

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

HENRYK PAJĄK
KONSPIRACJĘ CZAS
ZACZYNAĆ?

Jeżeli boisz się głosić prawdę –już jesteś niewolnikiem

Autor

Lublin 2008

r,

© Copyright by Henryk Pająk, Michalina Pająk

ISBN 83-875-10-96-3

Wstęp

Francuski pisarz - noblista Albert Camus /1913-1960/ w słynnej przed pół wiekiem noweli „Upadek”, literackim studium upadku człowieka, pytał swego literackiego rozmówcę:

Czy słyszał pan przynajmniej o celi opluwania, którą wymyślił niedawno pewien naród, by dowieść, że jest największy na ziemi? Jest to murowane pudełko, gdzie więzień stoi, ale nie może się ruszać. Mocne drzwi, które zamykają go w tej muszli z cementu, kończą się na wysokości jego brody. Widać więc tylko twarz, na którą każdy przechodzący strażnik pluje obficie. Więzień, ściśnięty w celi, nie może się wytrzeć, choć, co prawda, wolno mu zamknąć oczy. Tak, drogi panie, to jest pomysł ludzki. Nie trzeba im Boga do tego małego arcydzieła.

Jaki naród miał na myśli Albert Camus? Nowelę pisał niespełna dziesięć lat po zakończeniu drugiej wojny światowej. Łatwo zgadnąć, jaki to naród. Wątpliwości jednak pozostały, bo do tamtego wkrótce dołączył inny naród, uważający się za naród nadludzi, naród wybrany nie przez jakiegoś ziemskiego uzurpatora, tylko przez samego Boga.

Obydwa narody nadludzi podały sobie krwawe łapy i skonstruowały Polakom nową „muszlę z cementu”, obramowaną granicami Odry i Bugu. Od dziesięcioleci pluja nam w twarz obficie, z satysfakcją sadystów. Odebrali nam wszelkie możliwości obrony, jakiegoś ruchu. Jedyne, co nam wolno, to przemykać oczy przed ich plwocinami.

Camus powiada: „Nie trzeba im Boga do tego małego arcydzieła”. To prawda, Bóg nie był im potrzebny. Ani tym z lat 1939 - 1945, ani

6

WSTĘP

z lat 1945 - 2008. Oni Boga także zamknęli w betonowej muszli, opluli i pluja nań obficie. On także jest ich więźniem.

W marcu 2008 roku w audycji telewizyjnej niejakiego Kuby „wojewódzkiego”, zasiadło do naigrywania się z polskiej flagi narodowej dwóch innych „nietutejszych” szyderców: rysownik M. Raczkiewicz i aktor Krzysztof

Stelmaszczyk. Kolejno wbijali polską flagę narodową w półmisek wypełniony psimi odchodami. Na oczach setek tysięcy te-leoglądaczy. I nikt nie dał im po pyskach! I nikt nie postawił ich przed sądem.

To kolejna wersja cementowej celi, o której pisał Camus pół wieku przedtem.

I co? Czy nie czas na konspirację?

Whittaker Chambers pochodzący z narodu, który dowodzi, że jest największy na ziemi, powiedział szyderczo, niemal w tym samym czasie, kiedy powstawała nowela „Upadek”:

Historia jest zagruzowana szczątkami narodów, które odrzuciły Boga i wiarę. Czyżby więc odrzucanie przez narody Boga i wiary było najlepszym sposobem na zamienianie tych narodów w gruzowisko historii? Na to wygląda. Zwłaszcza dziś. W tej książce podaję szereg okoliczności i przykładów, które niezbitie tego dowodzą.

Inny Amerykanin - Patrick Buchanan, kilkakrotny kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, zawsze w tych staraniach utracany przez przedstawicieli narodu panów świata, pytał w książce „Śmierć Zachodu”:

Dlaczego chrześcijanie pozwolili na to, aby Bóg został wywieziony na taczkach z ich świątyń?

Po żydo-amerykańskiej mega-zbrodni - zburzeniu nowojorskich wysokościowców 11 września 2001 roku, przypisywanym przez zleceńodawców tej zbrodni islamskim „terrorystom”, córka kaznodziei protestanckiego B. Grahama, w wywiadzie telewizyjnym na pytanie: „Jak Bóg mógł pozwolić na coś takiego?” odpowiedziała: Jestem przekonana, że Bóg jest do głębi zasmucony z tego powodu, ale od wielu już lat mówimy Mu, żeby wy-

WSTĘP

7

niósł się z naszych szkół, z konstytucji, z naszych urzędów oraz z naszego

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
życia, a ponieważ jest dżentelmenem, jestem przekonana, że w milczeniu się wycofał.

Wywiezienie Boga na taczkach było bowiem nieporównanie większym arcydziełem, niż fizyczne zamknięcie człowieka w betonowej muszli, aby inni mogli pluć mu w twarz. To „historyczne” arcydzieło - wywiezienie Boga na taczkach, dokonało się na oczach narodów chrześcijańskich. Co więcej - z milczącą zgodą chrześcijan. O tym także w tej książce, ale tylko marginalnie.

□□Naród bez głosu

Aszkenazyjscy koczownicy, którzy po „Okrągłym stole” zawłaszczyli władzę w Polsce: Sejm, Senat, administrację, sądownictwo, media i siły zbrojne, przez pierwsze dziesięć lat okupacji Polski pod szyderczą nazwą „Trzeciej RP”, postępowali jeszcze ostrożnie, udawali sprzyjanie interesowi Polski, a ich agenci wpływu desygnowani do Sejmu i na stanowiska rządowe starali się nie ujawniać ani swojego pochodzenia, ani ich antypolskiej misji, udając „z troską” przyszłością „tego kraju”. Po całkowitym zawłaszczeniu sceny politycznej przez pokoleniowe bękarty Komunistycznej Partii Polski grasujące pod oszukańczą nazwą Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Unii Wolności, zdjęli maski i jawnie pogrążyli Polskę w bagno korupcji, grabieży resztek majątku narodowego, którego nie zdążyli rozkraść lub rozdać swoim pobratymcom zachodnim. Ich czołowy przedstawiciel, desygnowany przez amerykańskich Chazarów Aleksander Stolzman-„Kwaśniewski”, kładł podwaliny pod przyszłą konstytucję Unii Eurogermańskiej¹, wysyłał polskie wojska do okupacji krajów podbitych przez amerykańskich Chazarów, a komunistyczny germanofil premier Leszek Miller wiernie kontynuował tę wyprzedaż niepodległości i majątku Polaków.

Na całość zdrady interesów Polski poszła ekipa Kaczyńskich, a potem jej duplikat pod nazwą „Platformy Obywatelskiej”. Nie docierały do nich żadne protesty, apele, zbiorowe rezolucje, listy do prezydenta Kaczyńskiego. Szli w zaparte nie reagując na żadne wezwania, prośby czy argumenty przemawiające przeciwko „prostytucji” euro-germańskiej. Odrzucili wszelkie zbiorowe i indywidualne prośby i żądania w sprawie referendum na temat „tarczy antyrakietowej”. Nie chcieli słyszeć o żądaniu podobnego referendum narodu w nieporównanie ważniejszej

¹ To właśnie w przyjętej w czasach jego prezydentury „Konstytucji Kwaśniewskiego” nie znalazł się zapis z Konstytucji PRL, w którym bogactwa naturalne były wspólne, a więc jako niezbywalne dobro narodu. Usuwając ten zapis, żydo-sowiecka „razwiedka”, usunęła z Konstytucji tę formalną zapórę stojącą przed „wyprzedażą” Polski.

□10

NARÓD BEZ GŁOSU

sprawie, jaką było ostateczne zrzeczenie się suwerenności Polski poprzez przyjęcie tzw. „Traktatu Reformującego”.
W grudniu 2007 roku zebrała się w Krasiecznie grupa około 100 polskich patriotów na konferencji z okazji 25-lecia OKR i 25-lecia Duszpasterstwa Rolników. Zredagowano tam „Rezolucję” w sprawie „Traktatu Reformującego” Unię Euro-germańską², podpisaną przez wszystkich uczestników tej konferencji. Rezolucja zaczynała się od słów: Zdecydowanie odrzucamy Traktat Reformujący Unii Europejskiej. Stwierdzano następnie, że tenże „Traktat” jest sprzeczny z fundamentalnymi zapisami Konstytucji RP, gdyż po jego ratyfikacji przez Polskę, stanie się on zbiorem unijnych praw o charakterze całkowicie nadrzędnym wobec polskiej Konstytucji, która jest /powinna być/, najwyższym i suwerennym aktem prawnym obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej. Przypominano sejmowym zdrajcom i obcym agentom z „Prawa i Sprawiedliwości” oraz „Platformy Obywatelskiej”, że chcą wymusić nieodwracalny proces likwidacji Państwa Polskiego jako samodzielnego, jeszcze suwerennego podmiotu prawa międzynarodowego, co oznacza równoległą do tego procesu dezintegrację narodu polskiego jako narodowej wspólnoty etnicznej i państwowej. Uznanie nadrzędności konstytucji tego swoistego Eurołagru nad Konstytucją Polski, oznaczać będzie akt abolicji, apriorycznej amnestii wobec winnych tej i poprzednich zbrodni zdrady stanu, chroniący winnych tej zbrodni pod skrzydłami nadrzędnej konstytucji Unii Europejskiej.

„Uporczywe, wynikające z masonskich, antychrześcijańskich postaw ideowych rządzących ekip odmawianie uznania chrześcijańskich korzeni Europy, całkowicie zafałszuje historię powszechną europejskiego kontynentu, a tym samym innych kontynentów”. Uznanie tego traktatu będzie oznaczać także kulturowo-cywilizacyjne wykorzystanie wszystkich narodów europejskich. Odetnie je od liczącego dwadzieścia wieków fundamentu chrześcijańskiego. Uporczywe odmawianie w długich przepychankach o kształt tego „traktatu” - w istocie

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
konstytucji europejskiej - odniesien do Boga Stwórcy; uporczywe uchylanie się autorów tej imperialnej konstytucji oraz jej politycznych obrońców od uznania prawa naturalnego za prawo najwyższe, uniwersalne i ponadczasowe, zgodnie z katolickim nauczaniem wpisane przez Stwórcę w niezbywalne kanony moralne każdej bez wyjątku osoby ludzkiej - „Traktat reformujący” nobilituje wąską grupę samozwańców, przez nikogo niewybranych prawodawców, do rangi najwyższego Prawodawcy, absolutnego depozytariusza życia i śmierci prawie 500 milionów obywateli państw Unii Europejskiej.

W „Traktacie Reformującym” - stwierdzali dalej autorzy rezolucji, dokonano fałszywej, przewrotnej interpretacji zasad tzw. pomocniczości i solidarności - 2 Autorami projektu tej rezolucji byli: Janina Piekarczyk, Grzegorz Górniak, Stefan Żebrowski i dr Jerzy Rachowski.

□ NARÓD BEZ GŁOSU

11

zasad wywodzących się z katolickiej nauki społecznej, uznawanych powszechnie za oczywiste minimum ochrony narodowych społeczeństw przed totalitarnymi wynaturzeniami, autorytarnymi ciągłymi obecnymi i przyszłymi władzami mega - państwa europejskiego. Traktat otwiera drogę do nieograniczonej centralizacji władzy państwowej w imperialnej Unii Europejskiej, której główne agendy nie posiadają żadnej legitymizacji ze strony obywateli tych narodów i społeczeństw, gdyż są wyłaniane w wąskim gronie samozwańców kodyfikatorów tego prawa i samozwańczej władzy. Otwiera to drogę do ewolucji w kierunku zupełnie przeciwnym niż werbalnie deklarowanym w „Traktacie” - w kierunku przekształcenia Unii Europejskiej w totalitarne, dyktatorskie superpaństwo.

Szczególnie jednoznacznie niebezpieczna jest przyjęta w „Traktacie” zasada podwójnej większości przy podejmowaniu najważniejszych decyzji. Uprzywilejowuje ona ludnościowo najliczniejsze Niemcy, zarazem drastycznie ogranicza wpływy na decyzje ze strony mniejszych państw członkowskich. Czyni z tych państw członków drugiej kategorii i nieuchronnie prowadzi do hegemonii Niemiec już na gruncie decyzyjnym, nie mówiąc już o dominacji ekonomicznej i gospodarczej.

Integralną częścią tego „Traktatu” jest tzw. „Karta Praw Podstawowych”, w której podstępnie przemycano się legalizację systemowego zabijania życia poczętego, eutanazji osób niepełnosprawnych, chorych i starych.

Ponadto, pod podstępny pozór „ochrony” obywateli Unii Europejskiej przed jakąkolwiek dyskryminacją, dokonuje się zuchwałej akceptacji związków homoseksualnych, zrównanie ich z tradycyjną rodziną, dawcą życia ludzkiego, rozumianą jako związek mężczyzny i kobiety, co prowadzi już teraz w sposób widoczny i alarmujący, do załamania obowiązującego w Europie modelu systemu moralno-etycznego i dezintegracji rodzin.

W konkluzji „Rezolucji”, jej autorzy oraz sygnatariusze uznają „Traktat Reformujący” za:

- bezprzykładowy akt bezprawia, wymierzony bezpośrednio w elementarne prawa narodów europejskich, gwałcący już w samym swoim założeniu prawa Boże i ludzkie. W szczególności jest to akt godzący w prawa Narodu i państwa polskiego, jaskrawo sprzeczny z konstytucją RP, niegodziwy pod względem etycznym, a ponadto niezwykle groźny w skutkach politycznych.

Rządząca Polską sfera troglodytów w białych kołnierzykach, wie o tych zagrożeniach lepiej niż sami Polacy, ale oni zostali desygnowani właśnie do niszczenia tych ludzkich praw naturalnych i Bożych, a nie do ich ochrony. Milczeli więc wobec tej i wielu innych rezolucji.

□ 12

NARÓD BEZ GŁOSU

Kolejna fala protestów dotyczyła skierowania przez rząd RP do Sejmu projektu „Traktatu Reformującego” relatywizującego odwieczne prawa narodów europejskich - zwanego teraz „Traktatem z Lizbony”, podpisanego w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej 13 grudnia 2007 - daty jakże znaczącej i ponurej dla Polaków

- w celu przeforsowania zgody Sejmu na jego ratyfikację w drodze parlamentarnej - z pominięciem woli jedyne go suwerena - Narodu Polskiego, wyrażanej metodą referendum ogólnokrajowego.

Taką właśnie opinię wydali tej haniebnej decyzji pomijającej wolę Narodu, uczestnicy zjazdu z okazji XXV rocznicy powstania OKOR i Duszpasterstwa Rolników w Krasiczynie, a także uczestnicy podobnej konferencji w Poznaniu, odbywającej się w dniach 8-9 marca 2008 roku. Wtedy wyrażano m.in. zdecydowany protest wobec brutalnego naruszenia przez Marszałka Sejmu /względnie przez samo Prezydium Sejmu/ - artykułu 37 Regulaminu Sejmu RP stanowiącego, iż: „Pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub komisja postanowią inaczej”. To jaskrawe naruszenie Regulaminu Sejmu polegało również na tym, że nie dopełniono ustawowego obowiązku wydrukowania projektu ustawy i dostarczenia go wszystkim posłom, co stanowi

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
naruszenie artykułu 35 ust. 1. Regulaminu Sejmu. Był to akt arogancji ostentacyjnej, lekceważącej prostą możliwość zapoznania się posłów z tym projektem i czyniącej z posłów bierne, nieświadome automaty do przegłosowania nieznanej im ustawy. Przekazano jedynie kilka egzemplarzy tego projektu i tylko przewodniczącym klubów, co wykluczało możliwość zapoznania się z nim indywidualnie przez każdego parlamentarzystę. Na wiele innych, zgoła marginalnych projektów ustaw marnuje się tony papieru, ale zabrakło go na projekt, który zaważy o losie Polski na dziesiątki lat, do czasu, gdy Unia Europejska nieuchronnie rozpadnie się z hukiem lub zemrze na uwiad starczy, śladem wielu innych znanych w historii totalitarnych imperiów. Projekt traktatu liczył 795 stron formatu A4, co przy uważnym czytaniu wymaga czterech dni minimum. Realnie więc pozbawiono posłów jakiegokolwiek możliwości zapoznania się choćby z najważniejszymi artykułami Traktatu. Oznacza to, że rządzący pracami Sejmu odmówili posłom prawa i możliwości zapoznania się z ustawą, w której sprawie mieli głosować. Posłom musiały wystarczyć dywagacje tzw. „ekspertów” zaproszonych do Sejmu na jeden dzień, co stawia pod wielkim znakiem zapytania powagę Sejmu, potraktowanego jako zbędny balast. Bezpośrednią odpowiedzialność za te wykroczenia zasługujące na rozpatrzenie ich przez trybunał Konstytucyjny lub głosowanie w Sejmie nad jego odwołaniem z tej funkcji - ponosił Marszałek Bronisław Komorowski, jeden z liderów 3 Trzynastka jest obosieczna: 13 /piątek/ czerwca 2008 r. oficjalnie ogłoszono wyniki referendum w Irlandii z 12 czerwca w sprawie „Traktatu Reformującego”, kiedy to naród irlandzki odrzucił ten przestępczy Traktat!

□ NARÓD BEZ GŁOSU

13

rów zwycięskiej trupy politycznej pod nazwą Platformy Obywatelskiej. Działająca w zмовie i na polecenie Marszałka Kancelaria Sejmu, pośrednio potwierdziła swoją służalczość wobec oligarchów z Komisji do spraw Konstytucyjnych Parlamentu Europejskiego, którzy wydali nieformalne polecenie potwierdzone informacją Jensena-Petera Bondego, członka teź Komisji do spraw Konstytucyjnych Parlamentu Europejskiego - o urzędowym zakazie wydawania posłom Parlamentu Europejskiego jakiegokolwiek skonsolidowanego tekstu Traktatu. Zakaz ten, jeżeli rzeczywiście został wydany, a jeśli nie to i tak nieformalnie obowiązuje jako ogólna zasada ignorowania uprawnień posłów - oznacza nic innego jak to, że nikt w Unii Europejskiej, włącznie z sygnatariuszami, tego traktatu nawet nie przeczytał, nawet nie miał go w ręce! W sposób oczywisty potwierdza tę oburzającą przedmiotowość parlamentarzystów europejskich, wobec wąskiej grupy decyzyjnych, nawet nieznaną z nazwiska i funkcji tych euro-manekinów. W przypadku parlamentarzystów „polskich”, w pełni potwierdziła to „debata” sejmowa wykazująca merytoryczną indolencję dyskutantów, w tym również wypowiedzi samego Marszałka Sejmu B. Komorowskiego. Nieuchronny jest więc oczywisty wniosek, że decyzja o ratyfikacji traktatu była podejmowana w bardzo wąskim gronie członków Prezydium Sejmu. Zapadała ona bez szans na zapoznanie się z treścią traktatu, z zawartymi w nim negatywnymi politycznie i prawnie skutkami tego traktatu. Marszałek Sejmu B. Komorowski kontynuując swoją arogancję w stosunku do uprawnień posłów i wagi traktatu, w propagandowym zapędzie powołał się na zapis naszej Konstytucji - na jej art; 90., jakoby Konstytucja pozostawała „najwyższym prawem”, a za chwilę dodał, iż: „na dzień dzisiejszy mogę powiedzieć tyle, że według mnie Traktat nie wymaga żadnej zmiany w polskich ustawach, natomiast na pewno będzie to wymagało zmiany w regulaminie Sejmu RP”. Jeżeli tak, jeżeli „według mnie” czyli według Marszałka nic złego dla Polski nie niesie Traktat, to po co powołano ponad czterystu posłów Sejmu, wydano wielomilionowe fundusze na jego funkcjonowanie? Przecież z powodzeniem wystarczy dyktatorska funkcja Marszałka i Prezydium Sejmu! Komorowski dodał nonszalancko, a tak naprawdę to głupkowato, że będzie w przyszłości potrzebna jakaś „europeizacja” komisji sejmowych, czyli instancji, w których zapadają decyzje o kształcie ustaw zatwierdzanych poprzez „polski” parlament! Wszystkie te mactwa, niekompetencja, arogancja, jawna antypolskość reprezentowana przez oligarchów „Knesejmu”, prowadzą w prostej linii do obalenia obowiązującego w Polsce ładu konstytucyjnego, uczynienia z ustawy najwyższej bezwolnej atropy konstytucyjności życia zbiorowego „w tym kraju”. Staje to w rażącej sprzeczności z artykułem 8 ustę 1 Konstytucji RP stanowiącymi, iż „Konstytucja RP jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej”. Po ratyfikacji „Traktatu Reformującego” i zmodyfikowaniu /ubezwłasnowolnieniu/ regulaminu i całego polskiego parlamentu, nieuchronnie nadejdzie czas na zmiany w Konstytucji RP, jako aktu pozostającego w sprzeczności z nadrzędnym aktem prawnym

□14

Unii Europejskiej - z konstytucją tego eurołagru podstępnie zwanego „Traktatem Reformującym.” Od tego momentu Konstytucja RP stanie się tzw. „aktem wewnętrznym”, zgodnie z Deklaracją Traktatu - jej punktem 17, który orzeka, iż prawo europejskiemu nie może się sprzeciwiać żadna konstytucja państw członkowskich, jako tenże „akt wewnętrzny”. Tym samym wspomniany art. 8. Konstytucji Polski stanie się zapisem całkowicie martwym, niemożliwym do egzekwowania.

Dodatkowe pęta nakłada na Konstytucję Polski stwierdzenie zawarte w rządowym uzasadnieniu mówiące, iż „Traktat z Lizbony”, po jego ratyfikowaniu przez Polskę i pozostałe państwa członkowskie Unii Europejskiej, stanie się aktem prawnym obowiązującym w Polsce wprost, bezpośrednio i nadrzędnie, ze skutkami wynikającymi z art. 87 - 92 Konstytucji RP już teraz, przed ostatecznym podpisem prezydenta RP pod „Traktatem Reformującym”.

Urząd Nadzoru Finansowego stwierdza, iż:

Zasada pierwszeństwa prawa wspólnotowego oznacza zapewnienie wszystkim normom prawa wspólnotowego, przewagi w razie konfliktu z jakąkolwiek wcześniejszą lub późniejszą normą krajową w każdym państwie członkowskim. Zatem w sytuacji, gdy przepisy prawa państwa członkowskiego są sprzeczne z bezpośrednio skutecznymi przepisami prawa wspólnotowego, wówczas sądy i organy krajowe mają obowiązek stosować prawo wspólnotowe.

Czy ten prosty w budowie jak cepy, zapis dyktatu prawa Związku Socjalistycznych Republik Europejskich, nie docierał do kory mózgowej takich tuzów jak Marszałek Sejmu, jak prezydent RP, jak liderzy obydwu partii prowadzących nas na smyczy do eurokołchozu? Dlaczego w żywe oczy „rzną głupa”? Czy rzeczywiście traktują polskich aborygenów jak stado baranów?

Po analizie wymienionych zagrożeń dla Polski wynikających z przyjęcia Traktatu, po omówieniu butnej arogancji Sejmu, Marszałka i Prezydium Sejmu w tej sprawie, autorzy memorandum⁴ oświadczają i postulują:

1. ażeby Prezydent RP skorzystał niezwłocznie ze swego konstytucyjnego uprawnienia zawartego w art. 133 ust. 2 Konstytucji RP do skierowania Traktatu Lizbońskiego do Trybunału Konstytucyjnego, celem kontroli zgodności z Konstytucją przed ratyfikacją;
 2. ażeby Trybunał Konstytucyjny na mocy swego ustawowego uprawnienia zawartego w art. 4.ust.1 i 2 ustawy o Trybunale
- 4 Opublikowanego w „Biuletynie Informacyjnym Komitetu Suwerenności Narodu Polskiego”, nr 4/ 2008 z 11 marca 2008.

□NARÓD BEZ GŁOSU

15

Konstytucyjnym, niezwłocznie zwrócił uwagę Sejmu RP na nieusuwalną sprzeczność Deklaracji 17. w Akcie Końcowym tego Traktatu, a zatem i całego Traktatu, z art. 6 ust. 1 Konstytucji RP głoszącym, iż „Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej”;

3. ażeby Sąd Najwyższy /art. 183 pkt. 2 Konstytucji/, Najwyższa Izba Kontroli /art. 203 ust. 1 Konstytucji/, a także Prokurator Generalny, skorzystały ze swoich stosownych konstytucyjnych prerogatyw i uczyniły wszystko co leży w ich mocy, dla zachowania ładu konstytucyjno-prawnego w państwie polskim.

4. ażeby przedstawiciele władz państwowych RP, posłowie i senatorowie dochowali wierności przysiędze złożonej przez nich uroczystie w momencie obejmowania funkcji i stanowisk. Sprzeniewierzenie się temu ślubowaniu będzie równoznaczne z samo-wykluczeniem się z pełnienia w przyszłości jakichkolwiek funkcji parlamentarnych czy państwowych.

Oświadczamy, że Parlament, który postanawia działać z jawnym pogwałceniem polskiej ustawy zasadniczej, zwłaszcza w stopniu grożącym zakwestionowaniem całego obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej ładu prawnego, pozbawia się prawa stanowienia jakichkolwiek aktów prawnych. W takim przypadku jest on niczym innym jak sejmem zbójceckim, zasługującym na ściganie z mocy prawa. Swoim bezprawnym postępowaniem uprawnia ponadto obywateli do żądania natychmiastowego rozpisania nowych przedterminowych wyborów - zarówno parlamentarnych jak i państwowych.

Oczekujemy od Episkopatu Polski upomnienia parlamentu i innych władz państwowych o ich obowiązkach względem Narodu.

Przypominamy, że Katechizm Kościoła Katolickiego przyznaje wiernym Kościoła katolickiego prawo: bronić praw swoich i współobywateli przed nadużyciami władzy w granicach określonych przez prawo naturalne i ewangeliczne /KKK. 2242/. Stanowi ponadto, że w sytuacjach szczególnych nadużyć obywatele mają /.../ prawo wypowiedzieć władzy posłuszeństwo, a nawet stawić zbrojny opór przeciwko jej uciskowi /KKK 2243/5.

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynać

Oświadczamy, iż w sytuacji wyższej konieczności, pozostawieni samym sobie, możemy zostać zmuszeni, by z tego prawa skorzystać.

5 Szukać: <http://suwerennosc.blogspot.com>

□16

NARÓD BEZ GŁOSU

Mocne słowa, tragicznie słuszne. Czy nadszedł już czas na czyszczenie stenów i visów z drugiej wojny światowej? Na tak postawione pytanie odpowiadamy sobie sami w głębi swoich sumień, postaw i obowiązków wobec Ojczyzny.

K. Morawski, dziejopis Polski, w swoim wielotomowym dziele: „Dzieje Narodu Polskiego” IX. V s. 58-63/ pisał:

Radziwiłł był człowiekiem nędznych obyczajów, bez nauki i wychowania: kłamstwo odziedziczył po ojcu, pijaństwo stało mu się nałogiem.

Zaraz za sprawą Katarzyny konfederacja litewska unieważnia wszystkie wyroki, które przeciw niemu zapadły. (...) Od samego Gdańska towarzyszył mu Karr [wysłannik ambasadora moskiewskiego Repnina] z poczetem kozackim, a w Wilnie, obok tłumów konfederackich, witały go moskiewskie wojska i moskiewskie działa (3 czerwca 1767 r.). (...) Wszyscy marszałkowie i delegaci litewscy i koronni udają się do Radomia na zawiązanie konfederacji generalnej obojga narodów. (...) Pomnożyła zjazd liczna rzesza ciekawych, chciwych nowości.

Wojsko moskiewskie, zebrane niepostrzeżenie w pobliżu miasta, zajęło ulice, otoczyło ratusz. Uderzyło to konfederatów, ale przydany Radziwiłłowi towarzysz usunął jego obawy uwagą: że przecież pokój, którego kraj doznawał w tak nadzwyczajnych okolicznościach, był dziełem tego wojska.

Głupi Radziwiłł bez troski przyjmuje łaskę marszałkowską 23 czerwca. (...) Karr wsuwa w ręce marszałka gotowy manifest. Manifest przyjmował żądania mniejszości religijnych odrzucone na ostatnim Sejmie, przedstawiał groźbę jarzma, które tyrania królewska narzuciłaby niechybnie Rzeczypospolitej, gdyby nie wspomniała carowa, która przenikając mądrością swoją niegodziwe zamachy na wolność, czuwała nad szczęściem narodu. Manifest głosił poza tym wspaniałe gwarancje „dla zabezpieczenia na zawsze całości praw i dawnego kształtu rządowego, który tak szczęśliwie osłaniał dotąd pokój, pomyślność Rzeczypospolitej; ogłaszał wreszcie nieprzyjaciółmi ojczyzny winnymi zbrodni tych, którzy sprzeciwiliby się postanowieniom konfederacji. (...)

Ośłupieli wszyscy! Jedni do ucieczki, drudzy rwali się do broni. Karr odwoływać się musiał do Repnina. Lecz obrócone do ratusza działa stały gotowe do strzału; straż „honorowa” stała u namiotu każdego z delegatów. Replin, mając w ręku stu siedemdziesięciu ośmiu marszałków i deputowanych, a w kieszeni osiemdziesiąt tysięcy podpisów (...) więcej nie potrzebował. (...).

Chwalił się później inny zbior jego [Repnina], Ingelstrom, że nie płacił na krakowskich sejmikach jak po 10, 15, najwięcej

□NARÓD BEZ GŁOSU

17

30 czerwonych złotych. „Zgoda”, albo „nie masz zgody” wołała spędzona na jego skinienie zgraja i nie dopuszczano do czytania innych pism jak tylko dopuszczone przez ambasadora [Repnina].

(...)

„Inaczej myśleć nie można” - dopełnił naród miary występków, kiedy na ukaranie go, Bóg rozum mu odjął... Zwiedzeni zostaliśmy jak ptaszęta na lep wzięte. Chcieliśmy wzmocnić wolność, a staliśmy się niewolnikami; ocalając wiarę, niszczyliśmy ją, a taka wśród nas wszystkich podłość panuje, iż chociaż widzimy nieomylną zgubę, obrzydliwym sposobem do niewoli przyzwyczajając się nie wstydzimy!”⁶

Wspomnieliśmy poprzednio o duńskim parlamentarzysty Jens-Peter Bonde. W angielskich wideoklipach: MKP Exposes The EU Lisbon Treaty, dr Jerzy Ra-chowski natknął się na jego szokujące wypowiedzi, demaskujące spisek przeciwko wolności i suwerenności narodów włączonych do Unii Europejskich w kontekście przygotowywanego „Traktatu Reformującego”, czyli podstępnej Konstytucji Europejskiej niweczącej suwerenność obecnych państw członkowskich w okresie trwania tzw. „Dnia informacji /dezinformacji - H.P./ na temat Traktatu Lizbońskiego” w styczniu 2008 roku. Oto wyjątki z wypowiedzi Jean Peter Bonde: - w nowym tekście jest o 8.500 słów więcej niż w starym, ale ponieważ otrzymali instrukcję od Sarkozy'ego⁷ aby traktat był mniejszy, polecono Radzie Europejskiej zmienić czcionkę na mniejszą /!! - H.P./, zmniejszyć odstęp między wierszami i teraz mogli mieć więcej słów i jednocześnie 62 strony mniej. I w ten sposób robi się mniejszy Traktat...

w tym przypadku oni podjęli polityczną decyzję, zawarli umowę polityczną, że ten tekst nie powinien być nigdzie poddany referendum. Próbowali więc uniknąć referendum także w Irlandii, przekonali się jednak, że nie jest to możliwe, ponieważ wasze sądy w tym kraju są wciąż niezależne. Gratulacje z tego powodu!

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Powinniście wiedzieć, że to, co jest podpisane do tej pory, a co jest podpisane przez Premierów /państw członkowskich - H.P./, to jest tekst, którego oni NIGDY, PRZENIGDY NIE PRZECZYTALI! NIGDY!!

Dlaczego? Ponieważ on nie nadaje się do przeczytania. To nie jest Traktat. To jest 300 stron poprawek z przypisami do 1000 stron innych traktatów, tak, że wy jesteście w stanie prze-

6 List Sołtyka do Podoskiego z 10 lipca 1767.

7 Prezydent Francji, z pochodzenia grecki Żyd.

□18

NARÓD BEZ GŁOSU

czytać to wszystko tylko wtedy, jeśli weźmiecie każdą poprawkę po kolei i wyszukacie odpowiednie miejsce w którymś z istniejących traktatów i wstawicie je tam. My uczynimy to dla was, abyście mieli tekst tak czytelny, jak to tylko możliwe.⁸

W Radzie Europejskiej zdecydowali, że żadnej instytucji w Unii Europejskiej nie jest dozwolone wydrukowanie skonsolidowanej wersji [Traktatu], która mogłaby być przeczytana, zanim zostanie przyjęta we wszystkich 27 państwach członkowskich /śmiej słuchaczy/. Taka jest decyzja.

W Parlamencie Europejskim przyjęliśmy jednogłośnie w Komisji d.s.

konstytucyjnych, że domagamy się wydania czytelnego Traktatu, wersji skonsolidowanej, która mogłaby być przeczytana jednym ciągiem.. My takiej wersji nie dostaniemy, ponieważ wysokie władze zdecydowały, że nie dostaniemy.

Jest to instrukcja ze strony pewnych premierów, którzy nie chcą, aby ten tekst był czytany. Jest rozkaz: **PODPISZ!** Przeczytasz potem!

495 mln ludzi w Europie nie ma prawa głosu w sprawie tego Traktatu. Czas na nas, abyśmy przywrócili demokrację.

A u nas, Polaków - czyż nie przyszedł czas na to, aby przywrócić w naszej udręczonej Ojczyźnie jeśli nie pełną, to przynajmniej namiastkę demokracji? Nie jest czas na to, aby wystąpić czynnie, w obronie całości i suwerenności naszej Ojczyzny, jak to nakazują cytowane zapisy katechizmu Kościoła katolickiego? To będzie „terroryzm” czy patriotyzm? walka partyzancka, czy „bandytyzm zaplutyh karłów reakcji” - jak to głosili ojcowie i dziadkowie dzisiejszych okupantów Polski?

Są tacy, którzy walczą, ale, niestety tylko słowem, bo na nic innego ich nie stać. To m.in. patrioci z cytowanego Komitetu Suwerenności Narodu Polskiego, wydający krzyk protestu w swoim „Biuletynie”, rozchodzącym się „w drugim obiegu” - dokładnie takim, jaki istniał ćwierć wieku temu. W proklamacji „O suwerenności Narodu Polskiego” z 1 września 2007, Komitet Suwerenności Narodu Polskiego pisał:

Mamy zatem do czynienia raczej ze swego rodzaju europejskim gabinetowym zamachem stanu, któremu następnie poszczególne parlamenty narodowe mają nadać pozory legalizmu prawnego, sukcesywnie akceptując ów Traktat Reformujący głównych aktorów europejskiej sceny politycznej.

Duńczyk zwracał się do uczestników „Dnia Informacji o Traktacie”.

□NARÓD BEZ GŁOSU

19

Zacytujmy fragment wypowiedzi deputowanego parlamentu Białorusi zamieszczonej w mojej książce „Rosja we krwi i nafcie 1905-2005”, Białorusi, która pod wodzą prezydenta Łukaszenki jeszcze broni się przed inwazją gnomów niewidzialnego Rządu Światowego, z jego prowincją europejską pod nazwą „Unii Europejskiej”. Deputowany Sergiej Konstantin nigdy nie przestąpił wysokich progów mafijnej, gangsterskiej Unii Europejskiej, ale punktował tak dokładnie, jakby się tam urodził i stale tam przebywał:

Nie możemy nie dostrzegać, nie uświadamiać sobie i nie czuć, jak określone siły na świecie zmierzają wszelkimi sposobami do zniszczenia narodów słowiańskich, w ramach tej niewypowiedzianej oficjalnie, ale w rzeczywistości toczącej się wojny/.../ Nie możemy się pogodzić z tym, ażeby 100 - 200 europejskich polityków, finansowanych przez tajne centra finansowe, zarządzało światem w swoich interesach, wbrew interesom Słowian.

W świetle dotychczas przytoczonych tu przykładów przestępczo antykonstytucyjnego postępowania Sejmu, Senatu i samego prezydenta wszystkich nietutejszych koczowników, utuczonych na polskim chlebie, wyłania się przerażająca sytuacja Narodu Polskiego poddanego bezwzględnej okupacji z zastosowaniem wymyślnych form dezinformacji, przemilczeń, ograniczania dostępu do mediów, butnego lekceważenia głosu Narodu, odmawiania mu prawa do referendum w historycznej sprawie zrzeczenia się niepodległości na rzecz neo-faszystowskiej Unii Eurogermanskiej; kłamania, kłamania i jeszcze raz kłamania we wszystkim, co jest niewygodne dla

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac kontynuacji anihilacji Polski jako suwerennego państwa. Tych przestępców rzekomo „konstytucyjnych”, rzekomo wybranych przez „społeczeństwo”, w istocie podłych uzurpatorów działających w nieformalnym związku przestępczym - musimy zacząć zwalczać na każdym kroku, wszędzie gdzie się pojawią: protestować, blokować gmachy rządowo-sejmowe, drogi, dezorganizować im tamto ich butne mafijne działanie!

I wreszcie przestać na nich głosować, bo nasze „głosowania” nic nie dadzą, albo zostaną spreparowane jak za czasów „Ojca narodów” - Stalina. Układ sił w parlamencie, jego skrajnie antydemokratyczna, antyobywatelska ordynacja sprawiają, że czy pójdziemy głosować czy nie, to i tak osiągną wynik przez nich z góry założony. Na skutek destrukcyjnych antypolskich działań „Prawa i Sprawiedliwości” w latach 2005 - 2007, partii mającej wtedy pełnię władzy w swych rękach, szczerkowo jak zawsze partie i ugrupowania prawicowe, to znaczy patriotyczne, katolickie - zostały przez tych sprzedajnych gnomów usunięte ze sceny politycznej, z „Knesejmu” i rządu.

Nastał czas jakiejś tragicznej decyzji elit narodu, pokolenia zwłaszcza młodego, ludzi wychowanych w kanonach umiłowania Ojczyzny, troski o jej dobro,

□20

NARÓD BEZ GŁOSU

o jej wręcz istnienie. Coś musi się stać. Coś pęknąć, coś runąć niczym sławny mur berliński. Ktoś musi zacząć obalanie tych niewidzialnych murów berlińskich, którymi otoczono wolne narody europejskie, wolne państwa narodowe Europy! Jeżeli nie staną do walki, to ich synowie i wnuki znów zacytują Stanisława Wyspiańskiego z „Wesela”:

„MIAŁEŚ CHAMIE ŻŁOTY RÓG, OSTAŁ CI SIĘ JENO SZNUR”

„Naród bez głosu” - mówi tytuł tego rozdziału. W prawdzie tego faktu tkwi cały dramat polskiego narodu: niemego, zakneblowanego, spętanego. Współczesny totalitaryzm wypracował techniczne możliwości zamieniania narodów w bezwolne stada za pomocą dwóch obecnie podstawowych nośników przekazu informacyjnego: telewizji i prasy, zwanych mediami. Doszedł jeszcze jeden przekaznik - komputeryzacja internetowa, ten jednak jest kijem o dwóch końcach: internauci jeszcze mają możliwość przekazywania sobie informacji, poglądów i przekonań, niezależnie od obowiązującego w „telawizji” i prasie oficjalnego terroru wobec wolnej myśli, wobec prawdy.

„Naród bez głosu” mógł tylko z bezsilną wściekłością i rozpaczą śledzić np. rozbuchane tryumfalizmem bełkoty niejakiego Tomasza Lisa w jego kolejnej audycji atakującej Kościół jako instytucję oraz instancję moralną. Działo się to 7 kwietnia 2008 roku od godz. 2130.

Kto miał siły przetrwać tę kolejną erupcję talmudycznej pogardy, szyderstw, ten doświadczał poczucia już nie wściekłości, tylko bezsilnej rozpacz, mając wybór między rzuceniem w ekran ciężkim przedmiotem lub wyłączeniem go. My jednak musieliśmy wytrwać, do końca. Zatem nieznaną jest liczba osób, które to przetrwały. Jak w soczewce skupiła się tutaj cała bezradność narodu polskiego, in-doktrynowanego z bunkrów nadawczych „telawizji polskiej”, z programu pierwszego, czyli państwowego, będącej sama w sobie państwem w państwie.

T Lis, ma się rozumieć przedstawiciel „tutejszych nietutejszych”, wziął pod lupę i lufę jak zwykle Kościół katolicki w Polsce, który rzekomo nie robi nic, tylko toleruje „antysemityzm” Radia Maryja, w nim takich publicystów jak prof. Jerzy Robert Nowak. Oberwało się także księdzu prałatowi Henrykowi Jankowskiemu, który wziął udział w tej audycji, jest to bowiem kapłan, który staje twarzą w twarz w każdej sytuacji, z każdym oszczercą i spokojnie punktuje jego kłamstwa. Lis uczynił właśnie głównym tematem dyskusji dwie wypowiedzi - jedną księdza prałata Jankowskiego i drugą - prof. J.R. Nowaka.

Odtworzono w pierwszej kolejności wypowiedź prof. Nowaka w kontekście jego cyklu wystąpień w salach kościelnych, gdzie demaskował kosmiczne łgarstwa i oszczerstwa J.T. Grossa w jego książce „Sąsiedzi”. Dla Lisa czymś skandalicznym było samo udostępnianie sal kościelnych do takich odczytów, czyli „uprawianie działalności politycznej”, której Kościół uprawiać rzekomo nie powinien, tylko się modlić o pokój i sprawiedliwość według norm Unii Europejskiej. Następnie od-

□NARÓD BEZ GŁOSU

21

tworzono wypowiedź profesora Nowaka, w której zadał serię retorycznych pytań: gdzie mieli się uczyć patriotyzmu tacy ludzie jak Adam Michnik - czy u swojego ojca, członka komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy? Albo Marek Berman - Borowski? Prof. Nowak podał obydwie człony tego nazwiska - pierwsze - Berman, nazwisko jego ojca Wiktora i stryja Jakuba Bermana, kata tysięcy Polaków. I drugie, obecne - „Borowski”. Gdzie więc mógł się nauczyć tenże Marek Berman - „Borowski” patriotyzmu polskiego - u swojego stryja czy tatusia? Albo taki Cimoszewicz - synal oficera morderczej Informacji Wojskowej, Urzędu

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Bezpieczeństwa w wojsku?

Lis zapytał następnie, czy takie przykłady /w domyśle - „anysemityzmu'7 maja prawo mieć miejsce w kościołach.

Tu włączył się Tomasz Terlikowski,9 publicysta „wprost”. Zapytał kilkakrotnie, choć mu uporczywie przerywano - gdzie w tej wypowiedzi prof. Nowaka jest „antysemityzm”? Jedyнным sprawiedliwym w tym gronie, poza ks. prałatem Jankowskim, był poseł Girzyński, który także zadał pytanie o wskazanie, w jakim fragmencie tej wypowiedzi prof. Nowaka jest „antysemityzm”. Nie dowiedzieli się, Lis bowiem pozwalał pozostałym klakierom zagłuszać te pytania. Potem Lis starał się rozprawić z „antysemityzmem” księdza Jankowskiego pytając niemal dramatycznie, czy tak powinien mówić kapłan? Na to ksiądz Jankowski odparł z niezmaconym spokojem, że powiedział tam jedynie prawdę. Zapytał też, czy osoby mające inny punkt widzenia niż oficjalny, mają prawo głosu, czy nie? Na to pytanie również nie otrzymał odpowiedzi. Księdzu Prałatowi przerywali szyderczymi śmiechami tzw. „słuchacze”, starannie dobrani do uczestnictwa w takich sabatach. To wypróbowana metoda gromadzenia wokół głównego „zapiewajły” stada kla-kierów gotowych do szyderczych wrzasków i śmiechów. Doświadczył tego nawet Jarosław Kaczyński podczas osławionej „debaty” przedwyborczej z D. Tuskiem. „Nietutejszy tutejszy” szef „telawizji” publicznej Andrzej Urbański, utrzymywany na tym stanowisku właśnie z zadaniem atakowania Kościoła, tak dobrał owych „słuchaczy”, że wśród z nich nie znalazł się nikt, kto by wyraził aprobatę dla wypowiedzi księdza Prałata. Kiedy już szyderczy rechot zagłuszał całkowicie wystąpienie prałata, spojrział on na bok, z przyganą patrząc na tę hołotę. Ksiądz Jankowski jest w wieku, który umożliwia mu retrospekcję w lata stalinizmu, z takimi właśnie słuchaczami „spontanicznie” gromadzonymi na salach sądowych podczas pokazowych procesów polskich patriotów w latach 1945-1955. Przypomnijmy, że jednym z takich „spontanicznych” słuchaczy był Jacek Kuroń, obecny na procesie biskupa Czesława Kaczmarka, oskarżonego m.in. o współpracę z Niemcami - pardon - z „nazistami”, a potem z CIA.

Audycje T Lisa od samego ich początku mają charakter monotematyczny: „Hajże na Kościół!” Oto kilka kolejnych jego „audycji” dyskusyjnych”:

9 Terlikowski uczestniczył w słynnej nagonce na abp S. Wielgusa.

□22

NARÓD BEZ GŁOSU

10 marca 2008:

Rozmowa z J. Gowinem o rzekomym molestowaniu księdza Andrzeja, potem o prawach kobiet. Z A. Kwaśniewskim o partii LiD.

17 marca 2008:

„Skandale obyczajowe” w Kościele - znów o księdzu Andrzeju. Uczestnicy: ks. Prusak, prof. T. Bartos, były dominikanin10, Szostkiewicz z „Polityki” i Orzechowski z LPR - ten jako listek figowy do pozorowania pluralizmu poglądów, brutalnie zagłuszany w atmosferze szyderstw i buczenia „słuchaczy”.

31 marca 2008:

O „Traktacie Reformującym” - z żydomasonem Olechowskim, Celińskim, Kurskim /PiS/, Karskim /PiS/, czyli telawizyjnym „Małym Sanhedrynem”. W drugiej części tego sabatu - o gejach, z udziałem polskojęzycznego pedała Szymona Niemca; dyskusja o dwóch pedałach „obrażonych” w USA przez Lecha Kaczyńskiego, którzy wkrótce przelcieli do Polski domagając się przeprosin prezydenta. Sekundowali Olechowskiemu i Celińskiemu: Terlikowski - stały „naprawiacz” Kościoła, „nietutejszy” Ireneusz „Krzemiński” /„socjolog”/ oraz Janusz Palikot, ten od pokazywania w „telawizji” fallusów z gumy.

7 kwietnia 2008:

„Czy polski Kościół przeżywa kryzys”? w domyśle - oczywiście że przeżywa! Wystąpili L. Wałęsa, /z telebimu/ Terlikowski, Bartos, Hołownia z „Neeweeka”. Jako listek figowy i chłopiec do szyderstw - Girzyński z PiS.

Audycja z 31 marca stanowiła miły wstęp do obchodów kolejnej rocznicy śmierci papieża Jana Pawła II.

O pedałach „obrażonych” przez prezydenta Kaczyńskiego, o ich fetowaniu w Knesejmie /!/ napisał ripostę Robert Larkowski w „Tylko Polsce” /10 IV 2008/: Przebojem ostatnich tygodni stała się para „pożenionych” pederastów z Nowego Jorku o posturze Flipa i Flapa11 którzy jako wątpliwy element kolorystyczny znaleźli się w sławnym już orędziu telewizyjnym prezydenta Lecha Kaczyńskiego - oczywiście pośrednio, na zdjęciach z ich „ślubu”. Środowiska pedalskie zrobiły z tego aferę na miarę prześladowań Żydów w czasie Nocy Kryształowej w 1938 r., zaś medialni czarodzieje zwietryli w rodmuchaniu tej historyjki dobry biznes. Rzeczni Flip i Flap, o nazwiskach Brendan Fay i Tom Multon, przyjechali do Polski na zaproszenie stacji TVN Mariusza Waltera. Po TV-Nienormalni

10 Autor książki „Jan Paweł II. Analiza krytyczna”. 2007 r., stały publicysta

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
„Gazety Wyborczej”, „Tygodnika Powszechnego”, /Der/ „Dziennika”. Autor także „Ścieżki wolności” i „Wolność, równość, katolicyzm”.
11 Lauer i Hardy, czyli Flip i Flap. Hardy był masonem w loży „Salomon” w USA.
Zob. „Wolnomularstwo”. W. Kirk MacNulty, wyd. pol. „Arkady” 2007, s. 295.

□ NARÓD BEZ GŁOSU

23

można się spodziewać wszystkiego, propedalska propaganda jest tam na porządku dziennym i nocnym, pewnie z powodu dużego odsetka pracujących tamże osobników o „odmiennej” orientacji seksualnej. w TVN Flip i Flap wystąpili jako wzorowe katolickie (??!!) „małżeństwo”, które marzy o adopcji dziecka. Szczęśliwa para nie omieszkała odwiedzić Sejmu, gdzie fetowali ją najbardziej posłowie Lewicy i Demokratów, a Ryszard Kalisz miał łzy w kaprawych oczach i żałował, iż nie był świadkiem na „ślubie” Brendana i Toma. SLD-owcy są świeżo po rozwodzie z PD-Demokratami (Pedolami) i cieszy ich każde męsko-męskie szczęście. Tacy herosi jak Tomasz Lis są przyzwyczajeni, że nie istnieje możliwość riposty gojów z ekranów „telawizyjnych”, toteż szybko tracą rezon, gdy muszą wystąpić twarzą w twarz ze słuchaczami. Doświadczył tego tenże T. Lis w Lublinie, gdzie przyjechał promować swoją książczynę składającą się z okrągłutkich frazesów, pt. „Polska, głupcze!” /czytaj - goju!/, wydanej przez żydoniemiecki Bertelsman Media, 2006. T. Lis w ferworze swojej buty, zapytał retorycznie: „Co było pierwsze, kura czy jajo?”. Nagle z sali rozległ się donośny głos znajomego nam młodego człowieka, który z upodobaniem uczestniczy w takich imprezach świątecznych „nietutejszych”;

- Ani kura, ani jajko, tylko kogut - panie Lis!

T. Lis speszył się, zabrakło mu języka w gębie, rozleciała mu się cała konstrukcja tej układanki i do końca spotkania już pozostał spięty wiedząc, że w każdej chwili polecą do niego podobna kontra.

I to jest m.in. dostępna nam metoda na takich „nietutejszych” medialnych hunwejbiniów. Trzeba jeździć za nimi i kontrować, ośmieszać. Nie polecamy pół-ceglówki owiniętej w gazetę, którą ojciec zamordowanego górnika ze stanu wojennego, wałnął w łeb w. Jaruzelskiego, gdy ten promował swoją książkę. Z rozpędu podamy jeszcze dwa przykłady takich „wtreć” w wydaniu naszego znajomego /Dariusza w./ w 2005 roku, przed wyborami parlamentarnymi Donald Tusk chciał sobie uzbierać głosów kombatantów wojennych i pojechał na doroczne uroczystości upamiętniające kapitulację armii gen. Kleeberga w Woli Gułowskiej pod Kockiem. Po imprezie podawano wojskową grochówkę z kotła kuchni polowej.

Tusk otoczony ochroniarzami po cywilnemu, perorował w wianuszkach słuchaczy, nie podchodząc jednak do kotła. Wtem rozległ się tubalny wrzask naszego prześmiewcy:

- Panie Donaldzie! Prosimy do kotła, bo już się kończy grochówka i nie zdąży pan załapać się na darmochę!

Donald drgnął, speszył się i po chwili odjechał. Pan Darek komentował:

- Jeszcze wtedy nie wiedziałem, że jego dziadek był w Wehrmachcie. Jaka szkoda! Oberwałby wtedy po tym dziadku!

□ 24

NARÓD BEZ GŁOSU

A może przyjechał popatrzeć na okolice, gdzie dziadek walczył z Polakami? Inny „numer” pana Darka. w Lublinie odbywała się muzyczna impreza plenerowa. w przerwach uczestnicy posilali się przy dwóch położonych blisko siebie stoiskach. Jedna z kolejek była dłuższa, druga krótsza, bo przy dłuższej sprzedawano piwo. Wtem zbliżył się do nich znany wyjec - nieudacznik H. w tym swoim groteskowym kapeluszu, jak wiemy z „telawizji”, z wyglądu stanowiący doskonałe potwierdzenie teorii Darwina. Starając się nawet i tu zwrócić na siebie uwagę, H. zapytał donośnie:

- Dlaczego jedna kolejka jest taka długa, a druga taka krótka? Trafiło na pana Darka:

- Panie H.! Bo w tej krótkiej dają żarcie koszer, a w długiej jest po polsku! Prosimy do nas, na boczek i bigos!

H. „zmył się” bez słowa.

Ech, doło ty nasza, doło! Jenó żarty cieniutkie a bezsilne nam zostawili w ramach „wolności i demokracji”. Jednakowoż niechybnie przyjdzie czas, że nawet żarty i żarcie muszą być wszędzie koszeń

ZDRAJCY POLSKI

głosujący w Sejmie 1 kwietnia 2008 roku za upoważnieniem Lecha Kaczyńskiego do ratyfikacji kryptokonstytucji eurogermańskiej likwidującej resztki polskiej suwerenności

PLATFORMA OBYWATELSKA

GŁOSOWAŁO - 206

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

ZA-206, PRZECIW-0,

WSTRZYM. - 0, NIE GŁOS. - 3

ARKIT TADEUSZ ARNDT PAWEŁ AUGUSTYN URSZULA AZIEWICZ TADEUSZ BIERNACKI MAREK
BIERNAT ANDRZEJ BOJKO BOGDAN BREJZA KRZYSZTOF BRODNIAK ROMAN

BRZEZINKA JACEK BUBLEWICZ BEATA BUDNIK JERZY BUKIEWICZ BOŻENNA BUŁA ANDRZEJ

BUTRYN RENATA CEBULA MAREK CHLEBOWSKI ZBIGNIEW CHMIELEWSKI STANISŁAW

za	CHWIERUT JANUSZ	za	
za	CICHOŃ JANUSZ		za
za	CIEŚLIK LESZEK		za
za	CZECHYRA CZESŁAW	za	
za	CZERWIŃSKI ANDRZEJ	za	
za	CZUCHA ZDZISŁAW	za	
za	CZUMA ANDRZEJ		za
za	DĄBROWSKA ALICJA	za	
za	DOLNIAK GRZEGORZ	za	
za	DROZD EWA		za
za	DRZEWIECKI MIROSŁAW	za	
za	DUNIN ARTUR		za
za	DURKA ZENON		za
za	DZIĘCIOŁ JANUSZ		za
za	DZIKOWSKI WALDY	za	
za	FABISIAK JOANNA		za
za	FEDOROWICZ JERZY FELIKS	za	
za	FIEDLER ARKADY		za

□NARÓD BEZ GŁOSU

25

GADOWSKI KRZYSZTOF

GAŁĄŻEWSKI ANDRZEJ

GAWŁOWSKI STANISŁAW

GAŚSIOR-MAREK MAGDALENA

GIBAŁA ŁUKASZ

GIERADA ARTUR

GŁOGOWSKI TOMASZ

GOWIN JAROSŁAW

GRABARCZYK CEZARY

GRAD ALEKSANDER

GRAD MARIUSZ

GRAŚ PAWEŁ

GRUPIŃSKI RAFAŁ

GRZEGOREK KRZYSZTOF

GUT-MOSTOWY ANDRZEJ

GUZOWSKA IWONA

HALICKI ANDRZEJ

HANAJCZYK AGNIESZKA

HIBNER JOLANTA

HUSKOWSKI STANISŁAW

JARMUZIEWICZ TADEUSZ

JAROS MICHAŁ

JAZŁOWIECKA DANUTA

KACZOR ROMAN

KANIA ANDRZEJ

KARPINIUK SEBASTIAN

KARPIŃSKI GRZEGORZ

KARPIŃSKI WŁODZIMIERZ

KATULSKI JAROSŁAW

KAŻMIERCZAK JAN

KIDAWA-BŁOŃSKA MAŁGORZATA

KLIM JÓZEF PIOTR

KOCHAN MAGDALENA

KOCHAN WITOLD

KOMOROWSKI BRONISŁAW

KONWIŃSKI ZBIGNIEW

KOPACZ EWA

KOPACZEWSKA DOMICELA

KOPEĆ TADEUSZ

KORZENIOWSKI LESZEK

KOSECKI ROMAN

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

KOZACZYŃSKI JACEK
 KOZDRON JERZY
 KOZŁOWSKA-RAJEWICZ AGNIESZKA
 KOZŁAKIEWICZ MIROSŁAW
 KRUPA ADAM
 KRUPA JACEK
 KRZĄKAŁA MAREK
 KULA WŁODZIMIERZ
 KULAS JAN
 KULESZA TOMASZ
 KURIATA JAN
 KUTZ KAZIMIERZ
 LAMCZYK STANISŁAW
 za LENZ TOMASZ za
 za LESZCZYNA IZABELA za
 za LISEK KRZYSZTOF za
 za LITWIŃSKI ARKADIUSZ za
 za ŁUKACIJEWSKA ELŻBIETA za
 za MAŁECKA-LIBERA BEATA za
 za MARCINKIEWICZ MICHAŁ za
 za MATUSIK-LIPIEC KATARZYNA za
 za MĘŻYDŁO ANTONI za
 za MIKULICZ JANUSZ za
 za MIODOWICZ KONSTANTY za
 za ROSS TADEUSZ za
 za ROSZAK GRZEGORZ za
 za ROZPONDEK HALINA za
 za RUTNICKI JAKUB za
 za RYBICKI ARKADIUSZ za
 za RYBICKI SŁAWOMIR za
 za RYNASIEWICZ ZBIGNIEW za
 za RYSZKA ANDRZEJ za
 za RZYMEŁKA JAN za
 za SAŁUGA WOJCIECH za
 za SCHETYNA GRZEGORZ za
 za SEKUŁA MIROSŁAW za
 za SIEDLACZEK HENRYK za
 za SIKORSKI RADOSŁAW za
 za SITARZ WITOLD za
 za SKORUPA ALEKSANDER za
 za SKOWROŃSKA KRYSZYNA za
 za SKRZYDLEWSKA JOANNA za
 za SŁAWIAK BOŻENA za
 za SMIRNOW ANDRZEJ za
 za SMOLARZ TOMASZ za
 za STAROŃ LIDIA za
 za STULIGROSZ MICHAŁ za
 za SUSKI PAWEŁ za
 za SYCZ MIRON za
 za SZCZERBA MICHAŁ za
 za SZEJNFELD ADAM za
 za SZTOLCMAN GRZEGORZ za
 za SZULC JAKUB za
 za SZUMILAS KRYSZYNA za
 za SZYDŁOWSKA BOŻENA za
 za ŚLEDZIŃSKA-KATARASIŃSKA IWONA za
 za TOMAKA JAN WALENTY za
 za TOMAŃSKI PIOTR za
 za TOMASZAK-ZESIUK IRENA za
 za TOMCZYK CEZARY za
 za TOMCZYKIEWICZ TOMASZ za
 za TUSK DONALD za
 za TUSK ŁUKASZ za
 za TYSZKIEWICZ KRZYSZTOF za
 za TYSZKIEWICZ ROBERT za
 za URBAN CEZARY za
 za URBANIAK JAROSŁAW za

□26

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

NARÓD BEZ GŁOSU
 VAN DER COGHEN PIOTR
 WAŁĘSA JAROSŁAW
 WAŚKO PIOTR
 MŁYŃCZAK ALDONA
 MROCZEK CZESŁAW
 MRZYGŁOCKA IZABELA KATARZYNA za
 MUCHA JOANNA
 MUSIAŁ JAN
 NAGUSZEWSKI TADEUSZ
 NAMYŚLAK WITOLD
 NEUMANN SŁAWOMIR
 NIESIOŁOWSKI STEFAN
 NITRAS SŁAWOMIR
 NOWAK SŁAWOMIR
 NOWAK TOMASZ PIOTR
 NOWAKOWSKI ANDRZEJ
 NYKIEL MIROŚLAWA
 OKŁA-DREWNOWICZ MARZENA
 OLECHOWSKA ALICJA
 OLEJNICZAK DANUTA
 OLSZEWSKI PAWEŁ
 ORZECZOWSKI ANDRZEJ
 ORZECZOWSKI MACIEJ
 OŚWIĘCIMSKI KONSTANTY
 PACELT ZBIGNIEW
 PAHL WITOLD
 PAUKOT JANUSZ
 PIECHOTA SŁAWOMIR
 PIERZCHAŁA ELŻBIETA
 PIETRASZEWSKA DANUTA
 PIĘTA JAROSŁAW
 PIOTROWSKA TERESA
 PITERA JULIA
 za PLOCKE KAZIMIERZ za
 za PLURA MAREK za
 za PREISS SŁAWOMIR za
 za RABA NORBERT za
 za RACZKOWSKI DAMIAN za
 za RADZISZEWSKA ELŻBIETA za
 za RANIEWICZ GRZEGORZ za
 za RAS IRENEUSZ za
 za WĘGRZYN ROBERT za
 za WIELICHOWSKA MONIKA za
 za WILK WOJCIECH za
 za WITKOWSKI RADOSŁAW za
 za WOLAK EWA za
 za WÓJCIK MAREK za
 za WYKRĘT ADAM za
 za ZACHAREWICZ JACEK za
 za ZAKRZEWSKA JADWIGA za
 za ZAREMBA RENATA za
 za ZAWADZKI RYSZARD za
 za ZAWIŁA MARCIN za
 za ZDANOWSKA HANNA za
 za ZDROJEWSKI BOGDAN za
 za ZIELIŃSKA-GŁĘBOCKAANNA za
 za ZIELIŃSKI MAREK za
 za ZIEMNIAK WOJCIECH za
 za ZIĘTEK JERZY za
 za ŻALEK JACEK za
 za ŻMIJAN STANISŁAW za
 za ŻYLIŃSKI ADAM za
 za LIPIŃSKI DARIUSZ ng
 za WOJNAROWSKI NORBERT ng
 za WOJTKOWSKI MAREK ng

ZDRAJCY POLSKI
 głosujący w Sejmie 1 kwietnia 2008 roku za upoważnieniem
 Strona 13

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
Lecha Kaczyńskiego do ratyfikacji kryptokonstytucji eurogermańskiej
likwidującej resztki polskiej suwerenności

PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

GŁOSOWAŁO-157

ZA-89, PRZECIW-56,

WSTRZYM. - 12, NIE GŁOS. - 2

ADAMCZYK ANDRZEJ ANDZEL WALDEMAR ARENT IWONA AST MAREK BABALSKI ZBIGNIEW BARTUŚ

BARBARA BĘTKOWSKI ANDRZEJ

za	OPIOŁA MAREK		za
za	PALUCH ANNA		za
za	PIECHA BOLESŁAW GRZEGORZ	za	
za	PILCH JACEK		za
za	POLAK MAREK		za
za	POLAK PIOTR		za
za	PONCYUUSZ PAWEŁ		za

□

NARÓD BEZ GŁOSU

27

PUTRA KRZYSZTOF	za	WIŚNIEWSKA JADWIGA	za
RAFALSKA ELŻBIETA		za WITEK ELŻBIETA	za
RELIGA ZBIGNIEW	za	WOŹNIAK TADEUSZ	za
ROGACKI ADAM	za	WRONA WALDEMAR	za
SADURSKA MAŁGORZATA		za ZALEWSKA ANNA	za
SELIGA DARIUSZ	za	ZBONIKOWSKI ŁUKASZ	za
SPRAWKA LECH	za	ZIELIŃSKI JAROSŁAW	za
SUSKI MAREK	za	ZIOBRO ZBIGNIEW	za
SZARAMA WOJCIECH		za ZUBA MARIA	za
SZCZYGŁO ALEKSANDER MAREK		za ŻUKOWSKI WOJCIECH	za
SZCZYPIŃSKA JOLANTA	za	BŁASZCZAK MARIUSZ	za
SZYDŁO BEATA	za	BRUDZIŃSKI JOACHIM	za
TCHORZEWSKI KRZYSZTOF	za	CHMIELOWIEC ZBIGNIEW	za
TERLECKI RYSZARD	za	CZARNECKI WITOLD	za
TOBISZOWSKI GRZEGORZ	za	CZARTORYSKI ARKADIUSZ	za
TOMCZAK JACEK	za	CZESAK EDWARD	za
WALKOWIAK ANDRZEJ	za	ĆWIERZ ANDRZEJ	za
WASSERMANN ZBIGNIEW	za	DĄBKOWSKA-CICHOCKA LENA	za
WIĄZOWSKI WALDEMAR	za	DORN LUDWIK	za

LUDZIE SUMIENIA Z PiS

którzy głosowali przeciw rozbiorowi Polski,
wstrzymali się lub nie głosowali

ABRAMOWICZ ADAM	prz.	MACIEREWICZ ANTONI
BABINETZ PIOTR	prz.	MALIK EWA
BŁĄDEK ANTONI	prz.	MARIANOWSKA BARBARA
BOGUCKI JACEK	prz.	MASŁOWSKA GABRIELA
BURY JAN S. ANTONIEGO	prz.	MASŁOWSKA MIROSŁAWA
CHŁOPEK ALEKSANDER	prz.	MAZUREK BEATA
CYBULSKI PIOTR	prz.	MOSKAL KAZIMIERZ
CYMAŃSKI TADEUSZ	prz.	OŻÓG STANISŁAW
DERA ANDRZEJ MIKOŁAJ	prz.	PIĘTA STANISŁAW
DOLATA ZBIGNIEW	prz.	POPIOŁEK KRZYSZTOF
GIRZYŃSKI ZBIGNIEW	prz.	RELIGA JAN
GIŻYŃSKI SZYMON STANISŁAW	prz.	REBEK JERZY
GOLBA MIECZYŚLAW	prz.	ROJEK JÓZEF
GOŁOJUCH KAZIMIERZ	prz.	RUSIECKI JAROSŁAW
GÓRSKI ARTUR	prz.	SIARKA EDWARD
GÓRSKI TOMASZ	prz.	SIKORA ANNA
GRABICKA KRYSZYNA	prz.	SOBECKA ANNA
JAGIEŁŁO JAROSŁAW	prz.	STANKE PIOTR
JANCZYK WIESŁAW	prz.	SZLACHTA ANDRZEJ
JURGIEL KRZYSZTOF	prz.	SZWED STANISŁAW
KACZANOWSKI DARIUSZ	prz.	SZYSZKO JAN
KOŁAKOWSKI LECH	prz.	TELUS ROBERT
KOWALCZYK HENRYK	prz.	WARGOCKA TERESA
KOWALSKI BOGUSŁAW	prz.	WOJTKIEWICZ MICHAŁ
KOZAK ZBIGNIEW	prz.	WRÓBEL MARZENA DOROTA
KWITEK MAREK	prz.	ZAJĄC STANISŁAW
LIBICKI JAN FILIP	prz.	ZAWIŚLAK SŁAWOMIR
ŁATAS MAREK	prz.	ŻACZEK JAROSŁAW

□28

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

NARÓD BEZ GŁOSU

BAK DARIUSZ WS.
 DZIEDZICZAK JAN WS.
 GWIAZDOWSKI KAZIMIERZ WS.
 KRUK ELŻBIETA WS.
 KURSKI JACEK WS.
 MACIEJEWSKI KRZYSZTOF WS.
 NOWAK MARIA WS.
 OSUCH JACEK ROKITA-ARNOLD NELLI SOŃTA KRZYSZTOF SOŚNIERZ ANDRZEJ STAWIARSKI
 JAROSŁAW DUDZIŃSKI TOMASZ MIROŚLAW KUCHCIŃSKI MAREK
 WS. WS.

ng-"g-

ZDRAJCY POLSKI

z „Polskiego” Stronnictwa Ludowego

głosujący za likwidacją resztek polskiej suwerenności

GŁOSOWAŁO - 31 ZA- 31, PRZECIW -0, WSTRZYM. - 0, NIE GŁOS. -

0

BURY JAN S.JÓZEFA za
 DEPTUŁA LESZEK za
 DUTKA BRONISŁAW za
 GRZESZCZAK EUGENIUSZ za
 GRZYB ANDRZEJ za
 KALEMBA STANISŁAW za
 KALINOWSKI JAROSŁAW za
 KAMIŃSKI JAN za
 KASPRZAK MIECZYŚLAW za
 KIERZKOWSKA EWA za
 KŁOPOTEK EUGENIUSZ za
 KRZYŚKÓW ADAM za
 ŁOPATA JAN za ŁUCZAK MIECZYŚLAW MARCIN
 za
 MALISZEWSKI MIROŚLAW za
 OLAS STANISŁAW za
 PAŁYS ANDRZEJ za
 PAWLAK MIROŚLAW za
 PAWLAK WALDEMAR za
 PIECHOCIŃSKI JANUSZ za
 RACKI JÓZEF za
 RAKOCZY STANISŁAW za
 SAWICKI MAREK za
 SŁAWECKI TADEUSZ za
 SOPLIŃSKI ALEKSANDER za STEFANIUK FRANCISZEK JERZY za
 WITASZCZYK STANISŁAW za
 WODA WIESŁAW za
 WOJTAS EDWARD za
 ZYCH JÓZEF za
 ŻELICHOWSKI STANISŁAW za

ZDRAJCY POLSKI

z komunistycznej „Lewicy i Demokratów”

kontynuatorów Komunistycznej Partii Polski,

którzy głosowali za eurogermańską konstytucją

GŁOSOWAŁO - 50

ZA-50, PRZECIW-0,

WSTRZYM. - 0, NIE GŁOS. - 3

AJCHLER ROMUALD ALEKSANDRZAK LESZEK ARŁUKOWICZ BARTOSZ BALICKI MAREK BAŃKOWSKA
 ANNA BOROWSKI MAREK CELIŃSKI ANDRZEJ CZYKWIN EUGENIUSZ
 za FILAR MARIAN za
 za GARBOWSKI TOMASZ za
 za GINTOWT-DZIEWAŁTOWSKI WITOLD za
 za GOŁĘBIEWSKI HENRYK za
 za IWIŃSKI TADEUSZ za
 za JANOWSKA ZDZISŁAWA za
 za JARUGA-NOWACKA IZABELA za
 za KALISZ RYSZARD za

□NARÓD BEZ GŁOSU

29

KAMIŃSKI TOMASZ KLEPACZ WITOLD KOCHANOWSKI JAN KOPYOŃSKI SŁAWOMIR KOTKOWSKA
 BOŻENA KRASOŃ JANUSZ LIS BOGDAN ŁYBACKA KRYSZYNA MARTYNIUK WACŁAW MATUSZCZAK
 ZBIGNIEW MATWIEJUK JAROSŁAW MATYJASZCZYK KRZYSZTOF MILCARZ HENRYK MOTOWIDŁO

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

TADEUSZ NAPIERALSKI GRZEGORZ OLEJNICZAK WOJCIECH OSTROWSKI ARTUR PISALSKI
GRZEGORZ PRZĄDKA STANISŁAWA

za SENYSZYN JOANNA za
za SIERAKOWSKA IZABELLA za
za STEC STANISŁAW za
za STREKER-DEMBIŃSKA ELŻBIETA za
za SZCZEPAŃSKI WIESŁAW ANDRZEJ za
za SZMAJDZIŃSKI JERZY za
za SZYMANEK-DERESZ JOLANTA za
za TOMASZEWSKI TADEUSZ za
za WENDERLICH JERZY za
za WIDACKI JAN za
za WIKIŃSKI MAREK za
za WONTOR BOGUSŁAW za
za WZIĄTEK STANISŁAW za
za ZBRZYŻNY RYSZARD za
za ZEMKE JANUSZ za
za BŁOCHOWIAK ANITA ng
za POMAJDA WOJCIECH ng
za RYDZOŃ STANISŁAW ng

za
ZDRAJCY NIEZRZESZENI

GŁOSOWAŁO - 8

ZA -8, PRZECIW-0,
WSTRZYM. - 0, NIE GŁOS. - 3

GALLA RYSZARD KOMOŁOWSKI LONGIN KRZYWICKI PIOTR PŁAŻYŃSKI MACIEJ

za POLACZEK JERZY za
za SELLIN JAROSŁAW za
za UJAZDOWSKI KAZIMIERZ MICHAŁ za
za ZALEWSKI PAWEŁ za

ZDRAJCY POLSKI

okupujący SENAT

którzy głosowali za upoważnieniem Lecha Kaczyńskiego
do podpisania eurogermańskiej konstytucji
likwidującej resztki suwerenności Polski

PO-59

GŁOSOWAŁO - 57

ZA-57, PRZECIW-0,
WSTRZYM. - 0, NIE GŁOS. - 2

ABGAROWICZ ŁUKASZ za
ADAMCZAK MAŁGORZATA za
AUGUSTYN MIECZYŚLAW za
BERGIER JÓZEF za
BISZTYGA STANISŁAW za
BOCHENEK KRYSZYNA za
BORYS-DAMIĘCKA BARBARA za
DUDA JAROSŁAW za
GŁOWSKI PIOTR GORCZYCA STANISŁAW GÓRECKI RYSZARD JÓZEF GRUBSKI MACIEJ
GRUSZCZYŃSKI PIOTR GRZYB ANDRZEJ IWAN STANISŁAW JURCEWICZ STANISŁAW
za za za za za za za za

□30

NARÓD BEZ GŁOSU

za ROTNICKA JADWIGA za
za RULEWSKI JAN za
za SEPIOŁ JANUSZ za
za SIDOROWICZ WŁADYSŁAW za
za SMULEWICZ ERYK STANISŁAW za
za SWAKOŃ JACEK za
za SZALENIEC ZBIGNIEW MARIAN za
za SZEWIŃSKI ANDRZEJ za
za SZTARK GRAŻYNA ANNA za
za TRZCIŃSKI MAREK za
za WACH PIOTR za
za WITCZAK MARIUSZ SEBASTIAN za
za WITTBRODT EDMUND KAZIMIERZ za
za WOJTCZAK MICHAŁ JÓZEF za
za WOŹNIAK HENRYK MACIEJ za
za WYROWIŃSKI JAN za

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

za ZAREMBA KRZYSZTOF PIOTR za
 za ZIENTARSKI PIOTR BENEDYKT za
 za ZIÓŁKOWSKI MAREK za
 za KLIMOWICZ PAWEŁ nieob.
 za za MISIOŁEK ANDRZEJ nieob.

PIS-38

GŁOSOWAŁO - 37

ZA-15, PRZECIW-17,

WSTRZYM. - 5, NIE GŁOS. - 2

BANAŚ GRZEGORZ za FETLIŃSKA JANINA prz.
 CZELEJ GRZEGORZ za GOGACZ STANISŁAW prz.
 DAJCZAK WŁADYSŁAW za GÓRSKI HENRYK prz.
 GRUSZKA TADEUSZ za IDCZAK WITOLD prz.
 KARCZEWSKI STANISŁAW za JAWORSKI KAZIMIERZ prz.
 KLIMA MACIEJ za KALETA PIOTR prz.
 KORFANTY BRONISŁAW za KOGUT STANISŁAW prz.
 KRAJCZY NORBERT za KRASKA WALDEMAR prz.
 MAJKOWSKI KRZYSZTOF za PIOTROWICZ STANISŁAW prz.
 MASSALSKI ADAM za PUPA ZDZISŁAW prz.
 ORTYL WŁADYSŁAW za RYSZKA CZESŁAW prz.
 PASZKOWSKI BOHDAN za SKORUPA TADEUSZ WOJCIECH prz.
 ROMASZEWSKI ZBIGNIEW za ARCISZEWSKA-MIELEWCZYK
 SADOWSKI SŁAWOMIR za DOROTA ws.
 WIATR KAZIMIERZ za BŁASZCZYK PRZEMYSŁAW ws.
 ANDRZEJEWSKI PIOTR ŁUKASZ prz. CICHON ZBIGNIEW ws.
 BENDER RYSZARD JANUSZ prz. SKURKIEWICZ WOJCIECH ws.
 CHRÓŚCIKOWSKI JERZY prz. WOJCIECHOWSKI GRZEGORZ
 DOBKOWSKI WIESŁAW prz. MICHAŁ ws.
 DOBRZYŃSKI JAN prz.

KIERES LEON KLEINA KAZIMIERZ KNOSALA RYSZARD KONOPKA MAREK KOWALSKI SŁAWOMIR
 KWIATKOWSKI KRZYSZTOF LUDWICZUK ROMAN EDWARD MERES ZBIGNIEW MISIAK TOMASZ
 WOJCIECH MOTYCZKA ANTONI ANDRZEJ MUCHACKI RAFAŁ NIEWIAROWSKI IRENEUSZ OKŁA
 MICHAŁ OLECH JAN OWCZAREK ANDRZEJ PAŃCZYK-POZDZIEJ MARIA PAWŁOWICZ ZBIGNIEW
 PERSON ANDRZEJ PIECHNICZEK ANTONI PIESIEWICZ KRZYSZTOF RACHOŃ JANUSZ ROCKI MAREK

□

NARÓD BEZ GŁOSU

31

NIEZRZESZENI - 3

GŁOSOWAŁO - 3

ZA -2, PRZECIW -0,

WSTRZYM. - 1, NIE GŁOS. - 2

BORUSEWICZ BOGDAN

za

CIMOSZEWICZ WŁODZIMIERZ

za

CICHOSZ LUCJAN

ws.

Oszustwa spiskowców

- Będziemy nadal zakładać partie „prawicowe”;
- będziemy strajkować /przeciwko sobie/;
- będziemy robić „zadymy” przed bunkrami okupantów;
- będziemy blokować gmachy „Knesejmu” i „rządu”;
- będziemy biadolić na imieninach cioci na Polaków, którzy „jakoś” nie mogą się zorganizować;
- będziemy z nadzieją wysłuchiwać kryptomasonów i „nietutejszych” mędrców w kryptożydowskim Radiu Maryja i telewizji „Trwam”;
- będziemy posłusznie głosować na kolejną „partię prawicową” założoną przez „organizacje pozarządowe”, przez „autorytety moralne”, przez polskojęzyczną agenturę „Bnai-Brith”, „Fundację Batorego”, przez ideowych potomków Luny Bristygerowej, Jakuba Bermana, W. Kraski, Umera ps. „Humera”, Stolzmana -Kwaśniewskiego, przy duchowym wsparciu obrzezanych przebierańców w szatach biskupich:

A oni jak zawsze, jak dotąd i w przyszłości, będą robić przekręty przy URY-NACH wyborczych i śmiać się z głupich polskojęzycznych aborygentów, że znów ich wykiwali przy „demokratycznych” wyborach „demokratycznie” wybranych kandydatów. A co? Może to nieprawda? Może tytuł tej książki: „KONSPIRACJĘ CZAS ZACZYNAĆ”, to tylko efektowna prowokacja? A może nasza niewolnicza pokora, nasz niewolniczy kundlizm zawarty w maksymie będącej mottem tej książki: „Jeżeli boisz się głosić prawdę - już jesteś niewolnikiem” - nie sięga w istotę naszego dramatu narodowego?

Jedynym sposobem przerwania tego chichotu okupantów, jest przejęcie przez dobrze

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac zorganizowane grupy mlodych Polakow nadzoru nad kazdymi kolejnymi wyborami, od gminy po „Knesejm”, Senat i agentury rządu. Tego nadzoru nie nazywamy „monitoringiem”, bo jest to słowo wyświechtane jak ścierki sprzątaczek sejmowych. Potrzebne jest organizowanie grup badawczych przy wszystkich komisjach wyborczych, grup zorganizowanych tak, jak oni organizują te swoje wybory, ale grup o wścibskim, niemal śledczym charakterze, grup zorganizowanych wewnątrz, między sobą w hierarchii terytorialnej symetrycznej do tych ich hierarchicznych drabinek terytorialno - wyborczych.

□32

NARÓD BEZ GŁOSU

Podajemy do wiadomości Czytelników i prosimy o rozpowszechnienie zdemaskowanej przez taką grupę badawczą, jednej z powszechnie stosowanych metod oszustw przy URYNACH wyborczych, która sprawia, że jakbyśmy nie głosowali, na jaką partię stawiali - to oni zawsze USTAWIĄ wynik tak, aby był Ich wynikiem, a nie Naszym. To chyba zrozumiałe, że nie podajemy szczegółów imiennych i adresowych tej Grupy Badawczej. Podajemy tylko metodę stosowaną przez naszych okupantów -jedną z kilku innych, jeszcze nie całkiem rozpracowanych, ale już rozpoznanych. Na trop tego oszustwa wpadła osoba, która wielokrotnie uczestniczyła przy procedurach wyborczych w obwodowych komisjach wyborczych w charakterze tzw. „męża” zaufania” lub członka tychże obwodowych komisji wyborczych, a w „wyborach” 2007 roku jako kandydat do „Knesejmu” jednej z partii, „prawicowych”; kandydat z góry skazany na przegraną m.in. w wyniku zastosowania rozpracowanego przez tę osobę oszustwa wyborczego.

Osoba ta skierowała w dniu 1 listopada 2007 roku do Sądu Najwyższego następującej treści.

PROTEST WYBORCZY

Działając w oparciu o ustawę Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej wnoszę o rozpatrzenie mojego protestu wyborczego i uznanie przeprowadzonych w dniu 21 października 2007 roku wyborów za nieważne powodu dokonania oszustw wyborczych na skalę ogólnopolską i mających istotny wpływ na wynik wyborów.

Uzasadnienie:

Ustawa z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 46, poz. 499, Nr 74, poz. 786, Nr 154, poz. 1802, z 2002 r. Nr 14, poz. 128, Nr 113, poz. 984, Nr 127, poz. 1089, Nr 153, poz. 1271, z 2003 r. Nr 57, poz. 507, Nr 130, poz. 1188, z 2004 r. Nr 25, poz. 219, z 2005 r. Nr 140, poz. 1173, z 2006 r. Nr 218, poz. 1592 oraz z 2007 r. Nr 25, poz. 162 i Nr 112, poz. 766)

Dział I. Przepisy wspólne

Rozdział 1. Przepisy ogólne

Art. 2. wyborach do Sejmu i do Senatu głosować można tylko osobiście i tylko jeden raz.

Jako wielokrotny uczestnik prac przy wyborach w Obwodowych Komisjach wyborczych w charakterze męża zaufania lub członka obwodowych komisji wyborczych, poczyniłam obserwacje pracy tychże komisji i udziału w wy-

□NARÓD BEZ GŁOSU

33

borach głosujących wyborców. Skutkiem tychże obserwacji było napisanie artykułu o treści jak poniżej:

OSZUKUJĄ PRZY WYBORACH W NASTĘPUJĄCY SPOSÓB:

Rządząca „mniejszość” ma znakowane rasizmem numery PESEL poprzez szczególne układy CYFR tam się znajdujących, a nie występujące w numerach PESEL u szczerych i prawdziwych Polaków. Po NUMERACH PESEL rozpoznają współplemieńców.

W każdej komisji wyborczej jest osoba, która ma listę osób z danego obwodu wyborczego - takich, które nie przyjdą na wybory, bo są nieobecne w kraju, dlatego każą Polonusom rejestrować się na wiele dni przed dniem wyborów w miejscowych polskich konsulatach - lub przebywających na polskich statkach morskich - bo nie chcą mieć „WPADKI”!

Osoby niezarejestrowane w konsulatach stanowią pulę osób, które nawet nie wiedzą, że „oddaly w Polsce swój głos np. na PiS lub na PO” - mimo, że są oddalone ciałem o tysiące kilometrów od Polski!

Do konkretnej komisji przychodzi osoba („gość”) ze znakowanym numerem PESEL i od współplemieńca z „listą nieobecnych” - ma wskazane na liście obecności wyborców miejsce, w którym ma złożyć swój podpis pod nieobecność właściwego wyborcy, po czym otrzymuje KARTĘ DO GŁOSOWANIA, zakreśla głos na PiS lub na PO, następnie wrzuca KARTĘ do URNY i idzie do następnej KOMISJI WYBORCZEJ, w której cała procedura oszustwa powtarza się od początku.

Dlatego „RZĄDZĄCA MNIEJSZOŚĆ” ma największe POPARCIE WYBORCZE w DUŻYCH MIASTACH I w MAŁYCH MIASTECZKACH - bo tam komisje leżą stosunkowo blisko siebie, „goście”

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac oblatujacy wiele komisji - maja krótką trasę do przebycia między kolejnymi „głosowaniami” w kolejnych Obwodowych Komisjach wyborczych. A poza tym - w miastach i w miasteczkach - LUDZIE SIĘ NIE ZNAJĄ tak, jak w np. małych wsiach. Jeden OSZUST może „oblecieć” wiele komisji wyborczych w jednym dniu, może oddać WIELE FAŁSZYWYCH GŁOSÓW za nieobecnych w Polsce właściwych i prawdziwych wyborców. Dlatego potem, po wyborach - wynik wyborczy wskazuje wielokrotność rzeczywistego poparcia społeczeństwa polskiego dla takich ugrupowań politycznych, jak rządzące: SLD, PiS lub np. PO. Oszustwo jest tak przebiegle obmyślane, że praktycznie TRUDNE DO WYKRYCIA, tym bardziej, że wszystkie KARTY Z URNY wraz z całą dokumentacją Obwodowej Komisji Wyborczej (w tym listy obecności konkretnych wyborców na wyborach) - są spalane do 3 dni po ogłoszeniu WAŻNOŚCI WYBORÓW przez PKW PRZY OBECNYCH WYBORACH - DO DNIA 16 października 2007 r. BYŁ TERMIN ZGŁASZANIA PRZEZ WYBORCÓW PRZEBYWAJĄCYCH ZA GRA-

□34

NARÓD BEZ GŁOSU

NICA - WNIOSKÓW O WPISANIE DO SPISU WYBORCÓW W OBWODACH GŁOSOWANIA UTWORZONYCH ZA GRANICĄ.

MSWiA, czyli miejsce, gdzie się wymyśla numery PESEL (a dokładniej - Centralne Biuro Adresowe, w skrócie CBA), po tym, jak zorientowali się, że POLACY JUŻ WIEDZĄ - wymyślili NOWY, DRUGI RODZAJ numeru PESEL. Żeby to potwierdzić, wystarczy wejść na ich stronę internetową: <http://pesel2.mswia.gov.pl/index.php?view=aktualnosci>

Oni nie tylko wymyślili znakowany rasizmem „pierwszy” numer PESEL - dla większego BEZPIECZEŃSTWA odsunęli pełniącego funkcję szefa MSWiA - Janusza Kaczmarka od dotychczasowej funkcji i na forum żydo-mediów zrobili wiele, żeby udowodnić, że J. Kaczmarek jest człowiekiem niewiarygodnym. Zrobili burzę medialną i stosowali przy tym typowe ubeckie metody terroru i zastraszenia wobec J. Kaczmarka w tym celu, aby Naród Polski nie dał wiary kompetentnemu człowiekowi na temat rasistowskich przestępstw i wszystkiego, co się wyprawia w MSWiA, co mogliśmy śledzić na bieżąco w sierpniu 2007r. w Polsce.

A wszystko po to, żeby PRAWDA o rasistowskich zapisach w numerach PESEL - nie ujrzała światła dziennego!

1. Dz. U. z 1997 r. Nr 89 poz. 555 z późn. zm. Art. 304. § 1.: Każdy dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję.

2. Dz. U. z 1984 r. Nr 5 poz. 24 z późn. zm. Art. 10. 1.: Zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu. Dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa i rozesłanie tegoż artykułu w dniu 16.10.2007r. do wszystkich Delegatur Państwowej Komisji wyborczej na terenie całej Polski, zgodnie z danymi adresowymi umieszczonymi na oficjalnej stronie internetowej PKW

marcin.lisiak@kbw.gov.pl; grzegorz.gasior@kbw.gov.pl;

che-dyr2@poczta.kbw.gov.pl

bpo-dyr2@poczta.kbw.gov.pl

bbi-dyr@poczta.kbw.gov.pl

cie-maria.lasocka@poczta.kbw.gov.pl

cze_dyr2@poczta.kbw.gov.pl

gda-mirosława.torlop@poczta.kbw.gov.pl

gow-władysława.wasiłewicz@poczta.kbw.gov.pl

jga-janina.nowakowska@poczta.kbw.gov.pl

ka1-dyr@poczta.kbw.gov.pl

kie-dyr@poczta.kbw.gov.pl

kon-anna.deregowska@poczta.kbw.gov.pl

kos-maciej.szymanski@poczta.kbw.gov.pl; kbwdw@ko.home.pl

kra-dyr@poczta.kbw.gov.pl

□

NARÓD BEZ GŁOSU

35

kro-dyr2@poczta.kbw.gov.pl

leg-ewa.pietruszewska@poczta.kbw.gov.pl

lub-teresa.bichta@poczta.kbw.gov.pl

nws-janusz.blachura@poczta.kbw.gov.pl

nws-maria.wroblewska@poczta.kbw.gov.pl; nws-grazyna.długosz@poczta.kbw.gov.pl

o1s-walery.piskunowicz@poczta.kbw.gov.pl

pil-dyr2@poczta.kbw.gov.pl; opodyr@poczta.kbw.gov.pl

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

pio-teresa.sederecka@poczta.kbw.gov.pl
plo-dyr2@poczta.kbw.gov.pl
poz-dyr2@poczta.kbw.gov.pl; kbw@wokiss.pl
prz-zygmunt.leszczynski@poczta.kbw.gov.pl
dwkbw.radom@pro.onet.pl
dyr2@poczta.kbw.gov.pl
sir-dyr2@poczta.kbw.gov.pl
ski-dyr2@poczta.kbw.gov.pl
slu-dyr@poczta.kbw.gov.pl
tar-andrzej.cyz@poczta.kbw.gov.pl
szcz-dyr2@poczta.kbw.gov.pl; tag-dyr@poczta.kbw.gov.pl
kbwwal@wp.pl
war-anna.lubaczewska@poczta.kbw.gov.pl
zam-anna.chrzan@poczta.kbw.gov.pl
zga-dyr@poczta.kbw.gov.pl
From: „Anna Deręgowska” <kon-anna.deregowska@poczta.kbw.gov.pl>
From: „Prz-Leszczynski, Zygmunt” <prz-zygmunt.leszczynski@poczta.kbw.gov.pl>
From: „Siu - Krystyna Stanisławska” <slu-krystyna.stanislawski@poczta.kbw.gov.pl>
From: „Janina Nowakowska” <jga-janina.nowakowska@poczta.kbw.gov.pl>
From: „Maria Lasocka” <cie-maria.lasocka@poczta.kbw.gov.pl>
From: „Teresa Bichta” <lub-teresa.bichta@poczta.kbw.gov.pl>
From: „Maria Lasocka” <cie-maria.lasocka@poczta.kbw.gov.pl>
From: „War-Lubaczewska, Anna” <war-anna.lubaczewska@poczta.kbw.gov.pl>
From: <kbw_poznan@wokiss.pl>
From: „Pio-Sederecka, Teresa” <pio-teresa.sederecka@poczta.kbw.gov.pl>
From: „Ols-Piskunowicz, Walery” <ols-walery.piskunowicz@poczta.kbw.gov.pl>
Delegatury PKW, które nie umieściły swoich adresów e-mailowych na stronie PKW - otrzymały w/w artykuł pocztą. Część Delegatur PKW przysłała e-mailową pocztą zwrotną - potwierdzenie otrzymania artykułu.

□36

NARÓD BEZ GŁOSU

Jako były kandydat do Sejmu RP z Ligi Polskich Rodzin - nie brałam bezpośrednio udziału w pracy Obwodowej Komisji wyborczej w dn. 21.10.2007r., natomiast wyniki tychże wyborów potwierdzają, że również i tym razem doszło do oszustwa wyborczego na wielką, bo ogólnopolską skalę. Zwycięzca w tych wyborach - czyli Platforma Obywatelska - uzyskała najwięcej głosów w DUŻYCH MIASTACH - co zostało opisane w artykule na podstawie obserwacji z wcześniejszych wyborów przeprowadzanych w Rzeczpospolitej Polskiej.

Kiedy popełniający oszustwa wyborcze mieli dogodną okazję do popełnienia tegoż czynu - bo np. mąż zaufania nie dopilnował procedur wyborczych z jakiegoś powodu (np. przywołany do nieprzeszkadzania w pracy obwodowej komisji wyborczej przez kierownika komisji wyborczej z groźbą wydalenia poza lokal wyborczy) - oszuści wyborczy masowo oszukiwali w sposób opisany w powyższym artykule. W przypadku bardziej dokładnego sprawdzania dowodów osobistych zgłaszających się do głosowania wyborców - przez męża zaufania - nagle okazywało się, że wchodzili do lokalu wyborczego masowo ludzie „ZAGUBIENI” tzn. NIE WIEDZĄCY, GDZIE JEST ICH WŁAŚCIWY LOKAL WYBORCZY. Zadawali pytania - jak mają znaleźć „swój”, tzn. właściwy dla ich miejsca zamieszkania lokal wyborczy.

Po uzyskaniu informacji - opuszczali dany lokal obwodowej komisji wyborczej i w tych przypadkach oszustwa nie dokonywano.

Zwracam się z wnioskiem o wyjaśnienie, jak wielu Polaków nieobecnych w Polsce podczas wyborów - ma na listach wyborczych podrobione podpisy, mimo, że nie głosowali ani w Polsce, ani poza naszym krajem.

Raz jeszcze proszę o uznanie przeprowadzonych w dniu 21 października 2007 roku wyborów za nieważne z powodu dokonania oszustw wyborczych na skalę ogólnopolską i mających istotny wpływ na wynik wyborów.

Z poważaniem Halina Wróbel

□NARÓD BEZ GŁOSU

37

Sygn. akt III SW 50/07

POSTANOWIENIE

Dnia 21 listopada 2007 r. Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt

SSN Herbert Szurgacz (sprawozdawca)

w sprawie protestu wyborczego Haliny Wróbel

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
przeciwko ważności wyborów do Sejmu RP i do Senatu RP, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 listopada 2007 r., postanawia:
pozostawić protest bez dalszego biegu.

Uzasadnienie

Halina Wróbel wniosła protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu RP i Senatu RP przeprowadzonych w dniu 21 października 2007 r., wnosząc o uznanie wyborów za nieważne z powodu dokonania oszustw wyborczych na skalę ogólnopolską i mających istotny wpływ na wynik wyborów.

W uzasadnieniu protestu stwierdziła, że nie brała bezpośrednio udziału w pracach Obwodowej Komisji wyborczej w dniu 21 października 2007 r., jednak wyniki wyborów potwierdzają, jej zdaniem, oszustwo wyborcze. Miałoby ono zostać dokonane w ten sposób, że wcześniejsza rejestracja w konsulatach osób głosujących za granicą umożliwia fałszowanie wyborów poprzez oddawanie głosów za osoby nieobecne, które nie zostały zarejestrowane w konsulatach. W związku z tym wnosząca protest domaga się wyjaśnienia, jak wielu wyborców nieobecnych w Polsce podczas wyborów „mają na listach wyborczych podrobione podpisy, mimo, że nie głosowali ani w Polsce, ani poza naszym krajem”. Praktykom takim sprzyja -zdaniem skarżącej - wprowadzenie specjalnych numerów PESEL.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 101 ust. 2 Konstytucji RP w związku z art. 78 ust. 1 ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 46, poz. 499 ze zm. - nadal powoływana jako: Ordynacja wyborcza do Sejmu RP i Senatu RP) przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi posła lub senatora, może być wniesiony na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienni-

□38

NARÓD BEZ GŁOSU

ku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej protest, przy czym nadanie w tym terminie protestu w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego jest równoznaczne z wniesieniem go do Sądu Najwyższego (art. 79 ust. 1 Ordynacji wyborczej do Sejmu RP i Senatu RP). Wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Sformułowane w skardze zarzuty nie mają podstawy w konkretnych nieprawidłowościach wyborów z dnia 21 października 2007 r., lecz - jak stwierdza sama skarżąca - stanowią wynik obserwacji wcześniejszych wyborów. Tymczasem protest wyborczy może dotyczyć jedynie wyborów przeprowadzonych w dniu 21 października 2007 r. Skarżąca, mając na uwadze ich wynik, jedynie zakłada, „że również i tym razem doszło do oszustwa wyborczego na wielką, bo ogólnopolską skalę”. Ponadto, wbrew wymaganiam art. 79 ust. 3 Ordynacji wyborczej, skarżąca nie przedstawiła ani nie wskazała dowodów, na których opiera swoje zarzuty. Dotyczy to zarówno niedokładnego sprawdzania dowodów osobistych, co miało umożliwiać głosowanie za nieobecnych, jak i „znakowanych rasizmem numerów PESEL” na użytek osób mających głosować za nieobecnych z powodu wyjazdu za granicę. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 81 ust. 1 Ordynacji wyborczej do Sejmu RP i Senat RP orzekł jak w sentencji.

Pani W. wyjaśniła w rozmowie ze mną, jak się praktycznie robi taki przekręt. W ostatnich godzinach wyborów następuje istny „wysyp” wyborców, których w żargonie komisji wyborczych nazywa się „zagubionymi”. To ci, którzy świadomie lub rzekomo nieświadomie przybyli do punktu wyborczego nie z ich rejonu zamieszkania. Wszystkich kierowano tylko do jednej z kilku osób obsługujących listę wyborców. I wszystkimi wręczano karty wyborcze! Kiedy nasza rozmówczyni zbliżyła się do tego stanowiska i zaczęła z bliska przyglądać się tej procedurze, podeszła do niej przewodnicząca komisji grożąc, że pozbawi ją uprawnień męża zaufania, jeżeli nie odejdzie stąd, gdyż zakłóca wybory! Pani W. zapytała, na czym ma polegać to zakłócanie w głosowaniu? Ponadto dodała, że jako mąż zaufania posiada nie tylko prawo, lecz i obowiązek dopilnowania prawidłowości wyborów. Nie otrzymała odpowiedzi. Po chwili cofnęła się nie chcąc dopuścić do awantury.

□NARÓD BEZ GŁOSU

39

Peselami „wycinają” Polaków!

Wspomniana grupa badawcza prowadzona przez naszą informatorkę, od kilku ostatnich lat rozpracowuje tajne kombinacje cyfr w peselach obywateli „tego kraju”. Oto ich dotychczasowe ustalenia:

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Rodowici Polacy są w Polsce poddani rasistowskim metodom prowadzącym do WYKLUCZENIA - właśnie POLAKÓW - od wpływu na najważniejsze dziedziny życia społecznego, politycznego i gospodarczego w Polsce. Poniżej podajemy jeden z najważniejszych sposobów DYSKRYMINACJI POLAKÓW W POLSCE przez ludzi mających poniżej wymienione cechy w ich numerach identyfikujących PESEL. Nazwijmy ich tutaj: „KLIKA”, według CBA (Centralne Biuro Adresowe) przy MSWiA (<http://www.mswia.gov.pl>) oraz <http://www.mswia.gov.pl/porta1/pl/381/32/PESEL.html>

Cyfry numeru PESEL:

- I. od 1 do 6 określają rok-miesiąc-dzień urodzenia osoby
- II. cyfry od 7 do 10 wg. CBA - jest informacja o „płci” (aż 4 cyfry!) w tym: cyfra dziesiąta jest u mężczyzn nieparzysta, u kobiet parzysta
- III. pozycja jedenasta to „cyfra kontrolna”.

Grupa osób noszących cechy antropologiczne rasy aszkenazyjskiej - opanowała dział PESEL i w CBA i z premedytacją wyróżnia osoby aszkenazyjskie od społeczeństwa polskiego, stosując następujące sposoby tegoż rasistowskiego procederu:

PODAJEMY NAJCZĘŚCIEJ SPOTYKANE SPOSOBY OZNAKOWANIA RASISTOWSKICH NUMERÓW PESEL. PODANY ZESTAW (CECH) NIE WYCZERPUJE WSZYSTKICH MOŻLIWOŚCI UŻYWANYCH PRZEZ ASZKENA-ZYJSKO-ŻYDOWSKICH RASISTÓW DO TEGOŻ PROCEDERU).

A. Powtarzanie [1 11] lub [1-2.....10-11]

1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11 np. 5-x-x-x-x-x-x-x-x-x-5

8-x-x-x-x-x-x-x-x-x-8

8-x-x-x-x-x-x-x-x-(2-6)

3-x-x-x-x-x-x-x-x-3

6-x-x-x-x-x-x-x-x-6

7-x-x-x-x-x-x-6-6-8-6 (666) (786) tutaj dwa mechanizmy

znakowania PESELI!

83-x-x-x-x-x-x-x-83

8-x-0-8-x-x-0-8-4-4-8 dla porównania PESEL Polaka:

84-x-x-x-x-x-x-85 (parzyste.....nieparzyste)

□40

NARÓD BEZ GŁOSU

(6-0-0-3)-x-x-x-x-x-x-9 (9....9)

(8-3)-x-x-x-x-x-x-(6-5) (11.....11)

(7-1) -x-x-x-x-x-6-7-8-8 (8.....678 8)

B. Utworzenie CIAGU KOLEJNYCH CYFR z: [1.....10-11] lub [1..2.....11]

1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11 np. 5-x-x-x-x-x-x-x-x-6-7

76-x-x-x-x-x-x-x-5 7-x-x-x-x-x-x-x-68 7-9-x-x-x-x-x-x-(4-2-2) (7-9-8)

3-7-x-x-x-x-0-8-9-x-9 8 na poz. ósmej, 9 na poz. dziewiątej cyfra kontrolna 9

wskazuje na 9 na poz. dziewiątej (CZYTANE „DO TYŁU”) 5-x-x-x-x-x-x-x-64

7-5-x-x-x-x- (1-7) -0-6-0 (7-5-....6) + (1-7) na pozycji ósmej w numerze PESEL

(8-2)-x-x-x-x-x-4-(8)-(6-3) (10.....8 ...9)

78-x-x-x-x-x-x-x-9 dla porównania PESEL Polaka:

68-x-x-x-x-x-x-x-09

C. „Cyfra kontrolna” - pozycja 11 - wskazuje miejsce „8” lub „4”

1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11 np. x-x-x-x-x-8-0-5-7-6-6

x-x-x-x-x-8-x-x-7 x-x-8-x-x-0-8-(3-1)-3 (84) 5-x-x-x-x-x-0-0-6-7-0

(567) 3-x-x-x-x-1-2-3-x-3 x-x-x-8-x-x-x-x-x-4 8-x-x-x-x-x-x-1-0-9 czytane

do tyłu 4-x-x-1 -x-x-x-x-x-4 8-x-x-x-x-x-1 -7-x-x-8

D. Liczne zera lub niskie cyfry na pozycjach: 7-8-9-10

1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11 np. 3-x-x-x-x-x-0-0-1-0-3

x-x-x-x-x-0-1-1 -0-0

(3-5)-x-x-x-0-(2-6)-0-x sumowanie cyfr daje: (88) (6-1)-x-x-x-x-x-8-(3-6)

(7-8-9) oraz cyfra 8 na ósmej pozycji

w szeregu cyfr PESEL x-x-x-x-x-1-7-0-8-8 x-x-x-x-x-0-8-9-0-x

4-x-x-x-2-6-0-6-0-0-8

□

NARÓD BEZ GŁOSU

41

4-1-x-x-x-x-0-0-8-2-0

8-x-x-x-x-0-0-9-x-8

x-x-x-x-5-x-x-0-0-8-5

5-x-x-x-x-0-0-6-4

7-5-x-x-x-x-(1-6)-(6-2)-6

7-6-x-x-x-0-0-9-0-5

x-x-x-x-x-0-3-0-0-2

E. Pary cyfr na pozycjach:

7-8-9-10 (najczęściej spotykane to pary: 88, 44, 48, 84,

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

oraz inne pary cyfr - rzadziej)

1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11 np. x-x-x-x-5-x-x-x-9-0-5

x-x-x-8-x-x-0-4-0-0-x

3-x-x-x-0-8-0-84-0-5

5-x-x-x-1-x-0-84-0-5

7-9-x-x-x-x-0-(1-3)-4-8 (798) tutaj - dodatkowo (44) lub na pozycji 10-11

parzysta-parzysta - kobiety nieparzysta-parzysta - mężczyźni

1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11 np. 8-x-x-x-x-x-x-x-x-88

x-x-x-8-x-x-x-x-x-44

F. Symetryczne SUMY CYFR na pozycjach skrajnych w numerze PESEL:

1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11 np. 7-x-x-x-x-x-(1-4)-5-(2-5) (7).....(7)

(5-4)-x-x-x-x-x-x-(6-0-3) (9).....(9)

(7-3)-x-x-x-x-1-0-0-(2-8) (10).....(10)

(9-1)-x-x-x-x-1-1-1-(6-4) (10).....(10)

8-x-x-x-x-x-x-x-(2-6) CYFRA 9 na pozycji 9 w numerze PESEL: np.

x-x-x-x-x-x-x-9-x-x

Suma cyfr w ciągu cyfr,

1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11 np. 8-x-x-x-x-x-x-0-(4-6)-9 (10-9-8)

8-x-x-x-0-(3-1-3)-0-6-0 (876)

7-6-x-x-x-x-x-5-(3-2)-0 (7-6-5)

7-9-x-x-x-x-x-8-(6-0-2) (7-9-8)

8-6-x-x-x-x-x-7-(5-2)-0 (8-6-7)

6-x-x-x-x-x-0-(4-1)-0-4 (5-4-6)

□42

NARÓD BEZ GŁOSU

7-x-x-x-x-x-x-x-(2-5) (7...J) SUMA ZGRUPOWANYCH CYFR W CAŁYM NUMERZE PESEL (oddzielone zerami)

6-3-0-1-0-5-0-7-3-0-5 (10-5-10-5) !

9-7-0-4-2-9-0-5-7-1-4 (16-15-17) ! ODDZIELONE ZERAMI!!!

G. CIĄG CYFR poprzestawianych PARZYSTYCH i NIEPARZYSTYCH + „dwa lub trzy zera” na poz. 7-8-9-10 + cyfra kontrolna może wskazywać poz. „4” „8” w całym ciągu cyfr

1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11 np. x-x-x-x-x-x-0-3-0-4-5 (3-4-5)

x-x-x-x-x-x-0-3-0-2-4 (3-2-4)

8-x-x-x-x-x- (17) -x-x-1

3-x-8-x-x-x-x-x-3-x-9 zamiana miejscami 3 i 9, symetr. (3.....3)

+ (powyżej) cyfra 3 wskazuje pozycję ósemki w szeregu cyfr PESEL

3-9-x-9-x-x-1-5-3-5-9

8-x-x-x-0-(7-1)-9-(7-0-1)

5-x-x-x-x-x-0-4-0-6-0

7-9-x-x-x-x-x-x-x-x-8

8-8-x-x-x-x-0-(5-3)-(6-2)

8-x-x-x-x-x-x-0-(4-6)-9 (8-10-9)

8-x-x-x-0-(4-1-5-)-0-(8-1) (8-10-9)

8-x-0-8-x-x-x-4-x-x-x (8....4) Po ZAMIANIE (8....8)

8 na poz. ósmej zamiana miejscami (8-4)

(8-6-0-7-x-x-x-(5-4)-0-0 (8-6-7.....) [+ suma 9 na poz. dziewiątej]

x-x-x-x-x-x-8-7-0-6 (.....8-7-6)

x-x-x-8-x-x-x-x-6-4-7 (6-8-7) ZAMIANA MIEJSCAMI 8 i 4

H. cd. CIĄG CYFR poprzestawianych PARZYSTYCH i NIEPARZYSTYCH „dwa zera” na poz.

7-8-9-10 + cyfra kontrolna może wskazywać poz. „4” lub „8” w całym ciągu cyfr

1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11 np. 8-x-x-x-(2-6)-(1-7)-0-0-9 (88) (8-7-9)

6-x-x-x-x-x-0-6-8-8-7 (88) (6-8-7)

8-x-x-x-x-x-(3-5)-(4-4) (84) + skrajne 84 (8...8)

4-x-x-1-x-x-0-8-6-7-0 ciąg cyfr poprzestawianych 8-6-7

oraz zamiana miejscami cyfr 1 i 4

□

NARÓD BEZ GŁOSU

43

8-x-x-x-x-x-0-2-3-4-1

7-9-x-x-x-x-0-8-(6-0-2) tutaj cyfra 8 stoi na swojej ósmej pozycji

w szeregu cyfr x-x-x-x-x-x-(1-6)-8-(8-1) ciąg zsumowanych cyfr (789)

I. Metoda z sumowaniem cyfr z poz. 8+9 „obłożonych” zerami na poz 7i10. uzyskana suma wskazuje pozycję „4” „8” w całym ciągu cyfr:

1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11

8-x-x-x-x-9-05+10-x kierunek czytania od tyłu do przodu

7-x-x-x-x-x-0-(2-6)-(4-4) (84) oraz (6-8-7)

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

(5-3)-x-x-x-x-x-x-7-0-9 (879)

8-x-x-x-x-0-(1-5-1)-0-9 (879)

8-x-x-x-x-(1-6)-4-8-9 (48) oraz (7-9-8)

J. Na miejscu 9 w szeregu cyfr numeru PESEL znajduje się CYFRA "9".

1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11

x-9-x-9-x-x-x-4-9-2-x czytane do tyłu (zamiana 9 - 2 i 9 - 4)

(6-2)-x-8-x-8-1-x-7-4-7 czytane do tyłu

K. cyfra kontrolna wskazuje (czytając od tyłu do przodu) - na które miejsce w szeregu cyfr numeru PESEL należy spojrzeć, aby znaleźć potwierdzenie w postaci cyfr: 8 lub 4 lub powtórzonej danej cyfry, np. 6 (potwierdzenie znajdujemy czytając „po polsku”, tzn. od przodu do tyłu: JEST POTWIERDZENIE - OSOBNIK JEST ŻYDEM. NIE MA POTWIERDZENIA - TEN OSOBNIK TO „GOJ” np.

1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11

6-8-x-x-(1-6)-0-8-x-8-5 (tutaj - CYFRA 8 na pozycji ósmej oraz

(687) 8 na pozycji dziesiątej)

potwierdzeniem jest cyfra 6 na miejscu 8

i na miejscu 6 7-6-x-x-x-6-x-6-x-6-8 (768) (666) 4-9-x-x-x-x-x-2-x-1

potwierdzeniem jest cyfra kontrolna 1

wskazująca na - 4

L. 1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11

x-9-x-x-x-x-0-4-(2-2)-0 (44)

ZAMIANĘ MIEJSCAMI cyfr 9 i 2 tzn. na miejscu 9 w szeregu cyfr znajduje się „2” a na miejscu 2 w szeregu cyfr znajduje się „9

□44

NARÓD BEZ GŁOSU

Ł. ZAMIANĘ MIEJSCAMI cyfr 8 i 4 tzn. na miejscu 8 w szeregu cyfr znajduje się „4” a na miejscu 4 w szeregu cyfr znajduje się „8”

1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11

x-x-x-8-x-x-x-4-x-x-x

M. Na miejscach 7 i 8 w numerze PESEL - ZNAJDUJE SIĘ 1 - 7 lub CYFRA 8 na pozycji ósmej albo 8 na pozycji dziesiątej

1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11

x-x-x-x-x-x-1 -7-3-x-x

x-x-x-x-x-x-1 -7-5-x-x

8-x-x-x-x-x-1-7-0-0-9 (8-7-9)

8-5-x-x-2-x-1-7-5-8-0 (tutaj - dodatkowo zamiana miejscami 5 i 2)

5-6-x-x-x-x-1-0-0-8-0

x-8-x-x-x-x-0-8-x-8-x

(tutaj - CYFRA 8 na pozycji ósmej oraz

8 na pozycji dziesiątej)

8-x-x-x-x-x-(1-7)-4-x-1 (84) + kontrolna = 1 wskazuje na 8

(czytane do tyłu)

N. 888 1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11 x-x-x-x-x-x-0-8-8-8-0

Ten sam system znakowania ludzi rasistowskimi peselami jest praktykowany na Ukrainie. Bardzo być może, że tenże preceder istnieje również w innych krajach opanowanych przez „klikę”. Nadchodzi czas, aby tę już jawną niesprawiedliwość - uzdrowić, naprawić! Trzeba to zmienić!

Od Autora

W podanej przez Grupę Badawczą systematyce dobierania Pesel, autorzy posługują się „x” („iksem”) zamiast podawania konkretnych cyfr występujących w konkretnych Peselach osób, do których to Peseli posiadali dostęp z racji pełnienia swoich zawodów. Podając nie ukryte „iksami” wszystkie cyfry analizowanych Peseli mogli narazić się na zarzut karalnego ujawniania Peseli konkretnych osób. Zastosowanie „iksów” bardzo utrudniło możliwości uchwycenia przez czytelników schematów i metodologii znakowania Peseli osób z „wybranej” nacji, o których analizujący wiedzieli z autopsji, że należą one do tej nacji.

□

NARÓD BEZ GŁOSU

45

Formacje kolaboranckie w służbie Niemiec hitlerowskich

Po tej przerażającej paradzie zdrajców i kolaborantów, którzy opanowali polski parlament i Senat za pomocą obcych wpływów i pieniędzy, musimy przypomnieć coś, co może nam przywrócić utraconą dumę i poczucie godności jako narodu. Dotyczy to postawy naszych ojców i dziadów w czasach największej opresji, w jakiej Naród polski znalazł się w swoich tysiącletnich dziejach. To czasy okupacji niemieckiej w drugiej wojnie światowej i okupacji żydobolszewickiej po zakończeniu wojny.

W tamtych okupacyjnych mrokach beznadziei i terroru, okupantom nie udało się

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

zorganizować kolaboracyjnych oddziałów składających się z Polaków. Jedynym pod tym względem wyjątkiem w Europie był właśnie naród polski. Tym większa więc hańba dla współczesnych polskojęzycznych, którzy odmówili narodowi prawa wypowiedzenia się w referendum przeciwko zniewoleniu w Eurołagrze Judeo-Germańskim, a sami zadecydowali o tym ponownym ujarzmieniu.

O tym, że nasi Ojcowie pozostali niezłomni, świadczy lista organizacji militarnych, jakie okupantowi hitlerowskiemu udało się zwerbować w podbitych państwach. Załączamy spis tych organizacji i „legionów”. Na tej liście, pod literą „G” występuje tzw. „Goralischer Waffen SS Legion”, czyli „legion” złożony z polskich górali. Wiemy z historii drugiej wojny światowej, że Niemcy wszelkimi sposobami usiłowali „wyprodukować” odrębny „naród góralski” - Goralenvolk, ale im się to nie udało. Zdołali zastraszyć i skaperować jedynie około 200 młodych górali, nad którymi dowództwo objął niemiecki kolaborant Krzeptowski. Po wojnie został on zlikwidowany przez samych górali i tak sprawnie, że nie był do tego potrzebny żaden urzędowy sąd. Górale sami wytarli tę brudną plamę na swoim honorze. Z tych około 200 zwerbowanych i skierowanych na przeszkolenie wojskowe, wielu zbiegło już w trakcie szkolenia. Inni pozostali w tej karykaturalnej formacji szumnie nazwanej przez Niemców „legionem”, gdyż bali się o życie swoich rodzin.

Oto lista hitlerowskich organizacji kolaboracyjnych oraz formacji o charakterze wojskowym, zaczerpnięta ze strony internetowej.¹³

1	•	1
Węgierski Batalion Narciarski SS		
• 1 Kadrowy Batalion BKO	•	1
Węgierski Pułk Strzelców Szturmowych SS		
• 1 Kozacka Dywizja Kawalerii	•	106
Pułk Grenadierów SS		
• 1 Rosyjska Armia Narodowa	•	11
Ochotnicza Dywizja Grenadierów Pancernych		
• 1 Rosyjska Brygada Narodowa SS		SS
Nordland		
• 1 Szturmowa Brygada Przeciwpancerna Russland	•	13 Białoruski
Batalion Policyjny SS		
• 1 Tatarska Brygada Góraska SS	•	13
Dywizja Góraska SS (1 chorwacka) Handschar		
• 1 Wschodni Pułk Zapasowy Środek	•	14 Dywizja
Grenadierów SS (1 ukraińska)		
• 1 Wschodnia Eskadra Lotnicza	•	15
Dywizja Grenadierów SS (1 łotewska)		

□46

NARÓD BEZ GŁOSU

- 162 Turkmeńska Dywizja Piechoty
- 19 Dywizja Grenadierów SS (2 łotewska)
- 2 Kozacka Dywizja Kawalerii
- 20 Dywizja Grenadierów SS (1 estońska)
- 21 Dywizja Góraska SS (1 albańska) Skanderbeg
- 23 Dywizja Grenadierów Pancernych SS Neder-land
- 23 Dywizja Góraska SS (2 chorwacka) Kama
- 25 Dywizja Grenadierów SS (1 węgierska) Huny-adi
- 26 Dywizja Grenadierów SS (2 węgierska) Hunga-ria
- 27 Ochotnicza Dywizja Grenadierów Pancernych SS (1 flamandzka) Langemarck
- 28 Ochotnicza Dywizja Grenadierów Pancernych SS (1 walońska) wallonien
- 29 Dywizja Grenadierów SS (1 rosyjska)
- 29 Dywizja Grenadierów SS (1 włoska)
- 3 Kozacka Dywizja Piechoty
- 30 Dywizja Grenadierów SS (1 białoruska)
- 300 Estońska Dywizja Piechoty Specjalnego Przeznaczenia
- 33 Dywizja Grenadierów SS (1 francuska) Charle-magne
- 34 Dywizja Grenadierów SS Landstorm Neder-land
- 360 Kozacki Pułk Grenadierów
- 369 (Chorwacka) Dywizja Piechoty
- 369 (Chorwacki) Pułk Piechoty
- 373 (Chorwacka) Dywizja Piechoty
- 392 (Chorwacka) Dywizja Piechoty
- 5 Dywizja Pancerna SS wiking
- 600 Doński Kozacki Dywizjon Kawalerii
- 600 Dywizja Piechoty (niemiecka)
- Abwehrgruppe 218 Alarmowe Oddziały Hird
- Albańska Żandarmeria 1941-1944
- Algemeene-SS Vlaanderen
- Arajs Commando
- Batalion Ljuboten

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

- Batalion Narva
 - Batalion Policyjny nr 107
 - Batalion Policyjny nr 202
 - Batalion SS Dębica
 - Batalion Strzelców Narciarskich SS Norwegen
 - Batalion Wartowniczy Norge
 - Batalion Wartowniczy SS Nordwest
 - Batalion desantowy Dalwitz
 - Bataliony Schutzmannschaften Tatarów krymskich
 - Bataliony wschodnie
 - Bataliony bezpieczeństwa
 - Bezen Perrot
 - Białoruska Obrona Krajowa
 - Białoruska Samoobrona
 - Białoruski batalion ochrony linii kolejowych
 - Brygada Przeciwpancerna Wolna Ukraina
 - Brygada Północnoafrykańska
 - Brygada Spadochronowa Gruppe B
 - Bułgarski Pułk Grenadierów SS
 - Błękitna Gwardia
- C
- Chorwacki Legion Lotniczy
 - Chorwacki Legion Morski
 - Chorwackie Legiony Przeciwlotnicze
 - Czarne Brygady
 - Czarny Legion
 - Czeskie Bataliony Porządkowo-Ochronne Żandarmerii i Policji Protektoratu
- D
- Deutsche-Arabische Lehr Abteilung
 - Dywizja Von Stumpfeld
 - Erna (operacja wojskowa)
 - Estońskie Pułki Graniczne SS
- F
- Falanga Afrykańska
 - Flamandzka Straż Fabryczna
 - Frankijski Korpus Francuski
 - Forergarden
- G
- Gegenbande
 - Goralischer Waffen SS Legion
-
- NARÓD**
- Gorenjsko Domobranstro
 - Grecka Armia Ochotnicza
 - Grupa Bojowa SS Deak
 - Grupa Bojowa SS Ney
 - Grupa Interwencyjna Tietjen
 - Gwardia Hlinkowa
 - Gwardie Światopełkowe
 - Gwardyjski batalion ROA
- H
- Hilfswillige
 - Hird (organizacja)
 - Holenderskie SS
 - Hrvatsko domobranstro
- J
- Judischer Ordnungsdienst
- K
- Kaukasischer-Waffen-Verband der SS
 - Kolumna Henneicke
 - Komando specjalne szamyl
 - Kommando Deutsch-Arabische Truppen
 - Korpus Bezpieczeństwa DeVlag
 - Korpus HIPO
 - Korpus Obrony Ojczyzny
 - Korpus Schalburga
 - Korpus Strażniczy Luftwaffe w Danii

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

- Korpus kawalerii kałmuckiej
 - Kozacka brygada kawalerii gen. Turkula
 - Kozacki pułk kawalerii Jungschulz
 - Kozacki pułk kawalerii Platów
 - Kriegsmarinewerftpolizei La Pallice
- Landstorm Nederland
Legion Estoński SS
Legion Hadżiefendicia
Legion Husko
Legion Ochotników Francuskich przeciw Bolsze-
wizmowi
Legion Speer
Legion Tricolore
Legion Ukraiński
Legion Śmierci
Legiony Wschodnie
Lieturos Vietine Rinktine
Lotniczy Korpus Hird
GŁOSU

47

M

- Milicja Domdo
- Milicja Francuska
- Milicja Harun al Rashid
- Morski Hird

N

- Nachtigall
- Narodowy Legion
- Nationale Jeugdstorm
- Niemiecko-Arabski 845. Batalion
- Niemiecko-Chorwacka Policja
- Norweska Policja 1940-1945
- Norweskie SS
- Norweskie kompanie policyjne
- Nowogródzki szwadron konny

O

- Ochotnicza Kompania SS Świętego wacława
- Ochotnicza Turkiestańska Brygada Robocza i Uzupełnieniowa
- Ochotniczy Fiński Batalion Waffen-SS
- Ochotniczy Legion Duński
- Ochotniczy Legion flandryjski
- Ochotniczy Legion Hinduski
- Ochotniczy Legion Holenderski
- Ochotniczy Legion Norweski
- Ochotniczy Legion Włoski
- Ochotniczy Pułk Desna
- Ochotniczy Pułk SS Varjag
- Oddział Specjalny Bergmann
- Oddziały Specjalne 287 i 288
- Omakaitse

Policja NDH

Policja Polska Generalnego Gubernatorstwa
(1939-1944)

Policja Schalkhaar

Policyjny Batalion SS Ostland

Policyjny Pułk Selbstschutzu SS Sandżak

Polnische Wehrmacht (1943-1944)

Pułk Kosovo

Roland (batalion) Rosyjska Armia Wyzwoleńcza Rosyjska Narodowa Armia Ludowa

Rosyjska Wyzwoleńcza Armia Ludowa Rosyjski Korpus Ochronny

□48

NARÓD BEZ GŁOSU

Rosyjski Narodowy Ruch Oporu Rumuński Pułk Grenadierów SS

SS-Jagdgruppe 232 Słowakei

SS-Kampfgruppe Beyersdorf

SS-Standarte Kurt Eggers

Saugumo polki ja

Schutzmannschafts Brigade Siegling

Selbstschutzipolizei

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Serbska Straż Państwowa
Serbski Korpus Ochotniczy
Serbskie Gestapo
Siły Zbrojne Komitetu Wyzwolenia Narodów
Rosji
Slovensko domobranstro
Sokolski Legion
Sonderkommando Dromedar
Sonderkommando Feldmeijer
Sonderstaffel Buschmann
Straż Fabryczna Hird
Szkołeniowo-zapasowa brygada Sił Zbrojnych
Komitetu Wyzwolenia Narodów Rosji
Słoweńska Armia Narodowa
Słoweński Legion
Słoweński Narodowy Komitet Bezpieczeństwa
Ukraińscy Wolni Kozacy
Ukraińska Armia Narodowa
Ukraińska Armia Wyzwoleńcza
Ukraińska Policja Pomocnicza
Ukraiński Legion Samoobrony
Vaške Straže Yladni Yojsko

W

Wachdienst Norwegen
Wolny Korpus Amerykański
Wolny Korpus Brytyjski
Wschodnioturecki Związek Bojowy waffen-SS
XV Kozacki Korpus Kawalerii SS XVII Korpus Armijny SS (węgierski)
Ypatingasis burys
Zielone kadry
Tamara (operacja wojskowa)
Zandarmeria NDH

Podstępne wepchnięcie Polski do Unii Europejskiej „Nasze” wejście do Unii Eurogermańskiej jest nielegalne, bezprawne i tym samym nieobowiązujące. W świetle obowiązujących w Polsce przepisów wyborczych, pominięto bowiem 16 milionów Polaków przebywających poza granicami - niemal całą Polonię świata.

W wyniku ordynarnej, nachalnej propagandy i fałszowania wyników na szczeblach wojewódzkich i centralnym, ponad połowa głosujących /w kraju/ była „za” wejściem Unii Eurogermańskiej w struktury państwa polskiego. Tymczasem według ustawy wyborczej, uprawnionym do głosowania był każdy polski obywatel zamieszkały w kraju i na obczyźnie.

Oszuści pozostający w spisku z agentami unijnymi doskonale wiedzieli, że gdyby uwzględnić wszystkie osoby mające za granicą polskie obywatelstwo, to nie było szansy, nawet przy nachalnej prounijnej propagandzie, nieznanego nam procentu oszustw przy urnach i centralnym liczeniu głosów - aby frekwencja prze-

□NARÓD BEZ GŁOSU

49

kroczyła 50 procent uprawnionych, co jest warunkiem zaliczenia wyników referendum jako legalnego.

Główny Urząd Statystyczny - dane GUS z 2001 roku wykazywały następujący rozkład naszej emigracji w poszczególnych państwach:

USA	- 9,4 miliona Polaków
Brazylia	-1,2 miliona Polaków
Niemcy	- 1 milion Polaków
Francja	- 1 milion Polaków
Kanada	- 0,8 miliona Polaków
Białoruś	- 0,6 miliona Polaków
Ukraina	- 0,5 miliona Polaków
Litwa	- 0,28 miliona Polaków
Rosja	- 0,2 miliona Polaków
Australia	-0,15 miliona Polaków
Argentyna	- 0,14 miliona Polaków
Kazachstan	- 0,08 miliona Polaków

Tymczasem Państwowa Komisja Wyborcza podała następujące liczby wyników referendum poza granicami Polski: Liczba uprawnionych -96.161 Liczba ważnych głosów - 79.452 Frekwencja - 82.6 proc.

Bezczelność tych liczb woła o pomstę do nieba, a ponieważ nikt już ani w Polsce, ani w Brukseli czy w Strasburgu nie uznaje jurysdykcji Nieba, nie mamy żadnych szans na prawną sprawiedliwość.

Oto rozmiary tego oszustwa: PKW obliczyła, że w USA, gdzie żyje 9,4 mln Polaków, jest tylko 17.450 uprawnionych do głosowania. W Brazylii, gdzie żyje 1,2 mln

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Polaków, naliczono „aż” 267 Polaków uprawnionych do głosowania!

Ustawa wyborcza mówi czarno na białym, że uprawnionymi do głosowania są wszyscy obywatele polscy. Obywatelstwo polskie ma jednoznaczną definicję, co reguluje ustawa z 1962 roku i późniejsze zmiany, nie naruszające w niczym tej definicji. Jak się nabywa polskie obywatelstwo? Są dwie drogi, sposoby. Pierwsza - to tzw. „zasada krwi” Hus Sanguinis/. Dziecko uzyskuje obywatelstwo polskie z tytułu urodzenia go przez rodziców, z których co najmniej jedno posiada obywatelstwo polskie, bez względu na miejsce urodzenia dziecka - w Polsce czy na Antarktydzie. Stanowi o tym Art.4 pkt 1 i 2 ustawy o obywatelstwie polskim. Jak doszło do tego oszustwa?

Ustawa o referendum mówi jasno:

Art. 3,1. Prawo udziału w referendum ma obywatel polski, jeżeli najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat. Nie mają prawa w referendum osoby: pozbawione

□50

NARÓD BEZ GŁOSU

praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądowym; pozbawione praw wyborczych prawomocnym orzeczeniem Trybunału Stanu; ubezwłasnowolnione prawomocnym orzeczeniem sądowym.

Tymczasem Komisja postawiła jeszcze jedną zaporę przed Polakami za granicą, posiadającymi legalne uprawnienia do głosowania. Jako uprawnionych uznała ona tylko te osoby, które wcześniej zarejestrowały się w konsulatach i ambasadach oraz wyraziły chęć głosowania.

W warunkach katorżniczego wykorzystywania emigrantów zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, każdy Polak musiał „wygospodarować” sobie dwie lub trzy godziny na dojazd do punktów rejestracyjnych, czyli uzyskać zgodę pracodawcy. Potem w dniu głosowania musiał również tak zorganizować sobie harmonogram dnia pracy i popołudnia, aby ponownie dojechać do punktów wyborczych, co np. w warunkach permanentnych gigantycznych korków ulicznych w takim np. Nowym Jorku, oznaczało kolejne godziny. Jednym słowem - na skorzystanie z głosowania „porwały się” tylko osoby zdeterminowane wolą współudziału w głosowaniu. Te trudności spowodowały, że Polonia świata została brutalnie wyeliminowana z decydowania o losie jej Ojczyzny.

Publicysta emigracyjnego pisma „wir”14 rozmawiał w 2001 r. w sprawie referendum o naszym „wejściu” do UE z Biurem Prawnym Komisji wyborczej. Usłyszał odpowiedź, iż takie dwukrotne stawianie się w konsulatach było wymuszone tym, iż trudno jest policzyć, że zgodnie z art. 6 ust. 1, dziecko takich rodziców automatycznie nabywa obywatelstwo polskie poprzez samo urodzenie z takich rodziców bez względu na miejsce urodzenia - w Polsce czy poza jej granicami. Jednakże honorując wolę rodziców, mogą oni w zgodnym oświadczeniu złożonym przed właściwym organem - konsulem dla osób zamieszkałych za granicą lub starostą w Polsce, w ciągu trzech pierwszych miesięcy od czasu urodzenia dziecka - wybrać dla niego obywatelstwo państwa obcego, którego obywatelem jest jedno z rodziców, oczywiście jeżeli według prawa tego obcego państwa, dziecko może nabyć jego obywatelstwo.

Druga droga uzyskania obywatelstwa to tzw. Zasada ziemi Hus Soli. Praktyczne znaczenie tej zasady jest znikome, bowiem dotyczy tylko dziecka urodzonego lub znalezione na terytorium Polski, a oboje rodzice są nieznanymi lub ich obywatelstwo jest nieokreślone lub nie do ustalenia, bądź też nie mają oni żadnego obywatelstwa. Tak stanowi Art. 5 o polskim obywatelstwie.

Absurdalne było ustalenie przez PKW, że z 16 milionów Polaków żyjących poza krajem, uprawnienia do głosowania posiadało tylko około 100.000 osób!!

14 Naszą analizę opieramy na ustaleniach Jerzego Zarakowskiego w amerykańsko-kanadyjskim miesięczniku polskim - „wir” nr 1 z 2001 roku - już niestety nieistniejącym. Autor jest założycielem ruchu „Obywatelskie nieposłuszeństwo” <http://obnie-w.interia.pl>

□NARÓD BEZ GŁOSU

51

PKW podała następujące wyniki referendum w Polsce:

Liczba uprawnionych - 29.868.474

Liczba oddanych ważnych głosów /kart/: - 17.578.818

Frekwencja: - 58,9 proc.

Czy by nie wystarczyło okazanie przed komisją wyborczą ważnego dokumentu potwierdzającego obywatelstwo polskie? Na to pytanie nie uzyskano odpowiedzi.

Artykuł ustawy mówi jednoznacznie, kto jest uprawniony do głosowania. Stosowny dokument powinien być rozstrzygnąć wszystkie wątpliwości.

Naruszono więc elementarne prawo obywateli do równości wobec prawa polskiego niezależnie od aktualnego miejsca ich zamieszkiwania. Naruszono to prawo w najważniejszym dla nich akcie obywatelskim - prawie do głosowania. Szczególnego

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

w tym przypadku głosowania, bo głosowania o wyrzeczeniu się Polski suwerenności i niepodległości na rzecz nowego imperium europejskiego, po rzymskim, niemieckim /hitlerowskim/ i sowieckim - żydobolszewickim. Wszystkie legły w gruzach. To obecne czeka ten sam los w przyszłości.

Tak więc referendum „akcesyjne” odbyło się niezgodnie z obowiązującym prawem wyborczym. Nie odbyło się z powodu odebrania prawa głosu co najmniej dziesięciu milionom Polaków posiadającym to prawo wyborcze.

Tym samym Polska nie jest członkiem Unii Europejskiej, gdyż w sfałszowanych warunkach wyborów sfałszowano wyniki, nie dopuszczając do głosu około 10 milionów uprawnionych emigrantów. Nadto, postawiono przed nimi szlaban proceduralny w postaci obowiązku uprzedniego zarejestrowania się w konsulacie czy ambasadzie.

Cynizm tych przestępczych działań potęguje szydercze „prawo” do składania zażaleń i odwołań obywateli do Trybunału Konstytucyjnego na przebieg i warunki referendum, jako ewentualnie niezgodnych z Konstytucją. Czy słyszysz, szanowny wyborco, ten szyderczy rehot okupantów?

„Nietutejszy” Bronisław Komorowski powiedział po tym nielegalnym „referendum” w euforycznej radości z podboju Polski:

To nokaut wszystkich wariatów i kretynów, którzy chcieli Polsce zaszkodzić, trzymając ją w kręgu zależności wschodniej.

Ten antypolski gnom obraził miliony Polaków, którzy sprzeciwiali się ubezwłasnowolnieniu Polski jako wtedy jeszcze w miarę suwerennego państwa. Ta obelga rzucona Polakom przez kolejnego sprzedawczyka, jak zwykle uszła mu płazem i poszła w zapomnienie. Obecnie /2008/ Komorowski „marszałkuje” polskojęzycznemu „Knesejmowi” i nikt mu tego nie wypomina. Czy taki typ powinien być marszałkiem tego Knesejmu? Chamskie, rysztockowe obelgi w ustach „nietykalnego” gaulajtera pozostają bezkarne, zgodnie z prawem pięści okupanta. Wszystko mu wolno. Gojom - nic.

□□Już czas na konspirację?

Żarty się skończyły. Po wcieleniu Polski do Unii Judeo-Germańskiej mocą ratyfikacji tzw. „Traktatu Reformującego”, co stało się 1 kwietnia 2008 roku, Polska jako państwo przestaje istnieć nawet formalnie, bo nieformalnie przestała istnieć już od połowy 1944 roku.

Od tego „prima aprilis”, butnej kpiny rzuconej Narodowi Polskiemu przez okupacyjny, agenturalny pseudo-parlament, patriotyczna część narodu musi zacząć myśleć i działać według reguł konspiracyjnych, przy pełnej świadomości faktu, że znajdujemy się pod okupacją. Stosując wypróbowane wzorce konspiracji antyniemieckiej a potem anty bolszewickiej, przedstawiciele najbardziej dynamicznej, niepokodzonej z okupacją młodzieży polskiej oraz elit średniego pokolenia, powinni przystąpić do zakładania tajnych struktur patriotycznego oporu, polegającego na permanentnym sprzeciwie, zorganizowanej negacji wszystkiego, co stanowi przedstawicielskie struktury i decyzje okupacyjnej władzy. Nie mogą to być rzedz jasna formy zbrojne, bowiem okupanci tylko na takie czekają, mając w pogotowiu wypróbowane maczugi „terroryzmu” i „walki z terroryzmem”. Trzeba się organizować do przyszłych działań, z takim docelowym skutkiem, aby na dane hasło stanąć do powszechnego społecznie oporu: bojkotu, odrzucania, hamowania, organizacyjnej destrukcji.

Unia Eurogermańska nie rozpadnie się w wyniku starczego uwiadu, czy degrengolady ekonomicznej lub moralnej. Jej rozpad nastąpi poprzez powszechną destrukcję w jej strukturach, organizowaną w okupowanych państwach, z wyłączeniem trzech głównych okupantów - Niemiec, Wielkiej Brytanii i Francji. Tam sprzeciw raczej nie jest możliwy, bo tamte państwa są beneficjentami okupacji pozostałych członków Unii Eurogermańskiej.

Zapowiada się to na długo. Zniewolone narody muszą dotkliwie odczuć wszystkie niszczycielskie okupacyjne „dobrodziejstwa” judeo-germańskiego zniewolenia Europy. Wielką nadzieję stwarzają dla nas islamsko - arabskie mniejszości narodowe, już teraz destabilizujące życie społeczne Niemiec i Francji, także Włoch

□54

JUZ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

oraz Holandii i Belgii, które dawno już przestały być państwami, pełniąc rolę na-zewniczych atrap do umacniania okupacyjnego ustawodawstwa w Europie.

Okupanci z pełnym cynizmem spieszyli się do zatwierdzenia molocha konstytucyjnego unii judeo-germańskiej dokładnie na dzień „prima aprilis”. Należało pokonanym „Polaczkom” pluć w twarz, upokorzyć ich doszczętnie, wyszydzić, moralnie zgnoić. „Prezio” Lech Kaczyński powiedział tryumfalnie po przegłosowaniu tej zgromady Polski w polskiej filii Knesetu:

Zależało mi, żeby ratyfikacja była dzisiaj, we wtorek /1 kwietnia - prima

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
aprilis! - H.P./, choć niektórzy mówili, że to za szybko.
Wszystko jasne. Nawet nie powstrzymał się od tego szyderstwa jako nietutejszy przedstawiciel nietutejszych władców Polski. „Dzisiaj, we wtorek” - w prima aprilis!

Premier Donald Tusk tak skwitował w Knesejmie ten akt kapitulacji:
To jest miła wiadomość dla wszystkich w tej sali. I dla Polaków.
Znow wszystko jasne, choć sam zapewne nie chciał otwarcie nazwać tego podziału Polski na Knesejm i na Polaków. Sejm to jedno, a Polacy to drugie! Oni - obca naraśl na ciele Polski, i „Polacy”, czyli tubylcy, tutejsi. Oni - nietutejsi i Polacy - tutejsi, współcześni aborygeni Środkowej Europy, we własnej byłej już ojczyźnie.

Posłanka Anna Sobecka przypomniała z trybuny tej parlamentarnej agentury nietutejszych, że 1 kwietnia to nie tylko „prima aprilis”, kiedy Polacy tradycyjnie robią sobie wzajemnie nieszkodliwe kawały, ale jest to również dzień urodzin Judasza. Tego pewnie już nie wiedzieli. Judasz zdradził Chrystusa za trzydzieści srebrników, oni zdradzają za cały majątek narodu i suwerenność Polski. Parlamentarni Judasze przełknęli tę pigułkę bez wrażenia. Udawali, że ta analogia jakby ich nie dotyczyła. Nie obciążała ich sumień. Większość z nich to przecie nietutejsi, aszkenazyjscy Chazarzy, a także potomkowie Bismarcka. Oni są „na wyjeździe”. „W tym kraju”. Ich zadaniem jest zagospodarować „ten kraj” bez kajdan, knebli, egzekucji, więźniów politycznych; żeby wojska okupacyjne były przebrane w mundury NATO, a policja w mundury polskiej policji. Żeby prowokacyjna tarcza „antyrakietowa” instalowana w Polsce nie była bazą wyrzutni rakiet amerykańsko-natowskich przeciwko Rosji, tylko tarczą „obronną”, „antyrakietowa”, naszym „parasolem obronnym”. I żeby „nasz” udział w zbrodniczej, terrorystycznej okupacji Iraku i Afganistanu nie uchodził za zbrojny najazd na te państwa, tylko za szlachetną „misję pokojową”. Partia Judejczyków zwana Prawem i Sprawiedliwością, zgotowała Polakom prymitywne igrzyska propagandowe w postaci rzekomego sprzeciwu PiS wobec

□
JUŻ CZAS NA KONSPIRACJĘ?
55

przyjęcia konstytucji Eurołagru, jeżeli frakcja prusacka zwana Platformą Obywatelską, nie spełni ich żądań co do nieistotnych zastrzeżeń, o których było wiadomo, że wszystkie z nich, jeśli nawet zostaną uchwalone przez Knesejm, to mocą Eu-rokonstytucji te obwarowania zostaną zdmuchnięte jedną decyzją judeogermańskiego Sanhedrynu. W tym biciu propagandowej piany Judejczycy z PiS są zaiste mistrzami: od ponad trzech lat, od chwili przejęcia władzy w 2005 roku, te oślizgłe piskorze pozostają w permanentnym stanie niby - wojny, niby sporów z platfor-mersami, a jednocześnie razem z nimi zgodnie głosują przeciwko Polsce. I odwrotnie - platformersi rzekomo programowo skłóceni z PiS-owcami, idą im na rękę w najgorszych antypolskich działaniach.

Potem gładko przegłosowali przyjęcie okupacyjnego „Traktatu Reformującego” Judejczycy z tzw. „Senatu”.

W Knesejmie tryumfalistyczne mowy zwycięskich okupantów były popisem bezgranicznego cynizmu.

„Prezio” Lech Kaczyński:
Obecność Polski w Unii Europejskiej jest gwarantem naszej dobrej przyszłości /!!! - H.P./ i wypełnieniem narodowej misji.

Zgoda, że „wypełnieniem narodowej misji.” Nie wyjaśnił tylko ten „misjonarz”, na korzyść jakiego to narodu wypełnia tę „narodową misję. Nie musiał wyjaśniać. Polacy już wiedzą. Między innymi za sprawą dwóch moich książek: „Prosto w ślepią” i „Kundlizm znow wygrał”. Wierzę niezłomnie, że pozytywnie „zainfekowały” one umysły i sumienia tysięcy przyszłych konspiratorów na rzecz wolności, suwerenności, godności, prawdy.

To samo powiedział jego rzekomy oponent - Donald Tusk:

Dochodzimy do dobrego mądrego finału. Od 1980 roku Polacy potrafią się w ostatecznym momencie dobrze porozumieć.

Finał „prima aprilistowy” był rzeczywistością dla nich „dobry i mądry”. Tylko musimy jeszcze wyjaśnić, o jakich to „Polakach” mówił. Wiemy, o jakich. O „Polakach” noszących polskie dowody tożsamości, w rzeczywistości „Polakach” z „Okrągłego Stołu - przy którym zasiadło 47 Żydów i 10 polskich gojów, polskich „szabes gojów”, dodanych tam jako kwiatki do kozucha. Tusk mówił o „Polakach” aszke-nazyjskich nieprzerwanie okupujących Pol-Kneset i kolejne edycje okupacyjnych rządów: „Mazowieckiego”, „Suchockiej”, „Bieleckiego”, „Cimoszewicza”, „Belki”, „Buzka”, „Marcinkiewicza”, „Kaczyńskich”.

Tusk mówił prawdę: oni - „potrafil się dobrze porozumieć”. Nie tylko dobrze -

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

wręcz doskonale! Idealnie! Jak zgrana wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy Owsiaaka. To „porozumienie” trwa od 1989 roku i nieprzerwanie krzepnie, czego

□56

JUZ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

kończącym dowodem był wynik głosowania nad konstytucją Judeogermanii europejskiej: 384 knesejmitów było za przyjęciem traktatu o rozbiórce Polski przez Niemcy neo-faszystowskie, i nieco ponad 60 przeciw. Taki jest też zapewne narodowościowy układ sił w tym Sanhedrynie: 380 do 60. Jak 7 do 1. Słownie: jak siedem do jednego. Na jednego Polaka w Knesejmie ponad siedmiu „nietutejszych”? Zaiste - doskonałe to „porozumienie”!

Dwunastu posłów się „wstrzymało”. Dlaczego? To wygodny sposób siedzenia okrakiem na barykadzie: „Jestem za, a nawet przeciw”. Ale dobre i to. Ci niegłot-sujący przynajmniej nie powiększyli rozmiarów i tak już miażdżącego zwycięstwa zdrajców. Tak czy inaczej, „mendia” polskojęzyczne i europejskie obwieściły, że „Polacy zdecydowanie poparli” ten nieformalny rozbiór Polski. Ta dwunastka nie-głosujących, to osobnicy z gruntu podejrzani - ani tacy, ani siacy.

Przyjdzie zmiana bardziej na prawo, ku polskości, powiedzą: my nie głosowaliśmy przeciw Polsce. Są bowiem w Knesejmie prawdziwi kombatanci tego gremium. Nazajutrz po „prima aprilis” rzuconemu Polsce i Polakom, żydoniemiecki /Der/ „Dziennik” zamieścił na pierwszej stronie euforyczne sprawozdanie z głosowania, u góry ozdobione fotografią o szerokości pięciu szpalt, na której radośnie klaszczą „Polacy” z PO: „Cwiakalski” „Sikorski”, „Tusk”, „Klich”, „Schetyna”.

Po lewej ręce premiera Tuska siedzi Waldemar Pawlak, wicepremier i prezes polskiego pozał się Boże „Stronnictwa Ludowego”. On głosował „za” Traktatem, za rozbiorem Polski, ale nie wstał, gdy tamci wstali i wiwatowali. Pawlak siedzi tam z kamienną twarzą, jakby mówił: patrzcie i zapamiętajcie, Polacy, zwłaszcza rolnicy: mnie to nie ucieszyło. Trudno, musiałem, ale byłem przeciw. „Me chcem ale muszem”. To mu się bardzo opłaci. To jego „Nie chcem ale muszem” trwa już dwadzieścia lat! Tyle lat grzeje ławy w Knesejmie! Dwadzieścia lat pomnożone przez 12 miesięcy w roku, daje 240 - słownie dwieście czterdzieści miesięcy. Pomnażamy to przez gaźę poselską wynoszącą miesięcznie około 20.000 złotych /nie licząc innych apanaży przysługujących posłom/ i otrzymujemy 4.800.000 złotych. Słownie: cztery miliony osiemset złotych. Da się wyżyć. On nawet nie musi dokradać. Przedtem za te srebrniki uczestniczył w obaleniu rządu Jana Olszewskiego w „prehistorycznym” już roku 1994. Obecnie jako wicepremier odpowiedzialny za energetykę, lekką rączką umorzył karę nałożoną na firmę dwóch ukraińskich muzykantów, która dziwnym trafem od wielu lat jest głównym pośrednikiem dostaw paliw do Polski, wysysających miliardy złotych za to swoje pośrednictwo. Karę nałożono im za to, że nie przestrzegali wymogów gromadzenia stosownej ilości strategicznych rezerw paliwowych.1 „Pawlaczek” - cwaniaczek nie jest zresztą jedynym niezagrożonym stażowo kombatantem Knesejmu. Tyle samo - po siedem kadencji odwalili w Knesejmie posłowie Stefaniuk, Żelichowski /aktualnie najdłuższy nos w Knesejmie/ oraz Zych,

1 Dwa miesiące później Pawlak odwołał tę decyzję z nakazu Tusków i Schetynow. Rzecz szła o prawie pół miliarda złotych.

□

JUZ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

57

który swego czasu powalił sejmitów na podłogę od śmiechu, kiedy mocując się ze sklerozą wystękał dwukrotnie, nie mogąc znaleźć zakończenia rozpoczętej myśli: „Staje mi, staje mi...”

Pozostawmy na chwilę na boku nasze biadolenie nad zwycięstwem agentów wpływu europejskiej Judeogermanii i pochylmy się nad załączoną tu statystyką rekordzistów parlamentarnych w polskojęzycznych edycjach Sanhedrynu od 1990 roku i nawet nieco wcześniej, bo niektórzy z nich brylowali już za czasów Jaruzelskich - „Rakowskich”. Kadencja Knesejmu trwa formalnie cztery lata, ale nie zawsze te gremia wesołków zdołały przetrwać przez cztery lata. Siedem razy w Knesejmie powinno oznaczać 28 lat, ale tak nie jest. Przyjmujemy średnią dla siedmioletnich dekowników - oldobojów jako 20 lat.

Tu dygresja. W aresztach i więzieniach przebywa obecnie około 80 000 osób. Głosowało tylko 37.7992. Stanowi to mniej niż połowę „osadzonych”. Nie wiemy, czy do głosowania doprowadzano zatwardziałych morderców, gwałcicieli tudzież Marka Dochnała, przyjaciela państwa preziostwa Kwaśniewskich. Nie wiemy zwłaszcza, jakie postawy polityczne duszą w sobie te prawie 40 tysięcy „zakluczonych”, którzy nie głosowali. Czy wybory „olali” programowo, na znak protestu i przekonania, że każde takie „wybory” w PRL - bis zwanej „Trzecią RP” i teraz już „Czwartą”, a może już Piątą - to „pic na wodę” propagandowa „ścierna”, a dopuszczenie ich, czyli osobników wyjętych spod arcydemokratycznego

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

prawa, to wyjątkowy „pic na wodę”.

Pomijając te retoryczne pytania, pochylmy się nad wynikami. Okazuje się, że 80,1 procent kryminalistów głosowało na Platformę Obywatelską, a jej konkurencyjne „Prawo i Sprawiedliwość” otrzymało tylko 2,52 procenta. Mieliśmy więc ostentacyjne poparcie „kryminalistów” dla Platformy i równie ostentacyjne zanegowanie prawa Prawa i Sprawiedliwości do rządzenia polskimi kryminalami i całym tym polskim kryminałem, jakim jest obecny region Unii Europejskiej zwany już niezgodnie z prawdą - Polską. Z czego to wynikało? Z doskonałej propagandy medialnej rządzącego przedtem Prawa i Sprawiedliwości na rzecz rzekomego tępienia rozbojów, zorganizowanej przestępczości, gwałcicieli pracowników partii politycznych /!/ tudzież takich tuzów, jak przeróżne Kaczmarki i inni? Kiedy już ustaliliśmy, że więźniowie kierowani naturalnym odruchem odrzucania partii, która werbalnie rwała się do surowego rządzenia nimi przez następne cztery lata, demonstrując przez poprzednie dwa lata swoich rządów werbalną wojnę z przestępczością głównie za pomocą ukrytych dyktafonów, podsłuchów, leżenia pod kanapami, na których upatrzeni do odstrzelenia posłowie - koalicjanci spółkowali ze swoimi pracownikami - zastanówmy się, dlaczego tak masowo kryminaliści wyrazili zgodę na rządzenie ich bezpłatnymi sanatoriami - pardon - zakładami karnymi, przez Platformę Obywatelską. Z całą pewnością krymina-

2 Liczą się głosy ważne, oddane zgodnie z procedurą głosowania.

□58
JUŻ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

liści wykazali w tych preferencjach doskonałą znajomość wysoce humanitarnego podejścia przedstawicieli PO, takich jak np. Jan widacki czy późniejszy minister /nie -/ Sprawiedliwości „Cwiakalski”, do osób aresztowanych lub już skazanych, choć zawsze przecież niewinnych, osadzonych za niewinność. To zrozumiałe, że więźniowie - pardon - „osadzeni” - wykazywali tak dobrą znajomość „polskiej” sceny politycznej - wszak całymi dniami siedzą przed telewizorami w swoich celach i przygotowują się do kolejnych wyborów.

Druga prawidłowość w preferencjach wyborców osadzonych, to całkowite zignorowanie „LiD”, czyli neo-komunistycznego lewactwa spod znaku Sojuszu Lewicy Demokratycznej i tzw. „Demokratów”, czyli komuchów wlokących swoje żydolewackie rodowody z głębi wczesnej PRL, vide Marek Berman - „Borowski” główny kustosz polskojęzycznego żydobolszewizmu. Ci przecież musieli ukryć się za słowem „Demokraci”, wszak mieli do tego moralne prawo - o nic tak zaciekle nie walczyli w PRL, jak w obronie demokracji. Tenże „LiD” otrzymał od więźniów ledwo 7,1 proc. głosów, w liczbach bezwzględnych - 2741. To przygnębiająca wiadomość dla wszelkiego lewactwa spod znaku „Borowskich”, oraz ich ideowych wnuków z „Lewicy Demokratycznej”. Naturalnie, najłatwiej byłoby zdefiniować to jako przejaw „antysemityzmu” kryminalistów gdyby nie fakt, że przestępcy są zwykle apolityczni, a ich „przekonania” polityczne są formowane na trasie gęba - odbył. Całkiem znienawidzeni przez więźniów okazali się „frajerzy” z Ligi Polskich Rodzin. Dali im ledwo 1,42 proc. głosów, w liczbach bezwzględnych 539 kresek. Słowo „znienawidzeni” jest tu jednak chyba niezbyt trafne. Kryminaliści zawsze odrzucają frajerów politycznych jako niegodnych partnerów w celach, choć ich w tych celach nie prześladują.

Tak było w pierwszym dziesięcioleciu powojennym, kiedy żydokomuna ubecka z upodobaniem umieszczała więźniów politycznych wśród najgorszych kryminalistów. Tam jednak dochodziło do pewnej umiarkowanej symbiozy. Kryminaliści ich tolerowali, nawet im pomagali w doli więziennej, ci zaś uczyli ich czytać, pisać, mówili o Grunwaldzie, Kościuszcze, Trauguttach, Mickiewiczach, Słowackich. Kryminaliści wszystkich czasów, tamci jak i całkiem współcześni nie znoszą tylko jednej grupy więźniów - homoseksualistów, a zwłaszcza gwałcicieli dzieci. Wystarczy takiego osadzić wśród zwykłych więźniów, a wtedy można mu jeden dzień zaliczać za dwa lub trzy dni odsiadki - taki tam dostanie wycisk.

Najpewniej jednak, w przypadku „olania” LPR, kryminaliści ujawnili tę samą znajomość „sceny politycznej”, jak w odniesieniu do innych głównych partii. Wiedzieli z góry, że LPR jest przeznaczona przez Kaczyńskich do bezlitosnego odstrzału, zatem przeznaczając do wyborczego odstrzału Prawo i Sprawiedliwość, przenieśli swoje głosy na ich ukochaną „partię wolności” - Platformę Obywatelską. Podobnie postąpiło bodaj kilka milionów politycznych ciemniaków chodzących jeszcze na wolności, przekonanych, że chodzą po ulicach wolnej Pol-

□

JUŻ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

5 9

ski. Uznali bowiem, że nie warto marnować głosów na politycznego trupa, jakim uznali LPR i poszli głosować przeciw PiS, czyli na PO.

Rozkład głosów „za” i „przeciw” w poszczególnych „mamrach” i aresztach także był

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

wymowny, pouczający, zgodny z mapą polityczną. W Areszcie Śledczym Warszawa, gdzie w tym czasie „kiblowało” 3506 niewinnych, aż 2927 opowiedziało się za Platformą Obywatelską 192 proc.!/ i tylko 92 za Prawem i Sprawiedliwością. W Zakładzie Karnym Wrocław, na 2151 niewinnych - aż 1800 postawiło na Platformę Obywatelską, co dziwić nie może, bo po pierwsze, Wrocław to przed-proze Unii Europejskiej czyli prawdziwej wolności tudzież demokracji, ponadto jest to miasto bastionem PO z czasów daleko przedwyborczych, z takimi gwiazdami PO pierwszej wielkości, jak np. Zdrojewski - obecny pozał się Boże minister kultury i jakiegoś tam dziedzictwa, oraz graf Schetyna, ponoć motorniczy Tuska i całego tego kłębowiska znawców języka niemieckiego z silną domieszką jidisz. Prowincjonalne „mamry” także zademonstrowały kilka prawidłowości wyborczych. Więzienia i zakłady karne na głębokich zadupiach, jak Włodawa, Hrubieszów czy Chełm /ściana wschodnia, czyli Polska C/ a także w północno-wschodniej i południowej Polsce, gremialnie odrzuciły LPR, co mogło być też rezultatem „właściwej” pracy wychowawczo-szkoleniowej w tych zakładach. W więzieniu włodawskim, na LPR zagłosował tylko jeden osadzony spośród 348 wszystkich głosujących. Tylko jeden zagłosował na LPR w Kętrzynie - na 322 więźniów głosujących; czterech w Krasnymstawie na 272 wszystkich głosujących, trzech w Nowym Sądzie, itp.

Słowem - Platforma Obywatelska stała się ukochaną partią osadzonych za niewinność. Trudno się temu dziwić. Podobnie głosowali więźniowie w PRL -w 99 procentach na Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

A może, niezależnie od naszych przypuszczeń, zadziałała tu słynna maksyma Ojca Narodów - Generalissimusa Stalina, wedle której nie jest ważne jak i kto głosuje, tylko kto liczy głosy?

To przecież rozwiązanie najprostsze z możliwych.

Szkoda, że ze zrozumiałych powodów tak późno, ale lepiej późno niż wcale, publikujemy statystykę głosowania w wyborach parlamentarnych 2007 roku przez więźniów i aresztantów przebywających w polskich więzieniach i aresztach śledczych. Z poniższego zestawienia wynika, że Platforma Obywatelska była wtedy, ukochaną partią polityczną kryminalistów, w tym morderców, gwałcicieli, „razbojników” i tym podobnych milusińskich. Pół roku rządów PO niechybnie przysporzyło tej partii jeszcze więcej „zwolenników” w więzieniach. Zadbaj o to prawdziwy profesjonalista, humanitarny minister /nie-/ sprawiedliwości - Cwiągalski.

□60

JUŻ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

Więźniowie i aresztanci głosują na PO

ZK - zakład karny

Ilość głosów ważnych

AR - areszt śledczy

ZK/AR	Głos.od	PO	%PO	PIS	%PIS	LPR	%LPR	LID	%LID
ZK Wołów	745	665	89,3	13	12		33		
ZK Gdańsk	1515	1336	88,0	46	16		79		
ZK Sztum	857	748	87,3	21	4		34		
ZK Wadowice	294	254	86,4	8	4		10		
ZK Goleniów	778	671	86,2	13	4		51		
ZK Iastrzëbie	615	528	85,8	17	6		37		
ZK Kamieński	840	726	85,4	11	8		32		
ZKAR Wrocław	2141	1800	84,0	54	38		186		
ZK Strzelin	429	360	83,9	20	4		13		
ZK Kętrzyn	322	270	83,8	6	1		17		
AR Warszawa	3506	2927	83,4	92	35		271		
ZK Kwidzyn	539	448	83,1	8	4		22		
AR Łódź 1071	890	83,0	14		12		76		
ZK Kraków x2	947	785	82,8	32	11		67		
AR Katowice	736	607	82,5	11	6		76		
ZK Włodawa	348	285	81,8	6	1		22		
ZK Barczew	515	421	81,7	9	12		25		
ZK Chełm	526	428	81,3	13	2		32		
ZK Nakło	1001	812	81,1	32	16		80		
ZK Włocławek	698	565	80,9	17	9		44		
ZK Zamość	269	217	80,7	2	3		23		
ZK Wronki	1024	826	80,6	23	6		81		
ZK Wiśnicz	334	269,	80,5	8	4		16		
ZK Siedlce	334	268	80,2	13	7		19		
ZK Strzelce Opo	1104	884	80,0	20	23		58		
ZK Gorzów Wl	430	343	79,7	12	7		44		
ZK Hrubieszów	321	217	79,7	11	6		24		

Pajak Henryk – Konspiracje czas zaczynac

ZKAR Białystok	805	640	79,5	15	7			65
ZK Nysa 655	520	79,3	10		6		36	
AR Poznań	651	516	79,2	21	6			46
ZK Wojkowice	572	452	79,0	23	10			57
ZK Rawicz	664	524	78,9	16	8			35
ZK Tarnów x 2	973	767	78,8	28	12			67
ARZK Bydgoszcz	933	735	78,7	31	14			95
ZK Czerw. Bór	489	384	78,5	22	11			33
ZK Płock	533	414	77,7	15	3			28
ZK Łęczyca	433	335	77,4	7	9			37
ZK Jasło +2	673	518	76,9	23	i	10		60

□

JUŻ CZAS NA KONSPIRACJĘ?								61
ZK Nowy Sącz	381	293	76,9	13	3			46
ZK Racibórz	557	423	75,9	14	7			70
AR Lublin	904	685	75,7	18	18			58
AR Piotrków T	610	460	75,4	7	6			59
ZK Iława	720	535	74,3	27	12			28
ZK Koszalin	568	421	74,1	14	6			44
AR Radom	769	567	73,7	22	64			69
ZK Łowicz	590	433	73,4	17	6			47
ZK Sieradz	670	490	73,1	13	10			55
AR Kraków	204	146	71,5	9	4			33
AR Biała Pódl	265	187	70,5	12	5			10
ZK Trzebinia	234	164	70,0	10	8			17
AR Krasnystaw	272	189	69,5	6	4			41
ZK Wierzchów	531	326	61,4	21	11			42
AR Lublin	904	685	75,7	18	18			58

OGÓŁEM 37799 30359 80,1 % 964 2,52 % 539 1,42% 33 2741 7,1 %

Opracował dla autora, z dokumentów PKW inż. Zbigniew Miśkiewicz „Weterani” Knesejmu Posłowie i ilość kadencji od 4 do 7

Nazwisko	Miejscowość	PO	%PO	PIS	%PIS	PSL	LEWICA
Śledzińska Kataras.	Łódź	6					
Komorowski	Warszawa	6					
Drzewiecki	Łódź	5					
Niesiołowski	Zielona Góra	5					
Tusk	Warszawa	5					
Smirnow	Warszawa	4					
Radziszewska	Piotrków Tr	4					
Schetyna	Wrocław	4					
Szejnfeld A.	Piła	4					
Zdrojewski	Wrocław	4					
Zieliński M.	Poznań	4					
Budnik	Gdynia	4					
Sras	Chrzanów	4					
Jarmuziewicz	Opole	4					
Kutz	Katowice	4					
Miodowicz	Kielce /	4					
Pawlak w.	Płock				7		
Stefaniuk	Chełm				7		
Żelichowski	Elbląg				7		

□62

JUŻ CZAS NA KONSPIRACJĘ?							
Zych	Zielona Góra				7		
Kalemba	Piła			6			
Sawicki	Siedlce			6			
Borys J	Przeworsk				5		
Grzyb A	Kalisz			5			
Kalinowski	Siedlce				5		
Pawlak M	Kielce /					5	
Woda W	Tarnów			5			
Grzeszczak	Konin				4		
Kasprzak	Krosno				4		
Dutka	Nowy Sącz				4		
Piechociński	Warszawa					4	
Szmajdzinski	Legnica					7	

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Zemke	Bydgoszcz		7	
Bańkowska	Żnin		6	
Iwiński	Olsztyn	6		
Łybacka	Poznań	6		
Martyniuk	Gliwice		6	
Rzymelko	Katowice			6
Sierakowska	Lublin		6	
Dzykwien E	Bielsko		6	
Celiński	Warszawa			5
Stec	Pila	5		
Wunderlich	Toruń		5	
Zbrzyzny	Legnica		5	
Borowski M.	Warszawa			5
Bury s. Jozefa	Przeworsk			5
Romaszewski	Konin		5	
Jaruga Nowacka	Gdynia		4	
Kochanowski	Zielona Góra			4
Szczepański WA	Kalisz		4	
Wikinski	Radom		4	
Dziwałtowski	Elbląg		4	

Opracował dla autora, z dokumentów PKW inż. Zbigniew Miśkiewicz

□

JUZ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

63

Powracamy do „Traktatu Reformującego”. Jest on niczym innym, jak wprowadzeniem tylnymi drzwiami odrzuconego wcześniej przez kilka państw projektu „Konstytucji Europejskiej”, opracowanego przez grupę żydo-masonów pod kierownictwem byłego prezydenta Francji Valery Giscard d'Estaing. Oszuści unijni jawnie to przyznawali stwierdzając, że po nieznacznym „kosmetycznym” muśnięciach, wrzucili Europejczykom ten sam, w istocie Kodeks Karny Eurokołchozu, pod inną tylko nazwą. Grupa patriotycznych europosłów skupionych w zespole parlamentarnym o nazwie Independence /Democracy in the European Parliament /Niepodległość/ Demokracja w Parlamencie Europejskim/ podjęła aktywne działania na rzecz demaskowania tego podstępu i odrzucenia tej uszmkowanej wersji odrzuconej Eurokonstytucji. Dwoje polskich eurodeputowanych z tej grupy -dr n. med. Urszula Krupa i dr Witold Tomczak wydali opracowanie finansowane przez Grupę Niepodległość/ Demokracja, zatytułowane „EUROKONSTYTUCJA, czyli TRAKTAT REFORMUJĄCY Unię Europejską”, z wymownym podtytułem „STUDIUM MANIPULACJI”. Całe to opracowanie wydane w formie niewielkiej broszury wykazuje, że „Traktat Reformujący” to nic innego, jak zuchwałe wciśnięcie wcześniej odrzuconej Konstytucji. W podrozdziale tego opracowania: „Ta sama treść - nowa nazwa” wykazują, że euroszulerzy sami to potem przyznawali.

Po upływie ponad pół roku, kiedy piszemy te uwagi, prawie cały naród, bo przecież nie „społeczeństwo”, na które składają się również obecni właściciele Polski - jest niezadowolony z rządów Platformy /nie-/Obywatelskiej. Z rządów PO są zadowolone nie tylko mniejszości narodowe pasożytujące na „tym kraju”. Istnieje jeszcze jedna specyficzna mniejszość - kryminaliści aktualnie osadzeni w więzieniach i aresztach. Jest tej ferajny około 80 tysięcy i to właśnie oni głosowali na Platformę Obywatelską „jak jeden mąż” i to właśnie oni jako jedyna specyficzna „mniejszość” w narodzie nie zawiedli się na tuskowcach. Nastąpiła bowiem wspaniała pogoda dla kryminalistów pospolitych i niepospolitych, zwłaszcza dla tych ostatnich. Tekę ministra Sprawiedliwości objął bowiem niejaki Cwiąkański, przed swoim awansem dający się poznać z wielkiej komitywy z ludźmi „biznesu”, niekoniecznie uczciwego. Oto kilka znaczących wizytówek osobowości tego pana.

Minister Cwiąkański „zapomniał” wpisać do swojego oświadczenia majątkowego z 2008 roku, milion złotych przezeń uciulanych z praktyki adwokackiej. Takie zapomnienie u prawnika jest wysoce niestosowne, skoro u szaraków niewpisa-nie 100 złotych kończy się zwiłokrotnianą karą. Minister Cwiąkański oświadczył na ten zarzut wywleczony przez prasę, że dochody w wysokości milionka osiągnął w 2006 roku, toteż uważał, że obejmując funkcję ministra rok później, nie musiał tej sumy wykazać w oświadczeniu majątkowym. Wynikałoby z tego - ironizowała publicystka „Tylko Polski” z 28 maja 2008 roku, że jeżeli ktoś dorobił się pieniędzy czy majątku w 2006 roku, „to przecież oczywiste, że w 2007 roku już ich nie posiada”. Amerykański fiskus takiego delikwenta dosłownie by rozdarł za to na strzępy, ale to nie dotyczy po pierwsze Polski, po drugie obywatela „tego kraju” w randze

□64

JUŻ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

ministra sprawiedliwości. Zarobić milion w ciągu roku w praktyce adwokackiej, to majstersztyk nie lada, gdyby nawet przyjąć, że mecenas Cwiąkański harował dzień i noc, miesiąc po miesiącu. Ale wiadomo /na szczęście/, że mecenas Cwiąkański otrzymywał honoraria m.in. od super - bogacza Ryszarda Krauzego i co gorsze, od Marka Dochnała, który od dwóch lat siedział w mamrze z oskarżenia o łapówki, płatne protekcje i podobne figle. Markowi Dochnałowi poświęciliśmy sporo atramentu w dwóch kolejnych książkach - „Grabarze polskiej nadziei 1990 - 2005” i „Prosto w ślepie”, trzeba więc w telegraficznym skrócie przypomnieć choćby to, że Marek Dochnał był ulubieńcem „dworu” prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i z tego tytułu spijał śmietanki wpływów i kanałów znajomości-wych, które przekładały się na twardą gotówkę. wiadomo już, o czym pisała prasa, że pan Cwiąkański, wtedy tylko profesor prawa a nie minister, sporządził bardzo pozytywną opinię prawną Markowi Dochnałowi, co sprawiło, że przed czasem wyszedł na wolność, ale już za ministrowania pana Cwiąkańskiego. Nie była to zresztą jedyna niezwykajnie przychylna, litościwa „opinia prawna” wystawiona nie tylko temu przekrętasowi. Uchylone też zostały nakazy aresztowania wystawione panu Krauzemu, po tych nakazach przezornie przez wiele miesięcy bawiącemu „w interesach” za granicą.

Uchylono również areszt wobec członków tzw. gangu obcinaczy palców, co przestaje być „dziwne”, bo raczej wołające o pomstę do nieba, zwłaszcza wołania tych, którym te palce gang obcinał. Za zwolnieniami stała osobiście i bezpośrednio osławiona za czasów rządu bolszewików z paczki Leszka Millera - prokurator Barbara Piwnik. Tłumaczyła się potem z rozbrajającą logiką: zwolnieni bandyci wprawdzie należeli do tego gangu, ale to nie oni osobiście obcinali palce! Litościwie zwolnieni z więzienia bandyci natychmiast dotkliwie pobili policjantów. Po prostu oni im wymierzili sprawiedliwość na zasadzie oko za oko, ząb za ząb.

Serial dziwności należy pomnożyć o proste rozumowanie: jak to możliwe, że prawny reprezentant osób podejrzanych o poważne przestępstwa, wystawiający im słodkie opinie w trakcie postępowań prokuratorskich, nagle zostaje ministrem sprawiedliwości, czyli otrzymuje możliwość rozciągnięcia nad nimi parasola ochronnego „jak Polska długa i szeroka”? Minister sprawiedliwości jest bowiem z urzędu nadzorcą prokuratury krajowej, w tym zwierzchnikiem wyjątkowo litościwej prokurator Barbary Piwnik.

Minister Cwiąkański zaczął urzędowanie od czystek, chyba też czystek etnicznych /?/ w prokuraturze. Ekspresowo wyrzucił czterech prokuratorów apelacyjnych i jednego okręgowego. Nowi prokuratorzy podobne czystki zarządzili w podległych im prokuraturach. Lawina poszła w dół, bowiem zgodnie z prawem ciężenia nie mogła potoczyć się pod górę i zgarnąć ich szefa. Pod tym względem pokazowym przykładem jest prokuratoria w Katowicach. Nowa prokurator, no-minantka pana Cwiąkańskiego, już pierwszego dnia swojego urzędowania, czyli os-

□

JUŻ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

6 5

tentacyjnie, odwołała czterech swoich zastępców, tudzież naczelników wydziałów oraz jednego prokuratora okręgowego.

Ludwik Dorn, jeden z głównych rozgrywających w Prawie i Sprawiedliwości /ciągle ta „sprawiedliwość”!/ powiedział, że Cwiąkański „awansuje „najgorszy chwast”. Oznacza to, że jednym z takich chwastów jest były komendant policji Kornatowski, który miał powrócić na stanowisko prokuratora apelacyjnego. Przypomnijmy, że Kornatowski to ten dżentelmen z podsłuchów organizowanych w ramach, ma się rozumieć - walki z zorganizowaną przestępczością i korupcją.

Pod egidą ministra Cwiąkańskiego wysoko postawieni ścigani stają się nagle ścigającymi. Były minister Kaczmarek, skądinąd pupil Krauzego, /słynne spotkanie w hotelu Marriott/, wystąpił z aktem oskarżenia przeciwko prokuraturze i o dziwo, uzyskał w prokuraturze, która go właśnie ścigała, status pokrzywdzonego. Dzięki uzyskaniu takiego statusu, b. minister Kaczmarek mógł się już swobodnie zapoznawać z aktami śledztwa przeciwko sobie, śledztwa jeszcze nie zakończonego, bo zgodnie z prawem, takiegoż delikwenta można zapoznać z aktami dopiero po zamknięciu śledztwa.

Całkiem na sucho przeszedł horrendalny skandal w postaci ujawnienia prezydentowi Olsztyna, oskarżonemu o molestowanie i nawet gwałt na podległych mu pracownikach - personaliów niewiast skarżących go o takie wyczyny seksualne. Ostatecznie prezydent Olsztyna poszedł do aresztu, a prokuratura, z której „wyciekły” do wiadomości pożądanego prezydenta Olsztyna, nie miała sobie nic do zarzucenia, no, poza marginalną uwagą: „ale może powinniśmy być bardziej powściągliwi”.

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Takich komityw prokuratorskich z osobnikami prokuratorsko rozpracowywanymi już za sprawiedliwych rządów ministra sprawiedliwości Cwiąkałskiego było kilkanaście, a kto wie czy nie kilkadziesiąt, w skali całej Polski kilkaset. Do nich należy m.in. ujawnienie akt śledczych bardzo prawdopodobnemu przestępcy. Po co? Jak to po co? Aby wiedział, kto i jak przeciwko niemu zeznaje. I jakie prokuratura ma na niego dowodowe „haki”.

Umarzanie spraw i matactwa proceduralne, idą już w tysiące za ministrowania najbardziej sprawiedliwego ministra sprawiedliwości Cwiąkałskiego. Uchylenie decyzji o aresztowaniu Ryszarda Krauzego to sprawa gruba, widoczna z daleka. Tych większych i całkiem drobnych niewidocznych ustalić nie sposób. Matactwa prokuratorskie zmierzające do umorzenia wielu spraw kluczowych, ważnych skalą dokonanych przestępstw, są najbardziej groźne i rozzuchwałające półświatek przestępczy. To zresztą ciągnie się już od kilkunastu lat. Taka afera Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego. Takı proces morderców górników kopalni „Wujek” - już ćwierć wieku się ślimaczył. wreszcie dopadli sprawców śmiertelnego pobicia Grzegorza Przemyska: bili go na posterunku dwaj milicjanci, zwłaszcza jeden, łokciem w brzuch, aż z wnętrzości zrobił mu krwawą masę. Bandyta w milicyjnym

□66

JUZ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

mundurze poszedł siedzieć na cztery lata, bo drugie cztery mu umorzono z tytułu przedawnienia.

Nic się nie dzieje ze sprawcami osłaniania porywaczy i zabójców Krzysztofa Olewnika, syna przedsiębiorcy porwanego i przetrzymywanego przez dwa lata. Ujawnił się tu przy tej zbrodni syndrom mafijnego współuczestnictwa w wykonaniu wszystkich szczebli policyjno-prokuratorskich, aż po skandaliczną bierność ówczesnego prokuratora generalnego Ryszarda Kalisza. Policja swego czasu otrzymała nawet anonim, w którym dokładnie wskazano miejsce i sprawców porwania Krzysztofa Olewnika - daremnie! Anonim został „zlekceważony”. Porywacze pobrali od rodziców Krzysztofa potężny okup, ale dręczyli go jeszcze przez wiele miesięcy, aż wreszcie zamordowali. w końcu jednak „udało się” aresztować dwóch domniemych porywaczy, tym jednak tak nagle zbrzydło życie w celi, że jeden po drugim popełnili „samobójstwa”.

Powróćmy do Katowic. Po objęciu teki ministra niesprawiedliwości przez Cwiąkałskiego, zostali odsunięci od śledztw wszyscy prokuratorzy prowadzący sprawy kluczowe, bardzo ważne, jak np. dotyczące tajnych kont bossów lewicy, mafii węglowej, czy sprawy śmierci 23 górników kopalni „Halemba”. Zostali odsunięci i „oddelegowani” do pracy papierkowej w biurze postępowań sądowych. Oto przykład tzw. „afery wekslowej” czyli „trójkąta Buchacza”. Jak pisał „Nasz Dziennik, profesor Zbigniew Cwiąkałski był pełnomocnikiem jednej z firm podejrzanych o próbę wyłudzenia „znacznych kwot” za pomocą podstawionych fałszywych weksli. Profesor Cwiąkałski jakoś „przeoczył” te fałszywe weksle, a prokurator prowadzący tę sprawę został od niej odsunięty natychmiast po tym, jak mecenas - profesor Zbigniew Cwiąkałski stał się ministrem Cwiąkałskim. Matactwo oczywiste, bezczelne, ale kto śmiałyby powiedzieć to profesorowi - ministrowi, że ukręcił łeb sprawie, w której sam stał w najciemniejszym kącie?

Można sobie tylko wyobrazić, co się dzieje w tzw. „terenach”, w terenowych prokuraturach, jakie tam odchodzą przekręty, jacy tam ludzie wychodzą na wolność, a ich sprawy są „umarzane”.

Cwiąkałski podjął też działania o charakterze maskującym, zarazem mające podreperować jego publiczne image. Gromko obwieścił, że czas już oddzielić stanowisko Prokuratora Generalnego od stanowiska Ministra Sprawiedliwości, a to dlatego, by wreszcie „uniezależnić prokuraturę od polityki”. w praktyce oznaczać to będzie oddanie prokuratury w ręce doskonale się mających stalinowskich klanów prawniczych, które przekazują sobie władzę z pokolenia na pokolenie, z tatusiów na synali i córki. Tym sposobem ten post-bolszewicki syndrom prokuratorski pozostać ma poza wszelką kontrolą władzy politycznej oraz jej ustawowych organów - Sejmu, prezydenta, Ministra Sprawiedliwości, etc. Spryciarz Cwiąkałski postulował, żeby Prokuratora Generalnego wprowadzić mianował prezydent RP, ale nie według jego wskazań, tylko miałyby możliwość wybrania jednego z dwóch kandydatów zarekomendowanych prezydentowi przez... Krajową Radę

□JUZ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

67

Prokuratorów! A kto miałby szansę wchodzić do zawodu prokuratora? Nikt inny, jak tylko kandydaci ustaleni przez samych prokuratorów.

Podobne „triki” zaproponował pan profesor minister Cwiąkałski w zakresie egzaminów aplikacyjnych. Miałyby to być jeden egzamin z wiedzy prawniczej, o wyborze aplikacji miałyby decydować liczba zdobytych punktów. I tak np., kto

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
zdobędzie 140 punktów, będzie mógł aspirować do zawodu radcy prawnego, kto 270 punktów - mógłby zostać notariuszem, czyli szczęśliwcem, którego jedynym zmartwieniem byłoby w przyszłości unikanie fiskusa z tytułu kominowych dochodów z kancelarii notarialnej.

Tak oto nieuchronnie dochodzimy do „Don Kichota” w roli ministra, czyli byłego Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora generalnego - Zbigniewa Ziobro. Ten młodzian w stopniu zaledwie magistra prawa umyślił sobie, że trzeba wreszcie skończyć z nepotyzmem w tych intratnych zawodach, zatrzymać pokoleniowe sztafety w tych zawodach i dać szansę młodzieży prawniczej „z ulicy”, bez „pleców”. Do 2005 roku obowiązywało bowiem mordercze sito w postaci pytań niewinnie nazywanych pytaniami „z wiedzy ogólnej”. Korporacje /klany/ prawnicze, zwłaszcza adwokackie, ustalały wewnątrz siebie takie pytania z „wiedzy ogólnej”, często absurdalne. Punkty uzyskiwane za takie „hakowe” pytania liczyły się tak samo, jak punkty za konkretną wiedzę prawniczą z zakresu danego zawodu, adwokata czy notariusza lub radcy. Odpowiedzi na te „pytania ogólne” znali tylko „swoi” wchodzący na salę egzaminacyjną, czyli już na starcie zostawiali za plecami innych konkurentów. Minister Ziobro zerwał z tą mafijną praktyką ustalając egzaminy państwowe bez pytań „ogólnych”. Na skutek tego, na aplikację radcowską czy adwokacką dostawał się co drugi kandydat. To wyraźnie nie przypadło do gustu panu Cwiąkałskiemu, czy raczej tym, którzy za jego plecami pociągali sznurkami. Nie przeszkadzała mu szokująca statystyka adwokatów przypadających na liczbę mieszkańców. w Holandii np. jest o 10 razy więcej adwokatów na liczbę mieszkańców niż w Polsce, na skutek czego byle pismo procesowe kosztuje w kancelarii prawnej 200-300 złotych!

Wprowadzając takie sita, jednocześnie pan Cwiąkałski wycofywał wiele projektów aktów prawnych. Do takich zaliczył projekt monitorowania skazanych na mniejsze wyroki, którym by się po prostu nie opłacało po warunkowym zwolnieniu popadać w recydywę kumulującą zawieszony czas odsiadki z nowym wyrokiem. Minister Cwiąkałski z wielką surowością zabrał się do sprawy Jana Kobylańskiego, prezesa USOPAL-u. Jak pamiętamy choćby z mojej książki „Kundlizm znów wygrał”, Jan Kobylański został oskarżony przez koszerne media, szybko wsparte przez koszerne byłego prezesa IPN Leona Kieresa, o wydanie Niemcom w czasie okupacji rodziny żydowskiej po uprzednim wyłudzeniu od niej okupu. Świństwo mendialno-IPN-owskie zostało zdyskredytowane z kretesem przez fakty i uczciwszą prasę, m.in. „Nasz Dziennik”. To nie wystarczyło Cwiąkałskiemu. Jako minister sprawiedliwości zażądał on od IPN dokumentów „sprawy Kobylańskie-

□68

JUŻ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

go”. Dlaczego? Bo nie mógł się pogodzić z odmową IPN wszczęcia dochodzenia przeciwko temu twórcy największej w Ameryce Południowej organizacji polonijnej. W swojej publikacji w obronie Jana Kobylańskiego zamieszczonej w książce „Kundlizm znów wygrał”, opierałem się głównie na ustaleniach Jana Fijora opublikowanych w chicagowskim „Dzienniku Związkowym”. Tu poszerzmy ten kontekst o publikację chicagowskiego „Kurier Codzienny” z 2 x 2007 roku. Spreparowana przeciwko Kobylańskiemu afera miała się zacząć w czasach okupacji hitlerowskiej, ale dopiero w 1947 roku rozpoczęła się intryga mająca zdyskredytować Kobylańskiego. Kobieta o nazwiska Sarnowska /„Sarnowska?"/ złożyła do Urzędu Bezpieczeństwa doniesienie, jakoby Kobylański, w czasie okupacji posługujący się imieniem Janusz, wraz ze swoim ojcem wydali w ręce gestapo rodzinę Szenkerów - Barskich, przedtem wyłudziwszy od niej dużą sumę pieniędzy za obietnicę wyrobienia „aryjskich” dokumentów . Pośrednikiem w tej sprawie miała być owa Sarnowska. Wtedy jednak nawet Urząd Bezpieczeństwa, całkowicie opanowany przez Żydów, wyłapał tyle kłamstw i nieprawdopodobieństw podawanych przez Sarnowską, że w 1954 roku umorzył dochodzenie. Jako adres Kobylańskich Sarnowska podawała ulicę wspólną w Warszawie, ale ustalono, że Kobylańscy nigdy tam nie mieszkali - tak wykazała zachowana książka meldunkowa, a w czasie okupacji był to dokument podstawowy, gdyż osoba niezameldowana nie mogła otrzymać kartek żywnościowych. Sarnowska nie potrafiła nawet podać imion Szenkerów. UB pracowicie poszukiwało śladów rodziny Szenker - Barskich, ale nie udało się ustalić nawet ich istnienia, a poszukiwano ich poprzez gminy żydowskie. W końcu UB potraktowało jej wymysły jako sposób odwrócenia podejrzeń od swojej niejasnej przeszłości okupacyjnej. Sprawa została umorzona i jako taka, nie mogła być objęta amnestią z 1956 roku.

W czasie, kiedy Kobylański miał wydawać w ręce gestapo mityczną rodzinę Szenkerów, on sam był więźniem Pawiaka, potem Auschwitz, a więźniem hitlerowskim był już od 1942 roku.

Pomimo absurdalności wymysłów Sarnowskiej, spadkobierca UB - służba Bezpieczeństwa, potem przeróżne UOP-y pracowicie ryły pod przeszłością Jana

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Kobyłańskiego, ale ciężar rozpowszechniania tych kłamstw spadł na koszerne szmatławce na czele z „Gazetą Wyborczą” oraz koncernem telewizyjnym ITI Waltera. IPN nie mając żadnych dowodów na Jana Kobyłańskiego, był zmuszony zrezygnować ze śledztwa, ale jego ówczesny prezes ogłosił to umorzenie w atmosferze kolejnego oszczerstwa, stwierdzając w uzasadnieniu umorzenia dochodzenia, że „przypadki szmalcownictwa, które nie zakończyły się śmiercią, objęła amnestia z 1956 roku”. Kontynuował i „zabalsamował” tym samym kłamstwo Sarnowskiej, że wprawdzie gestapowiec aresztował Szenkerów i przekazał ich granatowemu policjantowi, ale ten potem wypuścił ich. Kampania koszernych szmatławców gazetowo-telewizyjnych, wspierana przez IPN była jednym ciągiem oszczerstw i kłamstw, pomówień i zniewag pod

□ JUŻ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

69

adresem Kobyłańskiego. Poza kłamstwami, rangę przestępstw nabrały zwłaszcza trzy oszczerstwa. Pierwsze - to fałszowanie dokumentów, które obciąża dziennikarza Mikołaja Lizuta z „Gazety Wyborczej”. Opublikował on dokument z obozowej ewidencji Jana Kobyłańskiego, m.in. więźnia Auschwitz i Dachau dowodząc, że Kobyłański „sfałszował swoją przeszłość obozową, gdyż na dokumentach obozowych widnieje inny rok urodzenia, niż rok urodzenia Jana Kobyłańskiego”. Lizut zataił przed czytelnikami notatkę zamieszczoną na odwrocie tego dokumentu, świadcząca o pomyłce w datowaniu: - 1919 zamiast 1923. Tym samym opublikował w „Gazecie Wyborczej” podrobiony w określonej intencji dokument i tym samym Jan Kobyłański rzekomo nigdy w obozie koncentracyjnym nie przebywał, przypisując sobie kombatantską przeszłość. Taka manipulacja dokumentami, które mogły złamać życie Kobyłańskiego jako kłamcy i uzurpatora, to podstawa do oskarżenia Lizuta z art 271 par 1: „Kto w celu użycia za autentyczne podrabia lub przerabia dokument...” , za co obligatoryjnie „leci” pięć lat więzienia.

Drugie przestępstwo oszczerców, to właściwie grupa przestępstw zagrożonych z trzech artykułów Kodeksu Karnego:

a. Art 235: „Kto poprzez tworzenie fałszywych dowodów lub inne podstępne zabiegi kieruje przeciwko określonej osobie ściganej...” podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”

b. Art 236 par. 1 „Kto zataja dowody niewinności/.../ pozbawienia wolności do lat 2”

c. Art 238 „Kto zawiadamia o przestępstwie/.../wiedząc, że przestępstwa nie popełniono, podlega karze...”

Te przestępstwa obciążają nie tylko Lizuta i innych, ale również ówczesne kierownictwo IPN, gdyż podjęło ono „dochodzenie” przeciwko Janowi Kobyłańskiemu po publikacjach prasowych i ogłosiło bezapelacyjną winę J. Kobyłańskiego. Kogo obciąża ta kampania oszczerstw? Przede wszystkim ówczesnego Ministra Sprawiedliwości Andrzeja Kalwasa, który publicznie oskarżał Kobyłańskiego o zbrodnię ludobójstwa i zapowiadał szybkie wystąpienie z wnioskiem o ekstradycję, wyrażając „nadzieję”, że Urugwaj uwzględni taki wniosek. Całe to oświadczenie było podane jako absolutnie udowodniony pewnik o „ludobójczej” przeszłości Jana Kobyłańskiego, oznaczało ono wyrok śmierci cywilnej na tym patriotcie polskim. Kalwas publicznie oznajmił, że odnaleziono w IPN dokumenty niezbicie dowodzące, iż Kobyłański wydawał Żydów „gestapowcom na śmierć”. Wspierał A. Kalwasa w tej przestępczej kampanii przeciwko Kobyłańskiemu Jarosław Gu-gała, osobiście mający na pięku z Kobyłańskim od czasu, gdy przebywał jako ambasador w Urugwaju. Kalwas i Gugała w audycji Polskiego Radia /Program 1 z 23 III 2005 roku godzina 15,45 - Magazyn „Z pierwszej ręki”/ - oznajmiali, że „odnalezione akta” wystarczą do ekstradycji. Gugała wspierał ten medialny wyrok moralnej śmierci na Kobyłańskim słowami ówczesnego prezesa IPN Żyda Leona Kieresa: „Tak, tak, to wystarczy, nie ma wątpliwości”. Nie inaczej wypowiadał

□70

□ JUŻ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

się w tym medialno-IPN-owskim sądzie kapturowym profesor M. Kulesza - szef pionu śledczego IPN i wiceprezes tegoż IPN. Gugała wypływając te śmiertelne toksyny na honor Kobyłańskiego popełniał przestępstwo nie tylko jako dziennikarz, ale jako były ambasador RP w Urugwaju. Podobnie szkalował Kobyłańskiego inny Żyd - Schnepf, także były ambasador w Urugwaju, co opisał w książkach „Prosto w ślepią” i „Kundlizm znów wygrał”. Schnepf jest nadal funkcjonariuszem publicznym - w MSZ dyrektorem departamentu Globalizacji /!/ i walki z terroryzmem! właściwy człowiek na właściwym stanowisku!

Ataki na Jana Kobyłańskiego były synchronizowaną akcją polityczną mającą moralnie unicestwić zastruszonego i bardzo zamożnego Polaka w opinii publicznej. Trwało to ponad trzy lata: kampania prasowo-telewizyjno-IPN-owska skali i determinacji wręcz sadystycznej. Wspierali ich w tym najwyższej rangi urzędnicy

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

państwowi w randze prezesów i wiceprezesów IPN. Tymczasem nowy minister sprawiedliwości - Cwiąkański konsekwentnie kontynuował tę kampanię nienawiści, gdy zażądał przekazania mu dokumentów Kobyłańskiego z IPN. To wystarczy przeciętnemu oglądaczowi „telawizji” i czyta-czowi szmatławców syjonistycznych: nowy minister sprawiedliwości zażądał do-muntów Kobyłańskiego, to coś musi być na rzeczy, a poprzednie śledztwo i jego umorzenie, to chyba jakaś manipulacja, którą on, nowy minister sprawiedliwości, nawet w nawale swoich obowiązków uznał za stosowne ponownie rozpatrzyć. Terror /nie-/ sprawiedliwości urzędowej, tej w togach, na salach sądowych, pozwala dziś skazać każdego, kogo sobie upatrzą terroryści w togach. Na moralny szafot lub do mamra idzie każdy, kto podpadnie syndromowi prawa /sąd -adwokatura - prokuratura/. Dziś sędziowie są ponad prawem. Nie służebnikami prawa i nomen omen sprawiedliwości, tylko dystrybutorami wolności lub dobrego imienia każdego obywatela „tego kraju”. Kiedy tzw. Trybunał /nie-/Kon-stytucyjny uznał, że poszukiwanie przeszłości kapusiów SB godzi w prawa ludzkie i godność człowieka, przyjęto to orzeczenie za fakt bezdyskusyjny, niepodważalny, bo nad orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego jest praktycznie tylko Bóg, ale ten został już dawno wywieziony na taczkach z polskiego życia publicznego, więc sami są bogami. Tym samym, tzw. lustracja stała się w ich orzeczeniach bezprawna a co gorsze - niemoralna, co wcześniej jeszcze zadekretował Szechter - Michnik. Podobnie jest w Stanach Zjednoczonych, gdzie w słynnej sprawie „Roe kontra Wade” Sąd Najwyższy uznał, że aborcja jest „prawem kobiety”, po czym szybko ten dekret przyjęły korporacje lekarskich przerywaczy ciąży, a nawet uznały go niektóre „korporacje” chrześcijańskie. Korporacje sędziowskie nie przeszły w Polsce neo-komunistycznej żadnego samooczyszczenia, żadnego procesu lustracyjnego. Anatemą i wykluczenia poza nawias zawodu sędziowskiego dotyczą wszystkich, którzy usiłowali interpretować prawo zgodnie z Temidą o zawiązanych oczach i dwoma szalkami w dłoni. W tym kontekście mega - heretykiem stał się obecnie Zbigniew Ziobro, były minister sprawiedliwości, zastąpiony na tym

□

JUŻ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

71

stanowisku przez Cwiąkańskiego. Heretykami politycznymi są wszyscy sędziowie, którzy służyli „pod Ziobrą”, toteż koszono ich ze stanowisk z siłą kombajnu. Czy jest to jakaś patologia? Gdzież tam! To nieuchronna konsekwencja systemu terroru politycznego, wszechwładzy sądownictwa i jeżeli za kilka czy kilkanaście lat jakiś sędzia zostanie oskarżony o naruszenie swych uprawnień czy przestępczo tendencyjną interpretację jakiejś sprawy, to będzie mógł spokojnie oświadczyć, tak jak to robili i do dziś robią sądowi mordercy polskich patriotów z pierwszego dziesięciolecia PRL - że on wyrokował zgodnie prawem!

Prof. Bogdan Szlachta, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego - prawnik, ale i filozof tudzież politolog, w rozmowie dla „wprost” na pytanie: „Skąd wzięła się potęga sędziów we współczesnych państwach”, odpowiedział:

„.../ mamy w efekcie sytuację, w której zaczyna się liczyć tylko lokalne prawo, które ktoś musi znać i interpretować. Długofalowe skutki tego myślenia u współczesnych filozofów prawa, którzy wprost utożsamiają ład prawny z ładem moralnym, a w efekcie eliminują ze swoich rozważań moralność /.../ Ale z punktu widzenia polityków sprawa wygląda już inaczej, bowiem sędziowie odgrywają rolę przypisaną prawodawcom.”

Panu Profesorowi UJ rzecz jasna nie mogły przejść przez gardło słowa o tym, że sędziowie mogą być ważnymi trybami systemu terroru - fizycznego lub prawnego i moralnego. Jak obecnie. Jak od 1945 roku non stop, w zmiennych tylko formach, w otoczeniu innej frazeologii, ale zawsze jedynie słusznej.

Bagno w adwokaturze, to nie tylko sprawa korporacyjnej szczelności w zawodzie, klanowości dziedzicznej z pokolenia na pokolenie.

Przyjrzyjmy się wzorcowej postaci w adwokaturze, jaką jest mecenas Jan wi-dacki. Powiedzieć, że to postać kontrowersyjna, to tak mało, że prawie nic. Jego biografia spowita jest wieloma tajemnicami, niejasnościami, a także jasnościami wręcz oślepiającymi, lecz nie przeszkadzającymi mu w karierze.

Jego kariera naukowa wykwitła z roli eksperta kryminalistyki na Uniwersytecie Śląskim, zresztą bastionie peerelowskiego betonu w świecie nauki. Z tego okresu i tamtej funkcji brały się jego ścisłe ówczesnie i późniejsze związki z milicją, czyli z bezpieczeństwem. Kiedy Kiszczak z Jaruzelskim wprowadzili stan wojenny, Wida-cki złożył legitymację partyjną PZPR. Wiedział, że wali się jego ideologiczna „ma-tiuszka” i trzeba się szybko przestawić. Czynił to jednak zadziwiająco pokrętnie i zręcznie, na zasadzie „Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek”.

Po karierze milicyjnego kryminologa, widacki wypłynął niby po drugiej stronie

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac barykady: został wykładowcą już wtedy byłego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Znany reportażysta o dziennikarsko - śledczym zacięciu - Jerzy Mo-3 „Wprost”, 18 maja 2008.

□72

JUŻ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

rawski, opublikował w Rzeczypospolitej „biogram” widackiego, w którym stwierdzał, że przeszłość J. widackiego nie przeszkadzała władzom KUL; że widacki w tym samym czasie wykładał w szkole Służby Bezpieczeństwa! Co zawdzięczał KUL-owi? Bardzo wiele. Nie wolno nam twierdzić, że widacki był tam „uchem” Bezpieki, bo nie mamy na to dowodów, zresztą Bezpieka miała tam cały tłum „długich uszu”. Wykłady na KUL pozwoliły widackiemu poznać wielu ludzi nauki z kręgów ówczesnej katolickiej /?/ opozycji i w ten sposób uwiarygadniać swoją „szemraną” przeszłość.

W 1990 roku zastępca redaktora naczelnego w „Tygodniku Powszechnym”, już wtedy powszechnie nazywanym „Żydownikiem Powszechnym” - Krzysztof Kozłowski został szefem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych⁴ widacki został jego zastępcą. Odtąd widacki był identyfikowany z postkoszernym obozem „opozycji demokratycznej” czyli Unii Demokratycznej, późniejszej Unii Wolności. Potem został mianowany na stanowisko ambasadora w Wilnie. Dał się tam poznać jako funkcjonariusz RP całkowicie obojętny na sprawy mniejszości polskiej na Litwie, wręcz tendencyjnie jej nieprzyjazny. Skarżyła się na jego dyskryminowanie Polaków w Wilnie znana Żydówka z Drohobycza Dora Kacnelson w kilku jej publikacjach. Te skargi usłyszałem od niej osobiście, kiedy po spotkaniu w Lubelskim Oddziale Związku Literatów, któremu wtedy prezesowałem, odprowadzałem panią Kacnelson na przystanek autobusowy.

A był 1992 rok i w tym samym czasie Bronisław Wildstein, wtedy szef Radia Kraków publicznie obwiniał milicyjnego eksperta medycznego, profesora Zdzisława Marka o to, że z premedytacją tuszował okoliczności śmierci Stanisława Pyjasa, studenta zamordowanego przez SB. Profesor Zdzisław Marek wytoczył wtedy Wildsteinowi proces o zniesławienie. Ambasador widacki przybył wtedy specjalnie z Wilna, aby świadczyć na korzyść profesora Marka. Wildstein, cytowany w „Dzienniku” z 21-22 maja 2008 roku wspominał:

Nie tylko wygłosił /widacki - H.P./ wielki pean na cześć Marka, który w wypowiedzi dla radia przyznał, że „ktoś dał Py-jasowi w mordę”, ale na moich świadków i na mnie patrzył jak na śmiecie.

Wildstein nigdy potem nie przestał „pomiatać” widackim. W jednym z felietonów pisał, że „Jego nazwisko warto czytać po angielsku /„łajdacki/”.

Wielką „plamą” na wizerunku widackiego było mianowanie przez niego na eksperta komisji śledczej Jerzego Stachowicza, który okazał się nie tylko dawnym „funkiem” SB, ale sadystą, który w ramach swojej bezkarności potrafił zaszczyć⁴ Został tam desygnowany, jak się potem okaże, do roli „parasola” dla ubeków i es-beków. Pod jego kuratelą przeszło pozytywną weryfikację wielu ważnych funkcjonariuszy Bezpieki, m.in. osławiony płk Lesiak - ten od słynnej „szafy Lesiaka”.

□JUŻ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

73

upatrzonego człowieka na śmierć. Potem widacki twierdził, że nie znał przeszłości Stachowicza, ale to tłumaczenie jest popularnie mówiąc, śmiechu warte. Widacki zresztą wszystkiemu zawsze zaprzecza. Kiedy dziennikarz Jerzy Morawski napisał we wspomnianym artykule w „Rzeczypospolitej”, że widacki był po wprowadzeniu stanu wojennego wykładowcą w szkole Służby Bezpieczeństwa w Legionowie, widacki z oburzeniem temu zaprzeczał grożąc, że poda dziennikarza do sądu. Nigdy tego nie zrobił, a Morawski w rozmowie z Piotrem Zarembą z „Dziennika” powiedział tak właśnie: „Nigdy tego nie zrobił, a ja mam w ręku dowody: broszurkę z okazji 30-lecia tej szkoły”.

Powróćmy do złowrogiej postaci Jerzego Stachowicza, którego widacki powołał na eksperta komisji śledczej do spraw tzw. nacisków. Esbek Stachowicz zaszczył aż na samobójczą śmierć niejakiego Jacka Żabę, lekko opóźnionego w rozwoju, sympatycznego młodego człowieka, pracującego jako chłopak na posyłki /goniec/w krakowskim MPK. W 1986 roku sąd skazał Żabę za terroryzm! Skrajnie wyniszczony pobytem w więzieniu, gdzie kryminaliści odbierali mu pożywienie, a dla zabawy kładli mu na twarz szmatę, w którą się onanizowali - gdy dla podreperowania zdrowia uzyskał terminową przerwę w odsiadce, wyskoczył z ósmego piętra ponosząc śmierć na miejscu.

Cytowany przez „Dziennik” /21-22 v 2008/ publicysta z „Tygodnika Powszechnego” Maciej Gawlikowski opowiadał:

- Sprawę Żaby znam z pierwszej ręki. Wiele miesięcy robiłem kwerendę w IPN.

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Przeciw karierze Stachowicza w wolnej Polsce wielu protestowało, ale nikt tego nie nagłaśniał...

Początkiem samobójczego skoku Jacka Żaby była noc z 12 na 13 grudnia 1985 roku. Jacek pomagał wtedy Kazimierzowi Krauzemu, kierowcy MPK, działaczowi Konfederacji Polski Niepodległej i „Solidarności”, w próbie przecinania pasków klinowych w autobusach, aby nie mogły rano wyjechać. Ten sabotaż /a nie terroryzm!/ miał „uczcić” kolejną rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Akcja się nie udała, sprawcy zostali wykryci, a w dochodzenie zaangażowała się cała wszechpotężna krakowska Bezpieka i pion kryminalny policji. I właśnie z ramienia Służby Bezpieczeństwa - jej wydziału śledczego, dochodzenie prowadził i nadzorował porucznik Jerzy Stachowicz. Jakże metody stosował Stachowicz? Krótko je rekapitulował były opozycjonista, członek KPN Krzysztof Bzdyl: Usłyszałem /od Stachowicza/, że żywy z więzienia nie wyjdę, a z moją rodziną zrobią porządek. Przecież ja dwóch małych synów wtedy miałem! Kazimierza Krauzego aresztowali na przełomie lutego i marca 1986 roku. Miesiąc później Jacka Żabę. Długo się wypierał. Dopiero Stachowicz go „przekonał” do zeznań. Żabę skazano na półtora roku więzienia, Krauzego jako „prowodyra”

□74

JUZ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

na cztery lata. wyrok dla Żaby byłby niczym specjalnym, ale Stachowicz postarał się, aby jego pobyt w więzieniu zamienić mu w piekło. Wbrew wewnętrznym przepisom więziennym, ten drobny, warty, a przede wszystkim młody i jako „pierwszak”, czyli skazany po raz pierwszy, na dodatek więzień polityczny a nie pospolity przestępca, został przeniesiony do celi kryminalistów. Kryminaliści z nudów znęcali się nad nim w wyrafinowany sposób, a wspomniana szmata to tylko jeden sposób z ich repertuaru. Znęcali się nad nim również strażnicy, co zachęcało kryminalistów w celi - wiedzieli, że ten więzień jest wyjęty spod wszelkiego prawa w obowiązującym tam bezprawiu. Żaba przestał jeść, nie kontrolował czynności fizjologicznych, wreszcie trafił do szpitala dla psychicznie chorych w Kobierzynie, skąd zwolniono go czasowo w końcu 1988 roku. Krauzego i Żaby nie objęła amnestia. Kiedy w lutym 1989 roku /czas obrad „Okrągłego Stołu”/ Żaba ważący wtedy 49 kilogramów!/ dostał wezwanie do odbycia reszty kary, wyskoczył z ósmego piętra bloku w Nowej Hucie. Takiego to eksperta - Jerzego Stachowicza, widacki powołał na eksperta sejmowej komisji do spraw nacisków służb specjalnych w Trzeciej RP. Wilk w owczarni, to mało powiedziane. Widacki „nie wiedział” o ponurej karierze Stachowicza w SB. To jego „nie wiedział”, w pełni wyczerpuje treść znanego kalamburu „O czym mędrzec nie wiedział? Że ma na siedzeniu przedział!” Kolekcja adwokackich klientów widackiego obejmuje ciekawe postacie, tworzące w sumie jednoznaczne towarzystwo. To liczni gangsterzy i bohaterowie afer paliwowych. Jego klientem był esbek, który miał torpedować śledztwo w sprawie śmierci Stanisława Pyjasa. Klientem widackiego był oskarżony o donosicielstwo dla krakowskiej SB opozycjonista Henryk Karkoszka. A także policjantka, która przekazywała zdjęcia ofiar do pisma „Zły”, wydawanego przez „koncern prasowy” Jerzego Urbana.

Widacki argumentował, że każdy ma prawo do obrony adwokackiej i każdy adwokat ma prawo do udzielania takiej obrony. Tylko, że jak powiedział rzecznik prawo obywatelskich Janusz Kochanowski w tym kontekście, „Adwokatowi trudno jest odmówić obrony, ale krąg jego klientów coś o nim mówi”. Krąg klientów widackiego mówi o tym „mecenasiem” niemal wszystko.

Widacki jest cyniczny w swoich tyradach obrończych, werbalnie w nich bardzo sprawny i zarazem przewrotny - jak oceniają znający go z autopsji krakowianie.5 Oceniają go także jako człowieka o ponurym czy raczej wisielczym poczuciu humoru, ale czy poniższy przykład to tylko poczucie humoru, czy coś więcej? Zatrudnił oto w swoim domu podejrzanego o mordowanie osób jako „Inkasent” - aby podawał gościom wino! Jak to tłumaczył? Po „widacku”, jako akt humanita-

5 „Dziennik”, tamże.

□

JUZ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

75

ryzmu! Kiedy zabłysnął efektywnymi mowami przed komisją śledczą jako rzecznik w sprawie milionera Kulczyka, żartownisie z jego kręgów ukuli dowcip:

- Jaki jest szczyt survivalu?6

-Przetrwać noc w gościnie u widackiego!

Za rządów PiS widacki angażował się w ruch „obrońców demokracji” skupionych wokół Aleksandra Kwaśniewskiego, co uwiecznił wstąpieniem do partii post-bolszewików o wdzięcznej nazwie „Demokraci.pl”

A co na to jego dawni „solidarnościowi” koledzy? Jan Lityński - wzorcowa postać

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

postkoszernych „opozycjonistów” i „demokratów”, mówił enigmatycznie, że nie jest „entuzjastą” - jego stylu uprawiania polityki. widacki wszedł do komisji badającej okoliczności śmierci byłej minister Barbary Blidy pomimo tego, że aktualnie toczyły się aż trzy postępowania prokuratorskie przeciwko niemu. Jedno z nich dotyczyło nakłaniania świadków do składania fałszywych zeznań. To chyba wystarczy z biogramu Jana Widackiego, bohatera PRL - bis zwanej Trzecią- RP, a teraz już Czwartą RP.

Ta sama treść - nowa nazwa

Przewodniczący konwentu ds. konstytucji, były prezydent Francji Vale-ry Giscard d'Estaing⁷ (według doniesień „Sunday Telegraph” z 2 lipca 2007 r.:

<http://www.telegraph.co.uk/news/main.jhtml?xml=/news/2007/07/01/weu201.xml>) określił projekt traktatu lizbońskiego jako ukryty i zawołany oraz bardzo zbliżony do jego pierwotnego wniosku.

Mimo że Brytyjczycy, Holendrzy i Francuzi nalegali na wykreślenie wszelkich odniesień do słowa konstytucja, nowy traktat wciąż zawiera wszystkie kluczowe elementy [konstytucji] - powiedział d'Estaing.

Wszystkie wcześniejsze propozycje znajdują się w nowym tekście, lecz zostaną w jakiś sposób ukryte - powiedział ten masonski ojciec konstytucji.

Prezydent Giscard wyraził ubolewanie nad pominięciem „symboli UE”, lecz dodał, że nowy tekst ma bardzo dobrą treść, gdyż jest bardzo zbliżony do pierwotnego tekstu.

Nie jest on osamotniony w takiej opinii. Poniżej przedstawiamy szereg innych opinii w tej kwestii, wyrażonych przez liczących się polityków. Na początek on sam, czyli Valery Giscard d'Estaing:

Opinia publiczna będzie przygotowana do przyjęcia /traktatu - H.P./ bez znajomości z rozwikłania tych propozycji, których

6 Sztuka przetrwania, wiąże się ona ze szkoleniem polegającym na ćwiczeniu odporności fizycznej i psychicznej.

7 Wysokiej rangi mason wielkiego wschodu Francji.

□76

JUŻ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

nie odważyliśmy się zaprezentować jej bezpośrednio i wprost /.../. Te wszystkie wcześniejsze propozycje będą w nowym tekście, lecz będą ukryte i zamaskowane na różny sposób /w „Le Monde” 14 VI 2007 r. i w „Sunday Telegraph” 1 VII 2007 r./.

„Zachowaliśmy istotę konstytucji”.
- Jo Leinen, poseł do PE (PSE), przewodniczący Komisji Spraw Konstytucyjnych, w trakcie debaty na posiedzeniu Komisji Spraw Konstytucyjnych Parlamentu Europejskiego w dniu 26 czerwca 2007 r.

„Osiągnęliśmy to samo, ale odbyło się to kosztem otwartości i jasności”.

- Enriàue Baron Crespo, poseł do PE (PSE) w trakcie debaty na posiedzeniu Komisji Spraw Konstytucyjnych Parlamentu Europejskiego w dniu 26 czerwca 2007 r.
„To niewiarygodne, jak wiele udało im się zamieść pod dywan”.

- Gerard Onesta, poseł do PE (Zieloni) w trakcie debaty na posiedzeniu Komisji Spraw Konstytucyjnych Parlamentu Europejskiego w dniu 26 czerwca 2007 r.

„Formalnie nie jest to konstytucja, ale jest to duży krok w jej kierunku”.

- Richard Corbett, poseł do PE (PSE) w trakcie debaty na posiedzeniu Komisji Spraw Konstytucyjnych Parlamentu Europejskiego w dniu 26 czerwca 2007 r.

„Nasza unia polityczna wreszcie zyskała konstytucję”.

- Johannes Voggenhuber, przewodniczący elekt Komisji Spraw Konstytucyjnych, poseł do PE (Zieloni), w trakcie debaty na posiedzeniu Komisji Spraw Konstytucyjnych Parlamentu Europejskiego w dniu 26 czerwca 2007 r.

„Jest w nim cała konstytucja. Niczego nie brakuje”.

- Jean-Louis Bourlanges, poseł do PE (ALDE) (w audycji radiowej „Esprit public” w niedzielę 24 czerwca 2007 r. we France Culture

„Nowy traktat w istocie niczym nie różni się od starej konstytucji”.

- Margot Wallström, komisarz ds. komunikacji i spraw instytucjonalnych („Sunday Telegraph”, 2 lipca 2007 r.

□JUŻ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

77

Celem Traktatu Konstytucyjnego było to, ażeby był bardziej czytelny; celem Traktatu Lizbońskiego jest to, ażeby był nieczytelny. Konstytucja UE była ukierunkowana na przejrzystość, natomiast ten traktat musiał być nieprzejrzysty.

- Kareł de Gucht - minister spraw zagranicznych Belgii.

Oczywiście, będzie przekazanie suwerenności. Ale byłbym nieinteligentnym człowiekiem, gdybym zwracał uwagę opinii publicznej na ten fakt.

- Jean Claude Juncker - premier Luksemburga.

Jednoznacznie imperialny charakter Unii Eurogermańskiej jako super-pań-stwa, potwierdza funkcja jego prezydenta. w oszukańczym „Traktacie lizbońskim” został

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

on określony jako „Prezydent Rad Unii”, a nie całej Unii. Ta maskująca nazwa wpisuje się w niekończący się ciąg werbalnych oszustw, za pomocą których eurokraci uśpili czujność i krytycyzm obywateli narodów europejskich wobec tego mega - mocarstwa. „Daily Telegraph” ujawnił w pierwszej dekadzie kwietnia 2008 roku sporo szczegółów dotyczących funkcji tego nowego cesarza Europy. Trwały już wtedy tajne rozmowy na temat uprawnień prezydenta - cesarza. Wszyscy eurokraci byli wtedy zgodni co do tego, że cesarzowi „Świętego” Imperium Euroger-mańskiego będzie potrzebny pałac, duży odrzutowiec i świta osobista o składzie ponad 20 osób. Pałac prezydencki nie może ustępować wielkością i przepychem Białemu Domowi w Waszyngtonie. Kolejne „dodatki” /i wydatki/ będą dochodzić sukcesywnie, w miarę ujawniania potrzeb Cesarza Unii.

Ujawniono także szczegóły powoływania unijnej armii. Jej ramy organizacyjne i logistyczne miały zostać ustalone podczas prezydencji francuskiej, która zaczęła się w lipcu 2008 roku. Jak zwykle, dla uniknięcia nazywania rzeczy po imieniu, ten załazek armii ma się początkowo nazywać „Grupą Awangardową”. W jej skład wejdą siły zbrojne ośmiu państw Eurołagru. Ot, taka sobie maleńka prekursorska „Grupa Awangardowa”. Potem moloch militarny ma się rozrastać o siły zbrojne kolejnych regionów europejskich, bo przecież nie państw, które już teraz są państwami jedynie z oszukańczej nazwy. Docelowo ta „Grupa Awangardowa” stanie się „Armią Narodów”. W samej nazwie pachnie to „bitwami narodów” Napoleona Bonaparte. Tym samym w przyszłości będą staczone bitwy narodów, jak za Napoleona pod Lipskiem, Waterloo.

Ekspert prawny wspomnianej grupy politycznej - Klaus Heeger dokonał analizy wszystkich proponowanych poprawek w traktacie Lizbońskim i porównał je z odrzuconą Konstytucją. Stwierdził on jednoznacznie, że w kwestii zobowiązań prawnych nowy tekst jest dokładnie taki sam jak odrzucona Konstytucja. „Nowy traktat” pociąga za sobą identyczne skutki prawne jak stary. Jest wiążący w tym samym zakresie. Posłowie stwierdzali:

□78

JUZ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

W imię uczciwości i demokracji powinno się odbyć na jego temat referendum, w tym samym trybie jak w przypadku poprzedniego tekstu.

Decyzje o takich referendach znalazły się w gestii parlamentów krajów Unii. Niestety, nietutejsi właściciele Polski odmówili narodowi prawa do wypowiedzenia się w tym historycznym, arcyważnym temacie, nikczemnie stosując wymyślną ekwilibrystykę słowną i triki parlamentarne, aby uczynić Naród Polski narodem niemych tubylców. Przeworsowali to w Knesejmie zgodnie ze swoją totalną przewagą głosów nad grupą „ludzi sumienia”, jak ich określiłem w analizie rozkładu głosów „za” i „przeciw”.

Potężny cios unijnemu imperializmowi zadali obywatele Irlandii w referendum o „Traktacie Reformującym”. Przeciwnicy judeo-germańskiego potwora pod nazwą Unii Europejskiej odrzucili Traktat większością ponad 7 procent głosów nad zwolennikami zniewolenia Irlandii.

Większość „zmian” w tekście „Traktatu Lizbońskiego” została skonstruowana tak, aby umożliwiać dowolne interpretacje nowej wersji konstytucji w różnych państwach członkowskich.

Polska rzekomo zyskała jednostronną deklarację, zgodnie z którą może samodzielnie przyjmować akty prawne w sprawie problemów etycznych, takich jak „moralność publiczna”, „prawa rodziny” i „ochrona ludzkich wartości” oraz „poszanowanie nienaruszalności fizycznej i psychicznej człowieka”.⁸

Polskojęzyczny premier Jarosław Kaczyński przedstawił tę deklarację w Polsce jako swoje osobiste zwycięstwo i sukces jego formacji politycznej, a było to w istocie werbalnym oszustwem, bowiem zadowolony ona nieświadomych tego oszustwa przeciwników traktatu, zarazem niczego nie zmienia, a to dlatego, że żaden z polskich aktów prawnych nie może naruszać unijnych praw podstawowych, nadrzędnych wobec ustawodawstwa państw członkowskich. Te nadrzędne prawa podstawowe nowego Związku Socjalistycznych Republik Europejskich zostaną opublikowane jako wiążące w „Dzienniku Urzędowym” Unii Europejskiej.

Na tym właśnie polegało oszustwo propagandowe Kaczyńskich, ich politycznego dworu, ich giermków partyjnych.

Europejski Trybunał /nie-/ Sprawiedliwości ingerując bez żadnych do tego uprawnień w proces tworzenia prawa europejskiego postanowił arbitralnie, że mają nadal zastosowanie prawa podstawowe zawarte w karcie Unii Europejskiej.

Ustanowił na przykład, że traktatowa zasada równości obowiązuje w stosunku do niemieckich sił zbrojnych. Ten wyrok został wydany i przyjęty przedtem, nim kwestie obronne państw unijnych zostały włączone do współpracy w UE. Oznacza to, że armia niemiecka może podejmować suwerenne decyzje ponad prawem

Ale od kiedy zaczyna się „człowiek” w łonie matki?!

□

JUŻ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

79

„obronnym” Unii. Na przykład - zająć zbrojnie Pomorze i pokazać Unii i Polakom „gest Kozakiewicza”!

Deklaracje dołączone do „Traktatu” nie mają takiej mocy wiążącej, jak protokoły i konkretne artykuły traktatu. Takie jednostronne deklaracje poszczególnych krajów należą do kategorii tzw. „pobożnych życzeń”, gdyż nie dzielają ich inne kraje z takich czy innych partykularnych powodów.

Słowa Kaczyńskich ogłaszając swoje „zwycięstwo” w sprawie „poprawek”, ani słowem nie wspomniała ponad dwudziestu milionom uprawnionych do udziału w referendum polskich tubylców, że w nowym „Traktacie” zmieniono zasadę jednomyślności na rzecz tzw. „większości kwalifikowanej” - bez potrzeby ponownego pytania wyborców o zdanie.

Polscy tubylcy mają tylko podziwiać i klaskać. Chodzi tu głównie o tzw. „uproszczoną procedurę zmiany”, zawartą w artykule IV - 444 konstytucji. Został on obecnie wpisany w „Traktat Lizboński” do artykułu 33 ust. 6. Zapis ten może zostać wykorzystany do wprowadzenia głosowania większością kwalifikowaną na szczeblu federalnym we wszystkich dziedzinach, w których będzie wymagana jednomyślność: w ten sposób stanie się ona martwym zapisem. Nie będzie dotyczyć jedynie spraw sił zbrojnych.

Unijna machina posuwa się coraz dalej naprzód. Po zmianie traktatu prawo weta zostanie praktycznie zniesione, ponieważ współpraca może być budowana na różne sposoby, dla niektórych lub dla wszystkich. Możemy spodziewać się, że stanie się ona narzędziem pozwalającym niektórym państwom zmuszać inne do podążania ich śladem. Referenda nie zmienią już kierunków rozwoju współpracy europejskiej. Mogą one jedynie wpłynąć na relacje pojedynczych krajów z rozbudowaną UE. Jeżeli kraj zacznie sprawiać zbyt wiele trudności, można mu wskazać nowe postanowienie dotyczące dobrowolnego wystąpienia z UE i poprosić go o opuszczenie Unii. Tekst ten został w niezmiennym kształcie zaczerpnięty z odrzuconej konstytucji.⁹

Wystąpić dobrowolnie z Unii? wolne żarty! Kraje podbite przez Żydobolsze-więsowiecką także miały konstytucyjnie „zagwarantowane” prawo do wystąpienia ze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Dziwnym trafem żadne z nich 9 Tamże, s. 64. Możliwe, że po odrzuceniu Traktatu przez Irlandię eurofaszyzm unijny pokaże Irlandii drzwi. To jednak mało prawdopodobne. Polskojęzyczny „nie-tutejczyk”, eurodeputowany Jacek Saryusz-Wolski powiedział nazajutrz po irlandzkim głosowaniu, że trzeba szukać innych dróg porozumienia. Dodał, że 500 tys. Irlandczyków, którzy przeważyli nad zwolennikami traktatu, nie może decydować „o losie” 500 milionów członków EU / Eurołagru/.

□80

JUŻ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

nie wystąpiło pomimo stalinowskiego terroru, przesiedleń i rabunku dóbr tych republik.

Wręcz humorystycznie wygląda możliwość „wystąpienia” zwłaszcza w przypadku Polski: pozbyć się takiej dojnej krowy unijnej, a co ważniejsze tak kluczowego obszaru na linii UE - Rosja, Unia mogłaby tylko w wyniku jakiegoś powstania narodowego, które i tak by zostało krwawo stłumione przez miłujące pokój NATO, na czele z armią niemiecką, wyjątkowo rozmiłowaną w naszych Prusach wschodnich, Pomorzu i Śląsku.

Te wszystkie szulerskie triki wprowadzano od kuchni pod dyktando Niemiec. To one pod wodzą Angeli Merkel prowadziły poufną dyplomację, pozwalającą kojarzyć ją Polakom z paktem Hitler - Stalin. Rozwinęli oni tajną dyplomację poprzez swoich agentów wpływu w kancelariach premierów państw członkowskich i ministerstwach spraw zagranicznych tych państw.

Angela Merkel rozpoczęła rotacyjną prezydencję Niemiec w Unii Europejskiej na długo przed 1 stycznia 2007 roku, kiedy to oficjalnie przejęła władzę jako kanclerz. Przedtem odbywała „dwustronne” tajne spotkania z wieloma wpływowymi oligarchami Europy. Jej zabiegi dotyczyły wznowienia porzuconego procesu „przepchnięcia” tylnymi drzwiami odrzuconej Konstytucji. To Angela Merkel i jej otoczenie starannie zaplanowało przebieg i priorytety niemieckiej prezydencji, a także prezydencji portugalskiej i słoweńskiej. W praktyce, choć nieformalnie, to Niemcy i osobiście kanclerz Angela Merkel dowodzili strategią podstępnego osaczenia narodów członkowskich przez nowo-starą konstytucję eurogermańską. Te trzy kraje¹⁰ wspólnie i tajnie uzgodniły między sobą cały, trwający 18 miesięcy program forsowania „nowego” traktatu. W ten sposób Niemcy zagwarantowały sobie rozstrzygający wpływ na wynik końcowy.

Parlamentów krajowych i nawet Parlamentu Europejskiego w ogóle nie dopuszczano do negocjacji!! Społeczeństw także nie angażowano jako zbędnego balastu, który

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

po prostu nie dorósł do ogarnięcia dobrodziejstw eurogermańskie-go Kodeksu Karnego nazwanego „Traktatem Reformującym”. Każdy kraj mógł tylko oddelegować do negocjacji po dwóch urzędasów, zwykle z ministerstwa spraw zagranicznych i kancelarii premiera. Oto wymowny przykład „demokracji” w tej aferze spiskowej o charakterze zamachu stanu: kiedy Czechy wybrały do zespołu negocjacyjnego niewygodnego eurosceptyka z Parlamentu Europejskiego, kanclerz Niemiec Angela Merkel odwołała wspólne posiedzenie i nakazała swojemu komandowi prowadzić negocjacje w formie spotkań „dwustronnych” z poszczególnymi delegacjami! W trakcie podchodów w sprawie zatwierdzenia „nowego” traktatu, tylko Niemcy znały stanowiska poszczególnych krajów członkowskich. Osiągnęły to w ten sposób, że Angela Merkel nieoficjalnie „nawiedzała” rządy i przedstawi-Niemcy, Portugalia i Słowenia.

□JUZ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

81

cieli parlamentów krajów sceptycznych. Udawała się tam, zanim jeszcze objęła urząd kanclerza. Podobnie było z Polską.

Po serii takich dywersyjnych „konsultacji”, A. Merkel skierowała do innych premierów poufne pisma pytając ich, czy chcieliby uczestniczyć w podejmowaniu decyzji o ostatecznej wersji Konstytucji, gdyby nazwano ją w inny sposób. Jak stwierdzają autorzy wspomnianego opracowania - dr Urszula Krupa i dr Witold Tomczak, premierzy odpowiadali jak jeden mąż, że owszem, chcieliby w tym uczestniczyć. Jak odpowiedział premier J. Kaczyński - wiadomo.

Następnie rozpoczęły się gorączkowe kalkulacje: czy, i które kraje odrzucą nowy zakalec konstytucyjny w referendach? Pierwszą wersję konstytucji zatwierdziło 16 państw członkowskich; to tylko 59 proc. państw Unii Europejskiej i zaledwie 37 procent jej ludności. Premier Tony Blair zobowiązał wielką Brytanię do przeprowadzenia referendum wbrew zabiegom niemieckim. Portugalcy socjal-masoni nie chcieli przeprowadzić wcześniej już zapowiedzianego referendum wiedząc, że je „przerzną”: wprowadzie krajem tym rządziła od dawna „socjaliści” w czerwonych krawatach, to jednak naród portugalski jest jeszcze katolicki, rzec można - Fatimski i mógłby odrzucić tę unijną obrożę.

Duński premier - Anders Fogh Rasmussen czuł podobne „pismo nosem” i arbitralnie odwołał wcześniej zapowiedziane referendum, demonstrując w ten sposób znakomity stan duńskiej „demokracji obywatelskiej”.

W parlamentach słowackim i niemieckim wprowadzie uzyskano poparcie większości parlamentarnej, lecz prezydenci tych krajów nie ratyfikowali konstytucji z powodu zastrzeżeń zgłoszonych w sądach krajowych - tam jeszcze dość suwerennych. W Niemczech liczono się nawet z ryzykiem, iż konstytucja zostanie odrzucona przez Trybunał Konstytucyjny. Były prezes niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego i były prezydent Niemiec Roman Herzog ostrzegał, że Unia Europejska decyduje już w 84 procentach o obliczu niemieckiego ustawodawstwa, co stanowi zagrożenie dla niemieckiej demokracji parlamentarnej. Jeżeli prezydent takiego państwa, wprowadzie już były, zrządził na dominację Unii w niemieckim ustawodawstwie, to chyba coś powinno podpowiadać gaulaiterom Polski, państwa europejskie trzeciej kategorii w ogóle, a chyba dziesiątej w skali samodzielności w Unii. Nie podpowiadało.

Autorzy opracowania cytowali wypowiedź prezydenta R. Herzoga, wielce dla naszych unijnych baców pouczającą:

Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości porównało liczbę aktów prawnych opracowanych przez Republikę Federalną Niemiec i przez Unię Europejską w latach 1998 - 2004. wynik jest następujący: 84 procent pochodzi z Brukseli, a jedynie 16 z Berlina.

Roman Herzog pytał:

□82

JUZ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

Pojawia się zatem pytanie, czy bez żadnych zastrzeżeń można w ogóle nazwać Republikę Federalną Niemiec demokracją parlamentarną.

My w Polsce otrzymaliśmy podobny typ „demokracji” już w lipcu 1944 r.

Kanclerz Angela Merkel doskonale znała nastroje Niemców i wiedziała, że konstytucja przepadnie w referendum w procencie może nawet większym, niż pierwsza wersja konstytucji przepadła we Francji i Holandii. Stąd ta jej tajna dyplomacja, nachodzenie każdego kraju osobiście i tajnie - tych krajów, które już zapowiedziały referenda, a ona jeździła tam namawiać do ich odwołania.

Nie ryzykowali wprowadzenia referendum także polskojęzyczni gaulaiterzy z obydwu partii rządzących, „dla pucu” rzekomo skonfliktowanych ze sobą. Zdrajcy parlamentarni odrzucili referendum głosując za upoważnieniem Lecha Kaczyńskiego do podpisania traktatu. Tak oto na oczach 490 milionów obywateli Unii

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Europejskiej wepchnięto Polaków do Eurokołchozu, Eurołagru, tyle że bez więzyczek strażniczych i racjonowania żywności. W naszym baraku jak zwykle bywa najweselej, czyli najbardziej bezmyślnie.

Wszyscy zdrajcy parlamentarni są w wieku, który uniemożliwiał im znajomość z autopsji dobrodziejstw prekursorskiej wspólnoty państw socjalistycznych, wynikającej z „Układu Polsko - Radzieckiego o przyjaźni, pomocy i wzajemnej współpracy powojennej” z 21 kwietnia 1945 roku.

Poczytajmy, jak to przebiegało. Kto popisał „Układ”, i jakie były jego zapisy. Jakie wygłoszono mowy /pogrzebowe/ nad jeszcze nie odrodzoną, a już ujarzmioną Polską. Donosiła o tym ówczesna „Rzeczpospolita” z 23 kwietnia 1945 roku.

Układ Polsko-Radziecki o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej MOSKWA, (Polpress). W ciągu ostatnich dni, podczas pobytu w; Moskwie Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bieruta oraz Przewodniczącego Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych Rządu Tymczasowego R. P. ob. Osóbki -Morawskiego, toczyły się między Rządem Radzieckim, a Rządem Tymczasowym R. P. rozmowy w sprawie zawarcia układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej. Pertraktacje te, prowadzone w atmosferze serdeczności i wzajemnego zrozumienia, potwierdziły niezłomną wolę obu krajów, aby wraz i innymi narodami sprzymierzonymi jak najszybciej dokonać ostatecznego rozbitcia hitlerowskich Niemiec, jak również utrwalić na okres powojenny przełomowe zmiany, osiągnięte w stosunkach między ZSRR a Polską, celem dalszego zacieśnienia i rozwoju

□ JUŻ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

8 3

współpracy, zrodzonej w toku wspólnych walk narodu polskiego i radzieckiego11 przeciwko zaborcom hitlerowskim.

Pertraktacje zakończyły się podpisaniem w dniu 21 kwietnia b. r. układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR a Polską.

Układ ten podpisany został na Kremlu przez Przewodniczącego Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych Rządu Tymczasowego R. P. Edwarda

Osóbki-Morawskiego z jednej strony, a Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR Józefa Stalina z drugiej.

Przy podpisaniu układu obecni byli Prezydent Krajowej Rady Narodowej R. P. Bolesław Bierut i Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR M. Kalinin.

Nadto byli obecni ze strony Rzeczypospolitej Polskiej: wicepremier ob. Gomółka, Dowódca Naczelny W. P. Rola-Zymierski, Minister Przemysłu ob. Minc, Ambasador R. P. w ZSRR ob. Modzelewski, członek Prezydium K. R. N. ob. W. Kowalski,

wiceminister spraw zagranicznych J. Berman, przewodn. Zarządu Głównego Zw. Patriotów Polskich Wanda Wasilewska, zastępca Dowódcy Naczelnego W. P. gen.

bryg. M. Spychalski, pierwszy sekretarz poselstwa R. P w ZSRR ob. Olszewski. Ze strony Związku Radzieckiego przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej N. Chruszczow, zastępca Komisarza Ludowego

Obrony ZSRR M. Bułganin, zastępca Komisarza Ludowego spraw zagranicznych, ZSRR A. Wyszyński, ambasador ZSRR w Polsce W. Z. Lebediew, kierownik IV-go

Europejskiego Oddziału Komisariatu Ludowego Spraw Zagranicznych A. A.

Ławryszczew, Naczelnik Radzieckiej Misji Wojennej w Polsce gen. leit. Szatiłow, S. C. Bazarów, M. G. Wribanow.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich ożywił niezłomną wolą

doprowadzenia wspólnie wojny z najeźdźcami niemieckimi do całkowitego i ostatecznego zwycięstwa, pragnąc utrwalić zasadniczy przełom w dziejach

stosunków polsko-radzieckich na rzecz przyjaznej, sojuszniczej współpracy, jaka się ustaliła między Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich w

toku wspólnej walki z imperializmem niemieckim, w przeświadczeniu, że dalsze

umacnianie dobrych stosunków sąsiedzkich między Polską a graniczącym z nią Związkiem Radzieckim odpowiada żywotnym interesom narodu polskiego i

radzieckiego, dążąc do poparcia po wojnie ze wszech sił sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów - postanowili zawrzeć w tym celu niniejszy układ i

wyznaczyli pełnomocników:

Prezydent Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej - Edwarda Osóbki-Morawskiego, Przewodniczącego Rady Ministrów i Ministra Spraw

Zagranicznych R. P.

Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich - Józefa Wisarionowicza Stalina, Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych

11 Tak oto wyprodukowano „narod radziecki” - H.P.

□84

JUŻ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

ZSRR, którzy, po wymianie pełnomocnictw uznanych za sporządzone w należytej formie i w zupełnym porządku, zgodzili się na następujące postanowienia:

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Art. 1. Wysokie Układające się Strony będą wspólnie ze wszystkimi Narodami Zjednoczonymi prowadziły nadal walkę z Niemcami aż do ostatecznego zwycięstwa. W tej walce Wysokie Układające się Strony zobowiązują się udzielać sobie wzajemnie pomocy wojennej i innej wszelkimi środkami, będącymi w ich rozporządzeniu.

Art. 2. Wysokie Układające się Strony w przeświadczeniu, że interesy bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju narodu polskiego i radzieckiego wymagają zachowania i wzmocnienia stałej i niezachwianej przyjaźni w czasie wojny jak i po zakończeniu wojny, będą umacniały przyjazną współpracę między obydwoma krajami w myśl zasad wzajemnego poszanowania swej niezależności i suwerenności, jak również nie ingerowania w sprawy wewnętrzne drugiego państwa /!!! -H.P./.

Art. 3. Wysokie Układające się Strony zobowiązują się również po zakończeniu obecnej wojny z Niemcami użyć wspólnie wszystkich środków będących w ich rozporządzeniu, aby usunąć wszelką groźbę ponownej agresji ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa, które sprzymierzyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie.

Dla osiągnięcia tego celu wysokie Układające się Strony będą uczestniczyły w duchu jak najbardziej szczerzej współpracy we wszystkich międzynarodowych poczynaniach, zmierzających do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów i w pełni wniosą swój wkład do sprawy urzeczywistnienia tych wnioskowanych celów.

Wysokie Układające się Strony będą realizowały niniejszy układ w myśl zasad międzynarodowych, w których ustaleniu uczestniczyły obie Układające się Strony.

Art. 4. Jeżeli Jedna z wysokich Układających się Stron w okresie powojennym zostanie wciągnięta w działania wojenne przeciwko Niemcom, które by wznowiły swoją politykę agresji, albo przeciwko jakiegokolwiek innemu państwu, które w czasie wojny sprzymierzyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie - druga wysoka Układająca się Strona bezzwłocznie udzieli Układającej się Stronie pomocy wojennej oraz innej pomocy i poparcia, wszystkimi środkami, będącymi w jej rozporządzeniu.

Art. 5. Wysokie Układające się Strony zobowiązują się nie zawierać bez wzajemnej zgody rozejmu lub pokoju, ani z rządem hitlerowskim, ani z jakiegokolwiek inną władzą w Niemczech, zagrażającą lub mogącą zagrozić niepodległości, całości terytorialnej lub bezpieczeństwu którejkolwiek z wysokich Układających się Stron.

Art. 6. Każda z wysokich Układających się Stron zobowiązuje się nie zawierać żadnego sojuszu i nie brać udziału w żadnej koalicji, skierowanej przeciwko drugiej Wysokiej Układającej się Stronie.

□ JUZ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

85

Art. 7. Wysokie Układające się Strony będą współpracowały w duchu przyjaźni również po ukończeniu obecnej wojny w celu dalszego rozwoju i umocnienia ekonomicznej i kulturalnej więzi między obydwoma krajami i będą sobie pomagały nawzajem w odbudowie gospodarczej obu krajów.

Art. 8. Układ niniejszy wchodzi w życie z chwilą jego podpisania i podlega ratyfikacji w możliwie najkrótszym czasie.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Warszawie możliwie jak najrychlej. Układ niniejszy pozostaje w mocy w ciągu lat dwudziestu od chwili jego podpisania.

Jeżeli jedna z wysokich Układających się Stron przed upływem tego 20-letniego okresu nie złoży oświadczenia o chęci wypowiedzenia układu na 12 miesięcy przed upływem terminu, układ ten pozostanie w mocy na okres następnych pięciu lat, i tak za każdym razem, dopóki jedna z wysokich Układających się Stron nie złoży na dwanaście miesięcy przed upływem kolejnego 5-lecia oświadczenia na piśmie, uprzedzającego o swoim zamiarze wypowiedzenia układu.

W dowód czego pełnomocnicy podpisali układ niniejszy i zaopatrzyli go swoimi pieczęciami.

Sporządzono w Moskwie, dnia 21 kwietnia 1945 r. w dwóch egzemplarzach, każdy w języku polskim i rosyjskim, przy czym oba teksty posiadają jednakową moc.

Z upoważnienia Prezydenta Krajowej Rady Narodowej

Rzeczypospolitej Polskiej

(-) E. OSÓBKA-MORAWSKI

Z upoważnienia Prezydium Rady Najwyższej Związku

Socjalistycznych Republik Radzieckich

(-) J. STALIN

Mowa Marszałka Stalina

Panie Prezydencie! Panie Premierze! Panowie!

Uważam, że układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Polską, który dopiero co podpisaliśmy, ma wielkie

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynać

znaczenie historyczne.

Znaczenie tego układu polega przede wszystkim na tym, że wyraża on zasadniczy zwrot w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku przymierza i przyjaźni, zwrot który obecnie zostaje formalnie utrwalony tym układem.

□86

JUŻ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

Stosunki między naszymi krajami w ciągu ostatnich pięciu wieków¹² nacechowane były, jak wiadomo, elementami wzajemnej niechęci. Stosunki takie osłabiały oba nasze kraje i wzmacniały imperializm niemiecki.

Znaczenie niniejszego paktu polega na tym, że likwiduje on i przekreśla całkowicie te dawne stosunki między naszymi krajami i stwarza realną podstawę do zamiany dawnych nieprzyjaznych stosunków na stosunek przymierza i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską.

W okresie ostatnich 25-30 lat, tj. w okresie dwóch ostatnich wojen światowych, udało się Niemcom wykorzystać terytorium Polski, jako korytarz do napadu na wschód i jako odskocznię do napadu na ZSRR. Mogło to mieć miejsce dlatego, że między naszymi krajami nie było wówczas przyjaznych, sojuszniczych stosunków.

Dawni władcy Polski nie chcieli mieć ze Związkiem Radzieckim stosunków przyjaznych. Woleli oni prowadzić politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim i oczywiście doegrali się.

Polska była okupowana, jej niepodległość anulowana.¹³ W rezultacie tej zgubnej polityki wojska niemieckie uzyskały możliwość znalezienia się u bram Moskwy.

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że likwiduje on starą zgubną politykę wygrywania między Niemcami a Związkiem Radzieckim i tworzy na jej miejsce politykę przymierza i przyjaźni między Polską a jej wschodnim sąsiadem.

Takie jest historyczne znaczenie podpisanego właśnie przez nas układu między Polską a Związkiem Radzieckim o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej.

Nic dziwnego przeto, że narody naszych krajów z niecierpliwością oczekują podpisania tego paktu. Czują one, że układ ten stanowi gwarancję niezawisłości nowej demokratycznej Polski, gwarancję jej mocy, jej rozkwitu.

To jednak nie wyczerpuje sprawy.

Niniejszy układ ma jeszcze wielkie znaczenie międzynarodowe.

Jak długo nie było przymierza między naszymi krajami, miały Niemcy możliwość wykorzystania braku jednolitego frontu między nimi, mogły przeciwstawiać Polskę Związkowi Radzieckiemu i na odwrót, i bić je z osobna.¹⁴ Sprawa zmieniła się zasadniczo wówczas, gdy powstało przymierze między naszymi krajami. Teraz już nie można przeciwstawić naszych krajów sobie nawzajem.

Obecnie istnieje jednolity front między naszymi krajami - od Bałtyku do Karpat - przeciw wspólnemu wrogowi, przeciw imperializmowi niemieckiemu. Obecnie można powiedzieć z całą pewnością, że niemiecka agresja została ujarzmiona ze wschodu. Nie ulega wątpliwości, że jeśli ta bariera ze wschodu będzie uzupełniona barierą z zachodu, tj. przymierzem naszych krajów z naszymi sprzy-

12 Czyżby więc sowiecka Żydobolszewia istniała już pięć wieków? - H.P.

13 Okupowana przez Niemcy i Żydobolszewię po najeździe we wrześniu 1939 r.

14 Potem bili Polskę wspólnie z Żydobolszewia Stalina, Berii, Kaganowicza.

□

JUŻ CZAS NA KONSPIRACJĘ?

87

mierzeńcami na zachodzie, to można śmiało powiedzieć, że niemiecka zaborczość będzie okiełznana i niełatwo będzie mogła rozpętać się na nowo.

Nic dziwnego przeto, że miłujące wolność narody, a przede wszystkim narody słowiańskie oczekują zawarcia tego układu, gdyż widzą one, że układ ten oznacza utrwalenie jednolitego frontu sprzymierzonych narodów przeciw wspólnemu wrogowi w Europie.

Dlatego nie wątpię, że układ ten spotka się z uznaniem naszych sprzymierzonych na zachodzie.

Niech żyje wolna, niezależna, demokratyczna Polska!

Niech żyje jej wschodni sąsiad - Związek Radziecki!

Niech żyje przymierze i przyjaźń między Narodami.

Shalom, Shalom!

□□Zawsze ci sami

Próba generalną władzy światowej Lichwy było przygotowanie, sprowokowanie i przeprowadzenie pierwszej wojny światowej: generalnej rozprawy z cywilizacją chrześcijańską Europy - skłóconej lecz cywilizacyjnie dość jednolitej, choć podzielonej na katolicyzm, protestantyzm i prawosławie, a w wymiarze polskim na trzy strefy okupacyjne: rosyjską, niemiecką, austriacką.

Była to eksplozja kontrolowana, od kilkudziesięciu lat przygotowywana i zapowiadana przez żydowskich Iluminatów, z których najbardziej „wizjonerskim”

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
był niemiecki Żyd H. Heine. Przesłanki finansowe i ekonomiczne, które najtrafniej byłoby nazwać handlem wojnami - najbardziej opłacalnym biznesem, jaki kiedykolwiek wymyślił człowiek.
Mafia bankierów powołała w 1913 roku Fundusz Rezerwy Federalnej, obezwładniając amerykański Kongres i przejmując finanse tego wielkiego mocarstwa. Podjęła ona decyzję o sprowokowaniu wojny już na kilka lat przed jej wybuchem. Zostało to ustalone przez oligarchię tajnych towarzystw masonskich, na czele z liderami słynnej „Skuli and Bones” /„Czaszka i piszczelę”, powstałej już w 1843 roku na Uniwersytecie Yale. Tam właśnie odbywały się coroczne wtajemniczania kilkunastu starannie każdego roku upatrzonych studentów, synów oligarchów z kręgów władzy, finansów, przemysłu. Członkami Skuli and Bones byli Prescott Bush, jego syn George Bush - prezydent senior i jego syn także George Bush. Jednym z „piszczelowców” był m.in. George Douglas Miller, absolwent Yale z 1900 roku. Innym piszczelowcem był William Averell Harriman, przyjęty do „Skuli and Bones” w roku powstania Funduszu Rezerw Federalnych /1913/. Z tej elitarnej wylęgarni pochodzi niedawny kandydat na prezydenta, Żyd John Kerry.
W podręcznikach historii i opracowaniach płatnych historyków pisze się niezmiennie, że przyczyną wybuchu pierwszej wojny światowej było zamordowanie austriackiego księcia Ferdynanda, następcy tronu Franciszka I w Sarajewie w 1914 I Bratanek cesarza Franciszka Józefa.

□90

ZAWSZE CI SAMI

roku. Ten zamach terrorystyczny był starannie zaplanowaną akcją masonerii francuskiej. Nie był to jednak powód, tylko detonator wojny jako jej pretekst. Działo się to wszystko w ramach realizacji powszechnie wtedy stosowanego tzw. „prawa Rothschildów” - prowokowania, podburzania jednego narodu przeciwko drugiemu - klasycznego schematu destabilizacji świata zgodnie z doktryną syjonizmu i komunizmu, zmierzających do permanentnych wojen wszystkich ze wszystkimi, ze wspieraniem finansowym i logistycznym wszystkich walczących stron, co znakomicie stosowali już Rothschildowie podczas wojen napoleońskich. Pożyczenie pieniędzy obydwu walczącym stronom stało się potem ich normą żydowskiej lichwy, która najbardziej krwawo żniwo zbierze dopiero w drugiej wojnie światowej. Klasyczny wyścig zbrojeń w latach poprzedzających wybuch pierwszej wojny, nabierał rozpędu w miarę przybliżania się wybuchu drugiej wojny.

Jak zawsze wtedy i potem, wykorzystano konflikty etniczne, czego ponurym zwieńczeniem było podpalenie kotła etnicznego na Bałkanach przez te same siły, ten sam Niewidzialny Rząd Światowy. Oto szef serbskiego wywiadu wojskowego pułkownik Dragunin Dmitrijewiç zaczął przygotowywać zamach na austriackiego księcia Ferdynanda już w trakcie lokalnych wojen bałkańskich z lat 1912-1913, w ramach planu wyzwolenia Serbii. Patriotyczna opcja serbska była klarowna -doprowadzić do wybuchu wojny Austro-węgier z Rosją carską. Dmitrijewiç nie był sam. Działał w ramach organizacji, według dzisiejszej nazwy - „terrorystycznej” o nazwie „Czarna Ręka”. Miał pseudonim „Apis”.

Na zabójcę księcia wybrano bośniackiego Serba Gawriło Principa. Inni współorganizatorzy zamachu byli masonami inspirowanymi przez „Apisa”, ale samego „Apisa” inspirowała masoneria, głównie francuska knująca wojnę przeciwko katolickiej Austrii. Bezpośrednim impulsem do tego terrorystycznego zamachu, było przeniknięcie do łóż masonskich wiadomości o podpisaniu przez watykan i Serbię tajnego układu.

Cofnijmy się do 1909 roku. Spotkali się wtedy sponsorzy masonskiej wpływowej Fundacji na Rzecz Międzynarodowego Pokoju /! - H.P./ im. Andrew Carnegie'go. Zbrali się po to, aby ustalić kierunki zmian stylu życia i preferencji narodu amerykańskiego. Merytoryczne przygotowanie tego programu powierzyli wtedy członkowi „Czaszki i Piszczeli” Danielowi Coit Gilmanowi, przedstawicielowi /jak zwykle/ „narodu wybranego”. Gilman to wtedy już były prezes Carnegie Institution wspomagany w tej pracy przez innych „piszczelowców”. Doszli oni do tego samego wniosku, co autorzy tzw. „Raportu z Żelaznej Góry”, opracowanego pół wieku później. Clou tego programu brzmiało:

Jeżeli celem jest zmiana w życiu całych narodów, to nie są bardziej skuteczne środki niż wojna. W jaki sposób możemy wciągnąć Stany Zjednoczone do wojny?

□ZAWSZE CI SAMI

91

To ostatnie retoryczne - pytanie zapamiętajmy szczególnie, ale trzeba nam wyjaśnić, czym był ten „Raport z Żelaznej Góry” Powstał on dopiero w 1961 roku w czasie prezydentury J. Kennedyego, gdzie sterowali nim wpływowi funkcjonariusze jego administracji:

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

McGeorge Bundy - Iluminat, członek Grupy Bilderberg, „Czaszki i Piszczeli”;
Rober Mc Namara - członek Rady Stosunków Zagranicznych /CFR7 i Grupy Bilderberg
oraz Komisji Trójstronnej.

Dean Rusk - członek CFR i Grupy Bilderberg.

Tajnie ustalili oni program mający storpedować starania Kennedyego o zakończeniu zimnej wojny i niedopuszczenia do powstania planów długotrwałego pokoju. Należy wyjaśnić, skąd nazwa planu. „Żelazna Góra” to podziemna, tajna kryjówka „atomowa” w pobliżu Huston, należąca do Hudson Institute - matecznika „trustu mózgów” mafii CFR.

Wciąganie Amerykanów do wojny, budowanie społecznego przyzwolenia na udział w wojnie jako państwa dotąd neutralnego i niezagrożonego, następowało w wyniku barbarzyńskich prowokacji, których ofiarami padają obywatele własnego kraju, czego najbardziej tragicznym przykładem był zamach na WTC 11 września 2001. Mason Woodrow Wilson wygrał wybory prezydenckie zimą 1914 r. w powszechnym przekonaniu Amerykanów, że „uchroni naród od wojny”. Pięć miesięcy później ten sam Wilson posłusznie wykonując polecenia mafiozów pieniądza, przekonywał Amerykanów do wojny, bo tak kazali Jacob Schiff, Paul Warburg, J.P. Morgan, John D. Rockefeller, „płk” House i pozostali gangsterzy ze spisku ukutego na wyspie Jekyll Island, gdzie ustalono strategię wprowadzenia Rezerwy Federalnej. Podobnie oszukał wyborców F. Delano Roosevelt podczas swojej kampanii prezydenckiej w 1940 roku, zapewniając przyszłych wyborców: wasi chłopcy nie będą walczyć w żadnej obcej wojnie.²

Zanim jeszcze doszło do wojny, francuski gang Rothschildów pod nazwą „Rothschild Freres”, nakłaniał bliźniacze konsorcjum bankowe „Morgan and Company” do rozpisania pożyczki na sumę 100 milionów dolarów, z której poważna część miała zostać w Stanach Zjednoczonych na sfinansowanie zakupów amerykańskich towarów.³ Tym Morganem był J.P. Morgan - junior, który przejął biznes po zmarłym ojcu w 1913 roku. Morgan był na gruncie amerykańskim finansowym przedstawicielem Rothschilda i obaj stanowili tandem rzeczywistych władców wojny. Prezydent

2 B. Wołoszański: „Ten okrutny wiek”. Warszawa 1995, s. 170.

3 Zob. Charles Allan Tansil w: „America Goes to War”. Cytował Jim Marrs w „Oni rządzą światem”. wyd. polskie 2005.

□92

ZAWSZE CI SAMI

Wilson, marionetka Bernarda Barucha, Morgana, Jacoba Schiffa i Clevelanda Dodge'a⁴ na ich polecenie mianował Morgana - juniora głównym przedstawicielem Stanów Zjednoczonych do spraw zakupów wojennych. Ten sam Morgan - junior działał już jako główny przedstawiciel wielkiej Brytanii, Francji, Rosji, Włoch i Kanady do spraw zakupów wojennych. w ramach tych kompetencji, Morgan dysponował trzema miliardami dolarów, co w obecnej sile nabywczej „pohańbionego” dolara, daje około 150 miliardów. Morgan zorganizował trust składający się z około 2000 amerykańskich banków na subskrybowanie tych państw na łączną sumę ponad 1,5 mld. dolarów. Końcowy finał tego krwawego biznesu, tego handlu wojnami, to ponad 10 miliardów dolarów „zorganizowanych” przez to konsorcjum morderców na powojenną „odbudowę” krajów europejskich.

Prezesem Rady Przemysłu Wojennego prezydent Wilson mianował Żyda Bernarda Barucha, który dzięki temu nadzorował wszystkie kontrakty na dostawę krajowych surowców i materiałów dla wojska. Allen Gary w książce „None Dare Call It Conspiracy” /1971/ pisał, że na wojnie o rzekome uczynienie świata bezpieczniejszym, Baruch zarobił dla siebie 200 milionów dolarów, toteż wsparcie przez niego rewolucji żydobolszewickiej w Rosji „zaledwie” 20 milionami, było drobnym prezentem dla bandy „Lenina” i „Trockiego”.

Krocie na wojnie zarobiła inna rodzina Iluminatów - Du Pontów, producentów prochu strzelniczego. Ich roczne zyski wzrosły z 6 mln dolarów w 1914 roku do 58 milionów w 1918, przy czym każdą z tych liczb należy pomnożyć co najmniej o 20, aby zobrazować wartość tamtych milionów sprzed 90 lat. Zyski konsorcjum stalowego U.S. Steel wzrosły w tym samym czasie ze 105 mln do 240 mln, a zyski Nickel Company skoczyły z czterech do 73,5 mln dolarów: wzrost o 1700 proc! Jak się robiło „lewy szmal” na dostawach dla wojska, zdradził to dopiero w 1935 roku w książce „War is a Racket”, generał piechoty Smedley D. Butler: Weźmy ludzi z branży obuwniczej/.../. Sprzedali np. wujowi Samowi 35 mln. par nabitych gwoździami butów polowych. Żołnierzy /amerykańskich - H.P./ było 4 miliony. Ponad osiem par na jednego.

Mój regiment miał w czasie wojny tylko po dwie pary na żołnierza. Niektóre z tych butów przypuszczalnie jeszcze są używane /1935 rok! - H.P./. Zostało też mnóstwo skóry. Ludzie z branży skórzaney sprzedali waszemu wujowi Samowi setki tysięcy siodeł McClellana dla kawalerii. Ale zagranicą nie było ani jednego amerykańskiego oddziału kawalerii! /.../ Na użytek żołnierzy służących za granicą

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

sprzedali oni waszemu wujowi Samowi dwadzieścia

4 Ta banda będzie wkrótce, przy współpracy banku „Kuhn and Loeb”, finansować ży-dobolszewicki przewrót w Rosji w 1917 roku.

5 Potoczna nazwa Stanów Zjednoczonych.

□ZAWSZE CI SAMI

93

milionów moskitier /.../ Tylko że żadna z tych moskitier nie trafiła do Francji! /.../ Sprzedano także wujowi Samowi około sześciu tysięcy platform konnych do użytku pułkowników! Żadna z nich nie została wykorzystana. Ale producent platform zgarnął swoje zyski

Oto wojna od kuchni! Zbrodnicze Eldorado, którego nikt nie był w stanie rozliczyć, nikt też nie zgłaszał takiej potrzeby, wszystko bowiem mieściło się w etosie „wojny o bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych”.

Tymczasem w pierwszych latach trwania tego krwawego biznesu Niemcy zwyciężali, co groziło ruiną francuskich i brytyjskich gangów finansowych i sprzężonych z nimi „amerykańskich” kontrahentów dostaw dla wojska.

Ambasador amerykański W.H. Page - przedstawiciel Rockefellera w National City Bank, przedstawił tę groźbę Departamentowi Stanu:

Dopóki nie przystąpimy do wojny z Niemcami, nasz rząd nie może oczywiście udzielić bezpośrednio kredytu.

Prezydent Wilson zobowiązał się wyborcom do zachowania neutralności, ale trwożne wieści z frontu wojny ekonomicznej zmusiły jego sterników do działania.

Uzgodniono na super tajnej naradzie, której szczegóły jednak wyciekły po latach do opinii publicznej - że USA rozpoczną przygotowania do „wejścia w wojnę”. W tym celu należało „przekonać” Amerykanów do wojny.

A pracowały nad tym w pocie czoła amerykańskie gazety. Bankierzy wprowadzili do wpływowych gazet sówicie opłacanych dziennikarzy, którzy ustalili, że dla opanowania i ukierunkowania opinii publicznej wystarczy wykupić 25 głównych amerykańskich gazet. Kupiono je za zaledwie miesięczne wynagrodzenia zespołów redakcyjnych. W każdym dzienniku postawili specjalnego redaktora do nadzoru /cenzurowania/ informacji wojennych i „prania mózgów” czytelników na rzecz wojny. Te zaś pisma, których formalnie nie udało się mafii bankierskiej wykupić - przekupowano sumami z reklamowego funduszu spółki Rockefeller -Morgan. Nawet jednak ta zmasowana propaganda prowadzona przez „fundacje” i uniwersytety Rockefellerów i Morganów, nie przełamała oporu Amerykanów co do udziału w wojence. Należało więc sięgnąć po zbrodniczą prowokację.

Stało się nią zatopienie wraz z 1200 cywilnymi pasażerami statku „Lusitania”, wyruszającego w rejs do Europy. Statek nafaszerowano materiałami wojennymi, co stanowiło rażące naruszenie międzynarodowych praw wojennych. Jednym z głównych prowokatorów po stronie Anglii był mason Winston Churchill. 7 Dążył on do

6 Tamże, s. 196.

7 w 1901 roku Churchill został „inicjowany” /przyjęty/ do loży „Studholme” w Londynie. W 1918 r. znalazł się wśród sygnatariuszy statutu postulującego

utworze-

□94

ZAWSZE CI SAMI

wciągnięcia Stanów Zjednoczonych do wojny. Prawo wojenne nakazywało przed zatopieniem statku wroga dać załodze szanse ratunku /szalupy, etc./. Dla atakujących okrętów wojennych oznaczało to konieczność wynurzenia się i czekania na ewakuację załogi. Tymczasem Churchill już w 1914 roku, pierwszym roku wojny nakazał brytyjskim statkom handlowym kontratakować łodzie podwodne! Nakazał także wywieszać na statkach brytyjskich flagi państw neutralnych.

Rozkaz do kontrataków zmusił niemieckie łodzie podwodne do wystrzeliwania torped bez wynurzania się, a więc bez możliwości ostrzeżenia załogi atakowanego statku.

Churchill przyznał potem cynicznie, że jego rozkazy miały na celu sprowokowanie państw trzecich do wojny. Ten przestępca wojenny, który wraz z bandą światowej lichwy powinien był po wojnie stanąć przed Trybunałem Międzynarodowym, przed jakimś procesem norymberskim, przyznał otwarcie, że zanurzone okręty wojenne nieprzyjaciela musiały uciekać się do podwodnych ataków ryzykując, że pomylą statki państw neutralnych z brytyjskimi i tym sposobem wciągną Niemcy do wojny z innymi państwami neutralnymi.

Tylko że w przypadku „Lusitanii” pomyłka nie wchodziła w rachubę. Okręt wyszedł w morze, o czym wiedział wywiad niemiecki, który tajnymi kanałami ostrzegł dowództwo amerykańskich sił morskich, że „Lusitania” naruszyła prawo wojenne wioząc materiały militarne i zostanie zaatakowana. Amerykanie zlekceważyli te ostrzeżenia, bo o to właśnie chodziło. Na dno poszło 1200 pasażerów wraz z załogą. Wywołało to taką wściekłość społeczeństwa amerykańskiego, że gang

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
rządzący tym krajem nawet bez formalnego pytania o opinię narodu, wypowiedział wojnę Niemcom. Dopiero wtedy zamieniła się ona z europejskiej w wojnę światową. Nie minie kilkadziesiąt lat, kiedy „Amerykanie” popełnią podobną terrorystyczną zbrodnię przeciwko własnym obywatelom - załodze Pearl Harbor. W ataku japońskich okrętów wojennych i lotnictwa zginie około 2400 osób załogi bazy, a kilkanaście okrętów wojennych zostanie zniszczonych. Naród amerykański znów wpadł w furję. Zgoda na udział USA w wojnie stała się spontaniczna i powszechna.⁸ Minie potem 60 lat, kiedy na jeszcze większą skalę Niewidzialny Rząd Światowy popełni straszliwą zbrodnię na obywatelach Nowego Jorku burząc wieże, co da tej światowej mafii pretekst do „wojny z terroryzmem” i wprowadzenie terrorystycznych ograniczeń praw obywatelskich w Stanach Zjednoczonych. nie Loży „Ministry of Munitions”, ale statut nie został przyjęty. Zob.: W. Kirk MacNulty: „Wolnomularstwo”, wyd. pol. 2007, s. 304.
⁸ Pisał o tej zbrodni na własnym narodzie m.in. Robert B. Stinnet w książce „Dzień kłamstwa. Prawda o Pearl Harbor”.

□ZAWSZE CI SAMI

95

Wypływając w rejs, „Lusitania” jako statek pasażerski zamieniła się w arsenał wojenny: 600 ton bawełny strzelniczej, sześć milionów sztuk amunicji, 1248 skrzyń szrapneli i inne materiały militarne. Potem Wilson polecił zamknąć w archiwach Departamentu Stanu dokument z wyszczególnieniem wiezionych przez „Lusitanię” materiałów wojennych. Wiedział o wszystkim. Do dziś Polacy czczą go za tzw. 14 punkt paktu pokojowego. Ambasada niemiecka przedtem interweniowała w tymże Departamencie, ale ten „rznął głupa”. Niemcy próbowali nawet zamieszczać w gazetach amerykańskich ogłoszenia ostrzegające pasażerów „Lusitanii”. wysłali takie ogłoszenia do 50 gazet. Wydrukowała je tylko jedna - „Des Mornes Register”. Inne usunęły ogłoszenia na żądanie Departamentu Stanu USA!! Posłużyli się kłamstwem o rzekomym upowszechnianiu fałszywych, „defetystycznych” informacji. Brytyjski komandor Joseph Kenworthy pełniący służbę w dniu zatopienia „Lusitanii” ujawnił później, że eskorta wojskowa statku została wycofana w ostatniej chwili. Identycznie postąpiły amerykańskie siły powietrzne w Pearl Harbor oraz dokładnie tak samo 11 września 2001 r., wysyłając eskadry myśliwców na „manewry” do Kanady, a pozostałe myśliwce trzymały na ziemi, kiedy rzekome Boeingi⁹ leciały na Nowy Jork. Podsumujmy:
- „Lusitania” - mord na ponad 1200 własnych obywatelach;
- Pearl Harbor - mord na 2500 osobach załogi;
- World Trade Center - mord na 3000 obywatelach USA.
Ile tysięcy własnych obywateli zamordują w kolejnej zbrodni popełnionej przez nich dla usprawiedliwienia kolejnej napaści na jakiś kraj czy kontynent? Niemcy, starając się nie prowokować USA do wojny, po tragedii „Lusitanii” i zatopieniu kilku innych statków handlowych, zaprzestały we wrześniu 1915 roku akcji okrętów podwodnych. Ale to Niemcy pchnęły USA do wojny. Pełniący wtedy obowiązki niemieckiego ambasadora Żyd Artur Zimmermann, po zamordowaniu księcia Ferdynanda w Sarajewie wysłał depezę, w której udzielał niemieckiego poparcia Austro-Wę-grom przeciwko Serbii. To skłoniło Rosję do przyspieszenia wybuchu wojny. Z początkiem 1917 roku Zimmermann już jako niemiecki minister spraw zagranicznych, polecił ambasadorowi Niemiec w Meksyku wystąpić z propozycją zawarcia sojuszu Meksyk-Japonia. Obydwa te kraje stały na granicy wojny z USA. Poinformował on prezydenta Meksyku o podjęciu nieograniczonych działań na morzu - późniejszej gebbelsowskiej „wojny totalnej”. Obiecywał, że gdyby Meksyk przystąpił do wojny z USA, to Niemcy pomogą Meksykowi odzyskać utracone tereny Teksasu, Arizony i Nowego Meksyku. Był to blef bez pokrycia, ale nieszczerście chciało, że brytyjscy kryptolodzy odszyfrowali tę depezę i w lutym przekazali ją amerykańskiemu ambasadorowi. Depeszę opublikowano w prasie. Przyjęto ją 9 w wieże WTC uderzyły samoloty wojskowe, a nie pasażerskie.

□96

ZAWSZE CI SAMI

sceptycznie, ale w marcu na konferencji prasowej w Berlinie korespondent Hear-sta, jak się potem okaże agent niemiecki, dał szansę Zimmermannowi zdementowania prawdziwości tej depezy, ale ten odparł z zimną krwią, publicznie, że to niestety prawda!
I to był detonator ostateczny. w prasie „amerykańskiej” czyli żydowskiej mafii bankowo-przemysłowej, rozległo się histeryczne zbiorowe wycie przeciwko niemieckim „Hunom”, toteż prezydent Wilson „poczuł się zmuszony” do wypowiedzenia wojny Niemcom 6 kwietnia 1917 roku. w Rosji już trwała rewolucja

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
żydomasońska Kiereńskiego - preludium do prawdziwej rewolucji
żydobolsze-wickiej.

Kilka dni później do pustych banków aliantów zaczęły napływać setki milionów dolarów pożyczek amerykańskich na cele wojenne.

Do wojny zaciekle podzegli także Żydzi niemieccy, bowiem przedstawiciele niewidzialnego nadzoru stali konsekwentnie po obydwu stronach barykady przez nich ustawionej. Najzacieklej ujadała za wojną żydowska gazeta „Zukunft”, wydawana przez wyjątkowo nickszemnego syjonistę Maksymiliana Harden-Wit-kowskiego¹⁰.

Oto przykłady zmasowanego ujadania Hardena na rzecz wojny.

„Zukunft” 23 kwietnia 1904, a więc już na 10 lat przed wybuchem wojny:

My nie jesteśmy terytorialnie zaspokojeni. Potrzebujemy urodzajnej ziemi, potrzebujemy jej, odkąd nasz wielki przemysł rozwija się jak w oranżerii, a nasz standard oj Uje wzrósł niesłychanie; potrzebujemy otwartych przestrzeni, które by skupowały nasze towary. Inaczej skarlejemy coraz więcej do rozmiarów małej Belgii.

„Zukunft” 1 lipca 1911:

Nie możemy być dłużej sparaliżowani i na każdym kroku ciągnąć za sobą tę pewność, że Francja w pierwszym momencie niemieckiego osłabienia wszystkich swoich aliantów powoła

10 Pochodził z Pleszewa. Był bratem Wittinga, nadburmistrza Poznania, w czasie wojny dyrektora „Nationalbank” w Berlinie. Harden - „Witkowski” stale prowokował do wojny, drażniąc nawet cesarza Wilhelma II rozpowszechnianym w „Zukunft” przezwiskiem „Wilhelm der Friedlich”. Zbilansowali tę syjonistyczno-komunistyczną kanałię dwaj autorzy broszury o nim - dr F. Thime, bibliotekarz parlamentu niemieckiego w broszurze „Maksymilian Harden am Pranger” /1919/ i prof. Hans Delbrück w: „Kautsky und Harden” /1 920/. Podają, że Harden w latach 1919 - 1920 udawał pacyfistę, gdy krótko przedtem w latach 1917 - 1918 nawoływał zaciekle do kontynuowania wojny. Zmiana frontu tego syjonisty wynikała z nowej strategii pokoju, niezbędnego do przetrwania rewolucji żydo-bolszewickiej w Rosji (Zob.: Adolf Nowaczyński „Mocarstwo anonimowe”, 1921).

□ZAWSZE CI SAMI

97

pod broń. Chcemy iść naprzód, a możemy to tylko wtedy, jeżeli Francję jeszcze raz pogromimy” lub doprowadzimy do mocnego szczerego sojuszu./.../ Nasz dom zbudowany przed 40 laty jest za ciasny.

Adolf Hitler miał więc w tym Żydzie znakomitego prekursora. „Zukunft” 19 sierpnia 1911:

Francja musi wiedzieć na nowo, że Niemcy, gdy tego będzie wymagała ich godność lub ich interes, gotowe są każdego popołudnia do wojny. Możemy jej /Francji - H.P./ wiele zabrać. I do tego to, co niezwrotne. Nie tylko 20 miliardów. Także kraj Karolingów i starych Burgundów, dobre kolonie, a także ograniczyć ją i na Morzu Śródziemnym, robiąc z Tulonu niemiecki Gibraltar i w ten sposób pakując ją w klatkę.

Trzeba wbić wreszcie w mózgi innych narodów, że Niemcy odtąd nie zniosą już żadnego poniżenia...

„Zukunft” 30 grudnia 1911:

Francję upokorzyć bez jej osłabienia to głupstwo bez sensu. Tylko na brzegu kanału La Manche pięść niemiecką jej pokazać, to zabawka słabeuszów. Na Paryż trzeba zwrócić uwagę, jak temu sto lat.

Ten wrzód europejski zaczyna ropieć.

„Zukunft” 30 listopada 1912:

Prusy dzisiejsze wpadają w wady Fryderyka Wilhelma II i III w swem umiłowaniu pokoju... Kto doradza Austrii tchórzliwe ustępstwa, ten osłabia też puklerz Germanii.

„Zukunft” 19 grudnia 1912:

Nigdy Austria, to jest mocarstwo ku wschodowi obrócone nie może ścierpieć w tępej uległości, aby Rosja pod serbską firmą została jej sąsiadem na Bałkanach i żeby Habsburgi nic nie dostały z masy spadkowej Otomańskiej.

„Zukunft” 16 sierpnia 1913:

Dzielna mądrość stanu pruska, mądrość Fryców i Scharn-horstów, Steinów i Bismarcków nie nakładały na Austrię wę-

11 A przecież Francja była w tym okresie całkowicie opanowana przez żydomasonerię pod niewidzialnym przywództwem „domu” francuskich Rothschildów!

□98

ZAWSZE CI SAMI

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
dzidła, nie pchnęłaby ją do boju, bez którego nic z Bałkanów nie otrzyma.
„Zukunft” 5 września 1914, czyli już po wybuchu wojny:
Niemiecki olbrzym, sam rozedrze siatkę całej Ententy. Jeszcze chwila takiego
tempa w działaniu, a wszystkie bramy przed nami będą otwarte.¹² Gdzie jest to
straszliwe, co nas mogłoby zaniepokoić?
/.../ Nasz Kanclerz w kirasjerskim mundurze chce nasze państwo wyzwolić z pod
opieki duchów Richeliego i Ludwika XIV /.../ Nasze wojsko brzydzi się niemrawem
cieniem Edwarda VII i jego pełzającym potomstwem...
Belgia? Belgia? Konieczność nie szanuje żadnych pergaminów, ani honorowych
układów, nie powinna ich szanować, kleliśmy w ciasnocie dusząc się, będąc dość
silnymi, aby się rozszerzać? Mamy znosić kpinki i ukłucia szpilką zarozumiałych
cherlaków, mając siłę zdruzgotać ich czerep mózgowy/.../ Nie, Niemcy chcą
rosnąć/.../ Niemcy zwyciężają. Kto im na to pozwolił? W ich potędze leży ich
prawo. Dlatego prowadźcie waszą sprawiedliwą wojnę. Nigdy ludzkość nie widziała
sprawiedliwszej.

„Zukunft” 19 września 1914:

Wojna to najwyższe szczęście mego życia.

„Zukunft” 17 października 1914:

Nie jako bezwolne tumany wzięliśmy na swe barki wielkie ryzyko tej wojny. Myśmy
jej chcieli, bo myśmy jej chcieć musieli.

Nasza potęga stworzy, musi stworzyć w Europie nowe państwo/.../ Niemcy
zwyciężają. A jeśli geniusz niemiecki zdobędzie dla nas nowe terytoria, to wtedy
kapłani wszystkich wyznań będą wychwalali dobrą wojnę /.../. Co mają do dania
dziś panowie pacyfiści pogardzający czynem, wszystkie te jasne, czarne siwe
dzieci, które od dziesiątków lat swoją syropową wymową o czystym humanitaryzmie
starały się ideę wojny plugawić?

12 wkrótce Rosja, realizując sojusz wojskowy z Francją, choć jeszcze
nieprzygotowana, zaatakuje Niemcy w Prusach, zada jej potężne go łupnia, co
zmusi Niemcy do pospiesznego ściągnięcia z frontu zachodniego dwóch doborowych
korpusów i uratuje Francję od klęski.

□ZAWSZE CI SAMI

99

O, wojna! Dobrodziejstwo kształcające¹³ lud dobrej wojny/.../ Oto
najszlachetniejsza ozdoba naszej istoty/.../ Dobra, sprawiedliwa, święta
wojna/.../ pobożne nasze dzieło...

Prowadzimy wojnę oparci na opoce, przekonani o tem, że Niemcy wedle tego, czego
już dokonali, muszą mieć szerszy teren ziemi i większe pole działania, muszą
tego domagać się i to otrzymać/.../ Belgia, Pas de Calais i całe zagłębienie
Kongo... Oto cel. Teraz wiemy, o co wojujemy./.../ Od Calais do Antwerpii,
Flandria i Limburg, Brabant aż dalej po linię twierdzy Massy - wszystko ma być
pruskie. Południowy trójkąt z Alzacją i Lotarynią i Luksemburgiem, jak zechce,
będzie osobnem państwem związkowo-wem, niezawisłem, powierzonym jakiemuś
katolickiemu domowi książęcemu z dodaną nową Lotarynią. Teraz już wiedzą
Niemcy, za co tyle krwawili. Potrzebujemy kraju uprzemysłowionego, drogi do mórz
światowych, nierozdzielnych kolonii, pewności otrzymania surowców i oddanej
ośrodkowi wszelkiego dobrobytu, t.j. ludzi roboczych. Tu oni są. To kruszce, to
miedź, szkło, cukier, wełna, len.

„Zukunft” 1 maja 1915:

To, co Niemcy chcą, to może być widoczne tylko dla tego oka, które potrafi sobie
wyobrazić Belgię, Włochy, Austrię, Rosję, Hiszpanię, Wołochów i południową
Słowiańszczyznę przyprowadzoną do życia przez niemiecką tresurę, niemiecką wolę,
pilność, wiedzę i siłę.

„Zukunft” 20 maja 1915:

Tylko bezwzględna wojna łodziami podwodnemi/.../ Anglia chce nam, to my Anglii
musimy zamknąć dowóz żywności i surowców/.../ Nowej broni - wojny podwodnej nawet
nie liczyliśmy jeszcze prawo narodów swoim rozczapirzonym ozorem/.../ Teraz znaczy
wszystko: ja albo ty.¹⁴ Łódź podwodna jest tak schludnem narzędziem wojennem,
jak każde inne...

A teraz cytaty z innego żydowskiego pisma niemieckojęzycznego - „Berliner
Tagesblatt”. Publikowali tam wyłącznie Żydzi, tacy jak: Persius, Haas, Morath,
Michaelis, Harms, Gotthein, Dernburg. Wydawcą tego pisma był Żyd Mosse.

W 1914 roku „Berliner Tagesblatt” był agresywnie wojenny i wojowniczy. Po
klęskach 1917 roku już spokorniał i stał się pacyfistyczny. Od listopada 1918 -
stał się

¹³ Zachowujemy styl, ortografię i pisownię oryginalnego przekładu. - H.P.

¹⁴ Znów pierwowzór gebbelsowskiej „wojny totalnej”.

□100

ZAWSZE CI SAMI

„republikański”. Realizował klasyczną odwieczną żydowską zasadę: „Dem Sie-ger

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac die Treue"- „Wierność zwycięzcom".

„Berliner Tagesblatt" 30 września 1914:

Tronowa mowa cesarza jest godnym, poważnym i pełnym dumnej samowiedzy apelem do narodu. widzi się po uroczystej przemowie cesarza, że z ciężkim sercem zgodził się na mobilizację przeciw państwu rosyjskiemu, z którym łączyła nas tradycyjalna przyjaźń...15

„Berliner Tagesblatt" 30 września 1914:

Nie można jakiejś akcji potępiać tylko dlatego, że się nie powiodła.16

„Berliner Tagesblatt" 30 września 1914

Rosja jest naszym wrogiem głównym/.../ Rosja musi być z Ukrainą przepędzona/.../ Rosja musi być z Europy wypchnięta...

Bilans tej żydowskiej światowej wojny z cywilizacją europejską:

- Poległo 323 000 żołnierzy amerykańskich przy dziewięciu milionach poległych Rosjan, sześciu milionach Francuzów, trzech milionach Brytyjczyków i ponad milionie Polaków z trzech zaborów.

- Wojna doprowadziła do likwidacji parytetu złota - pokrycia wartości pieniędzy papierowych w rezerwach złota. Dało to początek niepohamowanemu drukowi dolarów przez „amerykański" Fundusz Rezerw Federalnych, prywatne konsorcjum żydowskich banków.

- wydatki budżetu USA w czasie wojny wzrosły do astronomicznej kwoty 35 bilionów dolarów, a podaż pieniądza papierowego/bez pokrycia w złocie/uległa podwojeniu.

- Ogromnie wzrosło zadłużenie budżetu USA, z czego korzystali tylko

kredytodawcy-lichwiarze. wartość dolara spadła prawie o 50 proc.

- Ofiarami tej wojny były społeczeństwa: śmierć milionów, ruina gospodarek, dewaluacja pieniądza, długi w żydowskich bankach.

Alfred Dodd, bankier badający działalność amerykańskich fundacji, przypadkowo wysłał jedną z sekretarek powołanego przez Kongres tzw. Komitetu Reece, do archiwum siedziby Fundacji Carnegie dla Pokoju, wtedy prowadzonego przez I wspólna od 120 lat rozbiorowa okupacja Polski. Autorem wypowiedzi był Żyd Teodor Wolff.

□ZAWSZE CI SAMI

101

Żyda Foster Dullesa, który przejął tę funkcję po swoim bracie Johnie Dullesie.17 Przypadkowo natknęła się tam na dokumenty z czasów pierwszej wojny światowej, opisujące intrygi na rzecz doprowadzenia do wybuchu tamtej wojny. Ustalano tam, jak zmieniać preferencje przeciętnego obywatela, aby akceptował tyranie zakamuflowaną sloganami „demokracji", jak oswajać obywateli z potrzebą akceptacji wojen. Tam właśnie sekretarka kongresowego Komitetu Reece odnalazła notatkę instruującą prezydenta Wilsona, że ma przedłużać wojnę i jak ma to robić.

W czasie pierwszej wojny światowej prezesem Fundacji Carnegie był Harvey Hollister Bundy, przedstawiciel jednego z trzynastu masonskich rodów Illuminatów. Był prawnikiem. wstąpił do „Skuli and Bones" w 1909 roku, potwierdzając tym żelazną prawidłowość, że „Skuli and Bones" było furtką wiodącą do szczytów władzy.18

Pierwszą wojnę światową zakończył Traktat wersalski podpisany 28 czerwca 1918 roku. w konferencji ze strony „amerykańskiej" brali udział m.in.: bankier Paul Warburg reprezentujący interesy amerykańskie oraz jego brat Max Warburg reprezentujący interesy pokonanych Niemiec - oto „braterski" symbol istoty tej wojny - dwaj żydowscy bracia po dwóch stronach barykady. Nie było rzeczywistych przeciwników wśród światowych szakali lichwy po obydwu walczących stronach. Paul Warburg był wtedy prezesem Systemu Rezerwy Federalnej - władcy finansów USA, a prezydent Wilson jedynie manekinem niewidzialnego rządu światowej lichwy. Max Warburg reprezentował niemiecki bank centralny i własny: „M.M. Warburg and Company".

Oficjalną „konferencję pokojową" rozpoczęło tajne spotkanie żydomasonów w Paryżu, taka w „naszym" wydaniu Magdalenka przed oficjalnym „Okragłym Stołem" w lutym 1919 roku. Potem przybywają delegaci 27 krajów i tworzą 52 komisje „problemowe". Ich zadaniem ma być rozwiązanie następujących problemów: powołanie masonskiej Ligi Narodów, sposoby zapobiegania wojnom i konfliktom, przyszłe granice po rozpadzie europejskich imperiów, nowe państwa, wreszcie odszkodowania wojenne. Nieoficjalnie - powszechne uznanie praw „mniejszości narodowych" czyli w praktyce Żydów europejskich. Prezydent Wilson zastrzegł sobie przewodnictwo w Lidze Narodów. Zgromadzone delegacje czekały w Paryżu ponad miesiąc na przyjazd Wilsona, a tak naprawdę to reprezentacji „amerykańskiej" Lichwy sterującej Wilsonem. Powołano tzw. „radę dziesięć-

17 Dullesowie to potomkowie żydowskich rodzin, które zainstalowały w Ameryce

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynać masonerię Obrządku Szkockiego. To członkowie „Czaszki i piszczeli”. Hitler spotkał się z braćmi Dullesami tuż po przejęciu władzy w Niemczech. Ich wuj - Sekretarz Stanu Robert Lansing był założycielem pierwszej grupy wywiadowczej - SOE, protoplastki CIA, której A. Dulles został szefem.
18 Zob.: Fritz Springmeier: „Rodowody Iluminatów” /Bloodlines of Iluminati/ Ambassador, Colorado 1999.

□102

ZAWSZE CI SAMI

ciu” w składzie Wilson, Lansing, Lloyd George, Balfour, Clemenceau, Pichon, Sonino, Makino, Chuida. W tej dziesięcioosobowej radzie mędrców tylko Wilson i Makino nie byli Żydami. Wkrótce rada dziesięciu zmniejszyła się do pięciu prezydentów: USA, Włoch, Francji, Anglii i Japonii. Kilka dni później Japonia wycofuje swojego przedstawiciela, w jej ślad idą Włochy. Traktat wersalski jest opracowywany i zatwierdzany przez „wielką trójkę” w składzie Wilson /mason/, Lloyd George /mason/ i Clemenceau /mason/. Ich „doradcami” czyli sternikami z tylnych siedzeń byli trzej Żydzi, którzy finansowali rewolucję żydobolszewicką w Rosji: Philip Sasson /wspólnik Rothschildów i Rockefellerów/, pułkownik Mandel House oraz Jeroboam Rothschild. Żydzi decydują o demilitaryzacji Niemiec i wysokich odszkodowaniach, konfiskacie niemieckich kolonii zamorskich. Oprócz tych żydowskich dyrygentów, w konferencji uczestniczyła delegacja syjonistów pod wodzą Stephana Wise. Anglia ustami Lloyda Georga żąda zniszczenia gospodarki Niemiec, bo w tym celu weszła do wojny. Francja /Clemenceau/ i proamerykański Poincaré domagają się moralnego poniżenia Niemiec i demolki gospodarczej i ekonomicznej. Chodzi o inwestycje w ramach „odbudowy” Niemiec - im bardziej się je zniszczy, tym większe będą nakłady /pożyczki/ w te inwestycje.

W ramach dalszego poniżania Niemiec, dopiero w maju 1919 roku przyjęto delegację niemiecką. Pozwolono im wysłuchać poniżającego wystąpienia francuskiego żydomasona Clemenceau i robić notatki, ale bez prawa zadawania pytań.¹⁹

Na 12 lat ograniczono liczebność armii niemieckiej do 100 tys. ludzi, nakazano zniszczyć ich bazę na Helgolandzie i oddanie zwycięzcom floty 80 okrętów.²⁰ Odszkodowania ustalono na 212 milionów marek w złocie, płatne w ciągu 30 lat, w tym miliard przed 15 stycznia 1921.²¹

Głównym jednak celem tego międzynarodowego Sanhedrynu było zorganizowanie uprzywilejowanej pozycji Żydów europejskich. Czuwali nad tym: Julius Marschal z amerykańskiego Kongresu Żydowskiego; rabin Samuel Wise, popierany przez bankierów: Morgenthau, Levisona, Straussa, Seligmana, itd.

Tak oto zaprogramowano następną drugą wojnę światową. Te 20 lat przerwy, to czas odbudowy potęgi Niemiec za „amerykańskie” pożyczki i technologie wielkich „amerykańskich” koncernów, głównie IG Farben. W Norymberdze sądzono i stracono głównych niemieckich „nazistów”, ale szefom IG Farben nie spadł włos z głowy, choć także byli „sądzeni”.²²

¹⁹ Kiedy w procesie norymberskim H. Göring zapytał, kto w końcu był sprawcą mordu polskich oficerów w Katyniu, prokurator sowiecki /Żyd Rudenko/ przerwał mu ordynarnie i odebrał głos.

²⁰ Niemieccy marynarze zatopili wszystkie te okręty na godzinę przed upływem terminu ultimatum. Zob.: ks. Juan Antonio Cervera: „Pajęczyna władzy” /"La red der poder"7, wyd. polskie „Nortom” 1997, s. 145.

²¹ Niemcy nie mogąc sprostać tym warunkom, drastycznie zdewaluowały markę.

²² Szerzej w: Henryk Pajak: „Stulecie Rządu Światowego” Retro 2009.

□ZAWSZE CI SAMI

103

Skończenie trafną analizę tej ośmiornicy ośmiornic dał lord George Curzon - absolwent Oxfordu ożeniony z córką chicagowskiego milionera z „niewidzialnego rządu”, od 1915 roku przewodniczący brytyjskiej Izby Lordów. Curzon powiedział o Konferencji wersalskiej, że dała ona podwaliny pod drugą wojnę światową i nawet podał termin jej wybuchu: „To nie pokój, to tylko zawieszenie broni na dwadzieścia lat”.

Neal Wilgus w książce „The Illuminoids” /„Iluminaci”, Nowy Jork 1978/, wypunktował koligacje tej światowej watahy drapieżników:

Baronowie pieniądza, jak Rockefellerowie z National City Bank i Chase Bank, J.P. Morgan z Morgan and Company, Jacob Schirtz Kuhn Loeb Company - i najważniejsi z nich - bracia war-burgowie/.../ utworzyli misternie spleciony łańcuch, w którym Paul ożenił się z córką Schiffa, Feliks [Warburg] z córką Loeba, a Max pozostał w rodzinnych Niemczech, gdzie mógł wpływać na cesarza i finansować rewolucję rosyjską.

Dokładnie tak, z jedną tylko uwagą: finansował nie „rosyjską rewolucję”, tylko antyrosyjską żydobolszewicką rewolucję.

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Na Konferencji Pokojowej ważyły się losy granic Polski. Roman Dmowski przewodzący polskiej delegacji stawiał tam czoła gangowi żydowskich zwycięzców. Jego znajomość języków: niemieckiego, francuskiego i angielskiego /był synem brukarza!/ pozwoliła mu zrezygnować z tłumaczy, celowo zniekształcających jego wypowiedzi. Piłsudski - agent pokonanych Niemiec i Austrii, musiał pozostać w domu jako persona non grata konferencji.

Jeszcze w czasie wojny, a potem w okresie Konferencji, rozpętało się piekło żydowskiej agitacji na rzecz maksymalnego okrojenia terytorium odradzającej się Polski.

„Judische Rundschau”, Będzin 20 września 1918:

Z całym naciskiem podkreślić musimy, że wydanie Polakom Wilna uznane będzie przez żydów całego świata jako dotkliwe zwężenie egzystencji narodowej i możliwości rozwoju żydostwa litewskiego. Pomijając żydów besarabskich, spotkał żydów polskich los najgorszy. Ta sama siła, która uwolniła żydów rosyjskich od barbarzyństwa rządów carskich, wydała dwa miliony żydów pod nieznosne jarzmo polskie/.../ Po doświadczeniach poczynionych przez nas z Polakami, nie możemy uznać za szczęście, że błogosławieństwo panowania polskiego objąć ma także żydów z Grodna, Białegostoku, zaś takie powiększenie państwa polskiego zmusi nas do energicznej walki o to, aby narodowa przyszłość żydów polskich była ustalona i zagwarantowana przez mocarstwa.

□104

ZAWSZE CI SAMI

Dlatego porusza nas do żywego wieść, że Wilno, które jest co najmniej tyleż żydowskie co polskie /! - H.P./, oddane ma być Polakom. Jeruzalem litewska, perła ludności litewskiej, skarb tradycji żydowskich znaleźć ma się w posiadaniu władzy polskiej!... Całe nasze jestestwo duszy żydowskiej burzy się na myśl o tem. Wiemy, że cały naród żydowski na Litwie i w szerokim świecie solidarny jest w zdecydowanym odrzuceniu tej możliwości.

Jeżeli państwo litewskie utworzone ma być obecnie w takiej formie, która pozbawia go żydów, to znaczy, gdy Wilno oraz Grodno i Białystok mają nie należeć do Litwy, to musimy żądać, by tereny te, a zwłaszcza Wilno, przypadły znów w udziale Rosji i wielkiemu żydostwu rosyjskiemu.

Już dwa lata później Żydzi - Kohn i „Dzierżyński” /właśc. Derzin/ będą zakładać „Republikę Białostocką”, ale ich stamtąd pogonią oddziały polskie. Wrócą tam w 1944 r. ich „jewejsy” następcy.

Próby „zmiękczenia” Romana Dmowskiego podjął się m.in. „baron” Maurycy Rothschild z „dynastii” Iluminatów rządzących wtedy niepodzielnie światem zachodnim, członek francuskiego parlamentu. W listopadzie 1918 roku „odwiedził” w Paryżu dobrze zapowiadającego się polskiego dyplomatę, hrabiego Ksawerego Orłowskiego. Przekazał mu wtedy jawną pogroźkę i ostrzeżenie, że jeżeli Roman Dmowski zostanie polskim delegatem na zbliżającą się konferencję pokojową w Paryżu, to międzynarodówka żydowska, przez nas zwana Rządem Światowym, będzie się sprzeciwiać polskim żądaniom odzyskania Gdańska, Śląska, Cieszyna śląskiego, Lwowa i Wilna. Będą blokować wszystkie polskie plany finansowe, czyli ewentualne pożyczki zachodnie dla odbudowy zniszczonego kraju. Rothschild powiedział butnie do hrabiego Orłowskiego:

Zdaj sobie z tego sprawę, panie hrabio i postępuj odpowiednio.

Spotkanie z Rothschildem zostało upamiętnione we wspomnieniach przyjaciela hrabiego Orłowskiego - H. Korwin-Milewskiego. Orłowski upoważnił go do ujawnienia tego spotkania z Rothschildem.²³

Z podobnym „ostrzeżeniem”, równie bezzcelnym wystąpił inny, choć nieporównanie mniej ważny Żyd Graunbaum, przedstawiciel żydowskiej delegacji w Sejmie, kandydat na członka przyszłego rządu polskiej „Republiki Izraelskiej”, który w pewnym momencie warknął z trybuny sejmowej:

H. Korwin-Milewski: „Siedemdziesiąt lat wspomnień, 1855-1930”, str. 508-510.

□

ZAWSZE CI SAMI

105

W tej chwili straciliście Wilno, Mińsk i wschodnią Galicję!

Sam Roman Dmowski w książce „Polityka Polska i odbudowanie państwa” relacjonował, że akcję przeciwko niemu podjął także rabin Wise z Nowego Jorku, aby nie dopuścić do udziału Dmowskiego w Konferencji Pokojowej. U Dmowskiego zjawił się w 1919 roku także nowojorski bankier Ludwik Marshall. Dmowski wspominał:

Powiadomił mnie bez ogródek, że Żydzi są wrogami Polski, ponieważ Polska prześladowała ich współziomków. Gdy

zwróciłem mu uwagę na fakt, że w Polsce nie było pogromu, usłyszałem od niego typową odpowiedź, że Żydzi wołają pogrom od bojkotu ekonomicznego.

Bankier Marshall był w tym szczery. Aszkenazyjski motłoch wschodnioeuropejski

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
był dla nich tylko balastem. Najbardziej przerażająco wyraził to Chaim Weizmann, polski Żyd, późniejszy pierwszy prezydent Izraela, który powiedział na konferencji Żydów w Niemczech, że sześć milionów, żydowskich istnień musi „użyźnić” glebę przyszłego odrodzonego Izraela. Powiedział to w 1936 roku, na siedem lat przed 1942 rokiem, kiedy to hitlerowcy podjęli decyzję o „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej”. Do dzisiaj utrzymuje się „szemrana opinia”, że Hitler nic o tej decyzji nie wiedział, co jest absolutnym idiotyzmem. Hitler długo czekał, aż Brytyjczycy wreszcie zareagują po „ucieczce” R. Hessa do Anglii samolotem, w celu nawiązania pertraktacji o zawieszeniu broni, gdyż Hitler zamierzał uderzyć na Żydobolszewię. Brytyjczycy odmówili, uwięzili Hessa do końca jego życia, a przypisując jakże słusznie odmowę zawieszenia broni Żydom, Hitler podjął decyzję o „ostatecznym rozwiązaniu”. Wystarczy znaleźć odpowiedni fragment w „Mein Kampf” Hitlera z lat 20., gdzie pisze, że on nigdy nie popełni błędu Napoleona polegającego na tym, że idąc na Moskwę, nie zapewnił sobie pokoju na zachodzie. Jednak popełnił. Spłacał finansjerze „amerykańskiej” dług zaciągnięty na odbudowę gospodarki i machiny wojennej Niemiec. Jego zadaniem było wywołanie wojny światowej, a nie europejskiej. Historiografia tej wojny fałszywie przyjmuje datę 1 września 1939 roku jako datę wybuchu drugiej wojny światowej. Do czasu niemieckiego ataku na Żydobolszewię sowiecką była to wciąż tylko wojna europejska.

Prześledźmy na wybranych cytatach zmasowaną, międzynarodową kampanię żydowskiej prasy przeciwko odradzającej się Polsce.

Prezes gminy żydowskiej w Kijowie w „Loder Tagblatt” z 15 i 7 lipca 1918:
Apetyty polskie są bardzo wielkie i wciąż wzrastają/.../ wcale nie trzeba sięgać do odległej przeszłości, aby przewidzieć, jaka klęska czeka żydostwo z chwilą, gdy wpływy polskie obejmą nie

□106

ZAWSZE CI SAMI

tylko Polskę etnograficzną, ale także i tę połąć kraju, którą politycy polscy dopiero później ogarną...

Nahum Goldman i Klatzkin - redaktorzy „Freie Sionistische Blatter”, marzec 1912:
Konieczne jest utworzenie żydowskiego związku miast składającego się z Wilna, Grodna i Białegostoku, gdzie są większości żydowskie, które by winny zostać wolnymi miastami tak, jak Gdańsk...

Abraham Joffe Krymski w wywiadzie dla „L'Europe Nouvelle” z 10 sierpnia 1920:
Gdy już będziemy w Warszawie, zagranica a przynajmniej Anglia i Stany Zjednoczone nie będą nam mogły odmówić stosunków handlowych! /.../ Czemuż to Polacy chcą to, co do nich nie należy, jak np. Górny Śląsk.

Poseł Aronsohn na posiedzeniu parlamentu pruskiego 21 marca 1919 r.:

Dobrze zorganizowane polskie powstanie²⁴ grozi Prusom rabunkiem poznańskiego spichlerza. /.../ Śląsk od niepamiętnych czasów nie należał do Polski, chociaż na Górnym Śląsku większa część ludności mówi narzeczem polskim. Ci „wasser polaki” z tego tylko powodu nie mogą być uważani za narodowość polską. /.../ Polacy tylko ze względu na skarby naturalne Śląska Górnego chcą zabrać ten obszar przy pomocy obcych bagnatów. Takie postępowanie nie może być wstępem do długotrwałego pokoju. Również Mazury w Prusach Wschodnich i Kaszubi w Prusach Zachodnich nie są Polakami.

A oto skończenie trafna - z pozycji żydowskiej - charakterystyka ludobójcy Bronsteina vel Trockiego, w „Le peuple juif”, francuskim organie „Federation Sioniste” z 13 marca 1920:

Nie można przeczyć, że Leon Trocki wciela dość dobrze ideały części tego ogromnego proletariatu żydowskiego Europy Wschodniej, który od lat trzydziestu zwrócił swe oczy ku „przyszłemu ładowi”, oczekując od socjalizmu uzdrowienia swych bolączek. Jest Trocki Żydem przedewszystkiem dzięki

24 Mówił o Powstaniu wielkopolskim - jedynym wygranym powstaniu polskim w naszych tragicznych w skutkach powstaniach: Kościuszkowskim, Listopadowym, Styczniowym, wreszcie Powstaniem Warszawskim.

□ZAWSZE CI SAMI

107

negatywnej stronie swego charakteru, dzięki temu żrącemu nihilizmowi, którym wieki cierpień przepoiły dusze Izraela.

Jest następnie Trocki Żydem, dzięki powadze i prostolinijności swego życia, całkowicie poświęconego idei żydowskiej w swojej zasadzie: sprawiedliwości społecznej, natychmiastowej, ziemskiej...

Jest wreszcie Trocki Żydem, dzięki swojemu umysłowemu imperializmowi.

Nic dodać, nic ująć!

Dr E. Ehrlich - w Czerniowcach:

Żydostwo wschodu należy poczytywać jako rozszerzenie wpływu niemieckiej potęgi w

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

głęb obszarów obcych narodów i państw...

Prof. Heinrich Friedjung²⁵ w „Vossische Zeitung” w artykule „Przyszłość Serbii” - 18 grudnia 1917:

Nagle wyłonił się w umysłach Polaków fantom, że i Rosja i państwa Zachodnie przyłożą rękę do tego, aby Poznań i Gdańsk od państwa niemieckiego oderwać i zrobić z tego wielką Polskę, taką, jaka istniała przed 1772 r./.../ Ormiański arcybiskup Teodorowicz ośmielił się mówić z taką nienawiścią o niemieckim państwie, że musiało go prezydium przywołać do porządku.

Izrael Zangwill przemawiający w teatrze Pavillon w Londynie 20 maja 1919: Żydzi są prześladowani w Polsce głównie za to, że nie chcą być bolszewikami. Ten skrajnie obelżywy dla Polaków idiotyzm angielskiego Żyda dobitnie świadczy o jego alienacji z realiów Europy wschodniej, lub raczej o czymś zupełnie przeciwnym - o świadomym fałszowaniu prawdy o tym, że Żydzi polscy - przeciwnie - masowo pragną być bolszewikami.

Karol Kautsky²⁶ w „Socjalistische Monatshefte”, 1920

Klika szlachecka, która rządzi Polską ogarnięta jest bezmierną żądzą zaborczą, zarówno w stosunku do Ukraińców, jak do Biarusinów i Litwinów...

²⁵ Wyjątkowo antypolski Żyd wiedeński.

²⁶ Autor m.in. „Rasa i Żydostwo” /„Rasse und Judenthum”⁷, 1921.

□108

ZAWSZE CI SAMI

Karol Kautsky, jeden z najbardziej wpływowych teoretyków żydo-komuni-stycznego socjalizmu, widzi największe zagrożenie ze strony polskiej, ale o

żydo-bolszewikach pisze jako o miłujących sąsiedzki spokój „gołębiach”:

Demokracje proletariackie i chłopskie /„czyli żydobolsze-wizm! - H.P./ które graniczą z Polską, nie żywią żadnych zamiarów zdobywczych, ale nie mają najmniejszej ochoty poddać się uciskowi.

/.../ Stąd groźba, że dzięki uzyskanym korzyściom, Polska przestaje być państwem narodowym, a stanie się państwem narodowościowym, podobnym do dawnej Austrii i jak ona będzie źródłem wiecznych zawichrzeń w swych stosunkach wewnętrznych.²⁷ Kautsky z nienawiścią mówi o zbliżeniu Francji i Polski w rozmowie z

korespondentem „Tempa”:

wskutek warunków wersalskich, Francja uczyniła się zależną od Polski. Kraj ten /Polska - H.P./ rządzony jest przez arystokrację feudalną i zamyka w granicach obecnie nakreślonych taką liczbę narodów różnych, Ukraińców, Słowian, Rosjan, Niemców, że będzie to bałkanizacja całej tej części Europy.

K. Kautsky „zapomniał” o 3,5 milionach Żydów w powstającej Polsce, głównych sprawcach tejże „bałkanizacji”. „Mały Rocznik Statystyczny Polski wrzesień 1939 - czerwiec 1941”, wydany w Londynie w 1941 r. podawał, że w okresie między dwoma wojnami światowymi wyemigrowało z Polski 218 200 Żydów i 817 200 osób wyznania rzymskokatolickiego, czyli Polaków etnicznych. Liczba Żydów w Polsce wtedy jednak nie zmalała tylko wzrosła, gdyż w ramach tzw. Traktatu Ryskiego zawartego w Rydze 18 marca 1921 roku, Polska zgodziła się przyjąć 330 000 Żydów sowieckich, a drugie tyle przyjęliśmy nielegalnych żydowskich uciekinierów z sowieckiej żydobolszewii. Ponadto do Polski przybyło z Zachodu 200 000 tysięcy Żydów, w tym żydowskich w ostatnim okresie poprzedzającym wojnę 15 000 uciekinierów z Niemiec hitlerowskich.

Jak to więc było z tym polskim prześladowaniem Żydów Jeżeli i z Zachodu i z bolszewickiego wschodu uciekali do tej „antysemickiej” Polski?

Z okazji jubileuszu Kautsky'ego, czeskiego Żyda, w socjalistycznym „Robotniku”, w którym przed pierwszą wojną światową stale pisywał socjalkomu-nistyczne artykuły Józef Piłsudski, ukazały się podniosłe laudacje na jego cześć, wynosząc pod niebiosa jego zasługi w propagowaniu marksizmu. Jego apologeta, niejaki K. „Czapiński” pisał z emfazą:

Zob.: Adolf Nowaczyński: Mocarstwo anonimowe”, 1921 s. 154.

□ZAWSZE CI SAMI

109

Oby ten starzec z młodzieńczą duszą mógł jeszcze długo pracować w szeregach czynnych dla dobra naszej wspólnej wielkiej idei!

Kautsky nazwał powojenną Polskę „feodalną” /jak w oryginale/, za „feodałów” uznając tym samym chłopów witosów i synów brukarzy - Romana Dmowskiego!

Jakub Schiff - szef „Kuhn, Loeb and Loewenstein”, na bankiecie bankierów 1 maja 1921, czyli w „Święto klasy robotniczej”:

Wielki kapitał amerykański /„amerykański”! - H.P./ jest mocno zdecydowany wziąć udział w finansowej odbudowie /czytaj - finansowym podboju - H.P./ Europy Środkowej. Nie chodzi tutaj o jakąś akcję dobroczynną, tylko inwestycję kapitałów na wielką skalę. Amerykańskie kapitały, wzrosłe podczas wojny do

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
rozmiarów gigantycznych /bezwiednie przyznał prawdę! - H.P./, muszą znaleźć naturalny odpływ kanałami w środkowo-europejskie życie gospodarcze. Tak oto na wewnętrznym prywatnym spotkaniu Żydów, ten członek niewidzialnego rządu niewidzialnej wszechjudei wyłożył karty na stół: wzbogaciliśmy się gigantycznie na wojnie, więc czas na inwestycje żydowskie w Europie Środkowej, jeszcze przez nich nie całkiem opanowanej.

Otto Warburg, w uwagach o książce Teodora Herzla w „Judenstaad”, 1921: Syjonizm, jak to każdy wie, kto się tem zajmował, jest o wiele starszej daty niż „Judenstaad” Herzla/.../. Ziarno, które Herzl w „Judenstaadzie” zasiał, wzrosło nie tylko wspaniale, ale już zaczyna dojrzewać. Teraz stoi Herzl przed nami jako zwycięzca. Staje się politycznym i historycznym faktem to, co proroczo zwiastował, i jeżeli tylko zechcecie, państwo żydowskie nie okaże się bajką. Na pełną realizację tej „bajki” musieli jeszcze poczekać do drugiej wojny światowej i jej pokłosa powojennego.

Wróćmy na chwilę do ówczesnego socjalisty J. Piłsudskiego. w początkowym okresie swojej terrorystycznej działalności, trzeźwo oceniał żywioł żydowski jako wrogi wobec żywiołu polskiego. w socjalistycznym „Przedświcie”, poprzedniku „Robotnika” /nr 4, s. 23/ z kwietnia 1893 roku pisał:

Mamy tu w Wilnie dobrą połowę mieszkańców Żydów i cała ta masa ludzi nie ma nic wspólnego z otaczającą ją ludnością polską, nawet, przeciwnie, gotowa przeciwko niej stanąć. Jeżeli od 1863 r. rusyfikacja kraju zrobiła postępy, to właśnie wśród ludności żydowskiej. Każdy Żyd, który się choć trochę wybił

□110

ZAWSZE CI SAMI

na średni, nader niski poziom materialny i umysłowy swych współwyznawców, staje się Rosjaninem, zaczyna przyjmować rosyjską kulturę. Nie pomaga tu wcale tak częste policzkowanie Żydów przez rząd rosyjski, nie pomagają prześladowania i poniżanie godności ludzkiej; pomimo to wszystko garną się oni do prześladowców...28

Z początkiem wieku XX Piłsudski stanie się koniunkturalnym filosemitą, ważnym współpracownikiem i „towarzyszem walki” żydowskich liderów w PPS, a jako późniejszy mąż żydowskiej rewolucjonistki-terrorystki, w Żydach znajdzie podparcie swojego reżimu.

Przyszła też fala straszliwych oszczerstw i kłamstw o „pogromach w Polsce”, godna oszczerczych łajdactw J.T. Grossa w jego „Sąsiadach” i „Strachu...” Przelatała się przez prasę żydowską w całej Europie, Stanach Zjednoczonych oraz w Kanadzie. Oto wzorcowa salwa oddana przeciwko Polsce przez żydowski „Franfurter Zeitung” 2 czerwca 1919 r.

Jeszcze nie przeminął czas okrutnych mąk dla naszych braci i sióstr w Polsce, już tak srodze dotkniętych wojną, nowy grom padł na nich. Tak w Polsce i na Litwie i w Galicji szerzą się okrutne pogromy Żydów...

w samym Wilnie znaleziono 2000 trupów, przeszło dziesięć tysięcy Żydów gwałtem wysiedlono, dzieci od rodziców, żony od mężów wydarto, a tysiące zniszczonych egzystencji, tysiące rodzin pozbawionych żywności stoi nad brzegiem przepaści. Fotografia zamieszczona w „New York Herald” przedstawia długie rzędy zwłok: osób powieszonych, żywcem wyrzuconych z okien, pomordowanych, a nad nią widnieje wielkimi czcionkami napis: „Żydzi grabieni, mordowani, wygnani z domów swych w czasie polskich pogromów!”.

Na dole zaś widnieje podpis: „Ofiary masakry w Kiszyniowie!” Bezczelność iście w stylu J.T. Grossa, tyle tylko, że prekursorska, wyprzedzająca jego oszczerstwa o prawie sto lat! Redakcja tej żydowskiej gazety nic nie ryzykowała tym bandyckim podpisem o „polskich pogromach” w Kiszyniowie, bo może jeden na tysiąc czytelników amerykańskich wiedział, że Kiszyniów, wtedy gniazdo aszkenezyj-skich Żydów w Besarabii, nie był miastem polskim. Monstrualna fala kłamstw i oszczerstw niosła się od Ameryki Północnej po Europę zachodnią, Kopenhagę, Sztokholm, Londyn, Paryż i prasę niemieckojęzyczną. Nie miało znaczenia, czy był to „New York Herald” czy „Franfurter Zeitung” - wszystkie te szmatławce były własnością Żydów, a jednym z głównych antypolskich międzynarodowych. Zob. Józefa Piłsudskiego „Pisma zbiorowe”, Warszawa 1937, tom I, s. 25.

□ZAWSZE CI SAMI

111

harcowników był niejaki Herman Bernstein, drukujący swe kalumnie w Londynie, Nowym Jorku^ Franfurcie i Berlinie. Takim samym niktzemnikiem żydowskim był Israel Kohn z Londynu, grasujący w żydowskiej prasie całego zachodniego świata. Nie dziwny się późniejszym rzekomym „polskim pogromom” w Kielcach, Rzeszowie i Krakowie, rzekomemu wymordowaniu 1600 Żydów w Jedwabnem przez ich polskich sąsiadów; rzekomemu masowemu mordowaniu Żydów ocalałych z niemieckich rzezi w

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
Polsce powojennej, kiedy to właśnie żydowski Urząd Bezpieczeństwa - filia żydobolszewickiego NKWD mordował dziesiątki tysięcy polskich patriotów. Tu nic się nie zmieniło. Przeszło w formy bardziej wyrafinowane, bezkarnie urągające wszelkiej prawdzie. Przykładem jest książka żydowskiego kłamcy Andrzeja Żbikowskiego: „Żydzi. Antysemityzm. Holocaust”, opublikowana przez wydawnictwo Dolnośląskie w 2001 roku. Żbikowski jednym tchem wymienia dwóch „antysemitów”: Adolfa Hitlera i Romana Dmowskiego, przy czym Dmowski był chronologicznie pierwszym „antysemitą”, a Hitler nastał dopiero po nim!
Autorka znakomicie udokumentowanej książki „Sprawa światowa. Żydzi, Polska, Ludzkość” - Stefania Laudyn-Chrzanowska /1920, wyd. drugie 1923/ pisała w bezsilnym oburzeniu:

W liście otwartym do prezesa komisji międzynarodowej w Polsce ob. Morgenthau wzywał, by ratowano od wymordowania ostatecznego Żydów na Ukrainie przez bandy żołądki główne. Z hasłem: „Różnij żyda!” - pastwiąc się, plądrując wszystko dzikie zgraje bolszewików. Masowe, straszne rzezie miały miejsce w Kijowie, Żytmierzu, Humaniu, Ołyce, Tulczynie, Dubnie i setkach innych miejsc, zaś w takim Płoskirowie, Żytomierzu, dosięgły swojego szczytu wyuzdania. Zgroza chwyta duszę przy wyliczaniu tych okrucieństw, które jak żywioł toczą się i leją krew tysięcy mordowanych żydów - gdy nic się o tem prawie nie czyta w szerokiej prasie świata.²⁹ W polityce międzynarodowej, na kongresie Aliantów- żydzi tryumfują, zdobywając nie tylko swą biblijną Palestynę, osłoniętą protektorem wielkiej Brytanii, ale jednocześnie woła tegoż kongresu forsuje się „przywileje mniejszości” w Polsce i na wschodzie Europy dla Żydów...
Przyczynkiem do tych plugawych kłamstw jest wspomniana fotografia zamieszczona w „New York Herald” 26 maja 1919 r., przedstawiająca starą fotografię z pogromów w Kiszyniowie z 1905 roku - Kiszyniowie leżącym o 250
29 A nie czytało się w tej „szerokiej prasie światowej”, gdyż były to zbrodnie sprowokowane przez bolszewickie hordy, toteż ta żydowska „szeroka prasa światowa” nie mogła pisać o tych zbrodniach.

□112

ZAWSZE CI SAMI

kilometrów od świeżej wtedy granicy polskiej. Pogromu dokonali kozacy carscy w odwecie za falę rewolucyjnych wystąpień organizowanych przez Żydów.

Pod zdjęciem „New York Herald” zamieścił podpis: „Jews robbed, murdered and driven from homes in polish pogrom”³⁰

Z przemówienia Jakuba Schiffa dowiedzieliśmy się, że miliardy zarobione na krwi około 20 milionów europejskich gojów, były potem „inwestowane” w gospodarczy podbój krajów Europy Środkowej oraz utrwalanie ludobójstwa żydobolszewickiego. Pomiędzy obydwoma wojnami światowymi trwało intensywne uzbrajanie i rozwój wielkiego przemysłu wojennego zarówno w Niemczech hitlerowskich, jak i w żydobolszewii Lenina - Trockiego, potem Stalina - Ł. Kaganowicza. Kładli podwaliny pod drugą wojnę światową i piąty rozbiór Polski.

Cytowana Stefania Laudyn-Chrzanowska stwierdzała:

Wielki Baruch na osłode swego odejścia od władzy unosił olbrzymie dywidendy trustu mieszanego, którego był członkiem, a którego panami światowymi byli żydzi. Jaką rolę grała miedź w ostatniej wojnie, wie chyba każdy, zaś p. Baruch regulował obrót jej i użycie. Na początek trust teri zaproponował Stanom Zjednoczonym 45, 000, 000 pudów³¹ miedzi dla armii i floty zaś w czasie trwania wojny zużyły Stany 592,258,674 pudów. Są to tylko ułamkowe błyski dorobku i potęgi rozsiadłych żydów w Ameryce.

Stefania Laudyn-Chrzanowska pierwszy tom swojej książki napisała już w 1919 roku, nie mogła więc znać książki Henry Forda „Międzynarodowy Żyd” opublikowanej w USA w 1920 roku, ale bezbłędnie poruszała się w ówczesnej an-tychrześcijańskiej krucjacie amerykańskiego żydostwa:

Tępienie chrześcijaństwa występuje coraz wyraźniej w Stanach, jako naczelną dążenie i cel żydów. Tendencja ta staje się powszechną, zarówno w działalności teatrów, kinematografów, jak szkół, prasy oraz informowania opinii w tym kierunku. Ten sam sztandar, który obwieszcza światu Bolszewja, forsują żydzi wszędzie w maskaradzie liberalnych idei. Zdarzyło się, iż gdy sędzia Sądu Najwyższego w Stanach w przemówieniu publicz- nem nazwał Stany Zjednoczone krajem „chrześcijańskim”, posypały się zewsząd protesty i zaprzeczenia w prasie. w Pensylwanii na skutek skarg żydów pousuwano ze wszystkich szkół

30 wypowiedzi Żydów atakujących Polskę pochodzą z książki Adolfa Nowaczyńskiego „Mocarstwo anonimowe” z 1921 r. oraz z wspomnianej książki Stefani Laudyn-Chrzanowskiej „Sprawa światowa. Żydzi, Polska, Ludzkość” z 1919 r.

31 Pud - dawna rosyjska jednostka ciężaru równa 40 funtom, czyli 16,38 kg.

□ZAWSZE CI SAMI

prawie modlitwę przed nauką.³² Zawzięcie agituja oni przeciwko czytaniu Biblii, dając tym najlepszy dowód, że nie są ludem Biblii, lecz talmudu i rabinów i nie są wyznawcami Mojżesza, który piętnował Złotego Cielca, chciwość i materializm żydów, zaś co 50 lat nakazywał podział mienia, by nie było zbyt pokrzywdzonych i używających. Żydzi nienawidzą Nowego Testamentu, agituja przeciwko obchodzeniu świąt Bożego Narodzenia i wielkanocy. Sprzeciwiają się nawet śpiewaniu hymnów chrześcijańskich i urządzaniu choinek.

Gdyby nie pewne archaizmy stylu, słownictwa, szyku zdania, tekst autorki podany bez jej nazwiska i daty wydania książki /1921!/ - moglibyśmy przypisać współczesnym informacjom o tym, co dzieje się w USA obecnie w tej walce z chrześcijaństwem. Wojnie z chrześcijaństwem przewodziła tak wtedy jak i obecnie ośławiona masoneria żydowska pod nazwą „Bnai-Brith” - Synowie Przymierza.³³ Oddajmy głos S. Laudyn-Chrzanowskiej:

Siedlisko swe ma /Bnai-Brith - H.P./ dla odmiany w Chicago, liczy już milion członków, ma loże we wszystkich stolicach świata /w Polsce przedwojennej był to tzw. dystryk XIII - H.P./ Warszawa ostatnio gościła senatora Morgentaua, gdy bawił w Po-sce. Z ramienia swego powołała ona do swego życia tak zw. „Anti Defamation League”, której zadaniem stało się wszystko tropić, co się tyczy żydów, śledzić w prasie, życiu, literaturze, słowo każde i czyn ubliżający żydom i wnet organizować sprzeciw i obronę. Liga ta działa istotnie z fanatyzmem rasy. Za pomocą namiętnej kampanii prasowej usunęła „Kupca weneckiego” Szekspira z nauki, literatury, ze szkół, ze sceny. Zwalczyła jakieś malowidło na ścianie biblioteki w Bostonie. Delegacja tej masonerii żydowskiej stawiała się na audiencji u prezydenta Hardinga, prosząc go o wydanie manifestu do świata w obronie żydów. Było to w czasie, gdy opinia Ameryki poruszona była rewelacjami pisma

³² Nie było takich represji nawet w pierwszych latach rządów żydobolszewickich w Polsce powojennej. Jeszcze do końca 1947 r. roku klasa autora rozpoczynała lekcje od wspólnej modlitwy. Potem dopiero modlitwa zniknęła na zawsze. O metodycznej, ustawowej wojnie żydoamerykańskiego syjonizmu z chrześcijaństwem we współczesnych Stanach Zjednoczonych, napisał przerażającą w swej wymowie książkę David Limbaugh: „Prześladowanie. O tym jak liberałowie prowadzą wojnę z chrześcijaństwem”. wyd. polskie - wektory 2006.

³³ Jej odrodzenie w Polsce, po delegalizacji wszelkich tajnych organizacji w Polsce międzywojennej w 1938 roku, nastąpiło w 2008 r.

□114

ZAWSZE CI SAMI

H. Forda „The Dearbon Independent” o działalności żydów. Dalej żądali otwarcia osobiście Domu Emigracyjnego żydowskiego w N. Yorku, oraz okazania honorów miastu dwóm żydom znakomitym, którzy przybyli do Stanów, byli nimi Chaim Weizman i uczyony dr Einstein /.../ wiadomem jest dobrze, że H. Ford miał dużo przykrości i ostrzeżóg urzędowych co do pisma swego, że sprawa agitacji „rasowej” /t.j. przeciwko żydom/ poruszana była nawet w kongresie, ale jakoś bez skutku, kilka stanów jednak zabroniło u siebie sprzedaży gazety tej na ulicach, jako też wyrzucano ją z niektórych bibliotek i czytelni.

Bez żadnych natomiast przeszkód szkalowali Polskę, wymyślając najprzeróżniejsze brednie. Wrzeszczeli o „dyskryminacji” żydów nawet w państwach zachodnich. S. Laudyn-Chrzanowska:

Przed nami Anglia, mocarstwo świata najpotężniejsze³⁴, które w samych tylko koloniach liczy poddanych 350 milionów. Przezorna, trzeźwa Anglia umiała się bronić przed żydami, potrafiła nawet, gdy za bardzo głowę podnieśli - wysyłać ich na ocean i topić Ir. 1290/ /.../ Tak okrutnie karała żydów za lichwę i szacherstwo, gdy głos oburzony ludu podnosił się i piętnował przybyszów pasożytniczych. Dziś - jakże to dalekie. Centrum działania światowego żydostwa leży w Londynie, które dzieli zaszczyt ten ze stolicą drugą - Nowym Yorkiem. Wszelako przezorna Brytania dopuściła w granice swe przeważnie milionerów, znakomitości, ludzi wielkich i liczy żydów tylko 280,000. Spójrzmy tylko na otoczenie słynnego kanclerza wielkobrytanii, który jest dosłownie obsadzony przez generalicję żydowską. A więc: Filip Sasson - głowa wielkiej rodziny Sassonów. Lord Reeding - wicekról Indii, który też opracował warunki pokoju dla narodów świata, oraz propagował Ligę Narodów, trzymając tem w szachu wilsona. Lord Montagu - żyd, sekretarz stanu dla Indii - więc rząd żydów dla Hindusów. Herbert Samuel - wicekról Palestyny i cała rodzina Samuelów, więc rząd żydów dla Arabów. Dalej wielka rodzina Izaaksów, obok nazwisk takich jak lord R. Cecil /Rho-des - H.R./, Balfour - którzy też pochodzą z żydów, mają wpływy potężne, zasiadają w Lidze Narodów i są wrogami Polski. Wszystko to wielkie gwiazdy Izraela, wraz z rodem Rothschildów angielskich /bo są francuscy i amerykańscy

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
też/, którzy rzekę złota światowego kierują obecnie w drodze łaski do Londynu,
zagrożonego jednak konkurencją Nowego Yorku. Ambasadorem
34 Od tamtego czasu przetrwało jako mocarstwo jeszcze tylko 25 lat.

□ZAWSZE CI SAMI

115

Anglii do Stanów Zjednoczonych mianowany został Rufus Izaacs
- krewny Reedinga, drugi żyd z kolei na tym stanowisku. Dumny król Brytanii
przyjmuje na posłuchaniu wielkiego rabina Londynu, księżniczka Mary dziękuje
żydom za życzenia ślubne i przyjmuje od nich dary. Są to stosunki od strony
rządu i polityki, która obecnie pod batutą ujarzmiętego Lloyd-Georgea, idzie
ściśle po linii żydowskiej, brata się nawet z krwawą bolszewią ku wstydom
dumnego Albionu i zwalcza Polskę w zaślepieniu fatalanem /.../
We Włoszech/.../ baron Sonino - żyd, jest na czele delegacji zagranicznej włoch.
Czynni są w dziennikarstwie, literaturze. Szkodliwość wpływu ich omawia w
książce poświęconej sprawie żydów, znany pisarz P. Preziosi.
Nawet Niemcy, liczący 600,000 żydów - pomimo zbliżenia największego do nich i
wspólności polityki, zaczęły obliczać po wojnie straty Germanii i zyski
miliardowe Żydów. Rzeczywistość powojenna zmusiła ich przyznać, że żydzi parli
głównie do wojny, 35 zaś doradcy najbliżsi wilhelma - Ballin - żyd, i T. Wolff
- redaktor „Tagesblatu” podsycali wciąż apetyty i nadzieje króla - megalomana.
Cała falanga żydów, która obsiadła rządy nowej republiki, jak: Haase, Landberg,
Kautsky, Cohn, Harsfeld, Schiller - minister skarbu, Preuss - minister spraw
zagranicznych, Cohen - szef biura propagandy - utrwaliła tylko nienawiść Niemców
i ją spotęgowała. W Berlinie po rewolucji /żydokomunistów niemieckich - H.P./
szefem policji został żyd Ernst, jak również żydzi objęli rządy w wielu miastach
najgłówniejszych. Na konferencję pokoju w Paryżu zjechali żydzi - delegaci,
ekspertami Niemiec byli też - głównie żydzi.
Paryż był zapchany żydami - delegatami większości narodów. I tak wojna, w której
narody chrześcijańskie mordowały się wzajem rękami własnymi, wyniosła żydów nie
tylko na szczyt, góry złota, ale oddała im też do osądu losy i przyszłość
narodów aryjskich świata./.../ Zwycięsko wyszedł jedynie główny konspirator
świata - żydzi, którzy o niej wiedzieli już na konferencji swej w Bazylei w r.
1903 i dla niej pracowali, wiedząc z góry, że zwycięstwo swe pewne.
Wszystkie plany i żądania żydów przeszły bez ograniczeń żadnych, nagradzając i
sankcjonując haniebną ich robotę, mającą na celu dalszym, tajemniczym -
doprowadzenie raz jeszcze ludzkości do strasznej bratobójczej wojny /drugiej
wojny światowej - H.P./. Wtedy rękami chrześcijan wytepiene będą chrześcijańskie

na-
35 Wykazaliśmy to m.in. na cytatach z książki Adolfa Nowaczyńskiego „Mocarstwo
anonimowe” - H.P.

□116

ZAWSZE CI SAMI

rody świata, a na ruinach ziem ich, cywilizacji i posiadania, stanie tron
światowy dla wybrańca Izraela i pod panowanie Wszechjudei odda ziemie, morza,
łądy./.../

Nie na próżno studenci - żydzi paradowali w r. 1918 po ulicach stolicy Rosji
- Petersburga, śpiewając chórem: My daliśmy wam Boga, teraz my damy wam króla!
Moses Hess, założyciel żydoniemieckiej partii socjaldemokratycznej, już w 1886
r. pisał w „Czerwonym katechizmie” adresowanym do „ludu niemieckiego”:
Rewolucja socjalistyczna jest moją religią./.../Skoro robotnicy opanują jeden
kraj, będą musieli pomóc swoim braciom w reszcie świata.

Adolf Nowaczyński w swojej książce /na s. 373-374/ cytował Alfreda Nossiga
- szefa żydowskiego komitetu „Czerwony półksiężyc”, gdy mówił on o „zdobyciu
całego świata dla socjalizmu zrodzonego z ducha mozaizmu”.³⁶ Podobnie
wypowiadali się wszyscy najsławniejsi syjoniści i żydokomuniści tamtych czasów.
Tymczasem książka Andrzej Zwoliński, przywołując wypowiedź A. Nossiga idzie w
zaparte stwierdzając w swej książce³⁷:

Oskarżanie Żydów o zawiązanie światowego spisku jest paradoksalne, gdy się
zwróci uwagę na fakt, że nie posiadali oni własnego królestwa, nawet
najmniejszego, przez całe XIX wieków.

Książka-fałszerz A. Zwoliński jest autorem kilku książek o masonerii, wykazując
jej doskonałą spójność ideową i organizację wewnętrzną.³⁸ Tego samego odmawia
jednak Żydom oraz ich tajnym organizacjom, na czele z Bnai-Brith, które
niepodzielnie rządzą zza masonskich kulis całą masonerią gojów. Dzięki takim to
właśnie „naukowym” akrobatom jak ks. Zwoliński, żydzi skutecznie dyskredytują
historyczne i współczesne fakty o ich „Wszechjudei” w randze nowej religii!

36 Mozaizm - judaizm Mojżeszowy.

37 Ks. Andrzej Zwoliński: „Starsi bracia”, Kraków 1994, s. 49.

38 Światowa żydo-masoneria, podobnie jak żydzi, nie posiada „własnego
królestwa” ale rządzi światem jako Orwellowskim „Folwarkiem zwierzęcym”. /Tytuł

Zawsze /rzekomo/ nie ci sami

Nasza głęboka wyprawa w tragiczną przeszłość Polski i Europy z pierwszego dwudziestolecia ubiegłego wieku, byłaby nieco oderwana od głównego nurtu tej książki, gdybyśmy nie nawiązali do „drugiego dna” tytułu tego rozdziału: ZAWSZE CI SAMI”. Drugie dno, to bezwzględnie maskowana tożsamość nacyjna kolejnych pokoleń „nietutejszych” okupantów Polski, tym razem w Polsce po drugiej wojnie światowej, od 1944 roku do czasów dzisiejszych.

W 2007 roku „nietutejczyk” Kaczyński ze świętym gniewem w oku i słowie ogłosił, że pod rządami PiS skończy się wreszcie władza pomiotu Komunistycznej Partii Polski, cielesnie uosobionej przez „Gazetę Wyborczą”. Nie skończyła się, tylko okrępała. Pomiot drugiego pokolenia kapepowców jak rządził Polską, w tym zwłaszcza dyplomacją, tak rządzi do dziś, co wykazałem m.in. w książkach „Prosto w ślepią” i „Kundliżm znów wygrał”. Całe to oszukańcze Prawo i Sprawiedliwość ostentacyjnie kreowało się na partię antykomunistyczną, prawicową, a w porywach kłamstwa, na partię prokatolicką.

Tu od 60 lat, od 1945 roku nic się nie zmieniło, nie zmienia i nie zmieni, chyba że wyłoni się w udręczonej resztkówce Polski zdecydowana konspiracja, która prześladowana, może desperacko sięgnąć po broń i „koktajle Mołotowa”.

Aby wykazać, że tu nic się nie zmienia, że: „CIAGLE CI SAMI” są u władzy, sięgnijmy do wylęgarni władców „Trzeciej RP” a teraz „Czwartej RP”, jaką było liceum im. Klementa Gottwalda³⁹ w Warszawie przy ulicy Nowowiejskiej. Kto dziś pamięta specjalny, choć zakamuflowany status tamtego ekskluzywnego liceum? Kto dziś wie, dlaczego nadano mu takiego a nie innego patrona? Kto dziś wie, że w tym liceum otrzymywała świadectwa maturalne śmietanka drugiego pokolenia powojennych okupantów Polski, która po 1990 roku przejęła władzę „w tym kraju”? Liceum powstało w 1951 roku⁴⁰ Czym się wyróżniało? Dwoma prawidłowościami: było to wtedy jedyne w Warszawie liceum, gdzie nie było lekcji religii. Druga, wynikająca z tej pierwszej - do tego liceum kierowano głównie pomiot żydokomunistycznych władców Warszawy czyli Polski. Były to dzieci warszawskich aparatczyków z KC PZPR i dzielnicowych agend PZPR, dzieci prokuratorów skazujących dobijane podziemie niepodległościowe wyrokami śmierci i wieloletnimi karami więzienia; dzieci wojskowych Żydów, dzieci żydowskich oficerów politycznych, dzieci ubeków potem esbeków. Cała ta okupacyjna ferajna zamieszkiwała w kwadracie ulic Nowowiejska, Piękna, Filtrowa i kilku pobliskich. Uczniów

³⁹ Czeskiego żydo-komunisty.

⁴⁰ Czerpiemy z publikacji Stanisława Terleckiego w Biuletynie Patriotycznego Ruchu Polski, rozprowadzanym w Nowym Jorku, Torono, Berlinie, Chicago i Warszawie, z 1 czerwca 2008 r. /także: www.wicipolskie.org/.

□118

ZAWSZE CI SAMI

tego liceum wyróżniała zamożność, skrywane poczucie wyższości nad gojami, którzy zdawali się tam dostać z racji rejonizacji i przeszli ucho igielne egzaminów wstępnych. „Gottwaldowcy” nie chodzili do kościoła, ich światopogląd był uformowany już w koszernych domach.

To właśnie w „Gottwaldzie” powstał słynny potem „Klub Poszukiwaczy Sprzeczności”. Należeli do niego m.in. Adam Szechter - „Michnik”, Jan Lityński, Helena Łuczywo, Jan Tomasz Gross - ten od „Sąsiadów” i „Strachu”, Seweryn Blumsztajn, Józef Zieleniec - późniejszy minister spraw zagranicznych Czech w latach 90. w rządzie Klausa, czy Józef Blass - późniejszy prezes funduszu emerytalnego w Stanach Zjednoczonych.

„Klub Poszukiwaczy Sprzeczności” stanowił nieformalną strukturę członków Związku Młodzieży Socjalistycznej w tej szkole. Znaczna część członków „Klubu Poszukiwaczy Sprzeczności” wcześniej należała do kręgu tzw. „drużyn walterowskich” - tzw. „czerwonego harcerstwa”, któremu patronował Jacek Kuroń. Popularnie nazywaną ich „walterowcami”, powstała w 1955 roku organizację młodzieżową nazwaną tak od nazwiska Karola „Świerczewskiego” ps. „walter” - żydowskiego żydobolszewika, który przed wojną brał udział w wojnie domowej w Hiszpanii wywołanej przez bojówki bolszewickie z Sowietji, celem wyrąbania przyczółka żydobolszewizmu na zachodzie Europy. „walter” w 1947 roku został zastrzelony przez agentów NKWD w Baligrodzie w ramach metodycznej likwidacji tzw. „Hiszpanów” - uczestników wojny domowej w Hiszpanii, przez tajne służby Kominternu. Oficjalna nazwa „walterowców” była inna: „Hufiec walterowski”. Ta wylęgarnia późniejszych polskojęzycznych trockistów nie miała nic wspólnego z tradycyjnym przedwojennym harcerstwem, wzorowanym na skautingu. Drużyny

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
walterowców były używane do młodzieżowych akcji propagandowych, do czynnej walki z polskością, zwłaszcza do tzw. „rozkułaczania” polskie wsi odpornej na kolektywizację. Wielkim aktywistą i organizatorem tych młodzieżowych bojówek propagandowych był Jacek Kuroń. Posiadał on oficjalnie broń palną. Sięgnijmy do późniejszych karier absolwentów „Gottwalda”, a wtedy zrozumiemy, że od 60 lat nic się w Polsce nie zmienia w zakresie okupacji przez żydowskie popłuczyny KPP i KC PZPR.
Oto profesor Michał Kleiber - były minister nauki i informatyki; oto Wanda Rapaczyńska /wtedy Gruber /- prezes Agory wydającej „Gazetę Wyborczą”. Jerzy Woźnicki - były rektor Politechniki warszawskiej; Józef Wajncner /dziś Wancer/-aktualny /2008/ prezes Zarządu BPH, który jak wielu „gottwaldowców”, w 1968 roku wyjechał wraz z tysiącami innych Żydów, okrutnie, bestialsko „wypędzo-41 Oni już w kołysce posiadają w plecaku albo buławy marszałkowskie, albo tytułu profesorów.

□ZAWSZE CI SAMI

119

nych” z Polski;42 ale bohatercko powrócił do „tego kraju” rozbójnickiego „antysemityzmu”, aby objąć z czasem funkcję prezesa wielkiego banku, tylko już z nazwy „polskiego”.

Oto Marek Berman „Borowski”, oto Karol Modzelewski, ma się rozumieć profesor. Oto Allan Starski - scenograf, zdobywca Oscara.

Nie trzeba dodawać, że niektórzy z absolwentów „Gottwalda” brylowali potem w KOR i „Solidarności”. Większość z nich skupiła się wokół forsy „Agory”.

Sięgnijmy do Józefa Blassa. Był on konsultantem w przekręcie polegającym na zawarciu kontraktu „amerykańskiego” GTech z Totalizatorem Sportowym. Za ten „konsulting” wspomniana firma „amerykańska” zapłaciła Blassowi 20 milionów dolarów i wcale nie przepłaciła, bo „kupiła” ten kontrakt za marne 300 mln dolarów. Totalizator to jak wiadomo, kura w każdą sobotę znosząca złote jaja. Pismo „Puls Biznesu”, na które w tym wątku powołał się Ryszard Terlecki, ujawniło:

- w stanie Teksas prowadzone jest śledztwo w sprawie dziwnych umów konsultingowych, podpisywanych na świecie przez GTech, lidera na rynku systemów informatycznych dla branży hazardowej. Największą umowę podpisano z Józefem Blassem, bliskim znajomym wiktora Markowicza - założycielem i byłym prezesem GTechu /obaj są matematykami, wyjechali z Polski w 1968 roku/. Umowa dotyczy doradztwa przy zdobyciu przez GTech dziesięcioletniego kontraktu na obsługę online sieci lotto-matów państwowego Totalizatora Sportowego. Amerykanie sprawdzają, za co GTech zapłacił Blassowi 20 mln dolarów. Czyżby za samo „doradzanie”, za „konsulting”? Kluczem do tych dylematów może być dotarcie do dwóch dżentelmenów, których były „gottwaldowiec” zatrudnił w Polsce do - jak to określił dosłownie - „monitorowania polskiego rządu”. To dość zuchwałe formuła. Enigmatyczna, aliści wiele mówiąca, a nieporównanie więcej podpowiadająca w jakim celu emisariusze Blassa - GTech „monitorowali” polski rząd. Czy w tym „monitorowaniu” pomagały Blassowi i jego umyślnym owe 20 milionów dolarów? Monitoring wypadł wysmienicie, bo dziś Blass doskonale zna się osobiście i ciepło z wieloma politykami z lewicy i prawicy - dwóch śmiesznych określeń oznaczających to samo i niemal tych samych. Zna się m.in. z Aleksandrem Kwaśniewskim, który w 1999 roku odznaczył Blassa Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W lutym 2006 roku Blass spotkał się z Lechem Kaczyńskim jako „polski” emigrant zasłużony w udzielaniu pomocy „opozycji de-42 Konfrontację „Żydów” z Chamami” z KC PZPR nakazał Moczarowi /Diomko/ szef KGB Żyd Jurij Andropow, działający w zмовie z syjonizmem amerykańskim. Chodziło o wywołanie światowego wrzenia z użyciem młodzieży studenckiej, co w Polsce dało początek tzw. „wydarzeniom marcowym”.

□120

ZAWSZE CI SAMI

mokratycznej” przed 1989 rokiem, czyli Żydom z KOR i innych agend tej trocki -stowskiej agentury. „Puls Biznesu” podawał, że Kaczyński poznał się z Blassem w USA podczas konferencji prasowej zorganizowanej z okazji dziesiątej rocznicy „Okrągłego Stołu”. Organizatorem tego spotkania był właśnie Blass. W tym spotkaniu uczestniczyli poza prezydentem Lechem Kaczyńskim były prezydent Aleksander Kwaśniewski i Adam Szechter - „Michnik”. Był to więc wewnętrzny, nacyjnie hermetyczny sabat „nietutejszych”, mini „Okrągły Stół” rzekomych komuchów i rzekomej „opozycji demokratycznej”.

W spotkaniu prezydenta Lecha Kaczyńskiego z Blassem uczestniczył również wspomniany profesor Michał Kleiber, były minister nauki i informacji w rządzie SLD /jeszcze jeden przykład wspólnoty „komunistów” z „opozycją”/, obecnie /2008/ jeden z doradców „społecznych” /?/ prezydenta Kaczyńskiego. Kleiber to kolega

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Blassa z klasy XIV liceum im. Klementa Gottwalda. Łączy ich do dziś nie tylko wspólna klasa i ława szkolna. Obaj działają w spółce Bunge Mathematical Institute /BMI/ - „polskiej” a dokładnie ledwo polskojęzycznej placówce naukowej, założonej w marcu 2006 roku przez firmę Bunge - największego na świecie producenta tłuszczów roślinnych. Kleiber oczywiście zaprzecza, jakoby z kumpłem klasowym Blassem łączyły go jakieś interesy. Firma Bunge jest większościami akcjonariuszem, czyli praktycznie właścicielem „Kruszwicy”, posiada także 50 procent udziałów w Ewico - dawnej Kamie Foods. Absolwentem „Gottwalda” był również Jerzy Starak. I co z tego? Ano to, że wkrótce ma dojść do połączenia, fachowo zwanego fuzją, dwóch firm kontrolowanych przez tego „gottwaldowca” - Ołwitu i Ołwitu Pro z koncernem Bunge, co stworzy monopolistę w produkcji tłuszczów roślinnych na polskim rynku. Przychody szacuje się już teraz na 1,5 miliarda złotych. Prezesem spółki Bunge jest Michał Kleiber, a szefem jej Rady Nadzorczej Józef Blass.

Brat Józefa Blassa - Piotr Blass także wyjechał z Polski w 1968 roku. Teraz wykłada matematykę w USA. Nieprzeciętny to „polski emigrant”: startował w wyborach na gubernatora Florydy. Piotr Blass, jak podawał „Puls Biznesu” wymieniał Michała Kleibera w gronie najbliższych przyjaciół i współpracowników rodziny Blassów, obok m.in. Jana Lityńskiego i Marka „Borowskiego”. Jeśli już wywołaliśmy „do tablicy” absolwenta liceum „Gottwalda” - Marka Bermana - „Borowskiego”, to pociągnijmy ten rodzinny i plemienny wątek dokładniej. O Marku Bermanie - „Borowskim” pisałem w niemal każdej książce w ostatnich kilkunastu latach, nie trzeba więc przypominać jego nieprzerwanego brylowania na szczytach władzy, włącznie z marszałkowaniem Knesejnowi. To przecież syn słynnego stalinowca Wiktora Bermana - „Borowskiego”, m.in. zastępcy redaktora naczelnego „Trybuny Ludu” w czasach PRL. Od tatusia ważniejszy jest stryj Jakub Berman - kat dziesiątków tysięcy Polaków w pierwszym dziesięcioleciu istnienia krwawej Judeopolinii zwanej Polską Ludową; namiestnik Stalina, taki

□ZAWSZE CI SAMI

121

sobie bolszewicki Nowosilcow, tylko nieporównanie bardziej krwiożerczy wobec polskich gojów. Ale nic to - zostawmy trzech Bermanów - Borowskich - Jakuba, Wiktora i Marka i sięgnijmy do czwartego, niemal całkowicie nie kojarzonego z tymi trzema. To brat Marka Bermana - „Borowskiego” - Michał „Borowski”, który od lat funkcjonuje we władzach Warszawy jako naczelny architekt Warszawy za czasów prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego i jego następczyni Hanny Gronkiewicz-waltz. Obecnie Michał Berman-Borowski zajmuje się w Ministerstwie Sportu organizacją Euro 2012.

Michał Borowski urodził się w Warszawie w 1950 roku: architekt i historyk sztuki. Studiował na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej i na Wydziale Historii Sztuki Uniwersytetu w Sztokholmie w czasach, kiedy pospolity goj mógł tylko marzyć o wyjeździe na wczasy nad Bałaton czy do Soczi. Funkcję naczelnego Architekta Miasta Stołecznego Warszawy pełnił od 2003 do 2006 roku. Wtedy największe kontrowersje budziły jego powiązania z belgijską firmą Ghe-lamco. Jako naczelny architekt stolicy, Michał Borowski wydał tej firmie pozwolenie na budowę biurowca w centrum Warszawy, pozwolenie niezgodne z prawem. Wkrótce potem spółka Ghelamco kupiła od Michała Bermana - „Borowskiego” kamienicę przy ulicy Foksal 15.

Była to przedziwna transakcja: Ghelamco zapłaciło za tę kamienicę sumę dwukrotnie większą niż ta, na którą rok wcześniej wycenił kamienicę sam Michał /Berman/ Borowski! Pośrednio, ale tylko pośrednio wyjaśnia to oświadczenie majątkowe Marka Bermana - „Borowskiego” za 2004 rok. Wynika z niego, że jego majątek nagle zwiększył się o ponad sześć milionów złotych. Czyżby z pensji naczelnego architekta Warszawy? Sumę tę tworzyły następujące dobra ruchome i nieruchome; 9,9 mln złotych, 7,6 tys. euro oraz 7,8 tys. USD jako „oszczędności”, a z nieruchomości - mieszkanie o pow. 110 metrów i wartości 750 tys. złotych oraz luksusowy samochód BMW X5 rok produkcji 2004, czyli wtedy „nówka”. Dodajmy dla nieorientowanych, że jego najnowsza wersja kosztowała wtedy w salonie 450 tys. złotych. I to, że w tym samym czasie autor tej książki jeździł i nadal jeździ 12-letnim Nissanem Altimą, za którą nikt obecnie nie chce dać nawet 500 złotych - równowartości kosztów likwidacji tego rupiecia.

Zieleniejąc więc z zazdrości jedźmy dalej /Nissanem Altimą/: Marek Berman - „Borowski” w okresie zakupu BMW X5 zarobił 118 tysięcy 854 złote, czyli musiałby przez cztery lata pracować i odkładać całą pensję, aby kupić taki model BMW, ale nie musiał odkładać, bo przecież wykazał 9,9 mln zł. „oszczędności”.

Na dokładkę, spłacił w rzeczonym czasie pół miliona dolarów kredytu. Michał Borowski /pał sześć ze Berman! w dniu 1 sierpnia 2007 roku wystąpił był w telewizyjnych wiadomościach o godz. 19,30 jako szef polityczny ministra

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

sportu, czyli za premierostwa Jarosława Kaczyńskiego i prezydentowania Lecha Kaczyńskiego, rzekomo praktycznie i faktycznie toczących śmiertelny bój z pokoleniowym pomiotem Komunistycznej Partii Polski. Michał Borowski wystąpił

□122
ZAWSZE CI SAMI

wtedy w związku z problemami przy budowie stadionu narodowego w Warszawie. Jarosław Kaczyński jako prezydent Warszawy powołał tego super - komucha, bratanka Jakuba Bermana na stanowisko szefa politycznego w ministerstwie sportu, przedtem utrzymując go na stanowisku naczelnego architekta Warszawy. Tak oto żydoprawica „walczy” z żydobolszewią czyli z żydokomuną.

□Na początku był Plan Stolpego - „Mazowieckiego”

Na pierwszy ogień tuż po „Okrągłym Stole” czyli zdradzie dokonanej przez „Polaków” genetycznie zmodyfikowanych, poszedł tak zwany „plan Stolpego”, skwapliwie zaakceptowany przez „nietutejszego” ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego, wysuniętego na to stanowisko przez siłkę T. „Mazowieckiego”. Już 31 sierpnia 1991 roku żydokomusza „Polityka” przedrukowała artykuł z „Financial Times”, opublikowany tam 1 sierpnia 1991 roku. Pisano o tymże planie Stolpego, nazywając go „słynnym planem Stolpego”.¹

Tuba światowej Lichwy czyli tenże „Financial Times” donosił:

Chodzi tu o Plan for special Oder - Neisse zone, czyli plan specjalnego regionu Odry - Nysy, który cieszy się szczególnym poparciem Kohla i władz wspólnoty. Region ten powinien sięgać 50 km w głąb wschodnich Niemiec i 100 km w głąb Polski. Plan przewiduje wolnocłowy system dla portu szczecińskiego, który miałby obsługiwać szybko rozwijający się region berliński; rozwój okręgu gorzowskiego, zdolnego dostarczać żywność Berlinowi, a także przemysł drzewny po polskiej stronie.² Strona polska pragnie także sprzedać Niemcom nowo wybudowane domy letniskowe nad jeziorami Pomorza. Finansować to wszystko ma polsko - niemiecki bank inwestycyjny z 70 procentami kapitału niemieckiego.

Szczegóły tego planu przybliżył czytelnikom swojej książki poseł Janusz Do-brosz.³

1 Zob.: Przemysław Krzemień, Włodzimierz Achmatowicz; „Wyprzedaż polskiej ziemi. Tragedia narodowa”. Wyd. MARYJA Toruń 1997, s. 134.

2 Kontynuacja rabunku polskiego drzewa z czasów okupacji hitlerowskiej.

3 „Zniewalanie Polski”, wyd. NORTOM, 2006 r., s. 357-358.

□124

NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

Drugim niezwykle wyrazistym dowodem na nasilenie się dążeń wewnętrznych do eliminacji struktur decydujących o suwerenności Polski, był fakt zaakceptowania w lutym 1992 r. przez Ministra Spraw Zagranicznych Polski Krzysztofa Skubiszewskiego, tzw. planu Stolpego. Ów plan premiera Rządu Brandenburgii Manfreda Stolpego „Oderlandu”, przewidywał kolonizację gospodarczą zachodniego pasa Polski wzdłuż rzeki Odry o szerokości 75 do 100 km od granicy polsko-niemieckiej. Tereny po polskiej stronie miały być głównie rezerwatami przyrody /!! -H.P./ i obszarami wypoczynkowo-rekreacyjnymi po zalesieniu pól uprawnych. Na wyspie Uznam miał powstać tzw. „niemiecki teren gospodarczy”, a region Szczecina miał być przekształcony w wolny port lub wolną strefę przemysłową ze zmienną polsko--niemiecką administracją. Ogłoszenie publiczne planu Stolpego wywołało publiczną reakcję. Było wiele protestów, nastąpiła publiczna dyskusja. Zebrani uczestnicy spotkania konsultacyjnego z Niemcami i północnych PSL we Wrocławiu, z udziałem specjalistów z zakresu stosunków polsko-niemieckich - prof. Kłafkowskiego, prof. Winiarskiego, w swoim stanowisku jednoznacznie potępił ten plan jako jawną próbę imperialistycznego zawładnięcia polskimi ziemiami zachodnimi w pasie Odry. Jako organizator tego spotkania zostałem zaatakowany przez polityków Unii Demokratycznej /poprzedniczka Unii Wolności - H.P./ oraz części SLD, jako przeciwnik dobrych stosunków polsko-niemieckich i nacjonalista nie rozumiejący korzyści, jakie jakoby z tego planu dla polskiej gospodarki i społeczeństwa polskiego wynikały /.../ Trzeba zgodzić się z doktorem W. Błasiakiem z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach /w latach 1991-1993 posłem KPN/, iż:

/.../ zarówno plan Sorosa, jak i plan Stolpego wyrażały jawnie, najbardziej ukryte i powolne procesy przejmowania przez zagraniczne centra decyzyjne, struktur decydujących o suwerenności Polski. W przypadku struktur gospodarczych, proces ten przebiegał w ramach tzw. prywatyzacji majątku państwowego, a w przypadku struktur terytorialno - politycznych, wyrażał się w powoływaniu tzw. euroregionów Nysa, Karpaty oraz przygotowaniach do powoływania kolejnych wzdłuż zachodniej granicy Polski, tj. Pomerania, czy Śląsk-Morawy.

Inny charakter mają roszczenia w sprawie Śląska. Tu neohitlerowscy roszczeniowcy nawet nie silą się na konie trojańskie w postaci takiego czy innego splajui” nieformalnego zaboru naszych ziem zachodnich. w swoim wydawni-

ctwie RETRO opublikowałem w 1999 roku książkę byłego dziennikarza „Naszego Dziennika” Ryszarda Surmacza: „Znów tracimy Śląsk”. Opisał tam ówczesną, datującą się sprzed ponad dziesięciu lat gdy to piszemy - inwazji neohitlerysty z użyciem najbardziej wyszukanych jak i jawnie bezczelnych form zawłaszczania Śląska przez neohitlerysty.

Z kolei „polska” telewizja, wtedy jeszcze nie całkiem zjudaizowana, pokazała 11 lipca 1993 roku zjazd „Ziomkostwa” niemieckiego w Monachium pod przewodnictwem niemieckiego Żyda Herberta Hupki. Zebrało się tam kilkadziesiąt tysięcy Niemców, którzy zgodnie żądali „powrotu” Śląska do Niemiec, przy czym 4000 tysiące tych „wypędzonych” przyjechało tam rzekomo z Polski. Oznajmiali z trybuny zjazdu, że ich żądania nie ustaną, dopóki Niemcy nie odzyskają granic z 1937 roku. Polubowne wystąpienie przedstawiciela rządu niemieckiego zagłuszono wrzaskami. Katolicki dziennik „Słowo” z 26 lipca 1993 roku relacjonował podobny zjazd roszczeniowców, odbyty dwa tygodnie później /24 lipca/, tym razem - nomen omen - w Norymberdze.

/.../ zebrało się dziesięć tysięcy Ślązaków, którzy przyjechali z Polski w ramach przesiedlania rodzin niemieckich z Polski po II wojnie światowej. Przemawiający do nich prezes Związku wypędzonych Herbert Hupka /potem jego rolę przejęła słynna dziś Erika Steinbach - H.P./, powiedział: Polska nie ma żadnego moralnego, prawnego ani politycznego prawa do terenów wschodnich Niemiec za Odrą i Nysą. Uznanie granicy na Odrze i Nysie przez Traktat jest ponownym wypędzeniem Ślązaków, tym razem z historii Niemiec: mamy na to tylko jedną odpowiedź: nie i nigdy! Zjazd wypędzonych Ślązaków przebiegał w atmosferze dalekiej od ducha Traktatu polsko-niemieckiego oraz jego uznawania. Młodzi członkowie nazistowskiej partii NPD rozdawali ulotki/.../. Mówcy prześcigali się w eskalowaniu pretensji względem państwa polskiego za wypędzenie i krzywdy, jakich doznali Niemcy od Polski i Polaków w latach powojennych. Brakowało w tym wszystkim tylko pomówienia Polski o zbrodnię na Niemcach. Jakoś dziwnie nikt nie wspominał o prawdziwej przyczynie dramatycznych losów Niemców go wojnie. Nie wspomniano o Hitlerze, o zbrodniach faszyzmu niemieckiego na narodach Europy. Zjazd ziomków zaszczylił swoją obecnością Michael Gloss z bawarskiej partii CSU, reprezentujący władze w Bonn. Podczas swojego przemówienia domagał się, aby Polska oficjalnie przeprosiła za krzywdy wyrządzone wypędzonym. Wezwał on także Polskę do umożliwienia wypędzonym powtórnego, swobodnego osiedlenia się na terenach, z których zostali przesiedleni po za-

□126 NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

kończeniu II wojny światowej, czyli do prawa powrotu/.../ Tymczasem na łamach oficjalnie ukazującego się w Polsce periodyku „Schlesien Report”, mniejszość ta domaga się przyłączenia polskich ziem zachodnich do Niemiec/.../

Potem niemieccy neofaszyści dostosowali się do cytowanej uprzednio instrukcji późniejszego kanclerza Niemiec Schrödera, przekazanej im na zjeździe „wypędzonych” w 2001 roku w Berlinie:

Nie drażnijcie ofiary, która sama pcha się w nasze ręce. Zawierzcie mej metodzie, ja wam dostarczę wschodnie landy w ten sposób, że ich dzisiejsi administratorzy, czyli Polacy, będą nam jeszcze wdzięczni, że zostali wreszcie Europejczykami.

Wiedział co mówi i oni także wiedzieli. Szykowało się pośpieszne, forsowane wszelkimi sposobami wchodzenie Unii Judeo-germańskiej do Polski i rzeczywiście, ich polskojęzyczni gaulajterzy byli wdzięczni Niemcom za to, że połknęli ofiarę /„nie drażnijcie ofiary”/. Podstępne pomysły z „Pomeranią”, z „planem Stolpego” sprzed kilkunastu lat poszły do łamusa, jako przygrywki do całkowitego rozbioru Polski.

W październiku 1992 roku w ramach tzw. „Dni Pojednania”, odbył się kolejny partajtag „wypędzonych”. Przebiegał pod hasłem „Za prawo i prawdę historyczną”. Miesiąc później tak oto rekapitulowali swój program w biuletynie informacyjnym „Ruf der Heimat”:

Głównym zadaniem Niemców będzie pozbycie się swojej roli pokutujących grzeszników, aby odnaleźć zdrowe zaufanie do siebie. Nawet w Europie zjednoczonej i bez granic tożsamość narodowa i tożsamość grupowa będą podstawowymi strukturami porządku prawnego. W tym sprawiedliwym porządku, wypędzeni wreszcie chcą, aby im dano prawo do samostanowienia i do Ojczyzny.4 Tylko Polakom odmawia się prawa do samostanowienia i Ojczyzny. Głównie poprzez kolejny rozbiór Polski przez Unię Judeo-germańską.

Cofnijmy się o 68 lat. Jest 2 września 1939. Pisał Jerzy Śląski w „Polsce walczącej” z 1985 roku;

W sobotę 2 września we wsi Parzymiechy w powiecie częstochowskim, na polu Stanisława Sobery zamordowano 27 kobiet i dzieci, wśród nich Antoninę Kęsik z

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
jednodniowym noworodkiem/.../ Było ich osiemdziesięciu. Wszyscy dawni śląscy
po-
4P. Krzemień i W. Achmatowicz: „Wyprzedaż polskiej ziemi...”.

□ NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO” 127
wstańcy. Rozstrzelano ich w niedzielę 3 września 1939 w Jaśko-wicach Śląskich
koło Orzesza/.../
Już w pierwszym dniu wojny w ówczesnym województwie katowickim odbyło się 15
egzekucji, w których zginęło 199 Polaków. W Zimnowodzie /powiat kłobucki/
zamordowano 41 mieszkańców, w tym 2 kobiety i dzieci; nazajutrz z miejscowości
tej wywieziono do Rzeszy 100 osób.
W poniedziałek 4 września w Katowicach miała miejsce pierwsza masowa egzekucja.
Przy ulicy Zamkowej zamordowano 80 powstańców i harcerzy/.../ łącznie od
początku września do końca października, odbyło się na Śląsku co najmniej 50
egzekucji, w których zginęło przeszło 1600 osób. /.../ Przyszedł czas realizacji
zapowiedzi gauleitera i nadprezydenta prowincji śląskiej, Wagnera, który już w
kwietniu 1935 roku w Bochum na kursie działaczy NSDAP, przedstawiając program
germanizacji Śląska, solennie ich zapewniał, że w ciągu dziesięciu lat zniknie
bez śladu wszystko, co świadczy o polskości tej ziemi, a po upływie lat
trzydziestu nikt z jej mieszkańców w ogóle nie będzie wiedział, iż Polska kiedyś
istniała.

Tylko do lutego 1940 roku, a więc w ciągu pięciu miesięcy zdołali Niemcy wywieźć
z zachodniej Polski 72 000 Polek i Polaków. W jakich to się odbywało warunkach,
przekazał papieżowi Piusowi XII Prymas Polski kard. A. Hlond. Autorzy książki
„Wyprzedaż polskiej ziemi...” zamieszczają kilka wypowiedzi z drugiego raportu
kard. Hlonda oraz fragmenty jego wywiadu udzielonego belgijskiej gazecie „La
Nation Belge” z 28 lutego 1940 roku, oraz fragmenty książki „The German New
Order in Poland”:

W oczekiwaniu na wywózkę, ludzie żyją w ciągłym strachu. Nie potrafią spać.
Kładą się do łóżka całkiem ubrani, gdyż zaledwie kilka minut zostawia im się na
opuszczenie domu/.../. Przychodzą w nocy. Nie mają żadnej litości. Kobiety
ciężarne -prawy że rodzące, chorzy, kalecy, starzy, umierający, wszyscy są
wyrzucani z domów/.../

Wysiedlenia odbywają się przy całkowitym pozbawieniu człowieka całego swojego
mienia, bez najmniejszego odszkodowania. W najlepszym przypadku może zabrać ze
sobą jedną walizkę. Pozwolenie na zachowanie obrączki ślubnej należy do
wyjątków. Pieniądże, biżuteria, pościel i odzież zapasowa są zakazane,
naruszanie tych nakazów oraz niszczenie pozostawionego mienia pociąga
automatycznie za sobą karę śmierci/.../. Wysiedleni mają 10 do 20 minut, aby
opuścić mieszkanie. Często zmuszani są w ostatniej chwili do zmywania naczyń i
posłania łóżek świeżą pościelą dla przyszłych właścicieli /.../

□ 128 NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”
Na wsi zaczyna się zazwyczaj od bogatych właścicieli, inteligencji, po czym
przychodzi kolej na chłopów/.../

Na ulicy, pod nadzorem Gestapo, czekają oni czasami godzinami na
dwudziestoparostopniowym mrozie na ciężarówce, które ich zabiorą najpierw do
baraków w Główniej. Tam, w straszliwych warunkach sanitarnych, gdzie nawet brak
jest wody, rodzą się dzieci, czasem myte w użyczonej przez dobrych ludzi kawie
zabranej z domu/.../ Zdrowi mężczyźni kierowani są do Niemiec na roboty i
przepadają bez wieści/.../ Młode, a zwłaszcza ładne dziewczyny są także stamtąd
zabierane. Czternastoletni chłopcy również, aby otrzymać nazistowskie
wychowanie. Wyobrazić sobie można rozpacz rodziców/.../ śmiertelność jest bardzo
duża ze względu na panujące choroby, np. tyfus/.../

7 stycznia 1940 roku, w Płaszowie, z jednego wagonu przybyłego z Poznańskiego
wydobyto ciała 28 zamarzniętych ofiar, głównie kobiet i dzieci. W wielu
przypadkach ciała ofiar były przymarznione do ścian wagonów, że trzeba było użyć
kilofów/.../ Pociągi docierały do całej Generalnej Guberni: Kielce, Radom,
Lublin, Kraków.5

Koszmar wysiedleń i pobytów w obozach „przejściowych”, przewyższających sadyzmem
żydobolszewickie deportacje Polaków z Kresów, opisałem w swojej książce
„Niemieckie ludobójstwo na polskim narodzie”. Zakończmy tę gehennę losem
polskich dzieci wysiedlanych z Zamojszczyzny i z tzw. „Kraju Warty”:

Tysiące polskich dzieci od siedmiu do czternastu lat zostało oderwanych od
swoich rodzin i uprowadzonych z Łodzi, Ozorkowa, Kalisza, Sieradza i innych
miast oraz wiosek. Z Bielska i okolic wyrwano z rąk matek nawet dzieci od dwóch
do trzech lat. Gazeta „Kolnische Zeitung” nr 584 z 1940 r. w artykule „Neues
Leben im Osten”7 „Nowe życie na wschodzie”/ usprawiedliwia owe uprowadzenia.
Opisuje życie dziewcząt porwanych z Łodzi, Sieradza i Kalisza i umieszczonych w

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac niemieckiej szkole dla wychowania domowego. Nie uczy się ich tylko języka niemieckiego i gospodarności domowej, lecz wpaja im się niemieckiego ducha, aby wyrosły z nich wzorowe Niemki.⁶

5 „The German New Order in Poland”

6 Donald Steyer: „Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939 - 1945”, Gdynia 1967, s. 45. Cytowali autorzy „Wyprzedaży polskiej ziemi”, s. 83.

□ NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

129

Tylko z Zamojszczyzny uprowadzono w latach 1942 - 1943 około 30 000 dzieci. Część zmarła w czasie transportu z zimna, większość przypadła ofiarą w Trzeciej Rzeszy.

Masowe egzekucje i bestialskie wypędzenia odbywały się na Śląsku, w Wielkopolsce, na Pomorzu. W lasach koło Wejherowa tylko w kwietniu 1940 roku Niemcy rozstrzelali 12 000 osób, głównie inteligencję. W lesie Szpęgowski koło Starogardu wymordowano do połowy grudnia 1940 roku 70 000 Polaków. Na Pomorzu, w latach wojny zamordowano około 120 000 osób, przeważnie w pierwszej fazie wojny, od września 1939 do stycznia 1940, w ramach akcji masowego ludobójstwa. Las w Piaśnicy kryje 12 tys. ofiar.

Cytowany gaulaiter Pomorza Forster oświadczył w przemówieniu do hitlerowskiej elity w Bydgoszczy 29 września 1939 roku:

Kto należy do narodu polskiego, musi stąd zniknąć!

Wojenne straty Polski

Główną przyczyną biologicznych i materialnych strat Polski w czasie II wojny światowej, nie były konieczności strategiczne, tylko niemieckie koncepcje polityczne, zmierzające do opanowania terenów polskich i eksterminacji społeczeństwa polskiego. Jak wynika z ogłoszonego w 1947 roku Sprawozdania Biura Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939-45, ogółem utraciło życie 6028 tys. obywateli polskich, w tym wskutek bezpośrednich działań wojennych - 644 tys. (straty wojska -123 tys., ludności cywilnej - 521 tys.), wskutek terroru okupanta - 5384 tys. Niezależnie od tych strat, w okresie wojny urodziło się o 1215 tys. dzieci mniej niż powinno się było urodzić; kalectwem dotkniętych zostało 590 tys. osób; na gruźlicę ponad przeciętną normę zachorowań z 1939 zachorowało 1140 tys. osób. Ponad 5 mln osób zostało bezpośrednio dotkniętych terrorem: obozy i więzienia niemieckie przetrwało 863 tys. obywateli polskich; do prac niewolniczych zostało wywiezionych 2460 tys.; wysiedlono 2478 tys.

Na obecnym terytorium Polski (bez ziem zach. i półn.) zniszczonych zostało 14 tys. fabryk i zespołów fabrycznych, 162 190 budynków mieszkalnych w miastach i 353 876 zagrod wiejskich, 199 751 sklepów, 84 436 warsztatów rzemieślniczych, 968 223 gospodarstw domowych. W gruzach legły wielkie centra miejskie, jak Warszawa, Gdańsk, Poznań, Grudziądz, itd. Niemcy zniszczyli lub zrabowali 43% dorobku kulturalnego Polski; zniszczono 25 muzeów, 35 teatrów, 665 kin, 323 domy ludowe; instytucje badawcze, towarzystwa naukowe, fundacje - zostały zniszczone niemal doszczętnie. Zniszczono, względnie poważnie uszkodzono 17 szkół wyższych, 271 szkół średnich, 4880 szkół po-

□130

NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

wszechnych i 768 szkół innych. Dokonano nieodwracalnych spustoszeń w bibliotekach i archiwach; zniszczono 16 mln tomów książek.

Zniszczeniu uległy 352 szpitale, 29 sanatoriów przeciwgruźliczych, 24 zdrojowe zakłady lecznicze, 47 zakładów ubezpieczalni społecznych, 778 ośrodków zdrowia i ambulatoriów, 1450 gabinetów lekarskich i dentystycznych.

Dotkliwe straty poniosły komunikacja i łączność; zniszczono, względnie zagrabiono 2465 lokomotyw, 6256 wagonów osobowych, 83 636 wagonów towarowych, 25 statków pełnomorskich i 39 statków przybrzeżnych portowych.

Dewastacji uległo 5948 km torów kolejowych, 47 767 metrów bieżących mostów kolejowych i wiaduktów, 14 900 km dróg o twardej nawierzchni, 15 500 metrów bieżących mostów drogowych. Zniszczony został port w Gdyni, przestało istnieć lotnictwo komunikacyjne. Zniszczono 13 stacji radiofonicznych, 7 stacji radiotelegraficznych, skonfiskowano 867 700 odbiorników radiowych. Okupant zdewastował gospodarkę leśną wycinając 75 mln m³ grubizny, co odpowiada całkowitemu wycięciu 400 000 ha pełnowartościowego lasu. Dotkliwe straty poniosła gospodarka rolna i hodowlana: 1908 tys. koni, 3905 tys. bydła rogatego, 4988 tys. trzody chlewnej, 755 tys. owiec. Łączna suma strat wojennych poniesionych przez Polskę w wyniku najazdu i okupacji niemieckiej wynosi 258 mld zł przedwojennych, czyli ponad 50 ówczesnych mld dolarów, ponad 500 mld dolarów obecnych i to sprzed dewaluacji z 2008 r.

Kiedy nam za to zapłacą neohitlerowcy Kohla, Schrodera, Stolpego i A. Merkel? Z piekła niebo?

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Dlaczego międzynarodowy gang globalistów dokłada tak wielkich starań, przeznaczając miliardy dolarów i euro, na propagowanie „wchodzenia” państw europejskich do Eurokołchozu? Mając w rękach wszystkie „dywizje” medialnego terroru, stara się wmówić narodom europejskim, że dzieje się to dla ich dobra, zwłaszcza dla zapewnienia pokoju „w tej części Europy” dotkniętej w przeszłości pasmem wojen i rewolucji. Tymczasem ich kolejny pomysł na podbój Europy za pomocą kłamstw i obietnic, to nic innego jak kolejna inwazja, obecnie dokonywana za pomocą totalnej „propagandy sukcesu” - jak to uprawiali ich wcześniejsi pobratymcy nacyjni i masonscy z bloku żydokomunistycznego. O tym, że pomysł europejskiego kołchozu narodów jest koniem trojańskim neofaszystowskich Niemiec na rzecz pokojowego zaboru ziem, które Polska odzyskała po ich klęsce, wiedzą już wszyscy średnio uświadomieni Polacy. Należy jednak wyjaśnić, dlaczego zmasowana propaganda neofaszystów niemieckich szczególnie natrętnie naciera na świadomość polskiego narodu.

□ NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

131

Mówią, że Polska i Kościół katolicki w Polsce zachowają w Unii swoją tożsamość. Dalej, Kościół katolicki musi się jednak „otworzyć na Europę”, a to dlatego, że misyjność Kościoła jest wpisana w jego nauczanie zgodne z Ewangelią. Papież Jan Paweł II idąc na rękę żydomasonerii zapewniał też, że Polska jest potrzebna Europie, a Europa Polsce. Prymas kard. Józef Glemp - żeby się nie bać Unii Europejskiej - w domyśle jako naród i jako katolicy, bo jesteśmy silni wiarą. Czy Polacy jako naród i jako część Kościoła Chrystusowego mają szansę zachować tożsamość katolicką i narodową w Unii Euro-germańskiej? Tożsamość to zbiorowa wspólnota postaw i wartości. Tymczasem elementarna logika podpowiada, że aby zachować tożsamość, trzeba przedtem zachować swoją wolność i suwerenność. Tych być w UE nie może, bo to zunifikowany bezmyślny potwór regulujący nakazowo nawet kształty ogórków. Więzień nigdy i nigdzie nie może czuć się wolny, tym samym nie może cieszyć się realizowaniem swojej tożsamości, z tą jednak różnicą, że więzień zakładu karnego sam jest sobie winien, ale naród nie może być ukarany wcieleniem do europejskiego gułagu, chyba że na to sobie zasłużył z własnej głupoty, lub w wyniku zdrady gangów politycznych, które rządzą w tym wypadku Polską. Dwa ostatnie gangi spięte szyderczymi nazwami „Prawo i Sprawiedliwość” oraz „Platforma Obywatelska”, zniewoliły wszystkie demokratyczne namiastki obywatelskiego współrzędzenia Polską i nie pozwoliły narodowi wypowiedzieć się nie tylko w sprawie kształtów ogórka, tylko w fundamentalnej sprawie zrzeczenia się suwerenności, gdyż odmówiły nam prawa do narodowego referendum o Eurokonstytucji zwanej podstępnie „Traktatem Reformującym.” W czasie okupacji niemieckiej, potem żydობolszewickiej po 1945 roku, naród polski miał bardzo silną tożsamość narodową, mimo iż Niemcy i żydokomuniści sowieccy wymordowali sam kwiat jego inteligencji. Kilkadziesiąt ocalałych milionów Polaków i Polek zachowało swoją silną tożsamość katolicką i narodową, a jednak nadal nie mogli wpływać ani za los swojej umęczonej Ojczyzny, ani na możliwość swobodnego wyznawania i praktykowania wiary. Wielcy myśliciele naszego narodu, na czele z profesorem Feliksem Konecznym udowodnili, że nie jest możliwe miksowanie kultur i narodów. To proces sztuczny, wymuszony, niszczący ich tożsamość. Obecnie doświadczają tej prawdy narody tak silne i liczne, jak Niemcy, Włochy, Francja i Wielka Brytania. W każdym z tych krajów żyje po 7-8 milionów imigrantów z państw cywilizacji całkowicie im obcych. Rodzi to konflikty etniczne, cywilizacyjne. Gospodarze tych ziem czują się zagrożeni we własnej ojczyźnie, czują się pod presją niechcianych przybyszów. Muszą jednak milczeć, ponieważ Światowy Rząd Lichwy i nienawiści do chrześcijaństwa chłoszcze biczem „nietolerancji” każdy odruch sprzeciwu, buntu przeciwko temu zniewoleniu.

□132

NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

Europejscy politrucy, w tym również niektórzy polskojęzyczni duchowni naganiacze wmawiają Polakom, którzy jeszcze nie zostali najechnani przez hordy Turków, Arabów i Azjatów, że jeżeli nie „wejdziemy”, to zostaniemy „zmarginalizowani”. Przodował w tym faryzejskim bełkocie abp Józef Zyciński: Jeżeli nie wejdziemy do Europy, to zostaniemy „zmarginalizowani”. Biskup Pieronek także pochodzący z plemienia wiecznych koczowników groził: „Jeżeli nie Europa, to Białoruś”. Innym razem bp T. Pieronek zadekretował: Jakakolwiek by ta Europa nie była, to trzeba tam się znaleźć, gdyż nieobecni nie mają racji, a wszelkie lęki są o tyle nieuzasadnione, że nawet gdyby Europa była szatańska, to trzeba w niej być, aby ją zmienić od wewnątrz. Jak pogodzić tę prostacką agitację z diametralnymi ocenami niektórych biskupów zachodnich, którzy ostrzegają przed kloaką eurounijną? Kilka przykładów:

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Austriacki biskup Krenz:

Unia Europejska nie szanuje słabszych, nie jest ani demokratyczna, ani tym bardziej chrześcijańska, decydują tam jedynie najsilniejsi.⁸

Niemiecki biskup Kolonii, kard. Joahim Meisner:

Nasze europejskie społeczeństwa rozpadają się. W rzeczywistości ważnych kwestiach etycznych i ludzkich, obywatele z europejskich krajów chcą wszystko sprowadzić do najmniejszego wspólnego mianownika. Jeżeli tak się stanie, to niech Bóg ma nas w swojej opiece/.../ Bez głoszenia prawd Bożych świat ogarnie chaos i ciemność.⁹

Francuski biskup Andre Vingt-Trois, podczas homilii na rekolekcjach dla kapłanów diecezji siedleckiej w dniach 23-25 czerwca 2002 r.:¹⁰

Tzw. demokrację europejską trudno nazwać demokracją, kiedy władze europejskie podejmują decyzje niekiedy unieważniając postanowienia rządów krajów, których one dotyczą. Nie wiadomo, skąd te decyzje płyną.

⁷ Katolicka Agencja Informacyjna /KAI/, 13 lutego 2002 r.

⁸ „Głos” nr 12002.

⁹ Podczas kazania w katedrze w Kolonii. Cytował „Nasz Dziennik” 28 stycznia 2002 r.

¹⁰ Cytował Filip Adwent w „Dlaczego Unia Europejska jest zgubą dla Polski”, wyd. Antyk, bez daty wydania, s. 150. Eurodeputowany Filip Adam został zamordowany w „wypadku samochodowym”.

□ NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO” 133

Nic to! Biskup T. Pieronek i jemu podobni euro-politruicy w koloratkach każą nam wchodzić do europejskiego szamba, aby je zamienić we francuską perfumeryę! „Nawet gdyby Europa była szatańska”\ Nie wyjaśnił, jak zamieniać europejską „szatańskość” w europejskie Niebo!

Podobnie oszukiwali Polaków wykorzystując purpurę ich szat inni hierarchowie, przechrzczeni a to nacyjnie, a to politycznie na „wyznanie europejskie”, tacy jak abp T. Gołowski, prymas Glemp i inni. Przemawiali w imieniu „Episkopatu”, zatem Polacy popełniali grzech sprzeciwiając się głosowi ich władzy duchownej. Tak oto powstała niszcząca mieszanina dyktatury politycznej z dyktaturą duchową. Kolejny fałsz, to nasz rzekomy obowiązek „reewangelizacji” zjednoczonego kołchozu europejskiego, bo jesteśmy narodem jeszcze katolickim. Hierarchia polska i watykańska z upodobaniem posługuje się tym wytrychem i praktycznie szantażem, jednocześnie zapewniając w innych sytuacjach, że nawracanie neo-pogan europejskich to zamach na wolność wyznania, jako podstawową ich mantrę ideologiczną. Tak zapewniał m.in. watykański kardynał Kasper, gdy pojechał do Rosji. Mylił świadomie obowiązek podtrzymywania wiary wykorzystanej w tym byłym ludobójczym łagrze ateizmu, z potrzebą reewangelizacji kilku pokoleń Rosjan, którym odebrano możliwość wyznawania ich wiary. Nie chodzi tam o nawracanie z prawosławia na katolicyzm, tylko w ogóle powrót do wiary chrześcijańskiej. To kolejny sou/mat: cały pontyfikat Jana Pawła II opierał się na ekumenizmie, czyli szukaniu wspólnych podstaw dla katolicyzmu i prawosławia oraz protestantyzmu, a jednocześnie kościół katolicki programowo odchodził od fundamentalnego nakazu Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie narody...”.

Przed wtargnięciem globalizatorów Europy do Polski, kłamliwie zwanym „wejściem Polski do Europy”, w krajach zachodnich pracowały misyjne setki polskich księży i zakonników. Mieli swobodę działania i poruszania się. Działali m.in. w ramach Polskiej Misji Katolickiej, co prawda mocno już zjudaizowanej przez przechrztów, ale jednak jeszcze polskich i katolickich.

Po wdarciu się molocha unijnego do Polski, nieistnieje już prawna możliwość kontynuowania tych misji, bowiem w prawie unijnym nie istnieje żaden zapis umożliwiający polskiemu kościołowi działalność ewangelizacyjną na Zachodzie. Jan Paweł II wiedział o tym doskonale, a jednak mówił o tym, że Polska jest potrzebna Europie, a Europa Polsce. Zgoda - Polska jest im potrzebna, ale tylko jako rynek zbytu, teren zawłaszczania naszego majątku narodowego, ale nie jako „rynek zbytu” naszego katolicyzmu.

Jako cyniczne szyderstwo należy potraktować enigmatyczne sformułowanie abp Józefa Życińskiego, który na początku 2002 roku powoływał się na znajomych mu katolików w UE, rzekomo niecierpliwie „oczekujących strukturalnej pomocy katolików polskich”. Nie wyjaśnił maluczkim, na czym polegać by miała ta „strukturalna pomoc”. Cytując tę wypowiedź abp Życińskiego, europoseł Filip

□ 134 NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

Adwent, po kilku latach zamordowany wraz z rodziną w „wypadku samochodowym”, stwierdzał z rozterką, że nie wie, na czym ta „strukturalna pomoc” polskich katolików polegać by miała, a przecież Filip Adwent do intelektualnie

„maluczkich” nie należał. Co więcej - przez 30 lat mieszkał z rodzicami we Francji, toteż molocha unijnego, jego antykulturę i antykatolicyzm poznał jak

rzadko który europoseł.¹¹

wydawca jego książki - Marcin Dybowski zaopatrzył ją w wymowny cytat z wystąpienia premier wielkiej Brytanii M. Thatcher:

Powołanie do życia unii europejskiej było największą głupotą naszych czasów!¹² Gdyby zapytać naszych mędrców, zwłaszcza Mędrców Syjonu, dlaczego tak wytrawny polityk europejski jak premier Thatcher, wystawiła tak niszczącą recenzję molochowi unijnemu, byłoby w dużym kłopotcie. Zapytać Gocłowskiego, Pieronka, Życińskiego, nuncjusza Kowalczyka i innych hierarchów, na czele z prymasem J. Glempem. Co by odpowiedzieli? Że pani Thatcher dała upust swojej „zaściankowości”? Braku horyzontów politycznych? „ksenofobii”?

Czy pod skrzydłami tak prounijnego Episkopatu, mamy szansę „reewangelizować” Europę samymi swoimi postawami, wiarą, przywiązaniem do Kościoła? To socjologiczny mit, iluzja. Przeciętni Europejczycy zachodni nie będą mieli możliwości podziwiać naszej wytrwałości w katolicyzmie poza najmitami polskimi, którzy masowo wyjechali do Unii po zniesieniu granic, ale ich „ewangelizacyjne” możliwości kończą się rzadkim pobytem w kościołach katolickich, które zresztą masowo się zamyka: np. w Niemczech w ostatnich kilku latach zamknięto ponad 150 kościołów.

Nieuchronny jest proces odwrotny - utrata wiary przez naszych gospodarów pod presją otoczenia, w atmosferze pustyni duchowej, moralnej i etycznej, w jaką zamieniono państwa Europy zachodniej.

Byłoby pół biedy, gdyby dyktatorzy Europy unijnej byli neutralni światopoglądowo, tolerancyjni wobec katolicyzmu czy protestantyzmu. Wprost przeciwnie - są radykalnymi wrogami wiary, programowo ją zwalczają za pomocą wszelkich dostępnych narzędzi unijnych. Odrzucają chrześcijaństwo i zwalczają je, a faryzejskie deklaracje o wolności wyznania, to najbardziej beczelne kłamstwo, jakie udaje im się wciskać do dusz i mózgów prawie 500 milionów eurokołchozników. Uwielbiają powtarzać banał o „chrześcijańskich korzeniach Europy”, zarazem heroicznie trzebili propozycje o takim zapisie w kodeksie Karnym Eurokołchozu kłamliwie nazywanym Konstytucją, a potem „Traktatem Reformującym”. Pre-

11 Filip Adwent „Dlaczego Unia Europejska jest zgubą dla Polski”. Tamże, s. 137.

12 w jej pracy: „Statecraft” /„Dyplomacja”/, 2002 r.

□ NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO” 135

zydent Niemiec Johannes Rau, jako jedyny euromagik propagandowy powiedział szczerze podczas Zjazdu Gnieźnieńskiego:

W Europie Zachodniej już prawie żaden kraj nie jest zwolennikiem chrześcijańskiego modelu człowieka. Dlatego też potrzebujemy właśnie nowej Europy...

Jakiej „Europy”? Oczywiście neopogańskiej, ale i to określenie nie jest adekwatne. Przedchrystusowe pogaństwo załadniło swoje naturalne pragnienie wiary w Boga przebogatą mitologią grecką i rzymską. W „Europie” neopogańskiej będzie tylko jeden Bóg jednego fanatycznego plemienia wybranych - Jahwe, wspomagany przez „Boga” drugiej kategorii - masonskiego wielkiego Budowniczego Wszechświata.

Polscy hierarchowie uczestniczący w tym zjeździe, otoczeni wianuszkami „naszych” polskojęzycznych gaulejterów z rządu i Knesejmu, przełknęli wypowiedź Rau w milczeniu. Był to przecież miód wylany na ich żydomasońskie serducha, a prezydent Johannes Rau wyręczył ich w tej niepopularnej misji.

Wielka bitwa o Kodeks Karny alias „Konstytucję Europejską” toczyła się właśnie wokół tzw. preambuły; wstępu, który miałby definiować chrześcijańskie korzenie Europy. Gadanie o tym na europejskich i polskojęzycznych salonach było i wciąż jest bardzo niepoprawne politycznie. W tzw. Karcie Praw Podstawowych Eurokołchozu nie znalazło się ani słowo o chrześcijańskim dziedzictwie Europy.

Oburzał się na to papież Jan Paweł II i właściwie nie mógł tego przemilczeć - był to bowiem cios w sacrum Kościoła katolickiego na obszarze pęczniejącego molocha.

Z mowami rozmydlającymi jasne deklaracje „za” czy „przeciw”, wystąpili natomiast polscy hierarchowie. Na 316 Konferencji Episkopatu z 13 marca 2002 roku „ubolewali” za Janem Pawłem II, iż z Karty „usunięto wszelkie bezpośrednie odwołania do religii, a zatem do chrześcijaństwa. Za Janem Pawłem II uznajemy to za fakt ahistoryczny i obraźliwy...” Ubolewali, ale nie ogłosili wiernym, że jak tak, to nie wchodźcie do UE, drogie naszym sercom owieczki polskie.

Episkopat nawoływał tam do zachowania przez Polaków ich suwerenności religijnej i narodowej, z suwerennością państwa jako podmiotu i niezbywalnej wartości, lecz pokazał swój faryzejski relatywizm przemilczając oczywistą prawdę, że ten, kto żąda zachowania suwerenności, nie może wchodzić do struktur, które jawnie tę

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
suwerenność niszczą i jej się prawnie sprzeciwiają. Wyraził to jednoznacznie emerytowany abp Bolesław Pylak:

- Jeżeli dobrowolnie wchodzę do struktur Zła, to popełniam grzech ciężki, za który odpowiem przed Bogiem po mojej śmierci.

Nie upłynie wiele czasu, gdy w czerwcu 2002 roku kandydat SDU/SCU na urząd prezydenta Niemiec - Edmund Stoiber wezwał Polskę i Czechy do anulowania aktów prawnych z Poczdamu, stanowiących podstawę przymusowego wysiedlenia i wyłączenia Niemców po drugiej wojnie światowej. Wyszło sztywno z worka, główny powód całej tej miłości Niemiec do Unii Europejskiej, w istocie neohitlerowskie „Drang Nach Osten”.

Stosunek Niemców do Polski oddaje szereg wypowiedzi prominentnych polityków tego państwa. Nie pozostawiają one żadnych złudzeń. Przekonajmy się sami. Oto garść takich wypowiedzi. Zacznijmy od już cytowanego ówczesnego kanclerza Schrödera: Nie drażnijcie ofiary która sama pcha się w nasze ręce! Zawierzcie mej metodzie, ja wam dostarczę wschodnie landy, w ten sposób, że ich dzisiejsi administratorzy, czyli Polacy, będą nam jeszcze wdzięczni, że zostali wreszcie Europejczykami.

Kolejny globalizator:
Trzecia Mitteleuropa ma na celu nową kompozycję Europy Środkowo-wschodniej po wycofaniu się Sowietów. Zadaniem 80-cio milionowych Niemiec jest zająć ten obszar. Wszystkie środki są temu celowi poświęcone. Tak orzeczł Henry Kissinger - niemiecki Żyd, były sekretarz stanu USA. Dużo pieniędzy i cierpliwości będzie potrzeba, by Niemcy[...], mogli pewnego dnia odzyskać duże części wschodnich obszarów, które utracone zostały w wojnie Hitlera. Wkrótce bowiem Polska zostanie członkiem Unii Europejskiej.¹³ Przypomnijmy, że w art. 116 aktualnej Konstytucji niemieckiej granica wschodnia Niemiec jest granicą III Rzeszy Niemieckiej z 1937 r. widniejącą w aktualnych mapach Niemiec.

Gazeta pt. „IV Rzeczpospolita, Polska jaka będzie” z lutego 1993 roku (numer 1/46), zamieściła artykuł pt. „Niemieckie powstanie na Śląsku”, którego treść jest wręcz wstrząsająca i powinna była spowodować dyplomatyczne trzęsienie ziemi na linii Polska - Niemcy. Zamiast trzęsienia ziemi, było trzęsienie portkami przez „naszych” podrasowanych „Polaków”.

Ano, poczytajmy:

W grudniu 1990 roku, w budynku Związku Wypędzonych w Bonn, przy Godesbergerallee, odbyła się tajna narada poświęcona metodom walki o odzyskanie ziem, które po

13 Kurier Szczeciński nr 221/2002 - przedruk artykułu D. Kocha zamieszczonego w „Der Spiegel”.

□ NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”
137

137

roku 1945 są w posiadaniu Polski, Czechosłowacji i ZSRR. W naradzie tej, oprócz całej czołówki Związku Wypędzonych, brał udział wysokiej rangi urzędnik kanclerza Kohla, a także przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Spraw Wewnętrznych RFN. Ustalono wówczas, że Niemcy zastosują w Polsce dwa warianty działań, tak zwany „Friedensplan” - „pokojowy” i „Kriegsplan” - „wojenny”, aby odzyskać utracone na rzecz Polski ziemie w ciągu 10-15 lat. Przyjęto tam, że razem z realizacją pokojowego sposobu ponownej kolonizacji, będą przygotowane i tworzone tajne struktury na naszych Ziemiach Zachodnich „Schlesischsrebellion” - „Bunt śląski”, przeciw Polsce. Pokojowy plan Niemców polega na tym, aby powiązać Polskę z gospodarką RFN układami, ale takimi, gdzie prawo wyłącznego decydowania będą mieli Niemcy. Trzeba stworzyć około 6-7 tysięcy małych firm, gdzie dyrekcja i kadra kierownicza będą w rękach niemieckich. Ludzie ci będą oswajali się z nowymi warunkami, i przygotowywali zakłady, aby w przyszłości polskie załogi zastąpić wyłącznie Niemcami. Większość niemieckich inwestycji powinna być lokowana na terenach, które przedtem były niemieckie.¹⁴ Należy korumpować polskich prominentów, tak politycznych jak i ekonomicznych. Popierać finansowo te polskie mass media, które są Niemcom przychylnie i popularyzują w Polsce tak zwaną „niemiecką bramę do Europy”, a także są zwolennikami przejęcia polskiej gospodarki przez Zachód.

Zdając sobie sprawę, że duże i nagłe wejście kapitału niemieckiego do Polski, może tam napotkać na opory, trzeba tutaj wykazywać dużą ostrożność i inwestować w Polsce również poprzez inne firmy zachodnie - np. USA, Francji, czy Austrii - które są powiązane z Niemcami. Należy postępować według starej, germańskiej zasady, że „najpierw paznokcie, później palec, a potem całą rękę”, nieprzerwanie przy tym poklepując po plecach swoją ofiarę i wmawiając jej, że nie ma innej

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
możliwości. Należy popierać wejście Polski do EWG, ale dopiero wtedy, kiedy Niemcy w Polsce i RFN będą do tego przygotowani. W tym celu niemieckie firmy muszą znacznie zwiększyć swoje inwestycje produkcyjne i pracować na wolnych obrotach.

14 Realizowane konsekwentnie w ciągu ostatnich 15 lat. To tłumaczy i wyjaśnia, dlaczego na terenach na wschód od Wisły „nasze” okupacyjne rządy już od czasu Okrągłego Stołu pomijają te obszary w planach inwestycyjnych. Wystarczy spojrzeć na mapę planów budowy autostrad na lewobrzeżnej Polsce i prawobrzeżnej. Przewiduje się tylko autostrady do przejść granicznych.

□138

NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

Wejście Polski do EWG musi spowodować jej zalew produktami zachodnimi i podniesienie stopy życiowej polskiego społeczeństwa.

W ciągu następnych lat powinna nastąpić powolna wymiana polskich załóg fabrycznych na niemieckie, wszędzie tam, gdzie zakłady są własnością Niemców. W tym celu należy wybudować dla Niemców mieszkania i odpowiednią infrastrukturę. Na polskie ziemie należy sprowadzić tak zwanych „nowych Niemców”, w pierwszym lub drugim pokoleniu, którzy od wielu lat są w Niemczech do tego przygotowani. Najlepiej byłoby, aby byli to niedawno zgermanizowani Słowianie, a więc Polacy, Czesi, Rosjanie, Jugosłowianie, a także Rumuni.

Na każdym etapie trzeba konsekwentnie tworzyć samodzielne Regiony i doprowadzać do tego, aby w każdej gminie Niemcy stanowili większość. Kiedy to nastąpi, należy ogłosić autonomię Regionów, a Polakom przyznać w nich prawa mniejszości narodowych. Na tak przygotowanych ziemiach trzeba utrzymywać ich niemieckość, tworzyć niemieckie fakty dokonane i czekać. Gdy przyjdzie odpowiedni czas, zostanie powołana nowa Rzesza Niemiecka od Dubrownika po Rygę. Gdyby jednak Polacy rozpoczęli przeciwdziałania i nastąpiły trudności w realizowaniu pokojowego scenariusza, to musi się rozpocząć „niemieckie powstanie śląskie” przeciwko Polsce. W tym celu należy w skupiskach o największej liczbie ludności niemieckiej, stworzyć tajne struktury powstańcze, oddziały i komanda. Powinno się ćwiczyć sygnały łączności, różne sposoby porozumiewania się.

Czy w świetle tego tajnego /na razie/ programu Drang nach Osten - tytuł mojej książki jest przesadny, „prowokacyjny”? Tym pytaniem należałoby opatrywać dziesiątki innych wątków podstępnego, antypolskiego neohitlerowskiego ekspansjonizmu.

Szpeciallynie bolesne są wypowiedzi tych katolickich duchownych, którzy lekką ręką jako „nietutejsi” wyzbywają się tego, co dla każdego narodu najcenniejsze - ziemi, zwłaszcza uprawnej. To sprawa wyprzedazy ziemi obcym, najbardziej bolesny temat - przewagi siły nabywczey bogaczy zachodnich, zwłaszcza niemieckich, na tle możliwości przeciętnych rolników polskich.

Ks. prof. Józef Tischner, „górał” już stojący przed Sądem Najwyższego, wypluł taką oto zbitkę fałszu i pogardy dla tego najważniejszego dobra każdego narodu: W katolickiej nauce społecznej nie znajdziemy ani formalnego zakazu kupowania majątku przez cudzoziemców, ani zasady, z której dałoby się taki zakaz wyprowadzić. Powoływanie się na

□

NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

139

naukę społeczną Kościoła jest w tym konkretnym przypadku zupełnie bezpodstawnym. I jego konkluzja:

Czym naprawdę są dobra narodowe? Czy ziemia, która leży odłogiem, jest naszym większym dobrem narodowym niż ziemia dobrze uprawiana, której właścicielem jest Niemiec?15

Powróćmy jeszcze do tajnego planu neofaszystów niemieckich w sprawie „odzyskania” przez Niemcy ziem „utraconych” po drugiej wojnie światowej - właściwie dwóch równoległych planów - „pokojowego” i militarne go, za pomocą „powstania śląskiego”.

Mamy tu dokładne, wierne powtórzenie metod dywersji przygotowanej przez Niemcy Hitlera na wiele lat przed inwazją z września 1939 roku - montowanie tajnych cywilnych struktur organizacyjnych, grup wojskowej dywersji, ustalanie sposobów łączności, etc. Gdzie był wtedy i co robił „nasz” wywiad i kontrwywiad, te oślawione UOP-y /jołopy/, ABW /Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego/ -niedawne WSI, SB z przyległościami? Nie robiły nic, aby ten spisek zdemaskować, upublicznić, ostrzec władze i naród. Jeżeli tak, to mamy oczywisty dowód, że te „nasze” służby specjalne nie są nasze tylko obce, agenturalne, służebne wobec wroga - dokładnie tak, jak służyła żydokomunie Informacja Wojskowa, rzekomy wywiad wojskowy, rzekomy wywiad cywilny. Tamte służyły inwigilowaniu narodu i terroryzowaniu go na rzecz Sowietów, te nie robią niczego innego jak dokładnie to samo, tylko dla zachodniego okupanta.

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Powtarzam więc jeszcze raz i otwarcie to, co wyraziłem na początku tej pracy: nadszedł czas polskiej konspiracji, czas organizowania struktur tajnych, wzorowanych na wywiadzie i kontrwywiadzie Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych, a po wojnie organizacji wolność i Niezawisłość oraz wielu innych tajnych organizacji nie powiązanych ze sobą. Ostrzegamy przed powoływaniem struktur ogólnokrajowych, bowiem niemal natychmiast wcisną się do nich agenci, spenetrują je od góry do dołu i w odpowiednim momencie wy-aresztują całe dowództwo, jak było w przypadki tzw. Piątej Komendy WiN i w wielu innych tajnych organizacji. Wszystkie zostały rozbite przez wprowadzonych do nich agentów. Odpowiedzi udzielił Tischnerowi, wręcz huraganowo popieranemu przez żydomedia na czele z „Gazetą Wyborczą”, ksiądz Waldemar Kulbat w katolickim „Słowie” z 30 września 1996:

/.../ Nieprawdziwe jest twierdzenie, że zastrzeżenia przeciw wyprzedawaniu majątku narodowego/ zwłaszcza za bezcen/ nie „Gazeta Wyborcza”, 7-8 IX 1996

□140 NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO” mają nic wspólnego z duchem katolickiej nauki społecznej. Czy sytuacja, w której nasi rolnicy są zmuszeni do emigracji¹⁶ w poszukiwaniu chleba /.../ gdy jednocześnie zagraniczni biznesmeni mogą za grosze wykupywać wielkie obszary ziemi czy też najlepsze fabryki, nie oznacza marginalizacji, wyzysku i alienacji polskiego rolnika i robotnika? /Dlaczego argumentacja ks. profesora pomija fakt ogólnie znany, że możliwości nabywania ziemi przez polskich rolników na Zachodzie są wielokrotnie mniejsze / praktycznie żadne, od możliwości przeciętnego cudzoziemca?/.../ Co dla polskiego rolnictwa oznaczałoby w praktyce pojawienie się potężnych zagranicznych właścicieli ziemskich? /.../ Czy przeprowadzona przez ks. profesora interpretacja zasad katolickiej nauki społecznej nie staje się w rzeczywistości usprawiedliwieniem mechanizmów zniewolenia? Czy prawa człowieka w ujęciu ks. profesora nie zostały zredukowane do obrony interesu jedynie bogatych cudzoziemców? Czyżby obojętny był ks. profesorowi los polskiego rolnika, który od początku jest dyskryminowany, a jego dobro nie jest chronione?/.../ Dlaczego ks. prof. pragnie uwłaszczyć jedynie zachodnich biznesmenów i tak posiadających wystarczająco wiele?/.../ Czy chcemy obronić nasze społeczeństwo przed sprowadzeniem go do roli obywateli drugiej kategorii przez niesprawiedliwe pozbawianie go własności?/.../ Wszędzie tam, gdzie ktoś wykorzystując swoją przewagę finansową, przewagę w dostępie do źródeł informacji, przewagę dzięki nieuczciwym układom w systemie sprawowania władzy, pragnąłby w sposób podstępny zawładnąć polską ziemią czy polskimi fabrykami, aby osiągnąć uprzywilejowany status, należy się temu przeciwstawić. W tym wypadku powoływanie się na zasady katolickiej nauki społecznej byłoby szczytem niesprawiedliwości i kłamstwa. Nasz komentarz dotyczy tylko jednego słowa: „byłoby”. Nie byłoby tylko jest, zwłaszcza w wydaniu polskiego kapłana z tytułem profesora. To ówczesne „jest”, w 2008 roku liczy sobie już 12 lat. W tym czasie dokonały się straszliwe spustoszenia w rolnictwie i naszym majątku narodowym. Miejmy nadzieję, że z wysokości Nieba czy Piekła, ksiądz profesor Józef Tischner poczynił jakieś propolskie korekty w swoim podłym faryzeizmie górala z niepolskich gór...
16 A teraz zwłaszcza ich dzieci z gospodarstw rolnych oraz zakładów pracy zrujnowanych przez złodziejską „transformację”.

□ NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

141

Faryzeizm niejedno ma imię. Powoływanie się na naukę społeczną kościoła, na Boga, na wiarę, może zostać użyte, i to w sposób bardzo sugestywny w najgorszych nawet celach, zwłaszcza dla usprawiedliwiania najgorszych podłości wyrządzonych osobie ludzkiej czy ludzkiej zbiorowości.

Wystarczy przypomnieć, że banda nędznych łotrów, zwłaszcza z książęcymi tytułami, którzy doprowadzili do pierwszego rozbioru polski /1 772/, także posługiwała się wzniosłymi zaklęciami. Traktat rozbiorowy tak oto zaczynali: w imię Trójcy Świętej. Hitlerowcy także nosili pasy z napisem na kłamrach: Gott mit Uns - „Bóg z nami”. Rozbiór Polski dokonał się więc legalnie, z przyzwoleniem Trójcy Świętej!

Tak oto znów dochodzimy do pamiętnej bitwy o Iivocatio Dei w projekcie europejskiego Kodeksu Karnego zwanego Konstytucją. Danuta Hibner /Hubner/, wnuczka i córka ubeków z Niska prawiła, że występuje bardziej w imieniu własnym, niż Polski... To zrozumiałe, że we własnym, bo według zasady: „Czym skorupka za młodu”... Kto miał ją nauczyć patriotyzmu i wpajać zasady katolickie? Dziadek z krwawego, antypolskiego, antykatolickiego Urzędu Bezpieczeństwa -zbrojnego

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac ramienia zydobolszewickiej komuny? Czy miał jej nauczyć poszanowania polskości i wiary katolickiej tatuś, także funkcjonariusz UB?

Podobnie judaszowskie stanowisko zajmował od początku żydo-katolicki „Tygodnik Powszechny”, przez Polaków powszechnie nazywany „Żydownikiem Powszechnym”. Janusz Majcherek pisał tam, że odwoływanie się do Boga /w preambule Eurokonstytucji/ jest „merytorycznie nieuzasadnione, taktycznie nierozważne i pragmatycznie nietrafne!”. Ta „nierozważność” domagania się *Invocatio Dei* polegać miała na tym, iż w rezultacie naszego uporu, „potwierdziłoby w Europie obiegowe wyobrażenie na temat naszego kraju i obawy związane z jego przyjęciem do UE”.

Jaka szkoda, że te „obawy” nie nabrały realnego skutku! Jeżeli tacy „nietutejsi” harcownicy i poputczycy unijnego zniewolenia, jak bp. Pieronek czy ks. Tischner prześcigali się w topornych agitkach, to mistrzem prounijnej sofistyki jest abp J. Zyciński. Jest on rzeczywiście mistrzem relatywizacji problemów związanych w ogóle z „otwieraniem” Kościoła na wszelkie „odnowy”, a zwłaszcza mistrzem propagandy prounijnej. Nad tą szczególnie niebezpieczną sofistyką lubelskiego metropolity zatrzymał się na dłużej Stanisław Krajski w książce „Unia Europejska - nowy Babilon”, opublikowanej w wydawnictwie św. Tomasza z Akwinu /Warszawa 2002/. Swego czasu abp Zyciński skierował do wiernych diecezji lubelskiej „prześlanie” pod tytułem „Nie lękajcie się Europy”.

Powtórzył w niej identyczną ideowo sztancę księdza Prymasa Józefa Glempa o tym, że mając silną wiarę, mamy się nie lękać unijnej kloaki. Nie wyjaśniał tylko, dlaczego mamy się dobrowolnie zanurzać w tej cuchnącej perfumerii:

To, czy w zmieniającej się Europie zachowamy naszą katolicką tożsamość, zależy nie od decyzji politycznych, lecz od tego,

□142 NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”
czy potrafimy głęboko przeżywać naszą wiarę w Boga, zaś w nowe warunki życia będziemy wносить świadectwo umiłowania Chrystusa.

Jak się rzekło, ks. Prymas nie wyjaśnił ani na wstępie ani w konkluzji tej wzniosłej agitki, dlaczego mamy jako członkowie imperium unijnego tolerować w naszym publicznym i prywatnym życiu zbroczeń seksualnych, ich „małżeństwa”, adoptowanie przez nich dzieci. Dlaczego mamy poddać się prawu unijnemu na rzecz aborcji, eutanazji, klonowania ludzi - temu wszystkiemu, co kategorycznie odrzucają liczni hierarchowie Kościoła Chrystusowego na czele z Janem Pawłem II, na którego abp J. Zyciński faryzejsko stale się powołuje dla wzmacniania swoich agitek.

On wie doskonale, że prawo unijne, jego „konstytucja” zwana teraz „Traktatem Reformującym”, a w istocie kodeks karny unifikujący wszystko pod stry-chulcem tegoż prawa unijnego, nie pozwoli państwom narodowym na jakikolwiek sprzeciw wobec tej inwazji antychrześcijańskiej. Indywidualnie możemy nadal pozostawać wierni tradycji katolickiej, oburzać się na ten „Nowy Babilon”, jak to formułował S. Krajski, ale prawo unijne będzie przetaczać się po nas jak gigantyczny walec drogowy. Krajski pytał:

- Czy jednak ochrzczone, uczęszczające przez lata do kościoła i na lekcje religii dzieci, które trafią nagle do „rodzin” homoseksualnych i będą przez nie „wychowywane”, zachowają naszą katolicką tożsamość? Będą potrafiły głęboko przeżywać naszą wiarę? Co zrobimy my, którzy zachowują tę tożsamość i będziemy głęboko przeżywać naszą wiarę, gdy np. ośmioletni syn naszych sąsiadów, z którymi wspólnie działaliśmy w naszej parafii, spotykaliśmy się na różańcu, u sąsiadów, którzy nagle zginęli w wypadku samochodowym - znajdzie się pod opieką pary homoseksualnej, dwóch mężczyzn, którzy pragną go „wychować” na swój obraz i podobieństwo?

Gdyby stanąć oko w oko z abp Zycińskim i postawić mu podobne pytanie, otrzymalibyśmy znakomitą tyradę, w której nie odniesie się do postawionej sytuacji, tylko wda się w stylistyczne akrobacje, od których robi się nam kocioł w mózgu, bo powiadam - to mistrz ezopowej sofistyki, kręactwa, zawsze pławiącego się w podniosłej frazeologii, zawsze z powołaniem się na „nauczanie Jana Pawła II”, którego my, Polacy, nie chcemy słuchać i temu „nauczaniu” zaprzeczamy naszym sprzeciwem wobec unijnej inwazji.

Zarówno abp Zyciński jak i bp Pieronek akcentowali szczególnie i z wielkim ukontentowaniem słynną wypowiedź papieża Jana Pawła II z jego wystąpienia do grupy parlamentarzystów austriackich 23 marca 1997 roku. Abp Zyciński siekł bezlitośnie po grzbietach antyunijnych „oszołomów”:

□NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

143

- Spotykając teksty, w których odsyłacze do inspiracji chrześcijańskich łączą się z antyeuropejską fobią, zastanawiałem się nieraz, w jaki sposób ich autorzy usprawiedliwiają ignorowanie papieskich słów: Kościół nie może nigdy pozwolić na

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac naduzywanie go do antyeuropejskiej demagogii oraz podsycania antyeuropejskich nastrojow. Obawiam sie, iz peana emocji i lekow docta ignorantia," znajduje swe usprawiedliwienie w tym, ze jej sympatycy nie uwazaja swojego dyskursu za demagogie, lecz za wyraz najglębszej prawdy, niedostępcnej dla tych prostaczkow, ktorzy w swej naiwnosci wierza jeszcze w mozliwosc duchowego zjednoczenia Europy...

Ten popis „abepe” Zycińskiego zasluguje na cala dysertacje. Tu jednak zacznijmy od konca - to nie jest juz wiara „w mozliwosc duchowego zjednoczenia Europy”. To sa juz niezliczone brutalne fakty tej duchowej wspolnoty. Wspolnoty antychrześcijańskiej, jadowniciej antykościelnej, niszczonej podstawowe kanony wiary i obecności Kościoła w zasadach nauki społecznej, istnienia tradycyjnej rodziny, katolickiego wychowania, sprzeciwu wobec zbrodni, które nieprzejednanie zwalczali ewangeliscy, zwłaszcza Św. Paweł. Tak, jesteśmy już duchowo „zjednoczeni” w unijnym łagrze w dziele promocji zbrodni, „małżeństw” homoseksualnych, eutanazji, aborcji, czyli zabijania nienarodzonych dzieci, klonowania ludzi, rozpasania seksualnego dzieci i młodzieży, nauczania tych zbrodni już w szkołach podstawowych a nawet w przedszkolach. To prawda - pod tym względem Unia Europejska jest już cholernie zjednoczona niczym Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, brak tylko „duchowych” komór gazowych i drutów kolczastych pod wysokim napięciem, brak sowieckich łagrów i „psychuszek”. Krajski pytał:

Jeżeli Kościół nie może nigdy pozwolić na naduzywanie go do antyeuropejskiej demagogii oraz podsycania antyeuropejskich nastrojow” - to czy pozwala on na naduzywanie go do „proeuropejskiej” demagogii i podsycania proeuropejskich. Zyciński, Glomp, Pieronek nigdy nie odwołaja się do innego wystąpienia Jana Pawła II, wygłoszonego do prezydentów siedmiu państw europejskich w Gnieźnie 3 czerwca 1997 roku:

Do prawdziwego zjednoczenia kontynentu europejskiego droga jest jeszcze daleka. Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha.

Uczona ignorancja - H.P.

□144

NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

Ten najglębszy fundament jedności przyniosło Europie i przez wieki umacniało chrześcijaństwo, ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów ludów i narodów.

Ot i mamy wielki kłopot, Eksceleńco Zyciński! Papież mówi, że daleko nam do chrześcijańskiego „ducha” Europy, który jest fundamentem i spoiwem jej tożsamości chrześcijańskiej. Papież w 1997 roku nie przewidywał, jak wściekły opór stawi żydomasoneria europejska wobec propozycji w końcu niewinnego „Invocatio Dei”, bo przecież stanowiącego jedynie deklarację intencji, a nie konkretny zapis i wymóg przyszłej „konstytucji” Eurołagru.

Nasze „naiwne” pytanie do uczonego logika - sofisty abp Zycińskiego brzmi: czy tamten zaciekle opór „Nowego Babilonu” pod nazwą Unii Europejskiej wobec propozycji odwołania się do chrześcijańskich korzeni i zasad Europy, nie jest brutalnym zanegowaniem postulatów papieża, aby to chrześcijańskie jestestwo Europy zostało zachowane jako jej nienaruszalny kod genetyczny? A jeżeli jest takim zanegowaniem, to czy my katolicy nie mamy prawa, co więcej - nie mamy obowiązku publicznie występować przeciwko naruszaniu tego kodu i jawnych kpni z nauczania papieskiego? To ma być przejaw naszej „fobii”, jak chce Eminencja Zyciński? Wolne żarty, „nietutejszy” obywatelu Zyciński, bo przecież nie tylko Eksceleńco, nie tylko Arcybiskupie! Stąpamy wspólnie po gruncie polityki i społecznej nauki Kościoła, a w tej wspólnej naszej pielgrzymce po tym padole, wszyscy jesteśmy sobie równi, bo wszystkich nas Bóg obdarzył korą mózgową. Obdarzył nas również obowiązkami, do których na pierwszym miejscu zaliczamy jako katolicy obronę zasad wiary, obronę narodu jako rodziny rodzin i obronę rodziny - tej najmniejszej komórki społecznej, której nie zastąpią żadne „małżeństwa” pedalskie czy les-bijskie, bo one nie urodzą dziecka, choćby łożono na ten cel tryliony euro!

Chętnie byśmy też podyskutowali przy kawie z abp Zycińskim, kard. Glompem czy Pieronkiem, jak to jest z następną wypowiedzią Jana Pawła II:

Dla zjednoczonej Europy nie ma bowiem alternatywy.

Politycy chrześcijańscy mogą wnieść własny wkład w ten proces. Polega on na ukazywaniu nienaruszalnej godności każdej osoby ludzkiej. Na tej podstawie można zbudować europejską kulturę życia. Chodzi w niej nie tylko o to, by w Europie żyło się dobrze pod względem ekonomicznym i finansowym/ „niektórym” już wtedy żyło się w tej Europie doskonale, znakomicie! - H.R./, lecz o to, by była ona zbudowana na fundamencie wartości, które przyczyniły się do jej wielkości.

Jeżeli zdanie: „Dla zjednoczonej Europy nie ma bowiem alternatywy”,

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
wypreparujemy z kontekstu warunkującego ten brak alternatywy, to owszem,
otrzymamy jednoznaczne, bezwarunkowe, bezkrytyczne poparcie naszego „wchodzenia”

□ NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO” 145
do Eurołagru. Ale papież jednoznacznie obwarował to warunkami, z których
podstawowy, to zachowanie tożsamości chrześcijańskiej tej nowej jednoczonej
Europy, która bez tego fundamentu stanie się zamkiem na piasku i z piasku. Czy
papieską wypowiedź mamy interpretować tak, jakby powiedział, że macie się
integrować nawet gdyby Unia Europejska odrzuciła chrześcijańskie wartości, tę
Europę ducha? Czy Unia Europejska już wtedy nie odrzucała tych chrześcijańskich
wartości i nie deptała ich coraz bardziej brutalnie w następnym dziesięcioleciu
po tamtym wystąpieniu papieża?
Jest takie polskie przysłowie, które mówi, że dobrego nawet karczma nie zepsuje,
złego i Kościół nie naprawi. Słabość tego porzekadła w zderzeniu z sytuacją
całkiem współczesną tkwi w tym, że ani dobry ani zły nie musiał i nie musi
wchodzić do karczmy, gdy tymczasem nas się wlecze na niewidzialnych łańcuchach
do Europy antyducha. Kto się opiera, ten ksenofob, zacofaniec, oszołom,
„nacionalista”, a już z pewnością człek ograniczony, bez „horyzontów”.
Nie chcemy zadawać prostych pytań o obowiązki każdego biskupa wobec kraju, w
którym on żyje i naucza nie będąc biologicznym członkiem narodu, który żyje w
obrebie swojego państwa, czyli rodziny rodzin. Biskupi polscy nie mogą się czuć
w Polsce jak misjonarze w Afryce czy wśród ludów Polinezji. Oni są /?/ synami
tego narodu, czyli współgospodarzami państwa narodowego. Jeżeli nie są i nie
czują się takimi z powodów etnicznych, to niech nie sieją destrukcyjnej
propagandy szkodliwej dla tego narodu i państwa. To tak niewiele! Po pierwsze
nie szkodzić - głosi pierwsza zasada w medycynie.
Wszyscy fanatyczni propagatorzy Unii Europejskiej i gromiciele „eurofobów”,
wśród nich zwłaszcza duchowni, doskonale wiedzą, że Unia Europejska jest tworem
masonerii, w której ideologię została wpisana walka z religią i z państwami
narodowymi. Ktoś taki jak biskupi Pieronek i Życiński realizują wiernie nakazy
masonerii na gruncie państwa polskiego. Już w czasie drugiej wojny światowej
masoneria polska, wtedy na emigracji we Francji pod skrzydłami jej „wielkiego
wschodu”, opublikowała swoją deklarację ideową. Przypominają tam za masonami
poprzednich prawie dwóch wieków, że wszelkie zło na świecie, zwłaszcza wojny
europejskie biorą się stąd, iż istnieje wiele suwerennych państw i narodów,
wiele postaw światopoglądowych. To źródła wszelkich konfliktów. Jeżeli
zunifikujemy narody w wielkie całości, w końcu w jedność globalną, to powstanie
jedno państwo, jeden Rząd Światowy, no i jedna religia. Nazwali to przyszłe
mega-imperium „Światowym Związkiem Państw i Wspólnot Narodowych”, wyposażonym „w
nadrzędną suwerenność z własną egzekutywą”.

Dokument ten opublikowali reanimowani oficjalnie polskojęzyczni masoni w 3-4

numerze ich pisma z 1994 roku - „Ars Regia”. W numerze piątym /bez daty, ale
około 1995 roku/ opublikowali artykuł czołowego masona Zbigniewa Gertycha /nie
mylić z Giertychami/: „O humanizm uniwersalny”. Pisał tam tenże „brat” Gertych:

□146 NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”
W latach sześćdziesiątych idea Światowego Rządu, Parlamentu i Konstytucji
otrzymała poparcie od noblistów, byłych prezydentów, premierów, ministrów,
światowej sławy naukowców, finansistów oraz przedstawicieli organizacji
pozarządowych. /.../ wśród nich znajduje się 10 osobistości z Polski. Przypadł
mi zaszczyt być także członkiem Tymczasowego Parlamentu Świata. W 1977 roku
opracowany projekt Konstytucji dla Federacji Świata podpisało kilkaset
uczestników. Od tego czasu miały miejsce międzynarodowe spotkania, które
przemieniły się w Tymczasowy Parlament Świata.
Gertych dodawał tam, że powołano też stowarzyszenie pod nazwą „Federacja
Świata”, którego członkowie skupili się nad udoskonaleniem projektu Konstytucji
Świata i nakłonieniem do jej ratyfikacji rządów i parlamentów. Wszystko to w
ramach przygotowań do „wyborów Światowego Parlamentu i utworzenia Światowego
Rządu.”

No dobrze, powie kilkaset milionów europejskich malkontentów literalnie
traktujących stałą mantrę miłośników eurołagru, streszczającą się w jednym
słowie: „demokracja”. Jak to jest z tą demokracją, jeżeli zebrała się nieznaną
pospólstwu klika światowych „demokratów” i „uniwersalnych humanistów”, po czym
bez pytania „mas ludowych” o zgodę, powołali Parlament, Rząd, Federację Świata i
już jako gotowy twór wrzucili je do bezdyskusyjnego zatwierdzenia rządów i
parlamentom. Czyż nie przypomina to jota w jotę powołania bez żadnych
konsultacji z rządami i parlamentami tudzież z obywatelami tych państw,
Konstytucji UE, a po jej odrzuceniu przez obywateli kilku z tych państw,
wprowadzonej tylnymi drzwiami do ponownego zatwierdzenia w innym opakowaniu pod

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac nazwą „Traktatu Reformującego”? Przypomina i to dokładnie. Parlament, który powołał sam siebie bez niczyjego mandatu, to tylko „organizacja pozarządowa”, a najdokładniej - to mafia lub gang międzynarodowy, który może pewnego dnia podjąć decyzję o wywołaniu wojny np. z Rosją czy Chinami, a miliardy ludzi dowiedzą się o tym dopiero z komunikatów porannej prasy czy telewizji, jeżeli do tego poranka zdążą dożyć. Ot, „demokracja”! Ot, „parlamentaryzm”! Ot, Rząd Światowy! Ot, humanizm uniwersalny! Niepotrzebnie zresztą trudzili się nad opracowaniem tejże Konstytucji Świata. Mieli wzorzec gotowy w Konstytucji Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Wystarczyłyby nieznaczne korekty w nazewnictwie i ten Światowy Kodeks Karny byłby gotowy do powielenia w postaci Konstytucji Europejskiej.... Pełną aprobatę do „uniwersalizacji” wszystkiego, zalecał i usprawiedliwiał jezuita Norbert Brieskorn: Każde znoszenie granic czy rezygnacja z wymiany walut, będzie krokiem pozytywnym, od którego nikt nie będzie pragnął odstąpić...

□NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO” 147
Kłamał u zarania tego dyktatorskiego ultimatum. Nie pytał np. o zdanie niżej podpisanego, nie pytał również o zdanie Stanisława Krajskiego, który go cytuje we wspomnianej pracy. Kto wydaje decyzje i oceny w imieniu „ludzkości” czy „każdego” człowieka, dokonuje straszliwego nadużycia moralno-etycznego. Uszczęśliwianie setek milionów ludzi apodyktyczną frazeologią, opanowali do bezczelnej perfekcji żydობolszewicy sowieccy wychowani na Marksach i Engelsach, toteż cytowany jezuita zainfekowany tą „metodologią badawczą” rodem z pism Marksa, Lenina, jest nikim innym jak tylko wilkiem w owczarni, agentem wpływu, obrzydliwym sprzedawczykiem i osłem trojańskim w rodzinie rodzin. Jeszcze inny jezuita - Jef Van Gerwesen naucza, że w przyszłości weźmie górę uniwersalna zasada rozumu i zrodzi się powszechna społeczność, oparta na uniwersalnym państwie prawa. Antagonizmy ustąpią miejsca założeniu ogólnoświatowej federacji. Prawiąc te wniosłe bzdury, powołuje się na Żyda Imanuela Kanta, który twierdził, że państwa w coraz większym stopniu polegać będą na ustanawianiu sprawiedliwego porządku we wzajemnych relacjach: Dzisiaj potrafimy lepiej docenić wizje wyobraźni filozofa z Królewca. Doświadczaliśmy wojen powszechnych, kolonializmu i imperializmu, ale byliśmy również świadkami powstania Narodów Zjednoczonych, Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, Rady Europy i Wspólnoty Europejskiej.¹⁸ I tak się jakoś dziwnie, bardzo podejrzanie składało i składa, że największymi orędownikami miksowania narodów, ukołchozowania państw i całych kontynentów, powołania Rządu Światowego i Parlamentu Światowego tudzież Światowej Armii, Światowej Policji, Światowego Banku i ma się rozumieć Światowej Religii, są te siły, które panują nad finansami świata: siły Światowej Lichwy, które zorganizowały i finansowały i wywołały dwie światowe wojny, tudzież dziesiątki pomniejszych; wojny terrorystyczne, neo-kolonialne, zawsze zbrodnicze, wręcz ludobójcze. Jeżeli więc za światowym pokojem, wymuszonym z użyciem światowych sił terroru, dominacji wielkiej Lichwy, tak bardzo namiętnie gardłują te właśnie niewidzialne nieformalne siły - zawsze „pozarządowe”, czyli nieznanne pospólstwu, to mamy powód do bicia na alarm, że oto szykuje się kolejny Światowy Pokój budowany na ludobójstwie i powszechnym zniewoleniu, nowe Hitlerzy, nowe Staliny, tylko już w globalnym wymiarze. W to właśnie największe oszustwo ludzkości niżej podpisany ośmiela się wkroczyć swoją nową książką pod tytułem „Sto lat Rządu Światowego”, która ukaże się na przełomie 2008 - 2009. Rząd Światowy istnieje bowiem już od stu lat, ostatecznie choć nieformalnie powołany w 1913 roku, kiedy to grupa

□148 NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”
żydowskich lichwiarzy przejęła prawo druku pieniędzy narodowych wielkiego mocarstwa - Stanów Zjednoczonych i do dziś trzyma to prawo w stalowym uścisku, bezlitośnie morduje każdego, nawet prezydentów /zob. J. Kennedy/, którzy pisną słówko o potrzebie odebrania im tego monopolu, tej mafijnej licencji. Ich kontynuatorzy stale podkreślają, że oni w pocie czoła dopiero budują Rząd Światowy, Światowy Parlament, etc. Tak naprawdę to nie im są potrzebne te formalne atrapy światowej dyktatury. Wystarczy, że rządzą Globalną Lichwą. Rządy i parlamenty to jedynie imitacja demokracji, samorządności narodów i państw. Jest to od dawna widoczne jak na dłoni, lecz cała metodologiczna trudność tkwi w tym, aby te prawidłowości usystematyzować chronologicznie i merytorycznie. Negowanie istnienia KL warschau w arsenale niemieckiej polityki roszczeniowej¹⁹

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Znajdujemy się obecnie w apogeum trwającej już od wielu lat ofensywy neofaszyzmu na Polskę. Zniwalenie narodu odbywa się na kilku płaszczyznach. Jedną z nich - tylko jedną z nich, jest negowanie istnienia KL warschau przez wszystkie pookrągłostołowe ekipy władz administracyjnych Warszawy: ich politycznych, ideowych i niestety - nacyjnych decydentów. W przestrzeni krajowej, a także międzynarodowej.

W tej nowej, nowoczesnej formie „Drang nach Osten” mieści się uparte przemilczanie istnienia jeszcze jednego obozu zagłady, tym razem w sercu stolicy Polski. W zamilczaniu na śmierć istnienia KL warschau brały udział powojenne władze „polskie”, gdyż po wojnie infrastruktura KL warschau została niemal z marszu wykorzystana do więzienia polskich patriotów, żołnierzy AK i rodzącej się konspiracji spod znaku WIN. Tak więc obydwaj kolejni okupanci byli i są żywotnie zainteresowani w tym zamilczaniu na śmierć istnienia KL warschau, przy czym najbardziej zainteresowani są w tym pogrobowcy nazistowskich Niemiec, bowiem KL warschau jest dla nich wysoce toksyczny w ich procederze zamieniania się z katów w ofiary, a narodu polskiego z ofiar na katów.

W tym kontekście przypomnieć należy po raz niewiadomo który, jak to władze Instytutu Pamięci Narodowej przestępczo przekazały Niemcom na wieczne oddanie tysiące dokumentów o hitlerowskich zbrodniach na Polakach i polskich Żydach, co stanowi przerażający przykład swoistej eutanazji popełnionej na historii, na zbiorowej pamięci narodu. I nie spotkała ich za to żadna jak dotąd kara, 19 Referat autora, z którym miał wystąpić podczas sympozjum naukowego o KL warschau w lutym 2008 r. w Muzeum Powstania Warszawskiego. Sympozjum odwołano. Powód - sala odczytowa w złym stanie technicznym, wymagająca remontu!

□ NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO” 149

toteż wszyscy zgromadzeni w tej sali zapewne mają świadomość, że obradują w atmosferze jeśli nie wrogości, to przynajmniej zmyślenia i przemilczania, a przyczółek prawdy o dramacie stolicy, jakim jest Muzeum Powstania Warszawskiego, to swoista reduta powstańcza. Powstanie warszawskie bowiem nie skończyło się po 63 dniach. Ono trwa nadal i tę z pozoru prowokacyjną supozycję rzućmy na tę salę z pełną świadomością, jako formę krzyku protestu tych setek tysięcy pomordowanych, jak również ich rodzin, jak także pokolenia ich dzieci i wnuków.

W tym przemilczaniu, w tym negowaniu istnienia KL warschau idą ręką w rękę bardzo wpływowi w sferach niemieckich i polskich przedstawiciele diaspory żydowskiej, dla których, ze względów politycznych i roszczeniowych, wszelkie przypomnienie skali ludobójstwa niemieckiego na Polakach, a także na polskich Żydach, to rzucanie piasku w tryby gigantycznego konia trojańskiego, który już dawno przetoczył się przez prawy brzeg Odry, dawno dotarł do Warszawy, Olsztyna i Wrocławia. Wymyślili oni mityczną liczbę sześciu milionów wymordowanych Żydów, a w związku z tym, że nie mogli wymordować ich kosmici, niemieckich hitlerowców zamienili na anonimowych nazistów, którzy wspólnie z Polakami dokonali tej rzezi sześciu milionów Żydów. W tym unicestwianiu ludobójczej prawdy, taranem i monstrualnym walcem drogowym są media polskojęzyczne i media światowe, znajdujące się w rękach międzynarodowych korporacji, te zaś są emanacją wielkiego kapitału. Nie liczymy na ich litość, na ich pobłażanie, na ich rezygnację z tego medialnego „Drang nach Osten”. To ich służalczą powinność, to ich chleb i omasta.

John Swinton, na bankiecie dla żurnalistów odsłonił tę plugawą prawdę o mediach mówiąc:

W Ameryce nie ma czegoś takiego, w tym rozdziale historii świat, jak wolne media, niezależna prasa. Wy to wiecie i ja to wiem. Żaden z was nie śmie uczciwie przedstawić swojej opinii. A gdyby spróbował, to wie z góry, że nigdy by się [to] nie ukazało w druku /.../. Interesem żurnalisty jest zniszczenie prawdy; kłamanie w żywe oczy, perwersja, poniżanie, leżenie u stóp mamony i sprzedawanie swojego kraju i swojego narodu za codzienny chleb.

Wy o tym wiecie i ja o tym wiem: i co za szaleństwo wzniesć ten toast za niezależną prasę? Jesteśmy narzędziami i wasalami bogaczy za kulisami. Jesteśmy marionetkami: oni pociągają za sznurki, a my tańczymy. Nasze talenty, nasze możliwości i nasze życia są własnością innych ludzi. Jesteśmy intelektualnymi prostytutkami.

□150 NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

Roszczeniowcy niemieccy spod znaku prusackich „powiernictw” i rozszalałej trubadurki „wypędzonych” - Eriki Steinbach, żądają od nas zwrotu ziem zachodnich, zwrotu rzekomo zagrabionych przez nas dóbr niemieckich, zwłaszcza dóbr kultury, przeproszenia za „ludobójcze wypędzenia”. Idący z nimi w pierwszym szeregu roszczeniowcy żydowscy, wąska samozwańcza klika przeróżnych Singerów i Bronfmanów, która zawłaszczyła większość odszkodowań niemieckich dla ocalałych

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac Żydów i za Żydów zgładzonych - także wyciąga łapy po mityczne 60 miliardów złotych. Oto skala inwazji, najazdu na Polskę, którą już uprzednio obezwładnili politycznie, ekonomicznie, finansowo i - jak już wspomniałem - zniewolili medialnie.

W tym właśnie wymiarze należy spoglądać na problem KL warschau. Skończył się etap wieloletniego udowadniania im, że KL warschau istniał jako rzeźnia Polaków w stolicy Polski. Skończył się czas przekonywania, że nie jesteśmy wielbładami. Nastął czas traktowania KL warschau jako polskiego bastionu oporu przeciwko neofaszystom niemieckim jako arsenału dowodów i faktów.

Nastął czas przypominania Niemcom i żądania zwrotu w naturze lub finansowych ekwiwalentach tego, co zagrabili i tego, co barbarzyńsko zniszczyli w Polsce przez nich okupowanej. W przytroczonej do niemieckiego establishmentu ekipie sejmowo - rządowej Donalda Tuska mamy fanatycznych hamulcowych w tej walce i musimy o tym pamiętać w każdej chwili i sytuacji.

Z frakcją kaczyńskich mieliśmy łatwiej w przetargach z Niemcami, bo kaczyńscy są fernalami Żydów amerykańskich. Takie są nasze realia.

Trzeba Niemcom wystawić konkretne rachunki, aby płacili za swoje zbrodnie i grabieże. Należy im w pierwszej kolejności wykazać, że „polskie” zrzeczenie się roszczeń, „załatwienie” ich w ramach całego wschodniego sowłagru, nie było żadnym odszkodowaniem, tylko kontynuowanie grabieży tego, co zgrabione.

Trzeba Niemcom wystawić rachunki za ponad sześć milionów Polaków wymordowanych w obozach koncentracyjnych, rozstrzelanych w masowych egzekucjach w łapankach, obławach. Przypominać o milionach przymusowych niewolników polskich. O

dziesiątkach tysięcy dzieci zniemczonych na zawsze. Trzeba Niemcom przypominać ich sprawstwo w ludobójczej depopulacji narodu polskiego. O tym, że w ostatnich latach przedwojenna Polska liczyła około 36 milionów obywateli, a pierwszy rocznik statystyczny z 1946 roku ustalił 24 miliony Polaków. Kilka następnym milionów wymordowała żydobolszewicka inwazja i zsyłki, ale było to przecież bezpośrednie następstwo najazdu niemieckiego. Ukazał się w 1940 roku w Londynie „Mały Rocznik Statystyczny”, ale nie ma go nigdzie. Powód prosty - odebrać ciekawskim Polakom możliwość porównania liczby ludności i stanu materialnego Polski przedwojennej z tym, co z niej pozostało w 1945 roku. Pewien profesor statystyki z Uniwersytetu Poznańskiego, po wybuchu wojny zamurował część swojego pokoju gościnnego dziuplując tam cenne dokumenty statystyczne i książki.

Zamoyscy zamurowali w swoim pałacu najcenniejsze obrazy

□

NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

151

i porcelany, a w tym czasie byli tacy, którzy zamuroywali książki i dokumenty. Teraz już takich fanatyków wiedzy nie ma. Inteligencja Polska została wymordowana przez obu barbarzyńców.

Na zakończenie pochylmy się nad metodologią i skalą niemieckiej grabieży w Polsce, na przykładzie tylko ziem wcielonych do trzeciej Rzeszy.

Grabież polskiego mienia została wpisana w plan ogólnej anihilacji Polski i jej potencjału demograficznego i materialnego. Przez pierwsze prawie dwa miesiące okupacji, grabież nie była usystematyzowana i rejestrowana. Potem Niemcy usiłowali ustalić dokładną wartość mienia zgrabionego w początkowym okresie okupacji, ale było to już niemożliwe. Ponadto, Niemcy prywatnie rabowali dla siebie co cenniejsze przedmioty, zwłaszcza obiekty kultury i biżuterię. Dopiero 9 października 1939 roku Hermann Goering jako pełnomocnik do spraw planu czteroletniego Głównego Urzędu Powierniczego wschód, /Die Haupttreuhandstelle Ost/, w skrócie HTO, wydał rozporządzenie o rejestracji rabunku dokonywanego na gigantyczną skalę, do czego cała administracyjna i wojskowa machina zabrała się z typową niemiecką pedanterią. Tenże HTO posiadał kilka ekspozytur, a mianowicie w Poznaniu z filią w Łodzi, w Katowicach, Gdyni i Ciechanowie. Nadto w każdym mieście działały powiatowe placówki HTO.

Istniała też odrębna, wojskowa struktura organizacyjna rabunku polskich obiektów wojskowych, nie podlegająca HTO, które przeszły na własność Wehrmachtu, oraz cała infrastruktura rolna, podległa specjalnie w tym celu powołanej placówce pod nazwą „Ostdeutsche Landwirtschaftsgesellschaft...”. Lasami zarządzał Nadleśniczy Trzeciej Rzeszy. Gestapo otrzymało prawo przejmowania i konfiskowania majątku polskich „zrzeszeń wyznaniowych”, czyli Kościoła katolickiego. Tenże Główny Urząd Powierniczy wschód - skąd my ostatnio tak dobrze znamy ten Główny Urząd Powierniczy - otrzymał od 1940 roku prawo grabieży mebli i wyposażenia Polaków i Żydów. Zabierali Polakom i Żydom dosłownie wszystko co wartościowsze: meble, ziemię, dzieła sztuki, odzież, pieniądze i depozyty bankowe, maszyny i narzędzia rolnicze, samochody osobowe, zwierzęta hodowlane, instrumenty muzyczne, biżuterię, która w większości przechodziła do

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

kieszeni rabusiów, przedmioty kultu religijnego z kruszców, zbiory biblioteczne i archiwalne, towar w sklepach. Rabunek zakładów przemysłowych i ich wyposażenia Niemcy wycenili w samym Kraju warty na 93 miliony marek, ale były to szacunki skrajnie zaniżone, po prostu odfajkowane, natomiast grabież dóbr prywatnych była niemożliwa do zbiorczego oszacowania, toteż jeżeli profesor Alfons Klafkowski oszacował nasze straty wojenne na około 530 mld. złotych przedwojennych, to musimy pamiętać, iż jest to zaledwie część polskich strat. Jako „rekontrę” dla nasilających się roszczeń, władze Warszawy za prezydentury Kaczyńskiego oszacowały straty stolicy na 31 miliardów złotych, ale to zaledwie szacunki strat w infrastrukturze architektonicznej i strat w sferze kultury, bo skala grabieży dóbr prywatnych jest nie do uchwycenia.

□152

NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

Nie przeciągając tematu, porzestańmy na pozornie drobnych dwóch tylko przykładach. Drobnych w sferze materialnej, ale obrazujących niemiecką pedanterię w grabieży wszystkiego, co mogło się po prostu przydać. W książce „Grabież polskiego mienia ...” wydanej przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w 1970 roku, na stronach 40 i 41 zamieszczono niemieckie sprawozdanie dla Haupttreuhandstelle w Berlinie, sporządzone przez HTO.

Datowane 13 sierpnia 1943 roku, sprawozdanie wymienia 10 gołębi pocztowych zarekwirowanych pewnemu mieszkańcowi Poznania. Te 10 gołębi było godnych wysłania specjalnego pisma sprawozdawczego do sztabu grabieżców w Berlinie. Drugi przykład dotyczy grabieży pierścieni biskupich, wysłanych do Berlina po zamordowanych biskupach. Byli to m.in. biskup Leon Wetmański - przed wojną biskup sufragana i wikariusz generalny diecezji płockiej, oraz Antoni Julian Nowowiejski - arcybiskup tytularny, biskup płocki - obaj zamordowani w obozie koncentracyjnym w Działdowie. Sprawozdanie o grabieży tych pierścieni przesłał do Berlina dr Casdorf. Mieszkańców diecezji lubelskiej niech zainteresuje los pierścienia biskupa Władysława Górala, metropolity lubelskiego, zamęczonego w Dachau po pięciu latach katorgi.

Proponuję, abyśmy domagając się setek miliardów odszkodowania od beneficjentów po-hitlerowskich, nie zapomnieli wspomnieć o tych pierścieniach biskupich, a także o tych dziesięciu gołębiach pocztowych. Groteska wartości dziesięciu gołębi może mieć większą siłę rażenia, niż niebotyczne pół biliona złotych.

Sejm zamieniony na filię Bundestagu

„Polski” Sejm jest od 18 lat nieformalną filią Knesetu, 20 ale w sprawie rozstrzygającej o przyszłości naszych ziem odzyskanych po drugiej wojnie światowej i w sprawach roszczeń neohitlerowców, raz po raz zamienia się w filię niemieckiego Bundestagu. Aż dziw, że w takich momentach nad gmachem Sejmu powiewa flaga polska, a nie niemiecka!

Wykażemy to na dziejach projektu uchwały sejmowej w sprawie reparacji Niemiec na rzecz Polski. W obrzydliwym świetle stanie tu aktualny minister obrony narodowej Bogdan Klich. Zachowywał się dokładnie jak wróg, jak krypto - wołksdojcz, jak agent wpływu niemieckich neofaszystów, choć wtedy jeszcze nie był, jak obecnie, ministrem obrony narodowej. Obrony jakiego kraju, jakiego narodu? Polskiego czy niemieckiego? W sprawie projektu odszkodowań niemieckich dla Polski, postępował niestety jak agent niemiecki.

Zwłaszcza wtedy, gdy rozpatruje roszczenia Żydów.

□NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

153

Zaczął się to wszystko 28 sierpnia 2003 roku zbiorowym wnioskiem złożonym przez grupę 30 posłów do łaski marszałkowskiej /marszałkował wtedy Marek Berman - Borowski/: „w sprawie reparacji Niemiec na rzecz Polski” za zniszczenia wojenne i totalną grabież mienia narodu polskiego przez Niemcy hitlerowskie.

Wniosek złożyli posłowie: Jerzy Czerwiński, Janusz Dobrosz, Krystyna Gra-bicka, Józef Gruszka, Stanisław Gudzowski, Witold Hatka, Zdzisław Janowski, Ewa Kantor, Tadeusz Kędział, Zofia Krasicka-Domka, Urszula Krupa, Piotr Krutul, Henryk Lewczuk, Jan Łopuszański, Antoni Macierewicz, Gabriela Masłowska, Halina Nowina-Konopka, Jan Olszewski, Józef Skowyrza, Anna Sobeczka, Antoni Stanisław Stryjewski, Gertruda Szumska, Halina Szustak, Stanisław Szyszkowski, Józef Tomala, Witold Tomczak, Zenon Tyma, Zbigniew Witaszek, Wojciech Szczęsny-Zarzycki, Maria Zbyrowska.

W obszernym uzasadnieniu wniosku, grupa patriotycznych posłanek i posłów, przed podaniem merytorycznych przyczyn, które skłoniły ich do tego wniosku, przypominają szczególnie niebezpieczną dla Polski sytuację prawną, jaka powstanie po wtłoczeniu Polski do Unii Europejskiej. Pisano, że od 1 maja 2004 r. Polska ma stać się członkiem UE, a tym samym będzie podlegać nadrzędności orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu i Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. I właśnie obydwie te trybunały kierują się zasadą prawa

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
międzynarodowego, iż wszelkie wyłączenia bez odszkodowań są bezprawne. Precedensem było m.in. orzeczenie Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, który 22 stycznia 2003 roku w sprawie wyłączeń byłych pracowników rolnych NRD, przyznał im w pełni prawa do odszkodowań. Analogiczna sytuacja wyłoni się - przypominali wtedy posłowie - wnioskodawcy, w sprawie nasilających się roszczeń odszkodowawczych byłych niemieckich właścicieli nieruchomości z polskich ziem zachodnich i północnych. Oznacza to perspektywę wypłaty wielomiliardowych odszkodowań. Jeżeli nałożą się na nie roszczenia żydowskie, to Polska tylko z tytułu samych odszkodowań stanie się bankrutem na kilka pokoleń naprzód, a jeśli dodać do tego nasz obecny dług zewnętrzny i wewnętrzny, który już przekracza pół biliona złotych, to sytuacja kilku najbliższych pokoleń Polaków okaże się beznadziejna. Staną się polskimi Indianami nowych najeźdźców. Posłowie przypominali, że w aktualnej niemieckiej doktrynie prawnej, powojenne działania Polski są traktowane jako sprzeczne z prawem międzynarodowym. Zarazem nigdzie nie wspomina się tam o niemieckim najeździe na Polskę, o pięcioletniej okupacji, ludobójstwie i rabunku naszego majątku narodowego, szacowanego na ponad pół biliona przedwojennych złotych, w obecnej sile nabywczej złotówki niemal równej 500 miliardom dolarów amerykańskich - tych sprzed ich dewaluacji w 2008 roku.

□154 NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”
Wszystkie „pookrągłostołowe” /od 1989 r./ rządy pseudo-polskie starannie pomijały niemiecki dług materialny i moralny za sześć milionów zamordowanych Polek i Polaków, za grabież dóbr narodowych i za metodyczne niszczenie, zwłaszcza w bombardowaniach i działaniach wojennych, całej infrastruktury państwa.

Posłowie przypominali rzecz tak oczywistą, że kwestia reparacji Niemiec dla Polski, została „uregulowana” podczas Konferencji Poczdamskiej 1\1 VII - 02 VIII 1945/ zgodnie z naszym statusem państwa ograbionego z trzeciej części obszaru przedwojennego i sytuacją jego resztek - tzw. „Polski Ludowej”, poddanej okrutnej okupacji żydobolszewickiego Związku Sowieckiego. Zgodnie z tym międzynarodowym wyrokiem o ponownym zniewoleniu, w uchwałach poczdamskim roszczenia co do polskich strat przekazano do decyzji sowieckiego okupanta. Straty te połączono ze stratami bolszewickiego mołocha traktując je łącznie, czyli zlecono okupantowi sowieckiemu dowolne podzielenie się tym łącznym odszkodowaniem ze zniewoloną Polską. Decyzje zwycięskiej żydowskiej siły zachodniej i wschodniej o „odszkodowaniach” dla Polski, okupant sowiecki potwierdził w „umowie” pomiędzy Polską a ZSRR, zawartej w Moskwie 16 sierpnia 1945 roku. Zbiorowy niewolnik czyli Polska miała otrzymać to, co jej łaskawie przyzna okupant. Przyznał w niewielkim zakresie i niewiadomo co i ile, bowiem byliśmy już wprężnięci we wspólny system gospodarczy z ZSRR, traktujący Polskę jako nową kolonię.

Kontynuując ten okupacyjny dyktat, stalinowska żydobolszewia opublikowała 23 sierpnia 1953 r., podszywając się pod „Rząd PRL”, tzw. „Oświadczenie w sprawie decyzji rządu ZSRR dotyczące Niemiec”. W tym oświadczeniu okupacyjny rząd sowiecki w Warszawie zrzekł się dochodzenia roszczeń odszkodowawczych na rzecz Polski od Niemieckiej Republiki Demokratycznej, tak jakby wtedy Niemiecka Republika Demokratyczna napadła na Polskę we wrześniu 1939 roku i okupowała Polskę przez następne pięć lat. Część Niemiec hitlerowskich, zwana „Niemiecką Republiką Demokratyczną” była taką samą kolonialną zdobyczą ZSRR, jak wszystkie pozostałe wojenne zdobycze sowieckie, w tym Polska.

Po 1989 roku Polska została poddana nowej formie okupacji, tym razem przez zorganizowany międzynarodowy kapitał żydowski, toteż wyduszaniu odszkodowań z Niemieckiej Republiki Federalnej, a potem z połączonych obydwu połówek Niemiec hitlerowskich, miało charakter jednostronny - tylko uzurpatorskie międzynarodowe gangi żydowskie wymusiły od Niemiec łącznie ponad 100 miliardów marek. „Polskie” kolejne rządy milczały w sprawie polskich strat. Obowiązywał od samego początku tej polityki „niedrażnienia ofiary”²¹ pretekst do „niezaostrzaniu” stosunków pomiędzy obydwu państwami. Była to stała mantra polskojęzycznych gaulajterów żydowskich i niemieckich, rządzących Polską posierpniową.
Zob. tajne oświadczenie kanclerze Schrödera!

□ NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO” 155
Temu samemu podporządkowali żydowscy agenci wpływu, zwłaszcza w tym przypadku niemieccy, gdy wspomniana grupa posłów - patriotów, wspierana przez część posłów z PiS, wniosła projekt uchwały sejmowej o żądaniu od Niemiec prawdziwych odszkodowań.

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

We wspomnianym Uzasadnieniu wniosku posłowie postawili sprawę kategorycznie: Sejm RP zobowiązuje Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do WYEGZEKWOWANIA od Niemiec należnych Polsce reparacji wojennych z tytułu strat i szkód, jakie Polska poniosła w wyniku planowych zniszczeń dokonanych przez Niemcy w czasie II wojny światowej i do rozpoczęcia w tym celu rozmów z rządem Republiki Federalnej Niemiec.

Wniosek skierowano do Sejmu 2 sierpnia 2003 roku, a więc w okresie kadencji Sejmu całkowicie zdominowanego przez byłych polskojęzycznych żydobolszewi-ków i polskojęzycznych komunistów, dwóch formacji drugiego pokolenia powojennych stalinowskich okupantów. Komuniści realizowali wtedy politykę podłego służalstwa wobec zachodu, w tym wobec Niemiec, aby się uwiarygodnić i „wykupić” jako formacja odpowiedzialna za czterdziestoletnią okupację wszystkich form zbiorowego życia zniewolonego narodu i państwa. Ich partia SLD w sojuszu ze służalczym PSL, miała zdecydowaną przewagę głosów w Sejmie i rządzie, toteż przez cały następny rok skutecznie blokowali wniesienie tego wniosku pod obrady Sejmu.

Grupa wnioskodawców konsekwentnie dopominała się o wniesienie tej sprawy pod obrady Sejmu. Wreszcie stanęła ona na wokandzie obrad Komisji Spraw Zagranicznych 14 listopada 2003 roku.

Przejdźmy teraz do omówienia batalii, a tak naprawdę bitwy o tę ustawę, przynajmniej o wniesienie jej pod obrady Sejmu. Podczas tej pierwszej „debaty” wyłoni się szczególnie klarowna postawa ówczesnego posła Platformy Obywatelskiej Bogdana Klicha i pozostałych posłów tej formacji. To ci, którzy obecnie rządzą niepodzielnie Polską A.D. 2008 i rządzić będą /najpewniej/ przez następne lata. Nasza analiza tej debaty służy głównie wykazaniu, że obecnie rządzą Polską agenci wpływu Niemiec, spięci wspólną nazwą: „Platforma Obywatelska”. Bogdan Klich, obecny /2008/ minister obrony narodowej okazał się już wtedy heroicznym ministrem obrony interesów Niemiec. Sekundował mu w tym przyszły premier Donald Tusk i inni liderzy tej kryptoniemieckiej formacji.

Podczas tej debaty w Komisji Spraw Zagranicznych, interesów Polski bronili posłowie:

Jerzy Czerwiński - Ruch Katolicko - Narodowy / RKN/

Antoni Macierewicz - Ruch Katolicko - Narodowy

Marian Piłka - Prawo i Sprawiedliwość /PiS /

□156

NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

Prof. Maciej Giertych - Liga Polskich Rodzin /LPR/

Janusz Dobrosz - Liga Polskich Rodzin

Antoni Stryjewski - Ruch Katolicko - Narodowy

Jan Łopuszański - Porozumienie Polskie

Za niemieckimi roszczeniami najmocniej gardłowali m.in. posłowie B. Klich -

Platforma Obywatelska, A. Małachowski - Unia Pracy i M. Curyło - Samoobrona.

Poseł B. Klich rozpoczął swoje wystąpienie od lamentów na naszą niesubordynacją jako kandydata do UE i niebezpieczną tendencją do zadrażniania przyjaznych relacji z Niemcami:

W ostatnich tygodniach daje się zaobserwować w Sejmie niebezpieczna tendencja, tendencja do podważania kolejnych pozytywnych /służalczych - H.P./ wymiarów współpracy polsko -niemieckiej. Wczoraj podczas spotkania z ministrem Joschką Fischerem²² powiedziałem o tym, że od przełomu roku 1989 obserwujemy więcej elementów pozytywnych w postrzeganiu Niemców przez Polaków /konkretnie Żydów polskiego pochodzenia oraz ich sługusów polskojęzycznych - H.P./ niż elementów historycznych związanych z uprzedzeniami. Ta realna polityczna wspólnota interesów doprowadziła do trzech zasadniczych rzeczy: do zmiany stereotypu Niemca w Polsce /.../ Po drugie, ta wspólnota interesów i współdziałanie pomiędzy Berlinem i Warszawą doprowadziły do rozszerzenia Unii Europejskiej i rozszerzenia NATO, co jest w istotny, i żywotnym interesie Polski. Po trzecie, zmiany te doprowadziły do intensyfikacji wymiany gospodarczej, z której korzysta także gospodarka polska. W tej chwili sprzedajemy ponad 2/3 swoich towarów /? - H.P./ na rynku UE, którego Niemcy stanowią bardzo istotną część. To są trzy tendencje, które są efektem polsko-niemieckiej wspólnoty interesów /? -H.P./. W ostatnim okresie obserwujemy powrót do niewątpliwie trudnej wspólnej historii, który tylko częściowo wywoływany jest przez Niemców. Centrum Przeciwno wypędzonym, idea Eriki Steinbach i Związku wypędzonych jest niewątpliwie inicjatywą niemiecką, na którą musimy odpowiedzieć, natomiast dwie inicjatywy wystąpienia całego Sejmu, tzn. projekt uchwały w sprawach własnościowych oraz ten projekt uchwały, są już naszymi

²² Minister Spraw Zagranicznych Niemiec. Joschka Fischer, z pochodzenia Żyd, był uczestnikiem ulicznych rozruchów „studenckich” podczas żydowskiej „Wiosny Ludów” w 1968 roku. W ostatnich latach prasa zachodnia publikowała jego zdjęcia z tych

„zadym”, dodając mu splendoru bohatera.

23 Te „elementy historyczne” to - według Klicha - polskie „uprzedzenia”!

□

NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

157

inicjatywami. W związku z tym zdajmy sobie sprawę z tego, że bierzemy na siebie odpowiedzialność za podgrzewanie temperatury stosunków polsko - niemieckich i kreowanie wzajemnych roszczeń i pretensji.

W moim przekonaniu jest to nieuzasadnione. Patrząc na sprawę pod kątem prawnym trzeba przyznać, że w IV rozdziale umowy poczdamskiej mówi się o tym, że polskie roszczenia odszkodowawcze będą zaspokojone przez Związek Sowiecki z jego części odszkodowań. Aktem wykonawczym do tego zapisu umowy poczdamskiej jest umowa, o której pan poseł wspominał, pomiędzy ZSRR a Polską z 16 sierpnia 1945 roku, w której Związek Sowiecki zrzeka się na rzecz Polski „wszelkich pretensji do całego mienia ponemieckiego na terenie Polski”.

Z kolei aktem wykonawczym do tej umowy jest dekret z 8 maja 1946 roku mówiący o tym, że mienie ponemieckie na ziemiach zachodnich i północnych RP przechodzi na rzecz Skarbu Państwa i instytucji państwowych. Można zatem uznać, co uznaje polska doktryna prawna, że majątek ponemiecki na Ziemiach Zachodnich i Północnych stanowi reparację wojenną, czyli zaspokojenie polskich roszczeń odszkodowawczych wobec Niemiec /!! - H.P./.

Wyjątkowo nikczemna jest ta tyrada niemieckiego krypto-folksa!

Tytułem przygotowania do uzasadnienia potrzeby „siedzenia cicho” przez Polskę, Klich oznajmia, że to nasze dotychczasowe ciche siedzenie wobec Niemiec doprowadziło do „zintensyfikowania wymiany gospodarczej”: sprzedajemy do Unii Europejskiej 2/3 „naszych” towarów, z czego większość do Niemiec. „Naszymi towarami” nazwał m.in. cement i cukier tudzież dziesiątki innych towarów, które Niemcy produkują w Polsce w byłych polskich, a teraz przez nich za grosze wykupionych zakładach! Mówi też jako o „naszych towarach” o produktach niemal całego przetwórstwa rolnego, o niedawnym monopolu polskiej produkcji tytoniu i alkoholu przejętych przez Niemców, a tak dokładnie to przez kapitał żydoniemiecki, niemieckojęzyczny.

Powiada, że zabraliście sobie /wy Polacy/ ponemieckie mienie ruchome na Ziemiach Zachodnich i Północnych, to mamy remis odszkodowawczy za grabieżę i zniszczenia niemieckie w Polsce! Przedtem mówi, że wprowadzie dwie niemieckie neohitlerowskie organizacje roszczeniowe atakują Polskę, ale to my bierzemy odpowiedzialność za zaognienie znakomitych stosunków polsko - niemieckich, bo zgłaszamy projekty ustaw o odszkodowaniach! - Niemcy nie zastrzegają! Oddajmy jednak głos posłowi Antoniemu Macierewiczowi. Oto, jak kontro-wał tego adwokata niemieckiego „Drang nach Osten”:

□158

NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

Powiem szczerze, że jestem niesłychanie zmartwiony wystąpieniem pana posła Bogdana Klicha /.../ w pana wystąpieniu zabrzmiał ponownie ten sam ton, który na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych przesądził o tym, że Polska znalazła się w tak niekorzystnej sytuacji politycznej wobec Niemiec, z jaką mamy dziś do czynienia/.../ Pan poseł Bogdan Klich wywodzi, że ewentualne postawienie przez nas sprawy reparacji jest z punktu widzenia doktryny prawnej oczywiście bezzasadne i że można jedynie gromadzić argumenty polityczne. Dokładnie takie było stanowisko MSZ na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

Chcę państwu przypomnieć, że w roku 1990 wobec takiego obrotu sprawy

zaprotestował komitet doradczy przy panu prezydencie Lechu Wałęsie.

Zaprotestował przeciwko temu zapisowi i przeciwko wymianie listów, która w konsekwencji prowadziła do utraty przez Polskę zasadniczych argumentów w sprawach własnościowych, narażało to główne polskie interesy i dziś jest przywoływanie przez stronę niemiecką, przez panią Erikę Steinbach i przez tych, którzy organizują Pruskie Powiernictwo, jako dowód naszych ustępstw i naszej słabości prawnej w tej materii. Jedynym czynnikiem politycznym i państwowym, który wówczas zaprotestował przeciwko temu rozwiązaniu był komitet doradczy przy Lechu Wałęsie. Oczywiście zostało to pominięte i przeszło się nad tym do porządku dziennego, a główne siły polityczne tłumaczyły to tak samo, jak dziś tłumaczy to nam poseł Bogdan Klich. Mówiono, że mamy z Niemcami wspólnotę interesów, że trzeba za wszelką cenę wyciszyć emocje i wspierać tę wspólnotę, ponieważ droga na zachód prowadzi przez Niemcy. Droga przez Niemcy prowadziła do rozbiorów. Warto wyciągać wnioski nie tylko z dalekiej przeszłości, ale i z ostatnich 14 lat. Niestety, pan poseł Klich ich nie wyciąga.

Druga sprawa. Niemiecka doktryna prawna została w tej materii zdefiniowana orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe z lat 1972 i 1992. Związczą istotne jest orzeczenie z roku 1992, w którym powiedziano, że roszczenia niemieckie z racji wywłaszczeń po II wojnie światowej są nadal ważne i Polska

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
jest zobowiązana do ich zrekomensowania, jest to obowiązek, który ciąży na Polsce.

Orzeczenie TK z 5 lipca 1992 roku:

TK uznał co następuje: 1. Traktat graniczny nie ma wpływu na kwestie własności na byłych poniemieckich terenach wschodnich. Nie narusza prawa obywateli określonego w art. 14 ustawy zasadniczej - Ochrona prawna własności i dziedziczenia. Nie jest związany z uznaniem polskich działań wyłączeniowych ani

□ NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO” 159
nawet z milczącą rezygnacją z popierania roszczeń prywatnych/.../ Sytuacja wypędzonych nie uległa zmianie przez fakt uregulowania sprawy granicy. To jest dokładny cytat przytoczony na stronie 366 pracy pana Mariusza Muszyńskiego; „Przejęcie majątków niemieckich przez Polskę po II wojnie światowej”, wydanej w Bielsku Białej w 2003 roku. /...
Dlaczego to jest tak istotne? Ano dlatego, że w sprawie analogicznej sytuacji rosyjskiej, ale także francuskiej i angielskiej. W „Traktacie 2+4” strona niemiecka przyjęła na siebie konsekwencje konieczności zaspokojenia samemu roszczeń, które obywatele niemieccy mogliby mieć z racji wyłączenia przez państwa okupacyjne. Powtarzam jeszcze raz, w „Traktacie 2+4” strona polska nie załatwiła sobie tego, a strony rosyjska, francuska, angielska i amerykańska załatwiły. Krótko mówiąc, państwo niemieckie wzięło na siebie obowiązek zaspokojenia tych roszczeń. 24 Strona polska tego nie zrobiła bo strona polska, tak jak dziś poseł Bogdan Klich, zajmowała się wymianą listów, które gwarantowały Niemcom, że będą mogli podnosić te roszczenia. To jest działanie nieroztropne. Nie chcę używać ostrzejszych słów /a szkoda! - H.P./, ale to są działania z niezrozumiałego powodu, z racji liczenia na jakieś hipotetyczne nadzieje, na dobrą wolę drugiej strony, podcinają podstawowe racje bytu narodu polskiego. Tak robić po prostu nie wolno. Nawet gdyby nie było pani Eriki Steinbach, nawet gdyby nie było tego ataku politycznego, z którym mamy do czynienia od dawna, a nie od pół roku, bo sprawa Centrum Przeciw Wypędzeniom to nie jest sprawa ostatniego pół roku. To nie jest lokalna inicjatywa niemiecka. Sprawa powstania Centrum Przeciw Wypędzeniom powstała przynajmniej dwa i pół roku temu i była inicjatywą szerszego środowiska międzynarodowego. Przypominam, że zaczęło się od projektu postawienia takiego Centrum na terenie Polski, we Wrocławiu. Tak to się zaczęło i miało dużo szersze i głębsze korzenie. Nie jest to sprawa lokalna jakiegoś małego ekstremistycznego środowiska. Co więcej, wczoraj pan minister Joschka Fisher potwierdził, że rząd niemiecki w żadnym wypadku nie ma zamiaru brać na
24 Szkoda, że poseł A. Macierewicz nie wsparł swojego stanowiska przykładem odszkodowań obywateli polskich wysiedlonych z Kresów przez Żydobolszewię: teraz państwo polskie wypłaca im odszkodowania, a nie Rosja, spadkobierczyni sprawców grabieży trzeciej części terytorium przedwojennej Polski i tamtejszych prywatnych nieruchomości! A przecież Polska nie była winna tych wysiedleń, jak winne były wobec Polski Niemcy, sprawca wojny.

□160 NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”
siebie odpowiedzialności. W żadnym wypadku rząd niemiecki nie będzie chciał zrealizować tych roszczeń zamiast Polski, bo uważa, że Polska jest stroną, od której obywatele mają prawo domagać się odszkodowań.
Taki jest właśnie stan prawny, który zmusza nas do działania. Tak wygląda sytuacja Polski w niemieckiej doktrynie prawnej.
Jeżeli my nie podniesiemy tej sprawy i nie załatwimy jej sobie tak jak załatwili Amerykanie, Francuzi, Anglicy i Rosjanie, to będziemy pod nieustanną presją niemiecką, która będzie tym silniejsza, im trudniejsza będzie sytuacja Polski. Zawsze ten nóż zza cholewy będzie mógł być wyciągnięty.
Dlaczego narażacie państwo Polskę na taką sytuację?
Kolejna kwestia, sprawa reparacji. Bardzo proszę pana posła Bogdana Klicha, żeby przywołał jakikolwiek argument prawny, jakikolwiek orzeczenie prawne, jakikolwiek autorytet prawny, na potwierdzenie stanowiska, że decyzja pana Bolesława Bieruta z 1953 r., decyzja funkcjonariusza NKWD podjęta jako wynik zewnętrznej decyzji okupacyjnego rządu sowieckiego, ma moc prawną z punktu widzenia dzisiejszego prawa polskiego, zwłaszcza że nie miała ona i nie ma charakteru traktatowego.
Bezlitośnie obnażył zaprzaństwo i faryzeizm B. Klicha poseł PiS Marian Piłka: Chcę powiedzieć, że wypowiedź pana posła Bogdana Klicha budzi nie tylko zmartwienie, ale i ogromne zdziwienie, dlatego że wpisuje się ona w nurt zachowań, które w Polsce występowały, a zgodnie z którymi każda obrona polskiego

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac interesu narodowego w stosunkach z Niemcami jest „podgrzewaniem temperatury”. Pamiętam swoją rozmowę z ambasadorem Niemiec tuż po wyborach w 1997 roku, kiedy to kwestia odszkodowań za pracę przymusową w czasie II wojny światowej była traktowana jak fanaberia, która narusza dobre polsko-niemieckie stosunki. Chcę powiedzieć, że to, co jest określane mianem „polsko-niemieckiej wspólnoty interesów w ostatnich 40 latach” jest po prostu fantasmagorią w głowach niektórych ludzi. W tym czasie rzeczywiście zmienił się stereotyp Niemca w Polsce, zmienił się tak niebezpiecznie, że badania opinii publicznej pokazują, iż dla wielu Polaków Niemcy tak samo cierpieli w czasie II wojny światowej jak Polacy /a gdzie pamięć i godność sześciu milionów pomordowanych Polaków? - H.P7. Są to zmiany niebezpieczne z punktu widzenia polskiego interesu narodowego. Może warto się zastanowić, jak zmieni się stereotyp Polaka w Niemczech.

□

NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

161

W czym przejawia się ta polsko-niemiecka wspólnota interesów? W rozszerzeniu Unii Europejskiej? Chcę powiedzieć, że głównym czynnikiem, który spowodował to, że państwa Europy Zachodniej, a zwłaszcza Niemcy, były rzecznikiem rozszerzenia Unii, była kwestia stworzenia znacznie większego rynku zbytu. To jest tylko kwestia ekonomiczna.²⁵ Sądzę, że gdyby nie konieczność konkurowania z USA i Dalekim Wschodem, to nigdy by do rozszerzenia UE nie doszło. To jest zasadniczy powód - kwestia handlu/.../

Jest wreszcie kwestia odszkodowań za wypędzenia z wielkopolski. Moi teściowie zostali w lutym 1940 roku wypędzeni z powiatu słupeckiego, a to nie był pojedynczy przypadek. We wsi moich dziadków mieszkało szereg osób wypędzonych z wielkopolski./.../

Powiedzenie tego jest niezwykle istotne, dlatego że w tej chwili mamy w Niemczech do czynienia z ogromną akcją propagandową, której celem jest udowodnienie, że jedną z głównych ofiar II wojny światowej byli także Niemcy, zaraz obok Żydów /.../ w świadomości społecznej Zachodu uciera się coraz bardziej przekonanie, zwłaszcza w Niemczech, że jedynymi ofiarami wojny byli Żydzi, którzy oczywiście byli potwornie niszczeni w czasie wojny, ale drugą taką grupą byli Niemcy...

Zabrał głos niereformowalny żydo-komuch Aleksander Małachowski, /wmawiający Polakom, że pochodzi „ z tych” Małachowskich - arystokratycznych/. Powiedział: w całej rozciągłości chcę poprzec to, co powiedział pan poseł Bogdan Klich/.../ Od wojny upłynęło 60 lat i wracanie do tych spraw, po tak długim czasie jest absurdalne/.../ Wnosząc takie roszczenia po 60 latach po wojnie, w sytuacji gdy Niemcy są naszym podstawowym partnerem gospodarczym, możemy się tylko ośmieszyć...

Tymi kilkoma zdaniami „Małachowski” ośmieszył się wystarczająco, a by nie przytaczać jego dalszych antypolskich bredni.

Z kolei poseł Janusz Dobrosz z LPR nawiązał do ekspertyzy profesora Alfonsa Kłafkowskiego, który osobiście przygotował pierwszy traktat polsko-niemiecki z 1970 roku, podpisany przez W. Brandta²⁶ i Władysława Gomułkę. Nie dziwię się nie tylko. Dla Niemców główną „kwestią” była realizacja tajnej dyrektywy kanclerza Schrödera: „Nie drażnijcie ofiary...”, aby „odzyskali” ziemie zachodnie.

²⁶ Kanclerz Willy Brandt, z pochodzenia niemiecki Żyd, po latach okazał się agentem sowieckim.

□162

NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

się temu, że Niemcy je zaakceptowali, to byłoby dziwne, gdyby tego nie uczynili, natomiast dziwię się, że zaakceptowała je strona polska, dziwię się, że strona polska uznaje za źródło prawa coś, co nie było nawet według kryteriów komunistycznych. To jest po prostu niepojęte/.../ W polskiej systematyce prawnej wsadza się często do jednego wora dwie rzeczy, mówił o tym poseł Marian Piłka; reparacje wojenne i odszkodowania cywilno-prawne. W sprawie reparacji prof. Alfons Kłafkowski wyraźnie pisze, że jeżeli można od biedy uznać słuszność zrzeczenia się ich z terenu byłego NRD, to na pewno nie z Zachodnich Niemiec. To jest wyjątkowo precyzyjnie określone i nie wiem, na jakie inne źródła powołuje się pan poseł Bogdan Klich. Uważam, że powinniśmy taką uchwałę przyjąć. Przypominam, że Bundestag przyjął w 1998 roku rezolucję, w której poparł „słuszne” roszczenia wypędzonych wobec Polski i Czech. Wraz z panem posłem Antonim Macierewiczem byliśmy inicjatorami kontr - rezolucji, którą przyjął Sejm. Natychmiast pojawiła się tu Rita Susmuth i zaczęło się czyszczenie przedpola .

Poseł samoobrony Marian Curyło stanął po stronie niemieckich rewizjonistów i gardłując dla ich poparcia, „podparł się” słynnym listem polskich biskupów z

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

1966 roku do biskupów niemieckich: „Przebaczymy i prosimy o przebaczenie”.
Następnie pouczał:

Nie jest dziś rozsądne mówienie o roszczeniach wobec Niemiec, bo świat się bardzo zmienił w ostatnim roku /!! - H.P./, bo dyplomacja potrzebuje dziś mądrych, odpowiednich i wyważonych polityków, a nie jątżenia. Jątżeniem doprowadzimy do tego, że będziemy otoczeni nieprzyjazytnymi sąsiadami.

Przypominam, że stosunki z Ukrainą też nie są najlepsze. Ukraina ma do nas żal, a my mamy do Ukrainy. My będziemy mieć żal do Niemców, a Niemcy do nas. Mówimy o wypędzeniu Niemców, a gdzie wypędzenie Żydów /ten drań mówi o „wypędzeniu” Żydów w 1968 roku! - H.P./, pogrom kielecki, pogrom krakowski /czyli w naszym, polskim wykonaniu!!! - H.P./ /.../ W pełni popieram pana posła Klicha, bo „trzeba z żywymi naprzód iść”

Poseł Curyło jednym sztychem przeszył pokolenie naszych ojców za „krzywdy” Ukraińców i za nasze „pogromy” na Żydach w Kielcach i Krakowie, tudzież okrutne wypędzenie Żydów w 1968 roku. Udawał że nie wie, iż były to „pogromy” aranżowane przez NKWD i UB, a ich celem było „zachęcenie” Żydów do emigracji do Izraela, a przy okazji zohydzenie polskiego podziemia po-akowskiego, rzekomego organizatora tych „pogromów”.²⁷ Podlec Curyło zapewne

²⁷ Aż dziwne, że Curyło nie wspomniał o „pogromie” w Rzeszowie- ohydnej prowokacji żydowskiego NKWD, której celem było „zachęcenie” Żydów do wyjazdu do Palestyny. W tym celu sadystycznie, rytualnie zamordowano dziewięcioletnią Bronisławę

□

NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

163

wiedział, że uzalając się nad Ukraińcami wspierał posła Bogdana Klicha, który był sygnatariuszem słynnego „Apelu” do Sejmu w rocznicę „Operacji Wisła” z marca 1997 roku. Potępiali w tym liście przesiedlenia ludności ukraińskiej z Bieszczad - jedyny warunek likwidacji ludobójczych band UPA, które w ten sposób pozbawiono bazy materialnej. Było tam kilkuset tych sygnatariuszy, w ponad 90 procentach znanych Żydów, dygnitarzy kolejnych KOR-owskich rządów Mazowieckiego, Suchockiej, J.K. Bieleckiego, ludzie z kręgów „Gazety Wyborczej”, z „Fundacji Batorego”, agenturalnych „organizacji pozarządowych, itp., a zwłaszcza biesiadnicy „Okrągłego Stołu”.

Wśród sygnatariuszy znalazł się Bogdan Klich. To wiele podpowiada o jego konotacjach nacyjnych, nie tylko politycznych...

Oburzony antypolskim lokajstwem posła Curyły, poderwał się poseł Antoni Stryjewski:

Wypowiedzi serwowane przez panów posłów: Aleksandra Małachowskiego, Bogdana Klicha i Mariana Curyło pokazują wyraźnie, że te elity są intelektualnie skorumpowane, a być może nawet intelektualnie nawet chore. Na pewno, że ze względu na rozpoznanie sytuacji politycznej i interesu narodowego są chore i wrogie Polsce/.../

I natychmiast oberwał od posła Bogdana Klicha. Ale jak chamsko, jak butnie!:

Panie pośle Stryjewski, zgadzam się z jednym stwierdzeniem, które pan wypowiedział, że część elit politycznych w Polsce jest chora, a na co, to panu powiem prywatnie, jak pan się do mnie zgłosi jako do byłego lekarza psychiatry/.../

Posiedzeniu Komisji przewodniczył żydo-komuch Ryszard Kalisz. Zarówno on jak i pozostali krypto - agenci interesów Niemiec, obrali taktykę przewlekania decyzji o skierowaniu projektu ustawy do Sejmu. W tym celu domagali się poddania projektu do analizy „ekspertów”. Było także proceduralne opóźnianie przygotowań projektu. W rezultacie tych machinacji Komisja Spraw Zagranicznych spotkała się ponownie dopiero po upływie ponad roku od czasu pierwszego posiedzenia - 10 września 2004 roku! Na tym drugim posiedzeniu krypto-agentura także nawoływała do rezygnacji z pośpiechu. Poseł Marek Berman „Borowski,” niezłomny kustosz polskojęzycznego żydობolszewizmu, grzmiał:

I Dla mnie skrajnością nie do przyjęcia jest jakiegokolwiek zo-

bowiązanie, wezwanie rządu RP do tego, aby uzyskać reparacje

Mendoń. Ten sam scenariusz zastosowali w Kielcach, ale porwanego chłopca nie zamordowali. Zob.: „Nasz Dziennik” 17 VI 2008 - „Po Zagładzie Rzeszów 1945”.

□164

NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

od Niemiec. Mam poczucie, że znalazłem się w krainie absurdu. Po 60 latach od zakończenia wojny, Polska ma żądać od Niemiec reparacji. Rozumiem, że wszyscy zapętliliśmy się, ale ktoś musi powiedzieć, że to jest absurd...

Ostatecznie uchwałę przyjęto i skierowano ją do Sejmu, ale w karykaturalnym brzmieniu. Projekt patriotów, przypomnijmy, „zobowiązywał” Rząd Rzeczypospolitej

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

do „wyegzekwowania od Niemiec należnych Polsce reparacji z tytułu strat i szkód, jakie Polska poniósł w wyniku planowanych zniszczeń dokonanych przez Niemcy w czasie II wojny światowej i do rozpoczęcia w tym celu rozmów z rządem Republiki Federalnej Niemiec”.

Tymczasem w uchwale Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przyjętej 10 września 2004 roku, podpisanej przez Marszałka Józefa Oleksego - jednego z tychże kustoszy polskojęzycznego żydobolszewizmu, nie było żadnego sejmowego zobowiązania dla rządu, aby podjął starania o wyegzekwowania reparacji od Niemiec neohitlerowskich. Sejm tylko:

- 1) stwierdzał, iż Polska nie otrzymała dotychczas stosownej kompensaty finansowej i reparacji wojennych za olbrzymie zniszczenia oraz straty materialne i niematerialne spowodowane przez niemiecką agresję, okupację, ludobójstwo i utratę niepodległości przez Polskę; Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do podjęcia stosownych działań w tej materii wobec Rządu Republiki Federalnej Niemiec;
- 2) oświadczał, że Polska nie ponosi żadnych zobowiązań finansowych wobec obywateli Republiki Federalnej Niemiec wynikających z II wojny światowej i jej następstw;
- 3) wzywał Rząd do jak najszybszego przedstawienia opinii publicznej szacunku strat materialnych i niematerialnych poniesionych przez Państwo Polskie i jego obywateli w wyniku II wojny światowej;
- 4) apelował do władz Republiki Federalnej Niemiec o uznanie bezzasadności i bezprawności niemieckich roszczeń odszkodowawczych przeciwko Polsce oraz o zaprzestanie kierowania obywateli niemieckich na drogę sądową lub administracyjną przeciwko Polsce; Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do podjęcia zdecydowanych kroków w sprawie definitywnego uznania przez Republikę Federalną Niemiec ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody poniesione przez obywateli niemieckich wskutek przesiedleń i utraty majątku ludności po II wojnie światowej wynikających z postanowień Umowy Poczdamskiej oraz wskutek późniejszych procesów repatriacyjnych.

Zmagania z utajnionym prusactwem w „polskim” Sejmie stały się, po czterech latach, okazją do przypomnienia czytelnikom politycznego, a zapewne i nacyjne-go „DNA” posła Bogdana Klicha, a teraz ministra obrony Polski /Niemiec?/. W dyskusjach nad projektem ustawy wyłoniły się inne wątki. Wspomnieli niektórzy jeszcze polsko czujący się posłowie, o dyskryminowaniu dwóch milionów

□ NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

165

Polaków w Niemczech, wciąż jeszcze nie uznawanych tam za mniejszość narodową. Dodajmy do tego dyskryminację języka polskiego i ekstremalne porywy bismarckiego Kulturkampf, opisane przez polską, jeszcze narodową prasę, jak np. sądownie zabronione rozmawianie po polsku w domu z dzieckiem Polki i Niemca /!/, wygrane przez ojca - Niemca, itp.

Dr. Jerzy Wieluński w pracy „Ludobójcze skutki unii”²⁸ w kontekście niszczenia mniejszości bretońskiej na gruncie języka, pisał:

/. . . / języki nie powinny podlegać emocjonalnej klasyfikacji, gdyż oznacza to ingerencję w stan świadomości człowieka, próbę oderwania go od rodziny, jego ojczyzny, macierzyństwa, jego ziemi, jego historii. Jeśli dziś uznamy, że język bretoński jest reliktem i mówi nim zbyt mało osób, to jutro przyjdzie kolej na język polski, gdy okaże się, że tylko tyle a tyle milionów nim jeszcze mówi, podczas gdy światowymi językami posługuje się tyle to a tyle. Jeżeli języki dzielimy na lepsze i gorsze, to dzielimy tym samym ludzi na lepszych i gorszych, na ludzi i pod-ludzi, na ludzi i nadludzi. Języki i kultury, narody i kraje mogą być tylko różne. Ani słowa więcej. Godności nie można ani cieniować, ani klasyfikować.

W trakcie tych prusackich przeciągarek w sprawie niemieckich odszkodowań, poseł Tadeusz Samborski z PSL upomniał się o najdalej na zachód wysuniętą enklawę słowiańskiej narodowości serbołużycyckiej. Niemcy pozwalają jej tylko na na pokazowe ubiory serbołużycyckie, przyspiewki, ale systematycznie obcinają dotacje na kultywowanie przez serbołużyczan ich resztek tożsamości. Poseł Samborski przypomniał knesejmitom z proniemieckiej strony, jak bardzo solidaryzują się serbołużycanie z polskością i Polakami:

Serbołużycanie, ich byt, kultura i istnienie były zawsze elementem polskiej myśli państwowej, także w latach wojennych i tuż powojennych. WII Armii wojska Polskiego był w sztabie oddział, który przygotowywał piękne materiały studyjne o tym narodzie. Sięgano do historii, opisywano obyczaje, język, itd. Chodziło o to, żeby żołnierze polscy wchodzący na te tereny byli dobrze przygotowani do spotkania z miejscową ludnością. Polityka ta dała wyniki, bo w pamiętnikach

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

wielu żołnierzy polskich i oficerów z tamtych lat można przeczytać - chodzi o wiecień 1945 roku, jak byli przechowywani i ukrywani przez Serbołużyczan przed dywizją Schörnera, która wycofując się z Czech rozjechała

„Ludobójcze skutki unii”, wyd. nakładem autora, /bez daty/ 500 egz., s 208.

□166 NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

II Armię. 29 Ranni żołnierze byli przechowywani w piwnicach i na strychach u Serbołużyczan, którzy deklarowali sympatie do Polski. To watek sentymentalno - historyczny, który oznacza, że proces germanizacji tych praślówiańskich obszarów nie dał rezultatów nawet w czasach hitlerowskich. Nas oczywiście interesują szkoły polskie na Litwie i Łotwie, które też likwidowano, jak mówią tamtejsi Polacy, przy pomocy polskiego konsula.³⁰Podając obronę ginącej mniejszości i jej szkolnictwa, jak też popierając jej walkę o język damy sygnał, że w sejmie sprawy ochrony języków narodowych, także polskiego, są traktowane poważnie i zauważane. /.../ Powiem otwarcie, że nie bardzo wierzę w skuteczność tej formuły, dlatego że MSZ nie zawsze jest skuteczne³¹ w przekonywaniu wszystkich swoich struktur, że należy dbać o język polski Polaków zamieszkałych za granicą. Jeszcze trudniej będzie ich namówić do tego, żeby zadbali o Serbołużyczan... W przerwach obrad filmowała posłów telewizja Trwam, a niektórzy posłowie wypowiadali się do jej kamer. To chyba tamta obecność telewizji Trwam w Knesej-mie sprawiła, że potem wniesiono propozycję o zakazaniu jej wstępu do Sejmu!

Zanim uchwalono rezolucję, tę grzeczną, bez żądania od Niemiec odszkodowań, 12 marca 2004 roku odbyło się w Knesejmie głosowanie w sprawie poprawek do uchwały, których celem było rozmycie wymowy uchwały i opóźnianie jej przyjęcia.

Charakterystyczne, że za poprawką łagodzącą projektowaną uchwałę głosowało 163 posłów SLD i tylko jedna posłanka SLD - Joanna Grobel-Proszkowska głosowała przeciw gmeraniu w projekcie uchwały. Nadto 20 posłów SLD celowo opuściło salę obrad, a wśród nich Marek Berman - Borowski, Aleksandra Jakubowska, Ryszard Kalisz, Grzegorz Kurczuk, Leszek Miller, Józef Oleksy. Nie uczestniczyli w głosowaniu z PO: Bogdan Klich, Adam Szejnfeld, Iwona Śledzińska-Katarasińska, a także pięciu posłów Samoobrony: Danuta Hojarska, Stanisław Łyżwiński, Henryk Ostrowski, Maria Zbyrowska. Ma się rozumieć, nie głosowało dwóch posłów mniejszości niemieckiej: podwójnie „nietutejszy” Henryk Kroll³² i Helmut Paździor.

29 Dowodził nią nieudacznik, wiecznie pijany gen. Karol „Świerczewski” z narodu wprawdzie wybranego, ale nie do dowodzenia armiami we frontowych walkach.

30 Jana widackiego, zob. wcześniej.

31 Nie „nie zawsze”, tylko zawsze są obojętni na polskość, czego ekstremalnym przykładem był „polski” ambasador na Litwie Jan widacki /„widacki”?/.

32 Z domu Król, Heinrich. Ten agent wpływu niemieckiego prusactwa twierdzi butnie, że mniejszość niemiecka na Śląsku jest częścią narodu niemieckiego. Zob.; „Głos” 2 III 2004, s. 6.

□

NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

167

Co tu mówić o germanizacji Serbołużyczan w granicach Niemiec czy mniejszości polskiej: germanizuje się na potęgę Polaków na Śląsku! w 2000 roku parlamentarzyści otrzymali „Informację dla posłów RP n.t. dotrzymywania praw mniejszości”. Oto jej fragmenty:

Ruch mniejszości niemieckiej na Śląsku posiada nie tyle charakter niemiecki, gdyż nawet jego liderzy słabo mówili po polski, ile zdecydowanie antypolski. Jest finansowany i wspierany z zagranicy i stanowi irredentę mającą na celu/.../ rozsadzanie państwa polskiego od wewnątrz/.../. Władze polskie szczebla rządowego zajmują błędne dla suwerennego bytu państwa, stanowisko wobec ludności pochodzenia rodzimego na Śląsku. Uznają tę ludność - nawet byłych członków przedwojennego Związku Polaków w Niemczech!/ za niemiecką mniejszość narodową. Akceptują wystawiane jej przez organa rządowe RFN, tj. przez obce państwo, paszportów tego państwa. Jest to sprzeczne z prawem polskim, ale zgadza się ze 116 artykułem konstytucji RFN.

Polskie szkoły państwowe na Śląsku Opolskim germanizują polskie dzieci /.../ Tylko 2 proc. rodziców tych dzieci zna jako tako język niemiecki.

Z trzech grup Niemców mieszkających na Śląsku do roku 1945, pierwszą grupę wysiedliły oddziały SS, które się wycofywały przed zbliżającym się frontem, druga grupa uciekła ze strachu przed odpowiedzialnością za zbrodnie hitlerowskie, a trzecią grupę wysiedlono na mocy traktatu poczdamskiego! Na Śląsku pozostali tylko Polacy oraz ci, którzy potrafili udowodnić polskie pochodzenie i zadeklarowali przyjęcie polskiego obywatelstwa.

Ciężko jest być Polakiem Ślązakowi na Śląsku. Dla polskich władz, mizdrzących

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac się nieustannie do rządów RFN jest czymś denerwującym, że niektórzy ślżacy są jeszcze Polakami. Stosują wobec nich rodzaj ostracyzmu/.../ i izolują od społeczeństwa tak, jakby oni nie istnieli lub byli przestępcami. Kończymy wątek niemieckiego „Drang nach Osten”, tym razem „Drang” w polskiej filii Bundestagu czyli w Knesejmie, losem parlamentarzystów, którzy opierali się temu „Drang”, ale po zwycięstwie wyborczym Platformy Obywatelskiej zostali brutalnie wyrzuceni z pełnionych funkcji. Taki los spotkał posła A. Macierewicza, szefa wywiadu, którego Bogdan Klich jako minister obrony/ Niemiec?/ wyrzucił natychmiast z pełnionego stanowiska, najpierw go „zawieszając”.

Nieco dłużej przetrwał na stanowisku dr Mariusz Muszyński, prezes Fundacji Polsko - Niemieckiej Pojednanie, zajmującej się świadczeniem pomocy hitlerowskim ofiarom w Polsce. Odwołał go minister skarbu Aleksander Grad. Nie

□168 NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO” tylko on. Paweł Siergiejczyk w publikacji o tej dymisji,³³ zacytował opinię wnioskodawcy tej dymisji - osławionego Judejczyka, byłego ministra spraw zagranicznych Polski i Izraela jednocześnie - W. Bartoszewskiego³⁴ - obecnie sekretarza stanu w Kancelarii Premiera do szczególnych poruczeń na linii Polska - Niemcy:

/.../ w ramach, przygotowywania wizyty premiera w Niemczech i omawiania jej wyników wynikła potrzeba symbolicznych kroków. Wizyta Donalda Tuska w Berlinie zapoczątkowała spokojny dialog /!-H.P./ między Polską a Niemcami. Ale do dialogu trzeba mieć ludzi, do których trzeba mieć zaufanie. Nigdy nie chciałbym rozmawiać z panią Eriką Steinbach, tak prawdopodobnie nie wszyscy Niemcy chcą rozmawiać z panem Muszyńskim.

Wszystko jasne - dr Mariusz Muszyński jest dla Bartoszewskiego polskim odpowiednikiem Eriki Steinbach! Mariusz Muszyński jest profesorem prawa międzynarodowego i europejskiego na warszawskim Uniwersytecie im. Kard. Stefana Wyszyńskiego. Prof. M. Muszyński był przedstawicielem MSZ do spraw współpracy polsko-niemieckiej i prezesem fundacji. Z tej pierwszej funkcji odwołał go minister R. Sikorski już na początku swego urzędowania na stołcu ministra spraw zagranicznych, drugą odebrał mu „profesor” Bartoszewski. Niechybnie tkwiła za w tym zgoda głównych Pogrobowców polskości: Tuska i Klicha.

P. Siergiejczyk kończył:

/.../ rząd Donalda bez wątpienia jest najbardziej proniemiecką ekipą, jaka dzierżyła władzę w III RP. Bo nawet Leszek Miller potrafił manewrować między Berlinem a Waszyngtonem, z miernymi zresztą efektami. Tusk nawet nie będzie tego próbował.

* * *

Kazimierz Piechowski³⁵ w książce „My i Niemcy” /2008, wyd. Sióstr Lotera-nek/ przytoczył „Modlitwę do niemieckiego Boga”, opublikowaną w hitlerowskim piśmie „Vereinigung zum Schutze Oberschlesiens”, przedrukowaną w polskim dwutygodniku kobiecym „Moja Przyjaciółka” z 25 sierpnia 1939r.:

33 Nasza Polska” z 8 stycznia 2008.

34 Grupa archiwalnych „szperaczy” od pewnego czasu grzebie w pewnych archiwaliach w poszukiwaniu powodów cudownego zwolnienia Bartoszewskiego z Auschwitz. Są ponoć „na tropie”...

35 Były więzień KL Auschwitz-Birkenau.

□NA POCZĄTKU BYŁ PLAN STOLPEGO - „MAZOWIECKIEGO”

169

Modlitwa do niemieckiego Boga

(w polskim przekładzie)

Poraż, o Panie, bezwładem ręce i nogi Polaków,
Zrób z nich kaleki, poraż ich oczy ślepotą,
Tak męża, jak kobietę ukarż głupotą i głuchotą.

Spraw, żeby lud polski
gromadami całymi zamieniał się w popiół,
Ażeby z kobietą i dzieckiem został zniszczony,
sprzedany w niewolę.

Niech nasza noga rozdeptce ich pola zasiane!

Użycz nam nadmiernej rozkoszy mordowania
dorosłych, jak też i dzieci.

Pozwól zanurzyć nasz miecz w ich ciała

I spraw, że kraj polski w morzu krwi

i zgliszczach zniszczeje!

Niemieckie serce nie da się zmiękczyć!

Zamiast pokoju niech wojna zapanuje

między oboma państwami.

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

A jeśli kiedyś będę się zbroił do walki na śmierć i życie
To będę wołał umierając:

„Zamień, o Panie, Polskę w pustynię!”.

□□

Bez mycki ani rusz 171

Po zwycięskim dla rządzących Polską najemników Wielkiej Lichwy głosowaniu w Knesejmie nad ratyfikacją „Traktatu Reformującego”, radykalnie deformującego oficjalną formułę Unii Europejskiej, premier Donald Tusk pognął 9 kwietnia 2008 roku na spowiedź powszechną do Tel Awiwu i przebywał tam przez trzy dni. Widzieliśmy w głównych wydaniach „telewizyjnych” wiadomości, jak stoi pokornie przed Ścianą Płaczu z dłonią na jej murze w rytualnie białej mycce, gdzie przedtem stawali w podobnych pozach wielcy tego świata, w tym również bardzo mali przedstawiciele Polski „pookrągłostołowej”, bez wyjątku „nietutejsi” na gruncie polskim.

Gdyby ktoś z wysokości satelity szpiegowskiego spojrzął na Europę, następnie wykadrował z niej państwo Izrael, to musiałyby uznać, że głowy państw europejskich powinny pielgrzymować do tego kraiku na samym końcu ich dyplomatycznego kalendarza, może jedynie przed wizytami w księstwach Monako i Luksemburg. Tak jednak nie jest, nie było i długo jeszcze nie będzie, bowiem przed Ścianą Płaczu w Jeruzalem - tą współczesną Canossą „wielkich” tego świata, kiwają się przedstawiciele wszystkich europejskich potęg, tudzież USA i innych kolonii straszliwie prześladowanej diaspory żydowskiej świata, nie wyłączając także prezydenta Putina, wkrótce jego następcy prezydenta Miedwiediewa, który tuż po swojej nominacji nawiedził w czarnej mycce synagogę moskiewską, po czym rosyjscy zwolennicy „spiskowej teorii dziejów” natychmiast wygrzebali w jego korzeniach żydowskich /aszkenazyjskich/ przodków i ze zgrozą chwycili się za swoje nacjonalistyczne łby słowiańskie.

Przeto nie dziwny się, że nowy premier Polski okupowanej przez judeo-ger-mańską diasporę Polski pognął do Jerozolimy i Tel Awiwu właśnie po zwycięskim akcie konstytucyjnego rozbioru Polski - głosowaniu Knesejmowo-senackim za udzieleniem prezydentowi „tego kraju” zgody na podpisanie kapitulacji ratyfikacyjnej. W niekończących się sprawozdaniach wyszło na jaw, po co Donald Tusk udał się do stolicy świata zwanej Tel Awiwem. Pojechał, co zrozumiałe, zebrać po-

□---

Premier Donald Tusk, wielki rabin Shmuel Rabinowitz (z prawej) i naczelny rabin Polski Michael Schudrich (z lewej) przy Ścianie Płaczu w Jerozolimie.

Λ4

03 W

0

2 > z

53

□BEZ MYCKI ANI RUSZ

173

chwały od jego protektorów za odmowę udzielenia głosu polskim gojom w sprawie założenia im chomata Unii Eurogermańskiej. Pojechał też po dalsze życzliwe rady władców tego świata marności nad marnościami, wreszcie w sprawie kolejnych kroków na drodze do unifikacji Euro-Azji. I po to, żeby wreszcie ruszyło z kopyta wypłacanie hienom żydowskim z USA haraczu za „mienie żydowskie” - za m.in. żydowskie budy w okolicy ulicy Lubartowskiej w Lublinie.

Tu mało estetyczna dygresja z autopsji pana Stanisława R., liczącego sobie już ponad osiemdziesiąt wiosen, który pamięta, że jak się rano szło którąś z tych uliczek przy Lubartowskiej, należało co kilka kroków donośnie wołać „Idzie się!”, bo groziło wylanie na głowę nocnej zawartości nocnika. Żydzi lubelscy już „odzyskali” słynny ich uniwersytet przy ulicy Lubartowskiej - jeszibot, aliści wkrótce potem okazało się, że komunistyczna PRL już w latach sześćdziesiątych wypłaciła ówczesnym żydowskim władcom teźże PRL czyli nowym szmalcownikom, pełną należność za ten gmach, a teraz go nowi władcy PRL - bis także „nietutejsi”, ponownie oddali swym pobratymcom, tym razem za darmo. Wielka szkoda, bo w piwnicach jeszibotu podobno znakomicie przechowywały się ziemniaki, nie puszczając kiełków nawet do połowy czerwca!

O jednym z takich żydowskich szantażystów-szmalcowników pisał syn zamordowanego przez UB rotmistrza Witolda Pileckiego - Andrzej Pilecki w wywiadzie M. Rutkowskiej dla „Naszego Dziennika” z 24-25 maja 2008 r:

Charakterystyczna jest historia Barbary Newerly, żony Igora Newerłego, znanego pisarza. Z pochodzenia była Żydówką, ale w czasie okupacji nie mieszkała w getcie, przechowywała ją rodziny polskie. Gestapo wypuszczało z getta szmalcownika - też Żyda, który miał węszyć i szukać takich właśnie jak ona. Szantażowała panią Newerly. Znał ją. Przychodził co jakiś czas i żądał pieniędzy. Pani Barbara sprzedawała co mogła, ale w końcu nie miała już czym zaspokoić żądania

szmalcownika.

O swoim kłopotcie opowiedziała pani, która prowadziła stołówkę z obiadami domowymi przy ul. Krasińskiego na Żoliborzu. Przychodził na nie mój ojciec znany tam jako „major”. B. Newerly opowiedziała ojcu o nachodzącym ją szmalcowniku, skarżąc się, że nie wie co ma robić. Ojciec dał jej pieniądze i powiedział, że to będzie ostatnia rata. I tak było. Przekazał meldunek i szmalcownik został zlikwidowany.

Projekt procedury wyduszania z finansów państwa haraczu w kwocie około 60 miliardów złotych, miał być opracowany w czerwcu 2008 roku /piszemy to w końcu kwietnia/. Przewidywał on wypłacenie 15- 20 proc. wartości żydowskich nieruchomości, jeżeli więc te 20 procent stanowi 60 miliardów, to całość ma chyba wartość około 240 miliardów złotych? Dodając do tego setki miliardów złotych

□174

BEZ MYCKI ANI RUSZ

i dolarów wyszabrowanych z Polski po „okrągłym stole”, otrzymamy skalę zniszczeń równą zniszczeniom dokonanych przez hitlerowskie Niemcy w latach 1939-1945. Prof. Alfons Klafkowski oszacował te zniszczenia i rabunki hitlerowskie na ponad 500 miliardów złotych. Istnieje tylko jedna różnica między współczesnymi najeźdźcami a hitlerowcami. Obecni nie mordują milionów Polaków. Wystarczą im miliardy w twardej walucie. Duży, humanitarny postęp.

Jesienią 2008 ma się rozpocząć „wdrażanie” procedury grabieży resztek majątku Polski przez syjonistycznych konkwistadorów. Zadbają o gorliwą realizację tej grabieży syjonistyczni namiestnicy wszystkich bez wyjątku obecnych formacji okupacyjnych zwanych „partiami politycznymi”, zwłaszcza PO-koszerni i PiS-kor-ni lokaje w randze gaulajterów. Dopilnują tej grabieży następujące „dywizje pancerne” międzynarodowego syjonizmu i „amerykańskiego” neokonserwatyzmu:

- Europejski Kongres Żydowski /EJC/, czyli europejska filia Światowego Kongresu Żydowskiego - WJC;

- Amerykański Komitet Restytucji /Holocaust Restitution Committee -HRC, z prezesem Yehudą Evronem na czele;

- Światowa Organizacja ds. Restytucji Mienia Żydowskiego /World Jewish Restitution Organization - WJRO/;

- Centrum Organizacji Ocalałych z Holocaustu w Izraelu / Center of Organizations of Holocaust Survivors in Israel/;

- American Joint Distribution Committee - AJDC/;

- Europejska Rada Gmin Żydowskich;

- Amerykańsko - Żydowski Komitet /American Jewish Committee - AJC/;

- Bnai - Brith /Synowie Przymierza/ - światowa loża - mafia żydowskiej masonerii sterującej zza kulis światową masonerią wszystkich rytów i krajów.

- Liga przeciw Znieważnianiu /Żydów/ - Anti-Defamation League;

- Organizacje Pozarządowe /Non Governmental/ - niezliczone tubylcze i zagraniczne organizacje żydowskie o charakterze rzekomo „pozarządowym”, grasujące we wszystkich krajach Europy i Ameryki;

- Wszystkie obecne i przyszłe rządy w Stanach Zjednoczonych, wszystkie edycje Kongresu, obydwie rzekomo rządzące tam partie polityczne, w rzeczywistości szydercze atrapy żydowskiego kolonializmu.

- Wszystkie Europejskie i światowe Organizacje Praw Człowieka czyli praw Żydów;

- Wszystkie jawne i niejawne filie wymienionych powyżej organizacji /„dywizji pancernych”/ światowego syjonizmu działające w Polsce, czyli w polskojęzycznym dystrykcie Unii Judeo-Germańskiej, takie jak „Fundacja Batorego” i kilkanaście innych;

- PO-koszerny rząd i tożsamy współrząd zwany Prawem i Sprawiedliwością.

□BEZ MYCKI ANI RUSZ

175

- Cała bez wyjątku formacja polityczna Stanów Zjednoczonych bez względu na to, czy w wyborach prezydenckich A.D. 2008 zwycięży Obama, Hillary Clinton czy też McCain, czyli Kain udający Abła.

Jeżeli ktoś nie wierzy, nie „ufa” naszej „spiskowej teorii dziejów” w kontekście Stanów Zjednoczonych, to niechże wysłucha choćby takiego Davida Bloomberga, wpływowego pisarza żydowskiego, tak wpływowego i tak już pewnego siebie, że otwarcie pisze o żydowskiej okupacji Ameryki Północnej w „liście otwartym” do dziennikarza Jeffea Renie z marca 2002 roku.1

Od dawna przyglądam się ze zdumieniem, jak Ameryka pozwala nam podejmować wiele, a praktycznie wszystkie główne decyzje. Stosując naciski bezpośrednie i z ukrycia, zmusiliśmy Amerykę do dawania Izraelowi od 6 do 10 miliardów [dolarów] rocznie, dzięki czemu kolejne reżimy mogą konfiskować palestyńskie ziemie i

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

masakrować ich prawowitych mieszkańców.

Prawie bez wyjątku kontrolujemy wszystkie amerykańskie media, przemysł muzyczny, filmowy, rozrywkowy, Izbę Reprezentantów, Senat, Hollywood, giełdę, rynek złota, większość domów wystawienniczych, zawody lekarza i prawnika/.../ Ameryka nie narzeka/.../Amerykanie patrzą w inną stronę. Otwarcie i po cichu, przez wpływy polityczne Ameryka została sprowadzona pod żydowską kontrolę.

Podkreślając raz jeszcze, że nie są to słowa autora tej pracy, funkcjonującego w literaturze „drugiego obiegu” w Polsce jako „antysemita”, tylko zuchwały „song” znanego pisarza żydowskiego, najwyraźniej siarczystego „syjonisty”, zacytujmy jeszcze inne jego antyżydowskie „herezje”:

- W erze Clintona praktycznie wszyscy pracownicy Białego Domu byli Żydami, z wyjątkiem kilku Murzynów wpuszczanych przez Żydów do poprawienia koloru. Ameryka miła, Ameryka głupia, Ameryka - niewyobrażalna dojna krowa dla Żydów.

Nauczylismy Amerykę, że poprawność polityczna to postępowanie zgodne z naszymi życzeniami.

Terroryzujemy Amerykę i wpajamy w każdego strach poprzez nieustanne oskarżanie was o antysemityzm za każdym razem, gdy nie zgadzacie się z nami. I Ameryka nie narzeka. Nieprawdopodobne!

Fox News pokazywał czteroczęściowy program „In No Uncertain Terms” o tym, jak Mossad kontroluje każdy główny

1 Chicagowski „Dziennik Związkowy” z marca 2002 r.

□176

BEZ MYCKI ANI RUSZ

aspekt amerykańskiego życia i amerykańskich sił zbrojnych.2 I co zrobiliście?

Schowaliście głowy w piasek. Co zrobiliście, kiedy zmusiliśmy Fox News do usunięcia wszystkich informacji o tej serii z jego strony internetowej? Nic! Blomberg oczywiście odrzuca, podobnie jak wszyscy krytycy żydowskiej dominacji, zarzuty, że wszyscy Żydzi są a priori źli, podstępni, wredni, spiskujący przeciwko narodom, państwowi, ich wartościom.

Większość z nas, to normalni, mili ludzie, normalni Amerykanie. Ta garstka Żydów na samej górze, mistrzów manipulacji i oszustwa, działa pod egidą Mossadu, którzy kontrolują Amerykę /i Polskę - H.P./. Przeciętni Żydzi są tak samo dezinformowani, manipulowani i głupi, jak większość Amerykanów.

David Blomberg wyrzucał z siebie te „antysemickie oszczerstwa” w okresie rządów „rzeźnika Libanu” i Palestyny - Szarona. Tak charakteryzował strategię tego mordercy i terrorysty:

- Jednym z celów głównych rządu Szarona jest wywołanie dostatecznej nienawiści do Żydów w Ameryce, by zaczęto krzyczyć o dyskryminacji, co wielu z nas skłoni do wyemigrowaniu do Izraela cierpiącego na niski przyrost naturalny. Większość amerykańsko - żydowskich organizacji, które udają, że są naszymi reprezentantami i wyciągają od nas pieniądze, to organizacje kierowane z Izraela, z którymi szeregowi Żydzi nie mają nic wspólnego /czyżby? - H.P./.

To Żydzi na górze, na kluczowych stanowiskach, zachęcają do siania rasizmu i nienawiści przeciw Żydom w Ameryce/.../, by tym łatwiej przyczepiać etykietę antysemity, a tym samym jeszcze bardziej rozszerzyć swoją władzę. Nixon próbował ich zdemaskować, lecz przegrał.

Postęp, jaki zrobiliśmy w ostatnim trzydziestoleciu, jest ogromny. Teraz mamy totalną kontrolę, Ameryka już nic nie może zrobić/.../

Na nasz rozkaz Ameryka posłusznie maszeruje ku trzeciej wojnie światowej, tak jak my maszerowaliśmy do nazistowskich pieców.

2 Włącznie ze współudziałem w „amerykańskiej” zbrodni na Ameryce w postaci „Operacji 9/11” - wyburzeniu wieżowców WTC w Nowym Jorku.

□

BEZ MYCKI ANI RUSZ

177

Z kolei inny żydowski „buntownik” - Neal Gabler zadaje dramatyczne, zarazem szydercze pytanie:

Powiedz mi, Ameryko, co dzieje się w twojej głowie, gdy patrząc na dziennik widzisz, jak izraelskie czołgi - kupione za twoje pieniądze - miażdżą palestyńskie dzieci za rzucanie kamieni.

Te paraliżujące wołę oporu wypowiedzi „zbuntowanych” Żydów, stanowiąc mogą doskonałe usprawiedliwienie dla „naszych nietutejszych” z Mossadu, CIA i Unii Judeo-Germanskiej. Oni wiedzą, że jeżeli nie tyle odmówią, co jest wręcz niewyobrażalne, ile wykażą tylko opieszałość w wykonywaniu poleceń ich współbraci z żydowskiego olimpu, to zostaną w ciągu kilku tygodni, najpóźniej miesiący zmieceni ze stołków, odsunięci od władzy i forsy.

W ten prosty, niepodważalny sposób wykazaliśmy, że preferencje polityki PO-koszernych i PiS-koszernych są, będą bo muszą być - jednoznaczne, jednakowe, słuźalcze, a nacyjnie dla nich korzystne. Opierają oni cały swój byt polityczny,

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

całą swoją karierę na służalstwie dla syjonistów, teraz elegancko nazywanych „neokonserwatystami” w USA, których najwzniejszym namiestnikami „w tym kraju” są obecnie J. Kaczyński i Radosław Sikorski.

Relacjonując nazajutrz po Tuskowej „Canossie” w Tel Awiwie pokłósie jego czterodniowej pielgrzymki, czyli „ładowania akumulatorów” politycznych i prostowania ewentualnych „odchylen” ideowo-nacyjnych, publicysta żydoniemieckiego Der „Dziennika” Jędrzej Bielecki /„Bielecki”?/, dodawał z przyganą płynącą z nieformalnych plenipotencji Der „Dziennika” w „tym kraju”: Polska, gdzie przed wojną mieszkało ponad 3 miliony Żydów /dokładnie ponad 3,5 miliona - H.P./, pozostaje jednak ostatnim krajem Unii Europejskiej, który nie wprowadził rekompensat za zagrabione mienie. Teraz ma to się zmienić.

Po pierwsze, Herr „Bielecki”: Litwa, Łotwa i Estonia także są członkami Unii Judeo - Germańskiej, ale nic nam dotychczas nie było wiadomo, aby te kraje wypłaciły „odszkodowania” za „zagrabione mienie” pożydowskie tamtejszym Żydom, którzy zostali tam zwyczajnie wymordowani przez kolaboracyjne miejscowe struktury militarne powołane przez niemieckiego okupanta. Podobnie nic nie wiemy o odszkodowaniach dla Żydów od Ukraińców, Bułgarów, Rumunów, Czechów. Szczególnie ciekawe byłoby odszkodowania od Ukraińców, którzy nie tylko zagrabiali „mienie pożydowskie”, lecz również a przede wszystkim osobiście w ramach kolaboracji z Niemcami wymordowali ponad 600 tysięcy ukraińskich Żydów, w tym również kilkadziesiąt tysięcy Żydów zbiegłych z Polski po napaści Niemiec na Polskę. Litewskie formacje militarne powołane przez hitlerowców, wymordowały około 300 tysięcy Żydów zarówno litewskich jak i polsko-białoruskich, którzy nie zdążyli przedostać się do „Kraju Rad” w panicznej ucieczce

□178

BEZ MYCKI ANI RUSZ

przed Niemcami. Podobnie rzecz ma się z „zagrabionym mieniem” przez Polaków. Tamte nacje, ich organizacje militarne radośnie kolaborowały z hitlerowcami mordując setki tysięcy Żydów, podczas gdy Niemcom nie udało się stworzyć w okupowanej Polsce ani jednej takiej formacji militarnej, poza groteskową grupą polskich górali, o czym piszemy w innym miejscu. Polacy byli bestialsko, ludobójczo eksterminowani przez Niemców od pierwszych godzin ich wtargnięcia w granice Polski, eksterminowani chronologicznie jako pierwsi w stosunku do Żydów, których masowe wyniszczanie rozpoczęło się dopiero od połowy 1942 roku. Dodatkowym smaczkiem, dość wstydlwym dla okupacyjnych współczesnych salonów spod szyldów „Herr” i „Der”, jest ich dyskomfort polegający na tym, że muszą oni uprawiać swoisty ślalom na zasadzie: Żydom świeczkę i Niemcom ogarek. Niemcy są także spętani siecią żydowskiej „Wielkiej Lichwy”, matnią żydowskich wpływów w ich kraju i w Europie. Są dodatkowo ubezwłasnowolnieni grzechami „holokaustu”, które wiszą nad nimi jak miecz Damoklesa. Tym gorliwiej „dziela się” swoimi zbrodniami z pokoleniem naszych ojców i dziadów z okresu wojny światowej. Kiedy to piszemy, mamy pod ręką najnowszy przykład tej żydoniemieckiej hucpy. Oto z okazji 60-tej rocznicy powstania hitlerowskiego Ziomkostwa Prus wschodnich, w Berlinie odbył się wielki „partajtag” owych „ziomków” z terenów wschodniej Europy. Wicepremier Bawarii Christa Stevens / CSU/ podczas swojego przemówienia stwierdziła:

Wypędzenie Niemców z terenów wschodniej Europy przed sześćdziesięcioma laty było największą czystką etniczną, jaka wydarzyła się w Europie. Ta skandaliczna wypowiedź neohitlerowy, zarejestrowana przez szwajcarską telewizję, nie pojawiła się w tekście jej wystąpienia na oficjalnych stronach internetowych biura prasowego Bawarii w Monachium. Nie pojawiło się to oszczerstwo także na stronie internetowej Christy Stevens. Jej rzecznik prasowy w rozmowie z przedstawicielem „Naszego Dziennika” także zaprzeczył, że jego szefowa coś takiego powiedziała, zastrzegając jednak, że mogła ona jednak coś dodać w ostatniej chwili. Potwierdził jednak, że on ma na temat tych czystek etnicznych czyli przesiedleń Niemców zdanie podobne jak ona: To były czystki etniczne, nawet jeśli nam się ten wyraz nie podoba, to tak było. Niemal w tym samym czasie odbywały się w Izraelu uroczystości z okazji 60. rocznicy powstania tego państwa. Tymczasem portal internetowy pisma „Guardian” zamieścił w połowie maja „list otwarty” ponad 100 izraelskich osobistości, które zbojkotowały tę fetę w proteście przeciwko eksterminacji Palestyńczyków, będącej niczym innym jak gigantyczną czystką etniczną. Wśród sygnata-

□BEZ MYCKI ANI RUSZ

179

riuszy listu znalazł się laureat nagrody Nobla Harold Pinter oraz znany pisarz i aktor Stephen Fry. Przytaczamy fragment tego listu, bowiem jest jakże wymownym kontrapunktem dla rzekomych „czystek etnicznych”, popełnionych przez Polskę na Niemcach wschodnich:

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Jesteśmy Żydami, którzy świętować nie będą. Z pewnością przyszedł już czas na wysłuchanie historii drugiej strony - oraz uznanie ceny zapłaconej przez inny naród za europejski antysemityzm i ludobójczą politykę Hitlera.

W kwietniu 1948 roku/.../ wprowadzono w życie Plan Da-let. Zakładał on zniszczenie palestyńskich wiosek i wypędzenie rdzennej ludności poza granice państwa. Nie będziemy tego świętować.

W lipcu 1948 roku 70 tysięcy Palestyńczyków zostało wygnanych ze swoich domów w Lyddzie i Ramleh, w środku gorącego lata, bez wody i żywności. Zginęły setki. Wydarzenie to przeszło do historii jako Marsz Śmierci. Nie będziemy tego świętować.

Ogółem, wypędzono około 750 000 Palestyńczyków. Z map zniknęło ponad 400 wiosek. Nie zakończyło to jednak czystek etnicznych.

Tysiące Palestyńczyków, już obywateli Izraela, wypędzono z Galilei w roku 1956. Następne [tysiące] w rezultacie zajęcia przez Izrael Zachodniego Brzegu Jordanu i Strefy Gazy. Zgodnie z prawem między narodowym i rezolucją ONZZ nr 194, uchodźcy mają prawo do powrotu lub odszkodowania. Izrael tego prawa nie uznaje. Nie będziemy tego świętować.

Nie możemy świętować powstania państwa opartego na terroryzmie, masakrach i wyzuciu innego narodu z jego ziemi. Nie możemy świętować powstania państwa uprawiającego politykę czystek etnicznych, pogwałcania prawa międzynarodowego, monstrualnej odpowiedzialności zbiorowej wobec ludności cywilnej Strefy Gazy, oraz odmawiającego Palestyńczykom poszanowania praw człowieka i aspiracji narodowych.

Będziemy świętować, gdy Żyd i Arab zaczną żyć jak równi, w pokoju.³

Nic to: marionetki syjonizmu i „amerykańskiego” neokonserwatyizmu na czele z przygłupem - satanistą G. Bushem, pognali na te uroczystości. Pognał również Donald Tusk i siedział tam kilka dni.

Oto wymiar okupacji świata przez żydowskich szakali!

3 Przedruk z „Tylko Polska”, 22-25 maja 2008.

□180

BEZ MYCKI ANI RUSZ

Atutem neohitlerowców jest zgodność interesów żydowskich z interesami niemieckiego odwiecznego „Drang nach Osten”. Niemcy wdzierają się do Polski pod hebrajskimi sztandarami UE upstrzonymi dwunastoma Gwiazdami Dawida na niebieskim tle, aby odzyskać to, co „utracili” po wojnie. Żydzi maszerują razem z nimi, choć tradycyjnie za ich plecami, aby dzielić się polską daniną o obszarze większym niż Prusy Wschodnie, Pomorze Zachodnie i Śląsk. Żydzi idą teraz z neohitlerowcami po cały obszar byłej już Polski. Zajmują z Niemcami na razie tereny lewobrzeżnej Wisły, prawobrzeżne ostentacyjnie pogrążając w zastoju typowego dla przedwojennej „Polski B”, tyle tylko, że tamta „Polska B” była Polską Kresową, a teraz jest już centralną, bo z przedwojennej Polski Żydobolszewicy zaborcy pozostawili tylko środek, przedwojenne centrum II Rzeczpospolitej. Ta prawobrzeżna ma pozostać swoistym rezerwatem polskojęzycznych tubylców, których w przyszłości nie da się wypędzić, zmusić do „wymigrowania” za chlebem, lub poddać cichej eutanazji brakiem opieki medycznej, ubóstwem, nędzą.

Jeżeli w ciągu najbliższego ćwierćwiecza nie wybuchnie jakaś totalna „rozp... cha”, jeżeli Unia Judeo-Germańska będzie osiągać takie inwazyjno-okupacyjne postępy jak w ostatnich dziesięciu latach, to nasze wnuki i prawnuki będą zarabiacz siedząc przed tutejszymi wigwamami - chatami swoich dziadków sprzed pierwszej połowy XX wieku, demonstrując zachodnim turystom sztukę wypalania glinianych naczyń, tkania płócien na krosnach, kucia podków- malowania pisanek wielkanocnych / jeżeli do tego czasu nie zostanie to zabronione/, ubierania się w stroje ludowe i śpiewania „ludowych” przyspiewek, wyłącznie „regionalnych”, broń Boże ogólnopolskich!

W dodatkową rozterkę wprawiły nas wyniki dociekań byłego pośła Samoobrony - Zbigniewa Nowaka, od kilku lat nurzającego się we wstydliwych dla wielu archiwach państwowych. Pokłosie jego poszukiwań odnośnie przeszłości korzeni braci Kaczyńskich opublikowaliśmy w książce „Kundlizm znów wygrał” /wyd. 2008/. Potem Z. Nowak znrkował w korzenie rodu Tuszków, a wynik tych poszukiwań opublikował w Internecie. Pozwalamy sobie opublikować je w tej pracy, bowiem i nami targały podobne niepokoje, jakie towarzyszyły nam przy lekturze „korzeni” Kaczyńskich. Wcześniej jeszcze, bo już w kwietniu 2008 roku „Angora” opublikowała wywiad Romana Daszczyńskiego z matką Donalda Tuska. Otwarcie przyznała, że jej matka czyli babka Donalda była „rodowitą Niemką”, która zakochała się w przystojnym Polaku, sportowcu z Sopotu, a to, że był Polakiem, nie miało znaczenia. Zaprotestowała wtedy przeciwko temu polsko-niemieckiemu mezaliansowi babka matki Donalda, czyli jego prababka Otylia, oświadczając:

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

- Jeśli wyjdiesz za tego polskiego cara IV. - H.P./ to nie chcę cię znać. Pradziadek Donalda Albert Liebke nie mógł się w tej sprawie wypowiedzieć, bowiem wtedy już nie żył od wielu lat. W innych enuncjacjach Donald Tusk przy-

□BEZ MYCKI ANI RUSZ 181
znawał, że w domu mówiło się po niemiecku we wczesnym okresie jego życia. Matka dementuje obiegowe informacje, że są Kaszubami, bo na pytanie dziennikarza, czyjej mama była Kaszubką, odpowiedziała tak właśnie: „Nie, rodowitą Niemką”. Jak na nasze wypaczone polskie gusty, wolelibyśmy, aby babka Tuska była „rodowitą Polką” a nie „rodowitą Niemką” bo niby dlaczego miałyby naszym premierem być Niemiec, skoro już mamy „nietutejszego” prezydenta i mieliśmy setki „nietutejszych” parlamentarzystów, premierów, ministrów?

Tymczasem wynurzenia p. Tuskowej nie zaspokoili ciekawości byłego posła Zbigniewa Nowaka, bo grzebał dalej:

Zbrodnia zdrady stanu folksdeutscha Tuska?

Czy Donald Tusk napierając na szybką ratyfikację Traktatu popełnia zbrodnię zdrady stanu? Pytanie jest o tyle ważne, iż premier RP jest ludowym Niemcem, którego niemalże wszyscy przodkowie kolaborowali z okupantem hitlerowskim. List otwarty - w trybie prawa prasowego Donald Tusk, premier Rzeczypospolitej Łódź, dnia 2008.03.29

Szanowny Panie Premierze

W związku z podejmowanymi przez Pana i pana rząd oraz posłów Platformy Obywatelskiej działaniami na niekorzyść Rzeczypospolitej i jej obywateli, między innymi brak udzielania przez Sejm i rząd RP zgody na ratyfikację Traktatu Reformującego z udziałem społeczeństwa Polski wyrażonego w drodze referendum, nadto szkalowaniem Polaków; twierdzenie, jakoby ci nie wiedzieli, co zawierają zapisy Traktatu), próba zwrotu mienia lub wypłaty rekompensaty osobom, które w czasie II wojny światowej kolaborowały z okupantem hitlerowskim (zaznaczam, iż podnosi Pan, że projektowana ustawa miałyby dotyczyć wszystkich osób, które do 1939 roku posiadały obywatelstwo polskie, a więc i osoby narodowości żydowskiej lub niemieckiej, które chcąc uniknąć odpowiedzialności za zbrodnie hitlerowskie porzuciły na terenie RP swoją własność i nigdy do 1972 roku nie podnosiły w tym zakresie roszczeń), następnie uchwalonej w jeden dzień w oczywistej sprzeczności z Konstytucją RP, w sposób wyczerpujący znamiona niedopełnienia przy stanowieniu prawa obowiązków służbowych, ustawy Karta Polaka, co po zestawieniu wszystkich tych argumentów wskazuje na wyczerpanie znamion czynu zabronionego - zbrodni zdrady stanu, spenalizowanej w art. 127 kodeksu

□182

BEZ MYCKI ANI RUSZ

karnego, przejawiającego się próbą scedowania znacznej części suwerenności RP - w sposób arbitralny, przez wąski krąg osób narodowości żydowskiej - którym pan, Jarosław i Lech Kaczyńscy oraz Marek Borowski, przewodzicie w sposób zorganizowany, działając wspólnie i w porozumieniu z osobami spoza granic RP, na rzecz obcego, obecnie projektowanego państwa - jakim miała być zreformowana UE - zwracam się do Pana w formie listu otwartego z następującymi pytaniami: Jakiej narodowości było każde z Pana czworga dziadków? Proszę podać pochodzenie etniczne, a nie jedynie to formalne, wynikające z przynależności państwowej. Z dostępnych mi dokumentów wynika, iż wszystkie te osoby były narodowości żydowskiej, w tym Anna Liebke, matka Ewy Tusk z domu Dawidowska /pogrub. - H.P./.

Jakiego wyznania były w.w. osoby? Jakiego wyznania jest Pan? Tu może Pan odpowiedzieć ale nie musi, zaznaczam jednak, iż awizował się Pan w czasie ubiegania o urząd prezydenta, iż zawarł Pan ślub kościelny, nadto uważam, iż społeczeństwo RP ma prawo wiedzieć, jakiego wyznania jest premier Rzeczypospolitej. Nie wystarczy twierdzenie, iż jest się chrześcijaninem, bowiem jak Panu wiadomo, kościół Ewangelicko-Augsburski, w szczególności ten reformowany na ziemiach polskich, to skupiska konwertowanych Żydów. Vide zbiór archiwalny w WBC -Bracia Czescy.

Czy Pana dziadkowie, zarówno ci ze strony matki Ewy Tusk z domu Dawidowska oraz Józefa Tuska, podpisały tzw. Volkslistę i tym przyjęły od III Rzeszy niemiecką przynależność państwową? Jeżeli tak, to z jaką datą? Ile osób, zarówno ze strony ojca i matki korzysta dziś z prawa do obywatelstwa nadanego na mocy konstytucji RFN, która takie osoby jak Pan traktuje jako folksdeustchy? Zaznaczam, iż to pytanie jest jedynie formalnością, bowiem zarówno Tuskuwie jak i Dawidowscy Volkslistę przyjęli.

Czy ktokolwiek z w.w. osób zmieniał na wniosek brzmienie nazwiska, w szczególności rodzina Dawidowskich i Lalow-skich?

Czy może Pan wyrazić dla ogółu społeczeństwa RP zgodę na przeglądanie w zakresie w.w. prawa zasobów Bundesarchiv w Berlinie oraz WAST (Wehrmacht Auskunftsstelle)?

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Czy taką zgodę może Pan wyrazić w zakresie przeglądania zasobów metrykalnych oraz USC, datowanych po 1908 roku?

Jaki status miał w obozie koncentracyjnym Stuthoff, a następnie w Neuengame Jozef Tusk? Z jaką datą i za jakimi powo-

□

BEZ MYCKI ANI RUSZ

183

darni został przeniesiony z pierwszego do drugiego obozu Pana dziadek? Czy dysponuje pan jakąkolwiek korespondencją z tych obozów potwierdzającą, iż Józef Tusk był jedynie i tylko więźniem?

W jakim trybie i w jakiej dacie każde z czworga dziadków przechodziło rehabilitacje w związku z odstąpieniem od narodowości polskiej? Czy była to rehabilitacja? Powiązana z podpisaniem deklaracji wierności, bo nie wszyscy mogli być polskiej przynależności państwowej lub narodowości polskiej, czy też było to nadania obywatelstwa Polskiego w drodze ustawy? Czy szczególnie w przypadku Józefa Tuska albo Franciszka Dawidowskiego ówczesne władze wszczynały jakiegokolwiek procedury karne, np. za przynależność do Wehrmachtu lub inną działalność na rzecz okupanta hitlerowskiego.

Czy inne osoby z bliskiej rodziny, wujków, ciotek, podpisywały Volkslistę, zmieniały nazwiska na niemieckie? Na przykład Leon Lalowski! Takie samo pytanie dotyczy dziadków Pana małżonków.

Ile osób narodowości żydowskiej lub pochodzenia żydowskiego znajduje się w kierowanym przez Pana rządzie oraz klubie parlamentarnym?

Czy przy układaniu list wyborczych do Sejmu, Senatu, tworzeniu rządu, kierował się Pan kryterium etnicznym, to jest preferował Pan osoby pochodzenia żydowskiego, w tym w szczególności zaś tych, które mają prawo do obywatelstwa RFN lub Izraela?

Takie samo pytanie dotyczy członków PO lub osób rekomendowanych do samorządu. Szczególnie rzuca się na pierwszy plan przypadek Gdańska, Warszawy, Łodzi oraz Wrocławia.

Czy jest Panu znana wiedza, która mówi, ile osób z kierownictwa PO oraz innych liderów ma przodków mających prawo do obywatelstwa RFN wynikającego z Volkslisty, lub dziadkowie albo rodzice czynnie współpracowali z okupantem hitlerowskim ?

W jakim czasie zostanie wprowadzony do porządku obrad Sejmu punkt związany ze zmianą ustawy Ordynacja wyborcza do Sejmu, a mianowicie projekt zawierający opcję zmiany ordynacji wyborczej na mieszaną, tj. wprowadzenia prawa wyboru co najmniej połowy posłów w trybie większościowym?

Czy jest Pan osobiście za tym, aby osoby publiczne, szczególnie parlamentarzyści oraz członkowie rządu mieli obowiązek ujawniania swojej narodowości, wyznania, posiadanego obywatelstwa i prawa do obywatelstwa krajów trzecich, również daty

□184

BEZ MYCKI ANI RUSZ

uzyskania polskiej przynależności państwowej przez przodków lub nich samych ? Kim się pan bardziej czuje - Niemcem, Żydem (osobą pochodzenia żydowskiego) czy też Polakiem?

Czy kiedykolwiek publicznie wypowiadał się pan w sposób noszący znamiona antypolonizmu?4

Czy zamierza Pan spowodować zbadanie przez Trybunał Konstytucyjny zgodności z Konstytucją RP zapisów Traktatu Lizbońskiego ?

Z jakich powodów nie zauważa Pan, iż Karta Polaka jest niezgodna z Konstytucją RP? I opinie Sejmu i Senatu.

Zbigniew Nowak

www.raportnowaka.pl

raportn@interia.eu

<http://www.raportnowaka.pl/news.php?typ=news&id=376&page=0>

Do tych pytań posła Z. Nowaka dodajmy i nasze, dotyczące kulis drugiej wojny światowej w kontekście tragicznego w skutkach Powstania Warszawskiego z 1944 roku. Wiemy już, że tysiące żydowskich kolaborantów, zwłaszcza żydowscy policjanci w gettach łódzkim i warszawskim, nie zostało pociągniętych do odpowiedzialności ani fizycznej, ani moralnej. Sprawiedliwość wymierzili im sami hitlerowcy, mordując ich, kiedy przestali być już użyteczni.

Nie zostali jednak pociągnięci do odpowiedzialności niemieccy folksdojczce żydowskiego pochodzenia w tych gettach i dziesiątkach mniejszych miast. W Warszawie istniała specjalna prowokacyjna struktura o kryptonimie „Żagiew”, która trudniła się wyszukiwaniem Żydów ukrywających się u Polaków i

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac denuncjowa-niem tych Żydów oraz ich opiekunów. Doskonałym rezerwuarem donosicielstwa byli „Niemcy” z Besarabii, w większości tamtejsi Żydzi, którzy na protestantyzm przeszli w pokoleniach ich ojców i dziadów. Nasze pytanie brzmi - kim tak naprawdę byli ludzie wysiedleni z Warszawy do Grudziądza wraz z ich rodzinami i ruchomym dobytkiem w ostatniej fazie Powstania Warszawskiego, w trakcie wysiedlania mieszkańców stolicy po upadku powstania, a przed jej zniszczeniem przez dywanowe naloty bombowców niemieckich? Posiadam relację ówczesnego 15 - latka z Grudziądza, który na co dzień obserwował życie tych „deportowanych”, nawet miał potem wśród nich swoich kolegów. Specjalny pociąg składający się z ponad 50 wagonów przywiózł wtedy do Grudziądza ponad 2000 tych „warszawiaków” ze stolicy ogarniętej dogorywającym już 4 cytaty z wypowiedzi D. Tuska pełne pogardy do Polski i polskości zamieściłem w książce „Kundlizm znów wygrał”.

□BEZ MYCKI ANI RUSZ
185

powstaniem. Większość z nich została osiedlona we wsi Marusza koło Grudziądza, a pozostali w jej najbliższej okolicy. Niemcy pośpiesznie zbudowali przy ich pomocy domki-baraki. Zdumiewali się po cichu okoliczni Polacy, z autopsji znający okoliczności wysiedleń kilkuset tysięcy Polaków z „Kraju warty”, zaskakującą, wręcz nadopiekuńczością Niemców wobec tych „wysiedlonych”. Regularnie dowożono im ciężarówkami pojemniki z żywnością, pieczywo, mąki, cukier. Mówiło się, że to fachowcy, jak: stolarze, tapicerzy, szewcy, krawcy. Rzeczywiście, Niemcy zatrudnili ich w firmach pracujących głównie dla ich maszyny wojennej, zresztą każda nawet najbardziej „cywilna” produkcja pośrednio pracowała na rzecz hitlerowskiej maszyny wojennej. Jeżeli jednak Niemcom chodziło o fachowców, to dlaczego - pyta po 60 latach nasz rozmówca - zabrali z nimi całe rodziny, ten zbędny balast i zbędne gęby do wyżywienia? Dlaczego wszyscy z nich cieszyli się pełną swobodą, bez zakazów oddalania się od miejsca zamieszkania i pracy? Oni jednak ani myśleli oddalać się, uciekać. Mieli zapewnione wyżywienie, dach nad głową i pracę, nie doznawali żadnych represji!

Nasz rozmówca kwitował ten cud hitlerowskiego miłosierdzia i humanitaryzmu następująco: z pewnością byli to warszawscy i nie tylko warszawscy volksdojczce, wśród nich bardzo wielu Żydów, którzy już w pokoleniu dziadków i ojców przeszli na wyznanie augsbursko-reformowane, toteż opętani rasizmem „nadludzie” ani myśleli ich prześladować, a jako folksdojczce wyświadczyli im przedtem nieocenione usługi agenturalne.

Z tematem niemieckich kolaborantów wiąże się dramatyczne wspomnienie nieżyjącego już słynnego dowódcy partyzanckiego z Kielecczyny - Antoniego Hedy - Szarego. Oto jego treść.

Warszawa 4 XII 2005 rok

Odezwa do Polek i Polaków! Do Was Polki i Polacy te słowa znaczą.

Dziś, na początku XXI wieku Polska jest w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Wróg wewnętrzny i wróg zewnętrzny w ciągu 15 lat ograbił i ogołocił Polskę i Polaków z majątku narodowego. Tysiące najlepszych polskich fabryk, banki, handel, media - zawłasczyli nowi okupanci Polski - kolonizatorzy z państw zachodnich. Tej nowej antypolskiej krucjacie dziejącej się na przełomie XX/XXI wieku, podobnie jak w przeszłości, także i dzisiaj przewodzi Państwo Niemieckie, które chce wyrwać połowę terytorium Polsce, Czechom, Rosji - Kaliningrad, a Litwie -Kłajpedę, założyło Unię Europejską, z, której dzisiaj Niemcy

□186

BEZ MYCKI ANI RUSZ

tak skutecznie i tak szybko kolonizują i germanizują Europę Środkowo-wschodnią, w tym także Polskę.

Tej nowej kolonizacji i germanizacji Państwa Polskiego, Polki i Polacy muszą przeciwstawić się wszelkimi dostępnymi sposobami! wszelkimi! Bo Niemcy dla osiągnięcia swych tu w Polsce celów kolonizacyjnych i germanizacyjnych, posługują się wszystkimi metodami, nie wyłączając swych agentów, których mieli i mają w Polsce bez liku. A Państwo Niemieckie swą imperialną agenturę rozwinęło w czasie zaborów.

Gdy Polacy w 1918 roku wybili się na niepodległość, agenci niemieccy, austriaccy i carscy ze wszech sił szkodzili II Rzeczypospolitej Polskiej. A w chwili rozpoczęcia przez Niemcy II wojny światowej, Hitler uaktywnił w Polsce wszelkiej maści agentów i dywersantów, na czele z mniejszością niemiecką zamieszkałą w Polsce, która znając teren i ludzi, była okiem, uchem oraz jakże okrutnym administratorem niemieckiego okupanta w latach 1939-1945.

Właśnie na tej mniejszości niemieckiej mieszkającej w Polsce oraz wspomagającej

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
okupanta niemieckiego mniejszości ukraińskiej, ciąży wciąż zbrodnia zdrady
Państwa Polskiego w latach 1939 -1945.
Ja, Antoni Heda - „Szary”, będąc komendantem oddziału partyzanckiego
wielokrotnie pacyfikowałem kolaboranckie wsie niemieckie, z których III Rzesza
Niemiecka wybierała rekruta do swej armii oraz powoływała do formacji
policyjnych i agenturalnych [gestapo]. Atakowałem wsie niemieckie oraz
kolonistów niemieckich z dwóch powodów: aby pokazać im kto jest tym rzeczywistym
włodarzem polskiej ziemi oraz by wzmocnić morale polskiej ludności
terroryzowanej i mordowanej przez okupanta niemieckiego, terroryzowanej i
mordowanej także przez obywateli polskich - osadników niemieckich.
W czasie ostatniej wojny światowej Niemcy wysługiwali się polskimi i ukraińskimi
agentami. A wśród nich na moim terenie działali dwaj niezwykle groźni agenci
niemieckiego GESTAPO. Pierwszy to „Motor”, na którym Polska Podziemna wykonała
wyrok śmierci.5 Ten drugi to agent niemieckiego GESTAPO, niejaki „Wiślicz”,
który ma na swym sumieniu setki wymordowanych Polek i Polaków oraz wiele
spalonych i spacyfikowanych polskich wsi. Niemcy by nie zamordowali tylu Polek i
Polaków, gdyby nie mieli swych agentów. Także Ziemia Kielecka i Radomska nie
poniosłyby tak krwawych ofiar z rąk niemieckich zbirów,
5 Zob. m.in.: Henryk Pajak „Skarżysko walczące”. Wyd. Retro 1991.

□BEZ MYCKI ANI RUSZ

187

gdyby nie wskazał ich niemiecki agent gestapo „Wiślicz”. Dlatego też w pierwszym
rzędzie należy likwidować agenturę obcych państw!

I tenże zdrajca i łotr „Wiślicz”, na którym ciążyła zbrodnia zdrady polskiej
racji stanu, gdy w 1945 roku na Ziemię Kielecką i Radomską wkroczyli bolszewicy,
zaferował swe judaszowe umiejętności sowieckiemu NKWD, które wyniosło go na
komunistycznego wojewodę kieleckiego. I co robi tenże wojewoda kielecki
„Wiślicz” [Eugeniusz Wiślicz-Iwańczyk] ? Bojąc się o swą skórę, bojąc się, aby
jego kolaboracja z Niemcami nie ujrzała światła dziennego, wyłapuje i to w
podstępny sposób i morduje wszystkich świadków swej zbrodniczej kolaboracji z
niemieckim okupantem.6 A w szczególności ten zdrajca i renegat „Wiślicz”
poszukiwał AK-owców i Komendanta „Szarego”, a szukał nas dlatego, bo byliśmy
tymi koronnymi świadkami jego potwornych zbrodni dokonanych rękami niemieckich
zbirów na Ziemi Kieleckiej i Radomskiej w latach 1939 - 1945.

Wojewoda kielecki „Wiślicz” [Eugeniusz Wiślicz-Iwańczyk] chcąc mnie złapać i
zamordować, stworzył nawet fałszywy oddział partyzancki złożony z
funkcjonariuszy UB, a gdy nie udało się „Wiśliczowi” ująć Komendanta „Szarego”,
tenże renegat „Wiślicz” używając podstępny i prowokacji, aresztował moich braci i
szwagrów, których UB w okrutny sposób zamordowało.

Mój wywiad doniósł mi, że mordowali ich w ten sposób, iż kładli im deski na
piersiach i dwóch łotrów skakało na deskach dotąd, aż połamali im żebra, aż im
serca popękały.

Wrogowie „Szarego” liczyli na to, że ta potworna zbrodnia na moich braciach i
szwagrach zmusi mnie do ujawnienia się, zresztą w tym celu wcześniej dali
ogłoszenie, bym się ujawnił. A gdy to nie poskutkowało, posłużyli się fałszywymi
listami pisanymi rzekomo przeze mnie do moich braci i szwagrów, by zjechali się
9 maja 1945 roku do domu moich rodziców w Małomierzycach.

Listy te były doręczone moim braciom i szwagrom przez szpicla „Wiślicza”
Antoniego Dziurę pseudonim „Szczęk”, który odegrał judaszową rolę znając warunki
mojej rodziny. Moi bracia i szwagrowie stawili się w domu moich rodziców, gdzie
sfingo-

6 Podobnie przypłacił życiem rotmistrz Witold Pilecki, który dobrowolnie dał się
zesłać do Auschwitz, aby tam zawiązać komórki konspiracyjno-wywiadowcze. Wraz z
innymi członkami tej konspiracji ustalili, że Józef Cyrankiewicz jest agentem
obozowym Gestapo, o czym mówił syn W. Pileckiego we wspomnianym wywiadzie w
„Naszym Dzienniku”. Cyrankiewicz jako premier odrzucił wszystkie petycje o
darowanie życia W. Pileckiemu, rozstrzelanemu niemal natychmiast po wyroku
śmierci! Przyp. - H.P.

□188

BEZ MYCKI ANI RUSZ

wana „partyzantka” zdrajcy i renegata „Wiślicza” przygotowała zasadzkę i
aresztowała Stanisława i Jana Hedę oraz szwagrów Stanisława Kielbasę i Jana
Góralskiego. Wywieziono ich do UB w Kielcach.

Podobnie rzecz miała się w innych częściach Polski. Agenci gestapo oraz różnej
maści kolaboranci niemieccy, z nienawiści do Polski i Polaków przechodzili na
służbę sowieckiego NKWD. Tej ich haniebnej i zdradzieckiej postęgi doświadczyło
setki tysięcy obrońców Polski z AK, BCH, NSZ oraz innych polskich patriotycznych
organizacji wojskowych i politycznych. Antypolskiej działalności agentów

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

niemieckiego gestapo doświadczyłem i ja, siedząc już w stalinowskim więzieniu. Zmierzam do tego, by ostrzec Polki i Polaków przed wszelką obcą agenturą działającą w Polsce przeciwko Polsce i Polakom. Według mojego ówczesnego rozpoznania wywiadowczego, Niemcy opuszczając w 1944/45 terytorium Polski, pozostawili „zamrożonych” agentów, którzy zostali uaktywnieni po wielu latach. Po 1990 roku Niemcy uczynili w Polsce to samo, co robili przed wybuchem II wojny światowej. Przysłali do Polski wielu swych specjalistów od wywiadu i dywersji, którzy działając w Polsce w oparciu o zamrożone agentury niemieckie, przystąpili do wcześniej zaplanowanej kolonizacji i germanizacji ziem polskich, tym razem pod sztandarami Unii Europejskiej.

Na łamach pisma ŚFPK „Westerplatte” ostrzegaliśmy przed skrytobójczą antypolską polityką Republiki Federalnej Niemiec na przełomie XX/XXI wieku. Pisałem o tych niemieckich zagrożeniach wielokrotnie, pisali także inni.

Będąc świadom tego, że podobna zbrodnia wyniszczenia i grabieży Narodu Polskiego dzieje się dzisiaj, z tą jeno różnicą, że liberałowie pod dyktando Niemiec i międzynarodowego kapitału - zniewalają i wydziedziczają Naród Polski z jego wspólnego majątku metodami pokojowymi, lecz cel osiągają ten sam co Trzecia Rzesza Niemiecka Adolfa Hitlera napadając zbrojnie na Polskę.

I właśnie tej wielkiej zbrodni zniewalania i wydziedziczania Narodu Polskiego, musimy wreszcie powiedzieć „NIE!”

W tym właśnie celu polskie środowiska patriotyczne, z inicjatywy Światowej Federacji Polskich Kombatantów oraz Światowego Kongresu Polaków na wychodźstwie, opracowały „Raport Nr 1”, pokazujący agresję niemiecką na Polskę dziejącą się na przełomie XX/XXI wieku.

□ BEZ MYCKI ANI RUSZ

189

Dokument ten zostanie wysłany do władz polskich oraz sygnatariuszy Umowy Poczdamskiej [Wielka Brytania, Francja, Rosja, USA], Gdy to nie pomoże, będziemy poszukiwali innych, bardziej już radykalnych środków obrony Polski i jej racji stanu.

Przewodniczący Światowej Federacji
Polskich Kombatantów

Płk w st. spocz. Antoni Heda - Szary

Józef Goebbels, minister propagandy

Kanclerz Aniela

Merkeł.

Trzeciej Rzeszy

□□

PZU - przykład skutków okupacji Polski

Światowa mafia finansowa pokazała swoją klasę i metodologię podboju „pokojowego” na przykładzie grabieży majątku narodowego Polaków po 1990 roku. Szkoleniowym tego przykładem było zawłaszczanie największego, wtedy jedyne polskiego i rzeczywiście polskiego ubezpieczyciela, jakim był Państwowy Zakład Ubezpieczeń. Tego napadu „w biały dzień”, dokonano na oczach dziesiątków milionów Polaków, w ramach totalnej „transformacji” Polski posowieckiej w masę upadłościową, przez doprowadzenie do błyskawicznego zadłużenia i upadłości największych zakładów przemysłowych, wtedy wyłącznie państwowych, czyli finansowanych przed budżet państwa. Dowódcą tej dywersyjno-sabotażowej operacji był Żyd Leszek Balcerowicz, wykonawca dyrektyw żydomafii finansowej - amerykańskiej i europejskiej na czele z G. Sorošem, założycielem w Polsce tzw. „Fundacji Batorego”.

Drugi kierunek, to grabież finansów państwa poprzez opanowanie jego systemu bankowego. Ten niczym nie zakłócony proceder trwał przez kilkanaście lat.

Nazywał się „prywatyzacją sektora bankowego”. Jego wynikiem było zagrabienie przez dywizje finansowe Rządu Światowego 90 procent naszego systemu bankowego.

Pozostałe 10 procent to jedynie listek figowy pozorujący „polskość” tegoż „polskiego” systemu bankowego.

Gigantyczną skarbonką finansową w tym systemie był właśnie państwowy ubezpieczyciel całego Narodu - Państwowy Zakład Ubezpieczeń.

Metodologia grabieży tego systemu ubezpieczeniowego, to szkoleniowy przykład podboju Polski posowieckiej na płaszczyźnie finansowej, a konkretnie ubezpieczeniowej.

Ostateczny i konkretny wynik tego „skoku tysiąclecia” jest taki, że Naród został „puszczony z torbami” i teraz kto żyw, ucieka na wrogie nam ziemie najeźdźców w roli gastarbajterów, zwane Unią Europejską.

□192

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

W pierwszej kolejności światowa i europejska żydoliczwa nasłała na Polski system gospodarczy i finansowy dziesiątki tzw. firm doradczych, „konsultingowych”.

Miały nam „doradzać” w oddawaniu im polskiego majątku niemal za darmo, ale z zachowaniem pozorów owej „transformacji” i „prywatyzacji”. To maskowanie

PaJak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

rzeczywistej napaści stanowiło kluczowy trik, który miał pozorować owe „historyczne przemiany” Polski „postkomunistycznej” w Polskę światłą, demokratyczną; w gospodarkę liberalną, czyli „sprzyjającą” wolnej inicjatywie. Nawet Polacy przeciętnie zorientowani w istocie tego najazdu zastanawiali się między sobą - tylko między sobą, bo przecież media - podstawowa płaszczyzna społecznej komunikacji i informacji już przechodziły w ręce najeźdźców - jak to możliwe, że w Polsce nie ma ludzi na tyle merytorycznie przygotowanych, aby sami opracowali system rozumnej, uczciwej prywatyzacji, przechodzenia z gospodarki i finansów państwowych na prywatne. Czyżby Polacy byli narodem „ciemniaków”?

Odpowiedź przyszła po latach, kiedy okazało się, że firmy doradcze to forpoczty tego najazdu, śmiertelne wirusy wszczepiane w decyzyjne ogniwa funkcjonowania naszego majątku narodowego. W odniesieniu do Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, takim śmiertelnym wirusem, połączeniem HIV i syf, okazała się „firma doradcza” o nazwie McKinsey and Company. Jej przyczółek inwazyjny nazywany dla kamuflażu „biurem”, został zainstalowany już w 1993 roku. Data ta pozwala nam ustalić ramy czasowe grabieży majątku polskiego ubezpieczyciela: lata 1993 - 2008, przy czym grabież jeszcze trwa, rozpisana w ciągu tych 15 lat na etapy, bitwy, potyczki, podchody, zastoje i przyspieszenia. Słowem - klasyczne oblężenie twierdzy, zdobywanie kolejnych przyczółków. W niszczeniu tego polskiego potentata uczestniczyła ich polskojęzyczna żydowska agentura postawiona na stanowiskach rządowych i sejmowych. To wszystkie kolejne rządy „pookrągłostołowe” bez wyjątku, choć maskowane różnymi nazwami partyjnymi: rządy mafii Mazowieckiego, Suchockiej, Bieleckiego, Pawłaka, Cimoszewicza, Buzka, Millera, Belki, Kaczyńskich i obecnie gangu niemieckich Tusków. Poza jednym koniunkturalnym sprzedawczykiem Pawlakiem, były to sztafety rodem z kosherkitchen.

Pierwszy etap grabieży PZU

- przebiegał pod znakiem rozszarpywania państwowego monopolisty ubezpieczeniowego na kilka równoległych, słabszych i podatnych na korupcję firm ubezpieczeniowych. To samo działo się w ramach rozbijania wielkich podmiotów przemysłowo-ekonomicznych i dokładnie mieściło się w metodologii polowań wielkich drapieżników w świecie zwierząt. Widzimy to w reportażach z Afryki: grupa lwów czy gepardów stara się rozerwać stado na kilka grup. Następnie dążą do odizolowania ze stada upatrzonej ofiary, pędzą za nią często sztafetowo, aż do jej całkowitego wyczerpania.

□

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

193

Do 1997 roku kolejni ministrowie finansów wydawali zezwolenia na działalność w sumie aż 44 firm ubezpieczeniowych. Niezależnie od tego, PZU trwał na miejscu jako w miarę suwerenna enklawa, ale już podgryzana od fundamentów i od środka. Takie największe kukułcze jaja w PZU to : „Commercial Union”, „Amplico Life”, francuski „AGF Życie”, „National Nederland” i kilka innych. W tym czasie o Eureco - ostatnim goniącym za ofiarą drapieżniku, który zadał cios śmierci naszemu PZU, wtedy jeszcze nawet nie słyszano. Skutek tej okrażającej PZU pogoni obcych drapieżników, to odchodzenie od PZU najbardziej opłacalnych zbiorowych ubezpieczycieli. Straty z tego tytułu wyniosły na tym etapie około 300 milionów złotych rocznie, ale to liczba szacunkowa.

Cel strategiczny tych podchodów, stosowania metody salami - odcinania kolejnych plastrów kielbasy, to osłabianie wartości giełdowej PZU. Dokładnie to samo działo się w trakcie grabieży kolejnych segmentów wielkiego przemysłu i sektora finansowego: osłabiać jego wartość giełdową - jeżeli już istniały na giełdzie, albo wartość materialną infrastruktury rozszarpywanych zakładów przemysłowych. O to właśnie chodziło - o maksymalne osłabianie, o ich deficytowość. Kiedy już dopadano śmiertelnie wyczerpaną ofiarę, „kupowano” ją za samą wartość „deficytu”, czyli brano za darmo.

Generalny szturm rozbiórkowy przypuszczono na PZU podczas pewnego posiedzenia tzw. „Sejmu”, czyli kryptomafii politycznej, której genetycznie trafną nazwą jest neologizm: „Kne-Sejm”. Oto 23 stycznia 1995 roku na posiedzeniu tegoż „Kne-Sejmu” pod wodzą pani „Marszałek” Olgi Krzyżanowskiej /arcyszysz-nie urodzonej/, ówczesny minister finansów Grzegorz Kołodko /także „z tych7, zapowiedział likwidację najbardziej wysuniętych do szarego klienta przyczółków PZU, czyli tzw. „okienek” PZU- punktów zawierania umów ubezpieczeniowych oraz wypłacania odszkodowań. Dziesięć lat później PZU podjął niemrawą próbę odwracania tej sytuacji. Jesienią 2007 roku zaczął wabić klientów konkurencyjnie najniższą stawką ubezpieczeniową. Dało to pewien skutek, ale mleko zostało rozlane już dawno na przeróżne „Polisy” Kwaśniewskiej, „Warty” i inne. Stało się wtedy coś jeszcze gorszego: G. Kołodko zapowiedział emisję akcji tzw.

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
„PZU S.A” i „PZU Zycie”. Żwawo też zabrano się do stosownej „wyceny” stanu posiadania tych dwóch jemiół na ciele PZU. Kilka lat później obie firmy zatrudniały już około 10 000 pracowników.
Na szczęście jeszcze nie udało się wtedy akcja rozszarpywania tego giganta na małe firmy ubezpieczeniowe. PZU zostało przekształcone w jedoosobową spółkę Skarbu Państwa. Przed ostateczną rozbiórką na części, PZU obroniły zakładowe komórki „Solidarności”, choć przedstawiciel osławionego Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju /EBOR/1 potrzasał przed nimi marchewką „pożyczki” z EBOR na „restrukturyzację”, czyli na rozbiórkę PZU. Pożyczka miała wynosić 1 0 nazwisku Yves L. Fortin.

□194

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

200 mln USD, ale pod warunkiem, że PZU SA przedtem podzieli się na kolejne części! Metoda salami jawna, bezczelna, inwazyjna aż do bólu.

A działało się to w 1997 roku, po wspomnianym posiedzeniu „Kne-sejmu”. Ani w 1995, ani zwłaszcza dwa lata później, PZU nie był już tamtym socjalistycznym ubezpieczycielem, który do niedawna ustawowo dyktował warunki ubezpieczeń dziesiątków milionów obywateli Polski, był gwarantem wypłacalności w imieniu państwa. Podział PZU na dwie firmy dokonał się na mocy ustawy z lipca 1990 roku, dzielącej ubezpieczenia na dwie grupy, dwa działy: ubezpieczenia majątkowe i ubezpieczenia życiowe /„PZU Życie”/ i PZU majątkowe - „PZU S.A”. To drugie przejęło około 67 procent rynku ubezpieczeń majątkowych, a „PZU Życie” - 80 procent rynku ubezpieczeń „na życie”.

Tak oto musimy poszerzyć kontekst czasowy rozszarpywania PZU, cofając go aż do 1990 roku, zatem zaledwie rok po „Okrągłym Stole”. Skok na PZU był więc jednym z pierwszych etapów podboju gospodarczego Polski. Data 1990 świadczyła, że dla grabieżców system ubezpieczeniowy Polski stanowił priorytetową perłę w koronie ich przyszłych zdobyczy.

Wyjaśnić należy, że zakłady ubezpieczeniowe także muszą się ubezpieczać na wypadek upadłości. To zasada tzw. reasekuracji. Kiedy rozszarpywano PZU na dwa kęsy, jeszcze nie było w Polsce takich firm reasekuracyjnych. Ubezpieczano się za granicą, co stanowiło wyśmienitą okazję do szabru polskich finansów ubezpieczeniowych.

Pisząc o tej inwazji już w książce „Piąty rozbiór Polski 1990-2000”², informowałem czytelników w ślad za publikacją w „Naszej Polsce”.³ Pośrednikami firm asekuracyjnych były siostry, żony, matki, szwagrowie, kochanki, kumple, rządowa elita skoli-gaona z takimi firmami jak: „Cisco”, „Polbrokers”, „Interbro-kers”. Nepotyzm rodzinno-mafijno- polityczny/ dodajmy jeszcze - nacyjny! - H.P./, święcił tu tryumfy, zresztą w każdej dziedzinie rozgrabiania Polski.

W 1991 roku czołowymi udziałowcami firmy asekuracyjnej o nazwie „Cisco” byli członkowie kierownictwa PZU, na czele z prezesem PZU J. Jarmuszcakiem i wiceprezesem Krzysztofem Bacą. W tym czasie PZU szastał miliardami starych złotych gdzie popadło: udzielał całkiem przestępczo pożyczek nieistniejącym firmom, a zwłaszcza nie egzekwował należności od „Polisy S.A.”. Przy takiej „strategii” ekonomicznej, takiej gospodarności, zyski i ogólna wartość PZU topniały w oczach, ale tylko w oczach i kieszeniach jego mafiozów i spiskowców z firm asekuracyjnych i firm „córek”.

² Wyd. Retro, Lublin 1998, ss. 206-208.

³ „N.P.” 5 II1997.

□

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

195

Nic to, że profesor Zdanowski - wtedy wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej PZU zarzucił prezesowi PZU Z. Montkiewicz /„słusznie” urodzonemu/, świadome działanie na szkodę PZU i tylko naiwni mogli oczekiwać, że Montkiewicz dopadnie jakaś wewnętrzna kontrola i spotka go za to kara. Prof. Zdanowski miał oczywiście na myśli warunki umów z firmami „asekuracyjnymi”. Profesor oburzał się naiwnie, co przedrukowało „Życie” z 8 października 1997 roku: Montkiewicz jest człowiekiem wykształconym. Tacy ludzie błędów nie popełniają. Podejrzewam tu działania na szkodę firmy, chęć sprzedaży jej za zbyt niską cenę i nie zamierzam do tego dopuścić!

O, naiwny, staroświecki Profesorze!

Prof. Zdanowski zagłębiając się w szczegóły, pisał o „rażących” naruszeniach obowiązujących w PZU stałych procedur. To, że program „restrukturyzacji” PZU opracowuje tajny spec-zespół nie usytuowany nawet w realnym biurze czy pomieszczeniu, bez rachunkowości, twór wirtualny czyli mafia w mafii, która dobrała się do skarbca przechowującego ubezpieczeniowe depozyty narodu i umawia

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

się, jak je zawłaszczyc. I to, że umowy zawierano w jednych egzemplarzach /!// i tylko w języku angielskim, aby sama bariera tego języka wyłączyła ciekawskich z kręgów PZU. Firma „audytorska” wyceniła wartość aktywów PZU na wręcz obelżywą kwotę 210-250 mln nowych złotych, podczas gdy rzeczywistość choć i tak jeszcze szacunkowa wartość PZU, grubo przekraczała pół miliarda dolarów.

W trakcie tych manipulacji, m.in. związanych z wymianą „starej” złotówki na nową, na samej zmianie umów reasekuracyjnych PZU stracił 100-130 mln dolarów. Decydujące posiedzenie Rady Nadzorczej, zgodnie z relacją prof. Zdanowskiego, żywcem przypominało film kryminalny z życia mafii:

Wszystko było nagrywane. Później poprosiłem o przepisanie protokołu posiedzenia Rady, ale okazało się, że taśma zniknęła. My rozmawiamy o największych w Polsce pieniądzach, które są w Polsce do wzięcia. Na stole leży pół miliarda dolarów/.../ Szef Rady nadzorczej - wiceminister finansów K. Szwarc stanął po drugiej stronie /.../4

„Po drugiej stronie”, czyli po stronie gangsterów w białych kołnierzykach i nawet bez ciemnych okularów!.

Senator Zbigniew Romaszewski - z orbity Unii Wolności, ostrzegął:

- Jeżeli dojdzie do tajnego przejęcia PZU S.A., będzie to jeden z największych „przewałów” w historii prywatyzacji w Pol-

4 „Życie Warszawy” 12 lipca 1997 r.

□196

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

sce. Skarbowi Państwa zostaną wydarte korzyści porównywalne ze stratami, jakie poniósł w wyniku afery Art-B czy FOZZ.

Ówczesna wartość rynkowa samego PZU S.A. „Życie” wynosiła wówczas 1,5 miliarda złotych / nowych/, ale w jej aktywach widniała wartość zaledwie 155 milionów złotych! Za samo tak przestępcze zaniżenie wartości, ten gang powinien być in corpore wylądować w kryminale. Ale nie wylądował. Przeciwnie, jego lądowania późniejsze były równie łagodne jak tamto. Tu przerywam dając miejsce na fotografię z Chin - chyba już jedyny sposób obrony państwa przed przestępcami! Chińscy policjanci i skazani na śmierć przestępcy. A może by tak właśnie ratować Polskę?

□

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

197

Tenże senator Romaszewski, a także Janusz Sapka z Krajowej Sekcji NSZZ

„Solidarność”5 pytali zgodnie - że jeżeli dokonuje się tak wielkiego zaniżenia wartości tak wielkiej spółki, to w czym interesie to się robi? Obaj uznali, że to skandaliczne zaniżenie jej wartości może mieć związek z przyznaniem przez resort finansów licencji ubezpieczeniowej spółce „Alianz-BGŻ”. To spółka niemiecka, jedna z największych na świecie.6

Otrzymaliśmy więc wyjaśnienie dość zaskakującej krytyki tej transakcji przez ludzi albo związanych z Unią Wolności, albo reprezentujących fałszywą „Solidarność” zmontowaną w 1990 roku na gruzach „Solidarności” prawdziwej, tej z lat 1980 - 1981. Sfora goniąca ofiarę dopadła ją, powaliła i zabrała się do jej pożerania, toteż, jak to często bywa w stadzie drapieżników - zaczęło się szczerzenie kłów na siebie. Drapieżnicy z żydoamerykańskich gangów finansowych wyszczerzyli kły na drapieżników żydoniemieckich. Do takiego konfliktu interesów będzie dochodzić jeszcze wielokrotnie w sprawie PZU, a także przy padlinie innych ofiar polskiego majątku narodowego.

Tak dochodzimy do „czasów współczesnych”, czyli do lat 2006-2008. Do tego czasu PZU stał się ofiarą niemal wirtualnego liliputa na rynkach bankowych - osławionej dziś firmy Eureko. Otrzymała ona w darze w sposób jawnie przestępczy 30 procent akcji PZU, na skutek czego PZU utraciło znaczną część swej suwerenności finansowej i decyzyjnej. Do tego czasu było metodyczne jego ogryzanie przez obce i rodzime insekty i jemioly, jeśli już posłużyć się pojęciami z dziedziny flory i fauny.

Montkiewicz zastąpił na funkcji prezesa PZU Cezary Stypułkowski, co było politycznym skandalem, bezczelnością niebotyczną, gdyż ten niezatapialny bolszewik był uprzednio uwikłany w kilka kluczowych afer „Trzeciej RP”, na czele z aferą FOZZ. Pomimo tego, Cezary Stypułkowski mianowany na to stanowisko przez gang Millerów, Kwaśniewskich i Buzków, przez całe pół roku był utrzymywany na tym stanowisku przez rzekomo prawicowy, rzekomo antykomunistyczny rząd PiS, firmowany przez premiera /figuranta/ Kaczyńskich - Kazimierza Marcinkiewicza.

Mamy w tej kabaretowej postaci kolejny dowód na to, że szyldry partyjne nie mają żadnego znaczenia, ekipy rządowe powoływane przez zdalnych okupantów wykonują te same dyrektywy jako sługusi sługusów Rządu Światowego. Marcinkiewicz wprawdzie powiedział efekciarsko, że wpuszczenie Eureko do PZU było największą aferą od czasów Mieszka I, a jednocześnie nie śmiał tknąć Stypułkowskiego wiedząc, że to

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
decydent z tej samej ferajny, namiestnik obcej
5 „Życie Warszawy” 12 lipca 1997 i „Gazeta wyborcza” tego samego dnia.
6 Wchodząc w spółkę z Bankiem Gospodarki Żywnościowej, w rzeczy samej weszła ona
w spółkę z komunistami z SLD i Polskim Stronnictwem Ludowym, właścicielem tej
dojnej krowy. Szefował Stronnictwu dzisiejszy /2008 r./ wicepremier W. Pawlak.
□198

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

agentury występującej pod różnymi nazwami: a to Unii Wolności, a to SLD, a to
AWS, a to PiS czy jak teraz - PO.

Jednym z taranów rozwalających fortecę z gigantyczną forszą o nazwie PZU, był
tzw. „Big Bank Gdański” - „znajduch” Okrągłego Żłobu i towarzyszy z PZPR - SLD,
Informacji Wojskowej, Wojskowych Służb Informacyjnych, a sięgając w ich
nacyjno-ideowe geny „znajduch” spod znaku Komunistycznej Partii Polski, potem
PPR, PZPR, UB, SB i UOP.

Jak pisałem w kilku książkach, m.in. w „Grabarzach Polski 1980 - 2005”⁷, po lip
pod nazwą Big Bank Gdański przepoczwarzył się z bolszewickiego Banku Inwestycji
Gospodarczych /BIG/ - w podobnie nielegalnego „najducha”.⁸ Był to zuchwały
szwindel żydokomuny pośpiesznie wijącej sobie lukratywne gniazdko i
przechowalnie państwowej forsy. Czołową ich fortecą okazał się tenże BIG.
Największy rozkwit i największe przekręty osiągnął on w okresie koalicji SLD z
PSL.

Temu przepoczwazzeniu ówczesnego BIG w Big Bank Gdański patronowała ówczesna
prezes NBP, „nietutejsza” Hanna Gronkiewicz-Waltz, obecna /2008/ prezydent
Warszawy. A kto wtedy prezydentował Polakom, jak nie prezydent wszystkich
/pięćdziesięciu! / „Bolków” - Lech Wałęsa?

To Hanna Gronkiewicz-Waltz spowodowała mocą swego stanowiska, że BIG żywcem
połknął Łódzki Bank Rozwoju - bastion miejscowych żydobolszewików. Przekręt
polegał na tym, że bank państwowy czyli Narodowy Bank Polski dał na wieczne
oddawanie państwowe pieniądze bankowi prywatnemu - temuż Bankowi Inwestycji
Gospodarczych! Tak oto bank prywatny otrzymał gigantyczną „ściepę” od banku
narodowego.

Powtórzmy naszą stałą mantrę: polskojęzyczni wyrobownicy i fagasi Rządu Światowego
z frontu finansowego - zawsze pozostają nietykalni. Gronkiewicz-Waltz nie
poniosła za to żadnej konsekwencji. Przeciwnie, awansowała dalej i wyżej, po
fuchę „prezydentowicy” Warszawy, a potem pewnie będzie jakiś stolec w agendach
finansowych eurolichwy. Watykan raczej odpada, bo tam ma zapewnioną „doży-wotkę”
inna p. Hania - Suchocka.

Kiedy już BBG został utuczony państwowymi milionami, Gronkiewicz-Waltz broniła
jak lwica tego okrętu flagowego żydokomuny przed zakusami prywatyzacyjnymi,
m.in. ze strony Deutsche Banku, który chciał zakupić tenże BBG. Odmówiła Niemcom
zgody na zakup akcji BBG, choć bank niemiecki dawał cenę wyższą od giełdowej. Za
sprzedażą BBG Niemcom stał ówczesny prezes PZU Życie G. Wieczerzak. Przeciwno
sprzedaży BBG „Szkopom” ruszył doradca prezydenta Kwaśniewskiego Marek Belka,
późniejszy premier z jego nadania. Belka pośpiesznie wrócił z dorocznej narady
światowych mafiozów pieniądza i władzy

7 wyd. RETRO 2007.

8 Na wsi, ale tej dawnej, dzieci nieślubne nazywano tak właśnie - „najduchami”
-skrót od „znajduch”.

□PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

199

w Davos, aby gardłować przeciwko sprzedaży, a minister skarbu Państwa na ten
czas po prostu zawiesił notowania giełdowe BBG, czyli zablokował wszelkie szanse
sprzedaży akcji BBG. Trzecia linia obrony skarbcza żydokomuchów - nadzór bankowy,
także nie wyraził zgody na sprzedaż BBG „obcemu inwestorowi”. Odbywało się to
pod szlachetnym hasłem obrony suwerenności „polskiego” banku!

Tak więc „Hania” Gronkiewicz-Waltz zwana przez niektórych /m.in. „wprost”/
„Bufetową”, nie wylądowała w mamrze, a za nią grupa godnych jej przekrętasów.
Naruszyli oni obowiązującą zasadę konieczności sprawdzenia, czy kupujący ponad
20 proc. akcji ubezpieczyciela, posiadana to
własnefundusze. Tymczasem liliputwiry-tualny pod nazwą „Eureko” kupił nie 20, tylko
30 procent akcji PZU, a mimo to NBP /wtedy już L. Bałcerowicz /nie sprawdził
dotrzymania przez „Eureko” tego warunku, czyli nie powędrował do mamra za to
bankowe „niedopatrzenie”! w porozumieniu z tymże „nadzorem bankowym”, szulerzy z
„Eureko” zastosowali prosty, łatwy do wykrycia trik. Pułę kupowanych akcji
podzielono na dwie części: 20 procent dla Eureko i 10 dla BBG. Tak oto obeszli
ustawę ubezpieczeniową. Wszystko odbyło się legę arte i nazywanie tego
„przekrętem”, jeszcze dziś może spotkać się z pozwem sądowym!

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Obeszli, zignorowali też inny przepis, polegający na obowiązku przestrzegania tzw. progu ostrożnościowego - nie inwestowania funduszy banku w jednym podmiocie, zgodnie zresztą ze starą maksymą klanu Rothschildów, że nie wkłada się wszystkich jaj do jednego koszyka.

Kolejna „nieprawidłowość”: BBG na zakup akcji PZU wydał kwotę wyższą od obligatoryjnych 60 procent funduszy własnych, a to również było zakazane w regulaminach strategicznych. Doszło więc do rażącego naruszenia Kodeksu Handlowego i za tę „nieprawidłowość” znów nikt nie wylądował w mamrze! Potem już następowały inne triki. Jak np. ten, kiedy po zawarciu pierwszej umowy prywatyzacyjnej /listopad 1999/ BIG natychmiast przeniósł część swoich akcji do spółki od siebie zależnej pod nazwą BBG Inwestycje, choć umowa prywatyzacyjna została zawarta nie z BBG Inwestycje. To niemal pewne w tym pośpiesznym przeniesieniu akcji - że chodziło o ukrycie braku funduszy własnych, cudownie rozmnożonych przy zakupie akcji PZU.

Andrzej Chronowski, ówczesny minister Skarbu w rządzie „nietutejszych” z AWS - UW oświadczył publicznie, że „Konsorcjum Eureko-BBG kupiło akcje PZU za pieniądze PZU”, za co po latach miał zostać oskarżony do prokuratury o oszczerstwo!

Prawdziwy horror pod hasłami prywatyzacji PZU poznaliśmy jednak dopiero po ujawnieniu wyników wewnętrznej kontroli w PZU, dokonanej przez Biuro Kontroli Wewnętrznej w czasie od listopada do grudnia 2006 roku i od listopada do grudnia 2007 roku. Wyniki były tak szokujące, że kontrolerzy złożyli w imieniu

□200

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

Zarządu PZU doniesienie do Prokuratury Okręgowej w Warszawie, w postaci „Zawiadomienia o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa”.⁹ „Podejrzeniem” objęta została cała kadra kierownicza PZU z ostatnich lat, choć grabież funduszy tego ubezpieczyciela trwała już od lat kilkunastu, co wykazaliśmy w poprzednich fragmentach.

Winnymi są kolejni prezesi tego już nie państwowego ubezpieczyciela, tylko „spółki” czy raczej sitwy: Jerzy Zdrzałka - prezes od czerwca 2000 r. do kwietnia 2001 r.; Zygmunt Kostkiewicz /od kwietnia 2001 do lutego 2002 r /; Cezary Sty-pułkowski - od maja 2003 do czerwca 2006 r. Do tego dochodzą jeszcze wiceprezesi: Piotr Kowalczewski i Antonio Martins da Costa, a także ważniejsi urzędnicy tej „spółki” - sitwy: Stefan Kawalec, Krzysztof Kluza i Jakub Stołarczyk - bardzo „nietutejsi”.

Zawiadomienie o „uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa”, a dokładniej - całej serii przestępstw, dotyczy nieprawidłowości i w ogóle legalności działań wokół kilku programów podjętych w ramach „współpracy” PZU z podmiotami zewnętrznymi, czyli zagranicznymi hienami. W centrum tych podejrzeń postawiono firmę doradczą McKinsey and Company: jej desant w postaci wirtualnego „biura”, jak już wiemy, zainstalowano w Warszawie już w 1993 roku.

Okazuje się, że już wtedy panoszył się w PZU wirus pod nazwą Eureko. Protokoły kontrolne stwierdzały m.in., że na wybór firmy McKinsey, PZU nie miał żadnego wpływu, bowiem to przedstawiciele Eureko wskazali „firmę” McKinsey jako partnera dla pokrzywdzonego, czyli PZU. W związku z tym powstaje pytanie, dlaczego wybrano właśnie tę firmę, dlaczego bez przetargu? Czy Eureko wcześniej współpracowało z firmą McKinsey, czy firmy te są w szczególności powiązane? PZU rozpoczęło współpracę z McKinsey w końcu 1999 roku, a więc natychmiast po zawarciu umowy prywatyzacyjnej, na podstawie której „konsorcjum” Eureko i BIG Banku kupiło /za pieniądze PZU?!/ 30 procent tego największego, strategicznego ubezpieczyciela Polaków. I tu daty: pierwszą umowę z McKinsey sitwa z PZU podpisała dopiero 16 sierpnia 2000 roku. Dokonał tego AWS-owski prezes PZU Jerzy Zdrzałka. Umowa obejmowała:

- usługi w zakresie opracowania strategii biznesowej oraz zainicjowanie projektów, które zostały wykonane w okresie od grudnia 1999 do sierpnia 2000 roku/.../

Czyli owe „usługi” wykonywano jeszcze przed zawarciem tej umowy, zatem tylko na podstawie ustnych konszachtów sitwy PZU z Eureko. Ciekawe są kwoty wypłacone za te nielegalne usługi: PZU wypłacił geniuszom doradczym z McKin-
9 Zob. Paweł Sergiejczyk: „Brygady McKinseya” „Nasza Polska” 19 lutego 2008. Passim.

□

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

201

sey 687 500 dolarów plus 15 proc. „kosztów bieżących”. Łącznie w złotówkach -ponad cztery miliony 100 000 złotych!

Umowa zawarta przez Zdrzałkę opiewała również na:

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

- utworzenie Biura Projektu wraz z opisem struktury i zakresu prac do wykonania przez Biuro Projektu/.../ wyznaczenie odrębnego zespołu doradczego do prac nad projektem organizacji Grupy PZU.

Za te mityczne „usługi” realizowane rzekomo od września 2000 r. do kwietnia 2001 r., PZU zobowiązał się wypłacać firmie McKinsey kolejne 275 000 dolarów za każdy miesiąc /!/, do tego jeszcze 12 proc. „kosztów bieżących”. Za to wszystko McKinsey wystawił fakturę na kwotę ponad 10 milionów 873 tysiące złotych. Łączne płatności PZU wynikłe z realizacji tej umowy zamknęły się kwotą 15 mln zł.

Tak oto w Polsce, 10 lat po transplantacji kapitalizmu w majątek narodowy, nadal nie mieliśmy własnych specjalistów do opracowania takich projektów, przy czym najlepszymi do tego specami byłiby chyba wewnątrzni ekonomiści PZU, znający problemy firmy na bieżąco i od podszewki. Niestety, musiano te „usługi” zlecić szabrownikom zagranicznym, bo przecież chodziło nie o te dodatkowe banalne usługi, ile o szaber dodatkowych milionów złotych. Przystępstwo zaś w istocie polegało na ustnym zleceniu usług, co stwarzało okazje do przecieku informacji poufnych, danych ubezpieczeniowych i strategicznych PZU. Jeszcze większą grandą było zlecenie utworzenia Biura Projektu firmie z zewnątrz PZU, a powinno to Biuro powstać wewnątrz PZU, jako prosty rutynowy obowiązek jego kierownictwa. Kompetentne w tym zakresie było istniejące tam w strukturze PZU tzw Biuro Rozwoju i Organizacji. Była to więc jawna dywersja, wrogi desant, wpuszczenie obcych hien do najsłabszych danych firmy.

Kolejny przekręt, to zawarcie umowy z niekorzystnymi dla PZU zapisami o zakresie finansowania wydatków bieżących firmy McKinsey, jak koszty podróży służbowych tych darmozjadów, ich zakwaterowania, zewnętrzne badania analityczne, przetwarzanie danych i płodzenia sprawozdań. Przekręt tkwił również w tym, że wymienione tu koszty płacono ryczałtowo, bez konieczności ich dokumentowania, przez co, jak stwierdzono w protokole pokontrolnym: PZU pozbawione zostało przez osobę podpisującą umowę możliwości weryfikacji wysokości i zasadności ponoszenia tych kosztów.

Po Zdrząłce nastał prezes Kostkiewicz i krwotok finansowy w PZU trwał nadal. W czerwcu 2001 roku - działając w imieniu PZU, PZU Życie i PTE PZU, Kostkiewicz podpisał z Eureko i Big Bankiem „Umowę o współpracy strategicznej” IM. Zawarł tę umowę sam, jednoosobowo, co było rażącym naruszeniem „Regulaminu Zarządu PZU” - bo wymagał on stosownej uchwały i zgody Zarządu.

Zgodnie z umową, sitwa powołała tzw. „Komitet współpracy Strategicznej”. W jego składzie znaleźli się następujący beneficjenci: Kostkiewicz, jego zastęp-

□202 PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI
ca wyznaczony przez Eureko - tenże Antonio Martins da Costa; prezes Eureko Joao Talone - Żyd ukraiński o nazwisku Andrzej Szpicman, urodzony we Lwowie, przybłąda niewiadomych koneksji, jakich wielu finansjera żydowska z USA i Europy Zachodniej wysyłała do grabienia majątku narodowego Polski i Rosji posowieckiej, czego niedoścignionym przykładem był w Rosji „gołodupiec” Cho-dorkowski, wyposażony przez jego amerykańskich pobratymców w uprawnienia do zawierania miliardowych kontraktów.

Trzecim członkiem „Komitetu współpracy Strategicznej” został dyrektor zarządzający Eureko - Ernst Jansen; czwartym prezes BIG Banku, niezatapialny magik polityczno-bankowy Bogusław Kot.

Tak oto „konsorcjum” Eureko-BIG Bank, posiadając zaledwie 30 proc. akcji PZU, wprowadziło do „Komitetu Strategicznego” aż czterech swoich agentów, choć proporcje uczestników zmywy były odwrotne: z jednej strony PZU, PZU Życie, PTE PZU, z drugiej „holenderska” firma - wydmuszka pod nazwą Eureko i BIG Bank, powstały z krwotoku finansów państwowych do tego prywatnego krążownika postbolszewików.

W umowie znalazły się podstępne „haki” na PZU, jak np. zapis, że umowa obowiązuje aż do listopada 2006 roku, przy czym PZU nie mógł jej rozwiązać bez zgody Eureko, ale Eureko mogło zerwać tę umowę kiedy zechce, z zaledwie trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia! W protokole pokontrolnym nie mogło więc zabraknąć stwierdzenia, że „umowa została zawarta na warunkach niezwykle dla PZU niekorzystnych i nie zabezpieczała jego interesów”, natomiast interesy przybłądy zabezpieczała w sposób wręcz niewolniczy.

Odpowiedzialność za te przekręty ponosił bezpośrednio prezes Kostkiewicz. Nie spotkały go za to żadne przykrości. Nie wdrożono żadnego dochodzenia!

To kolejny dowód na to, że powinniśmy, jako stado permanentnie strzyżonych baranów wymodlić sobie u Pana Boga jakiegoś polskiego generała Pino-cheta, jakiegoś polskiego generała Franco, jakiegoś prezydenta Łukaszenkę, jakiegoś prezydenta Chaveza, w przeciwnym razie przepadniemy z kretesem!10

Zróbmy teraz przerwę w wędrowce po horrorze protokołu pokontrolnego i zajrzyjmy za międzynarodowe kulisy tego przekrętu pod nazwą „prywatyzacja PZU”. Bez tego

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

międzynarodowego kontekstu nie jesteśmy w stanie zrozumieć powodów przerażającej bezkarności kilku sztafet łotrów polskojęzycznych, nominowanych do kierowania firmą PZU przez agenturę polityczną osadzoną na najwyższych stanowiskach w „Kne-Sejmie” i kolejnych „nierządach”.

10 o „polskiego” Chaveza modlić się nam raczej nie wypada, bo tamten oryginalny Chavez to wróg katolicyzmu, choć broni interesów swego kraju przed łotrami z żydoame-rykańskich banków.

□PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

203

Wszyscy oni, od samego ich Olimpu po „doły” polskojęzyczne, stanowią najniższe stopnie masońskiej piramidy Iluminatów kontrolujących wszystko na świecie, poza marginalnymi enklawami współczesnej antycywilizacji.

Już w książce „Grabarze polskiej nadziei 1980 - 2005”¹¹ opisałem kontekst „najdroższej kolacji od czasów Mieszka I”, spożytej przez „nietutejszego” M. Krzaklewskiego, szefa fałszywej „Solidarności”, z tajemniczym bossem Eureko w luksusowym kurorcie w Portugalii, intrygi, która kosztowała nas miliardy złotych milionów polskich ciułaczy.

Wreszcie powołano „komisję parlamentarną” do analizy przekrętu spod znaku PZU. Oczekiwano, że odpowie ona na kilka podstawowych pytań:

- dlaczego osoby z nadzoru bankowego - bo już nie ze struktur personalnych PZU - zapadły w sen w trakcie zawierania tak skrajnie niekorzystnych umów?

- czyje konkretnie interesy polskojęzycznych malwersantów zaważyły o tej jawnej grabieży miliardów złotych?

- co łączyło Aleksandra Stolzmana- „Kwaśniewskiego” ze skarbnikiem Mirosławem Kaszą - czy tylko jego tożsamość nacyjna z „prezium” Kwaśniewskim, Balczerowiczem, Krzaklewskim, Wąsaczem, etc?

- w czyim interesie działali wtedy na niekorzyść PZU premier Marek Belka i ówczesny minister Skarbu Państwa Jacek Socha?

Sytuacja u progu 2006 roku była następująca:

BIG Bank /potem przemianowany na Bank Millenium/, powstał z cesji funduszy państwowych, ale po kilku latach Skarb Państwa już nie posiadał w nim żadnych udziałów i nigdy nie otrzymał zwrotu przekazanych państwowych pieniędzy. Kto więc zamienił własność publiczną w prywatną i dlaczego nie poniósł za to żadnej odpowiedzialności?

Właścicielem akcji został Banco Comercial Portugues, a 20 proc. akcji jest własnością prywatnych akcjonariuszy.

Nie wiadomo, kto stoi za trzema spółkami zarejestrowanymi w klasycznych „rajach podatkowych”, z których każda jest właścicielem 9,99 proc. tych akcji:

„Ca-rothers Trading Ltd.”, „M+P Holding”, „Priory Investment Corp.”.

Powracamy do M. Krzaklewskiego. Jego nieformalny nadzór, bo przecież nie rząd formalnego premiera J. Buzka, sekundował temu przekrętowi i tym draniom włos z głowy dotąd nie spadł. Kontynuowali tę robotę ich następcy u władzy - „socjaldemokraci” z SLD.

Wracając do umowy „prywatyzacyjnej” z listopada 1999 roku musimy dodać, iż w 2001 roku przyjęto jeszcze „Aneks” do tej umowy, w skutkach całkiem już dla nas tragiczny. Na jego mocy Eureko miało jeszcze dokupić 21 proc akcji PZU, czyli stać się głównym właścicielem PZU. w 2002 roku rząd jednak wycofał się ze sprzedaży tego dodatkowego pakietu 21 procent akcji. Stało się to pretekstem 11 wyd. RETRO, Lublin 2007.

□204

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

dla Eureko do wniesienia pozwu do Europejskiego Trybunału Arbitrażowego w Londynie przeciwko Skarbowi Państwa. To kolejne naruszenia umowy, w której wyraźnie stwierdzano, że wszelkie spory między Eureko i PZU będzie rozstrzygać polskie sądownictwo. Trybunał, co było łatwe do przewidzenia, przyznał rację Eureko, które następnie zażądało od Skarbu Państwa „odszkodowania” w wysokości sześciu miliardów złotych, a po dwóch latach żądania te Eureko zwiększyło do 40 miliardów złotych! To stan na luty 2008, kiedy taplamy się w tym szambie.

Powracamy do „najdroższej kolacji od czasów Mieszka I”. To dziennikarze „Su-perwizjera” odkryli związki portugalskiego „Banco Comercial Portugues” z Eureko, a także z kryptomasońską lożą „Opus Dei” raczej /Ju-/ Dei, o ogromnych, nierozpoznanych wpływach i mackach sięgających do wnętrza Watykanu i europejskich episkopatów, na czele z polskim. Istotą było stwierdzenie, że w decydującym okresie „prywatyzacji” PZU, w postbolszewickim BIG Banku i w „holenderskim” Eureko, zostały cichcem ulokowane pieniądze jednego z dwóch największych banków portugalskich - tegoż BCP. W tym czasie na czele Eureko stał powiązany finansowo i decyzyjnie z BCP wspomniany Żyd ukraiński Andrzej Szpicman alias „Joao Talone”. To właśnie decyzyjni przedstawiciele BCP mieli „przekonać”

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

M. Krzaklewskiego, wtedy wszechwładnego na scenie politycznej szefa AWS, do oddania akcji PZU w ręce tego liliputa - wydmuszki „holenderskiej” pod nazwą Eureko, wtedy już faktycznego bankruta. O tym bankructwie powiedział sam prezes Eureko przed Trybunałem Arbitrażowym w 2001 roku. Emisariusze „Opus Dei” zorganizowali spotkanie M. Krzaklewskiego z szefem Eureko Szpic-manem vel Joao Talone w nadmorskim kurorcie Quinta Lago w Portugalii. Tam właśnie miano przekonać Krzaklewskiego do oddania akcji PZU w łapy „konsorcjum” Eureko i komunistycznego BIG Banku. Ceną tego przetargu miało być dofinansowanie przez PZU katolickiej Telewizji Familijnej. Rzeczywiście, kilka miesięcy po tej ekskluzywnej kolacyjce, na czele Telewizji Familijnej stanął członek Opus Dei - Waldemar Gaspar.

Krzaklewski ponoć tłumaczył się potem, iż był przekonany, że za poparciem dla Eureko stał Kościół katolicki - polski i portugalski. Wiadomo było jednak, zwłaszcza komuś takiemu jak on, że „Kościół katolicki” w Portugalii jest już od dawna skrajnie zlewaczały, „socjaldemokratyczny” i żydomasoński, o czym najlepiej wie Matka Boska Fatimska. Na czele dwóch największych banków portugalskich, i nie tylko ich, stoją lewacy rozmodleni „pod figurą”. Założycielem i prezesem tegoż BCP był Jardim Goncalves powiązany z socjalistami, czyli kryptokomu-chami, zarazem wpływowy członek tamtejszych dykasterii „Opus Dei”.

Pozornie fundamentalną sprzeczność ideową pomiędzy katolicką organizacją „Opus Dei” i kryptokomunistami - ideowymi ateistami, wyjaśniłem w „Grabarzach...” wykazując, że doktryna „Opus Dei” - jego założyciela o. Escrivi de Bala-

□PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

205

guera, jest w istocie heretycka, rozbijacka dla Kościoła katolickiego.12 Okazało się także, że ten masoński, „ekumeniczny” koń trojański w Kościele katolickim pod nazwą „Opus Dei” - pozornie jawny, a w rzeczy samej wyjątkowo tajemniczy - miał swoich wpływowych przedstawicieli w rządzie Kazimierza Marcinkiewicza - „umyślnego” braci Kaczyńskich. Członkami „Opus Dei” w rządzie Marcinkiewicza byli Jerzy Polaczek - wiceminister infrastruktury, Marian Moszoro - wiceminister finansów /!/ i Alberto Lozano Platonoff - Meksykanin /!/, etatowy doradca ówczesnego ministra finansów.

Związani z „Opus Dei” byli także Kazimierz Michał Ujazdowski - minister kultury, Jarosław Sellin - zastępca Ujazdowskiego, Tomasz Merta i Cezary Mech - wiceminister finansów w rządzie Marcinkiewicza. Cezary Mech, dodajmy, to absolwent hiszpańskiej uczelni prowadzonej przez „Opus Dei”, często publikujący w „Naszym Dzienniku” pozostającym przecie w orbicie Radia Maryja. Dodać wypada, że w „Opus Dei” działają także naukowcy i biznesmeni, jak np. Paweł Skibiński - tzw. supernumerariusz, z wykształcenia historyk. Do „zwykłych” członków „Opus Dei” należy R. Maleźniak - dyrektor szkoły „Opus Dei” w Międzyzlesiu. Ludzie tej „katolickiej” loży żydomasońskiej znajdują się też w spółkach Skarbu Państwa, jak np. A. Pawłowicz, M. Srebro - były minister łączności w rządzie Buzka - Krzaklewskiego, potem kandydat na prezesa Polkomteli w styczniu 2006 roku. Ta niepełna przecie wyliczanka tuzów rządowo-przemysłowo - bankowych w „Opus Dei” za czasów Marcinkiewicza, a przedtem w rządzie Buzka - Krzaklewskiego, pozwala stwierdzić że, „Opus Dei” promieniowało /iluminowało/ na cały rząd Marcinkiewicza, na cały PiS. Stąd także płynęły ku nam iluminacje wyjaśniające, dlaczego Radio Maryja czyli o. T. Rydzik tak huraganowo promował w RM, Telewizji Trwam i „Naszym Dzienniku” - lożę masońską pod nazwą Prawo i Sprawiedliwość. Jeżeli wojującym postbolszewikom z SLD i przybudówek z gatunku „Gazety Wyborczej” wydaje się, że uda się im tak łatwo „zjeść w kaszy” o. Dyrektora, to mylą się zasadniczo! Z pewnością ma on mocne plecy tam, „gdzie wzrok nie sięga”. Zresztą ta „wojna” z Radiem Maryja, to klasyczne „bicie piany” nobilitujące o. T. Rydzika do roli ofiary wrednych ateistów.

Jesienią 2005 roku w warszawskich Łazienkach odbywa się ekskluzywna feta z okazji rozpoczęcia działalności polskiej filii renomowanej szkoły wyższej o nazwie IESA Business Scholl, w której przedtem doktoryzował się były minister finansów Cezary Mech, publicysta „Naszego Dziennika” i Telewizji Trwam. Uniwersytet jest filią uniwersytetu Navarra w Pampelunie - uczelni „Opus Dei”. Prowadzi odtąd w Polsce specjalny „Program”. W zajęciach mogą uczestniczyć tylko 12 wykazałem to na podstawie studium Juana Moralesa pt. „El Opus Dei, suverda-dera faz”, wydanego przez wydawnictwo Rialp, Madryt 1991, w tłumaczeniu Mariana Ostrowskiego.

□206

□PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

osoby z górnych półek „Opus Dei”, ludzie na kierowniczych stanowiskach z największych firm.

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

W trakcie party w Łazienkach z udziałem kilkuset osób, nie zabrakło członków „Opus Dei” z rządu Kazimierza Marcinkiewicza. Przybył m.in. Zbigniew Derdziuk - ówczesny minister w Kancelarii premiera.

W gronie tej śmietanki lożowo - towarzyskiej znalazła się była wiceminister Skarbu Państwa Alicja Kornasiewicz. To m.in. ona przygotowywała umowę z Eureka z 1999 roku. Zapytana w marcu 2004 roku o to, jaki był wtedy jej udział w tej haniebnej umowie jako sekretarza stanu w MSP, nadzorującą Departament Spółek Strategicznych i Instytucji Finansowych, A. Kornasiewicz odparła wymijająco: - Nie brałam udziału w negocjacjach. W wielu przypadkach negocjacje toczyły się między doradcą prywatyzacyjnym /firmą McKinsey- H.P./, a doradcą kupującego. W niektórych spotkaniach uczestniczył inwestor.

Nie szkodzi, pani minister, że nie brała pani udziału w negocjacjach. Dowódca nie musi uczestniczyć w konkretnych bitwach czy potyczkach, ale za wszystkie odpowiada osobiście. Czyż nie tak?

Wtedy, w Łazienkach, supernumerariusz „Opus Dei” Jerzy Połaczek odczytał list premiera Marcinkiewicza skierowany do zebranych. Premiera cieszyły tam najnowsze inicjatywy „Opus Dei” w Polsce. To pośrednio wyjaśnia, dlaczego premier Marcinkiewicz w ciągu półrocznego funkcjonowania nie uczynił dosłownie nic, aby przegnać z Polski holendersko-portugalsko-żydowskich hochsztaplerów, albo przynajmniej ograniczył ich bezkarność. Nie śmiał również tknąć człowieka „pre-zia” Kwaśniewskiego - Cezarego Stypułkowskiego, który samą swoją przeszłością, zwłaszcza w kontekście FOZZ, kompromitował „antykomunistycznych” etosiaków spod znaku łoży PiS i łoży „Opus Dei”.

W orbicie „Opus Dei” wirują także Giertychowie i publicyści katolicki z „Naszego Dziennika” Jan Maria Jackowski.13 O stryju Romana Giertycha o. Wojciechu Giertychu „mówi się”, że jest wpływowym członkiem „Opus Dei”, wpływowym niejako podwójnie, bowiem o. Wojciech Giertych jest w Watykanie prałatem papieskim, duchownym „monitorującym” doktrynalną poprawność oficjalnych dokumentów i wystąpień papieskich, oczywiście nie jedynym w tej funkcji. Jednym słowem, „Opus Dei” jest szczególnego rodzaju „zakonem”. Oficjalnie umocowany w Watykanie, trzyma kurs katolicki, lecz szkopu w tym, że należałoby dysponować sporą dozą naiwności by przyjąć, że „zakon” ten nie jest spenetrowany przez masonerię „klasyczną” i żydomasonerię spod znaku „Briai-Brith” swobodnie buszującymi w Watykanie, co wykazałem w książce „Nowotwory Watykanu” a także inni autorzy. Oznacza to, że posiada on tajemnicze „umocowania” w kręgach for-
Autor m.in. książki „Bitwa o Polskę” i „Bitwa o prawdę”.

□PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

207

malnie niezależnych od Stolicy Apostolskiej. Byłoby faktem zadziwiającym, gdyby tamci „odpuścili” tak wpływowej organizacji, jeśli nawet nazwanie jej Łożą może się niektórym wydawać przesadzone.

A jednak o. Dyrektorowi Radia Maryja nie przeszkadzały te rzekome koneksje Giertychów w ostentacyjnym tępieniu LPR w igryskach przedwyborczych. Tę zagadkę i sprzeczność daje się przynajmniej częściowo wyjaśnić następująco: z „oświeconej” finansjery europejskiej i światowej, przyszedł rozkaz dla „Napoleonków” PiS, że mają za wszelką cenę wykarzcować LPR z parlamentu, bo psują szyki smakoszem kosher kitchen. Zadanie wykonali z nawiązką, nawet za cenę wycofania się na drugą pozycję po igryskach wyborczych. Vis major. Siła wyższa. Jesienią 2002 roku odbyła się kanonizacja założyciela „Opus Dei” - o. Escrivy de Balaaguera. Przybyły z Polski do Rzymu liczne autokary, wiozące m. in. sympatyków i członków „Opus Dei”. Stawili się Giertychowie, Lech Wałęsa, ówczesny poseł Wiesław Walendziak cieszący się wtedy zadziwiającym „fartem” w awansach funkcyjno-politycznych, choć był wtedy ledwo wydorosłym „pampersem” na salonach politycznych. Polscy przedstawiciele siedzieli w pierwszych rzędach, wśród międzynarodowych menadżerów, naukowców, biznesmenów, polityków, etc. Po tej wycieczce do Rzymu powracamy na grunt kryminału pod zbiorczą nazwą Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. Konkretnie - do zapisów w protokole kontroli wewnętrznej.

„Znamiona przestępstwa” mają w tych zapisach m.in. dwie faktury wystawione w kwietniu 2001 roku, Pierwsza „opiewała” na kwotę 1.260.000 złotych, druga na 1.355.000 złotych. w recenzji tych faktur komisja stwierdziła:

- zakres usług świadczonych przez firmę McKinsey w tym miesiącu, nie w pełni odpowiada zakresowi wynikającemu z umowy, a jednak stopień zaangażowania konsultantów w inne projekty nie ujęte w umowie, równie ważne dla spółki, w zupełności to rekompensuje i stanowi podstawę do wystawienia rachunku na podaną kwotę.

Faktury zatwierdzili prezes Kostkiewicz, wiceprezes Martins da Costa i dyrektor Biura Projektu - Jakub Stolarczyk. Autorzy zawiadomienia o przestępstwie -

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

pardon - podejrzeniu przestępstwa, kwitują ten wątek następująco:

- McKinsey nie wykonał prac, do których był zobowiązany na mocy zawartej umowy, ale mimo to wystawił faktury, które zostały przez wymienione osoby zaakceptowane, a wynagrodzenie wypłacono.

To w końcu czymże to było - przestępstwem czy „domnianiem” przestępstwa?

□208

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

Jeszcze bardziej wielkopańskie gesty miał prezes Stypułkowski, „nietykalny” nie tylko dla premiera Marcinkiewicza. Maj 2004: rozpoczyna się realizacja „programu” o nazwie „Centralna Baza Danych Klientów” /CBDK/. Na ten projekt szefostwo przeznaczyło prawie trzy miliony złotych. Kto został doradcą tego „projektu”? A któżby inny niż firma McKinsey! Zaznaczono tylko, że wynagrodzenie geniuszy z McKinsey za tę fuchę nie może przekroczyć 2 800 000 zł. Uchwała „Komitetu Sterującego Projektu” /!/ dawała upoważnienie dla prezesa i wiceprezesa PZU na zawarcie z firmą McKinsey stosownej umowy, jednak z zastrzeżeniem, że umowa będzie obowiązywała po uzyskaniu opinii prawnej wydanej przez „renomowaną” kancelarię prawną, która stwierdzi dopuszczalność tworzenia bazy danych PZU, bazy danych klientów innych spółek Grupy PZU - tu chodziło głównie o PZU Życie. Aliści 11 maja 2004 roku Zarząd PZU uchwalił wyłączenie tego warunku. W zamian wprowadził możliwość przystąpienia do umowy innych spółek Grupy PZU.

Autorzy „Zawiadomienia” do prokuratury ustalili, że te przekręty zaistniały z inicjatywy wiceprezesa Piotra Kowalczewskiego, wystawionego na to stanowisko z rekomendacji Eureko! Dokonał tego dokładnie na dzień przed zawarciem umowy z McKinsey, bowiem taką umowę zawarto już nazajutrz, 12 maja. Wykonanie prac do pierwszej fazy projektu ustalono na czas do 6 sierpnia, tymczasem już 4 sierpnia „Komitet Sterujący Projektu” zgodził się na warunki opracowane przez McKinsey. Tymczasem dział informatyki PZU zgłosił aż 221 zastrzeżeń do tego projektu. Większość uwzględniono, pozostałe miały zostać wprowadzone przez zespół PZU w drugiej fazie projektu.¹⁴

„Zawiadomienie” do prokuratury nie pozostawiało złudzeń:

Umowa między PZU a McKinsey nie wskazywała, czy produkt końcowy osiągnięty w wyniku jej realizacji jest produktem ostatecznym /.../ w szczególności w umowie brak jest konsekwencji za niewykonanie w całości lub w części bądź nienależyte wykonanie przedmiotu umowy. Ponadto umowa nie warunkowała wystawienia faktury przez McKinsey od odbioru przez PZU produktów końcowych. Niewystarczające zabezpieczenie interesu PZU doprowadziło do wypłaty wynagrodzenia McKinsey zgodnie z warunkami umowy, pomimo dostarczenia przez niego produktu nie do końca spełniającego oczekiwania PZU w części informatycznej i przejęcia przez PZU na siebie obowiązku wprowadzenia poprawek i redakcji dokumentu.

Jeszcze okazało się, że zlecenie firmie McKinsey wykonania modelu danych o kliencie nie było potrzebne, gdyż takie usługi wykonała dla PZU już w 2002 r.

Za: P. Sergiejczyk, op cit. Passim.

□

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

209

firma „Infovite” za cenę jednego miliona 17 tys. złotych, czyli - jak stwierdzano w protokole, pieniądze te w świetle kolejnej umowy Stypułkowskiego i Kowalczewskiego należy uznać za świadomie, celowo wyrzucone w błoto. Marzec 2006 r.: już pod rządami PiS, nietykalny dla premiera Marcinkiewicza prezes Stypułkowski zawarł kolejną umowę z McKinsey. Umowa opiewała na sporządzenie „Przeglądu kluczowych projektów i inicjatyw strategicznych w Grupie PZU”. Koszt tej „przewalki” to 2 mln 780 tys. złotych. Kierownikiem projektu mianowali Krzysztofa Kluza, wtedy dyrektora Biura Strategii i Projektów Grupy PZU. Umowę podpisał Kluza wraz z dyrektorem zarządzającym Biura ds. Strategii Grupy PZU - „nietutejszym” Stefanem Kawalcem, niegdyś „umocnym” w aferę prywatyzacji Banku Śląskiego razem z Markiem Bermanem - „Borowskim”. I jak zwykle - McKinsey został wybrany bez przetargu, o co wnioskował Kluza dowodząc, że jest to firma „doświadczona” /w przekrętach i wyłudzeniach?/. Umowę sporządzono bezprawnie, brak w niej podpisu radcy prawnego PZU, a brak dlatego, że nie wszystkie uwagi tego radcy - jak stwierdza się w „Zawiadomieniu” - „zostały w umowie uwzględnione”.

Kluza to ulubieniec Stypułkowskiego, czyli kumpel. Stypułkowski wysłał go np. na „szkolenie” do Nowego Jorku za marne 26 000 złotych. Z kolei siostrzeniec byłej wiceminister Skarbu Państwa Alicji Kornasiewicz, Piotr Osiecki, został „deportowany” przez Stypułkowskiego do Londynu, co kosztowało spółkę PZU ponad 105 000 złotych. Każdy taki wyjazd powinien być uzgodniony z Biurem Zarządzania Kadrami, a nie był: Kluza i Osiecki nawet nie raczyli podpisać tej umowy szkoleniowej. PZU był więc pod Stypułkowskim kierowany autorytarnie, zgodnie z

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

mentalnością tego nietykalnego aparatczyka.

W protokole podsumowano koszty doradczych popisów McKinsey dla PZU:

- 1999	- 12 mln	560 tys. złotych			
- 2000	- 11 mln	325 tys. złotych	-2001	-46 mln	795 tys.
złoty	-2002	-26 mln	663 tys. złotych	-2004	- 6 mln 950
tys. złotych	- 2005		264 tys. złotych		
-2006	- 2 mln	745 tys. złotych			

W sumie, za lata 1999 - 2006 McKinsey oskubał podatników czyli Grupę PZU na sumę 107 mln 336 tys. złotych za jej pseudo-usługi.

Wyjątkiem był tu rok 2003, kiedy prezes Montkiewicz /SLD/ wstrzymał „współpracę” z McKinsey. Montkiewicz był zresztą jedynym poza Netzelem /PiS/ prezesem Grupy PZU, który opowiadał się za pozbyciem się Eureko.

Od grudnia 2007 roku prezesem PZU został Andrzej Klesyk, który zasłynął jako twórca i szef „Inteligo” - projektu bankowości internetowej.

□210

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

W 2001 roku Klesyk został upomniany przez Komisję nadzoru Bankowego za działania niezgodne z prawem bankowym. „Inteligo” spowodowało ogromne straty w polskim oddziale „Bank Gesellschaft” w Berlinie. W 2002 roku „Inteligo” Niemcy sprzedali dla PKO BP, które w ten sposób uratowało istnienie tegoż „Inteligo”. PKO BP poznał się wreszcie na Klesyku tak dalece, że trzymał go na dystans od

„Inteligo” i nie chciał go zatrudnić jako prezesa PKO BP. Rzecz w kontekście Klesyka i PZU o tyle ważna, że Klesyk w latach 1993 - 2000 był pracownikiem londyńskiego oddziału firmy McKinsey. Od 2003 r. do czasu objęcia prezesury w PZU, był dyrektorem zarządzającym „Boston Consulting Group” w Warszawie. Sami swoi. Wąski, nie do przebicia krąg, bezszelstna karuzela wtajemniczonych i nacyjnie nietykalnych. A jeszcze wzmiankować należy o Witoldzie Jaworskim /„Jaworskim”?, także zdobywającym ostrogę jako pracownik McKinsey w kolonii i Warszawie. Paweł Sergiejczyk w swoim artykule punktował:

- Mamy więc do czynienia z sytuacją, gdy minister Skarbu Aleksander Grad / z PO - H.P. / stawia na czele największego ubezpieczyciela ludzi wywodzących się z firm, które do niedawna na tym ubezpieczycielu nieźle zarabiały, w dodatku na podstawie wątpliwych pod względem prawnym umów. To bardzo zastanawiająca polityka kadrowa.

Czyja? Przecież nie samego Grada, postawionego w PZU na personalnym desancie PO. Grad w lutym 2008 zapowiedział, że będzie „negocjował” z Eureko ich żądanie odszkodowania w wysokości około 40 mld złotych. Zamiast poszczuć psami tych hochsztaplerów, odmówić jakichkolwiek rozmów, zerwać umowę zawartą wbrew prawu bankowemu oraz interesowi PZU - on chciał „negocjować”. I negocjował w marcu 2008.

Dodajmy jeszcze, że w McKinsey pracował uprzednio Stanisław Kluza, późniejszy wiceminister i minister finansów w rządzie PiS. Z kolei późniejsza rzeczniczka prasowa rządu D. Tuska - Agnieszka Liszka, była przedtem rzeczniczką żydomasona Andrzeja Olechowskiego, a później rzeczniczką prasową PZU za prezesury Stypułkowskiego.

Tak oto zamyka się ten piekielny krąg, chocholi taniec wokół największego polskiego /jeszcze/ ubezpieczyciela, ale nie zamyka się cały problem tego „skoku tysiąclecia”, czyli grabieży PZU. Kolejny rozdział tej permanentnej bitwy o PZU otworzyło umorzenie przez wojewódzki Sąd Administracyjny skargi Eureko na brak zgody ze strony nadzoru finansowego na przekroczenie progu 33 procent akcji PZU, poprzez zakup kolejnych 3,13 proc. akcji od Manchester Securities Corporation. Sąd orzekł, że nadzór finansowy nie mógł udzielić zgody na powiększenie udziału Eureko, gdyż w chwili składania wniosku do Komisji nadzoru Finansowego w styczniu 2006 roku, Eureko nie posiadało własnych funduszy na kupno tych akcji. Obowiązująca w Polsce ustawa ubezpieczeniowa mówi wyraźnie, że środki

□

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

211

na za kup akcji firmy ubezpieczeniowej nie mogą pochodzić ani z kredytu, ani nie mogą być obciążone w jakikolwiek inny sposób. Okazało się, że Eureko zamierzało zapłacić za te 3,13 proc akcji pieniędzmi z przyszłej dywidendy pobranej z PZU! Inaczej mówiąc, polski ubezpieczyciel miał sam zapracować na sprzedaż kolejnego segmentu siebie samego!

Taka niekorzystna dla Eureko decyzja sądowa zapadła 28 kwietnia 2008 roku. Tego dnia szajka wydrwigroszy pod nazwą Eureko poniosła jeszcze jedną porażkę.

Warszawski Sąd Apelacyjny oddalił w całości apelację Eureko w procesie o ochronę dóbr osobistych /!/ tej „firmy”, wytoczonym przez nią byłemu prezesowi

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Zdzisławowi Montkiewiczowi. Przegrana beczelnej, coraz bardziej rozzuchwalonej sytuacji ma bardzo ważne znaczenie wynikające z wagi „zarzutów”, jakie postawiła Montkiewiczowi przed sądem z oskarżenia o naruszenie ich „dóbr osobistych”. Domagali się uznania przez sąd, że były prezes PZU Z. Montkiewicz naruszył jej „dobra osobiste” publicznym oświadczeniem, że podczas prywatyzacji PZU w 1999 roku, Eureko nie miało środków własnych na zakup 20-procent akcji PZU na kwotę około dwóch miliardów złotych. Tym samym doszło do rażącego złamania ustawy ubezpieczeniowej. Prezes Montkiewicz głosił równie publicznie, że Eureko naruszyło również warunki przetargowe, a to dlatego, że nie będąc firmą ubezpieczeniową, nie miało prawa stawać do przetargu na zakup akcji PZU. Były prezes przedstawił sądowi dowody na to, że jego twierdzenia i zarzuty są zgodne z prawdą, nie naruszył więc „dóbr osobistych” sytuacji. Do takich dowodów należały sprawozdania finansowe i bilans Eureko za lata 1999-2000. Wynikało z tych sprawozdań, że w 1999 roku Eureko posiadało zaledwie jeden milion wolnych środków, podczas gdy Eureko „kupiło” akcje PZU za 500 milionów euro. W trakcie procesu szef Eureko Ernst Jansen przyznał, że Eureko nie było firmą ubezpieczeniową, ani nawet firmą finansową. Określił Eureko jako firmę „celową”, powstałą w celu skupowania akcji. Nawet statut Eureko nie zawiera bo zawierać nie może sformułowania, iż jest to spółka ubezpieczeniowa. Montkiewicz oświadczył, że zakup PZU był pierwszą transakcją tej firmy po jej powstaniu, tym samym Eureko - dodajmy od siebie - było firmą „celową” w tym znaczeniu, że powstała tylko w celu przejęcia PZU. Spółka /sytuacja/ do tego momentu nie prowadziła działalności operacyjnej.

Prezes Montkiewicz pytał ironicznie:

Jeżeli nie mają własnych pieniędzy nawet na zakup trzech procent akcji PZU, to za co zamierzają wykupić dalsze 21 procent, których domagają się przed arbitrażem?

Tak więc Eureko przegrało jednego dnia dwie poważne potyczki, ale bój trwa. Kiedy to piszemy - w pierwszych dniach maja 2008, obrona przed sytuacją zuchwałych uzurpatorów pozostaje w tym samym miejscu, w jakim tkwiła przed laty. Nie wiadomo, jak to się zakończy. Czy zgodnie z nazwą tej „wydmuszki” wyraż-

□212

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

nie powstałej tylko dla zagrabienia PZU - „Eureko”, ten maraton zakończy się ich zwycięstwem, czy też porażką? Jeżeli wygra polski ubezpieczyciel, to kto zapłaci za wielomilionowe koszty zuchwałych bezwzględnych oskarżeń przed sądami i komu przypadnie zadanie poszczenia psami i pędzenia tych przekrętaków aż do już nieistniejącej granicy polskiej?

W maju 2008 roku rząd PO zaproponował pozbycie się większościowego pakietu kontrolnego w banku PKO BP SA - ostatnim wielkim przyczółku państwa w sektorze bankowym. Uzasadniali tę propozycję potrzebą rzekomego pozyskania środków finansowych na rozwój gospodarczy i ekspansję na wschód - tak pisali w uzasadnieniu propozycji prywatyzacji PKO BP SA. Piszący o tej „PO-sezonalnej wyprzedzającej majątku narodowego” Piotr Kuźmiuk /poseł do Parlamentu Europejskiego, jeden z liderów PSL - „Piast”/, rozprawił się z tym pretekstem krótkim i prostym pytaniem:

/.../ to dlaczego tak łatwo zrezygnowano z połączenia PKO BP SA z PZU SA, firmą dysponującą wieloma milionami aktywów?15

Kolejny horror godzący tym razem w podstawę bytu milionów emerytów i rencistów, dzieje się w ramach tzw. „Otwartych Funduszy Emerytalnych”, zwanych „drugi filarem” systemu ubezpieczeń społecznych. Dzieje się to w ramach podjętej w 1999 roku „reformy emerytalnej”. To kalka podobnej grabieży odbywającej się pod szyldem „Programu Powszechnej Prywatyzacji”, realizowanego pod zbiorowym szyldem „Narodowych Funduszy Emerytalnych”.

Analizując grabież miliardów złotych pod hasłami „Otwartych Funduszy Emerytalnych”, analityk dr Janusz Szewczak, powiada krótko:

Moim zdaniem, jeżeli powinna powstać jakaś komisja śledcza, to w pierwszej kolejności powołałbym taką komisję w sprawie Otwartych Funduszy Emerytalnych. Bo sprawa dotyczy 12 milionów Polaków, a nie którejs z partii czy grup politycznych.16

Podobnie postrzega ten państwowy rozbój „w biały dzień” Cezary Mech /tak, ten z Opus Dei!/, który przez pewien czas sprawował funkcję szefa nadzoru OFF i wtedy nie pozwalał na fałszownie grozy sytuacji, więc musiał odejść z tej funkcji. Ten krwotok emerytalny zaczął się 10 lat temu. Pamiętamy, jak ową „reformę emerytalną” przedstawiano jako genialny prekursorski pomysł w skali świata, a był to jedynie perfidny rabunek miliardów złotych rozpisany na etapy, zainstalowany w Polsce przez zachodnich gangsterów finansowych. Zmasowane pranie mózgow

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
„Nasz Dziennik” 13 maja 2008. „Nasza Polska” 19 II 2008.

□

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

213

prowadziły na rzecz tych funduszy „mendia” obrazkowe i papierowe, a to z dwóch powodów: były przecież już wtedy tubą rządzących najeźdźców oraz ich sługusów polskojęzycznych, ponadto zarabiały setki milionów złotych z reklamowania zwłaszcza w telewizji, tego przestępczego „systemu” grabieży składek emerytalnych. „Mendia” przedstawiały w reklamach prasowych i telewizyjnych staruszków pławiących się w słońcu na plażach krajów egzotycznych. Nic więc dziwnego, że miliony Polaków uwierzyły w te brednie, a ci, którzy zachowali resztki rozsądku i nieufności, nie mieli przecież nic do gadania, jak wszyscy inni.

To właśnie dr Janusz Szewczak proponował i domagał się powołania jednego, Narodowego Funduszu Emerytalnego, który by gromadził nasze zasoby emerytalne i bronił nas przed hochsztaplerami masowo ciągnącymi do Polski w tych i innych sprawach. Zwykle osiadali w hotelu Mariott, stąd powstało ich trafne przezwisko - „Brygady Mariotta”.

Dziesiątki jeśli nie setki tysięcy naiwnych Polaków dało się nabrać w sposób szczególnie - wycofywali swoje składki z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i przynosili je do otwartych Funduszy Emerytalnych /OFE/ Tak jak tzw. „świadczenia udziałowe” Narodowych Funduszy Inwestycyjnych, które potem spadły do wartości butelki wódki, tak będzie za lat kilka z OFE, co dr J. Szewczak wykazuje z bezlitosną logiką faktów.

Oto już w styczniu 2009 roku pierwsze tysiące kobiet przejdą na emerytury z „drugiego filaru”, a mężczyźni przyjdą po te emerytury około 2014 roku. Kobiety otrzymają emerytury wręcz głodowe, a to dla tego, że ich okres składkowy będzie krótki i dużo nie „uzbierają”.

Dr Szewczak ostrzega:

Można się domyślać, że wywoła to absolutną wściekłość ludzi i jednocześnie błąd strach u tych, którzy jeszcze wiek emerytalny mają przed sobą.

Skazani na głodowe emerytury będą mieli pewne furtki ratunkowe w postaci ZUS - będzie on musiał uzupełniać te dziadowskie emerytury z własnych funduszy do poziomu minimum socjalnego, ale nadal będą to emerytury głodowe, masowo produkujące śmietnikowych „nurdów”.

Ten przedział czasowy: 2009-2014 stanie się jednocześnie czasem prawdy o monstrualnym oszustwie pod nazwą OFE. Dotąd jedynie przyjmować będą dziesiątki miliardów złotych z tytułu składek - w skali miesiąca około dwóch miliardów, w skali roku do 30 miliardów.17 Fundusze grabią wielomiliardowy okup od bezbronnych kandydatów na emerytów, ale to nie wszystko w zakresie ich apetytów, bo od tego jeszcze inkasują niesamowite prowizje: w 2007 roku pro- w 2008 roku OFE zgarnie około 33 miliardy złotych.

□214

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

wizje te wyniosły netto rekordowe 700 milionów złotych. w 2006 roku „tylko” 400 milionów.

Tymczasem nadchodzi czas prawdy, czas wypłaty pierwszych tysięcy emerytur, zrazu dla kobiet, potem dla dziesiątków tysięcy mężczyzn. Wtedy się okaże, ile funduszy zostało na emerytury. Rzecz w tym, że OFE to pałace na lodzie.

Inwestują one około 40 proc. swoich aktywów /składek ciułaczy/, wynoszących obecnie /2008/ około 140 miliardów złotych - w akcje spółek giełdowych, czyli w podobnie bandycką ruletkę. I właśnie w związku z krachem na giełdach światowych spowodowanym dewaluacją dolara, tylko w styczniu 2008 roku Otwarte Fundusze Emerytalne straciły sześć miliardów złotych! A był to dopiero początek spadków giełdowych.18 To dodatkowa przyczyna dramatu oczekującego przyszłych emerytów. Wychodząc z kryterium tzw. stopy zastąpienia - stosunku pierwszej emerytury do ostatniej pensji, dla osób z niskim wynagrodzeniem w drugim filarze emerytura będzie wynosić około 57 - 75 proc ostatniej pensji, czyli w realiach 2008 roku sumy od 900 do 1500 złotych, co przy rosnącej inflacji będzie emeryturą „dziadowską”. Dotyczy to nie kobiet przechodzących na emerytury od 2009 roku, tylko odchodzących za 30 lat! Alarmistyczne są w tej perspektywie nawet raporty OECD. Mówią, że system emerytalny w Polsce oparty na tej „reformie” może prowadzić do zagrożenia ubóstwem osób o niskich uposażeniach, czyli większości społeczeństwa.

System OFE był u samych jego podstaw błędny, tuszowany przez zmasowane kłamstwa kampanii reklamowych oraz wiele oszukańczych praktyk inwestycyjnych, jakby z góry obliczonych na ich „nietrafność”. Wyniki finansowe były w mediach i reklamach, w dywagacjach płatnych oszustów z tytułami naukowymi, wprost

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

genialne, niestety z premedytacją zawiązane, czemu usiłował przeciwstawić się wspomniany szef nadzoru Cezary Mech, ale go za to zmieciono ze stanowiska. Ukrywano straty. Wielokrotnie powtarzano te same operacje. Sprzedawano papiery wartościowe po cenach niższych od rynkowych, a kupowano po wyższych! Oszukańczy system był jeszcze bezpieczny dla oszustów: przez cały ten czas spływały na jego konta gigantyczne sumy od ciułaczy emerytalnych. W tym morzu pieniędzy, machloje i straty setek milionów złotych, były łatwe do ukrycia. Szarlatanerię OFE najlepiej ilustrują prowizje. Są one jednymi z najwyższych na świecie i wynoszą siedem procent od wysokości przyjmowanych składek. Dr. J. Szewczak tak to obrazuje: wyobraźmy sobie, że klient w banku zakłada lokatę na 30 lat i każe mu za to płać 7 procent. Łatwo sobie wyobrazić minę takiego klienta... 18 Nasze rezerwy walutowe w dolarach z powodu krachu dolara już straciły około 30 proc. wartości.

□

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

215

Do tych siedmiu procent dochodzą jeszcze opłaty za „zarządzanie” aktywami. Wynoszą one rocznie około 0,6 proc tych aktywów. Te 0,6 proc w liczbach bezwzględnych to haracz, który w 2007 roku zamknął się kwotą 1,5 miliarda złotych. Różnica pomiędzy sytuacją ciułaczy w bankach, a „nabitymi w butelkę” pod nazwą Otwarte Fundusze Emerytalne jest taka, że ci pierwsi mogą w każdej chwili wycofać swoje pieniądze, a OFE to pułapka bez wyjścia dla tych, którzy jeszcze nie ukończyli trzydziestego roku życia. Co znamienne, wielu specjalistów prawa, w tym konstytucjonalistów twierdzi publicznie, że system zwany OFE, jest niekonstytucyjny. Niestety, nie słyszy tego ani Trybunał Konstytucyjny składający się w niemal 100 procentach /2008/ ze „szlachty jerozolimskiej”, ani nie dostrzega tego rzecznik Praw Obywatelskich, noszący ostentacyjnie staropolskie nazwisko „Kochanowski”. Gdy w 2007 roku Fundusze Emerytalne straciły na ruletce giełdowej sześć miliardów złotych, to Fundusze Inwestycyjne straciły aż 11 miliardów złotych, jednak klienci funduszy inwestycyjnych są w lepszej sytuacji - w każdej chwili mogą wycofać swoje aktywa z giełdy, gdy ona już pikuje w dół, albo gdy wyczuli pismo nosem i wycofali się bez strat. Z OFE nie można się ewakuować, nawet gdy już teraz widać, co się dzieje. OFE niewiele zresztą ryzykuje - inwestuje 40 proc. wyłudzonych składek w giełdę, a pozostałe 60 proc. w państwowe obligacje. Jest to około 90 miliardów złotych. Tak oto rząd pośrednio finansuje tymi obligacjami ZUS, czyli obecnie wypłacane emerytury i inne dziedziny budżetu. To jakby namiastka „amerykańskiego” FED, założonego w 1913 roku jako monstrualnego skoku żydowskiej finansjery na finanse wielkiego mocarstwa. Tam również obywatele finansują ten mega - gang zwany FED w ten sposób, że FED ma tylko drukarnie dolarów, które to dolary pożyczają państwu na wysoki procent.

Wciąż jeszcze nie został sprecyzowany system wypłacania emerytur z OFE. Specjaliści oceniają to jako „kompletny bałagan” o charakterze ustawodawczym, trwający już od lat. W 2008 roku doszło w tej mierze do całkowitej stagnacji w pracach legislacyjnych. Brak jest elementarnych aktów wykonawczych co do zasad wypłacania świadczeń emerytalnych, jak też dziedziczenia środków. Nakłada się na to brak nowoczesnych systemów informatycznych w ZUS, gdyż system Prokomu okazał się kosztownym bublek w randze oszustwa, do tego niereformowalnym. W zamian za to radośnie pęcznieje biurokracja personalna w dziedzinie „usług” emerytalnych. To armia darmozjadów cynicznie rozrastająca się w czasie, gdy kolejne ekipy rządowo-knesejmowych okupantów gromko zapowiadały jej odchudzenie. Monstrualnie też rozrasta się ogólnokrajowa biurokracja administracji, choć od lat podobnie gada się o jej redukcji. Oto liczby obrazujące ten Orwellowski „Rok1984” w zakresie biurokracji: przed „reformą” Polacy składali rocznie około 18 milionów dokumentów. Po „reformie” składają już 260 milionów dokumentów, czyli około 15 razy więcej, lub jak kto woli, o 1500 procent

□216

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

więcej! Staje się oczywiste, że do zonglowania 260 milionami papierków potrzeba stosownie więcej urzędników w stosunku do tamtych 15 milionów świstków, plus kilkadziesiąt hektarów lasu do wycięcia na papier.

Żyjemy w kraju surrealistycznym, w którym wszystkie kolejne gangi polityczne śmieją się w kułak z durnych „Połaczek”.

Za ten dramat emerytów jest w pierwszej kolejności odpowiedzialny gang symbolizowany dwoma nazwiskami: Balcerowicz - Buzek. Partia Buzka, dawny AWS - UW, znów doszła do władzy pod szyldem PiS, a teraz Platformy Obywatelskiej i

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
robi to samo. Autorem pomysłu „reformy” emerytalnej był prof. Marek Góra - to właśnie on doradza obecnemu rządowi PO. Odpowiedzialność za tę cykającą bombę zegarowa ponoszą w niemal równym stopniu kolejne po-Buzkowe siły rządowo - sejmowe. Odpowiedzialność ponosi bezpośrednio również tzw. „Komisja Nadzoru Bankowego”, która ma obowiązek żądać od OFE sprawozdań, informacji, dokumentów. Jej inercja jest ostentacyjna w formie i skutkach.

„Prywatyzacja” Polski dobiega końca. Tej trwającej piętnaście lat zbrodni materialnego ludobójstwa na narodzie polskim poświęciłem kilkanaście książek i kilkanaście lat pracy. Liczyłem na niewiele. Na to, że choć kilkadziesiąt tysięcy czytelników zarazę wiedzą o tej rozpisanej na raty zbrodni; że uzyskają podstawową wiedzę o metodologii, zakresie i sprawcach tego piątego rozbioru Polski, ci zaś „zarażą” tą wiedzą kolejne dziesiątki tysięcy. Wiem, że tak się stało. Drożdże dodane, ciasto rośnie. Zegar cyka. Nie byłem sam w tej pracy, setki odważnych niezależnych autorów książek, prac publicystycznych robiło to samo, w tym wielu fachowców z konkretnych dziedzin gospodarki: finansów, przemysłu, rolnictwa, energetyki, etc.

Przypomnijmy tu „na wyrywki” kilka prac dotkliwie przemilczanych, pogrążonych w mazi zapomnienia. Wymieńmy prof. Rudolfa Jaworka w jego pracy „Czy grozi nam los Indian?”, wydanej w 1999 roku, a więc już 10 lat przedtem. Tego samego autora „Wybitne osiągnięcia liberałów w dziele niszczenia kraju”, wydanej w 2001 roku. Na swoistą śmierć przez zamilczenie skazano prof. R. Jaworka za jego bezkompromisowe wskazywanie wszędobylskiej „mniejszości narodowej” jako sprawców wszystkich polskich nieszczęść po 1945 roku. Prof. R. Jaworek pisał:
Dziwnym zbiegiem okoliczności większość owych reformatorów wywodzi się z rodzin nasłanych do Polski przez Berię dla jej zniewolenia. Kogo nie tknąć z tej samozwańczej elity, jest synem, wnukiem, zięciem, bratankiem, siostrzeńcem, kuzynem lub bliskim przyjacielem kogoś z owych zbrodniczych władców panujących w kraju w pierwszym okresie powojennym. Czy nauki czerpane od dziecka przy rodzinnym stole wy-

□PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI 217

parowały? Nie sędzę. Cała ta klika jednakowo wrogo reaguje na inteligencję działającą w interesie polskiej racji stanu.¹⁹

Nie mogło temu autorowi przysporzyć sympatii twórców powojennego żydobolszewizmu w Polsce, jego zestawienie tożsamości żydobolszewizmu z żydogło-balizmem:

- Bolszewizm
1. Powstanie idei wśród myślicieli;
 2. Jej wdrażanie przez mniejszość;
 3. Jej wdrażanie w Polsce przez, np. grupę Bermana;
 4. Polityka zagraniczna: sterowana z zagranicy (Moskwy);
 5. Obrona sterowana z zagranicy (z Moskwy - Układ Warszawski);
 6. Bezpieczeństwo wew. kierowane przez mniejszości (Berman), terror przeciw polskim patriotom;
 7. Handel zagraniczny skierowany na wschód;
 8. Elity rządzące, rekrutujące się z mniejszości narodowych;
 9. Informacja: monopol partii, cenzura centralna - sterowana z Moskwy;
 10. Przywileje elit: według potrzeb kosztem skarbu państwa, tj. społeczeństwa;
 11. Korumpowanie elit: przez przywileje i przydziały pewnych towarów;
 12. Niszczenie polskości, mordowanie i więzienia polskich elit. Niszczenie tożsamości narodowej;
 13. Niszczenie możliwości rozwoju gospodarczego przez wadliwe reformy i złodziejską nacjonalizacją;
 14. Biedne społeczeństwo, dobra konsumpcyjne w domach;

- Globalizm
1. Powstanie idei wśród myślicieli;
 2. Jej wdrażanie przez mniejszość;
 3. Jej wdrażanie w Polsce przez, np. grupę Michnika;
 4. Polityka zagraniczna: sterowana z zagranicy (Brukseli);
 5. Obrona sterowana z zagranicy, (z Waszyngtonu - NATO);
 6. Bezpieczeństwo wew. kierowane często przez liberałów tworzących klimat łagodności dla przestępców;
 7. Handel zagraniczny skierowany na Zachód;
 8. Elity rządzące, rekrutujące się w dużej mierze z mniejszości;
 9. Informacja: cenzura zagranicznych właścicieli środków przekazu;
 10. Przywileje elit: według potrzeb kosztem skarbu państwa lub bezpośrednio społeczeństwa;
 11. Korumpowanie elit: przez dochody, nagrody, prowizje zagranicznego biznesu;

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

12. Niszczenie polskości przez finansowanie działań w dziedzinie niszczenia tożsamości narodowej;
 13. Niszczenie gospodarki przez wadliwe reformy i złodziejską prywatyzację;
 14. Biedne społeczeństwo, dobra konsumpcyjne w sklepach;
„Wybitne osiągnięcia liberałów...”, s. 80.
- 218 PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI
15. Sprawiedliwość społeczna: dostatnie życie dla członków PZPR, reszta w biedzie;
 16. Kierunek zmian statusu państwa: wtopienie się w ZSRR;
 17. Przeszkoda wprowadzenia boi -szewizmu - wieś, Kościół;
 18. Cel końcowy - likwidacja państw narodowych, rząd światowy;
 19. Główna przeszkoda - ruchy narodowe;
 20. Skład rządu światowego -mniejszość narodowa, dochodowa, intelektualna lub przestępcza.

Profesor Włodzimierz Bojarski w niezwykle „gęstym” faktograficznie studium pt. „Ile Polskę kosztuje integracja z Unią Europejska”,²⁰ demaskował tam „hurra-radosną” propagandę rzekomej manny z nieba, jaka spłynie na Polskę po wejściu Unii Europejskiej do Polski. Tymczasem jest to nieustanne dopłacanie miliardów dolarów rocznie do tego worka bez dna, zwanego Unią Europejską: Przyjmując optymistycznie, że po ewentualnej akcesji /raczej aneksji - H.P./ do UE uda się uzyskać 80 proc. z przyznanej na te lata kwoty 11,4 mld euro, otrzymujemy średni roczny dopływ środków z UE w latach 2004-2006 w wysokości 2,28 mld euro, to jest w przybliżeniu 2,3 mld USD rocznie, leśt widoczne, że przy naszych sumarycznych wpłatach do budżetu i struktur UE w wysokości 2,9 mld USD /euro/ rocznie i przy wpływach zwrotnych 2,3 mld USD z UE do Polski, będziemy nawet w tych rozliczeniach płatnikiem netto na rzecz UE. Dodajmy od siebie, że wymienione przez prof. Bojarskiego 80 proc. zwrotu przez nas wpłaconych kwot, to obecnie tzw. senne marzenie. Wraca do nas nie więcej jak 20 - 30 procent, czyli jest to nieprzerwane dotowanie mołocha unijnego kwotami około trzech miliardów euro rocznie!

wspomnijmy również o pracy Piotra Dóerre i Stanisława Papieża pt. „100 powodów, dla których Polska nie powinna wchodzić do Unii Europejskiej”²¹ wśród tych stu powodów, autorzy wymieniają antychrześcijańskość globalistów

Inicjatywa wydawnicza „ad astra”, Warszawa 2003. Wyd. Instytut Europy Ojczyzn, 2002 r.

15. Sprawiedliwość społeczna: dostatnie życie dla właścicieli i biznesmenów, reszta w biedzie;
16. Kierunek zmian statusu państwa - wtopienie się w UE;
17. Przeszkoda wprowadzenia globalizmu - wieś;
18. Cel końcowy - likwidacja państw narodowych, rząd światowy;
19. Główna przeszkoda - ruchy narodowe;
20. Skład rządu światowego -mniejszość narodowa, dochodowa, intelektualna lub przestępcza.

□PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI 219

unijnych. Cytują autorów wychwalających tę negację chrześcijaństwa w programach ideowych Unii. Jeden z nich jezuita /!/ Jef van Gerwesen stwierdzał: W Europie, w znacznie większym stopniu niż w całej kulturze zachodniej zakłada się, że Bóg nie żyje. Bóg narodów, Istota Najwyższa, Bóg wojny, totalitarny Absolut, został zdemaskowany jako bożek i obalony!

I to pisał „jezuita”!! Inny tej maści „jezuita” - Norbert Brieskorn pisał w pracy wydanej przez wyd. WAM za pieniądze tzw. „Przedstawicielstwa wspólnot Europejskich” w Polsce, czyli za pieniądze polskich podatników: występowanie w sprawie Europy jest znaczącym, ale nie możemy dopuścić, by misja ta opierała się wyłącznie na podstawach chrześcijańskich

Ekipa PO-grobowców Polski dokończy dzieła, jeżeli jej nie zmiecie z powierzchni naszego życia zbiorowego jakiś podmuch społeczny, jakaś polityczna lub społeczna trąba powietrzna, na przykład strajki powszechne setek tysięcy ludzi z różnych dziedzin gospodarki i administracji. Dobijały nasz byt materialny wszystkie pookragłostołowe ekipy knesejmowo-rządowe. Wszystkie, bez wyjątku, bez względu na szyldy partyjne. Bolszewicy przepoczwarzeni w „socjaldemokratów”, „prawicowcy”, wszelakie kryptolewactwo; Unia Demokratyczna, SLD, Unia Wolności, AWS, PiS, PO. Wszystkie były i pozostają koniami /osłami/ trojańskimi dwóch międzynarodowych formacji nacyjno-politycznych. Pierwsza, to judeo-amerykańska, druga to judeo-niemiecka. Po formacji judeo-amerykańskiej pod szyldem „Prawa i Sprawiedliwości, rządy przejęła formacja judeo-niemiecka pod szyldem Platformy Obywatelskiej. Naszym największym zbiorowym złudzeniem, iluzją która kosztowała nas wyborcze promowanie obydwu tych wrogich nam tabunów okupacyjnych, było

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

przekonanie, że obie się od siebie czymś różnią, obie ze sobą ścierają się nie tylko personalnie i politycznie, ale programowo. Jedni, np. PiS rzekomo prezentował gaulajterów o „ludzkiej twarzy”, z kolei PO gaulajterów bez twarzy, bo w hełmie niemieckim. Tymczasem są to siostrzane mutacje, wręcz klony tych samych sił światowej judeomasońskiej lichwy, me-sjaszy Rządu Światowego.

Ekipy PiS i „wehrmachtowców” zadały Polsce cios śmierci, aranżując podpisanie nowego paktu Ribentrop - Stalin, działającego w kierunku geograficznie odwrotnym - tylko na zachód, bez łupu dla wschodu.

Upłynęło kilka tygodni od tego aktu zdrady, gdy Platforma Obywatelska uznała już za stosowne i dla niej bezpieczne odsłonięcie kart judeo-germańskiego Ans-chlusu. Tusk w Teł Awiwie zatwierdził z Żydami izraelskimi doprowadzenie do końca grabieży 60 miliardów złotych tytułem „odszkodowań” dla żydowskich hien „holokaustu”, za rzekome mienie pozostawione przez Żydów. Upłynęło dosłownie

□220 PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

kilka dni po powrocie z kilkudniowej pielgrzymki Tuska do „Ściany Płaczu”, gdy partia „Herr” Tuska obwieściła dokończenie procedury oddawania resztek naszego wspólnego, narodowego majątku pod młotek „prywatyzacji”. Ten „ostatni zajazd” na Polskę dotyczyć ma tzw. spółek skarbu państwa. Jest ich 740. Wszystkie pójdą pod młotek, a 16 najważniejszych, strategicznych zostanie „sprywatyzowanych” całkowicie, to znaczy bez pozostawienia Skarbowi Państwa nawet śladowych udziałów w tych spółkach. Pod młotek pójdzie też energetyka - strategiczny krwiobieg życia każdego państwa, w nim przemysłu, gospodarki, handlu, włącznie z naszymi żarówkami i lodówkami. Sitwa Tuska spowoduje, że nasze światło i prąd w lodówkach i telewizorach będą tam nadal, ale będzie to prąd niepolski. Jak już wszystko „w tym kraju”, na czele z cukrem, cementem i setkami innych towarów. Pojawił się w ramach reakcji na ten końcowy etap anihilacji Polski jako organizmu gospodarczego, bardzo trafny, sarkastyczny neologizm: „PO - sezonowa wyprzedaż resztek Polski”! Sezonu trwa już od 15 lat. Metodologię grabieży „prywatyzacyjnej” przedstawiłem w książce „Piąty rozbiór Polski 1990-2000” /wyd. 1998/. Jak w soczewce skupiły się teraz w zaborze PZU wszystkie schematy grabieży potężnego przedsiębiorstwa państwowego o szczególnym znaczeniu, bo ubezpieczyciela około dwudziestu milionów dorosłych Polaków.

Judeo-wehrmachtowcom poprzednicy pozostawili rzeczywiście resztki, bo pełnia sezonu polowań już minęła. Jak w każdym szemranym geszefciarskim biznesie, resztki posezonowe wyprzedaje się za bezcen, byle szybko, bo sklep /Polskę/ już likwidują. Obliczyli łączny wpływ z tego szabru na 30 miliardów złotych. My obliczamy w „ciemno”, że to zaledwie dziesiąta część wartości rzeczywistej. To nie nasz wymysł. Dokładnie wyliczył takie stawki wartości 1: 10, znany ekonomista amerykański żydo-polskiego pochodzenia Kazimierz Poznański w książce „Wielki przekręt”. Mamy w jego ustaleniach fachowe alibi: oddadzą za 30 miliardów resztki wspólnego dobra narodowego Polaków o łącznej rzeczywistej wartości około 300 miliardów.

Na konie tego rozdziału pochyłmy się nad wzorcowym przykładem nasyłania do Polski globalistycznych gaulajterów. O to kariera Radosława Sikorskiego.

Tak się produkuje namiestników

Obecny minister spraw zagranicznych /Polski i USA?) Radosław Sikorski, to szkoleniowy przykład nasłania obcych, antypolskich mafii politycznych spod znaku judeomasonerii i wielkiej Lichwy, stanowiących globalną jedność. Zaczynał w 1992 roku jako wiceminister obrony - wtedy jeszcze trudno się było zorientować, że obrony USA i Izraela, a na szarym końcu - obrony Polski. Przybył do Polski z wielkiej Brytanii, gdzie jego „kapitał” nacyjno-polityczny kształtował się pod

□PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

221

skrzydłami - nie wiedzieć dlaczego M. Thatcher, brytyjskiej premier.22 Przybył do Polski po stanowisko ministra obrony nie mając nawet polskiego paszportu/!/. Kiedy upadł rząd J. Olszewskiego skasowany przez gang wałęsiarskiej klikki, Radek Sikorski zniknął na kilka lat. Przepadł na tzw. „Zachodzie”, w Ameryce, gdzie zdążył ożenić się z córką bogatego Żyda nowojorskiego - A. Applebaum. Tam wychowują swoje dzieci w szkołach żydowskich.

Rodzinno - plemiennie koneksje żydowskie owocują kolejnymi koneksjami. Oto jeden przykład, o nazwisku Ron Asmusen. To stryjeczny brat żony Sikorskiego. Asmusen jest prominentnym działaczem Partii Demokratycznej. w administracji Clintona był wysokiej rangi dyplomata. Za orędowanie na rzecz pokojowego podboju Polski przez NATO, na wniosek Bronisława Geremka został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski! Aktualnie dyrektor brukselskiego biura German Marshall Fund, zajmującego się forsowaniem „amerykańskich” interesów UE. O istnieniu i roli Asmusena w karierze Sikorskiego polscy tubylcy dowiedzieli się z mediów dopiero 21 lipca 2008, kiedy w tajnej rozmowie prezydenta L. Kaczyńskiego z R.

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Sikorskim w sprawie „tarczy”, prezydent pytał Sikorskiego o rolę Asmusena w przetargach o tarczę. Ten wątek „wyciekł” do prasy w sposób ponoć kontrolowany z „dworu” premiera D. Tuska, który w ten sposób zamierzał nadwątlić prestiż Sikorskiego, mając z nim od dawna na pieńku, zapewne z myślą o jego dymisji. Kimże był i jest tenże Radosław Sikorski?

Zanim zaczął redukować polską armię do stanu korpusu ekspedycyjnego do tłumienia „rebelii” w państwach podbitych przez Stany Zjednoczone i Unię Euro-germańską, pracował dla mega-korporacji medialnej sławnego Żyda Ruperta Murdocha, który obecnie rozpoczyna podbój „polskich” segmentów medialnych, jakie jeszcze zostały do wykupienia z rąk już nie polskich, tylko obcych. Jak niektórzy Czytelnicy pamiętają, Murdoch był jedynym tej rangi rywalem Roberta Maxwella, rosyjskiego Żyda, któremu się zmarło w podejrzanych okolicznościach.²³

Na poszukiwanie szczegółów dotyczących pryncypała Radosława Sikorskiego - tegoż Ruperta Murdocha, udał się w 1992 roku publicysta pisma „Stańczyk” - podpisujący się kryptonimem „JK”. W następnym roku, 18 stycznia 1993 roku opublikował w tym piśmie dossier Ruperta Murdocha i na jego tle, Radka Sikorskiego. Podążamy śladem jego ustaleń.

Ojciec Ruperta Murdocha - Keith Murdoch ożenił się z Elżbietą Joy Green /„Zielony”/, córką bardzo bogatego i równie wpływowego Żyda. Keith Murdoch poprzez wpływy teścia, podobnie jak potem Radek Sikorski swojego bogatego żydowskiego teścia, stał się wkrótce jednym z dyrektorów czasopisma, w którym zaczynał karierę jako reporter. Takie efektowne awanse są zrozumiałe tylko wtedy,

W czasach inwazji ZSRR w Afganistanie, pętał się tam jako „korespondent wojenny”. Został rzekomo „zdmuchnięty” przez falę z jego jachtu. Po prostu zniknął!

□222

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

kiedy reporter jest albo jak w przypadku Murdocha Żydem, albo ożenionym z Żydówką gojem, albo Żydem ożenionym z córką wpływowego Żyda. Potem nabył dwie małe gazety w Adelajdzie, bowiem cała kariera Murdocha - seniora i Murdocha juniora rozwijała się w Australii. W następnej kolejności Keith Murdoch „połknął” jakąś rozgłośnię radiową. Stale opierał się w tym marszu do sławy i fortuny o potężne plecy jego nacyjnych kumpi australijskich. Media Keitha Murdocha upodobały sobie krytyczne pisanie i mówienie o Niemcach, Irlandczykach, Palestyńczykach i zwłaszcza Arabach. Te dwa ostatnie kierunki uderzeń przybierały z czasem wymiar wręcz krucjaty antypalestyńsko - arabskiej. W tej krucjacie obowiązywał nadrzędny klucz i motyw: Murdoch - senior atakował wszystkich „antysyjonistów” czyli antyżydów w znaczeniu oczywiście nie wszystkich, tylko przeciwników syjonistycznej oligarchii rządzącej światem. Potężnego „turbodowodowania” dostał syn pana Murdocha z chwilą, gdy tatuś zarekomendował go osobiście lordowi Beaverbrookowi, anglo-kanadyjskie-mu magnatowi prasowemu z wiadomej nacji. Ten wprowadził Murdocha - juniora w kręgi wielkiej finansjery i wielkiego biznesu. Poruszając się już po tych szczytach, młody Murdoch poznał kolejnego giganta syjonizmu, Edgara Bronfmana, który z czasem stanie się jednym z bossów organizacji żydowskich wyduszających miliardowe okupy z państw rzekomo odpowiedzialnych za mordowanie Żydów w czasie drugiej wojny światowej, albo sum zdeponowanych w bankach przez przyszłe ofiary. Bronfman w tamtym okresie posiadał większość udziałów w kanadyjskich koncernach „Seagram i „Brascan” - potentata w handlu alkoholami, a na dokładkę prezesował organizacji żydowskiej o światowym zasięgu - żydowskiej łązy Liga przeciw Zniesławianiu - ADL.

Drugim ważniakiem, z którym Murdoch - syn zawarł ścisłą nacyjno-bizne-sową współpracę, był członek potężnej rodziny Oppenheimerów - Harry Oppenheimer, prezes zarządu wielkiej firmy wydobywczej złota i diamentów „Beers”, trudzącej się wydobywaniem złota i diamentów w Republice Południowej Afryki; na dokładkę właściciel kilku czasopism wychodzących w tym złoto- i diamentowo-nośnym cyplu Afryki. Gazety Harryego Oppenheimera zwalczały tzw. apartheid, czyli dominację białych w RPA po to, aby zasiać tam chaos wewnętrzny i w tej mętnej wodzie nadać łowić tony złota i diamentów. I stało się: apartheid upadł, RPA pogrążyła się w nędzy, chaosie, ale „Beers” ostało się tam niczym granitowa skała.

Murdoch - senior, a potem jego syn obracali się w kręgach słynnych przyjaciół Lenina na czele z Armandem Hammerem, a dokładnie to z Armandami Hammerami, bowiem osobisty przyjaciel Lenina trudniący się transferem złota i diamentów Rosji carskiej po rewolucji 1917 roku²⁴ czyli Armand Hammer senior, dał także imię Hammer swojemu synowi. Dodajmy, że Hammer - senior był wielkim przyjacielem ojca późniejszego kilkakrotnego kandydata na stanowiska

Zob.: Henryk Pajak: „Rosja we krwi i nafcie 1905 - 2005”, wyd. RETRO 2007.

□PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

223

prezydenta USA, potem wiceprezydenta A. Gorea, żydowskiego emigranta z Rosji carskiej.

Tak oto przebiegały ścieżki, które potem Rupert Murdoch zamieniał na wygodne promenady wiodące go do rangi światowego magnata medialnego. Rozpoczynał skromnie w londyńskim „Daily Express”. Studia kończył w Oxfordzie, gdzie należał do kółka lewicowych studentów.

Po śmierci ojca zakupił australijski dziennik, w którym promował socjalistyczne czyli komuno-lewackie idee wyniesione z domu, potem z żydowskich kręgów swojego ojca, wreszcie z kółka studenckiego w Oxfordzie. Za „Daily Ex-press” zapłacił wtedy 400.000 dolarów. Zawistnicy twierdzili, że przynajmniej część tego „szmalu” pochodziła ze Związku Sowieckiego.

Wkrótce potem Rupert Murdoch kierował koncernem medialnym kształtującym opinię publiczną w Australii, wycenianym na 460 milionów dolarów. Zawarł też pokojowy rozejm z potentatką medialną - „lady” Simon-Fairfax, znaną powszechnie z lewackich poglądów, aktywną i wpływową działaczką organizacji i stowarzyszeń żydowskich w Australii.

W 1987 roku Rupert Murdoch stał się obywatelem Stanów Zjednoczonych, a tam właścicielem lub współwłaścicielem ponad stu różnych spółek, firm i holdingów medialnych, w tym m.in. „20th Century Fox”, czasopism „TV Guide”, wydawnictwa „Harper and Row”, gazety „The Times” / Londyn/, stacji telewizyjnej „Fox Broadcasting”.

Wartość medialnego imperium Ruperta Murdocha oceniano w latach 90. ubiegłego wieku na 12 miliardów dolarów.

Każdego roku Królowa brytyjska, głowa nie tylko wielkiej Brytanii, lecz również brytyjskiej masonerii rytu szkockiego, na wniosek premiera przyznaje nielicznym ważniakom brytyjskim tytuły „kawalera” /„knight”/. Tytuł ten, nieco niższy od tytułu barona, ma niewiele lub nic już wspólnego z tradycyjną arystokracją i dlatego też nie jest dziedziczny. To po prostu system promowania upatrzonych wybrańców. Propozycje kandydatów przedkładaają premierowi arcyważni biznesmeni i politycy rządzących partii. W 1991 roku tytuł kawalera - „knighta” miał otrzymać właśnie Rupert Murdoch, a na liście kandydatów do tego tytułu umieściła go premier Małgorzata Thatcher”, z którą Radek Sikorski fotografował się w ramach jego promocji do roli dygnitarza „Trzeciej RP”. Murdoch jednak nie otrzymał tego tytułu. W ostatniej chwili unieważniono tę kandydaturę. Do tego unieważnienia potrzebne były poczynania maskujące, aby nie wyglądało na to, że to sama Królowa odrzuciła kandydaturę Murdocha. W tym celu trzech lordów z „Kontrolnej Komisji Królowej d/s. Godności Politycznych” dokonało „weryfikacji” kandydatów do tytułu kawalera-„knighta” i odważyło kandydaturę Murdocha. Urzędujący premier, zgodnie z regulaminem przyznawania tego tytułu, może odrzucić veto Komisji i przedłożyć kandydaturę do zatwierdzenia, ale pani premier Thatcher nie odrzuciła kandydatury Murdocha, mimo negatywnej opinii Komisji.

□224

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

Lordowie zgłosili poważne zastrzeżenia wobec kandydatury Murdocha. Ustalili, że utrzymywał on kontakty ze służbami specjalnymi kilku krajów, nie tylko z brytyjskim MI-5, ale także z Mossadem i CIA, toteż takiej jego aktywności „towarzystwiej” w tych kręgach było już za wiele. Mało tego - Rupert posługiwał się tajnymi informacjami otrzymywanymi z tych zacnych kręgów do medialnego zwalczania, dyskredytowania jego bliskiej znajomej - właśnie pani M. Thatcher. Wyłuskano także inne grzeszki Ruperta Murdocha. A to, że unikał płacenia podatków, co zarzuca się tylko tym, którzy są aktualnie przeznaczeni do „odstrzału”, bo inni nagminnie nie płacą nawet jako super-bogacze. A to, że Murdoch stosował „wątpliwe” i „nieczyste” praktyki finansowe. A to, że robił „podejrzane” interesy, tak jakby przez długie lata stosowne służby finansowe tudzież kontrwywiadowcze wielkiej Brytanii nie mogły dostrzec tych jego podejrzanych przekrętów.

Kandydaturę Murdocha skreślił dopiero następca pani premier. Murdoch pozostał wierny swoim lewackim, czyli syjono-socjalistycznym poglądom i preferencjom, w tym towarzyskim. Jest po prostu zajadłym marksistą trockistą, tyle że w nowym wydaniu i opakowaniu, czyli „socjalistą-demokratą”. Mówi się, że w jego gabinecie stoi popiersie Lenina, a on sam nosi przydomek „Czerwony Rupert”. Czy to takie dziwne, jeżeli już tatuś wprowadzał go na salony syjonistyczno - leninowskich bossów w USA, Australii tudzież w ojczyźnie światowego proletariatu - Związku Radzieckim?

Ł. Wawrzecha opublikował książkę o R. Sikorskim, tzw. wywiad-rzekę. Sikorski zamieścił w niej kilkadziesiąt zdjęć w ujęciu chronologicznym. Jest tam na

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac prywatnej audiencji u papieża Jana Pawła II jako młodzian niespełna trzydziestoletni. Jest na prywatnym spotkaniu ze Zbigniewem Brzezińskim i Lechem Wałęsą w ambasadzie polskiej po śmierci prezydenta R. Reagana. Jest na zdjęciu z premier M. Thatcher.

Nie ma tam ani jednej fotografii z R. Murdochem!

Nas także nie powinno dziwić, dlaczego pupił „Czerwonego Ruperta” Radosław Sikorski został desygnowany do współrządzenia Polską. Z tym, że fucha wi-cemnistrą obrony w 1992 roku była tylko początkiem tej trampoliny. Wziął go do swojego rządu premier Buzek. Po zwycięstwie wyborczym PiS, Kaczyńscy mianowali go, wątpliwe czy z własnej inicjatywy, na stanowisko ministra spraw zagranicznych, ale go z niej wkrótce zdjęli, bo zapewne dawał im do zrozumienia, że jest od nich wyższy o głowę nie tylko w kategoriach centymetrowych. Po przekazaniu władzy przez PiS „platformersom” na czele ze Schetyną i Tuskiem, Radosław Sikorski został ministrem spraw zagranicznych - nie do końca wiadomo jakiego kraju czy nawet krajów. Posiada w Polsce pałacyk skromnie nazywany „dworkiem”, w którym 8 kwietnia 2008 roku podejmował noclegiem ważnego ministra Niemiec. A przecież jeszcze kilkanaście lat przedtem, pilotujący go członkowie ROP w Lublinie poprosili inż. Z.M. o przenocowanie go, aby zaoszczędził na hotelu.

□PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

225

I nie jest wykluczone, że nocował tam przyszły prezydent RP.

Jak pisałem w innym rozdziale, minister /nie -/ Sprawiedliwości Z. Cwiakalski zażądał od IPN dostarczenia mu dokumentacji o rzekomym „szmalcownictwie” Jana Kobyłańskiego, zarzucie uprzednio już całkowicie zdyskredytowanym, z którego INP się wycofał. Minister Radosław Sikorski dołączył do tej krucjaty przeciwko polonijnemu patriotce i wydał rozporządzenie, aby polskie placówki dyplomatyczne bojkotowały USOPĄŁ - organizację polonijną założoną przez Jana Kobyłańskiego, skupiającą Polonie Ameryki Południowej. Pretekstem było pojawienie się już przed laty na stronie USOPĄŁ listy osób narodowości żydowskiej, powstałej już kilkanaście lat przedtem, upowszechnionej m.in. przez znanego działacza „Solidarności” podziemnej Kazimierza Switonia.

Na ten antypolonizm obydwu ministrów zareagował poseł Antoni Macierewicz, kierując do Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, wniosek o przedstawienie dowodów rzekomej rasistowskiej działalności Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich w Ameryce Łacińskiej /USOPĄŁ/.

Na posiedzeniu tej komisji przedstawiciel MSZ czyli R. Sikorskiego - wiceminister Jan Borkowski poinformował, że to właśnie owe rzekome „antysamickie” działania USOPĄŁ zadecydowały o wydaniu przez ulubieńca pana Murdocha czyli Radosława Sikorskiego - zakazu kontaktowania się z nią polskich placówek dyplomatycznych. Borkowski informował, że na skutek pojawiających się na stronie internetowej USOPĄŁ „treści rasistowskich i antysemitowskich”, Sikorski wydał wspomniany zakaz komunikowania się i wszelkiej współpracy polskich /?/ placówek dyplomatycznych z USOPĄŁ. Zakaz ten objął również osoby które, wspierają USOPĄŁ. Według Borkowskiego /„Borkowskiego”?/, USOPĄŁ: psuje nasz wizerunek i zupełnie nie przystaje do standardów, z jakimi chcemy, jako Polska, prezentować się w świecie.

Te oszczerstwa wzbudziły liczne protesty niektórych członków komisji, która obradowała 24 czerwca 2008 roku. Najbardziej zdecydowanie artykułował te żądania poseł A. Macierewicz. Stwierdził:

Rasizm jest przestępstwem kryminalnym. Jeżeli ktoś stawia taki zarzut, zobligowany jest do ukazania jego podstawy.

Poczuł się wywołany do tablicy Jacek Perlin - zastępca dyrektora Departamentu Ameryki w MSZ. Na dowód tegoż „rasizmu” czyli „antysemityzmu USOPĄŁ, powołał się na listę nazwisk polskojęzycznych polityków, z umieszczonymi obok tych polsko brzmiących nazwisk, nazwiskami żydowskimi, znajdującymi się na stronach internetowych USOPĄŁ.

A. Macierewicz ripostował:

□226

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

Panowie dobrze wiedzą, że ten zestaw nazwisk jest częścią tekstu, który po raz pierwszy został opublikowany w 1994 roku, a którego źródłem jest tzw. szafa Lesiaka i w którym są także nazwiska Piotra Naimskiego, Antoniego Macierewicza, Jana Olszewskiego, Lecha i Jarosława Kaczyńskich. Dobrze panowie o tym wiedzą. W związku z tym czynienie z tego materiału dowodu na „rasizm”, który się przypisuje USOPĄŁ, jest nadużyciem.

Bylibyśmy wdzięczni panu A. Macierewiczowi, gdyby w tym momencie wypowiedział się w sprawie prawdziwości lub fałszywości nazwisk wymienianych na tej liście, zwłaszcza o własnym nazwisku, i czy podawanie wymienionych osób jako osób

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac pochodzenia żydowskiego jest oszczercze, niezgodne z prawdą czy owszem, zgodne, zwłaszcza wymienianie na tej liście p. Macierewicza. Mniejsza z tym, bo A. Macierewicz ciągnął dalej: W związku z tym, niech minister spraw zagranicznych wyda zakaz kontaktowania się z panem Świtoniem i panem Lesiakiem. Przecież to jest po prostu niepoważne. Macierewicz domagał się dostarczenia rzeczywistych dowodów na „rasizm” USOPAŁ. Żądał się także anulowania przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych dyrektywy o dyplomatycznym bojkocie USOPAŁ. Pierwszy wniosek został przyjęty przez Komisję, drugi odrzucony, czyli anatema obowiązuje. Dodam od siebie nieskromnie, że klątwa Sikorskiego powinna dotyczyć kontaktów ze mną, zresztą tylko hipotetycznych, gdyż postkoszerna „dyplomacja polska” kogoś takiego jak Henryk Pajak już dawno ma na liście cenzurowanych „ra-sistów”. Uprzejmie również donoszę /na samego siebie/, że mam osobiste kontakty z prezesem Janem Kobyłańskim, na dowód czego załączam reprodukcję jego podziękowania i gratulacji dla mnie po otrzymaniu mojej książki „Prosto w ślepią”. Prezes Kobyłański przysłał mi przepiękny album o zjazdach USOPAŁ odbytych w ciągu ostatnich 10 lat. Kogo tam nie ma! Jest Alicja Grześkowiak, jest obecny marszałek Senatu Borusewicz, jest Wałęsa, o. Tadeusz Rydzyk, Stelmachowski i wielu innych dygnitarzy PRL-bis czyli „Trzeciej RP.” Nigdy nie uczestniczyłem w tych zjazdach, zbyt dla mnie kosztownych /bilety lotnicze!/, ale tamci lecieli na koszt podatników. Czy minister Sikorski wyda również zakaz kontaktowania się z tymi, którzy kontaktowali się z USOPAŁ i J. Kobyłańskim? W jednym z rozdziałów mojej następnej książki piszę o zaciekłym oporze przedstawicieli Episkopatu wobec zbiorowej petycji do władz świeckich i duchownych o Intronizację Jezusa Chrystusa na Króla Polski. Inicjatorami Intronizacji jest grupa profesorów i działaczy Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”. W poszukiwaniu dotacji na koszty budowy pomnika Chrystusa Króla w Tarnowie, przedstawiciele Kuchy Obrony Rzeczypospolitej udali się m.in. do

□PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

227

nieżyjącego już prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej Edwarda Moskala oraz do Jana Kobyłańskiego - zob. załączone fotografie.²⁵

To jeszcze jedna „plama” na wizerunku prezesa Jana Kobyłańskiego! Tym samym wszyscy z Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska” również „podpadli” ministrowi R. Sikorskiemu.

Jednym słowem, do kontaktów z Macierzą pozostaje Polonusom już tylko Marek Berman - Borowski, oficjalnie powołany przez PO do roli łącznika z Polonią - kustosz genetycznie czystego polskojęzycznego bolszewizmu.

No cóż, pióro wypada z ręki...

* * * X-

Żadna książka o współczesnym dramacie Polski nie może mieć definitywnego zakończenia. Każdy dzień przynosi nowe wydarzenia, które sprawiają, że pod taką książką należałoby napisać: „Ciąg dalszy nastąpi”.

Ale już nie nastąpi. Nie sposób jednak nie nawiązać do rewelacji z maja 2008 r.; niezwykle symptomatycznej, otwierającej perspektywę na jakiś konfrontacyjny nurt w życiu „tego kraju”. Oto w pierwszych dniach lipca „mendia” doniosły /z oburzeniem/ o powstaniu Stowarzyszenia „Pro Militio”, powołanego przez grupę generałów wojska Polskiego i rozwiązanych niedawno wojskowych Służb Informacyjnych, czyli wywiadu i kontrwywiadu. Likwidując WSI, formacja Prawa i Sprawiedliwości wylała dziecko z kąpielą, ujawniając struktury i personalia ludzi od lat związanych z wywiadem i kontrwywiadem wojskowym. Nic więc dziwnego, że „góra” tych służb postanowiła bronić się personalnie, bronić honoru polskiego wywiadu.²⁶ Ta zagłada służb wywiadowczych została dokonana pod pretekstem likwidacji posowieckich struktur wywiadu i kontrwywiadu - w domyśle - nadal powiązanych swoją komunistyczną pępowiną z „Wielkim Bratem”, czyli byłym i obecnym GRU rosyjskim. Tak naprawdę to likwidacji WSI dokonano w ramach zacieklej konfrontacji wywiadu „amerykańsko” - izraelskiego /Mossa-du/, ze służbami wywiadowczymi Rosji posowieckiej.

Zakulisowe zmagania wywiadów toczą się obecnie głównie na poboju zwanym „Trzecią RP” gdzie krzyżują się wpływy głównych wywiadów świata: Rosji, USA, Izraela i Niemiec. Stanowią one replikę lub raczej kontynuację starej konfrontacji ZSRR - Zachód, jednak całkowite opanowanie Polski przez globalną lichwę, zachodni przemysł i media, podporządkowanie Polski Niemcom, USA i Izraelowi, radykalnie zmieniło układ sił. Dyrektywa naszych nowych okupantów brzmiała: Zlikwidować! I zlikwidowano. Rolę kata powierzono szefowi tych Pochodzą z kwartałnika „Samorządna Polska”, nr 5 ze stycznia 2007 r. wywiadu zrosniętego pępowiną z sowieckim GRU, wszelako wywiadu polskiego.

□228

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

służb w rządzie PiS - Antoniemu Macierewiczowi. Wywiązał się z zadania wręcz nadgorliwie. Z raportów o likwidacji WSI wyciekło wiele z dorobku tych służb jak z dziurawego gara: nazwiska, struktury, etc. Wszystko to w imię odcinania naszych służb wojskowych od posowieckiej agentury. Nazywa się to likwidacją resztek podległości tych służb od sterników rosyjskich.

W związku z tym jednak, że przyroda nie znosi próżni - dziś GRU zostało zastąpione agenturą CIA i Mossadu lecz i GRU nie ustępuje CIA i Mossadowi w wojnie o Polskę. Najlepszym, wizualnym tego dowodem są słynne a niesławne „marsze żywych” Żydów w Oświęcimiu. Polskie służby nie mają tu nic do powiedzenia. Muszą się trzymać z dala od - izraelskich młodych rasistów dyszących wpojoną im w szkołach pogardą i nienawiścią do Polski. Agenci Mossadu poruszają się z bronią palną i nikt ich nie poinformuje, że to skandal w suwerennym /rzekomo/ państwie polskim.

W tej sytuacji zasadne byłoby sarkastyczne pytanie: do czego nam potrzebne polskie służby „specjalne”, jeżeli nie ma u nas już nic specjalnego, nietajnego; jeżeli tamte służby, włącznie z rosyjskimi, wchodzi w nas jak w masło, a ponadto - wszystko jest już nie nasze, obce, sprzedane, rozkradzione?

Istnieje jednak coś, co nazywa się honorem służby: trudnej, niebezpiecznej jak każda forma wywiadu i kontrwywiadu. Sponiewierani w tej godności oficerowie likwidowanych wojskowych służb Informacyjnych postanowili powiedzieć „dość” i powołali Stowarzyszenie „Pro Militio” a do mediów dostała się ta rewelacja w pierwszych dniach lipca 2008. w informacjach prasowych i internetowych podawano, że założycielami Stowarzyszenia „Pro Militio” są m.in.:

Generał Marek Dukaczewski - były szef WSI;

Generał Tadeusz Wilecki - były minister Obrony Narodowej

Generał Zenon Poznański - absolwent Akademii Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR;

Generał Julian Lewiński - były szef warszawskiego Okręgu Wojskowego

- oraz nieznaną grupą innych wyższych oficerów WSI.

Niemal natychmiast po informacjach o powstaniu Stowarzyszenia, podaniu nazwisk jego założycieli, zdystansował się od tej inicjatywy przynajmniej częściowo, gen. Marek Dukaczewski. Oznajmił, że on nie jest współzałożycielem

Stowarzyszenia „Pro Militio”. Nie wyjaśnił tylko, czy jest jego członkiem, a to dwie różne sprawy.

Twórcy Stowarzyszenia „Pro Militio” w swojej krótkiej proklamacji wyjaśniali, dlaczego zdecydowali się powołać taką strukturę w wojsku.

- Nie chcieliśmy rozgłosu, ale nie pozwolimy, aby nas lekceważyła hałastra /! - H.P./ cienkoszych, łysiejących wodzów...

Neologizm o „cienkoszych /raczej „cienkoszyjnych” wódzach” jest łatwy do adresowania. Istnieje jeden wódz naczelny. To minister Obrony Narodowej Bog-

□

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

229

dan Klich. Z fotografii wynika to właśnie - ma cieniutką szyjkę i posturę zawodowego szachisty lub księgowego, a nie wojaka, nadto z zawodu psychiatry, a to już jest specjalnością w wojsku nie pierwszorzędną.

Zatem po rozszyfrowaniu przez nas personaliów „cienkoszyjnego łysiejącego wodza”, przejdźmy do kolejnego fragmentu proklamacji byłych speców od wywiadu:

- Nie będziemy ich prosić! Meldować się! Awanturować! Korzyć! Pełzać!

To tylko emocjonalne uzasadnienie rokoszu. Bardzo czupurnie zabrzmiał następujący apel do sponiewieranych funkcjonariuszy zlikwidowanej polskiej wy-wiadowni:

ZACZYNAJCIE! Za chwilę może być za późno!

To brzmi niemal jak: „OGNIA!”

Apel tej treści wysłali do wszystkich garnizonów w Polsce /około 17/. Zapoznali się z nim służbowo tysiące wyższego i średniego szczebla oficerów.

Podobno /wiadomość z soboty, 5 lipca 2008 r./, cienkoszyjny minister obrony narodowej wysłał do rokoszan polubowną deklarację współpracy /?/, nawiązania rozmów /rokowań?/. Nie możemy jednak czekać na rozstrzygnięcia, na dalszy rozwój wypadków.

Tymczasem jako autor mojej „Konspiracji...” popadłem w rozterkę.

Po pierwsze - w tekście książki kilkakrotnie wnosiłem tezę o pilnej potrzebie montowania konspiracyjnych struktur celem spontanicznej „oddolnej” samoobrony narodu przed tym, co wyprawiają z Polską i w Polsce jej nieformalni okupanci.

Po drugie - przystępując do pisania tej książki w lutym 2008 r., miałem już gotowy tytuł: „KONSPIRACJĘ czas zaczynac?”.

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Zadzwieczyły jednak dzwoneczki alarmowe. Zapewne fałszywe, nieuzasadnione. Dwaj generałowie założyciele - Poznański i Lewiński... Do tego Julian Marchlewski... Ponadto osobiście wolałbym, i nie jestem w tym chyba osamotniony, aby był to ruch oddolny. Jakiś nowy Piotr Wysocki z grupą zapaleńców czy raczej napaleńców. Nie postuluję jeszcze jednej Nocy Listopadowej, ale nie od rzeczy byłoby napędzić trochę strachu cienkoszyjnym...

Jeżeli do dzieła zabrali się „generałowie”, to czuj duch! Za takimi nikt nie trafi! Nikt nie odgadnie, co im w duszach gra. I o co gra się toczy. Czy o honor służby, o etos służby? O dobro Ojczyzny? Po owocach ich kiedyś poznamy. Jak zwykle za późno.

Tymczasem tajna wojna wschód - Zachód trwa i nie słabnie, choć towarzysze poradciecy dawno już wycofali się /pozornie/ za Bug. Archiwa Łubianki i nie tylko Łubianki - rutynowo sporządzane dla nich kopie najtajniejszych naszych dokumentów - drzemią tam i czekają na detonatory. I wciąż napawają panicznym

□230

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

lękiem naszych wyłysiałych etosiaków styropianowych! Im się może wydawać, że to co zniszczył Wałęsa z pomocą Andrzeja Milczanowskiego, to wystarczająca zasłona dymna prawdziwych twórców „Trzeciej RP” czyli PRL - bis. Tymczasem Wałęsa to manekin, chłopak na posyłki Bezpieki - organizatorki rozruchów solidarnościowych razem z CIA, Mossadem i GRU; tego naszego „obalania komunizmu”. Sam szef Stasi - służb bardzo specjalnych NRD - Żyd M. Wolf powiedział o Wałęsie, że nie można go było traktować poważnie, był bowiem „sterowany z zewnątrz”.

Etosiacy trzęsą portkami dokładnie tak, jak w znanym wierszu Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Rzucają na pożarcie gojów, ale może przyjdzie i na ich „teczki” czas?

Listę tych agentów posiadał były premier - generał Piotr Jaroszewicz. To żaden wyczyn, gdy się było premierem. Do dziś nie wiadomo, kto premiera sadystycznie zamordowały i dlaczego, bo przecież nie dla kosztowności, zbiorów
Dziękuję za teczuszkę, panie Milczanowski! Będę o panu pamiętać!

□

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

231

numizmatycznych etc. wszystkie bezcenne precjoza pozostały nietknięte w jego domu.

I nagle, jakże późno, przeczytałem w książce Albina Siwaka /„Trwałe ślady”/ byłego członka Biura Politycznego KC PZPR, że on pozostawał z Jaroszewiczem na „ty”; przyjaźnili się, odwiedzał premiera w jego willi. Pewnego razu premier Jaroszewicz wyznał mu, że jest w posiadaniu listy etosiakowych agentów Bezpieki i on zamierza ją ujawnić w nowej książce, a wtedy nastanie istne trzęsienie ziemi, bo to ludzie z najwyższych stołków w Trzeciej RP!:

Albin Siwak to autentyczny robotciarz, jeden z czterech robotników, których wprowadzono do KC, a jego nawet do Biura Politycznego, aby poprawić skład socjalny partii, w końcu mającej w szyldzie słowo „Robotnicza”.

Ostrzegł premiera Jaroszewicza, że ta lista go zabije.:

Premier P. Jaroszewicz do A. Siwaka:

Ciekawym jest, jak będą wyglądały gęby tych rzekomych bojowników o wolną Polskę, gdy w swojej książce napiszę, którzy z nich, od kogo i ile brali miesiącami za dostarczanie informa-cji/.../

- Piotrze, mówiłem mu - a kto uwierzy w to, co napiszesz? Przecież oni się wyprą i powiedzą, żeś na starość rozum postradał i jesteś chory!

Wtedy w Piotra wstępował szatan, bo zrywał się i krzyczał: - Pokażę Polakom kserokopie list płac wszystkich konfidentów, którzy pracowali dla MSW, a ostatecznie dla waszego Biura /Politycznego KC PZPR - H.P./. Oni co miesiąc brali od 300 do 600 dolarów i na to ten cwaniak Milewski /były szef MSW -H.P./ ma listy płac, na których są podpisy ludzi, którzy dziś są u szczytu władzy w Polsce!

Jego żona Alicja biegała wtedy z kroplami, a do mnie mówiła: Idź pan już do domu. Przecież on jest po zawałach i któregoś dnia umrze przez tą politykę i kłótnie. - Piotr krople brał, ale do żony mówił: Idź kobieto do swojego pokoju, bo my z Albinem się nie kłócimy i to ja go proszę, żeby mnie odwiedzał/.../

- Piotrze, przekonywałem go, wiem, że w tym wszystkim masz rację, ale nie rób tego, bo jest to zbyt niebezpieczne dla ciebie/.../ sprawy, które chcesz publikować są prawdziwe i wiele z nich znasz od człowieka, którego ta książka może zabić. Za kilka lat całkiem inaczej na to będą patrzeć Polacy i być może trafi to do ludzi. Teraz jednak tego nie rób. Ci których nazwiska ujawnisz, nie puszczą ci tego płazem.

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Mimo tych różnic Piotr powziął już decyzję i powiada: Mimo tego co mówisz, decyduję się napisać i opublikować!

□232

PZU - PRZYKŁAD SKUTKÓW OKUPACJI POLSKI

To była moja ostatnia z nim rozmowa i zanim zdążyłem ponownie go odwiedzić, został zamordowany.

Jaroszewicz nie wymieniał nazwisk, podawał tylko niektóre szczegóły. Jak np. to, że etosiacy pozostający na smyczy Bezpieki /zapewne nie tylko cywilnej/, otrzymywali po 300 - 600 dolarów miesięcznie. Jeżeli więc dolary, to mogły te pieniądze pochodzić niekoniecznie z polskiego źródła.

Etosiacy łudzili się, że wszystko co najbardziej dla nich niebezpieczne, zdążyli precedzić w archiwach MSW, kiedy „nietutejszy” prof. H. Samsonowicz pozwolił buszować przez prawie dwa miesiące w archiwach MSW czterem 24-karatowym Polakom: Szechterowi, Ajnenkielowi, Holzerowi, Krollowi. Można przypuszczać, że ten najazd czterech postkoszernych „jeźdźców Apoklipsy” na archiwa Bezpieki sprawił, iż czołowi etosiacy z „opozycji demokratycznej” pozostają do dziś czyści jak noworodki!

Warto poczytać inne książki Albina Siwaka, byłego kierownika działu skarg i interwencji przy KC PZPR. Był przy „żłobie”, ale walił „z grubej rury drobnym śrutem” każdemu, wiedząc że ma facha w ręce jako budowlaniec, więc wyrzucony z ponurego bunkra przy Nowym Świecie nie padnie z głodu. Zdziwił mnie m.in. sensacją o bezpośrednim sprawcy śmierci Bolesława Bieruta. Oto stosowny cytat z jego książki „Bez strachu”, s. 82:

Kto dziś wie, że rodzony brat Humera /tego samego, który odsiaduje karę 27 więzienia za znęcanie się na więźniach politycznych w UB/, był osobistym lekarzem Bolesława Bieruta i to on, na polecenie „właściwych” władz, podał truciznę Bierutowi. Wiele lat po śmierci Bieruta potwierdził mi to sam Masze-row, członek Biura politycznego w ZSRR.²⁸

Walenie się po łbach teczkami wcale nie dobiega końca. Dopiero się zaczyna. Dotąd padały tylko „trup” gojów. Czy przyjdzie czas na nieskazitelnych etosia-ków, budowniczych nowej Judeopolonii?

²⁷ Już nie odsiaduje. Przeniósł się na łono Jahwe.

²⁸ Zarazem I Sekretarz KC KPZR Białorusi. Zamordowany w „wypadku drogowym”. Zob.: Henryk Pajak: „Rosja we krwi i nafcie”.

□

Aneks

ORGANIZACJA POLITYCZNA NARODU POLSKIEGO /OPNP/ POLSKA WŁADZA NARODOWA

Z upoważnienia:

Odkrywca EKONOMII TECHNOLOGICZNEJ, Systemu Metrycznego Pieniądza,

Systemu Wzorca Towarowego oraz USTROJU NARODOWEGO

- Pełnomocnik Zespołu Inżynierów i Techników, Stanisław Dec.

DEKLARACJA PROGRAMOWA

Organizacji politycznej Narodu polskiego (OPNP)

NARÓD POLSKI JEST JEDEN i rodowód swój bierze od pierwszych rodziców:

Adama i Ewy, stworzonych przez Boga w Trójcy Świętej Jedyne go przed tysiącami lat.

NARODOWI POLSKIEMU nie są potrzebne żadne partie polityczne w postaci: ZChN-ów,

KPN-nów, PSL-ów, KLD-ów, PC-ów, UD-cji, ChD-cji, SLD-ów, Ruchu dla

Rzeczypospolitej Olszewskiego, agenturalnej „Solidarności” Krzaklewskiego, Unii

Pracy Bugaja, Forum Prawicy Halla i.t.d..., sterowanych przez Żydów

zamaskowanych pod polskimi nazwiskami oraz masonów i sprzedaj -nych zdrajców narodowości polskiej.

To, co obserwujemy obecnie w życiu politycznym i podczas debat sejmowych

- to nic innego, jak zastąpienie poprzedniej walki klasowej, lansowanej przez

okupanta żydo-komunistycznego., narzuconego Narodowi polskiemu w Jałcie pod

koniec drugiej wojny światowej przez Żydów amerykańskich i Żydów radzieckich

- obecną walką partii politycznych, lansowaną przez obecnego okupanta

żydo-ko-munistyczno-solidarnościowego, wykreowanego na początku roku 1989

podczas dokonanego oszustwa przy „okrągłym stole.” Podczas gdy jedni się kłóca,

a naj-

□234

ANEKS

częściej udają że się kłóca - druga grupa WROGÓW NARODU POLSKIEGO, w cieniu

publicznych kłótni - grabi i niszczy wszystko, co POLACY zbudowali ogromnym

wysiłkiem i wyrzeczeniami w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej.

Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu NARODU POLSKIEGO - w dniu 26 maja 1992 roku

- grupa Polaków patriotów - katolików powołała do życia organizację

polityczno-administracyjną pod nazwą: ORGANIZACJA POLITYCZNA NARODU POLSKIEGO

(OPNP), która jako główne cele stawia sobie:1

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

1. Zjednoczenie skłóconych od ponad 300 lat przez naszych wrogów wewnętrznych i zewnętrznych wszystkich POLAKÓW i POLEK, zamieszkałych w kraju oraz rozsianych po całym świecie - dla zbudowania POLSKI NARODOWEJ - bezpartyjnej i bezklasowej, w której władzą najwyższą będzie wolny i suwerenny NARÓD POLSKI, natomiast władza wyłoniona z NARODU POLSKIEGO na wszystkich szczeblach zarządzania - pełnić będzie jedynie funkcję organizatorską i służebną wobec własnego NARODU.

2. Wyzwolenie w możliwie najkrótszym czasie, metodami polityczno-administracyjnymi - NARODU POLSKIEGO i PAŃSTWA, spod okupacyjnej władzy sprawowanej przez wrogą NARODOWI POLSKIEMU i złodziejską mafię żydo-komunistyczno-solidarnościową, wykreowaną w oszukańczym układzie przy „okrągłym stole”, przez Żydów z PZPR i Żydów z „Solidarności” przy udziale Żydów z Episkopatu Polski.

Każdy dzień zwłoki w wyzwoleniu OJCZYZNY spod okupacyjnej władzy, przynosi NARODOWI POLSKIEMU i PAŃSTWU ogromne straty finansowe w postaci grabieży majątku narodowego, będącego własnością Narodu, a NARÓD POLSKI naraża na dodatkowe cierpienia i upokorzenia w postaci bezrobocia, nędzy i głodu oraz wyniszczania duchowego, fizycznego i biologicznego.

Organizacja polityczna Narodu Polskiego (OPNP) nie jest partią polityczną, lecz jedyną w okresie przejściowym POLSKĄ WŁADZĄ NARODOWĄ - rekrutującą się wyłącznie z POLAKÓW PATRIOTÓW narodowości polskiej, działającą metodami polityczno-administracyjnymi - w IMIENIU NARODU POLSKIEGO - w obronie polskiego majątku narodowego, w obronie chłopskich gospodarstw rolnych i [byłych] PGR-ów oraz w obronie całości terytorialnej PAŃSTWA POLSKIEGO - OJCZYZNY wszystkich POLAKÓW i POLEK - zamieszkałych w kraju oraz rozsianych po całym świecie. Członkami Organizacji politycznej Narodu polskiego, są wszyscy POLACY i POLKI z tytułu urodzenia, zarówno osoby świeckie i duchowne, zamieszkałe w kraju i za granicą, którzy nie zatracili polskiego ducha i czują się nadal Polakami oraz nie zaprzęśli się obcym za „judaszowskie srebrniki” - za władzę świe-

1 Wszystkie pogrubienia w tekście „Aneksu” - H.P.

□

ANEKS

235

cką i kościelną, sprawowaną nad NARODEM POLSKIM w imieniu obcych i pod dyktando obcych, a wrogich NARODOWI POLSKIEMU sił wewnętrznych i zewnętrznych;’ które od ponad 500 lat dążą do zniszczenia NARODU POLSKIEGO.

Organizacja Polityczna Narodu Polskiego - decyzje swoje podejmować będzie w IMIENIU NARODU POLSKIEGO i decyzje te będą posiadały moc prawną POLSKI NARODOWEJ. Dlatego w drodze mianowania - powoła wyłącznie z rodowitych POLAKÓW i POLEK następujące ORGANA WŁADZY NARODOWEJ:

- 1/ Polski Rząd Narodowy oraz premiera Rządu Narodowego.
- 2/ Wojewodów, prezydentów miast, burmistrzów i naczelników gmin.
- 3/ Opracuje i zatwierdzi na okres pięcioletni Konstytucję Narodu polskiego.
- 4/ Przeprowadzi reformę administracyjną kraju, w celu ujednoczenia obszarów działania władz świeckich i władz kościelnych, oraz „gmina” zastąpiona zostanie nazwą słowiańską „grodztwo”.
- 5/ Przeprowadzi spis ludności zamieszkałej na terenie Polski w celu ustalenia, ilu mamy Polaków i Polek narodowości polskiej, a ile poszczególnych mniejszości narodowych.

Organizacja Polityczna Narodu Polskiego odrzuca takie metody walki z okupacyjną mafią żydo-komunistyczno-solidarnościową, jak; strajki w zakładach pracy, okupację budynków państwowych, manifestacje i walki uliczne robotników z policją przy użyciu kamieni, głodówki robotników w zakładach pracy i głodówki chłopów pod Sejmem, blokady dróg przez rolników oraz powstanie zbrojne lub rewolucję zbrojną.

Dlatego, że wszystkie wyżej wymienione metody walki wymyślone zostały przez Żydów - potomków Kaina i tylko Żydzi są specjalistami w podburzaniu i w podjudzaniu tłumów do walki, a sami upajają się rozlewem krwi. Jako przykład może posłużyć fakt, że prawie 2 tysiące lat temu Żydzi przekupili i podburzyli tłum przeciwko Synowi Bożemu CHRYSZTUSOWI za głoszenie prawdy o Żydach, a podburzony tłum przed PIŁATEM krzyczał; „UKRZYŻUJ GO, a uwolnij nam BARABASZA, który był zabójcą”.

Okupantowi bardzo zależy i dąży on do tego, ażeby polski chłop wyzuty z ziemi, bił się na polskich drogach z polskim policjantem - ażeby polski robotnik, wyrzucony na bruk z państwowego zakładu pracy, bił się na ulicach polskich miast z polskim policjantem - ażeby zdesperowany robotnik wygasił piec w Hucie Miedzi w Głogowie, przez co doprowadzi swój zakład do bankructwa i znajdzie się na bruku - podczas gdy w tym czasie przyjechał do Polski Żyd z Banku Światowego i z uśmiechem na twarzy, co było widać na ekranach telewizorów - czekał tylko na

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
taką okazję, ażeby zbankrutowaną Hutę Miedzi kupić jako złom od swoich braci
Żydów - Kainawców z plemienia żmijowego, rządzących Polską od 22 lipca 1944 roku
□236 ANEKS

OPNP - odrzuca wszelką walkę i rywalizację wyborczą z Żydami, ponieważ Żydzi maskują się pod polskimi nazwiskami i nie ujawniają swego rodowodu. W swoim kodzie genetycznym po protoplaście Kainie, mają zakodowane kłamstwo i oszustwo, czego przykładami były; fałszerstwo wyborcze w roku 1947, oszustwo przy „okrągłym stole” w roku 1989, fałszerstwo list z podpisami na Kornela Morawieckiego w kampanii prezydenckiej w roku 1990, następnie sfałszowanie drugiej tury wyborów prezydenckich, a także sfałszowanie list w roku 1991 z podpisami kandydatów na posłów z Partii „X” Stanisława Tymińskiego. Żydzi mają do dyspozycji radio i telewizję oraz prasę, która jest w rękach żydowskich i niemieckich. Mają też ogromne środki finansowe zagrabione Polakom, stąd żadne wybory w Polsce nie będą uczciwe i demokratyczne, gdyż okupant żydowski zawsze je sfałszuje.

W POLSCE NARODOWEJ będzie obowiązywała zasada, że godziwe cele należy osiągać przy pomocy godziwych metod. Odmiennie jak w żydowskich ideologiach: liberalnej, komunistycznej, faszystowskiej i syjonistycznej - gdzie obowiązuje zasada „Cel uświęca środki” i wszystkie chwytaki są dozwolone, łącznie z kradzieżami, oszustwami i morderstwami.

W życiu prywatnym i publicznym będzie obowiązywała zasada, że prawda jest prawdą, kłamstwo - kłamstwem, oszustwo - oszustwem, kradzież - kradzieżą a zbrodnia - zbrodnią. Zgodnie ze słowami Chrystusa Boga: TAK-TAK NIE-NIE, bo innej drogi w życiu jednostki i narodu nie ma.

POLSKA NARODOWA będzie państwem NARODOWO-KATOLICKIM oraz Królestwem N.M. Panny - opartym na prawach Boskich, Ewangelii Chrystusowej, polskiej Tradycji Narodowej oraz filozofii św. TOMASZA z Akwinu.

POLSKA, dnia 26 maja 1992 roku.

TWÓRCY

ORGANIZACJI POLITYCZNEJ
NARODU POLSKIEGO (OPNP)

□ANEKS

237

DECYZJA nr. 1/1993

Organizacji Politycznej Narodu Polskiego

Polskiej Władzy Narodowej z dnia 1 marca 1993 roku, w sprawie zatwierdzenia Konstytucji Narodu Polskiego - aktu normatywnego najwyższej rangi
Polski Narodowej

W IMIENIU NARODU POLSKIEGO, na podstawie DEKLARACJI PROGRAMOWEJ Organizacji Politycznej Narodu Polskiego z dnia 26 maja 1992 roku, strona 2 pkt. 3 postanowiono:

1. Zatwierdzić KONSTYTUCJĘ NARODU POLSKIEGO, pierwszą Konstytucję Inżynierską w świecie - opracowaną przez Zespół Inżynierów i Techników z Gdańska, bez udziału polityków i prawników - na fundamencie której zbudowane zostaną wszystkie dziedziny życia państwowego, ekonomicznego, gospodarczego, organizacyjnego, prawnego, społecznego, patriotycznego, rodzinnego i moralnego.

2. Podstawą opracowania Konstytucji były:

- Księga Rodzaju.

- Ewangelia Chrystusowa.

- „Katolicka nauka społeczna” ks. JÓZEFA MAJKI.

- „Niemcy, Rosja i kwestia polska” ROMANA DMOWSKIEGO.

- „Polityka polska i odbudowanie państwa polskiego” R. DMOWSKIEGO.

- „Kościół, Naród i Państwo” R. DMOWSKIEGO.

- „Gospodarka Narodowa” inż. ADAMA DOBOSZYŃSKIEGO.

- Filozofia św. TOMASZA z AKWINU oraz polska tradycja narodowa.

- „CHRZEŚCIJANIN W TALMUDZIE ŻYDOWSKIM” - czyli tajemnice nauki rabinów o chrześcijanach, które ujawnił w roku 1892 ks. JUSTYN BONAWENTURA PRANAJTIS, prof. języka hebrajskiego Cesarskiej Rzymsko-Katolickiej Duchownej Akademii w Petersburgu, za co został przez Żydów otruty w styczniu 1917 roku podczas pobytu w szpitalu.

- „TYSIĄC LAT HISTORII POLSKIEGO NARODU” - trzytomowe wspaniałe dzieło Jędrzeja Giertycha, wydane w Londynie w roku 1986.

- „Rysunek techniczny maszynowy” TADEUSZA DOBRZAŃSKIEGO.

3. Przyjąć pięcioletni okres próbnego stosowania Konstytucji od chwili przyjęcia władzy przez polski Rząd Narodowy, w trakcie którego obecny tekst Konstytucji, dopracowany zostanie przez cały Naród polski. Po uwzględnieniu sensownych propozycji zgłoszonych przez Naród - Rada Naczelna Trybunału Narodowego opracuje nowy projekt Konstytucji Narodu Polskiego, który poddany zostanie Narodowi

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
polskiemu do zatwierdzenia w ogólnonarodowym referendum.

□238

ANEKS

4. KONSTYTUCJA NARODU POLSKIEGO, po zatwierdzeniu przez Naród w referendum - poświęcona zostanie w SANKTUARIUM MATKI BOSKIEJ LI-CHEŃSKIEJ i stanie się wówczas Drugą Świętą Księgą po Ewangelii Chrystusowej w POLSCE NARODOWEJ. Z uwagi na to, że stale w życiu Narodu i państwa dokonuje się postęp, stąd też Konstytucja Narodu polskiego wymagała będzie okresowych poprawek. Takie poprawki w formie aneksów do Konstytucji w miarę zachodzących potrzeb, przygotowywała będzie Rada Naczelna Trybunału Narodowego, które następnie poddawane będą do zatwierdzenia połączonym izbom: Rady Naczelnej Organizacji Politycznej Narodu Polskiego i Sejmu Narodowego. Po zatwierdzeniu Aneksu do Konstytucji przez połączone gremia ustawodawcze, poprawka - aneks poddany zostanie do zatwierdzenia przez Naród Polski w referendum, a następnie poświęcony w SANKTUARIUM MATKI BOSKIEJ LICHEŃSKIEJ. Twórcy Konstytucji uważają, że większość postanowień zawartych w Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku - aktualna będzie nawet za 1000 lat, ponieważ Konstytucja oparta została na naturalnych i objawionych prawach Boskich - prawach wieczystych, które się nigdy nie przedawniają.

5. Organizacja Polityczna Narodu Polskiego - polska władza Narodowa, powołana została do życia w dniu 26 maja 1992 roku, kiedy epokowe odkrycia ekonomiczno-ustrojowe, dokonane przez Zespół Inżynierów i Techników wymagały decyzji politycznych. Organizacja Polityczna Narodu Polskiego - polska władza Narodowa, swoje decyzje podejmowała będzie w imieniu Narodu Polskiego, na podstawie Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku, stąd decyzje te, posiadają moc prawną POLSKIEGO PAŃSTWA NARODOWEGO. Wykonanie decyzji, nastąpi w POLSCE NARODOWEJ, po przyjęciu władzy przez Polski Rząd Narodowy. Uchylenie lub zmiana decyzji, może być dokonana tylko przez Naród Polski w drodze referendum, ponieważ zgodnie z Art. 4 pkt. 1 Konstytucji - najwyższą władzą stanowiącą i orzekającą w POLSCE NARODOWEJ, jest wolny i suwerenny Naród Polski, natomiast władza wyłoniona z Narodu Polskiego na wszystkich szczeblach zarządzania, pełnić będzie jedynie funkcję organizatorską i służebną wobec własnego Narodu. Artykuł 4 pkt. 1 Konstytucji Narodu Polskiego, oparty został na fragmencie Ewangelii Chrystusowej według św MATEUSZA XX, 28. Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służywano, lecz aby sam służył i wydał swe życie na okup za innych...

6. Szczęść Boże i błogosław Narodowi Polskiemu w jego szlachetnym dziele, a Ty, Matko Boska Licheńska, udziel pokoju dniom naszym i opiekuj się nadal nami.

POLSKA, dnia 1 marca 1993 roku.

ORGANIZACJA POLITYCZNA

NARODU POLSKIEGO

Z up. dr inż. Bronisław Jentoń

□ANEKS

239

DECYZJA nr. 2/1993

Organizacji Politycznej Narodu Polskiego

Polskiej Władzy Narodowej z dnia 15 marca 1993 roku, w sprawie prywatyzacji

uwłaszczeniowej na rzecz Narodu Polskiego, 20 milionów hektarów ziemi - daru Bożego oraz prywatyzacji uwłaszczeniowej państwowych zakładów pracy, zakładów komunalnych, a także mieszkań komunalnych, zakładowych i lokatorskich spółdzielczych.

W IMIENIU NARODU POLSKIEGO - na podstawie Artykułu 20 pkt. 1 Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku - DECYZJĄ Organizacji Politycznej Narodu Polskiego, postanowiono:

1. Unieważnić prywatyzację złodziejską państwowych zakładów pracy oraz sprzedaż ziemi obcokrajowcom na podstawie przestępczej ustawy prywatyzacyjnej z dnia 13 lipca 1990 roku - opartej na TALMUDZIE żydowskim, który w traktacie Baba Batra 54B stanowi:

„Zupełnie bezkarnie może Żyd zabierać chrześcijanom rzeczy do nich należące w każdy sposób: oszustwem i podstępem i nie należy mówić, że kradnie, czyniąc w ten sposób, lecz odzyskuje, co jest jego.”

Oraz:

„Wszystkie majątności gojów (zwierząt pod postacią ludzką), są jakby opuszczone, kto je pierwszy zabierze, ten jest ich panem.”

2. Sprywatyzować metodą uwłaszczeniową na rzecz Narodu Polskiego oraz wszystkich mniejszości narodowych, zamieszkałych na terenie Polski przed dniem 31 grudnia 1989 roku, 20 milionów hektarów ziemi - daru Bożego, jaki Naród polski otrzymał od Boga w Trójcy Świętej na początku rodzaju ludzkiego za pośrednictwem

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

pierwszych rodziców: ADAMA i EWY, co stanowi 64% obecnego obszaru polski.

3. Przyjąc do prywatyzacji średnią wartość ziemi pod budownictwo w kwocie 300 tysięcy złotych za metr kwadratowy ziemi pod budownictwo na początku roku 1993 i utworzyć na bogactwie rzeczywistym 20 milionów hektarów ziemi, KREDYT NARODOWY w kwocie 60 miliardów złotych, t.j. 60 x 1015 złotych.

4. Rozdzielić utworzony KREDYT NARODOWY na 38 milionów równych części i założyć każdemu Polakowi i Polce od niemowlęcia do starca oraz

1 Tekst powstał przed rewaloryzacją złotego. Przyp. - H.P.

□240

ANEKS

wszystkim mniejszościom narodowym, zamieszkałym na terenie polski przed dniem 31 grudnia 1989 roku - konto bankowe w miejscowym Oddziale Banku Narodowego według miejsca zamieszkania i wpisać każdemu na osobiste konto kwoty 1 miliarda 600 milionów złotych. Wpisana kwota z KREDYTU NARODOWEGO na koncie osobistym „A”, stanowić będzie zabezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe dla każdego posiadacza konta bankowego.

5. Sprywatyzować metodą uwłaszczeniową na rzecz Narodu Polskiego oraz wszystkich mniejszości narodowych, zamieszkałych na terenie Polski przed dniem 31 grudnia 1989 roku - wszystkie państwowe zakłady pracy - zakłady komunalne oraz obiekty użyteczności publicznej o trwałym użytkowaniu, jak: budynki urzędów państwowych, teatry, kina, muzea, opery, operetki, budynki sądów, policji, koszary wojskowe i obiekty wojskowe, przemysły: zbrojeniowy, paliwowy, energetyczny, górniczy, hutniczy, stoczniowy, portowy, chemiczny, farmaceutyczny, metalowy, samochodowy, maszyn rolniczych; telekomunikację, pocztę, telewizję, drogi krajowe i wojewódzkie, mosty na rzekach i wiadukty drogowe i kolejowe, całą infrastrukturę PKP, PKS, transport lotniczy i transport morski; przemysł miedziowy i metali kolorowych, górnictwo odkrywkowe i kamieniołomy, których wartość księgową rozdzielona zostanie na wszystkich mieszkańców Polski i każdemu wpisana zostanie odpowiednia kwota pieniężna na konto osobiste „A” w miejscowym Oddziale Banku Narodowego według miejsca zamieszkania, a która to kwota powiększy zabezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe, uzyskane z prywatyzacji uwłaszczeniowej 20 milionów hektarów ziemi. Dodatkowo sprywatyzowane zostaną metodą uwłaszczeniową budynki Banku Narodowego i budynki PKO.

Postanowiono nie prywatyzować; lasów państwowych, parków narodowych, plaż morskich, rzek i jezior oraz gór, o łącznej powierzchni 12 milionów 600 tysięcy hektarów, uznając to jako dobro ogólnonarodowe, do korzystania przez wszystkich mieszkańców Polski oraz gości zagranicznych, zgodnie z obowiązującymi przepisami ochronnymi.

Sprywatyzować metodą uwłaszczeniową wszystkie mieszkania komunalne, zakładowe i lokatorskie spółdzielcze, a dla rodzin zamieszkujących w tych mieszkaniach wystawić akty notarialne własności.

Organizacja Polityczna Narodu Polskiego - polska władza Narodowa, powołana została do życia w dniu 26 maja 1992 roku, kiedy epokowe odkrycia eko-nomiczno-ustrojowe, dokonane przez Zespół Inżynierów i Techników wymagały decyzji politycznych. Organizacja Polityczna Narodu Polskiego - Polska Władza Narodowa, swoje DECYZJE podejmuje w imieniu Narodu Polskiego, na podstawie Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku, stąd DECYZJE TE posiadają moc prawną polskiego państwa Narodowego. Egzekucja DECYZJI nastąpi w POLSCE NARODOWEJ, po przyjęciu władzy przez polski Rząd Narodowy. Uchylenie lub zmiana DECYZJI, może być dokonana tylko przez Naród Polski w drodze referendum, ponieważ zgodnie z Art. 4 pkt. 1 Konstytucji - najwyższą

□

ANEKS

241

władzą stanowiącą i orzekającą w POLSCE NARODOWEJ, jest wolny i suwerenny Naród Polski, natomiast władza wyłoniona z Narodu polskiego na wszystkich szczeblach zarządzania, pełnić będzie jedynie funkcję organizatorską i służebną wobec własnego Narodu.

POLSKA, dnia 15 marca 1993 roku.

ORGANIZACJA POLITYCZNA

NARODU POLSKIEGO /OPNP/.

Z up. dr inż. Bronisław Jentoń

DECYZJA nr. 4/1997

Organizacji Politycznej Narodu Polskiego dnia 15 kwietnia 1997 roku w sprawie unieważnienia Konstytucji żydowskiej

w IMIENIU NARODU POLSKIEGO - na podstawie Art. 4 pkt. 3 - w związku z Art. 19 pkt. 1 Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku -DECYZJĄ

Organizacji Politycznej Narodu Polskiego postanowiono:

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

1. Unieważnić Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej uchwaloną w dniu 2 kwietnia 1997 roku przez Zgromadzenie Narodowe, w którym zasiada ponad 15% Żydów2 zamaskowanych pod polskimi nazwiskami.

2. Uznać uchwaloną Konstytucję żydowską za akt przestępczy wobec Narodu polskiego i państwa, która zmierza do likwidacji PAŃSTWA POLSKIEGO, o czym stanowi Art. 90 ust. 1 Konstytucji.

Wezwać Naród Polski do powszechnego udziału w referendum konstytucyjnym w celu odrzucenia aktu normatywnego przestępczego wobec Narodu Polskiego i Państwa. Poinformować Kancelarię Sejmu, że Naród Polski ma swoją Konstytucję : z dnia 1 marca 1993 roku - pierwszą KONSTYTUCJĘ INŻYNIERSKĄ w świecie, opracowaną przez Zespół Inżynierów i Techników w oparciu o naturalne i objawione prawa Boskie, Ewangelię Chrystusową i polską tradycję narodową /.../ KONSTYTUCJA NARODU POLSKIEGO - wprowadza w życie Narodu i Państwa następujące korzyści oraz nowe rozwiązania ekonomiczno-ustrojowe:

a/ wprowadza zmianę nazwy państwa z Rzeczypospolitej Polskiej, na POLSKĘ NARODOWĄ;

2 Tylko 15 procent? A nie ponad 50 proc? - H.P.

□242

ANEKS

b/ wprowadza zmianę ustroju społecznego z żydo-kapitalizmu na USTRÓJ NARODOWY, oparty na naturalnym prawie Boskim;

c/ wprowadza w życie Narodu i państwa - nowo odkrytą EKONOMIĘ TECHNOLOGICZNA - nowo odkryty SYSTEM METRYCZNY PIENIĄDZA - nowo odkryty SYSTEM WZORCA TOWAROWEGO - nowo odkryty SYSTEM BANKOWY - oparty na zbiorze liczb dodatnich - eliminujący lichwiarskie odsetki bankowe oraz likwidujący narastanie zadłużeń w postępie geometrycznym;

d/ wprowadza uwłaszczenie każdego Polaka i Polki od niemowlęcia do starca kwotą 1 miliarda 600 milionów starych złotych z KREDYTU NARODOWEGO, utworzonego na bogactwie rzeczywistym 20 milionów hektarów ziemi;

e/ wprowadza uwłaszczenie rodzin aktami notarialnymi na sprywatyzowane metodą uwłaszczeniową mieszkania czynszowe, zakładowe i lokatorskie spółdzielcze;

f/ wprowadza likwidację budżetu państwa oraz wszelkiego rodzaju podatków, opłat sądowych i opłat skarbowych;

g/ wprowadza Urząd Strażnika Konstytucji, uprawnionego do nakładania mandatów karnych oraz kierowania wniosków karnych bezpośrednio do Trybunału Narodowego w przypadkach złośliwego naruszania przepisów Konstytucji;

h/ wprowadza obowiązek pracy zarobkowej dla zdrowych mężczyzn i zdrowych samotnych kobiet oraz gwarantuje godziwe zarobki;

i/ wprowadza likwidację obecnego systemu emerytalno-rentowego oraz zapewnia dostateczne środki finansowe na utrzymanie z KREDYTU NARODOWEGO z osobistego konta bankowego;

l) wprowadza likwidację immunitetów ochronnych dla posłów, ministrów, sędziów, księży i biskupów;

k/ znosi Urząd Prezydenta - a wprowadza Urząd Naczelnika Państwa;

l/ likwiduje Trybunał Konstytucyjny i Trybunał Stanu - a wprowadza Trybunał Narodowy;

ł/ wprowadza inną procedurę tworzenia i stanowienia prawa, uniemożliwiającą ustanawianie prawa przestępczego i zbrodniczego;

m/ ustala w sposób precyzyjny wzajemne relacje na styku Urzędnik-Obywatel;

n/ wprowadza szereg innych nowatorskich rozwiązań organizacyjno-prawnych, nie znanych do tej pory w Konstytucjach innych państw.

Potępić posłów i senatorów narodowości polskiej, szczególnie z PSL-u, którzy stosując się do dyscypliny klubowej, narzuconej przez żydowskie kierownictwo PSI, oddali swoje głosy za Konstytucją żydowską, utrwalającą dalszą okupację Narodu polskiego, narzuconą Polsce w Jałcie przez Żydów amerykańskich i Żydów radzieckich.

□

ANEKS

243

Podziękować posłom i senatorom narodowości polskiej, którzy oddali swoje głosy przeciw Konstytucji żydowskiej i zapewnić ich, że mają otwartą drogę do objęcia stanowisk ministerialnych w POLSKIM RZĄDZIE NARODOWYM.

Wyrazić uznanie za odwagę dla senatorów narodowości żydowskiej z Klubu „Solidarność”, że oddali swoje głosy przeciw Konstytucji żydowskiej.

8. Wyrazić dezaprobatę dla żydo-masońskiego kierownictwa Episkopatu Polski, że mając swego przedstawiciela w Komisji Konstytucyjnej - wyraziło zgodę na zrównanie Religii Chrystusowej i Kościoła Katolickiego pod względem prawnym w Konstytucji żydowskiej - z sektami żydo-masońskimi, zarejestrowanymi w Sądzie po roku 1989.

Mały Rocznik Statystyczny z roku 1993 w TABLICY Nr.2 na stronach 60 i 61 podaje,

że:

a/ 35.009.632 wyznawców posiada Kościół katolicki. b/23 wyznawców posiada Zbór Chrześcijański c/ 51 wyznawców posiada Zbór Ewangeliczny „Syjon,” d/ 55 wyznawców posiada Kościół Chrześcijan Dnia Sobotniego. e/ 283 wyznawców posiada Kościół Jezusa Chrystusa Świętych Dni Ostatnich (Mormoni).

9. Uznać za obelgę konstytucyjną wobec katolickiego Narodu polskiego, zrównanie pod względem prawnym Kościoła katolickiego z sektami żydo-masońskimi. Przed tysiącem lat - na fundamencie Ewangelii Chrystusowej, Władcy Polan: MIESZKO I i BOLESŁAW CHROBRY rozpoczęli budowę PAŃSTWA POLSKIEGO i religię Rzymsko-Katolicką przyjęli jako religię narodową i państwową. Obecne żydostwo usiłuje zrównać RELIGIĘ NARODOWĄ z sektami żydo-masońskimi,

10. Wyrazić dezaprobatę dla przewrotnych wypowiedzi bp. TADEUSZA PIERONKA, który w dniu 16 stycznia 1997 roku przed kamerami telewizji oświadczył, że Konstytucja jest projektem 4 partii, a nie całego Narodu. W dniu 22 marca, złożył gratulację tym wszystkim, którzy się przyczynili do uchwalenia Konstytucji - dodając: „Kościół będzie zachęcał do wzięcia udziału w referendum”. Te przewrotne wypowiedzi dostojnika kościelnego, wprowadziły ogromny zamęt w umysłach wiernych.

Informujemy, że Organizacja polityczna Narodu Polskiego, powołana została w dniu 26 maja 1992 roku, jako TYMCZASOWA WŁADZA NARODU POLSKIEGO, kiedy epokowe odkrycia ekonomiczno-ustrojowe wymagały DECYZJI POLITYCZNYCH.

POLSKA, dnia 15 kwietnia 1997 roku.

ORGANIZACJA POLITYCZNA1

NARODU POLSKIEGO (OPNP)

Z up. dr inż. Bronisław Jentoń

□244

ANEKS

ARTYKUŁ 17

Polska Narodowa przeprowadzi reformę systemu pieniężnego, wprowadzając zmianę nazwy pieniądza ze złotego na talara, utworzy Ministerstwo KREDYTU NARODOWEGO, 49 Filii Wojewódzkich Ministerstwa KREDYTU NARODOWEGO oraz 4.000 Oddziałów KREDYTU NARODOWEGO we wszystkich gminach, gdzie na jeden Oddział KREDYTU NARODOWEGO nie może przypadać więcej jak 10.000 mieszkańców.

Filie wojewódzkie KREDYTU NARODOWEGO oraz Oddziały KREDYTU NARODOWEGO w gminach, utworzone zostaną z przekształcenia:

a/ Narodowego Banku Polskiego i jego terenowych placówek,

b/ Banku PKO BP i jego terenowych oddziałów i ekspozytur,

c/ Banku Gospodarki Żywnościowej i jego terenowych placówek,

d/ Banków Spółdzielczych na terenie całego kraju z istniejących jeszcze i z tych które już zbankrutowały.

c/ dotychczasowych Urzędów Skarbowych oraz z przekształcenia Oddziałów ZUS i KRUS.

Polska Narodowa wprowadzi SYSTEM METRYCZNY PIENIĄDZA, oparty na parametrze 1 metra kwadratowego ziemi pod budownictwo, gdzie 1 m. kw. ziemi będzie miał wartość 1 talara i służyć będzie jako STAŁY WZORZEC służący do ustalania cen towarów i usług.

Polska Narodowa do obiegu wprowadzi 6 monet ze stopów metali o następujących nominałach: 2 talary, 1 talar, 0,5 talara, 0,1 talara, 0,01 talara i 0,001 talara.

Polska Narodowa zastąpi dotychczasowy pieniądz papierowy, pieniądzem wyrażonym pod postacią rachunku księgowości i wszystkie operacje finansowe rozliczane będą za pomocą rachunku księgowości, oprócz zakupów żywności i handlu na targowiskach.

Polska Narodowa wprowadzi Normy Godziwego Zysku dla producentów, dostawców i handlowców na wzór Polskich Norm Tolerancji i Pasowań, stosowanych w częściach maszyn.

Polska Narodowa utworzy KREDYT NARODOWY w kwocie 60 miliardów złotych, powstały z bogactwa rzeczywistego 20 milionów hektarów ziemi, co stanowi 64% obecnego obszaru Polski podczas prywatyzacji właszczeniowej Narodu Polskiego.

KREDYT NARODOWY zostanie znacznie powiększony podczas realizacji II etapu prywatyzacji właszczeniowej o wartość księgową wszystkich państwowych zakładów pracy, zakładów komunalnych oraz obiektów użyteczności publicznej o trwałym użytkowaniu.

8. Polska Narodowa założy każdemu Polakowi i Polce, począwszy od niemowlęcia do starca konto bankowe w miejscowym Oddziale KREDYTU NARODO-

□

ANEKS

WEGO, na które wpisana zostanie kwota 1 miliarda 600 milionów złotych z KREDYTU NARODOWEGO, jako zabezpieczenie emerytalno-rentowe. Kwota ta zostanie znacznie powiększona po przeprowadzeniu II etapu prywatyzacji uwłaszczeniowej przedsiębiorstw państwowych, komunalnych i obiektów użyteczności publicznej o trwałym użytkowaniu.

9. Polska Narodowa w porozumieniu z władzami Kościoła-Katolickiego, utworzy KREDYT KOŚCIELNY, oparty na wartości księgowej wszystkich kościołów i klasztorów oraz obiektów sakralnych, należących do Kościoła-Katolickiego w Polsce.

10. Polska Narodowa przeznaczy kwotę 2 bilionów 520 bilionów złotych, uzyskaną podczas prywatyzacji uwłaszczeniowej mieszkań czynszowych, zakładowych i lokatorskich spółdzielczych wybudowanych po II wojnie światowej, na budowę SANKTUARIUM KRÓLOWEJ NARODU POLSKIEGO w Licheniu, w miejscu objawień Matki Boskiej Licheńskiej Mikołajowi Sikatce w roku 1850.

11. Polska Narodowa wystawi akty notarialne własności dla wszystkich rodzin zamieszkujących w mieszkaniach czynszowych, zakładowych i lokatorskich spółdzielczych.

12. Polska Narodowa wprowadzi likwidację budżetu Państwa, wszelkiego rodzaju podatków, w tym składek ZUS i składek KRUS, wszelkiego rodzaju opłat skarbowych i opłat sądowych oraz opłat dzierżawnych od sklepów i warsztatów rzemieślniczych, podatków gruntowych od rolników oraz podatków od wynagrodzeń za pracę.

13. W Polsce Narodowej wszystkie potrzeby Państwa oraz wszystkie potrzeby wytwórców dóbr konsumpcyjnych i produkcyjnych, osób chorych, samotnych matek wychowujących małe dzieci do lat 10, a także wszystkich osób, którzy ukończyli 60 lat życia i przejdą na emerytury, finansowane będą z KREDYTU NARODOWEGO z osobistych kont, który będzie się powiększał z każdym rokiem o wartość księgową nowo wybudowanych obiektów użyteczności publicznej o trwałym użytkowaniu oraz o wielkość dywidendy narodowej, pochodzącej z zysków uzyskiwanych podczas wytwarzania dóbr konsumpcyjnych i produkcyjnych, która każdego roku będzie dopisywana do kont osobistych „A” w Oddziałach KREDYTU NARODOWEGO według miejsca zamieszkania.

14. Instytucję budżetu Państwa wymyślili ponad 200 lat temu żydowscy lichwiarze po to, ażeby móc kontrolować systemy pieniężne w poszczególnych państwach, zgodnie z wytycznymi króla bankierów żydowskich, MEYERA AMSHELA ROTHSCILDA i nałożyć kaganiec na rozwój gospodarczy świata i poziom życia ludności w poszczególnych państwach.

Bzdurę ekonomiczną udało się międzynarodowym lichwiarzom przy pomocy swoich agentów, narzucić wszystkim państwom świata i zatrudniać na kilka miesięcy w roku rządy i parlamenty poszczególnych państw do pracy i kłótni nad tą bzdurą ekonomiczną. W ten sposób ze skrawka bezwartościowego zadruko-

□246

ANEKS

wanego papieru, uczyniono „bóstwo w postaci złotego cielca”, któremu podporządkowane zostały wszystkie dziedziny życia państwowego i gospodarczego w danym państwie - stąd pieniądz zamiast służyć państwom i narodom, rządzi państwami i niszczy narody.

15. Polska Narodowa likwiduje lichwiarskie odsetki od pożyczek zaciąganych z KREDYTU NARODOWEGO przez wszystkich wytwórców dóbr konsumpcyjnych i produkcyjnych oraz przez pojedynczych obywateli. Pożyczkobiorca będzie zobowiązany jedynie zwrócić pożyczkę w pełnej wysokości bez odsetek bankowych.

16. Polska Narodowa umarza wszystkie zaległe podatki od osób fizycznych i osób prawnych na rzecz Skarbu Państwa oraz wszystkie zaległe składki na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

17. Polska Narodowa umarza wszystkie zadłużenia wobec Narodowego Banku Polskiego oraz innych banków działających na terenie Polski po roku 1989, które powstały na skutek przestępczych przepisów bankowych oraz przestępczych działań ministrów finansów, prezesów NBP a także prezesów poszczególnych banków w Polsce.

18. Polska Narodowa umarza wszystkie zadłużenia wewnętrzne pomiędzy instytucjami państwowymi, jak: szpitale, przychodnie zdrowia, policja, wojsko, państwowe zakłady pracy, zakłady rzemieślnicze, opłaty za zaległe czynsze mieszkaniowe, centralne ogrzewanie, ciepłą i zimną wodę, energię elektryczną i gaz, które powstały na skutek przestępczych ustaw finansowych wobec Narodu Polskiego i Państwa oraz przestępczych działań ministrów finansów i ministrów pracy i polityki socjalnej.

19. Polska Narodowa rozwiąże Giełdę Papierów Wartościowych oraz wszystkie fundacje działające w Polsce. Na giełdzie nie wytwarza się dóbr konsumpcyjnych i

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
produkcyjnych w celu zaspokojenia potrzeb Narodu Polskiego, lecz prowadzi się handel paserski majątkiem ukradzionym Narodowi Polskiemu.

20. W Polsce Narodowej jedynym środkiem płatniczym jest złoty polski, a po przejściu na System Metryczny Pieniądza, talar polski.

21. Polska Narodowa w porozumieniu z państwami słowiańskimi utworzy BANK SŁOWIAŃSKI, który będzie prowadził rozliczenia w handlu międzynarodowym i wymianie turystycznej, według kursu walut poszczególnych państw, ustalonych na podstawie Systemu Wzorca Towarowego.

22. Polska Narodowa zerwie wszystkie umowy i porozumienia z Międzynarodowym Funduszem Walutowym i Bankiem Światowym oraz innymi bankami zagranicznymi, podpisane w imieniu Narodu Polskiego i Państwa przez żydo -komunistyczne i żydo-solidarnośćciowe rządy okupacyjne.

23. Polska Narodowa dokona rozliczeń z żydowskimi wierzycielami zagranicznymi, spowodowane przez żydo-komunistyczne i żydo-solidarnośćciowe rządy okupacyjne za pośrednictwem Trybunału Gospodarczego w Strasburgu.

□ ANEKS

247

24. Polska Narodowa wystąpi do rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki, o pokrycie strat, jakie poniósł Naród Polski z tytułu nałożonych sankcji gospodarczych przez prezydenta Ronalda Reagana po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce przez okupanta żydo-komunistycznego, w kwocie 13 miliardów dolarów oraz o pokrycie strat, jakie poniósł Naród Polski i polskie firmy, z tytułu udziału w zbrodniczej wojnie przeciwko suwerennemu islamskiemu państwu Irakowi i przeciwko semickiemu narodowi irackiemu po stronie USA żydo-solidarnośćciowego rządu Tadeusza Mazowieckiego, na kwotę 5 miliardów dolarów.

25. Polska Narodowa podejmie rokowania z Niemcami w celu wypłacenia Polsce odszkodowania w maszynach i w materiałach budowlanych oraz robo-ciźnie firm niemieckich, zatrudnionych na terenie Polski na kwotę 500 miliardów dolarów, za zniszczenia wojenne dokonane w Polsce przez armię niemiecką - 5-cio letnią eksploatację Polski oraz niewolniczą pracę około 3 milionów Polaków i Polek, wywiezionych do Niemiec na przymusowe roboty podczas II wojny światowej. Podstawą żądania odszkodowania od Niemiec jest Sprawozdanie Biura Odszkodowań przy Prezydium Rady Ministrów w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939/45, ogłoszone w 1947 roku, zamieszczone na stronie 1149 Małej Encyklopedii Powszechnej PWN z roku 1970. Straty wyliczone zostały w roku 1947 na kwotę 258 mld. złotych przedwojennych, t.j. ok. 50 mld. ówczesnych dolarów. Biorąc pod uwagę dewaluację dolara po 50-letnim okresie -kwota 500 mld. dolarów jest adekwatna do stanu obecnego. Do Art. 25 Konstytucji Narodu Polskiego, załączam stronę 1149 Małej Encyklopedii Powszechnej.

26. Polska Narodowa podejmie rokowania ze Światowym Kongresem Żydów oraz z rządem Izraela, w sprawie wypłacenia POLSCE NARODOWEJ odszkodowania za agresję na Polskę w roku 1939 Armią Radzieckiej na polecenie Żydów rosyjskich-komunistów rządzących Rosją, na skutek czego Polska utraciła 77 tysięcy km. kwadratowych swego terytorium, za narzucenie Narodowi Polskiemu okupacji żydo-komunistycznej pod koniec II wojny światowej w Jałcie przez Żydów amerykańskich, Żydów rosyjskich i Żydów angielskich, za zbrodnię ludobójstwa dokonaną na oficerach polskich, policjantach i naukowcach w Katyniu oraz innych miejscowościach na terenie ZSRR po roku 1939 przez żydowskie NKWD Żyda Berii; za deportacje około 2 milionów z terenów wschodnich w głąb ZSRR, za zbrodnię ludobójstwa, dokonaną na żołnierzach Narodowy Sił Zbrojnych, żołnierzach Armii Krajowej, żołnierzach Batalionów Chłopskich oraz działaczach Stronnictwa Narodowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego, STANISŁAWA MIKOŁAJCZYKA w latach 1944 - 1956, przez żydowskie UB pod kierownictwem Żyda JAKUBA BERMANA; za zbrodnię ekonomiczną na Narodzie Polskim i polskiej gospodarce po roku 1989 przez Żydów z PZPR i Żydów z „SOLIDARNOŚCI” zamaskowanych pod polskimi nazwiskami.

□ 248

ANEKS

IV rozbiór Polski 24 sierpnia 1939 roku podpisało dwóch Żydów polakożerców: WIACZESŁAW MOŁOTOW w imieniu ZSRR i JOACHIM RIBBENTROP w imieniu Niemiec faszystowskich. Tylko za utratę 77 tysięcy km. kwadratowych terytorium - Światowy Kongres Żydów i państwo Izrael, winni są Polsce 1.155 -jeden bilion sto trzydzieści miliardów dolarów. Natomiast łączne odszkodowanie wynosi: 1.655 /jeden bilion sześćset pięćdziesiąt pięć miliardów dolarów/.

System pieniężny w Polsce Narodowej uregulowany został w sposób kompleksowy w Art. 17 Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku w 26 punktach.

Nie będzie już na ten temat żadnej ustawy bankowej. Jedynie minister Ministerstwa KREDYTU NARODOWEGO opracuje, a premier Polskiego Rządu Narodowego zatwierdzi następujące akty normatywne:

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

1. Statut Ministerstwa KREDYTU NARODOWEGO.
 2. Strukturę organizacyjną Ministerstwa KREDYTU NARODOWEGO.
 3. Regulamin Pracy w Ministerstwie.
 4. Regulamin (Instrukcję) udzielania pożyczek z KREDYTU NARODOWEGO dla wszystkich pożyczkobiorców bez względu na tytuł własności przedsiębiorstwa produkcyjnego,
 5. Regulamin (Instrukcję) zakładania kont indywidualnych z KREDYTU NARODOWEGO dla wszystkich mieszkańców Polski oraz sposobu wypłat z z osobistych kont „A”, emerytur i rent, zasiłków chorobowych oraz wypłat z kont osobistych matek samotnie wychowujących dzieci do lat 10.
- Zadania gospodarcze do wykonania przez Polski Rząd Narodowy wraz z całym Narodem Polskim i mniejszościami narodowym na najbliższe lata i dziesięciolecia, określone został w Konstytucji w następujący sposób: /.../3

DECYZJA nr. 1/2007

Organizacji Politycznej Narodu Polskiego

Polskiej Władzy Narodowej z dnia 15 marca 2007 roku w podjętej w sprawie: Przekształcenia Narodowego Banku Polskiego, w MINISTERSTWO KREDYTU NARODOWEGO.

- Uruchomienia KREDYTU NARODOWEGO.
- Uruchomienia KREDYTU MATKI BOSKIEJ LICHEŃSKIEJ.
- Uruchomienia KREDYTU KOŚCIELNEGO.

3 Z uwagi na rozległość materiału dokonujemy opuszczenia tego fragmentu - H.P.

□ ANEKS

249

- Przyznania najniższych wynagrodzeń z KREDYTU NARODOWEGO dla; pracowników służby zdrowia, oświaty, administracji państwowej i samorządowej, policji, wojska, więziennictwa, straży granicznej, zawodowej straży pożarnej, pracowników prokuratury i sądownictwa.
- Przyznania z KREDYTU NARODOWEGO najniższych emerytur i rent.
- Likwidacji instytucji Budżetu Państwa oraz wszelkiego rodzaju podatków przemysłowych, podatków VAT, podatków od wynagrodzeń, składek ZUS i składek KRUS, składek zdrowotnych na NFZ, podatków gruntowych od rolników i podatków dzierżawnych od rzemieślników i handlowców,
- Rozwiązania Narodowego Funduszu Zdrowia.
- Rozwiązania Powszechnych Towarzystw Emerytalnych.
- Umorzenia zaległych składek ZUS i KRUS od wszystkich wytwórców dóbr konsumpcyjnych i produkcyjnych, rzemieślników i handlowców.
- Umorzenia zaległych podatków na rzecz Skarbu Państwa od instytucji państwowych,
- Rozwiązania Ministerstwa Finansów- Rozwiązania Giełdy Papierów Wartościowych,, POLSKA, dnia 15 marca 2007 roku.

ORGANIZACJA POLITYCZNA
NARODU POLSKIEGO /OPNP/
POLSKA WŁADZA NARODOWA
Stanisław Dec

W IMIENIU NARODU POLSKIEGO - na podstawie ARTYKUŁU 4 pkt. 5, w związku z Art. 17 punkty 1 i 7 Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku oraz DECYZJI NR. 1/1994 organizacji Politycznej Narodu Polskiego - Polskiej Władzy Narodowej, z dnia 15 sierpnia 1994 roku, w sprawie powołania NACZELNYCH ORGANÓW WŁADZY NARODOWEJ /struktury organizacyjnej Polskiego Rządu Narodowego/ - DECYZJĄ Organizacji Politycznej Narodu Polskiego - Polskiej Władzy Narodowej postanowiono:

1. Przekształcić z dniem 1 czerwca 2007 roku, Narodowy Bank Polski, w MINISTERSTWO KREDYTU NARODOWEGO i podporządkować je służbowo i organizacyjnie Premierowi Polskiego Rządu Narodowego - PION II poz. 6 NACZELNYCH ORGANÓW WŁADZY NARODOWEJ.
2. Przyznać nowo powołanemu MINISTERSTWU KREDYTU NARODOWEGO pięć mandatów poselskich w 200 osobowym Sejmie Narodowym.
3. Zaproponować dotychczasowemu Prezesowi NBP, Panu SŁAWOMIROWI SKRZYPKOWI, stanowisko ministra nowo powołanego ministerstwa oraz wice-

□ 250

□ ANEKS

premiera Polskiego Rządu Narodowego d/s Finansowych. Przyznać Panu SŁAWOMIROWI SKRZYPKOWI z dniem 1 czerwca 2007 roku wynagrodzenie miesięczne wraz z dodatkiem, bez podatku, składki ZUS i składki na NFZ, w łącznej kwocie 36.366 zł. netto, zgodnie z TABELĄ, WZORCOWĄ PŁAC pracowników administracji państwowej według kategorii II zaszerogowania.

4. Zaproponować dotychczasowym członkom Rady Polityki Pieniężnej, stanowiska wiceministrów nowo powołanego MINISTERSTWA KREDYTU NARODOWEGO i przyznać z dniem

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

1 czerwca 2007 roku dla każdego wiceministra wynagrodzenie miesięczne wraz z dodatkiem funkcyjnym, bez podatku, składki ZUS i składki na NFZ, w łącznej kwocie 28.188 zł. netto, zgodnie z TABELĄ WZORCOWĄ PŁAC pracowników administracji państwowej według kategorii IV zaszeregowania.

5. Zobowiązać Pana SŁAWOMIRA SKRZYPKA4 oraz członków dotychczasowej Rady Polityki Pieniężnej do uruchomienia KREDYTU NARODOWEGO z dniem 1 czerwca 2007 roku, w kwocie 6 bilionów nowych złotych, powstały z bogactwa rzeczywistego 20 milionów hektarów ziemi - Daru Bożego, co stanowi 64% obecnego obszaru Polski, podczas prywatyzacji uwłaszczeniowej Naród Polski na początku roku 1993. Prezydent RP Lech Kaczyński z małżonką Marią i prezydent Izraela Szymon Peres. Obok prezes NBP Sławomir Skrzypek i minister w Kancelarii Prezydenta, Anna Fotyga. Uroczystość z okazji rocznicy powstania w getcie warszawskim. Sami SWO1...

4 Nie jest on najlepszym kandydatem do tej misji! - H.P.

□

ANEKS

251

KREDYT NARODOWY zostanie znacznie powiększony podczas realizacji II etapu prywatyzacji uwłaszczeniowej, o wartość księgową państwowych zakładów pracy, zakładów komunalnych oraz obiektów użyteczności publicznej o trwałym użytkowaniu.

Podstawa prawna uruchomienia KREDYTU NARODOWEGO

- ARTYKUŁ 17 pkt. 7 Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku.

- DECYZJA NR. 2/1993 Organizacji Politycznej Narodu Polskiego -Polskiej władzy Narodowej z dnia 15 marca 1993 roku, w sprawie prywatyzacji uwłaszczeniowej na rzecz Narodu Polskiego, 20 milionów hektarów ziemi - Daru Bożego oraz prywatyzacji uwłaszczeniowej państwowych zakładów pracy, zakładów komunalnych, a także mieszkań komunalnych, zakładowych i lokatorskich spółdzielczych. Sposób przeprowadzenia prywatyzacji uwłaszczeniowej 20 milionów hektarów ziemi - daru Bożego, omówiony został na stronach: 9,10,11 i 12 DODATKU DO NOWEGO SYSTEMU PŁAC.

6. Przyznać z dniem 1 lipca 2007 roku najniższe wynagrodzenia miesięczne według NOWEGO SYSTEMU PŁAC strona 1 w następujących kwotach:

1.740 zł. miesięcznie, bez podatku, składki ZUS i składki na NFZ dla pracowników pomocniczych w służbie zdrowia, oświacie i administracji państwowej jak: salowe, sprzątaczkę, woźni, gońcy i stróżę nocni.

2.900 zł. miesięcznie bez podatku, składki ZUS i składki na NFZ dla osób z wykształceniem średnim jak: pielęgniarki, nauczyciele, pracownicy administracji w urzędach wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych, pracownicy administracyjni w służbie zdrowia, oświacie, policji, pracownicy cywilni w wojsku, pracownicy administracyjni w prokuraturze i w sądownictwie, funkcjonariusze policji, straży więziennej, zawodowej straży pożarnej, podoficerowie wojska i straży granicznej.

4.060 zł. miesięcznie bez podatku, składki ZUS i składki na NFZ dla osób z wykształceniem wyższym, jak: pielęgniarki, lekarze, nauczyciele, oficerowie: policji, wojska, straży granicznej, straży więziennej, zawodowej straży pożarnej, pracownicy administracji urzędów wojewódzkich, powiatowych, miejskich, i gminnych, pracownicy administracyjni w służbie zdrowia, oświacie, w policji, wojsku, więziennictwie, w straży granicznej, zawodowej straży pożarnej, w prokuraturze i sądownictwie.

7. 1.740 zł. miesięcznie emerytury bez podatku i składki na NPZ, bez ograniczenia wysokości dodatkowych zarobków z tytułu zatrudnienia w zakładach pracy i w instytucjach państwowych.

8. 1.740 zł. miesięcznie renty inwalidzkie, bez podatku i składki na NFZ dla inwalidów I i II grupy inwalidztwa.

□252

ANEKS

9. 1.000 zł. miesięcznie renty inwalidzkie bez podatku i składki na NFZ dla inwalidów III grupy, z ograniczeniem wynagrodzenia do 2.000 zł. miesięcznie z tytułu zatrudnienia w zakładach pracy i w instytucjach państwowych.

10. Zwrócić się do:

a/ Naczelnej Izby Lekarskiej oraz Krajowego Komitetu Porozumiewawczego na Rzecz Wzrostu Wynagrodzenia Pracowników Służby Zdrowia, ażeby w porozumieniu z dyrekcjami szpitali, uczelniami medycznymi oraz innymi zakładami zdrowotnymi - przygotowały listy imienne w terminie do dnia 20 czerwca 2007 roku, wszystkich pielęgniarek, lekarzy, pracowników administracji i pracowników pomocniczych, których zarobki miesięczne netto nie przekraczają: 1.740, 2.900, i 4.060 zł.

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Należy opracować ogólne zestawienie potrzeb pieniężnych na podwyżki płac minimalnych oraz drugie zestawienie potrzeb pieniężnych na zakup leków i wyposażenia szpitali w potrzebną aparaturę leczniczą do normalnego funkcjonowania szpitali oraz całej Służby Zdrowia. Obydwa zestawienia potrzeb pieniężnych dla Służby Zdrowia, należy złożyć u Prezesa NBP, Pana SŁAWOMIRA SKRZYPKA.

Od 1 lipca 2007 roku, całkowitą obsługę finansową Służby Zdrowia z KREDYTU NARODOWEGO, przejmuje nowo utworzone MINISTERSTWO KREDYTU NARODOWEGO, powstałe z przekształcenia Narodowego Banku Polskiego.

b/ Związku Nauczycielstwa Polskiego, ażeby w porozumieniu z Kuratorami Oświaty i dyrekcjami szkół - przygotowały listy imienne w terminie do 20 czerwca 2007 roku, nauczycieli, pracowników administracyjnych i pracowników pomocniczych, których zarobki miesięczne netto nie przekraczają: 1.740, 2.900, i 4.060 zł. Ogólne zestawienie potrzeb pieniężnych na podwyżki płac minimalnych, należy złożyć u Prezesa NBP, Pana SŁAWOMIRA SKRZYPKA.

c/ Komisji Krajowej NSZZ Policjantów, ażeby w porozumieniu z Komendantem Główny Policji - przygotowały listy imienne do 20 czerwca 2007 roku, funkcjonariuszy policji, pracowników administracyjnych i pracowników pomocniczych, których zarobki miesięczne netto nie przekraczają: 1.740, 2.900, i 4.060 zł. Ogólne zestawienie potrzeb pieniężnych na podwyżki płac minimalnych, należy złożyć u Prezesa NBP, Pana SŁAWOMIRA SKRZYPKA.

d/ Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, ażeby polecił: Wojewodom, Starostom, Prezydentom Miast, Burmistrzom i Wotom, Komendantowi Straży Granicznej, Zawodowej Straży Pożarnej, ażeby w terminie do 20 czerwca 2007 roku, przygotował listy imienne pracowników administracji państwowej, samorządowej, funkcjonariuszy Straży Granicznej i Zawodowej Straży Pożarnej oraz pracowników pomocniczych, zatrudnionych w wyżej wymienionych instytucjach, których zarobki miesięczne netto nie przekraczają: 1.740, 2.900, i 4.060 zł. Ogólne zestawienie potrzeb pieniężnych na podwyżki płac minimalnych, należy złożyć u Prezesa NBP, Pana SŁAWOMIRA SKRZYPKA.

□

ANEKS
253

e/ Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, ażeby polecił władzom sądowniczym i prokuratorskim, oraz kierownictwu zakładów karnych i domów poprawczych - przygotowanie w terminie do 20 czerwca 2007 roku, imiennych list sędziów, prokuratorów, funkcjonariuszy straży więziennej i wychowawców z domów poprawczych, a także pracowników administracyjnych i pomocniczych, których zarobki miesięczne netto nie przekraczają: 1.740, 2.900, i 4.060 zł. Ogólne zestawienie potrzeb pieniężnych na podwyżki płac minimalnych, należy złożyć u Prezesa NBP, Pana SŁAWOMIRA SKRZYPKA.

f/ Ministra Pracy i Polityki Społecznej, ażeby polecił Oddziałom ZUS w całym kraju - przygotowanie w terminie do 20 czerwca 2007 roku, imiennych list emerytów i rencistów I i II grupy oraz rencistów III grupy inwalidztwa, których emerytury i renty inwalidzkie I i II grupy miesięcznie netto są niższe od 1.740 złotych, natomiast renty inwalidzkie III grupy są niższe netto od 1.000 złotych.

g/ Zwrócić się do dowódców wszystkich rodzajów wojsk za pośrednictwem Szefa Sztabu Generalnego, gen. FRANCISZKA GĄGORA, ażeby w terminie do 20 czerwca 2007 roku - przygotowały listy imienne oficerów, podoficerów zawodowych, pracowników cywilnych w wojsku i pracowników pomocniczych, których zarobki miesięczne netto nie przekraczają: 1.740, 2.900, i 4.060 zł.

h/ Zwrócić się do Prezesa NBP, Pana SŁAWOMIRA SKRZYPKA, ażeby polecił prezesom Oddziałów NBP w całym kraju, ażeby z dniem 1 lipca 2007 roku, podnieśli płace minimalne w kwotach:

1.740 zł. miesięcznie netto dla pracowników pomocniczych, jak sprzątaczk i gońce.

2.900 zł. miesięcznie netto dla pracowników z wykształceniem średnim.

4.060 zł. miesięcznie netto dla pracowników z wykształceniem wyższym.

11. Zwrócić się do wszystkich instytucji oraz osób wymienionych w punkcie 10a do 10h, o przygotowanie do końca listopada 2007 roku NOWYCH SYSTEMÓW PŁAC dla wszystkich pracowników i wszystkich stanowisk, zawartych w strukturach organizacyjnych wymienionych instytucji.

Przy opracowywaniu NOWYCH SYSTEMÓW PŁAC, należy się kierować następującymi parametrami płacowymi:

wynagrodzenia w przedziałach od 2.900 do 6.960 zł, dla: pielęgniarek, nauczycieli, pracowników administracji służby zdrowia, oświaty, administracji państwowej od szczebla centralnego do szczebla gminnego, funkcjonariuszy

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
policji, straży granicznej, zawodowej straży pożarnej, funkcjonariuszy straży więziennej i wychowawców domów poprawczych, pracowników administracyjnych zatrudnionych w sądownictwie i w prokuraturze, podoficerów i pracowników cywilnych zatrudnionych w wojsku z wykształceniem średnim, w zależności od stażu pracy i sumienności wykonywania swoich obowiązków.

Od 4.060 do 9,280 zł. dla: pielęgniarek, lekarzy, nauczycieli, oficerów wojska, policji, straży granicznej, straży więziennej, zawodowej straży pożarnej, wy-

□254

ANEKS
chowawców z domów poprawczych, pracowników administracji państwowej, samorządowej od szczebla centralnego do szczebla gminnego, pracowników administracyjnych w służbie zdrowia, w szkolnictwie, więziennictwie, cywilnych w wojsku, prokuratorów, sędziów i pracowników administracyjnych, zatrudnionych w prokuraturze i sądownictwie, w zależności od stażu pracy i sumienności wykonywania swoich obowiązków.

Wynagrodzenia dotyczą wszystkich pracowników posiadających wykształcenie wyższe bez dodatków funkcyjnych.

Od 16.704 do 20.706 zł. dla ordynatorów w szpitalach i dyrektorów szpitali, w zależności od stażu pracy, specjalizacji zawodowej, stopnia naukowego i sumienności wykonywania swoich obowiązków.

Tam, gdzie działają związki zawodowe, TABELE NOWYCH SYSTEMÓW PŁAC należy uzgodnić ze związkami zawodowymi. W instytucjach, gdzie nie działają związki zawodowe - kierownicy tych instytucji, decyzję zatwierdzające NOWE SYSTEMY PŁAC, podejmują samodzielnie. Wynagrodzenia dla pozostałych kierowniczych stanowisk państwowych, określone zostały w TABELI WZORCOWEJ PŁAC na rok 2002, poprawionej w dniu 10 marca 2007 roku.

12. Zwrócić się do Ministra Pracy i Polityki Społecznej, ażeby polecił wszystkim Oddziałom ZUS, które z dniem 1 stycznia 2008 roku, przekształcone zostaną w Oddziały MINISTERSTWA KREDYTU NARODOWEGO, ażeby do końca listopada 2007 roku, założyły konta osobiste dla wszystkich obsługiwanych emerytów i rencistów oraz wpisały każdemu na konto osobiste kwotę 160.000 zł. z KREDYTU NARODOWEGO, Podstawa prawna: ARTYKUŁ 17 pkt. 8 Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku.

DECYZJA NR. 2/1993 pkt. 4 Organizacji Politycznej Narodu Polskiego -Polskiej Władzy Narodowej, z dnia 15 marca 1993 roku, w sprawie prywatyzacji uwłaszczeniowej na rzecz Narodu Polskiego 20-tu milionów hektarów ziemi - Daru Bożego oraz prywatyzacji uwłaszczeniowej państwowych zakładów pracy, zakładów komunalnych, a także mieszkań komunalnych, zakładowych i lokatorskich spółdzielczych.

Po przeprowadzeniu II etapu prywatyzacji uwłaszczeniowej, zgodnie z DECYZJĄ NR. 2/1993 pkt. 5 Organizacji Politycznej Narodu Polskiego z dnia 15 marca 1993 roku - emerytury i renty inwalidzkie I i II grupy będą się mieściły w przedziale od 1.740 do 4.000 zł. miesięcznie netto.

Ponadto, emeryci będą mogli uzyskiwać dodatkowe wynagrodzenia z tytułu zatrudnienia do 5.000 zł, miesięcznie bez prawa zawieszania emerytury.

Renty inwalidzkie III grupy pozostaną na dotychczasowym poziomie w kwocie 1.000 zł. netto i możliwość dodatkowego zarobku do 2.000 zł. miesięcznie netto.

□

ANEKS

255

13. Zobowiązać Prezesa NBP, Pana SŁAWOMIRA SKRZYPKA oraz członków Rady Polityki Pieniężnej, do wyemitowania /dodrukowania/ dodatkowych pieniędzy, potrzebnych na podwyżki minimalnych płac oraz podwyżki minimalnych emerytur i rent inwalidzkich, dla wszystkich grup zawodowych, wymienionych w punkcie 10a do 10h, według złożonych zapotrzebowań przez poszczególnych pracodawców, finansowanych z budżetu państwa oraz ze składek ZUS.

Dodrukowanie dodatkowych pieniędzy w kwocie: 50,100,150 lub 200 miliardów dodatkowych pieniędzy, nie będzie miało żadnego wpływu na wzrost inflacji w Polsce, ponieważ deflacja- zadłużenie wszystkich obywateli w bankach komercyjnych na koniec roku 2005 wynosiła 540 mld. złotych, Krótki komentarz do punktu 13.

KREDYT NARODOWY, utworzony na bogactwie rzeczywistym 20 milionów hektarów ziemi - Daru Bożego, zgodnie z ARTYKUŁEM 17 pkt, 7 Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku oraz DECYZJĄ NR. 2/1993 Organizacji Politycznej Narodu Polskiego - Polskiej Władzy Narodowej z dnia 15 marca 1993 roku, w sprawie prywatyzacji uwłaszczeniowej na rzecz Narodu Polskiego 20-tu milionów hektarów ziemi - Daru Bożego oraz prywatyzacji uwłaszczeniowej państwowych zakładów

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
pracy, zakładów komunalnych, a także mieszkań komunalnych, zakładowych i lokatorskich spółdzielczych - wynosi z bogactwa rzeczywistego ziemi - astronomiczną kwotę 60 miliardów starych złotych pod koniec roku 1992, a po skreślenie 4 zer - KREDYT NARODOWY wynosi obecnie 6 bilionów nowych złotych i jest ponad 30-to krotnie wyższy od budżetu państwa uchwalonego na roku 2007, Liczbowo KREDYT NARODOWY w roku 1992 wynosił: 60 x 1015 starych zł. Obecnie KREDYT NARODOWY wynosi: 6 x 1012 nowych złotych. Jak poinformowały środki informacji, zadłużenie Skarbu Państwa na koniec roku 2005 w bankach komercyjnych wynosiło 470 mld. zł. Zadłużenie w Funduszach Emerytalnych 70 mld. zł. Łączne zadłużenie na koniec roku 2005 wynosiło 540 mld. zł.

Dzieląc kwotę zadłużenia przez 38 milionów mieszkańców Polski - średnie zadłużenie przypadające na jednego mieszkańca od niemowlęcia do starca wynosiło 14.210 zł.

Zadłużenie 8 milionów indywidualnych pożyczkobiorców w bankach komercyjnych na koniec roku 2004 wynosiło 115 mld. zł.

Dzieląc kwotę 115 mld. zł. przez 8 milionów pożyczkobiorców - średnie zadłużenie przypadające na jednego pożyczkobiorcę wynosiło 14.375 zł.

Zadłużenie Polski w bankach zagranicznych na koniec roku 2005 wynosiło 440 mld. zł.

Dzieląc kwotę zadłużenia zagranicznego przez 38 milionów mieszkańców Polski - średnie zadłużenie przypadające na jednego mieszkańca wynosiło kwotę 11.578 zł.

□256

ANEKS

Nie znamy zadłużenia przedsiębiorców prywatnych i poszczególnych gałęzi gospodarki w bankach komercyjnych.

W debacie telewizyjnej pt: „TYGODNIK POLITYCZNY”, nadanej w Programie 1 TVP w dniu 14.01.2004 roku, podano wielkość zadłużeń niektórych gałęzi gospodarki i Służby Zdrowia. I tak:

- górnictwo zadłużone zostało na kwotę 20 mld. zł.
- hutnictwo zadłużone zostało na kwotę 5 mld. zł.
- kolej zadłużona została na kwotę 10 mld. zł.
- Służba Zdrowia zadłużona została na kwotę 10 mld. zł.

Do takiego stanu zadłużenia Narodu Polskiego i Państwa oraz wszystkich dziedzin gospodarki - doprowadziła przestępcza ustawa o Narodowym Banku Polskim oraz przestępcza Konstytucja R.P. z dnia 2 kwietnia 1997 roku, która w Art. 90 ust. 1 zakłada przyszłe wybory Polski, ale także w. Art. 220 ust. 2 oraz 227 ust. 1 - ubezwłasnowolniła wszystkie zmieniające się rządy pod względem emisji pieniędzy. Ponadto - przestępcze działania ministrów finansów oraz prezesów NBP po roku 1990 - szczególnie zbrodniarza ekonomicznego, Żyda-komunisty, Leszka Balcerowicza - vel AARONA BUCHHOLZA - wykładowcy marksizmu-leninizmu w szkołach partyjnych PZPR, a po roku 1989 agenta międzynarodowych lichwiarzy żydowskich. Wszystkie osoby, mające związek bezpośredni lub pośredni z dokonaniem zbrodni ekonomicznej na Narodzie Polskim i polskiej gospodarce po roku 1989 - pociągnięte zostaną do odpowiedzialności karnej przed TRYBUNAŁEM NARODOWYM, na podstawie DEKRETU SPRAWIEDLIWOŚCI DZIEJOWEJ, wydanego w dniu 12 czerwca 2004 roku, przez Organizację Polityczną Narodu Polskiego - Polską Władzę Narodową, na podstawie ARTYKUŁU 13 pkt. 1 Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku.

Więcej informacji na temat inflacji rynkowej, inflacji sztucznej oraz deflacji w gospodarce i w państwie - zawiera opracowanie z roku 1995 pt: INFLACJA -DEFLACJA, załącznik Nr. 2 DODATKU DO NOWEGO SYSTEMU PŁAC.

14. Rozwiązać Ministerstwo Finansów z dniem 31 grudnia 2007 roku, zgodnie z DECYZJĄ NR. 1/1994 Organizacji Politycznej Narodu Polskiego - Polskiej Władzy Narodowej, z dnia 15 sierpnia 1994 roku, strona 5 poz. 8 NACZELNYCH ORGANÓW WŁADZY NARODOWEJ /struktury organizacyjnej Polskiego Rządu Narodowego/.

Zaproponować pracownikom Ministerstwa Finansów zatrudnienie w nowo powołanym MINISTERSTWIE KREDYTU NARODOWEGO, oprócz kierownictwa Ministerstwa Finansów.

15. Oskarżyć Panią ZYĘ GIŁOWSKA - ministra finansów w rządzie Jarosława Kaczyńskiego przed TRYBUNAŁEM NARODOWYM, na podstawie DEKRETU SPRAWIEDLIWOŚCI DZIEJOWEJ, o świadome kontynuowanie zbrodniczej polityki finansowej wobec Narodu Polskiego i polskiego gospodar-

□ANEKS

257

ki, zapoczątkowanej w roku 1989 przez zbrodniarza ekonomicznego LESZKA BALCEROWICZA.

Do Pani ZYTY GIŁOWSKIEJ - byłej posłanki Platformy Obywatelskiej, wysłano na adres Kancelarii Sejmu kserokopię pisma Zespołu Inżynierów i Techników, z dnia 7

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

maja 2004 roku, L.dz. PN/22/04t adresowanego do ówczesnego premiera rządu SLD, Pana MARKA BELKI. Pismo to zawierało DEFINICJĘ nowo odkrytej EKONOMII TECHNOLOGICZNEJ oraz sposób uruchomienia KREDYTU NARODOWEGO, opartego na bogactwie rzeczywistym 20 milionów hektarów ziemi - Daru Bożego. Jako naukowiec z tytułem profesora w dziedzinie ekonomii politycznych: Adama Smitha, Dawida Ricarda i Karola Marksa, oraz posłanka na Sejm w ubiegłej kadencji, a obecnie minister finansów - nie podjęła żadnych działań, ażeby odkrycia ekonomiczno-ustrojowe, dokonane przez Zespół Inżynierów i Techników z Gdańska w okresie 7 lat poszukiwań, wdrożyć do zastosowania i problem braku pieniędzy rozwiązać raz na zawsze, przez uruchomienie KREDYTU NARODOWEGO, opartego na bogactwie rzeczywistym 20 milionów hektarów ziemi - baru Bożego. Pani ZYTA GILOWSKA, jako minister finansów, zamierzała finansowo uderzyć w twórców nauki i twórców kultury, pozbawiając ich 50% odpisów z podatków jako koszty uzyskania. Zamiar ten nie powiódł się ze względu na duży opór tych środowisk. W roku 2008 w ramach oszczędności wydatków publicznych Pani ZYTA GILOWSKA zamierza uderzyć finansowo we wszystkie organizacje pozarządowe, które opiekują się osobami bezdomnymi, narkomanami i chorymi na AIDS i w ten sposób zaoszczędzić w budżecie państwa 20 mld. złotych. Zapewnić wszystkie osoby korzystające z tzw. emerytur pomostowych, że Konstytucja Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku, w ARTYKULE 9 pkt. 6, zwalnia z obowiązku pracy zawodowej wszystkie osoby, które ukończyły 60 lat życia i nie będą chciały już nadal pracować. Środki na utrzymanie będą pobierały z KREDYTU NARODOWEGO z własnych kont.

16. Zlikwidować z dniem 31 grudnia 2007 roku wszelkiego rodzaju podatki przemysłowe, podatki VAT, podatki od wynagrodzeń za pracę, podatki gruntowe od rolników, podatki dzierżawne od wynajmowanych lokali przez rzemieślników i handlowców, podatki i akcyzę od paliw i gazu do napędu ciągników rolniczych i samochodów, podatki od posiadania psów, podatki klimatyczne w niektórych miejscowościach oraz składki ubezpieczeniowe; ZUS i KRUS. Całość obsługi finansowej Narodu i Państwa dokonywana będzie z KREDYTU NARODOWEGO.

17. Upoważnić ministra KREDYTU NARODOWEGO, do wydania odpowiedniego rozporządzenia na podstawie ARTYKUŁU 17 pkt. 12 Konstytucji Narodu Polskiego oraz na podstawie niniejszej DECYZJI pkt. 16, że od 1 stycznia 2008 roku wszyscy wytwórcy dóbr konsumpcyjnych i dóbr produkcyjnych, zwolnieni zostają z wszelkiego rodzaju podatków przemysłowych, podatków VAT oraz opłat składek ZUS i KRUS. Wszystkie dotychczasowe obciążenia na rzecz Skarbu

□258

ANEKS

Państwa oraz ZUS, przeznaczyć mają na podwyżki płac zatrudnionych pracowników, ażeby najniższa płaca z wykształceniem zawodowym w roku 2008 wynosiła 1.740 zł. miesięcznie netto, 2.900 zł. z wykształceniem średnim i 4.060 zł. z wykształceniem wyższym.

Rozporządzenie należy wydać w terminie do końca listopada 2007 r. i nagłośnić odpowiednio przez Telewizję Publiczną i w prasie.

18. Rozwiązać z dniem 31 grudnia 2007 roku Narodowy Fundusz Zdrowia.

19. Rozwiązać z dniem 31 grudnia 2007 roku Towarzystwa Emerytalne i Fundusze Emerytalne.

Zgromadzone pieniądze na kontach emerytalnych poszczególnych członków Funduszy Emerytalnych przenieść na konta osobiste „B” do Oddziałów KREDYTU NARODOWEGO według miejsca zamieszkania poszczególnych członków Funduszy Emerytalnych. Emerytury i renty w odpowiednich wysokościach, wypłacane będą z KREDYTU NARODOWEGO z osobistych kont „A”, które do końca listopada 2007 roku, zgodnie z punktem 12 niniejszej DECYZJI, założą Oddziały ZUS i wpiszą każdemu na konto osobiste „A” kwotę 160.000 złotych z KREDYTU NARODOWEGO, utworzonego na bogactwie rzeczywistym 20 milionów hektarów ziemi - Daru Bożego.

20. Rozwiązać z dniem 31 grudnia 2007 roku Giełdę Papierów Wartościowych, która zajmuje się handlem majątkiem ukradzionym Narodowi Polskiemu oraz wszystkim mniejszościom narodowym, zamieszkałym w Polsce i posiadającym obywatelstwo polskie przed dniem 31 grudnia 1989 roku. Na Giełdach Papierów Wartościowych nie wytwarza się dóbr konsumpcyjnych i produkcyjnych, lecz dokonuje się grabieży majątku narodowego, w myśl bzdurnej teorii żydowskiego ekonomisty liberalnego, DAWIDA RICARDA, że cena przedsiębiorstwa nie jest zależna od wartości księgowej, lecz od popytu i podaży w danej chwili.

21. Przekształcić Urzędy Skarbowe oraz Oddziały ZUS i KRUS w terminie do 31 grudnia 2007 roku, w ODDZIAŁY KREDYTU NARODOWEGO i podporządkować je służbowo i organizacyjnie MINISTERSTWU KREDYTU NARODOWEGO.

Podstawa prawna - ARTYKUŁ 17 pkt. 2c Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku.

22. Podporządkować MINISTERSTWU KREDYTU NARODOWEGO służbowo i organizacyjnie

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Bank PKO BP i jego terenowe Oddziały oraz Bank Gospodarki Żywnościowej i jego terenowe Oddziały.

Podstawa prawna - ARTYKUŁ 17 pkt. 2b i 2c Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku.

23. Zobowiązać kierownictwo MINISTERSTWA KREDYTU NARODOWEGO do utworzenia w terminie do 31 grudnia 2007 roku, 49 Filii Wojewódzkich MINISTERSTWA KREDYTU NARODOWEGO oraz 4.000 oddziałów KREDYT-

□

ANEKS

259

TU NARODOWEGO we wszystkich gminach na terenie całego kraju, gdzie na jeden Oddział nie może przypadać więcej jak 10.000 mieszkańców.

24. Upoważnić kierownictwo MINISTERSTWA KREDYTU NARODOWEGO do podjęcia rozmów z kierownikami następujących banków:

- Banków Spółdzielczych.

- Banków SKOK im. Stefczyka.

- Banków Poczтовых, w celu przyłączenia tych banków i podporządkowania ich służbowo i organizacyjnie MINISTERSTWU KREDYTU NARODOWEGO.

Wymienione banki bardzo szybko padną, podobnie jak inne banki zagraniczne działające na terenie Polski, ponieważ nie będą mogły konkurować w terenie z Oddziałami KREDYTU NARODOWEGO, które będą udzielały pożyczek dla wszystkich podmiotów gospodarczych i obywateli bez lichwiarskich odsetek od udzielonej pożyczki.

Pożyczkobiorca będzie zmuszony zwrócić pożyczkę w uzgodnionym terminie w pełnej wysokości bez lichwiarskich odsetek.

25. Upoważnić kierownictwo MINISTERSTWA KREDYTU NARODOWEGO do uruchomienia w roku 2008, KREDYTU MATKI BOSKIEJ LICHENSKIEJ, opartego na wartości szacunkowej 8 milionów 400 tysięcy mieszkań kwaterunkowych, zakładowych i lokatorskich spółdzielczych, w kwocie 2 miliardów 520 bilionów starych złotych. Po skreśleniu 4 zer - KREDYT MATKI BOSKIEJ LICHENSKIEJ wyniesie kwotę 252 mld. nowych złotych i będzie większy od budżetu państwa, uchwalonego na rok 2007. Sposób uruchomienia KREDYTU MATKI BOSKIEJ LICHENSKIEJ omówiony został na stronach: 12, 13, 14 i 15 DODATKU DO NOWEGO SYSTEMU PŁAC. KREDYTEM MATKI BOSKIEJ LICHENSKIEJ zarządzać będzie nowo powołane Ministerstwo Budowy SANKTUARIUM KRÓLOWEJ NARODU POLSKIEGO w Licheniu - pod nadzorem merytorycznym MINISTERSTWA KREDYTU NARODOWEGO. Po wybudowaniu 100 tysięcznego miasta Lichenia oraz wszystkich budowli od poz. 1 do 8, wyszczególnionych na stronie 14 DODATKU DO NOWEGO SYSTEMU PŁAC - wartość księgową wszystkich budowli rozdzielona zostanie przez MINISTERSTWO KREDYTU NARODOWEGO w równych częściach i każdemu wpisana zostanie odpowiednia kwota pieniężna na osobiste konto emerytalne „A” w miejscowym Oddziale KREDYTU NARODOWEGO według miejsca zamieszkania.

Podstawę prawną uruchomienia KREDYTU MATKI BOSKIEJ LICHENSKIEJ, stanowi ARTYKUŁ 17 pkt. 10 Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku.

26. Upoważnić kierownictwo MINISTERSTWA KREDYTU NARODOWEGO, do podjęcia rozmów z kierownictwem Kościoła Katolickiego w Polsce, w celu uruchomienia KREDYTU KOŚCIELNEGO - opartego na wartości księgowej i wartości szacunkowej wszystkich kościołów i klasztorów oraz obiektów sakralnych w Polsce, należących do Kościoła Katolickiego, a będących jednocześnie

□260

ANEKS

własnością wszystkich katolików żyjących i już nie żyjących w Polsce, ze względu tego, że kościoły i klasztory wybudowane zostały ze składek i darowizn na Kościół Katolicki w Polsce. Z KREDYTU KOŚCIELNEGO finansowane będą konserwacje i remonty istniejących kościołów i klasztorów, budowa nowych kościołów i klasztorów oraz bieżąca działalność kościołów i klasztorów, a także misje zagraniczne polskich księży. Już nie muszą księża nawoływać wiernych podczas nabożeństw o datki na utrzymanie i remonty kościołów i chodzić po kościołach z tackami, zbierając jałmużnę na potrzeby kościoła, a przed kościołami klęczą żebracy, prosząc o jałmużnę na przeżycie. Skończy się raz na zawsze żebractwo w POLSCE NARODOWEJ.

27. Wynagrodzenia dla księży i biskupów dokonywane będą z KREDYTU NARODOWEGO na takich samych zasadach, jak pracowników administracji państwowej zgodnie z NOWYM SYSTEMEM PŁAC. Dlatego, że władza Kościoła Rzymsko-Katolickiego wkomponowana została w strukturę organizacyjną Polskiego Rządu Narodowego, jako FILAR IV. Podstawa prawna:

ARTYKUŁ 4 pkt. 5/lv Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku.

DECYZJA NR. 1/1994 Organizacji Politycznej Narodu Polskiego - Polskiej Władzy

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Narodowej z dnia 15 sierpnia 1994 roku, w sprawie powołania NACZELNYCH ORGANÓW WŁADZY NARODOWEJ /struktury organizacyjnej Polskiego Rządu Narodowego/, o ściśle określonych kompetencjach i zakresach działania.

- DECYZJA NR. 1/1998 Organizacji Politycznej Narodu Polskiego - Polskiej Władzy Narodowej, z dnia 26 stycznia 1998 roku, w sprawie unieważnienia KONKORDATU.

W punkcie 5 i 6 DECYZJI napisano m.in.:

Zgodnie z definicją państwa - PAŃSTWO jest organizacją polityczną narodu, zamieszkałego stale na określonym terytorium.

Jeżeli PAŃSTWO jest organizacją polityczną narodu, a Naród Polski składa się z ponad 35 milionów wyznawców, ochrzczonych w Kościele Chrystusowym - to dlaczego w KONKORDACIE PAŃSTWO zostało oddzielone od katolickiego Narodu Polskiego? wobec tego nasuwa się podstawowe pytanie: Czyje to jest PAŃSTWO? katolickiego Narodu Polskiego, który liczy ponad 35 milionów wyznawców ochrzczonych w Kościele Chrystusowym, co stanowi 93,7% ludności Polski, czy PAŃSTWO Żydów, masonów, liberałów, komunistów, faszystów, anarchistów, socjalistów, oszustów politycznych, złodziei mienia narodowego, prostytutek, lesbijek i pederastów? Pierwszy KONKORDAT ze Stolicą Apostolską zawarł w roku 1801 Napoleon Bonaparte po rewolucji żydo-masońskiej we Francji, zorganizowanej przez lożę masońską ZAKON ILUMINATÓW, finansowaną przez króla bankierów żydowskich, MEYERA AMSHELA ROTHSCILDA, podczas której katolicka

□ ANEKS

261

Francja została zgilotynowana wraz z królem LUDWIKIEM XVI. Zawarcie KONKORDATU pomiędzy żydo-masońskim kierownictwem Episkopatu Polski i żydo-masońskim kierownictwem Watykanu z jednej strony, a żydo-soli-darnościovym rządem okupacyjnym z drugiej strony - jest niczym innym, jak kontynuacją żydo-masońskiej rewolucji francuskiej z roku 1789 wobec katolickiego Narodu Polskiego.

Wskrzesiciel PAŃSTWA POLSKIEGO na Konferencji Pokojowej w Paryżu w roku 1918, wielki-Polak-Patriota, ROMAN DMOWSKI, w swojej książce z roku 1927 pt: „KOŚCIÓŁ, NARÓD i PAŃSTWO” napisał m. innymi:

Katolicyzm nie jest dodatkiem do polskości, zabarwieniem jej na pewien sposób, ale tkwi w jej istocie - w znacznej mierze stanowi jej istotę. Usiłowanie oddzielenia u nas katolicyzmu od polskości, oderwanie Narodu od religii i od Kościoła - jest niszczeniem samej istoty NARODU.

ARTYKUŁ 5 pkt. 2 Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku stanowi: W Polsce Narodowej nie ma rozdziału Kościoła Katolickiego od Państwa Narodowego, lecz występuje wspólna troska i współdziałanie w ramach Polskiego Rządu Narodowego, dla zapewnienia Narodowi Polskiemu oraz wszystkim mniejszościom narodowym, zamieszkującym na terytorium Polski godziwych warunków życia i wszechstronnego rozwoju.

DECYZJA NR. 1/1998 Organizacji Politycznej Narodu Polskiego - Polskiej Władzy Narodowej, z dnia 26 stycznia 1998 roku, w sprawie unieważnienia KONKORDATU, poddana zostanie pod referendum wyznawców Kościoła Chrystusowego w Polsce. Zgodnie z ARTYKUŁEM 4 pkt. 1 Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku - w Polsce Narodowej najwyższą władzą stanowiącą, jest wolny i suwerenny Naród Polski, natomiast władza wyłoniona z Narodu Polskiego na wszystkich szczeblach zarządzania - pełnić będzie jedynie funkcję organizatorską i służebną wobec własnego Narodu. ARTYKUŁ 4 pkt. 1, oparty został na fragmencie Ewangelii Chrystusowej wg. św. MATEUSZA XX,28... Syn Człowieczy nie przyszedł aby mu usługiwano, lecz aby sam służył i wydał swe życie na okup za innych.

28. Zakony męskie finansowane będą z KREDYTU KOŚCIELNEGO, a ponadto otrzymają od Ministerstwa Skarbu i Uposażenia Narodu odpowiednią ilość ziemi w wieczyste użytkowanie, na której będą mogły uprawiać zioła i następnie produkować lekarstwa ziołowe. Będą mogły uprawiać kwiaty oraz wyselekcjonowane nasiona warzyw i w ten sposób zakony pod względem finansowym staną się samowystarczalne.

□ 262

ANEKS

29. Siostry zakonne, oprócz modlitwy muszą także pracować na swoje utrzymanie, ponieważ obowiązek pracy wynika z naturalnego prawa Boskiego, ustanowionego przez Boga w Trójcy Świętej po stworzeniu rodzaju ludzkiego, gdzie Pan Bóg do pierwszych rodziców: Adama i Ewy - błogosławiąc ich powiedział:

Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną. (Rdz. 1, 28)

ARTYKUŁ 9 pkt. 1 Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku stanowi: Polska Narodowa wprowadza obowiązek pracy zarobkowej dla zdrowych mężczyzn i zdrowych samotnych kobiet, ponieważ obowiązek pracy wynika z prawa naturalnego, ustanowionego przez Boga po stworzeniu rodzaju ludzkiego słowami: Abyście ziemię

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

uczynili sobie poddaną...

wykwalifikowane siostry zakonne będą mogły pracować w szpitalach, w hospicjach, w żłobkach, w przedszkolach, w szkołach i w domach dziecka oraz będą wynagradzane na takich samych zasadach, jak pielęgniarki świeckie i nauczyciele z KREDYTU NARODOWEGO.

KREDYTEM KOŚCIELNYM zarządzać będą władze Kościoła Katolickiego w Polsce pod nadzorem merytorycznym MINISTERSTWA KREDYTU NARODOWEGO.

30. ARTYKUŁ 9 pkt. 3 Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku stanowi:

W Polsce Narodowej - samotne matki wychowujące dzieci do lat 10, nie muszą pracować. Potrzebne środki finansowe na utrzymanie siebie i dzieci, będą pobierały z KREDYTU NARODOWEGO z własnego konta emerytalnego „A”.

31. MINISTERSTWO KREDYTU NARODOWEGO zobowiąże wszystkie Oddziały KREDYTU NARODOWEGO na terenie gmin w całej Polsce, ażeby do 30 czerwca 2008 roku, założyły konta osobiste emerytalne „A” dla wszystkich Polaków i Polek narodowości Polskiej oraz wszystkich mniejszości narodowych, zamieszkałych na terenie Polski przed dniem 31 grudnia 1989 roku i wpisały na konta osobiste po 160.000 zł. z KREDYTU NARODOWEGO, uzyskanego podczas prywatyzacji uwłaszczeniowej 20 milionów hektarów ziemi - Daru Bożego. Począwszy od 1 lipca 2008 roku, na życzenie matek samotnie wychowujących małe dzieci do lat 10, Oddziały KREDYTU NARODOWEGO w gminach wypłacać będą dla matek po 1.500 zł. miesięcznie z konta emerytalnego „A” matki, 500 zł. z konta emerytalnego „A” dziecka na pierwsze dziecko i po 1.000 zł. na każde następne dziecko z kont emerytalnych „A” dzieci. Dotyczy to wszystkich matek Polek

□ ANEKS

263

oraz wszystkich matek należących do mniejszości narodowych, zamieszkałych na terenie Polski przed dniem 31 grudnia 1989 roku.

32. Od 1 stycznia 2009 roku wprowadza się nagrody w kwocie 20.000 zł. dla Matek Polek narodowości polskiej za każde nowo urodzone dziecko i pozostające przy życiu. Decyzję o przyznaniu nagrody, podejmował będzie Minister d/s Rodziny Polskiego Rządu Narodowego.

MATKI POLKI! Nie zabijajcie poczętych dzieci we własnym łonie, lecz starajcie się urodzić jak najwięcej polskich dzieci. Od was - Matek Polek zależy przedłużenie ciągłości Narodu Polskiego. To przez was urodzone polskie dzieci będą w przyszłości kontynuować dzieło rozpoczęte przez nasze pokolenie, budowy dobrobytu i potęgi PAŃSTWA POLSKIEGO - PAŃSTWA NARODOWEGO - opartego na naturalnych prawach Boskich, fundamencie Ewangelii Chrystusowej, filozofii św. TOMASZA z Akwinu i polskiej tradycji katolickiego Narodu Polskiego, wpływającej z dotychczasowej historii i ducha Narodu Polskiego. Polski Rząd Narodowy, stworzy dla Matek Polek doskonałe warunki wychowania i wykształcenia przez was urodzonych dzieci, najlepsze ze wszystkich państw w świecie.

Dlatego pragnieniem naszym jest, ażeby z nowo narodzonego polskiego dziecka była radość nie tylko w rodzinie, ale także radość wśród sąsiadów.

Dla was Matek Polek w uzupełnieniu punktu 32 DECYZJI NR. 1/2007, dedykuję 5 zwrotkę z HYMNU NARODU POLSKIEGO z dnia 6 lutego 1993 roku:

Pod koniec wieku dziewiętnastego, kiedy o Polsce zapomniał już świat. To Matki Polki rodziły dzieci na Bohaterów nadchodzących lat.

A kiedy przyszło, w roku dwudziestym, zdawać egzamin z tych dziecinnych lat. Te właśnie dzieci, przed komunizmem, broniły Polskę oraz cały świat.

33. Przyznać z dniem 1 stycznia 2008 roku dla członków Ochotniczych Straży Pożarnych miesięczny ryczałt z KREDYTU NARODOWEGO w kwocie 200 złotych miesięcznie za dyspozycyjność i gotowość ratowania ludzi i dobytku ludzkiego. Dla komendantów Ochotniczych Straży Pożarnych, ryczałt w kwocie 400 złotych miesięcznie.

Podczas gaszenia pożarów wypłacać po 15 złotych za 1 godzinę udziału w akcji gaśniczej dla członków Ochotniczej Straży Pożarnej oraz dla komendantów, dowodzących akcją gaśniczą swoich członków po 20 złotych za 1 godzinę udziału w akcji gaśniczej.

34. Przyznać z chwilą utworzenia Ochotniczej Gwardii Narodu Polskiego, miesięczny ryczałt z KREDYTU NARODOWEGO w kwocie 200 złotych za dyspozycyjność i gotowość do udziału w likwidacji klęsk żywiołowych, jakie mogą na-

□ 264

ANEKS

stąpić w postaci powodzi, huraganów, trzęsienia ziemi, pożarów, i.t.d. dla wszystkich członków Ochotniczej Gwardii Narodu Polskiego.

Dowódcy Ochotniczej Gwardii Narodu Polskiego, zatrudnieni na pełnych etatach,

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
otrzymywać będą wynagrodzenia w takich samych wymiarach, jak dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych: plutonów, kompanii, batalionów i.t.d...

35. Ochotnicza Gwardia Narodu Polskiego utworzona zostanie na podstawie ARTYKUŁU 10 pkt. 13 Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku oraz DECYZJI Nr. 25/1998 Organizacji Politycznej Narodu Polskiego - Polskiej Władzy Narodowej, z dnia 17 lutego 1998 roku, w sprawie powołania DOWÓDZTWA NARODOWYCH SIŁ ZBROJNYCH oraz DOWÓDZTWA OCHOTNICZEJ GWARDII NARODU POLSKIEGO. Ochotnicza Gwardia Narodu Polskiego, będzie formacją wojskowo-policyjną, której zadaniem będzie:

a/ w czasie pokoju - udział w likwidacji klęsk żywiołowych oraz wspieranie Policji Narodowej w walce z przestępczością - zapewnienie wspólnie z Policją Narodową ładu i bezpieczeństwa podczas świąt narodowych, imprez sportowych, występów zespołów estradowych, obchodów świąt kościelnych na ulicach polskich miast /obchody święta Bożego Ciała/ oraz współdziałanie z Policją Narodową w walce z przestępczością i bandytyzmem.

b/ w czasie działań wojennych - wspieranie jednostek liniowych na froncie oraz zabezpieczanie dróg, mostów, torów kolejowych i wiaduktów, a ponadto ochrona zakładów zbrojeniowych i obiektów o strategicznym znaczeniu.

Członkowie Ochotniczej Gwardii Narodu Polskiego za godzinę służby w koszarach otrzymywać będą po 10 złotych, a za godzinę podczas likwidacji klęsk żywiołowych oraz służby patrolowej po 15 złotych za jedną godzinę.

Dowódcy patroli otrzymywać będą po 20 złotych za jedną godzinę patrolowania, ulic, dworców kolejowych i autobusowych, parków, pociągów i autobusów.

36. Przyznać od 1 stycznia 2008 roku żołdy żołnierskie z KREDYTU NARODOWEGO dla żołnierzy zasadniczej służby w Narodowych Siłach Zbrojnych w następujących kwotach:

700 zł. miesięcznie w pierwszym roku służby dla szeregowców.

1.000 zł. miesięcznie w drugim roku służby dla szeregowców.

1.000 zł. miesięcznie w pierwszym roku służby dla podoficerów. 1.500 zł.

miesięcznie w drugim roku służby dla podoficerów.

Podoficerowie zawodowi i oficerowie, wynagradzani będą na zasadach określonych w punkcie 10g na stronie 3 i w punkcie 11 na stronie 4 niniejszej DECYZJI.

37. Zobowiązać Prezesa NBP, Pana SŁAWOMIRA SKRZYPKA, ażeby do końca września 2007 roku, przenieść wszystkie dolary oraz inne waluty zagraniczne, zdeponowane w bankach zagranicznych, do sejfów Narodowego Banku Polskiego.

□

ANEKS

265

38. Zobowiązać kierownictwo NBP oraz kierownictwo Ministerstwa Finansów, do sporządzenia dokładnego RAPORTU O STANIE ZADŁUŻENIA POLSKI na temat wszystkich pożyczek zagranicznych, zaciąganych w latach 1971 - 2007 przez wszystkie rządy okupacyjne: żydo-komunistyczne i żydo-solidarnościowe.

W RAPORCIE należy podać wyczerpująco następujące dane:

a/ kto podjął decyzję i kiedy /podać dokładną datę/, o zaciągnięciu pożyczki zagranicznej - w jakim banku i na jaki cel, wysokość zaciągniętej pożyczki oraz ile wynosiły lichwiarskie odsetki od zaciągniętej pożyczki?

b/ Ile wynoszą spłacone pożyczki w latach 1971 - 2007 oraz ile wynoszą spłacone odsetki od niespłaconych pożyczek?

c/ ile wynoszą na dzień 31 grudnia 2007 roku niespłacone pożyczki oraz ile wynoszą narosłe odsetki od niespłaconych pożyczek?

d/ ile razem spłacono pożyczek /jaką kwotę/, a ile spłacono lichwiarskich odsetek w latach 1971 - 2007?

e/ ile wynoszą spłacone pożyczki oraz ile wynoszą spłacone odsetki dla banków zrzeszonych w „KLUBIE PARYSKIM” i w „KLUBIE LONDYŃSKIM” oraz na jaką kwotę umorzono spłaty pożyczek podczas pobytu premiera WALDEMARA PAWLAKA w Paryżu i Londynie?

39. Sporządzenie dokładnego RAPORTU O STANIE ZADŁUŻENIA POLSKI, jest szczególnie ważne dla Narodu Polskiego - PAŃSTWA NARODOWEGO i gospodarki narodowej.

Dlatego za sporządzenie RAPORTU czyni się imiennie odpowiedzialnymi: Panią ZYŁĘ GIŁOWSKA - Ministra Finansów i Pana SŁAWOMIRA SKRZYPKA - Prezesa Narodowego Banku Polskiego.

40. Ostrzec kierownictwo Ministerstwa Finansów i kierownictwo Narodowego Banku Polskiego, że nie sporządzenie RAPORTU O STANIE ZADŁUŻENIA POLSKI, potraktowane zostanie przez Polski Rząd Narodowy jako popełnienie ciężkiego przestępstwa finansowego wobec Narodu Polskiego go i PAŃSTWA NARODOWEGO, co na podstawie DEKRETU SPRAWIEDLIWOŚCI DZIEJOWEJ z dnia 12 czerwca 2004 roku, zagrożone jest

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

karą pozbawienia wolności od lat 5 do lat 25.

wysokość kary pozbawienia wolności, wzięto z Art. 310.§1. Kodeksu Karnego za podrabianie środków płatniczych polskich i obcych.

41. Zobowiązać Prezesa NBP, Pana SŁAWOMIRA SKRZYPKA do złożenia w terminie do końca sierpnia 2007 roku, zamówienia w Mennicy Państwowej w celu opracowania wzorców nowych monet ze stopów metali oraz wykonania

□266

ANEKS

matryc służących do wytłaczania nowych monet o następujących nominałach: 0,001 talara, 0,01 talara, 0,1 talara, 0,5 talara, 1 talar i 2 talary.5

Wymienione monety na stronie awersu, powinny posiadać Godło POLSKI NARODOWEJ, którego WZÓR podany jest na stronie tytułowej niniejszej DECYZJI oraz napis: POLSKA NARODOWA i rok wybitcia monety.

Na awersach poszczególnych monet, należy podać wartości monet w Systemie Metrycznym o nominałach jak podano wyżej, otoczone wianuszkami według pomysłu grawerów wykonujących matryce.

42. Zobowiązać Prezesa NBP, Pana SŁAWOMIRA SKRZYPKA do złożenia w terminie do końca sierpnia 2007 roku, zamówienia do wytwórni Papierów wartościowych w celu opracowania nowych wzorów banknotów o nominałach: 5 talarów, 10 talarów, 20 talarów i 50 talarów.

Jak podano w załączniku 4 DODATKU DO NOWEGO SYSTEMU PŁAC -w roku 1992,1 m. kwadratowy ziemi w zależności od miejscowości, kształtował się w przedziale od 200 do 600 tysięcy złotych. Do prywatyzacji uwłaszczeniowej na rzecz Narodu Polskiego 20 milionów hektarów ziemi - Daru Bożego, przyjęliśmy średnią wartość -1 m. kw. ziemi pod budownictwo w kwocie 300 000 złotych. Budując System Metryczny Pieniądza, oparty na parametrze 1 m. kw. ziemi pod budownictwo - wartość 1 talara miała wartość 300.000 zł.

Podczas zmiany pieniędzy i skreśleniu 4 zer - wartość 1 talara obecnie wynosi 30 złotych. Po wprowadzeniu SYSTEMU METRYCZNEGO PIENIĄDZA, przeliczniki obecnej waluty na nową walutę będą się kształtować następująco:

0,001 talara = 0,03 złotego, 0,01 talara = 0,3 złotego

0,1 talara = 3 złotych, 0,5 talara = 15 złotych

1 talar 30 złotych, 2 talary = 60 złotych

5 talarów = 150 złotych, 10 talarów = 300 złotych

20 talarów = 600 złotych, 50 talarów = 1500 złotych

POLSKA NARODOWA będzie jedynym państwem posiadającym walutę rzeczywistą, opartą na parametrze 1 m. kw. ziemi pod budownictwo, do czasu, aż inne państwa przejdą na SYSTEM METRYCZNY PIENIĄDZA, oparty na parametrze 1 m. kw. ziemi pod budownictwo, czyli na bogactwie rzeczywistym ziemi, którą ludzkość otrzymała w darze od Boga za pośrednictwem pierwszych rodziców: Adama i Ewy.

Obecnie wszystkie waluty w świecie oparte są na fikcji, lichwie i oszustwach międzynarodowych bankierów żydowskich. Wszystkie pieniądze papierowe posiadają jednakową wartość wewnętrzną, czyli wartość skrawka papieru i wartość farby zużytej na zadrukowanie tegoż skrawka papieru.

5 Jak dotąd prezes S. Skrzypek spowodował wybitcie okazjonalnej złotej monety dwu-złotowej, z okazji rocznicy powstania w getcie oraz złotego medalu z tej samej okazji. O talarach nie słyhać! - H.P.

□ANEKS

267

Jesteśmy przekonani, że obecny Prezes NBP, Pan SŁAWOMIR SKRZYPEK wraz z całą Radą Polityki Pieniężnej i wszystkimi pracownikami NBP - nie jest w stanie określić, na jakich parametrach oparte są wartości poszczególnych walut, że funt angielski posiada wyższą wartość od euro, dolara i złotego - euro posiada wyższą wartość od dolara i złotego, a dolar posiada wyższą wartość od złotego?

Podobnie Minister Finansów, Pani prof. ZYTA GIŁOWSKA wraz ze wszystkimi pracownikami Ministerstwa Finansów - wykładowcy z wyższych uczelni ekonomicznych z tytułem profesora w dziedzinie ekonomii politycznych: Adama Smitha, Dawida Ricarda i Karola Marksa - nie są w stanie określić, na jakich parametrach oparte są wartości poszczególnych walut oraz dlaczego waluty zmieniają swoją wartość co pewien okres, a nawet kilka razy w miesiącu?

Również ekonomiści z Centrum Ekonomicznego im. Adama Smitha, którzy tak bardzo często występują przed kamerami telewizji i opowiadają bajki ekonomiczne - nie są w stanie podać parametrów, na podstawie których międzynarodowi lichwiarze żydowscy ustalają wartości poszczególnych walut.

43. Do czasu opracowania Norm Godziwego Zysku na poszczególne produkty, na wzór Polskich Norm Tolerancji i Pasowań w częściach maszyn, ustala się od 1 stycznia 2008 ioku - dla wytwórców dóbr konsumpcyjnych i produkcyjnych, dostawców i handlowców dopuszczalne Normy Godziwego Zysku w następujących wielkościach: a/ do 20% dla wytwórców dóbr konsumpcyjnych i produkcyjnych.

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

b/ do 15% dla dostawców dóbr do hurtowni i sklepów.

c/ do 15% dla handlowców i sprzedawców.

Wytwarzane produkty i następnie sprzedawane, nie będą obciążone dotychczasowymi kosztami w postaci podatków przemysłowych, podatków VAT, składek ZUS i KRUS, składek zdrowotnych na NFZ oraz lichwiarskimi odsetkami od zaciąganych pożyczek w bankach komercyjnych. Wszystkie dotychczasowe obciążenia podatkowe na rzecz Skarbu Państwa, ZUS i KRUS oraz NFZ - należy przeznaczyć na podwyżki płac zatrudnionych pracowników, ażeby najniższe płace zatrudnionych pracowników wynosiły:

1.740 zł. miesięcznie netto z wykształceniem zawodowym.

2.900 zł. miesięcznie netto z wykształceniem średnim.

4.060 zł. miesięcznie netto z wykształceniem wyższym.

Niektórzy producenci będą zmuszeni na swoje produkty przeprowadzić kalkulacje od nowa, dlatego ceny niektórych wyrobów wzrosną, ale nie będzie to żadna inflacja, lecz dostosowanie cen do godziwych zarobków. Producenci nie będą mogli dowolnie podnosić cen, ponieważ ograniczeni zostali wysokością zysków do 20%.

Przekroczenie ustalonych zysków: 20% producenci i 15% dostawcy i handlowcy - uznane zostanie za przestępstwo okradania nabywców dóbr.

□268

ANEKS

44. Zobowiązać MINISTRA KREDYTU NARODOWEGO, ażeby wydał polecenie dla wszystkich Oddziałów KREDYTU NARODOWEGO w miastach i gminach, do założenia w terminie do 31 grudnia 2008 roku, następujących kont bankowych:

Konto „A” - dla wszystkich mieszkańców narodowości polskiej oraz wszystkich mniejszości narodowych, zamieszkałych na terenie Polski przed dniem 31 grudnia 1989 roku i posiadających wówczas obywatelstwo polskie i wpisać na konto osobiste każdemu kwotę 160.000 zł. z KREDYTU NARODOWEGO. Konto osobiste „A”, jest kontem emerytalno-rentowym, gdzie oprócz wpisanej na początek kwoty 160.000 zł. - dopisywane będą sukcesywnie kwoty uzyskiwane podczas prywatyzacji uwłaszczeniowej państwowych zakładów pracy, zakładów komunalnych i obiektów użyteczności publicznej o trwałym użytkowaniu. Na konta emerytalno-rentowe „A”, dopisywane będą każdego roku wartość księgową wszystkich budowli, jak: nowe zakłady narodowe, nowe odcinki autostrad i dróg, nowo wybudowane mosty na rzekach, wiadukty drogowe i kolejowe, stadiony sportowe, lotniska, gmachy użyteczności publicznej, elektrownie wodne na rzekach, elektrownie słoneczne i wiatrowe - finansowane przez Polski Rząd Narodowy z KREDYTU NARODOWEGO. wartość księgową wszystkich budowli wykonanych w danym roku, rozdzielona zostanie każdego roku przez MINISTERSTWO KREDYTU NARODOWEGO w równych częściach i wpisana zostanie na osobiste konto emerytalno-rentowe „A” odpowiednia kwota pieniężna. Po wybudowaniu 100 tysięcznego miasta Lichenia oraz wszystkich budowli przewidzianych w PROGRAMIE INŻYNIERSKIM PRZEMIAN EKONOMICZNO-USTROJOWYCH DLA NARODU POLSKIEGO, sfinansowane z KREDYTU MATKI BOSKIEJ LICHEŃ-SKIEJ - wartość księgową wszystkich budowli, rozdzielona zostanie w równych częściach na wszystkich mieszkańców Polski i wpisana zostanie każdemu odpowiednia kwota pieniężna na konto emerytalno-rentowe „A”.

Pieniądze zgromadzone na kontach osobistych emerytalno-rentowych „A” przez poszczególnych mieszkańców Polski, nie podlegają dziedziczeniu.

Konto „B” - wpisywane będą kwoty każdego miesiąca, uzyskiwane z tytułu wynagrodzeń za pracę oraz nagrody.

Konto „C” - kwoty wpisywane z tytułu działalności produkcyjnej lub usługowej.

Konto „D” - jako KREDYT AWARYJNY, powstały z wyceny zabudowań gospodarstw rolnych, domków jednorodzinnych i prywatnych zakładów produkcyjnych i usługowych. KREDYT AWARYJNY zadziała wówczas, kiedy gospodarstwo rolne /zabudowania/, domek jednorodzinny lub zakład produkcyjnych, zostanie zniszczony w wyniku huraganu, powodzi, pożaru lub uderzenia piorunu. W związku z utworzeniem KREDYTU AWARYJNEGO - wszystkie dotychczasowe instytucje ubezpieczeniowe staną się zbyteczne.

□

ANEKS

269

KREDYT AWARYJNY prowadzić będą na terenie miast i gmin Oddziały KREDYTU NARODOWEGO.

Pieniądze zgromadzone na kontach: „B”, „C” i „D”, a występujące pod postacią rachunku księgowości - podlegają dziedziczeniu przez członków rodziny spadkobierców.

45. W Polsce Narodowej, jedynym środkiem płatniczym jest złoty polski, a po przejściu na SYSTEM METRYCZNY PIENIĄDZA, talar polski. Po uruchomieniu KREDYTU

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

NARODOWEGO - wszystkie fundacje finansowe powstałe na terenie Polski po roku 1989, ulegną likwidacji.

46. Polska Narodowa likwiduje Obligacje Skarbu Państwa, przy pomocy których dotychczasowe Ministerstwo Finansów zadłużało Naród Polski i Państwo w bankach komercyjnych i u bogatych mieszkańców Polski - płacąc przy wykupie obligacji bankom komercyjnym i bogatym mieszkańcom Polski, dodatkowo wyznaczoną lichwę z podatków ukradzionych mieszkańcom Polski, na podstawie złodziejskich ustaw podatkowych.

47. W Polsce Narodowej za wartość rzeczywistą przyjmuje się wartość księgową poszczególnej fabryki lub wyrobu, ponieważ do księgowości spływają wszystkie koszty robocizny i materiałów zużytych na wyprodukowanie poszczególnych wyrobów. Bzdurną teorię, że wartość produktu lub fabryki zależna jest od popytu i podaży, wymyślił żydowski ekonomista liberalny Dawid ROCARDO, który poprzez oszustwa na giełdach dorobił się ogromnej fortuny. Na początku lat 90-tych ubiegłego wieku, bzdurną teorię Dawida Rocarda lansował w Polsce KRZYSZTOF LIS, pierwszy pełnomocnik d/s prywatyzacji w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, który za pośrednictwem telewizji wbijał do głowy Polakom, że nie pracujący dźwig portowy i stoczniowy oraz nie pracująca suwnica, mają wartość złomu. Teoria KRZYSZTOFA LISA bardzo szybko zbankrutowała, kiedy na Śląsku 40 tysięcy mieszkań wybudowanych przez spółdzielczość mieszkaniową, nie mogło być zasiedlone przez członków spółdzielni mieszkaniowych, oczekujących od wielu lat na mieszkania, ponieważ zbrodniczy PROGRAM ekonomiczny Leszka Balcerowicza, doprowadził do tego, że metr kwadratowy mieszkania wzrósł do milionów złotych i wówczas nie zasiedlone mieszkanie o powierzchni 50 m. kwadratowych nie miało wartości gruzu, lecz wartość 300 000 000 milionów złotych.

Większości członków spółdzielni mieszkaniowych nie było stać na wpłacenie 10% wartości mieszkania lokatorskiego spółdzielczego i mieszkania przez wiele miesięcy nie były zasiedlone.

Pomimo, że teoria głoszona przez KRZYSZTOFA LISA zbankrutowała na samym początku transformacji ustrojowej i ekonomicznej w Polsce, to bzdurna teoria wprowadzona została na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, gdzie już od ponad 15 lat oszuści giełdowi handlują majątkiem narodowym,

□270

ANEKS

ukradzionym Narodowi Polskiemu oraz wszystkim mniejszościom narodowym, w tym również mniejszości żydowskiej, zamieszkałych na terenie Polski przed dniem 31 grudnia 1989 roku.

Ustawa prywatyzacyjna przedsiębiorstw państwowych, uchwalona w dniu 13 lipca 1990 roku przez Sejm kontraktowy, wyłoniony w dniu 4 czerwca 1989 roku na podstawie dokonanego oszustwa politycznego Narodu Polskiego przy „Okragłym Stole”, jest nielegalna i przestępcza wobec Narodu Polskiego.

Ustawę prywatyzacyjną uchwalono z pogwałceniem Art. 12, ust. 1 obowiązującej wówczas Konstytucji PRL z dnia 22 lipca 1952 roku.

Artykuł 12, ust. 1 obowiązującej konstytucji w trakcie uchwalania przez Sejm kontraktowy złodziejskiej ustawy prywatyzacyjnej stanowił:

„Mienie ogólnonarodowe, a w szczególności: złoża mineralne, podstawowe źródła energii, grunty państwowe, wody, lasy państwowe, kopalnie, państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe, rolne i handlowe, państwowe urządzenia komunalne, banki, państwowe zasoby mieszkaniowe, drogi, państwowe środki komunikacji, transportu i łączności, radio, telewizja i film, państwowe instytucje socjalne, oświatowe, naukowe i kulturalne - podlega szczególnej trosce i opiece państwa oraz wszystkich obywateli.

Ani Sejm kontraktowy, ani rząd Tadeusza Mazowieckiego, nie byli właścicielami majątku ogólnonarodowego, a jedynie zarządcą tego majątku. Majątku w postaci przedsiębiorstw państwowych nie wytworzył Komitet Centralny PZPR ani Biuro Polityczne PZPR.

Tego majątku nie wytworzył LECH WAŁĘSA wraz z żydo-masońskimi doradcami „SOLIDARNOŚCI”.

Majątek ogólnonarodowy w okresie 45-cio lecia PRL wytworzył Naród Polski wraz ze wszystkimi mniejszościami narodowymi zamieszkałymi na terenie Polski, często w czynnie społecznym bez wynagrodzenia za wykonaną pracę.

Jeżeli rząd Tadeusza Mazowieckiego nie chciał być zarządcą majątku ogólnonarodowego - to należało ten majątek rozdzielić na wszystkich mieszkańców Polski, w ramach powszechnej prywatyzacji uwłaszczeniowej. Każdy obywatel Polski zamieszkały w Polsce przed dniem 31 grudnia 1989 roku - był i jest nadal współwłaścicielem 1/38 milionowej części majątku ogólnonarodowego.

Złodziejska prywatyzacja na podstawie przestępczej ustawy prywatyzacyjnej z dnia 13 lipca 1990 roku, jest ogromnym złodziejstwem, dokonanym na Narodzie Polskim i

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
wszystkich mniejszościach narodowych, zamieszkałych w Polsce przed dniem 31 grudnia 1989 roku. Złodziejska prywatyzacja - unieważniona została mocą Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku - PIERWSZEJ KONSTYTUCJI INŻYNIERSKIEJ W ŚWIECIE - opracowanej bez udziału polityków i prawników.

□

ANEKS

271

Aktem wykonawczym ARTYKUŁU 20 pkt. 1 Konstytucji Narodu Polskiego, z dnia 1 marca 1993 roku, jest DECYZJA nr. 2/1993 Organizacji Politycznej Narodu Polskiego - Polskiej Władzy Narodowej z 15 marca 1993 roku, w sprawie prywatyzacji uwłaszczeniowej 20 milionów hektarów ziemi - Daru Bożego oraz prywatyzacji uwłaszczeniowej państwowych zakładów pracy, zakładów komunalnych, a także mieszkań komunalnych, zakładowych i lokatorskich spółdzielczych. DECYZJA nr. 2/1993, załączona została do strony 9 DODATKU DO NOWEGO SYSTEMU PŁAC.

W świetle opisanych zdarzeń ekonomicznych i prawnych, z jakimi miał do czynienia Naród Polski po roku 1989 - nasuwa się smutna refleksja. Okazało się, że Naród Polski nie tylko nie ma ekonomistów, dbających o interesy Narodu Polskiego pod względem ekonomicznym, ale nie ma także prawników, dbających o interesy Narodu Polskiego pod względem sprawiedliwego prawa,, Nasuwa się wiele pytań:

1. Gdzie byli Rzecznicy Praw Obywatelskich?
2. Gdzie była i gdzie nadal jest Naczelna Rada Sądownicza?
3. Gdzie była i gdzie nadal jest Naczelna Rada Adwokacka?
4. Gdzie był i gdzie nadal jest Trybunał Konstytucyjny?
5. Gdzie był i gdzie nadal jest Sąd Najwyższy?
6. Gdzie był i gdzie nadal jest Urząd Prokuratora Generalnego?

Osoby na w/w urządach wraz ze swymi rodzinami, są także współwłaścicielami 1/38 milionowej części zagrabionego majątku narodowego.

Wszystkie osoby, które miały związek bezpośredni lub pośredni ze złodziejską prywatyzacją majątku ogólnonarodowego po roku 1989 oraz wszystkie osoby, odpowiedzialne za złodziejską sprzedaż ziemi dla obcokrajowców - pociągnięte zostaną do odpowiedzialności karnej w POLSCE NARODOWEJ, na podstawie DEKRETU SPRAWIEDLIWOŚCI DZIEJOWEJ, wydanego w Imieniu Narodu Polskiego, na podstawie ARTYKUŁU 13 pkt. 1 Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku, przez Organizację Polityczną Narodu Polskiego - Polską Władzę Narodową w dniu 12 czerwca 2004 roku.

Złodzieje mienia ogólnonarodowego powinni się znaleźć tam, gdzie dla złodziei wyznaczono miejsce.

48. Upoważnić MINISTERSTWO KREDYTU NARODOWEGO do podjęcia rozmów z odpowiednimi instytucjami finansowymi: Rosji, Białorusi, Ukrainy, z rządami byłych Republik ZSRR, Chinami, Japonią, obydwooma państwami koreańskimi, z USA, Kanadą, z Niemcami, Francją, Włochami, Słowacją, Czechami, Austrią oraz innymi państwami, z którymi Polska prowadzi handel oraz wymianę turystyczną swoich obywateli - ażeby w rozliczeniach pomiędzy państwami zrezygnować z kursów poszczególnych walut, ustalanych fikcyjnie przez międzynarodowych bankierów żydowskich, a dokonywać rozliczeń kursem złotego do

□272

ANEKS

poszczególnych walut- ustalonych na podstawie SYSTEMU WZORCA TOWAROWEGO. Przykład budowy WZORCA TOWAROWEGO oraz kursów rozliczeń niektórych walut zagranicznych w odniesieniu do talara /przyszłej waluty/ POLSKI NARODOWEJ, podano w załączniku nr. 6 DODATKU DO NOWEGO SYSTEMU PŁAC.

49. Ustalić z dniem 1 lipca 2007 roku stałą cenę 1 m. kwadratowego ziemi pod budownictwo mieszkaniowe, drogowe, budowa nowych zakładów przemysłowych, stadionów, lotnisk oraz innych obiektów budowlanych o trwałym użytkowaniu, dla wszystkich podmiotów gospodarczych bez względu na tytuł własności - w kwocie 30 złotych za 1 m. kw. ziemi, a po przejściu na System Metryczny Pieniądza - w kwocie 1 talara za 1 m. kwadratowy ziemi.

50. Wprowadzić zakaz sprzedaży ziemi na rzecz obcokrajowców z dniem 1 lipca 2007 roku, natomiast ziemię sprzedaną odkupić od obcokrajowców po takiej samej cenie, za jaką sprzedano. Sprzedaż ziemi na rzecz obcokrajowców była oderwaniem części obszaru od PAŃSTWA POLSKIEGO, gdyż ziemia przeszła w obce ręce, a Naród Polski został okradziony z części obszaru. Zgodnie z Art. 122 Kodeksu Karnego z dnia 19 kwietnia 1969 roku, obowiązującego do dnia 6 czerwca 1997 roku - oderwanie części terytorium od PAŃSTWA POLSKIEGO, było zagrożone karą pozbawienia wolności od lat 10 albo karą śmierci. Kodeks Karny obowiązujący obecnie, w Art. 127.§1. za oderwanie części terytorium od PAŃSTWA POLSKIEGO,

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

przewiduje karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 10, karze 25 lat pozbawienia wolności, albo karze dożywotniego pozbawienia wolności. Do tej pory sprzedano na rzecz obcokrajowców 15% terytorium Polski, co stanowi 47 tysięcy km. kwadratowych ziemi, czyli ponad dwukrotnie więcej od terytorium państwa Izrael.

W sprawie sprzedaży ziemi na rzecz obcokrajowców, przeprowadzone zostanie w POLSCE NARODOWEJ referendum ogólnonarodowe, czy sprawców tego przestępstwa wobec Narodu Polskiego i Państwa, pociągnąć do odpowiedzialności karnej, według Art. 122 kodeksu karnego z dnia 19 kwietnia 1969 roku za sprzedaż ziemi do dnia 6 czerwca 1997 roku oraz według Art. 127.§1 obecnie obowiązującego Kodeksu Karnego za sprzedaż ziemi po dniu 6 czerwca 1997 roku.

51. Polski Rząd Narodowy podejmie rokowania z rządem niemieckim w celu wypłacenia POLSCE NARODOWEJ odszkodowania w maszynach i materiałach budowlanych oraz robociznie firm niemieckich, zatrudnionych na te renie Polski, na kwotę 500 miliardów dolarów - za zniszczenia wojenne w Polsce, dokonane przez armię niemiecką, pięcioletnią eksploatację Państwa polskiego przez Państwo Niemieckie oraz niewolniczą pracę prawie 3 milionów Polaków i Polek, wywiezionych do Niemiec na przymusowe roboty podczas

II wojny światowej. Podstawę roszczeń odszkodowawczych, stanowi ogłoszone

□ ANEKS

273

w 1947 roku, Sprawozdanie Biura Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939 -1945. Według wyliczeń tego Biura - łączna suma strat wojennych poniesionych przez Polskę wynosiła 258 mld. złotych przedwojennych, co stanowiło w roku 1947 50 mld. dolarów. Biorąc pod uwagę spadek siły nabywczej dolara w latach 1945 -2007, odszkodowanie od Niemiec dla Polski Narodowej na dzień 31 grudnia 2007 roku ustala się w kwocie 500 mld. dolarów. Straty w ludziach według Raportu wyniosły 6.028 tysięcy.

52. Polski Rząd Narodowy podejmie rokowania ze Światowym Kongresem Żydów oraz z rządem państwa Izrael, a także z międzynarodowymi bankierami żydowskimi, w sprawie wypłacenia POLSCE NARODOWEJ odszkodowania, za agresję na Polskę w roku 1939 przez armię radziecką na polecenie Żydów-komunistów rosyjskich, rządzących Rosją od roku 1917 - na skutek czego Polska utraciła 77 tysięcy km. kw. swego terytorium w stosunku do stanu przedwojennego, za narzucenie Narodowi Polskiemu okupacji żydo-komunistycznej po II wojnie światowej w Jałcie, przez Żydów rosyjskich, amerykańskich i angielskich - za zbrodnię ludobójstwa dokonaną na oficerach polskich, policjantach i naukowcach w Katyniu oraz innych miejscowościach na terenie ZSRR. po 1939 roku, przez żydowskie NKWD Żyda Berii - za zbrodnię ludobójstwa, dokonaną na żołnierzach Narodowych Sił Zbrojnych, żołnierzach Armii Krajowej i żołnierzach Batalionów Chłopskich oraz działaczach Stronnictwa Narodowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego, STANISŁAWA MIKOŁAJCZYKA w latach 1944/56 przez żydowskie UB, nadzorowane przez Żyda JAKUBA BERMANA oraz za zbrodnię ekonomiczną, dokonaną na Narodzie Polskim i polskiej gospodarce po roku 1989 przez Żydów z PZPR i Żydów z „SOLIDARNOŚCI”, zamaskowanych pod polskimi nazwiskami.

IV. Rozbiór Polski 24 sierpnia 1939 roku, podpisało w Moskwie dwóch Żydów - Polakożerców: WIACZESŁAW MOŁOTOW - Żyd-komunista w imieniu ZSRR oraz JOACHIM RIBBENTROP - Żyd-faszysta w imieniu Niemiec.

Tylko za utratę 77 tysięcy km. kw. terytorium - Światowy Kongres Żydów, Państwo Izrael oraz międzynarodowi bankierzy żydowscy winni są Polsce odszkodowanie w kwocie 1.155 miliardów dolarów /jeden bilion sto pięćdziesiąt pięć mld. dolarów /.

Do tej sumy dodając takie same odszkodowanie w kwocie 500 mld. dolarów jak od Niemiec, ponieważ PAŃSTWO POLSKIE napadnięte zostało z dwóch stron, najpierw przez żydo-faszystowskie Niemcy, a następnie przez żydo-komunistyczną Rosję, którzy się podzielili terytorium Polski prawie po połowie.

Okupację Polski przez żydo-komunistyczne rządy w okresie od 1944 do 1989, a następnie okupację Polski przez żydo-komunistyczne i żydo-solidarnościowe rządy na przemian, po dokonanych oszustwie politycznym przy „Okragłym Stole” przez Żydów z PZPR i Żydów z „SOLIDARNOŚCI” przy udziale Żydów z Epi-

□ 274

ANEKS

skopatu Polski - wyzyskiwanie Narodu Polskiego i Państwa przez okres 67 lat, wyceniliśmy na kwotę 500 mld. dolarów.

Łączne odszkodowanie wynosi: 1.155 mld. dolarów + 500 mld. dolarów + 1.655 mld. dolarów /jeden bilion sześćset pięćdziesiąt pięć mld. dolarów.

Takiego odszkodowania będzie się domagał Polski Rząd Narodowy od Światowego

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Kongresu Żydów, Państwa Izrael oraz międzynarodowych bankierów żydowskich. Sposób wyliczenia należnego POLSCE NARODOWEJ odszkodowania:

W wyniku agresji na Polskę 17 września 1939 roku wojsk sowieckich na polecenie Żydów rosyjskich - komunistów, POLSKA utraciła 77 tysięcy km. kwadratowych powierzchni w stosunku do stanu przedwojennego, pomimo, że po zakończeniu wojny przyznano Polsce część dawnych ziem piastowskich, Dolny Śląsk, woj. lubuskie i szczecińskie.

Obliczenia przeprowadzono w taki sam sposób, jak podczas prywatyzacji uwłaszczeniowej 20 milionów hektarów ziemi pod budownictwo, w kwocie 300 000 złotych za 1 m. kwadratowy ziemi.

1 km. kwadratowy ziemi = 1.000 000 m. kw. = 100 hektarów kw. ziemi.

1 h² = 10.000 m.² ziemi. wobec tego:

10.000 m² x 300.000 zł. = 3.000.000.000 mld. zł z 1h² ziemi.

77.000 km² ziemi * 7.700 000 h² ziemi. Mnożąc:

3.000 000 000 x 7.700 000 = 23.100 000 000 000 starych złotych

/23 bliardy sto bilionów złotych /.

Na początku lat 90-tych ubiegłego wieku - kurs 1 dolara = 20.000 zł.

Dzieląc: 23.100 000 000 000 000 zł. przez kurs dolara. 20.000 zł.

Otrzymamy kwotę w dolarach = 1.155 000 000 000 dolarów /jeden bilion sto pięćdziesiąt pięć miliardów dolarów/.

Jak wynika z przeprowadzonego obliczenia - roszczenia odszkodowawcze od Światowego Kongresu Żydów, Państwa Izrael oraz międzynarodowych bankierów żydowskich są w pełni uzasadnione.

53. Unieważnić wszystkie wyroki polskich sądów, przyznające zwrot majątków obywatelom niemieckim, jednocześnie oskarżyć w POLSCE NARODOWEJ wszystkich sędziów, którzy orzekli takie wyroki przed Trybunałem Narodowym, o działanie na szkodę Narodu Polskiego i Państwa.

54. Polski Rząd Narodowy nie będzie respektował i wykonywał żadnych wyroków Trybunału Międzynarodowego, dotyczących wyroków w sprawie zwrotu majątków obywatelom niemieckim, którzy utracili swój majątek w wyniku II wojny światowej.

55. Polski Rząd Narodowy unieważni wszystkie zwroty mienia gminom żydowskim, jakie nastąpiło po roku 1989 do czasu, aż Światowy Kongres Żydów,

□ ANEKS

275

Państwo Izrael oraz międzynarodowi bankierzy żydowscy rozliczą się z Polską Narodową, w sprawie odszkodowań za utratę 77 tys. km. kwadratowych terytorium w wyniku II wojny światowej przez żydo-faszystowskie Niemcy i żydo-komunistyczną Rosję agresją na Polskę w roku 1939 i narzuceniu Polsce żydo-komunistycznej okupacji po zakończeniu II wojny światowej.

56. POLSKA NARODOWA udzieli pożyczki bezzwrotnej z KREDYTU NARODOWEGO w kwocie 50.000 zł. dla wszystkich Polaków i Polek, którzy powrócą do Polski Narodowej z terenów dawnego Związku Radzieckiego. Gwarancję powrotu do swojej Ojczyzny, zapewnioną mają Polacy i Polki w ARTYKULE 3 pkt. 1 Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku.

57. Polski Rząd Narodowy wystąpi do rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki o pokrycie strat, jakie poniósł Naród Polski z tytułu nałożonych sankcji gospodarczych przez prezydenta Reagana, po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce przez okupanta żydo-komunistycznego w kwocie 13 mld. dolarów oraz o pokrycie strat, jakie poniosły firmy polskie i Naród Polski, z tytułu udziału Polski w zbrodniczej wojnie przeciwko suwerennemu państwu Irakowi i przeciwko semickiemu narodowi irackiemu po stronie USA żydo-solidarnościowego rządu okupacyjnego Tadeusza Mazowieckiego - vel ICKA DOKMANA na kwotę 5 miliardów dolarów.

58. Polski Rząd Narodowy wystąpi do rządu USA o pokrycie strat, jakie wynikną z tytułu udziału żołnierzy polskich po stronie USA, w II zbrodniczej wojnie przeciwko suwerennemu państwu Irakowi i przeciwko semickiemu narodowi irackiemu oraz bohaterkiemu narodowi afgańskiemu, których wysłał żydo-komunistyczny rząd pod przewodnictwem Aleksandra Kwaśniewskiego i Leszka Millera oraz kontynuowanie zbrodniczej wojny przez rząd żydo-soli-darnościowy braci Kaczyńskich - vel KALKSTEIN.

„To nasza wojna!” Takie oświadczenie wygłosił z trybuny sejmowej JAROSŁAW KACZYŃSKI w poprzednim Sejmie. Tak jest, to wasza wojna - żydowska wojna przeciwko semickiemu narodowi irackiemu, ażeby Żydzi amerykańscy zawładnęli złożami ropy naftowej w Iraku.

Żydzi polscy ściśle współpracują z Żydami z Izraela i Żydami amerykańskimi w podboju Iraku i w podboju Afganistanu, narażając żołnierzy polskich na utratę życia oraz na utratę honoru żołnierza polskiego i splamienie munduru żołnierza polskiego.

Panowie bliźniacy Kaczyńscy!

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
żołnierzy polskich trzeba natychmiast wycofac z Iraku i z Afganistanu, gdyż zbrodnicza wojna nie służy Narodowi Polskiemu i Państwu, lecz służy międzynarodowej finansjercze żydowskiej. Dlatego powinniście zrezygnować z najwyższych stanowisk w PAŃSTWIE POLSKIM, które zdobyliście przy pomocy kłamstw i oszustwa wyborczego - wziąć karabiny, hełmy, maski przeciwgazowe, plecaki i łopatki saperskie oraz zabrać ze sobą: Kwaśniewskiego, Millera,

□276

ANEKS

Szmajdzińskiego, Geremka, Mazowieckiego, Michnika, Panią Fotygę, Panią Gilowską, Panią Gronkiewicz oraz innych braci i siostry z plemienia żmijowego, zamaskowanych pod polskimi nazwiskami, wyruszyć na zbrodniczną wojnę do Iraku i Afganistanu, a Naród Polski i Państwo zostawić w spokoju.

Pieniądze na prowadzenie zbrodnicznych wojen są w budżecie państwa, natomiast na podwyżki głodowych wynagrodzeń dla lekarzy, pielęgniarek, nauczycieli, policjantów, pracowników administracji państwowej oraz na podwyżki głodowych emerytur i rent - pieniędzy w budżecie państwa nie ma.

Minister Finansów, Pani prof. ZYTA GILOWSKA oświadczyła publicznie przed kamerami telewizji, że na podwyżki płac dla lekarzy i pielęgniarek oraz na wyposażenie szpitali w leki i niezbędną aparaturę do leczenia - pieniędzy nie ma, a Ona nie posiada maszyny do drukowania pieniędzy, ażeby podnieść wynagrodzenia dla lekarzy.

Dziwna wypowiedź ministra finansów, gdyż od wielu lat Ministerstwo Finansów posiada maszynkę do drukowania Obligacji Skarbu Państwa, które za pośrednictwem Banku PKO BP sprzedaje bogatym mieszkańcom Polski i następnie przy wykupie Obligacji, dopłaca w postaci lichwy z podatków ukradzionych mieszkańcom Polski. Obligacje Skarbu Państwa sprzedaje Funduszom Emerytalnym i Bankom Komercyjnym i w ten sposób zadłuża Naród Polski i Państwo w Funduszach Emerytalnych i Bankach Komercyjnych.

Nie trzeba być ekonomistą z tytułem profesora w dziedzinie ekonomii politycznych: Adama Smitha, Dawida Ricarda i Karola Marksa, gdyż każdy człowiek nawet z wykształceniem podstawowym i zawodowym, bez wykształcenia ekonomicznego uzna, że lepiej i korzystniej dla Narodu Polskiego i Państwa byłoby dodrukowanie potrzebnych ilości pieniędzy dla normalnego funkcjonowania Narodu i Państwa, jak drukować Obligacje Skarbu Państwa i sprzedają tych Obligacji zadłużać Naród Polski i Państwo w Funduszach Emerytalnych, 6 Bankach Komercyjnych i u bogatych mieszkańców Polski.

Takie działania ekonomiczne, jakie po roku 1989 prowadzi Ministerstwo Finansów - jest przestępcze wobec Narodu Polskiego i Państwa.

Pani Zyta Gilowska wie doskonale, jak rozwiązać problem braku pieniędzy na podwyżki płac dla lekarzy i pielęgniarek oraz zwiększyć nakłady finansowe na Służbę Zdrowia już od 3 lat. kiedy była posłanką z ramienia Platformy Obywatelskiej, wysłano do Pani Gilowskiej na adres Kancelarii Sejmu, kserokopię pisma Zespołu Inżynierów i Techników z Gdańska, L.dz. PN/22/04, skierowanego do ówczesnego premiera rządu SLD Marka Belki. W piśmie do premiera, MARKA BELKI, poinformowano o dokonany odkryciu EKONOMII TECHNOLO-GICZEJ oraz podano, w jaki sposób należy uruchomić KREDYT NARODOWY,
6 Zob. rozdz.: „PZU - przykład skutków okupacji Polski" - H.P.

□ANEKS

277

oparty na bogactwie rzeczywistym 20 milionów hektarów ziemi - Daru Bożego, a wówczas wystarczyłoby pieniędzy nie tylko na podwyżki płac dla lekarzy oraz wszystkich grup zawodowych, ale także na wspieranie rozwoju Narodu i Państwa we wszystkich dziedzinach, bez dopłat z Unii Europejskiej i bez zaciągania pożyczek u lichwiarzy żydowskich.

Pani ZYTA GILOWSKA wolała wybrać kontynuację zbrodniczego systemu finansowego, zapoczątkowanego przez zbrodniarza ekonomicznego, Żyda-komu-nistę, Leszka Balcerowicza - wykładowcę Marksizmu-Leninizmu w szkołach partyjnych PZPR przed rokiem 1989.

59. Polski Rząd Narodowy, umorzy wszystkie pożyczki zaciągane przez studentów w PKO BP oraz w innych bankach, na sfinansowanie studiów w uczelniach państwowych. ARTYKUŁ 8 Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku stanowi:

1. w Polsce Narodowej oświata jest bezpłatna, a wszystkie koszty związane ze szkolnictwem od podstawowego do szkolnictwa wyższego, pokrywane będą przez Państwo z KREDYTU NARODOWEGO.

2. w Polsce Narodowej mogą istnieć szkoły prywatne, pod warunkiem, że poziom nauczania nie będzie niższy jak w szkołach państwowych.

Koszty związane z nauką w uczelniach prywatnych, studenci pokrywać będą z KREDYTU NARODOWEGO z własnych kont bankowych.

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

3. w Polsce Narodowej wszystkie obiekty kultury narodowej, jak opery, operetki, teatry, kina, muzea, zamki, wystawy, biblioteki i.t.d. utrzymywane będą przez Państwo, a wydatki związane z utrzymaniem tych obiektów, pokrywane będą z KREDYTU NARODOWEGO.

60. ARTYKUŁ 7 Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku stanowi:

1. Polska Narodowa dążyć będzie do ochrony zdrowia Narodu i ochrony środowiska naturalnego, ponieważ zdrowe i czyste środowisko naturalne ma decydujący wpływ na zdrowie Narodu.

61. w Polsce Narodowej leczenie w przychodniach zakładowych, rejonowych, w szpitalach i sanatoriach jest bezpłatne i pokrywane będzie z KREDYTU NARODOWEGO. Pacjent będzie musiał pokryć wartość zastosowanych leków podczas leczenia domowego w pełnej wysokości z wynagrodzenia za pracę lub z KREDYTU NARODOWEGO z własnego konta.

62. Z uwagi na to, że sprawy finansowe Narodu Polskiego i PAŃSTWA NARODOWEGO, uregulowane zostały na wiek XXI i następne wieki w sposób kompleksowy w ARTYKULE 17 w 26 punktach Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku, a także w niniejszej DECYZJI Organizacji Politycznej Narodu

□278

ANEKS

Polskiego - Polskiej Władzy Narodowej w 1 punktach - w Polsce Narodowej nie będzie już żadnych debat w Sejmie Narodowym na temat systemu pieniężnego.

Definicja EKONOMII TECHNOLOGICZNEJ posiada następujący zapis:

EKONOMIA TECHNOLOGICZNA - jest nową dziedziną nauki, która zmienia w sposób diametralny dotychczasową funkcję pieniądza - z narzędzia rządzącego państwami i niszczącego narody - w narzędzie pomocnicze w procesie technologicznym wytwarzania dóbr konsumpcyjnych i produkcyjnych, dostawy wytworzonych dóbr do konsumentów oraz wymiany dóbr pomiędzy konsumentami - natomiast pieniądz może występować w postaci:

a/ krawka metalowego z odpowiedniego stopu, b/ skrawka zadrukowanego papieru o znakach wodnych, c/ rachunku księgowości, zapisanego w księdze rachunkowej lub na dysku komputerowym.

W rozliczeniach pomiędzy konsumentami i bankami - pieniądz we wszystkich trzech postaciach posiada jednakową wartość. Pieniądza nie może brakować na żadnym etapie wytwarzania dóbr konsumpcyjnych i produkcyjnych, dostawy wytworzonych dóbr do konsumentów oraz wymiany dóbr pomiędzy konsumentami,

SYSTEM METRYCZNY PIENIĄDZA - oparty na parametrze 1 m² ziemi pod budownictwo, będzie miał w Polsce Narodowej stałą wartość 1 talara przez setki lat, a może nawet tysiąclecia - dopóki ktoś inny nie dokona odkrycia, innej ekonomii, np. EKONOMII KOSMICZNEJ, gdzie pieniądz oparty zostanie na 1 m. kwadratowym księżycu lub innej planety.

Początek wieku XXI - to początek Nowej Ery - ERY EKONOMII TECHNOLOGICZNEJ oraz ERY USTROJU NARODOWEGO - gdzie obydwie epokowe odkrycia, jakie się dokonały w Polsce, oparte są na naturalnych prawach Boskich, zawartych w Księdze Rodzaju I, 27 - 31 oraz XI, 5-9.

Kiedy Wiesław Walendziak był Prezesem Telewizji Państwowej - wówczas przeprowadził wywiad przed kamerami Telewizji Państwowej z prof. ZBIGNIEWEM BRZEZIŃSKIM - byłym doradcą d/s Bezpieczeństwa USA za prezydenturą Cartera. Prof. Brzeziński powiedział m. innymi:

Pod koniec wieku XX, świat stoi na rozdrożu. Nie ma nowej ideologii i koncepcji dla świata na wiek XXI i następne wieki. Państwo, które zaproponuje nowe rozwiązania dla świata - to państwo to przejmie przywództwo światowe.

Brane są pod uwagę Japonia lub Chiny. Myślę jednak, że będą to Stany Zjednoczone Ameryki.

□

ANEKS

279

Profesor Zbigniew Brzeziński - polski Żyd z Przemyśla,7 jest wybitnie mądrym i przewidującym człowiekiem, jest w ścisłym 30-to osobowym światowym kierownictwie żydo-masońskim, które decyduje o losach świata.

Nie przewidział, że nowe rozwiązania ekonomiczno-ustrojowe dla narodów świata pod koniec wieku XX narodziły się w Polsce, a nie w USA.

Stany Zjednoczone Ameryki wyczerpały swoje możliwości i nie mają nic do zaoferowania dla narodów świata, oprócz wojen napastniczych wobec suwerennych państw i mordowania innych narodów przy pomocy najnowocześniejszej broni, bomb lotniczych i rakiet samonaprowadzających. Czy USA przy pomocy zbrodniczych metod długo może przewodzić narodom świata i być wzorcem do naśladowania?

Epokowe odkrycia ekonomiczno-ustrojowe, jakie się dokonały na polskiej ziemi -

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

dokonały się za sprawą Matki Boskiej Licheńskiej, która wyjednała łaski u swego Syna Jezusa Chrystusa, że pozwolił polskim inżynierom i technikom dokonać tych odkryć, nie tylko dla katolickiego Narodu Polskiego, ale dla wszystkich narodów świata, bez względu na wyznanie religijne, rasę i kolor skóry.

157 lat temu, w grąblińskim lesie k/Lichenia - Matka Boska Licheńska podczas wielokrotnych objawień MIKOŁAJOWI SIKATCE pasącemu krowy, przepowiedziała m. innymi:

...Gdy będzie bój ostateczny o duszę całego narodu. /.../ w ogniu długich doświadczeń OCZYŚCI SIĘ WIARA, nie ustanie miłość. Będę chodziła między wami, będę was bronić, przez was pomogę światu.

Ku zdumieniu wszystkich narodów świata - z Polski wyjdzie nadzieja udręczonej ludzkości. Wtedy poruszą się wszystkie serca radością, jakiej nie było przez tysiąc lat. To będzie ZNAK największy dany narodowi na opamiętanie i ku pokrzepieniu.

ON WAS ZJEDNOCZY. Wtedy, na ten kraj, udręczony i upokarzany spłyną łaski - jakich nie było od tysiąca lato. Młode serca się poruszą. Seminaria duchowne i klasztory będą przepełnione. Polskie serca rozniosą wiarę na wschód oraz Zachód, Północ i Południe. Nastanie Boży Pokój...

63. MINISTER KREDYTU NARODOWEGO wraz ze swymi współpracownikami opracuje, a Premier Polskiego Rządu Narodowego zatwierdzi następujące akty normatywno-organizacyjne:

a. STATUT MINISTERSTWA KREDYTU NARODOWEGO.

b. Strukturę organizacyjną MINISTERSTWA KREDYTU NARODOWEGO, z uwzględnieniem 49 Filii Wojewódzkich KREDYTU NARODOWEGO.

71 zięciem prezydenta Benesza - czeskiego żydo-masona - H.P.

□280

ANEKS

c. Instrukcję zakładania kont emerytalno-rentowych „A” z KREDYTU NARODOWEGO dla wszystkich mieszkańców Polski oraz sposobu wypłacania emerytur i rent, zasiłków chorobowych oraz wypłat z kont osobistych matek samotnie wychowujące małe dzieci do lat 10.

d. Instrukcję zakładania kont: „B”, „C” i „D”, wymienionych w punkcie 44 na stronie 16 niniejszej DECYZJI.

e. Instrukcję udzielania pożyczek z KREDYTU NARODOWEGO bez lichwiarskich odsetek dla wszystkich pożyczkobiorców, bez względu na tytuł własności przedsiębiorstwa produkcyjnego lub usługowego, a także pożyczek dla osób indywidualnych oraz terminów zwrotu zaciąganych pożyczek z KREDYTU NARODOWEGO.

f. Instrukcję wyceny i zakładania kont z KREDYTU AWARYJNEGO oraz sposobu zwrotu pieniędzy na odbudowę zniszczonego gospodarstwa rolnego, domku jednorodzinnego lub zakładu produkcyjnego, zniszczonych z powodu klęsk żywiołowych.

64. Zgodnie z ARTYKUŁEM 4 Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku - Naczelne Organa Władzy Narodowej, oparte zostały na czterech równoważnych i równoprawnych PIONACH:

I. WŁADZA POLITYCZNO-INFORMACYJNA w składzie :

1. Naczelnik Państwa - Organizacji Politycznej Narodu Polskiego, jako kierownik i organizator PIONU Polityczno-Informacyjnego, edukacji narodowej, polityki zagranicznej oraz bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego.

2. Rada Naczelna Organizacji Politycznej Narodu Polskiego, w składzie 200-tu osobowym - jako społeczny organ narodowy, uprawniony podczas wiosennych sesji i jesiennych, do zatwierdzania USTAW NARODOWYCH, w obszarze działania PIONU Polityczno-Informacyjnego, przygotowanych uprzednio przez Radę Naczelną Trybunału Narodowego.

3. Ministerstw branżowych, których ilość ustalał będzie Naczelnik Państwa - Organizacji Politycznej Narodu Polskiego, w zależności od bieżących potrzeb.

4. Członkami Rady Naczelnej Organizacji Politycznej Narodu Polskiego z urzędu są:

Ministrowie branżowi, Dowódca Narodowych Sił Zbrojnych, Dowódca Ochotniczej Gwardii Narodu Polskiego, Szef Sztabu Generalnego, Dowódcy Okręgów Wojskowych i Rodzajów Wojsk, Dowódca Żandarmerii Narodowej i Komendant Straży; Granicznej, Komendant Główny Policji Narodowej i Komendant Główny Straży Pożarnej oraz specjaliści powołani przez Naczelnika Państwa.

II. WŁADZA ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZA w składzie: 1. Premier Rządu Narodowego - jako kierownik i organizator PIONU Ad-ministracyjno-Gospodarczego, w zakresie administracji państwowej, zagadnień gospodarczych i finansowych.

□ANEKS

281

2. Sejm Narodowy, w składzie 200-tu osobowym - jako społeczny organ narodowy, uprawniony na wiosennych i jesiennych sesjach do zatwierdzania USTAW NARODOWY, w

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
obszarze działania PIONU Administracyjno-Gospodarczego, przygotowanych uprzednio przez Radę Naczelną Trybunału Narodowego.

3. Ministerstw branżowych, których ilość ustalał będzie Premier Rządu Narodowego, w zależności od bieżących potrzeb.

4. Członkami Sejmu Narodowego z urzędu są: ministrowie branżowi, wojewodowie, prezydenci dużych miast oraz specjaliści powołani przez Premiera Rządu Narodowego.

III. WŁADZA WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI w składzie:

1. Przewodniczący Trybunału Narodowego - jako kierownik i organizator PIONU Wymiaru Sprawiedliwości i Kontroli Przestrzegania Prawa.

2. Rada Naczelna Trybunału Narodowego w składzie 60-cio osobowym, której głównym zadaniem jest, przygotowywanie projektów USTAW NARODOWYCH, na bazie DEKRETÓW, wydawanych przez Naczelnika Państwa - Organizacji Politycznej Narodu Polskiego oraz DEKRETÓW wydawanych przez Premiera Rządu Narodowego, na sześć- lub 12-to miesięczne okresy próbne, opracowywanie ANEKSÓW do KONSTYTUCJI oraz dokonywanie wykładni USTAW NARODOWYCH.

3. Członkami Rady Naczelnej Trybunału Narodowego z urzędu są: Przewodniczący Wojewódzkich Trybunałów Narodowych oraz specjaliści powołani przez Przewodniczącego Trybunału Narodowego.

IV. WŁADZA KOŚCIOŁA RZYMSKO KATOLICKIEGO w składzie:

1. Prymas Polski - jako kierownik i organizator PIONU Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Polsce Narodowej.

2. Rada Naczelna Episkopatu Polski, w składzie 60-cio osobowym, której zadaniem jest:

a/ wychowanie etyczno-moralne Narodu Polskiego oraz strzec czystości wiary i Kościoła Chrystusowy przed judaizmem, protestantyzmem, faszyzmem, komunizmem i syjonizmem.

b/ opiniowanie projektów USTAW NARODOWYCH, przygotowywanych przez Radę Naczelną Trybunału Narodowego, czy ustawy uwzględniają w dostateczny sposób naturalne i objawione prawa Boskie oraz tradycję i ducha katolickiego Narodu Polskiego.

3. Członkami Rady Naczelnej Episkopatu Polski z urzędu są: Ordynariusze Archidiecezji i Ordynariusze Diecezji oraz specjaliści powołani przez Prymasa Polski.

Dla sprawnego zarządzania PAŃSTWEM NARODOWYM i gospodarką narodową, we wszystkich czterech PIONACH - wprowadza się podległość hierarchiczną. Oznacza to, że organ wyższego szczebla władzy narodowej, uprawniony jest do zmiany błędnej decyzji administracyjnej wydanej przez organ niższego

□282

ANEKS

szczebla - z zachowaniem odpowiednich procedur. Dlatego likwidacji ulegnie Naczelny Sąd Administracyjny, w którym rozpatrywanie i zmiana zaskarżonej decyzji organu administracyjnego trwa bardzo długo i nie zawsze orzeczenia sądów administracyjnych były trafne i zgodne z interesem Narodu Polskiego i Państwa.

Z uwagi na to, że PROGRAM PRZEMIAN EKONOMICZNO-USTROJO-WYCH DLA NARODU POLSKIEGO, jest PROGRAMEM AUTORSKIEM Zespołu Inżynierów i techników z Gdańska, dlatego nadzór autorski nad realizacją PROGRAMU przez wszystkie cztery PIONY WŁADZY NARODOWEJ, sprawować będą członkowie Zespołu Inżynierów i Techników przez okres co najmniej pięciu lat.

Dobór osób na kierownicze stanowiska państwowe przez okres 5 lat, należał będzie do Zespołu Inżynierów i Techników.

ARTYKUŁ 4 pkt. 1 i 2 Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku stanowią:

1. Polska Narodowa jest państwem bezpartyjnym i bezklasowym pod opieką Królowej Narodu Polskiego, N.M. Panny, w której władzą najwyższą jest wolny i suwerenny Naród Polski, natomiast władza wyłoniona z Narodu Polskiego na wszystkich szczeblach zarządzania - pełnić będzie jedynie funkcję organizatorską i służebną wobec własnego Narodu.

Artykuł 4 pkt. 1, oparty został na fragmencie Ewangelii Chrystusowej wg św. MATEUSZA XX, 28... Syn Człowieczy nie przyszedł aby mu służyli, lecz aby sam służył i wydał swe życie na okup za innych.

2. W Polsce Narodowej nie będzie klucza partyjnego podczas obsadzania kierowniczych stanowisk państwowych, lecz będzie się odbywało na zasadzie przynależności do Narodu Polskiego i zdolności brania na swe barki obowiązków wobec własnego Narodu oraz odpowiedzialności za ich wypełnianie.

W skład przynależności do Państwa Polskiego, zaliczone zostały wszystkie mniejszości narodowe urodzone w Polsce, posiadające obywatelstwo polskie, traktujące Polskę jak swoją Ojczyznę oraz lojalne do Narodu Polskiego i Państwa. Organizacja Polityczna Narodu Polskiego - Polska Władza Narodowa, powołana

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac
została do życia w dniu 26 maja 1992 roku, kiedy epokowe odkrycia
eko-nomiczno-ustrojowe, dokonane przez Zespół Inżynierów i Techników z Gdańska
wymagały decyzji politycznych.
Organizacja Polityczna Narodu Polskiego - Polska Władza Narodowa, od roku 1993
do chwili obecnej, DECYZJE swoje podejmuje w Imieniu Narodu Polskiego, na
podstawie Konstytucji Narodu Polskiego z dnia 1 marca 1993 roku, stąd DECYZJE
TE, posiadają moc prawną Polskiego Państwa Narodowego.

□

ANEKS

283

EGZEKUCJA /wykonanie/ DECYZJI Organizacji Politycznej Narodu Polskiego, nastąpi
w POLSCE NARODOWEJ, po przyjęciu władzy przez Polski Rząd Narodowy.

Uchylenie lub zmiana DECYZJI Organizacji Politycznej Narodu Polskiego, może być
dokonana tylko przez Naród Polski, w drodze Referendum Ogólnonarodowego,
dlatego, że zgodnie z ARTYKUŁEM 4 pkt. 1 Konstytucji Narodu Polskiego, z dnia 1
marca 1993 roku - najwyższą władzą stanowiącą i orzekającą w POLSCE NARODOWEJ,
jest wolny i suwerenny Naród Polski.

Załączniki:

1. DEKLARACJA PROGRAMOWA Organizacji Politycznej Narodu Polskiego - Polskiej
Władzy Narodowej z dnia 26 maja 1992 roku.
2. DECYZJA nr. 1/1993 Organizacji Politycznej Narodu Polskiego - Polskiej władzy
Narodowej z dnia 1 marca 1993 roku, w sprawie zatwierdzenia KONSTYTUCJI NARODU
POLSKIEGO - aktu normatywnego najwyższej rangi POLSKI NARODOWEJ.
3. DECYZJA nr. 2/1993 Organizacji Politycznej Narodu Polskiego - Polskiej władzy
Narodowej z dnia 15 marca 1993 roku, w sprawie prywatyzacji uwłaszczeniowej na
rzecz Narodu Polskiego, 20 milionów hektarów ziemi - Daru Bożego oraz
prywatyzacji uwłaszczeniowej państwowych zakładów pracy, zakładów komunalnych, a
także mieszkań komunalnych, zakładowych i lokatorskich spółdzielczych.
4. DECYZJA nr. 4/1997 Organizacji Politycznej Narodu Polskiego - Polskiej władzy
Narodowej z dnia 15 kwietnia 1997 roku, w sprawie unieważnienia Konstytucji
żydowskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku.
5. HYMN NARODU POLSKIEGO z dnia 6 lutego 1993 roku.
6. HYMN LEGIONÓW MATKI BOSKIEJ LICHENSKIEJ - KRÓLOWEJ NARODU POLSKIEGO z
października 1996 roku.
7. HYMN ZJEDNOCZENIA NARODÓW SŁOWIAŃSKICH z września 1992 roku.
8. HYMN POWROTU POLAKÓW DO OJCZYZNY z października 1995 roku.
9. HYMN ZAMORDOWANYCH W KATYNIU z czerwca 1995 roku.
10. HYMN GDAŃSKA z marca 1996 roku.
11. POLACY CIESZCIE SIĘ - utwór powstał w 1994 roku.
12. WOJENNE STRATY POLSKI W LATACH 1939 - 1945 według Sprawozdania Biura
Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów z r. 1947.
GDAŃSK, 15 MARCA 2007 ROKU.

□□Indeks nazwisk*

A

Achmatowicz Włodzimierz 123, 126

Adwent Filip 132, 133,134

Ajnenkiel 232

Andropow Jurij 119

Applebaum A. 221

Aronsohn 106

Asmusen Ron 221

B

Baća Krzysztof 194

Bałcerowicz Leszek 191, 199, 203, 216,

256, 257, 269, 277 Balfour 102,114 Ballin 115 Bartos T. 22

Bartoszewski Władysław 168 Baruch Bernarda 92,112 Bazarów S.C. 83 Beaverbrook
222

Bełka Marek 55,192,198, 203, 257, 276 Benesz Edward 279 Beria Ławrientij 86,

247, 273 Berman Jakub 21, 31, 83,120, 122, 247,

273

Berman Wiktor 21, 120

Bernstein Herman 111

Bielecki Jan K. 55,163,192

Bielecki Jędrzej 177

Bierut Bolesław 82, 83, 232

Bismarck Otto 54

Blair Tony 81

Błasiak w. 124
Blass Józef 118, 119, 120
Blass Piotr 120
Blomberg David 175,176
Blumsztajn Seweryn 118
Bojarski Włodzimierz 218
Bonaparte Napoleon 77,260
Bonde Jensen-Peter 13,17
Borkowski Jan 225
Borowski /Berman/ Marek 21, 58,119,
120, 121, 153,163, 166, 182, 209, 227 Borowski /Berman/ Michał 121 Borusewicz
Bogdan 226 Bourlanges 76 Brandt Willy 161 Brendan 23
Brieskorn Norbert 146, 219 Bristygerowa Luna 31
* W Indeksie nie są uwzględnione nazwiska osób występujących na stronach 24-31
/posłowie głosujący w sprawie upoważnienia L. Kaczyńskiego do ratyfikacji
traktatu/ oraz 61-62 /wykaz posłów- „weteranów”/.
□286
INDEKS NAZWISK
Bronfman Edgar 222
Brzeziński Zbigniew 224, 278, 279
Buchanan Patrick 6
Bugaj Ryszard 233
Bułganin M. 83
Bundy Harvey Hollister 101
Bundy McGeorge 91
Bush George 89,179
Bush Precott 89
Butler Smedley D. 92
Buzek Jerzy 55, 192, 203, 205, 216, 224
Bzdyl Krzysztof 73
Camus Albert 5
Carnegi Andrew 90
Carter Jimmy 278
Casdorff 152
Cecil R. 114
Celiński Andrzej 22
Cerver Juan Antonio 102
Chambers Whittaker 6
Chavez Hugo 202
Chodorkowski Michał 202
Chronowski Andrzej 199
Chruszczow Nikita 83
Chuida 102
Churchill Winston 93, 94
Cimoszewicz Włodzimierz 21, 55,192
Clemenceau 102
Clinton Bill 175
Clinton Hillary 175
Cohen 115
Cohn 115
Corbett Richard 76
Crespo 76
Curyło Marian 156,162, 163
Curzon George 103
Cwiakański Zbigniew 64, 65, 66, 56, 58, 59,
63, 64, 65, 66, 67, 70, 71, 225 Cyrankiewicz Józef 187 Czapiński K. 108
Czerwiński Jerzy 153, 155
D
d'Estaing Valery Giscard 63, 75
da Costa Martins 207
Daszczyński Romana 180
Dawidowski Franciszek 183
de Gucht 77
de Balaguer Escriva 204, 207
Dec Stanisław 233, 249
Delbruck, Hans 96
Derdziuk Zbigniew 206
Dernburg 99

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Dmitrijewi  Dragunin 90
 Dmowski Roman 103,104,105, 109, 111,
 237, 261 Doboszyński Adam 237 Dobrosz Janusz 123,153, 156, 161 Dobrzański
 Tadeusz 237 Dochnal Marek 57, 64 Dodd Alfred 100 Dodge Cleveland 92 Dóerr Piotr
 218 Dorn Ludwik 65 Dukaczewski Marek 228 Dulles Allen 101 Dulles Foster 101
 Dulles John 101 Dybowski Marcin 134 Dzierżyński Feliks 104 Dziura Antoni 187
 Edward VII 98 Ehrich E. 107 Einstein Albert 114 Ernst 115 Evron Yehuda 174
 Fay Brendan 22
 Fijor Jan 68
 Fischer Joschka 156, 159
 Flemming-Kulesza Teresa 37
 Ford Henry 112, 114
 Forster 129
 Fortin Yves L. 193
 □INDEKS NAZWISK 287
 Fotyga Anna 1250, 276 Franciszek Józef 89 Franco 202
 Friedjung Heinrich 107 Fry Stephen 179 Fryderyk Wilhelm 97
 Gabler Neall 77
 Gągora Franciszka 253
 Gary Allen 92
 Gaspar Waldemar 204
 Gawlikowski Maciej 73
 George Lloyd 102
 Geremek Bronisław 221, 276
 Gertych Zbigniewa 145,146
 Gerwesen Jef Van 147
 Giertych Jędrzej 237
 Giertych Maciej 156
 Giertych Roman 206
 Giertych Wojciech 206
 Gilman Daniel Coit 90
 Gilowska Zyta 256, 257, 265, 267, 276, 277
 Girzyński Zbigniew 21, 22
 Glomp Józef 131, 133,134, 141, 143,144
 Gloss Michael 125
 Gocłowski Tadeusz 133, 134
 Goebbels Józef 189
 Góering Hermann 102,151
 Goldman Nahum 106
 Gomułka Władysław 83, 161
 Goncalves Jardin 204
 Góra Marek 216
 Goral Władysław 152
 Góralski Jan 188
 Gore A. 223
 Górniak Grzegorz 10
 Gotthein 99
 Gowin Jarosław 22
 Grabicka Krystyna 153
 Grad Aleksander 167,210
 Graham Billi 6
 Graunbaum 104
 Green Elżbieta Joy 221
 Grobel-Proszkowska Joanna 166
 Gronkiewicz-waltz Hanna 121,198, 199,
 276 Gross Jan Tomasz 20, 110, 118 Gruszka Józef 153 Grześkowiak Alicja 226
 Gudowski Stanisław 153 Gugała Jarosław 69, 70
 H
 Haas 99
 Haase 115
 Hall Aleksander 233
 Hammer Armand 222
 Harden-witkowski Maksymilian 96
 Harding 113
 Hardy OHver 22
 Harms 99
 Harriman William Averell 89
 Harsfeld 115

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Hatka Witold 153
Heda Antoni 185, 186,189
Heda Jan 188
Heeger Klaus 77
Heine H. 89
Herzl Teodor 109
Herzog Roman 81
HessMoses 116
Hess Rudolf 105
Hibner Danuta 141
Hitler Adolf 80, 97, 101,105, 111, 125,
136, 179 Hlond August 127 Hojarska Danuta 166 Hołownia Szymon 22 Holzer232
HouseMandel91, 102 Humer Adam 31 Hupka Herbert 125

I

Ingelstrom 16
Izaacs Rufus 115

J

Jackowski Jan Maria 206

□288

INDEKS NAZWISK

Jakubowska Aleksandra 166
Jan Paweł II 133,135, 142, 143, 144, 224
Jankowski Henryk 20, 21
Janowski Zdzisław 153
Jansen Ernst 202, 211
Jarmuszczyk J. 194
Jaroszewicz Piotr 230, 231, 232
Jaruzelski Wojciech 23
Jaworek Rudolf 216
Jaworski Witold 210
Jentoń Bronisław 238, 241, 243
Juncker Jean Claude 77

K

Kacnelson Dora 72 Kaczmarek Czesława 21 Kaczmarek Janusz 34, 65 Kaczyńscy
79,192, 197, 275 Kaczyński Jarosław 21, 78, 81,117,121,
122, 177, 182, 226, 256 Kaczyński Lech 9,22, 54, 55,82,119,120,
121, 182,221,226,250 Kaganowicz Lazar 86,112 Kalinin Michaił 83 Kalisz Ryszard
23,66,163,166 Kalwas Andrzej 69 Kant Imanuel 147 Kantor Ewa 153 Karkoszka Henryk
74 Karr 16
Karski Karol 22 Kasper 133 Kasza Mirosław 203 Katarzyna II wielka 16 Kautsky
Karol 107, 108, 109,115 Kawalec Stefan 200,209 Kędział Tadeusz 153 Kennedy John
91 Kenworth Joseph 95 Kerry John 89 Kęsik Antonia 126 Kiełbasa Stanisław 188
Kiereński Aleksander 96 Kieres Leon 67, 69 Kissinger Henry 136
Kiszczyk Czesław 71
Kłafkowski Alfons 124, 151, 161,162, 174
Klatzkin 106
Klaus Vaclav 118
Kleeberg Franciszek 23
Kleiber Michał 118, 120
Klesyk209,210
Klich Bogdan 56, 152, 155, 156, 157, 158,
159, 160, 161, 162, 163, 164, 166, 167,
168, 229 Kłuzza Krzysztof 200, 209 Kłuzza Stanisław 210
Kobyłański Jan 67, 68, 69, 70, 225, 226, 227 Koch D. 136
Kochanowski Janusz 74, 215 Kohl Helmut 130, 137 Kohn 104 kohnIsraelllll Kołodko
Grzegorz 193 Komorowski Bronisław 12, 13, 51 Koneczny Feliks 131 Konstantin
Sergiej 19 Kornasiewicz Alicja 206, 209 Kornatowski Konrad 65 Korwin-Milewski H.
104 Kostkiewicz Zygmunt 200, 201, 202, 207 Kot Bogusław 202 Kowalczewski Piotr
200, 208, 209 Kowalczyk 134 Kowalski w. 83 Kozłowski Krzysztof 72 Krajski
Stanisław 141, 142, 143, 147 Krasicka-Domka Zofia 153 Krasko Wincenty 31 Krauze
Kazimierz 73, 74 Krauze Ryszard 64, 65 Krenz 132 Kroll Henryk 166 Krupa Urszula
63, 81, 153 Krutu Piotr 153 Krymski Abraham Joffe 106 Krzaklewski Marian 203,
204, 205, 233 Krzemień Przemysław 123, 126 Krzemiński Ireneusz 22 Krzeptowski 45

□

INDEKS NAZWISK

289

Krzyżanowska Olga 193 Kulbat Waldemar 139 Kulczyk Jan 75 Kulesza M. 70 Kurczuk

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Grzegorz 166 Kuroń Jacek 21, 118 Kurski Jarosław 22 Kuźmiuk Piotr 212
Kwaśniewski /Stolzman/ Aleksander 9,22, 31, 64, 75, 119, 120, 198, 203, 206, 275
L
Lalowski Leon 183 Landaberg 115 Lansing Robert 101, 102 Larkowski Robert 22
Laudyn-Chrzanowska Stefania 111,112,
113,114 Lauer Stan 22 Ławryszczew A. 83 Lebediew W. Z. 83 Leinen Jo 76
Lenin Włodzimierz 92, 112, 147 Lesiak Jan 72, 226 Levison 102 Lewczuk Henryk 153
Lewiński Julian 228, 229 Liebke Albert 180 Liebke Anna 182 Lis Krzysztof 269 Lis
Tomasz 20, 21, 23 Liszka Agnieszka 210 Lityński Jan 75, 118, 120 Lizut Mikołaja
69 Lloyd George 102, 115

Ł
Łopuszański Jan 153, 156 Łuczywo Helena 118 Ludwik XIV 98 Ludwik XVI 261
Łukaszenka Aleksander 19, 202 Limbaugh David 113 Łyżwiński Stanisław 166

M
Macierewicz Antoni 153, 155, 157, 159,
162, 167, 225, 226, 228 MacNulty Kirk 22, 94 Majcherek Janusz 141 Majka Józef
237 Makino 102
Małachowski Aleksander 156, 161, 163 Maleźniak R. 205 Marchlewski Julian 229
Marcinkiewicz Kazimierz 55, 197, 205,
206, 208, 209 Marek Zdzisław 72 Markowicz Wiktor 119 Marks Karol 147 Marrs Jim
91 Marschal Julius 102 Marshall Ludwik 105 Martins da Costa Antonio 200, 202
Masłowska Gabriela 153 Maxwell Robert 221 Mazowiecki Tadeusz 55, 123, 163, 192,
247, 269, 270, 275, 276 Mc Namara Rober 91 MCain 175
Mech Cezary 205, 212, 214 Meisner Joahim 132 Mendoń Bronisława 163 Merkel Angela
80, 81, 82, 130, 189 Merta Tomasz 205 Michaelis 99 Michnik/Szechter/ Adam 21,
70, 118, 120,
232, 276 Miedwiediew Dmitrij 171 Mikołajczyk Stanisław 247, 273 Milczanowski
Andrzej 230 Miller George Douglas 89 Miller Leszek 9, 64, 166, 168, 192, 275
Minc Hilary 83 Miśkiewicz Zbigniew 61, 62 Moczarów 119 Modzelewski Karol 83, 119
Mołotow Wiaczesław 248, 273 Montagu Lord 114 Montkiewicz Zdzisław 195, 197, 209,
211

□290

INDEKS NAZWISK

Morales Juan 205
Morath 99
Morawiecki Kornel 236
Morawski Jerzy 71, 73
Morawski Teodor 16
Morgan J.P. 91, 92, 103
Morgenthau 102,111,113
Moskal Edward 227
Mosse 99
Moszoro Marian 205
Multon Tom 22
Murdoch Keith 221, 222
Murdoch Rupert 221, 223, 224
Muszyński Mariusz 159, 167, 168
N
Naimski Piotr 226
Netzel Jaromir 209
Newerly Barbary 173
Newerly Igor 173
Niemiec Szymon 22
Nossig Alfred 116
Nowaczyński Adolf 96,108, 112, 115, 116
Nowak Jerzy Robert 20, 21
Nowak Zbigniew 180,181,184
Nowina-Konopka Halina 153
Nowosilcow Nikołaj 121
Nowowiejski Antoni Julian 152

O

Obama Barack 175
Olechowski Andrzej 22, 210
Oleksy Józef 164, 166
Olewnik Krzysztof 66
Olszewski Jan 56, 83, 153, 221, 226
Onesta Gerard 76
Oppenheimer Harry 222

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Orłowski Ksawery 104
Orwell George 116
Orzechowski Mirosław 22
Osiecki Piotr 209
Osóbka-Morawski Edward 82, 83, 85
Ostrowski Henryk 166
Ostrowski Marian 205
P
Page W.H. 93
Palikot Janusz 22
Papież Stanisław 218
Pawlak Waldemar 56, 192, 197, 265
Pawłowicz A. 205
Paździor Helmut 166
Peres Szymon 250
Perlin Jacek 225
Persius 99
Pichon 102
Piechowski Kazimierz 168
Piekarczyk Janina 10
Pieronek, Tadeusz 132, 133, 134, 141, 142,
143, 144, 145, 243 Pilecki Andrzej 173 Pilecki Witold 173, 187 Piłka Marian 155,
160, 162 Piłsudski Józef 103, 108, 109, 110 Pinochet Augusto 202 Pinter Harold 179
Pius XII 127 Piwnik Barbara 64 Platonoff Alberto Lozano 205 Podolski 17 Poincaré
102 Polaczek Jerzy 205, 206 Poznański Kazimierz 220 Poznański Zenon 228, 229
Pranajtis Justyn Bonawentura 237 Preuss 115 Preziosi P. 115 Princip Gawriło 90
Prusak 22
Przemysław Grzegorz 65 Pyjas Stanisław 72, 74 Pylak Bolesław 135
R
Rabinowicz Shmuel 172 Rachowski Jerzy 10, 17 Raczekiewicz M. 6 Radziwiłł Janusz
16 Rapaczynska Wanda 118 Rasmussen Fogh 81
□
INDEKS NAZWISK
291
Rau Johannes 135 Reagan Ronald 247, 275 Reeding 114, 115 Renie Jeffea 175 Repnin
Nikołaj 16, 17 Ribbentrop Joachim 248, 273 Richelieu 98
Rocard Dawid 258, 269 Rockefeller John D. 91 Rola-Zymierski Michał 83
Romaszewski, Zbigniew 195, 197 Roosevelt F. Delano 91 Rothschild 104 Rothschild
Jeroboam 102 Rothschild Maurycy 104 Rothschild Meyera Amshela 245, 260 Rudenko
102 Rusk Dean 91 Rutkowskiej M. 173 Rydzik Tadeusz 205, 226
S
Samborski Tadeusz 165
Samsonowicz Henryk 232
Samuel Herbert 114
Sapka Janusz 197
Sarkozy Nicolas 17
Sarnowska 68
Saryusz-Wolski Jacek 79
Sasson Filip 114
Sasson Philip 102
Schetyna Grzegorz 56, 59, 224
Schiff Jacob 91, 92, 103
Schiff Jakub 109, 112
Schifler 115
Schnepf 70
Schröder Gerhard 126, 130, 136, 154, 161
Schudrich Michael 172
Seligman 102
Sellin Jarosław 205
Sergiejczyk Paweł 168, 200, 208, 210
Sikatka Mikołaj 279
Sikorski Radosław 56, 177, 168, 220, 221,
223, 224, 225, 226, 227 Simon-Fairfax 223
Sise Samuel 102
Siwak Albin 231
Skibiński Paweł 205
Skowrya Józef 153

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Skrzypek Sławomir 249, 250, 252, 253,
264, 265, 266, 267 Skubiszewski Krzysztof 123,124 Sobiecka Anna 54, 153 Socha
Jacek 203 Sołtyka 17 Sonino 102, 115 Soros George 191 Springmeier Fritz 101
Spychalski Marian 83 Spyt Romualda 37 Srebro M. 205 Srewns Christy 178
Stachowicz Jerzy 72, 73, 74 Stalin Józef 59, 80, 83, 85, 86, 112, 120 Starak
Jerzy 120 Starski Allan 119 Stefaniuk 56 Steinbach Erika 125, 150, 156, 158,
159,
168 Stelmachowski 226 Stelmaszczyk Krzysztof 6 Steven Christa 178 Stinnet Robert
B. 94 Stoiber Edmund 135 Stolarczyk Jakub 200, 207 Stolpe Manfred 124, 130
Strauss 102
Stryjewski Antoni 153, 156, 163 Stypułkowski Cezary 197, 200, 206, 208,
209,210 Suchocka Hanna 55, 163, 192,198 Surmacz Ryszard 125 Susmuth Rita 162
Swinton John 149 Szaron 176 Szatiłow 83
Szczęsny-Zarzycki Wojciech 153 Szejnfeld Adam 166 Szekspir William 113 Szewczak
Janusz 212,213,214

□292

INDEKS NAZWISK

Szlachta Bogdan 71 Szmajdziński Jerzy 276 Szostkiewicz Adam 22 Szpicman Andrzej
alias „Joao
204 Szumska Gertruda 153 Szurgacz Herbert 37 Szustak Halina 153 Szwarz K. 195
Szyszkowski Stanisław 153

Ś

Śląski Jerzy 126 Śledzińska-Katarasińska Iwona 166 Swierczewski Karol 118,166
Switoń Kazimierz 225, 226

U

Ujazdowski Kazimierz Michał 205 Urban Jerzy 74 Urbański Andrzej 21

V

van Gerwesen Jef 219

Vingt-Trois, Andre 132 Voggenhuber Johannes 76

W

Wachowski Mieczysław 221 Wajnczer Józef 118 Walendziak Wiesław 207,278 Wałęsa
Lech 22, 158,198, 207, 221, 224,
226, 230, 270 Wallström Margot 76 Walter Mariusz 22,68 Warburg Feliks 103
Warburg Max 101 Warburg Otto 109 Warburg Paul 91,101 Wąsacz Emil 203 Wasilewska
Wanda 83 Warzecha Ł. 224 Weizmann Chaim 105, 114 Wetmański Leon 152 Widacki Jan
58, 71, 72, 73, 74, 75, 166 Wierczak Grzegorz 198 Wielgus Stanisław 21
Wieluński Jerzy 165 Wildstein Bronisław 72 Wilecki Tadeusz 228 Wilgus Neal 103
Wilhelm II 96 Wilson Woodrow 91, 92, 93, 96,101,102,
114 Winiarski 124 Wise Stephan 102,105 Wiślicz-Łwańczyk Eugeniusz 186,187,188
Witaszek Zbigniew 153 Witos Wincenty 109 Witting 96 Wojewódzki Kuba 6 Wolf M.
230 Wolff Teodor 100, 115 Wołoszański Bogusław 91 Woźnicki Jerzy 118 Wribanow M.
G. 83 Wróbel Halina 36, 37 Wyspiański Stanisław 20 Wyszynski Andriej 83
Talone" 202,

T

Tansil Charles Allan 91

Teodorowicz 107

Terlecki Ryszard 119

Terlecki Stanisław 117

Terlikowski Tomasz 21, 22

Thatcher Margaret 134, 221, 223, 224

Thime F. 96

Tischner Józef 138,139,140,141

Toma 23

Tomala Józef 153

Tomczak Witold 63, 81, 153

Trocki Leon 92,106,107,112

Tusk Donald 21, 23, 54, 55, 56, 59, 150,,

155, 168, 171, 172, 179, 180, 181, 184,

219, 210, 220, 224 Tusk Ewa 182 Tusk Józef 182,183 Tyma Zenon 153 Tymiański

Stanisław 236

□INDEKS NAZWISK

Z

Zbigniew 67, 70

Zangwill Izrael 107

Zarakowski Jerzy 50

Zaremba Piotr 73

133, 134, 141, 142, 143,

293

Ziobro

Zwoliński Andrzej 116

Zych Józef 56

Życiński Józef 132,

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

Zbyrowska Maria	153, 166	144, 145
Zdanowski	195	Ż
Zdrojewski Bogdan	59	Żaba Jacek
Zdrzałka Jerzy	200, 201	73, 74
Zieleniec Józef	118	Żebrowski Stefan
56		10
Zimmermann Artur	95, 96	Żelichowski Stanisław
□Spis treści		
Wstęp.....		Żbikowski Andrzej
Naród bez głosu.....	5	111
Już czas na konspirację.....	9	
Zawsze ci sami.....	53	
Na początku był Plan Stołpego - „Mazowieckiego”.....	89	
Bez mycki ani rusz.....	123	
PZU - przykład skutków okupacji Polski.....	171	
Aneks.....	191	
Indeks nazwisk.....	233	
	285	

□HENRYK PAJAK

Twórczość

Utworky literackie:

- Zanim powrócę (1964) Tom poezji. Debiut literacki.
 Los (1969) Dzieje grupy żołnierzy wołyńskiej 27 Dywizji AK.
 Druga śmierć (1971) Literacka opowieść o powojennym konspiratorze, po latach odwiedzającym miejsca swoich walk.
 Pęknięty świat (1972) Zbeletryzowany udział Polaka w rewolucji bolszewickiej 1917 roku.
 Zerwanie (1976) Zbiór reportaży literackich.
 Połuchaj Moniko (1977) Autobiograficzna proza poetycka.
 Za cieniem cień (1989) Zbeletryzowane poszukiwania rodziców przez dziecko urodzone w Auschwitz.
 Tam, za snem (1991) Krecyjna opowieść o potomku rodziny wileńskich patriotów - powstańców styczniowych.
 Wolny (1992) Drugi tom powieści Tam, za snem.
 Amen (1993) wybór utworów poetyckich z lat 1960-1993.
 Prace dokumentalne:
 Zbrodnie UB-NKWD (1991) Zbiór meldunków wywiadowczych WiN znalezionych w aktach procesowych dowództwa lubelskiego Okręgu WiN.
 Skarżysko walczące (1991) konspiracja i walka z okupantem niemieckim w rodzinnym mieście autora.
 „Uskok” kontra UB (1992) walka i śmierć dowódcy oddziału AK-WiN na Lubelszczyźnie - „Uskoka”.
 Za samostijną Ukrainę (1992) Likwidacja i procesy członków i współpracowników UPA na Lubelszczyźnie.
 □„Burta” kontra UB (1992) walka i śmierć d-cy oddziału WiN na Zamojszczyźnie - „Burty”.
 „Jastrząb” kontra UB (1993) walka i śmierć d-cy oddziału WiN - „Jastrzębia”.
 „Żelazny” kontra UB (1993) walka i śmierć d-cy oddziału WiN - „Żelaznego” (brata „Jastrzębia”).
 Urbana „NIE” w wojnie z Kościołem katolickim (1993) Treść - zgodnie z tytułem.
 Tajemnice włodawskiej Bezpieki (1994) Zbiór i opracowanie tajnych dokumentów włodawskiego UB.
 Konspiracja młodzieży szkolnej 1945-1955 (1994) Ubeckie prześladowania tajnych patriotycznych organizacji młodzieżowych - około 500 organizacji 5000 skazanych nieletnich.
 Zabijałem aby żyć (1995) wstrząsająca opowieść sowieckiego komandosa, z czasów najazdu ZSRR na Afganistan.
 Retinger mason i agent syjonizmu (1996) Dossier syjonistycznego agenta u boku gen. W. Sikorskiego.
 Strach być Polakiem (1996) wybór antypolskich kłamstw i oszczerstw.
 Oni się nigdy nie poddali (1997) Dramat kilkunastu niezłomnych dowódców poległych w walce z UB-NKWD.
 Rządy zbirów (1997) Powojenny terror sowiecki w Polsce.
 Piąty rozbiór Polski 1990-2000 (1998) Zagłada (piąty rozbiór) polskiej suwerenności w Polsce „posierpniowej”.
 Bandytyzm NATO (1999) Książka demaskuje zbrodnicze cele i metody NATO w inwazji na Jugosławię.
 Dwa wieki polskiej Golgoty (1999) Tragizm dziejów Polski, masonskie prowokacje

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynac

do powstań narodowych.

Żydowskie oblężenie Oświęcimia (1999) Syjonistyczna akcja przeciwko karmelitankom w Auschwitz, dyktat kłamstw o prawdzie tego obozu zagłady.
A Naród śpi (2000) Grabież majątku narodowego przez obce korporacje i siły wspomagane przez polskojęzycznych zdrajców.

□

Bestie końca czasu (2000) Imponujące vademecum światowej żydo-masonerii, jej celów w budowaniu Rządu Światowego.

Polska w bagnie (2001) kolejna praca z cyklu „piątego rozbioru” Polski.

Jedwabne geszefty (2001) Praca demaskuje kłamstwa żydowskie o „polskiej zbrodni w Jedwabnem”.

Trzecia Wojna Światowa (2002) Książka wykazuje, że przygotowania do zburzenia WTC, były dobrze znane wywiadowi USA, Izraela, Wielkiej Brytanii oraz Rosji.

Złodzieje milionów (2002) kolejny przykład grabieży setek milionów złotych przez mafiosów z kręgów polityki i „biznesu”.

Z łagru do Eurołagru.

Sam tytuł podpowiada treść pracy. Autor stawia i udowadnia tezę, że od 1990 roku Polską rządzi agentury Piątej Kolumny, ideowi wrogowie Polski, sługusi Piątej Kolumny i pospolici zdrajcy, kolaboranci. Po zrealizowaniu w latach 1990-2000 programu niszczenia struktur władzy i przejmowania jej „zbrojnego” ramienia - mediów, w latach 2000-2003 dokonują aktu piątego rozbioru Polski przez wtłoczenie jej do żydomasońskiego Eurołagru pod nazwą Unii Europejskiej. W planie duchowym, moralnym, ten Eurokołchoz jest połączeniem biblijnej Sodomy, z całkiem współczesnym, międzynarodowym domem wariatów.

Niemieckie ludobójstwo

na narodzie polskim 1939-1945.

Na spotkanie z Unią Eurogermańską autor wychodzi z książką przypominającą bezmiar niemieckiego ludobójstwa na Narodzie Polskim w drugiej wojnie światowej. Ludobójstwa nigdy nie rozliczonego ani moralnie, ani prawnie, ani materialnie. Przeciwnie - Niemcy coraz zuchwalej stawiają się w roli „polskich ofiar”, żądają pomników dla „wypędzonych”, zwrotu Ziemi Zachodnich. W książce mamy przypomnienie przerażającej prawdy o obozach zagłady, obozach koncentracyjnych, masowych egzekucjach, pacyfikacjach, wypędzeniach,

□torturach, zbrodniczych eksperymentach medycznych. Szczególnie tragiczny był los polskich dzieci mordowanych wraz z rodzicami lub odrywanych od rodziców do niemieckiego. Osobny rozdział mówi o eksterminacji dzieci polskich żydowskiego pochodzenia. Książka jest bogato ilustrowana archiwalnymi fotografiami.

Nowotwory Watykanu.

Książkę streszcza motto zaczerpnięte z książki słynnego watykańisty Malachi Martina: Papież Jan Paweł II przewodzi dziś będącej w ruinie organizacji kościelnej, rewolucyjnie nastawionemu i dekadentkiemu duchowieństwu, ignoranckim i krnąbrnym biskupom, a także zdeorientowanym i podzielonym wyznawcom. Pracę ilustruje kilkadziesiąt fotografii.

Ponura prawda o Piłsudskim.

Autor obala legendę o Piłsudskim jako „ojcu” Polski Odrodzonej. Był to socjalistyczny terrorysta, austro-niemiecki kolaborant. Sprawca zbrodniczej awantury kijowskiej (1920), która kosztowała życie około 200 tys. Polaków oraz wojny „polsko-polskiej” w maju 1926 r. - krwawego przewrotu dla zdobycia dyktatorskiej władzy.

Zleceńodawca mordu na generałach wł. Zagórskim i T. Rozwadowskim. Strategiczny wspólnik Hitlera. Niszczyciel polskiej armii i lotnictwa. Ignorant i dyletant w każdej dziedzinie, poza mistrzostwem w prowokacjach, intrygach, kłamstwach. Totalitarna władza nad pogardzaną Polską była jedyną siłą moto-ryczną jego życia i kariery.

Dyktatura nietykalnych.

Praca stanowi chronologiczny przegląd dziesięciolecia (1996-2006) nieprzerwanej kampanii oskarżeń, donosów i prokuratorskich dochodzeń w sprawie rzekomego „antysemityzmu” autora.

□

Po donosie Feliksa Tycha - zięcia Jakuba Bermiana - namiestnika Stalina w powojennej Polsce, na księgarnię „Ezop” w Lublinie rozprowadzającą książki Henryka Pajaka, Prokuratura Rejonowa w Lublinie przez cztery lata prowadziła energiczne dochodzenie zmierzające do udowodnienia autorowi „antysemityzmu”. Wszystkie dochodzenia (Białystok, Lublin, Warszawa, znów Lublin) zostały umorzone jako bezzasadne. Książkę zamykają sensacyjne suplementy, min. wykład księdza prof. W. Chrostowskiego dla księży, w którym wykazuje, że wszelkie polskie próby pojednania i współpracy z liderami żydostwa, są z góry skazane na

Pajak Henryk - Konspiracje czas zaczynać
niepowodzenie, gdyż interesuje ich wyłącznie eskalacja oskarżeń o „antysemityzm” i roszczenia „odszkodowawcze”, idące w dziesiątki miliardów dolarów. Książka liczy ponad 300 stron z fotografiami.
Grabarze polskiej nadziei 1980-2005.

Bilans ćwierćwiecza Polski „posierpniowej” lat 1980-2005. wielkie oszustwo „transformacji” Polski w masę upadłościową, rozgrabioną przez obcych, rozszabrowaną przez wewnętrznych oszustów i złodziei spod znaku PZPR - SLD i żydowskich „etosiaków” Okrągłego Stołu. Przeróżające złodziejstwo, korupcja, mafie i gangi, na czele których stały „służby specjalne” cywilne i wojskowe. Rządy agentury wpływu sowieckiego, posowieckiego, amerykańskiego, niemieckiego, izraelskiego. Utrata dorobku trzech pokoleń tyrałów PRL. Utrata suwerenności, dyktat masonskiej Unii Europejskiej.

Rosja we krwi i nafcie 1905-2005.

Rosja dwukrotnie rozgrabiona przez żydowskich konkwistadorów w latach 1917-1990 i 1990-2005. Ludobójstwo żydoboł-szewickie na rosyjskim narodzie. Zamienianie go w „białych Negrów” zgodnie z zapowiedzią Lwa Bronszteina - „Trockiego”.

Przenoszenie odpowiedzialności żydobolszewików z lat 1905-2005 za wszystkie zbrodnie popełnione na narodzie i państwie polskim - naród rosyjski, który był taką samą ofiarą ludobójstwa, grabieży, degradacji cywilizacyjnej, jak Polacy w latach 1939-1980. Toczy się obecnie zaciekle walka patriotycznych elit

narodu rosyjskiego z grabieżcami ich bogactw naturalnych. W tym samym czasie rząd i prezydent spod znaku łoży Prawo i Sprawiedliwość, prowadzi propagandową wojnę przeciwko Rosji na zlecenie ich mocodawców amerykańskich. To dywersja przeciwko żywotnym interesom gospodarczym i politycznym Polski.

Prosto w ślepią.

Książka ujawnia żydomasonski, rodem z KOR i UW politycz-no-nacyjny rodowód formacji Kaczyńskich, od Porozumienia Centrum, po Prawo i Sprawiedliwość.

Bilansuje dwulecie ich nieograniczonej władzy. Jej priorytety to filosemityzm, wa-salizm żydoamerykański, porzucenie obietnic wyborczych, niszczenie koalicjantów za ich opór przeciwko zniewoleniu Polski przez Unię Europejską, przeciwko udziałowi polskich żołnierzy w zbrojeckich najazdach na Irak i Afganistan.

Kundlizm znów wygrał.

Kontynuacja opisu antypolskich działań formacji Prawa i Sprawiedliwości, głównie w polityce międzynarodowej: udział w zbrodniczej okupacji Iraku i Afganistanu, dywersja propagandowa i dyplomatyczna przeciwko Białorusi i Rosji, zgoda na zainstalowanie w Polsce wyrzutni amerykańskich rakiet pod pretekstem „tarczy antyrakietowej”; poniżające służalstwo wobec syjonistów amerykańskich i izraelskich. Prezydent i premier Kaczyńscy „przebaczają” ukraińskim ludobójcom z UPA zbrodnie popełnione na ludności polskiej w okresie wojny. Lech Kaczyński jako Minister Sprawiedliwości przerywa na żądanie Żydów rozpoczętą ekshumację w Jedwabnem, kiedy okazało się, że w mogile znajdują się łuski i pociski niemieckie, a liczba ofiar zostaje oszacowana przez ekipę ekshumacyjną na około 300 osób, a nie 1600 - jak to otrąbiono w światowych mediach żydowskich, a niejaki J. T. Gross w broszurce „Śąsiedzi”.

Książkę zamyka ocena kampanii wyborczej i wyniki wyborów 2007, streszczająca się w samym tytule pracy: „Kundlizm znów wygrał”.

□Konspirację czas zaczynać.

Końcowe akty z podboju Polski przez Unię Judeo-Germańską z udziałem jej „gaulajterów” z Platformy Obywatelskiej, Prawa i „Sprawiedliwości”, SLD. Opis oszustw związanych z tzw. „Traktatem Reformującym” - wszystko to w ramach budowania nowej Judeopolonii i masowej emigracji Żydów z Izraela do Polski. Na końcu pracy zamieszczamy obszerny „Aneks” zawierający wszechstronny program uzdrowienia gospodarczego, finansowego i politycznego Polski, autorstwa grupy ekonomistów z Gdańska. Niestety, pozostanie on w sferze marzeń dotąd, aż młode pokolenie Polaków przepędzi z Polski okupantów obcych i polskojęzycznych.

Zamówienia:

wydawnictwo RETRO

Motycz-Józefin 50

21-008 Tomaszowice

tel./fax 081 50 30 616□